



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 31 października 2015 r.

Nr 5 (79)

TRZEŚĆ:

ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

## POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSKOWYCH

428 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	sygn. Tw 9/15 .....	1287
429 – postanowienie z dnia 27 października 2015 r.,	sygn. Tw 13/15 .....	1291
430 – postanowienie z dnia 27 października 2015 r.,	sygn. Tw 14/15 .....	1292

## POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

431 – postanowienie z dnia 25 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 20/13 .....	1293
432 – postanowienie z dnia 14 października 2015 r.,	sygn. Ts 20/13 .....	1297
433 – postanowienie z dnia 25 czerwca 2014 r.,	sygn. Ts 154/13 .....	1299
434 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 154/13 .....	1304
435 – postanowienie z dnia 16 czerwca 2014 r.,	sygn. Ts 214/13 .....	1306
436 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	sygn. Ts 214/13 .....	1309
437 – postanowienie z dnia 1 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 234/13 .....	1311
438 – postanowienie z dnia 25 września 2015 r.,	sygn. Ts 234/13 .....	1314
439 – postanowienie z dnia 24 września 2014 r.,	sygn. Ts 249/13 .....	1316
440 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 249/13 .....	1321
441 – postanowienie z dnia 6 października 2014 r.,	sygn. Ts 321/13 .....	1325
442 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 321/13 .....	1332
443 – postanowienie z dnia 9 września 2014 r.,	sygn. Ts 45/14 .....	1337
444 – postanowienie z dnia 24 września 2015 r.,	sygn. Ts 45/14 .....	1339
445 – postanowienie z dnia 15 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 52/14 .....	1340
446 – postanowienie z dnia 6 października 2015 r.,	sygn. Ts 52/14 .....	1343
447 – postanowienie z dnia 7 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 64/14 .....	1347
448 – postanowienie z dnia 12 października 2015 r.,	sygn. Ts 64/14 .....	1348
449 – postanowienie z dnia 27 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 69/14 .....	1350
450 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 69/14 .....	1353
451 – postanowienie z dnia 27 maja 2015 r.,	sygn. Ts 71/14 .....	1355
452 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	sygn. Ts 71/14 .....	1358
453 – postanowienie z dnia 16 grudnia 2014 r.,	sygn. Ts 72/14 .....	1362
454 – postanowienie z dnia 7 października 2015 r.,	sygn. Ts 72/14 .....	1365
455 – postanowienie z dnia 7 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 86/14 .....	1370
456 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	sygn. Ts 86/14 .....	1373
457 – postanowienie z dnia 8 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 88/14 .....	1378
458 – postanowienie z dnia 20 października 2015 r.,	sygn. Ts 88/14 .....	1383
459 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 107/14 .....	1387
460 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 107/14 .....	1392
461 – postanowienie z dnia 26 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 116/14 .....	1396
462 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	sygn. Ts 116/14 .....	1400
463 – postanowienie z dnia 12 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 138/14 .....	1404
464 – postanowienie z dnia 28 października 2015 r.,	sygn. Ts 138/14 .....	1407
465 – postanowienie z dnia 30 września 2014 r.,	sygn. Ts 144/14 .....	1410
466 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 144/14 .....	1412
467 – postanowienie z dnia 7 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 151/14 .....	1415

468 – postanowienie z dnia 15 września 2015 r.,	sygn. Ts 151/14 .....	1417
469 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 161/14 .....	1418
470 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	sygn. Ts 161/14 .....	1422
471 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 181/14 .....	1425
472 – postanowienie z dnia 14 października 2015 r.,	sygn. Ts 181/14 .....	1427
473 – postanowienie z dnia 29 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 198/14 .....	1429
474 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 198/14 .....	1431
475 – postanowienie z dnia 22 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 212/14 .....	1433
476 – postanowienie z dnia 7 października 2015 r.,	sygn. Ts 212/14 .....	1435
477 – postanowienie z dnia 19 marca 2015 r.,	sygn. Ts 218/14 .....	1437
478 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	sygn. Ts 218/14 .....	1442
479 – postanowienie z dnia 10 września 2015 r.,	sygn. Ts 224/14 .....	1444
480 – postanowienie z dnia 26 marca 2015 r.,	sygn. Ts 229/14 .....	1447
481 – postanowienie z dnia 25 września 2015 r.,	sygn. Ts 229/14 .....	1450
482 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2014 r.,	sygn. Ts 232/14 .....	1453
483 – postanowienie z dnia 20 października 2015 r.,	sygn. Ts 232/14 .....	1456
484 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 247/14 .....	1458
485 – postanowienie z dnia 30 września 2015 r.,	sygn. Ts 249/14 .....	1460
486 – postanowienie z dnia 2 marca 2015 r.,	sygn. Ts 264/14 .....	1464
487 – postanowienie z dnia 14 października 2015 r.,	sygn. Ts 264/14 .....	1467
488 – postanowienie z dnia 24 marca 2015 r.,	sygn. Ts 285/14 .....	1469
489 – postanowienie z dnia 23 września 2015 r.,	sygn. Ts 285/14 .....	1471
490 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 298/14 .....	1473
491 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 298/14 .....	1475
492 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	sygn. Ts 308/14 .....	1477
493 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	sygn. Ts 308/14 .....	1480
494 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 323/14 .....	1483
495 – postanowienie z dnia 1 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 324/14 .....	1486
496 – postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	sygn. Ts 324/14 .....	1490
497 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	sygn. Ts 349/14 .....	1493
498 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 349/14 .....	1495
499 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	sygn. Ts 350/14 .....	1497
500 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 350/14 .....	1499
501 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	sygn. Ts 351/14 .....	1501
502 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 351/14 .....	1503
503 – postanowienie z dnia 24 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 355/14 .....	1505
504 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	sygn. Ts 355/14 .....	1508
505 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	sygn. Ts 359/14 .....	1510
506 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 359/14 .....	1513
507 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	sygn. Ts 360/14 .....	1515
508 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 360/14 .....	1518
509 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	sygn. Ts 361/14 .....	1520
510 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 361/14 .....	1523
511 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 367/14 .....	1525
512 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 367/14 .....	1528
513 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 369/14 .....	1531
514 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 369/14 .....	1533
515 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 370/14 .....	1537
516 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 370/14 .....	1539
517 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 371/14 .....	1543
518 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 371/14 .....	1545
519 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 372/14 .....	1549
520 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 372/14 .....	1552
521 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 373/14 .....	1555
522 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 373/14 .....	1558
523 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 374/14 .....	1561

524 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 374/14 .....	1564
525 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	sygn. Ts 1/15 .....	1567
526 – postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	sygn. Ts 9/15 .....	1569
527 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	sygn. Ts 19/15 .....	1573
528 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 19/15 .....	1576
529 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	sygn. Ts 21/15 .....	1578
530 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	sygn. Ts 21/15 .....	1581
531 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2015 r.,	sygn. Ts 29/15 .....	1583
532 – postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	sygn. Ts 29/15 .....	1586
533 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	sygn. Ts 55/15 .....	1589
534 – postanowienie z dnia 21 maja 2015 r.,	sygn. Ts 67/15 .....	1592
535 – postanowienie z dnia 22 września 2015 r.,	sygn. Ts 67/15 .....	1595
536 – postanowienie z dnia 24 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 69/15 .....	1599
537 – postanowienie z dnia 27 października 2015 r.,	sygn. Ts 69/15 .....	1601
538 – postanowienie z dnia 9 lipca 2015 r.,	sygn. Ts 76/15 .....	1604
539 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 76/15 .....	1608
540 – postanowienie z dnia 19 maja 2015 r.,	sygn. Ts 88/15 .....	1611
541 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	sygn. Ts 88/15 .....	1614
542 – postanowienie z dnia 1 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 101/15 .....	1616
543 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	sygn. Ts 101/15 .....	1618
544 – postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	sygn. Ts 106/15 .....	1620
545 – postanowienie z dnia 25 września 2015 r.,	sygn. Ts 111/15 .....	1622
546 – postanowienie z dnia 4 maja 2015 r.,	sygn. Ts 136/15 .....	1626
547 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	sygn. Ts 136/15 .....	1628
548 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	sygn. Ts 137/15 .....	1631
549 – postanowienie z dnia 16 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 149/15 .....	1634
550 – postanowienie z dnia 23 września 2015 r.,	sygn. Ts 149/15 .....	1636
551 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	sygn. Ts 155/15 .....	1639
552 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	sygn. Ts 161/15 .....	1641
553 – postanowienie z dnia 22 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 162/15 .....	1643
554 – postanowienie z dnia 20 października 2015 r.,	sygn. Ts 162/15 .....	1644
555 – postanowienie z dnia 16 czerwca 2015 r.,	sygn. Ts 164/15 .....	1646
556 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	sygn. Ts 164/15 .....	1650
557 – postanowienie z dnia 6 października 2015 r.,	sygn. Ts 195/15 .....	1653
558 – postanowienie z dnia 30 września 2015 r.,	sygn. Ts 197/15 .....	1655
559 – postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	sygn. Ts 207/15 .....	1657
560 – postanowienie z dnia 24 września 2015 r.,	sygn. Ts 212/15 .....	1659
561 – postanowienie z dnia 10 września 2015 r.,	sygn. Ts 221/15 .....	1662
562 – postanowienie z dnia 17 września 2015 r.,	sygn. Ts 226/15 .....	1665
563 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	sygn. Ts 257/15 .....	1667
Skorowidz orzeczeń według sygnatur .....		1670

---

---



428

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 września 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 9/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Niezależnego Stowarzyszenia Prokuratorów „Ad Vocem” o zbadanie zgodności:

- 1) § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 1218, ze zm.) z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 1 i 2, art. 8b ust. 1, art. 17 ust. 6 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.);
- 2) § 10 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 1218, ze zm.) z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 1 i 2, art. 8b ust. 1, art. 17 ust. 4 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.);
- 3) § 15 pkt 2 i 3, § 16 i § 17 oraz § 166 ust. 1, w zakresie zwrotu „był jej współreferentem”, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 1218, ze zm.) z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 8 ust. 1 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.);
- 4) § 21 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 1218, ze zm.) z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

**UZASADNIENIE**

W dniu 29 kwietnia 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Niezależnego Stowarzyszenia Prokuratorów „Ad Vocem” (dalej: Stowarzyszenie) o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 1218, ze zm.; dalej: rozporządzenie) z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz art. 2 ust. 1 i 2, art. 8b ust. 1, art. 17 ust. 6 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.; dalej: ustawa o prokuraturze); po drugie, § 10 pkt 1 i 2 rozporządzenia z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz art. 2 ust. 1 i 2, art. 8b ust. 1, art. 17 ust. 4 i art. 18 ust. 1 ustawy o prokuraturze; po trzecie, § 15 pkt 2 i 3, § 16 i § 17 oraz § 166 ust. 1, w zakresie zwrotu „był jej współreferentem”, rozporządzenia z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz art. 8 ust. 1 i art. 18 ust. 1 ustawy o prokuraturze; po czwarte, § 21 ust. 7 rozporządzenia z art. 2, art. 7 i art. 92 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe,

tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 31 ust. 1 ustawy o TK przesłanką skutecznego wszczęcia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest złożenie wniosku przez uprawniony podmiot. Wyliczenie podmiotów, które mogą wystąpić z wnioskiem w sprawach wskazanych w art. 188 Konstytucji, zawiera art. 191 ust. 1 Konstytucji, przy czym podmioty o tzw. ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej (wymienione w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji) mogą kwestionować jedynie te akty normatywne, które dotyczą spraw objętych ich zakresem działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Wniosek przedstawiony przez organ lub organizację wymienioną w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym (art. 36 ustawy o TK). W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek spełnia wymagania formalne (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności – czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Zapobiega to nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, w której postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Tym samym wstępne rozpoznanie umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznej kontroli.

3. W pierwszej kolejności Trybunał zobowiązany jest ustalić, czy podmiot występujący z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego posiada kompetencję do inicjowania postępowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm.

3.1. Wnioskodawca dowodzi, że jest podmiotem uprawnionym do złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Jak twierdzi, „Niezależne Stowarzyszenie Prokuratorów »Ad Vocem« jest organizacją zawodową o charakterze ogólnokrajowym, w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zrzeszającą prokuratorów i asesorów prokuratorskich”. Wskazuje przy tym na postanowienia statutowe, zgodnie z którymi celem Stowarzyszenia jest reprezentowanie środowiska prokuratorów i asesorów przed władzami i urzędami oraz innymi organizacjami – zarówno publicznymi, jak i prywatnymi (§ 9 pkt 1 statutu), uczestniczenie w tworzeniu i zmianie prawa oraz umacnianiu praworządności (§ 9 pkt 2 statutu).

3.2. Odnosząc się do powyższego stanowiska, Trybunał zwraca uwagę na to, że wnioskodawca działa w formie prawnej stowarzyszenia, tzn. na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855; dalej: prawo o stowarzyszeniach). Świadczy o tym oznaczenie rodzaju organizacji w dziale 1 rubryce 1 odpisu pełnego KRS z Rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (dalej: rejestr), prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Katowice-Wschód w Katowicach, pod nr KRS 0000309406.

Trybunał przypomina zatem, że Konstytucja nie przyznaje stowarzyszeniu legitymacji do występowania z wnioskiem w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm. Nie należy ono do kręgu podmiotów, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji (zob. postanowienia TK z 14 lipca 2004 r., Tw 15/04, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 235 oraz 25 lipca 2008 r., Tw 27/08, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 137).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że wnioskodawca, działający jako stowarzyszenie, nie jest podmiotem, któremu przysługuje prawo do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm.

3.3. Jednakże, w przekonaniu wnioskodawcy, jego uprawnienie do wszczęcia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wynika z tego, że jest organizacją zawodową, niezależnie od formy, w jakiej działa.

Odnosząc się do twierdzeń wnioskodawcy, Trybunał przypomina, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa funkcjonowanie podmiotu w formie stowarzyszenia nie decyduje automatycznie o wykluczeniu z grona organizacji zawodowych w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Podmiot taki można w wyjątkowych sytuacjach uznać za uprawniony do inicjowania postępowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm, o ile wykaże, że w konkretnym przypadku spełnia on konstytucyjne przesłanki uznania go za „organizację zawodową”, a kwestionowane przepisy należą do zakresu jego działania, w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji.

W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zajmował się interpretacją pojęcia organizacji zawodowej, użytego w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Trybunał podkreślał, że organizacja zawodowa jest wyrazem współdziałania jednostek w ramach wolności zrzeszania się. Nie każde jednak zrzeszenie jednostek może być uznane za organizację zawodową. Cechą wyróżniającą tego typu organizację jest to, że skupia ona ludzi wykonujących dany zawód rozumiany jako stałe wykonywanie jakiejś pracy w celach zarobkowych, związane

z koniecznością posiadania odpowiedniego wykształcenia i stosownych kwalifikacji. Wykonywanie określonego zawodu stanowi zatem wyłączną domenę aktywności osób fizycznych. Brak jest natomiast możliwości uznania za zawód takiej sfery działalności, którą podejmują także osoby prawne. W przypadku zawodów zaufania publicznego organizacje zawodowe powoływane są przez samego ustawodawcę. Nie wyklucza to oczywiście możliwości powoływania do życia innych organizacji zawodowych przez samych zainteresowanych (zob. postanowienie z 24 października 2006 r., Tw 53/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 162).

Trybunał przypomina, że organizacja zawodowa powinna spełniać łącznie trzy kryteria: kryterium podmiotowe (zrzesza osoby fizyczne), kryterium przedmiotowe (członkowie danej organizacji stale i w celach zarobkowych wykonują jedno lub kilka wyodrębnionych zajęć, które mogą być uznane za zawód) oraz kryterium funkcjonalne (podstawowym celem i funkcją takiej organizacji jest reprezentowanie interesów całej grupy zawodowej; por. postanowienia TK z: 30 maja 2000 r., U 5/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 114; 12 lutego 2003 r., Tw 59/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 8 oraz 26 marca 2003 r., Tw 60/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 10).

Trybunał wskazywał również, że pojęcie organizacji zawodowej jest na gruncie Konstytucji niewątpliwie związane z samorządem zawodowym. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego pojęcie organizacji zawodowej jest szersze od pojęcia organizacji samorządu zawodowego. Ten drugi typ organizacji winien bowiem spełniać pewne dodatkowe cechy i może obejmować tylko zawody zaufania publicznego (zob. cytowane wyżej postanowienie U 5/99).

W tym miejscu należy przypomnieć, że samorząd zawodowy jest jedną z form decentralizacji administracji publicznej, a równocześnie formą partycypacji obywateli w jej sprawowaniu. Tworząc samorząd zawodowy, o którym mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji, państwo powierza pewnej grupie zawodowej realizację określonych zadań publicznych i wyposaża ją w tym celu w odpowiednie kompetencje władcze. Samorząd upodmiotowia określoną grupę zawodową i umożliwia jej samodzielne rozstrzygnięcie w określonych granicach o swoich sprawach. W rezultacie sprawuje on władztwo publiczne nad sprawami danej grupy zawodowej. Głównym celem samorządów zawodowych utworzonych stosownie do art. 17 ust. 1 Konstytucji jest sprawowanie pieczy nad należytych wykonywaniem danych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. To uzasadnia obowiązkową przynależność do samorządu wszystkich osób, które wykonują omawiane zawody (zob. wyrok z 24 marca 2015 r., K 19/14, OTK ZU nr 3/A/2015, poz. 33).

Zgodnie z art. 17 Konstytucji „w drodze ustawy można stworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego” (ust. 1) oraz „inne rodzaje samorządu” (ust. 2). Owe „inne rodzaje samorządu” określone w ust. 2 obejmują również, a *contrario*, samorządy zawodowe osób wykonujących zawody niemające charakteru zawodów zaufania publicznego (zob. cytowany wyrok K 19/14).

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał stwierdza, że nie można przyznać stowarzyszeniu zrzeszającemu asesora i prokuratorów przynależności do organizacji zawodowej, o której mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Co więcej, nie można uznać takiego stowarzyszenia za organizację samorządu zawodowego w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji. Ustawodawca nie zdecydował się bowiem na zorganizowanie działania prokuratury na zasadach samorządu zawodowego reprezentującego osoby wykonujące zawód zaufania publicznego. W myśl art. 1 ust. 3 i art. 2 ustawy o prokuraturze, prokuratura jest organem ochrony prawnej, którego zadaniem jest strzeżenie praworządności i czuwanie nad ściganiem przestępstw.

Należy zatem stwierdzić, że wnioskodawca, kształtując cele działania i zasady członkostwa w swojej organizacji na podstawie przepisów prawa o stowarzyszeniach oraz w myśl art. 58 ust. 1 Konstytucji, funkcjonuje jako stowarzyszenie nie zaś jako organizacja zawodowa. Wyklucza to tym samym przyznanie uprawnień Stowarzyszeniu do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji.

Ponadto, Trybunał zwraca uwagę, że Stowarzyszenie zrzesza jedynie część osób należących do grupy zawodowej, którą reprezentuje. Zgodnie bowiem z § 24 ust. 1 pkt 1 statutu Walne Zebranie Członków, obok Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego (§ 24 ust. 1 pkt 2-5), należy do władz naczelnych Stowarzyszenia. Jednakże, w myśl § 24 ust. 2, w przypadku gdy liczba członków Stowarzyszenia przekroczy 300 osób, Walne Zebranie członków zostaje zastąpione Zebraniem Delegatów wybranych w proporcji jeden delegat na 10 członków zwyczajnych. Skoro zatem uchwałę w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego podjęło Walne Zebranie Członków – jako najwyższa, naczelną władza Stowarzyszenia, tym samym należy uznać, stosownie do postanowień statutu, że liczba członków Stowarzyszenia nie przekracza 300 osób. Warunek obowiązkowej przynależności wszystkich członków do organizacji nie został więc spełniony. Oznacza to, że przesłanka funkcjonalna wymagana do uznania Stowarzyszenia za organizację zawodową, tj. reprezentowanie interesów całej grupy zawodowej, nie została zrealizowana.

Wbrew stanowisku wnioskodawcy Niezależne Stowarzyszenie Prokuratorów „Ad vocem” nie może być zatem uznane za organizację zawodową w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, ani tym bardziej za organizację

zawodową w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji. Podmiot ten nie posiada zatem legitymacji do inicjowania postępowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm.

Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji).

4. Trybunał zwraca jednocześnie uwagę na to, że nawet gdyby uznać, iż wnioskodawca jest podmiotem kompetentnym do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, to musiałby wykazać swój ogólnokrajowy charakter.

4.1. Stowarzyszenie wskazuje, że „jest ogólnokrajowym i reprezentatywnym przedstawicielem środowiska prokuratorów i asesorów wykonujących obowiązki służbowe w jednostkach prokuratury całego kraju. Z uwagi na to, że prokuratura jest zorganizowana na zasadzie jednolitości, dla realizacji statutowych zadań Wnioskodawcy konieczne jest stosowanie relewantnych form działania (...), mniejsze znaczenie ma natomiast tworzenie struktur opartych na zasadzie terytorialnej”.

4.2. Trybunał przypomina, że ocena, czy dany podmiot ma ogólnokrajowy charakter, powinna zostać dokonana na podstawie danych ujawnionych w rejestrze, w szczególności na podstawie wpisów zawartych w dziale 1, rubryce 3, obejmującej jednostki terenowe lub oddziały organizacji. Należy podkreślić, że organizacje, które rzeczywiście posiadają takie struktury, mają możliwość ich ujawnienia zgodnie z § 148 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz. U. z 2014 r. poz. 835).

Trybunał ustalił, że przedstawiony przez Stowarzyszenie odpis pełny z rejestru nie zawiera niezbędnych danych, które pozwalałyby zakwalifikować Stowarzyszenie jako organizację ogólnokrajową. W szczególności brak jest wzmianki o organach terenowych tej organizacji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że Stowarzyszeniu nie można przypisać przymiotu organizacji ogólnokrajowej w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji.

4.3. Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji).

5. Na marginesie Trybunał zauważa, że pomimo braku kompetencji Stowarzyszenia do wystąpienia z wnioskiem w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm, prokuratorzy mają możliwość inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdyż tworzą Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej. Warunkiem skierowania wniosku do Trybunału przez ogólnokrajowe organy związków zawodowych jest jednak to, aby przedmiotem wniosku był taki akt normatywny, który bezpośrednio kształtuje uprawnienia lub obowiązki pracowników względem pracodawców w kontekście łączącego ich stosunku pracy.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.



429

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 27 października 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 13/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych o zbadanie zgodności:

art. 42, art. 47 ust. 1 i 3, art. 48 ust. 1 i 2, art. 49, art. 50 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

UZASADNIENIE

W dniu 1 lipca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych o zbadanie zgodności art. 42, art. 47 ust. 1 i 3, art. 48 ust. 1 i 2, art. 49, art. 50 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654, ze zm.; dalej: ustawa o działalności leczniczej) z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 9 września 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez wyjaśnienie, w jaki sposób art. 42, art. 47 ust. 1 i 3, art. 48 ust. 1 i 2, art. 49 i art. 50 ustawy o działalności leczniczej naruszają art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, na którym podjęto uchwałę nr 301/VI/2015 z 25 marca 2015 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, wraz z 4 (czterema) kopiami.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 3 w zw. z art. 36 ust. 2 ustawy o TK nieusunięcie braków formalnych wniosku w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia sędziego Trybunału jest podstawą wydania postanowienia o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu.

Jak wynika z akt rozpatrywanej sprawy, wnioskodawca potwierdził doręczenie w dniu 15 września 2015 r. zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 9 września 2015 r., wzywającego do usunięcia braków formalnych wniosku. Określony w ustawie o TK siedmiodniowy termin wykonania powyższego zarządzenia upłynął 22 września 2015 r. Trybunał stwierdza, że w ustawowym terminie wnioskodawca nie uzupełnił wskazanych w zarządzeniu braków formalnych wniosku. Uzasadnia to wydanie postanowienia o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 36 ust. 2 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

**430****POSTANOWIENIE**  
z dnia 27 października 2015 r.  
**Sygn. akt Tw 14/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych o zbadanie zgodności:

rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (Dz. U. poz. 182) w zw. z art. 49 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 618, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.**

**UZASADNIENIE**

W dniu 1 lipca 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych o zbadanie zgodności rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (Dz. U. poz. 182; dalej: rozporządzenie) w zw. z art. 49 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 618, ze zm.; dalej: ustawa o działalności leczniczej) z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 9 września 2015 r. wezwał wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez wyjaśnienie, w jaki sposób przepisy rozporządzenia w zw. z art. 49 ustawy o działalności leczniczej naruszają art. 32 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, a w szczególności, wskazanie, którą zasadę wywodzoną z art. 2 Konstytucji naruszają zakwestionowane przepisy; doręczenie wyciągu z protokołu oraz listy obecności z posiedzenia Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, na którym podjęto uchwałę nr 301/VI/2015 z 25 marca 2015 r. w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, wraz z 4 (czterema) kopiami.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywany wniosek został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do wstępnej kontroli tegoż wniosku zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 3 w zw. z art. 36 ust. 2 ustawy o TK nieusunięcie braków formalnych wniosku w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia sędziego Trybunału jest podstawą wydania postanowienia o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu.

Jak wynika z akt rozpatrywanej sprawy, wnioskodawca potwierdził doręczenie w dniu 15 września 2015 r. zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 9 września 2015 r., wzywającego do usunięcia braków formalnych wniosku. Określony w ustawie o TK siedmiodniowy termin wykonania powyższego zarządzenia upłynął 22 września 2015 r. Trybunał stwierdza, że w ustawowym terminie wnioskodawca nie uzupełnił wskazanych

w zarządzeniu braków formalnych wniosku. Uzasadnia to wydanie postanowienia o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 36 ust. 2 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 431

### **POSTANOWIENIE** z dnia 25 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 20/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.L. w sprawie zgodności:

1) art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.) w związku z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.) z:

a) art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 stycznia 2013 r. (data prezentaty), S.L. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.; dalej: u.s.g.) – w zakresie, w jakim przewiduje, że interes prawny lub uprawnienie do zaskarżenia uchwały lub zarządzenia podjętego przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej (po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia) do sądu administracyjnego przysługuje jedynie podmiotowi, który wykaże interes prawny oraz naruszenie interesu prawnego w dacie podjęcia przez organ gminy uchwały lub zarządzenia – z art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji; (2) art. 101 ust. 1 u.s.g. w związku z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.; dalej: u.p.z.p.) – w zakresie, w jakim przewiduje, że zaskarżenie uchwały lub zarządzenia podjętego przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej (po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia) do sądu administracyjnego przysługuje jedynie podmiotowi, który wykazał interes prawny oraz naruszenie interesu prawnego w dacie podjęcia przez organ gminy uchwały lub zarządzenia – z art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, a także z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna wiąże się z następującą sprawą:

2.1. Decyzją Naczelnika Dzielnicy Warszawa-Wola z 28 października 1983 r. (znak: T-I-8221/631/110/83/L. Sz.), w trybie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.), została wywłaszczona na rzecz Skarbu Państwa nieruchomość położona w Warszawie

(obszar Kabaty), oznaczona jako część działki ewidencyjnej nr 10 o powierzchni 0,4663 ha, z ogólnej powierzchni 1,3884 ha, stanowiącej własność skarżącego. Część nieruchomości o powierzchni 0,2484 ha wywłaszczono na wniosek skarżącego z 29 sierpnia 1983 r.

Zgodnie z decyzją z 28 sierpnia 1975 r. (nr 164/75) o lokalizacji inwestycji oraz decyzjami z 11 czerwca 1982 r. (nr 78/82) i 22 kwietnia 1983 r. (nr 73/82) o zatwierdzeniu planu realizacyjnego wywłaszczona nieruchomość została przeznaczona pod budowę pierwszego odcinka metra oraz stacji postojowej.

2.2. Wnioskiem z 23 czerwca 1998 r. skarżący wystąpił o zwrot niezagospodarowanej części wywłaszczonej nieruchomości.

Postanowieniem Wojewody Mazowieckiego z 20 lutego 2004 r. (nr 194/04) wyznaczono Starostę Piaseczyńskiego jako organ właściwy do rozpatrzenia sprawy zwrotu byłej nieruchomości skarżącego.

Decyzją z 4 grudnia 2009 r. (nr 77/09) Starosta Piaseczyński orzekł o zwrocie skarżącemu nieruchomości położonej w Warszawie przy al. Komisji Edukacji Narodowej, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 1/27 z obrębem 1-11-13 o powierzchni 594 m<sup>2</sup>, będącej częścią dawnej działki nr 10 z obrębem 1-10-58.

Od decyzji Starosty Piaseczyńskiego z 4 grudnia 2009 r. odwołanie złożył Prezydent m.st. Warszawy, które zostało oddalone przez Wojewodę Mazowieckiego w decyzji z 26 sierpnia 2010 r. (znak: SPN.V.EM.7724-1-11/10 – nr 2031/10).

2.3. W dniu 10 lipca 2008 r. Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę Nr XXXVI/1090/2008 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Ursynów Południe – Kabaty (Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego Nr 138, poz. 4870; dalej: m.p.z.p.).

2.4. W dniu 29 listopada 2011 r. skarżący, reprezentowany przez pełnomocnika, na podstawie art. 101 ust. 1 u.s.g., po uprzednim wniesieniu w dniu 24 października 2011 r. wezwania do usunięcia naruszenia prawa, zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie m.p.z.p., w części obejmującej: (1) ustalenie na nieruchomości skarżącego najmniejszej dopuszczalnej powierzchni działki budowlanej – 6500 m<sup>2</sup> – 40 ust. 2 pkt 4; (2) ustalenie na nieruchomości Skarżącego najmniejszej dopuszczalnej szerokości frontu działki budowlanej – 90 m – § 40 ust. 2 pkt 5; (3) zakaz obsługi komunikacyjnej nieruchomości skarżącego od strony al. Komisji Edukacji Narodowej 9 KDL – § 40 ust. 3 pkt 1 i 2; (4) nakaz podłączenia nieruchomości Skarżącego do infrastruktury technicznej od strony sieci projektowanych w ścieżce rowerowej 24 ZPc-j – § 40 ust. 4 pkt 2 lit. d, pkt 4 lit. a, pkt 5 lit. a, pkt 6 lit. a.

Wyrokiem z 16 lutego 2012 r. (sygn. akt IV SA/Wa 2060/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie orzekł o nieważności § 40 ust. 2 pkt 4 i 5 m.p.z.p. w części dotyczącej działki ewidencyjnej nr 1/27 z obrębem 1-11-13. Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w trybie skargi kasacyjnej przez skarżącego oraz Radę m.st. Warszawy.

Wyrokiem z 28 września 2012 r. (sygn. akt II OSK 1574/12) Naczelny Sąd Administracyjny – Izba Ogólnoadministracyjna uznał za zasadną skargę kasacyjną Rady m.st. Warszawy oraz uchylił zaskarżony wyrok i oddalił skargę skarżącego. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd ten stwierdził, że wobec tego, iż działka ewidencyjna nr 1/27 z obrębem 1-11-13 w dacie uchwalenia m.p.z.p. (tj. 10 lipca 2008 r.) stanowiła przedmiot własności m.st. Warszawy, a na powrót stała się własnością skarżącego w wyniku decyzji Wojewody Mazowieckiego z 26 sierpnia 2010 r. (znak: SPN.V.EM.7724-1-11/10 – nr 2031/10), utrzymującej w mocy decyzję Starosty Piaseczyńskiego z 4 grudnia 2009 r. (nr 77/09), to brak jest podstaw pozwalających na kwestionowanie przyjętych rozwiązań planistycznych w stosunku do tej działki przez pryzmat interesu prawnego podmiotu, który stał się właścicielem działki, stanowiącej uprzednio mienie komunalne, po upływie dwóch lat od daty uchwalenia kwestionowanej uchwały planistycznej. Ponadto, Sąd uznał, że „[o]czywistym jest, że interes prawny skarżącego, jako aktualnego właściciela nieruchomości, może odbiegać od interesu prawnego jednostki samorządu terytorialnego. Jednakże nie oznacza to, że rozwiązania planistyczne dotyczące przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenu, w tym, znajdującej się na obszarze jednostki planistycznej 23 MW, działki nr 1/27 naruszają interes skarżącego sprzecznie z obowiązującym prawem. Kwestia uwzględnienia w procesie planowania wartości, jaką jest ochrona prawa własności musi podlegać ocenie według stanu na dzień podejmowania uchwały w przedmiocie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Skoro, jak w rozpoznawanej sprawie, działka nr 1/27 w dacie uchwalenia zaskarżonej uchwały planistycznej stanowiła własność m.st. Warszawy, to nie można twierdzić, że w sposób nieuprawniony, a więc z przekroczeniem władztwa planistycznego, Rada m.st. Warszawy ustaliła przeznaczenie i zasady zagospodarowania terenu w odniesieniu do tej konkretnej działki. Zwrot skarżącemu działki nr 1/27 po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie może prowadzić do kwestionowania ustaleń planistycznych odnoszących się w dacie jego uchwalenia do działki stanowiącej własność m.st. Warszawy”.

3. Zdaniem skarżącego art. 101 ust. 1 u.s.g. narusza konstytucyjne prawo do sądu w powiązaniu z zasadą proporcjonalności i zasadą demokratycznego państwa prawnego. Z kolei art. 101 ust. 1 u.s.g. w związku z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.z.p. jest niezgodny z konstytucyjnym prawem do sądu w powiązaniu z zasadą proporcjonalności, zasadą demokratycznego państwa prawnego i prawem ochrony własności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Przedmiotem zaskarżenia skarżący uczynił art. 101 ust. 1 u.s.g., który został zaskarżony zarówno samodzielnie, jak i w powiązaniu z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.z.p. Przepisy te stanowią odpowiednio: „Każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może – po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia – zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego” (art. 101 ust. 1 u.s.g.); „W planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza: (...) prawo własności” (art. 1 ust. 2 pkt 7 u.p.z.p.); „Ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego kształtują, wraz z innymi przepisami, sposób wykonywania prawa własności nieruchomości” (art. 6 ust. 1 u.p.z.p.); „Każdy ma prawo, w granicach określonych ustawą, do (...) zagospodarowania terenu, do którego ma tytuł prawny, zgodnie z warunkami ustalonymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, jeżeli nie narusza to chronionego prawem interesu publicznego oraz osób trzecich” (art. 6 ust. 2 pkt 1 u.p.z.p.).

3. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej – zwłaszcza w odniesieniu do powołanych przez skarżącego wzorców kontroli – jest wymóg uczynienia jej przedmiotem takich przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału, w procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego może być bowiem jedynie norma, na podstawie której wydane zostało orzeczenie lub decyzja naruszająca konstytucyjne prawa lub wolności (zob. np. postanowienia TK z: 13 listopada 2007 r., SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137; 18 kwietnia 2005 r., Ts 176/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 134; 5 stycznia 2001 r., Ts 83/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 91). Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji nie gwarantuje możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale jedynie takiego, który stanowił podstawę normatywną orzeczenia. Skarga konstytucyjna nie może zmierzać do inicjowania postępowania o charakterze abstrakcyjnym (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83). Innymi słowy: aby uznać skargę konstytucyjną za dopuszczalną, musi występować ścisła relacja (związek) pomiędzy treścią orzeczenia, zaskarżonym przepisem aktu normatywnego a postawionym zarzutem niezgodności tego przepisu z określoną normą konstytucyjną.

4. Trybunał zwraca uwagę, że analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej wskazuje na węższy zakres przedmiotu zaskarżenia, niż to wynika z *petitum* skargi, a mianowicie – na normę wywodzoną z art. 101 ust. 1 u.s.g. w zakresie, w jakim interes prawny lub uprawnienie do zaskarżenia uchwały w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego do sądu administracyjnego nie przysługuje podmiotowi, który w dacie podjęcia tej uchwały nie był właścicielem nieruchomości objętej wskazanym planem, a tym samym nie wykazuje interesu prawnego oraz naruszenia interesu prawnego w dacie uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego, mimo że po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego podmiot taki stał się właścicielem rzeczowej nieruchomości.

4.1. W tym zakresie zaskarżony przepis był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 16 września 2008 r. o sygn. SK 76/06 (OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 121) orzekł o jego zgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji. Sentencja tego orzeczenia została ogłoszona 22 września 2008 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 170 pod poz. 1053 i zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji ma moc powszechnie obowiązującą.

4.2. Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Taki stan rzeczy ma niewątpliwie miejsce, gdy zaskarżony przepis prawny był już przedmiotem kontroli jego zgodności z Konstytucją w innej sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 25 listopada 2002 r., SK 30/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 88 oraz 26 marca 2002 r., P 3/02, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 22, s. 298). Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że konieczność uwzględniania określonej w ustawie o TK przesłanki zbędności wydania orzeczenia uwidacznia się na każdym etapie postępowania inicjowanego skargą, czyli również w ramach wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, o której mowa w art. 36 w związku z art. 49 ustawy o TK (zob. np. postanowienia TK z 3 września 2007 r., Ts 94/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 75 oraz 21 stycznia 2009 r., Ts 356/08, OTK ZU 2/B/2009, poz. 146).

4.3. Z tego też powodu – w zakresie badania zgodności art. 101 ust. 1 u.s.g. z art. 45 ust. 1, art. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji – należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej ze względu na zbędność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in principio* ustawy o TK).

4.4. Jednocześnie trzeba podkreślić, że brak rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w wyroku w sprawie SK 76/06 w zakresie zgodności zaskarżonego przepisu z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie stoi na przeszkodzie odmowie nadania skardze dalszego biegu. Zasada proporcjonalności ma bowiem charakter niesamoistny, co oznacza, że każdorazowy zarzut jej naruszenia musi zostać powiązany z konstytucyjnym prawem podmiotowym jednostki (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 7/B/2002, poz. 60). W analizowanej skardze zarzut naruszenia art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej odnosi się do prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Skoro jednak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 września 2008 r. orzekł, że art. 101 ust. 1 u.s.g. jest zgodny m.in. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, to ocena ta przesądza także o zbędności orzekania w zakresie zarzutu naruszenia zasady proporcjonalności odnoszonej do praw wywiedzionych ze wskazanych unormowań Konstytucji.

5. W dalszej kolejności Trybunał stwierdza, że zarzut naruszenia przez art. 101 u.s.g. (w powiązaniu z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.z.p.) art. 64 ust. 3 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Nie można bowiem abstrahować od okoliczności, że uchwała w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podejmowana jest w określonej dacie, w której istnieje konkretny stan faktyczny i prawny, odnoszący się do terenu objętego tym planem. Zmiany struktury własnościowej, zwłaszcza w sytuacji, gdy dotychczasowe mienie komunalne staje się własnością prywatną, nie oznaczają, że uchwała w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w sposób nieuprawniony narusza interes prawny nowego właściciela, gdy w dacie uchwalania planu interes prawny ówczesnego właściciela (jednostki samorządu terytorialnego) był zupełnie inny. Odnosi się to także do sytuacji, w której poprzedni właściciel będący osobą prywatną nie kwestionował planu, gdyż – w jego ocenie – rozwiązania planistyczne nie naruszały jego prawa własności. Jednakże nie oznacza to, że nowy właściciel (niezależnie od tego, w jakim trybie i od jakiego podmiotu przejął tytuł własności nieruchomości) w obecnym stanie prawnym jest całkowicie pozbawiony ochrony odnośnie do możliwości dysponowania prawem do korzystania ze swojej własności. Może bowiem wnioskować o stosowną korektę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na zasadzie art. 27 u.p.z.p.

W związku z powyższym – w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 64 ust. 3 Konstytucji – należało odmówić nadania dalszego biegu skardze na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w sentencji.

## 432

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 14 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 20/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej S.L.,

p o s t a n a w i a :

**uwzględnić zażalenie.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 stycznia 2013 r. (data prezentaty) S.L. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, ze zm.; dalej: u.s.g.) – w zakresie, w jakim przewiduje, że interes prawny lub uprawnienie do zaskarżenia uchwały lub zarządzenia podjętego przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej (po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia) do sądu administracyjnego przysługuje jedynie podmiotowi, który wykaze interes prawny oraz naruszenie interesu prawnego w dacie podjęcia przez organ gminy uchwały lub zarządzenia – z art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji; (2) art. 101 ust. 1 u.s.g. w związku z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.; dalej: u.p.z.p.) – w zakresie, w jakim przewiduje, że zaskarżenie uchwały lub zarządzenia podjętego przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej (po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia) do sądu administracyjnego przysługuje jedynie podmiotowi, który wykazał interes prawny oraz naruszenie interesu prawnego w dacie podjęcia przez organ gminy uchwały lub zarządzenia – z art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, a także z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 101 ust. 1 u.s.g. narusza konstytucyjne prawo do sądu w powiązaniu z zasadą proporcjonalności i zasadą demokratycznego państwa prawnego. Z kolei art. 101 ust. 1 u.s.g. w związku z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.z.p. jest niezgodny z konstytucyjnym prawem do sądu w powiązaniu z zasadą proporcjonalności, zasadą demokratycznego państwa prawnego i prawem ochrony własności.

2. Postanowieniem z 25 lutego 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Zdaniem Trybunału analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej wskazywała na węższy zakres przedmiotu zaskarżenia, niż to wynikało z *petitum* skargi. Mianowicie, że obejmuje na normę wywodzoną z art. 101 ust. 1 u.s.g. w zakresie, w jakim interes prawny lub uprawnienie do zaskarżenia uchwały w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego do sądu administracyjnego nie przysługuje podmiotowi, który w dacie podjęcia tej uchwały nie był właścicielem nieruchomości objętej wskazanym planem, a tym samym nie wykazuje interesu prawnego oraz jego naruszenia w dacie uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego, mimo że po uchwaleniu tego planu podmiot taki stał się właścicielem rzeczowej nieruchomości. W tym zakresie zaskarżony przepis był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 16 września 2008 r. o sygn. SK 76/06 (OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 121) orzekł o jego zgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 oraz art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji. Sentencja tego orzeczenia została ogłoszona 22 września 2008 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 170 pod poz. 1053 i zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji ma moc powszechnie obowiązującą. Z tego powodu – w zakresie badania zgodności art. 101 ust. 1 u.s.g. z art. 45 ust. 1, art. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji – Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu

na zbędność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in principio* ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Jednocześnie Trybunał wskazał, że brak rozstrzygnięcia w wyroku w sprawie SK 76/06 w zakresie zgodności zaskarżonego przepisu z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie stało na przeszkodzie odmowie nadania skardze dalszego biegu. Zasada proporcjonalności ma bowiem charakter niesamoistny, co oznacza, że każdy zarzut jej naruszenia musi zostać powiązany z konstytucyjnym prawem podmiotowym jednostki (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 7/B/2002, poz. 60). W analizowanej skardze zarzut naruszenia art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej dotyczył prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Skoro jednak w wyroku z 16 września 2008 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 101 ust. 1 u.s.g. jest zgodny m.in. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, to ocena ta przesądza także o zbędności orzekania w zakresie zarzutu naruszenia zasady proporcjonalności odnoszonej do praw wywiedzionych ze wskazanych unormowań Konstytucji.

W dalszej kolejności Trybunał stwierdził, że zarzut naruszenia art. 64 ust. 3 Konstytucji przez art. 101 u.s.g. (w powiązaniu z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.z.p.) jest oczywiście bezzasadny. Zdaniem Trybunału nie można bowiem abstrahować od tego, że uchwała w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podejmowana jest w określonej dacie, w której istnieje konkretny stan faktyczny i prawny, dotyczący terenu objętego tym planem. Zmiany struktury własnościowej, zwłaszcza w sytuacji, gdy dotychczasowe mienie komunalne staje się własnością prywatną, nie oznaczają, że uchwała w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w sposób nieuprawniony narusza interes prawny nowego właściciela, gdy w dacie uchwalania tego planu interes prawny ówczesnego właściciela (jednostki samorządu terytorialnego) był zupełnie inny. Odnosi się to także do sytuacji, w której poprzedni właściciel, będący osobą prywatną, nie kwestionował planu, gdyż – w jego ocenie – rozwiązania planistyczne nie naruszały jego prawa własności. Jednakże nie oznacza to, że nowy właściciel (niezależnie od tego, w jakim trybie i od jakiego podmiotu przejął tytuł własności nieruchomości) w obecnym stanie prawnym jest całkowicie pozbawiony ochrony odnośnie do możliwości dysponowania prawem do korzystania ze swojej własności. Może bowiem wnioskować o stosowną korektę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na zasadzie art. 27 u.p.z.p. W związku z powyższym – w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 64 ust. 3 Konstytucji – Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 3 marca 2014 r.

3. W sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 10 marca 2014 r. (data nadania) piśmie procesowym skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 25 lutego 2014 r., w którym zarzucił Trybunałowi naruszenie: (1) art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 49 ustawy o TK „poprzez uznanie, iż wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie jest zbędne lub niedopuszczalne, albowiem zaskarżony przepis art. 101 ust. 1 ustawy [u.s.g.] (...) był już przedmiotem kontroli jego zgodności z Konstytucją RP w innej sprawie, podczas gdy zaskarżony przepis nie był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego w zakresie uniemożliwienia zaskarżenia uchwały lub zarządzenia, podjętego przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej do sądu administracyjnego podmiotowi, który nie wykaże interesu prawnego oraz naruszenia interesu prawnego w dacie podjęcia przez organ gminy uchwały lub zarządzenia w stosunku do celu regulacji”; (2) art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 i 2 oraz art. 49 ustawy o TK „poprzez błędne przyjęcie przez Trybunał Konstytucyjny, że skarga konstytucyjna w zakresie naruszenia art. 101 ustawy o samorządzie gminnym (w powiązaniu z art. 1 ust. 2 pkt 7 oraz art. 6 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), w zakresie, w jakim umożliwia zaskarżenie uchwały lub zarządzenia jedynie podmiotowi, który wykazał interes prawny oraz naruszenie interesu prawnego w dacie podjęcia przez organ gminy uchwały lub zarządzenia, jest oczywiście bezzasadna, podczas, gdy istotą skargi konstytucyjnej jest żądanie dokonania rozstrzygnięcia w zakresie racjonalności obostrzenia w stosunku do celu regulacji, zaś podstawą stwierdzenia oczywistej bezzasadności skargi konstytucyjnej winno być ustalenie, że skarga została wcześniej jednoznacznie rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny albo sytuacja, w której zawarty w skardze pogląd pozostaje w rażącej sprzeczności z ustaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał



Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zażalenie skarżącego zasługuje na uwzględnienie.

3. Zdaniem Trybunału problem przedstawiony w analizowanej skardze konstytucyjnej dotyczy dopuszczalnych ram ograniczenia ochrony prawa własności jednostki w postępowaniu sądownoadministracyjnym, którego przedmiotem jest zakwestionowanie postanowień planu zagospodarowania przestrzennego (stanowiącego akt prawa miejscowego). Kwestionowane regulacje nie uwzględniają bowiem sytuacji, w której podmiot, wnoszący w trybie art. 101 ust. 1 u.s.g. skargę na plan zagospodarowania przestrzennego, odzyskał w przepisany trybie wywłaszczoną nieruchomości po uchwaleniu tego planu (która *nota bene* w dacie uchwalenia planu stanowiła własność komunalną). To zaś *de lege lata* powoduje, że podmioty, które wykazują interes prawny oraz jego naruszenie w dacie wniesienia skargi do sądu administracyjnego, ale nie w dacie podjęcia przez organ gminy uchwały w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego – gdyż nieruchomości tych podmiotów stanowiły wówczas, na skutek wywłaszczenia, własność komunalną – nie mają możliwości skutecznego zaskarżenia do sądu administracyjnego planu zagospodarowania przestrzennego, który – w ich ocenie – stanowi niedopuszczalną ingerencję w prawo własności.

W świetle powyższego nie można uznać za oczywiście bezzasadny zarzut skarżącego, że kwestionowane przepisy powodują, iż właściciel nieruchomości (wywłaszczonej przed uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego, a następnie zwróconej po jego uchwaleniu) nie może korzystać z prawnej ochrony swoich uprawnień, w tym przez wniesienie skargi do sądu administracyjnego na akt prawa miejscowego naruszający – w jego ocenie – prawo własności. Jednocześnie Trybunał zwraca uwagę na to, że wydanie przez TK wyroku w sprawie SK 76/06 – ze względu na różnice dotyczące sformułowanych w tamtej i w rozpatrywanej sprawie zarzutów, a także różnice w zakresie przedmiotów zaskarżenia – nie może zostać uznane za negatywną przesłankę procesową (*ne bis in idem*) w przypadku skarżącego.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 zdanie pierwsze w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

433

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 czerwca 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 154/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.K. w sprawie zgodności:

1) art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, ze zm.) z art. 2; art. 32 ust. 1 i 2; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 oraz art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, ze zm.) w związku z art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 czerwca 2013 r. M.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, ze zm.; dalej: ustawa o systemie) z art. 2; art. 32 ust. 1 i 2; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji; a także art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe i naprawcze) w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej z art. 2; art. 32; art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżący, jeden z członków zarządu „PBT” Sp. z o.o. (dalej: spółka, płatnik), na mocy decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS) z 17 grudnia 2009 r. (znak RD/370500/451/D26/2009/8420006769D26/2009) został obciążony solidarną odpowiedzialnością za zaległości spółki jako płatnika składek z tytułu ubezpieczenia społecznego, zdrowotnego oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (dalej łącznie: składki na ubezpieczenia społeczne). Jak wynika z decyzji, ZUS ustalił, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko spółce w sprawie nieuregulowanych płatności stało się bezskuteczne oraz zachodzą przesłanki przeniesienia odpowiedzialności za zobowiązania spółki na członka jej zarządu. Odwołanie, które skarżący złożył od powyższej decyzji oddalił Sąd Okręgowy w Słupsku, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 marca 2012 r. (sygn. akt VU 167/10) zmieniając ją jedynie przez wyłączenie odpowiedzialności skarżącego za luty 2005 r. Apelację skarżącego od wymienionego wyżej rozstrzygnięcia oddalił Sąd Apelacyjny – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku (wyrok z 29 stycznia 2013 r.; sygn. akt III AUa 1131/12).

Zarządzeniem z 2 lipca 2013 r. sędzia Trybunału wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego (w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji) rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej, z którego wydaniem skarżący łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, sprecyzowanie przedmiotu skargi w odniesieniu do przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego oraz wykazanie, że przepisy te były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. Pełnomocnik został również wezwany do wskazania, jakie wolności lub prawa wynikające z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie – na podstawie art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie – ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, a także jakie wolności lub prawa wynikające z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie – na podstawie art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej – tego rozstrzygnięcia. Sędzia Trybunału wezwał również pełnomocnika skarżącego do przesłania kopii orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego.

Pełnomocnik skarżącego odniósł się do powyższego zarządzenia w przepisany terminie. Przesłał kopie orzeczeń zapadłych w sprawie skarżącego oraz rozszerzył podstawy skargi konstytucyjnej. W odniesieniu do art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie wniósł również o zbadanie zgodności tej regulacji z art. 20, art. 22, art. 32, art. 64 ust. 2 i art. 65 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 24, art. 31 ust. 3 i art. 84 Konstytucji, a także z art. 2; art. 32; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 8, art. 20, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji. Natomiast w odniesieniu do art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej wniósł o zbadanie ich zgodności także z art. 2; art. 32; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2; art. 65 ust. 1 w związku z preambułą, art. 20, art. 22, art. 24 i art. 84 Konstytucji. Jednocześnie, w odniesieniu do obu przedmiotów zaskarżenia, skarżący wniósł o zbadanie ich zgodności z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego, norma wynikająca z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie jest niezgodna z Konstytucją w zakresie, w jakim obciąża gwarancyjną odpowiedzialnością i niezależną odpowiedzialnością majątkową członków zarządu spółki kapitałowej wobec publicznoprawnego wierzyciela od adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między działaniem lub zaniechaniem członka zarządu a szkodą wierzyciela. Według skarżącego niezgodność zakwestionowanego unormowania z Konstytucją przejawia się również w ustanowieniu zbiorowej i nieograniczonej solidarnej odpowiedzialności majątkowej członków zarządu, bez możliwości zwolnienia od tej odpowiedzialności przez tego członka, który w ramach podziału obowiązków w zarządzie nie zajmował się sprawami księgowo-finansowymi spółki. Wreszcie – jak twierdzi skarżący – powyższa regulacja narusza Konstytucję, gdyż nie przewiduje możliwości odstąpienia od obciążenia członka zarządu odpowiedzialnością (lub ograniczenia tej odpowiedzialności) ze względu na zasady współżycia społecznego lub sprawiedliwości i słuszności, z uwzględnieniem winy danego członka zarządu i stopnia przyczynienia się

do szkody. Tym samym unormowanie to narusza konstytucyjne prawo skarżącego do równego i sprawiedliwego traktowania oraz równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych, w tym zasady społecznej gospodarki rynkowej i zasady ochrony pracy.

Z kolei norma wynikająca z art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej, narusza – zdaniem skarżącego – Konstytucję, gdyż ustanawia zbyt krótki termin zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki kapitałowej (ze względu na zakres obowiązków związanych z przygotowaniem takiego wniosku, o których mowa w art. 23 i art. 24 Prawa upadłościowego i naprawczego). Tym samym regulacja ta narusza konstytucyjne prawo skarżącego do sprawiedliwej, dostosowanej do specyfiki sprawy procedury w zakresie określenia terminu na stwierdzenie celowości oraz przygotowanie i złożenie w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. W ocenie skarżącego, powyższe unormowanie w szczególności godzi w prawo obywateli do określenia ich obowiązków przez organy władzy publicznej w sposób zrozumiały i jednoznaczny oraz możliwy do wykonania w odpowiednim dla danych obowiązków czasie.

W skardze konstytucyjnej skarżący wniósł o wstrzymanie wykonania decyzji ZUS wydanej na podstawie przepisów zakwestionowanych w skardze.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji aby skarga została przekazana do merytorycznego rozpoznania skarżący musi wykazać, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie aktu normatywnego zakwestionowanego w skardze doszło do naruszenia przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych. Uprawdopodobnienie naruszenia tych praw lub wolności jest zatem warunkiem koniecznym dopuszczalności skargi konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany zbadać, czy w niniejszej sprawie istotnie doszło do naruszenia praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącego.

W ocenie Trybunał analizowana skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Zarzuty sformułowane w skardze, sprowadzają się przede wszystkim do twierdzenia, że niezgodne z Konstytucją jest obarczenie odpowiedzialnością członka zarządu spółki kapitałowej za nieopłacone składki na ubezpieczenia społeczne, w sytuacji, w której, zgodnie z podziałem obowiązków w spółce, nie zajmował się on sprawami finansowo-księgowymi spółki.

Trzeba podkreślić, że zakres obowiązków i odpowiedzialności członków zarządu spółki kapitałowej określa umowa spółki oraz ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.; dalej: k.s.h.). W szczególności powyższe kwestie reguluje art. 208 § 2 k.s.h., zgodnie z którym każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Organem spółki jest przy tym zarząd jako całość (art. 201 § 1 k.s.h.), a nie jego poszczególni członkowie. W myśl art. 204 § 1 k.s.h. prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Ponadto prawa członka zarządu do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich (art. 204 § 2 k.s.h.). Wynika stąd, że każdy członek zarządu spółki ma obowiązek posiadania podstawowych informacji o najważniejszych sprawach spółki.

Jednocześnie, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, na które powoływały się także sądy orzekające w sprawie skarżącego, na członku zarządu spółki kapitałowej ciąży obowiązek podwyższonej staranności oczekiwanej od kogoś, kto pełni funkcję organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą. W konsekwencji nie może się on uchylać od odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki, tłumacząc się brakiem informacji o stanie finansów spółki (zob. wyrok SN z 17 października 2006 r., sygn. akt II UK 85/06, OSNP 2007/21–22/328).

Na tej podstawie należy uznać, że w omawianym zakresie zarzuty postawione w analizowanej skardze konstytucyjnej dotyczą nie tyle zaskarżonej normy wynikającej z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej, mającej zastosowanie w sprawie skarżącego na podstawie art. 31 ustawy o systemie, ile konstrukcji odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej przyjętej w polskim systemie prawnym. W konsekwencji zarzuty dotyczące art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie należało uznać za oczywiście bezzasadne.

Tym samym na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zbadania zgodności art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie z art. 2; art. 32 ust. 1 i 2; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji. Powyższa okoliczność jest samodzielną przesłanką procesową uniemożliwiającą merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej w tym zakresie.

W skardze skarżący podnosi także, że zaskarżona regulacja (art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie) nie przewiduje możliwości odstąpienia od obarczenia odpowiedzialnością członka

zarządu lub ograniczenia tej odpowiedzialności ze względu na zasady współzycia społecznego lub sprawiedliwości i słuszności, z uwzględnieniem winy tego członka zarządu i stopnia przyczynienia się do szkody.

W tym kontekście należy zauważyć, że art. 116 § 1 ordynacji podatkowej nie przewiduje możliwości wyłączenia (ograniczenia) odpowiedzialności członka zarządu z przyczyn wskazanych przez skarżącego. Niemniej jednak powyższe unormowanie zawiera przesłanki wyłączenia tej odpowiedzialności. Mianowicie od odpowiedzialności tej członek zarządu może się zwolnić tylko w przypadku, gdy: 1) wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony we właściwym czasie, 2) niezgłoszenie wniosku o upadłość nastąpiło bez jego winy, albo 3) wskaże mienie, z którego egzekucja jest możliwa. Z treści skargi i orzeczeń dołączonych do skargi wynika, że w toku postępowania instancyjnego skarżący powoływał się na następujące, jego zdaniem, przesłanki ekskulacyjne: złożenie wniosku o upadłość we właściwym czasie, wina syndyka, podział obowiązków między członków zarządu spółki i brak informacji o faktycznej sytuacji finansowej spółki. Sądy orzekające w sprawie skarżącego uznały, że nie wykazał on istnienia żadnej z przesłanek egzoneracyjnych, o których mowa w art. 116 § 1 ordynacji podatkowej, i orzekły o jego odpowiedzialności za składki na ubezpieczenia społeczne.

W związku z powyższym, należy uznać że, zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej w omawianym zakresie przybierają w istocie postać postulatu poszerzenia katalogu przesłanek umożliwiających wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności członka zarządu za zaległości składkowe spółki (tj. uzupełnienia zaskarżonej regulacji o dodatkową treść). Skarżący domaga się bowiem, by ustalenie tej odpowiedzialności było uzależnione od zakresu obowiązków faktycznie wykonywanych w związku z pełnieniem funkcji członka zarządu oraz by zakres tej odpowiedzialności był uzależniony od winy danego członka zarządu i stopnia przyczynienia się do szkody (tj. do powstania zaległości).

To dowodzi, że zarzut skarżącego we wskazanym zakresie dotyczy w istocie zaniechania ustawodawczego (braku regulacji), co przesądza o jego niedopuszczalności w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Następny zarzut sformułowany w skardze konstytucyjnej, tj. zarzut niezgodności z Konstytucją art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej, dotyczy zbyt krótkiego terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki kapitałowej jak na zakres obowiązków związanych z przygotowaniem takiego wniosku, określonych w art. 23 i art. 24 prawa upadłościowego i naprawczego.

W tym kontekście Trybunał stwierdza, że biorąc pod uwagę stan faktyczny jaki legł u podstaw orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, zarzuty skargi w omawianym zakresie mają charakter abstrakcyjny.

Jak wynika bowiem z uzasadnień wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z 20 marca 2012 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 stycznia 2013 r., niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie wynikającym z art. 21 Prawa upadłościowego i naprawczego nie było spowodowane trudnościami z przygotowaniem stosownej dokumentacji w ustawowym terminie. Ze stanu faktycznego przedstawionego w obu wyrokach wynika, że spółka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości dopiero po negatywnym rozpatrzeniu jej wniosku z 1 grudnia 2004 r. o wszczęcie postępowania naprawczego. W postanowieniu z 2 grudnia 2004 r. (sygn. akt VI GN2/04) Sąd Rejonowy w Słupsku zakazał spółce wszczęcia tego postępowania, gdyż w dniu składania oświadczenia była ona już podmiotem niewypłacalnym. Dopiero 22 grudnia 2004 r. spółka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z 23 lutego 2005 r. (sygn. akt VI GU 1/05) Sąd Rejonowy w Słupsku ogłosił upadłość płatnika, wskazawszy, że stan niewypłacalności został osiągnięty 31 października 2004 r. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 stycznia 2013 r., s. 4 i 5).

Na tej podstawie, nie można uznać, że przyczyną niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie wynikającym z art. 21 prawa naprawczego i upadłościowego był zbyt krótki czas na dokonanie tej czynności. Z działań podejmowanych przez spółkę wynika, że znała ona swoją sytuację finansową, lecz nieumiejętnie korzystała z instrumentów przewidzianych w szczególności przez przepisy Prawa upadłościowego i naprawczego. W związku z nieuprawdopodobnieniem przez skarżącego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności w powyższym zakresie, zarzut niezgodności z Konstytucją art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej ze względu na swój abstrakcyjny charakter, nie mógł zostać rozpoznany. Przyjęty w Konstytucji model skargi konstytucyjnej wyklucza korzystanie z tej instytucji jako *actio popularis*.

Tym samym – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji – należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zbadania zgodności art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Odnosząc się do wzorców kontroli przywołanych w analizowanej skardze konstytucyjnej należy przede wszystkim zwrócić uwagę na niedopuszczalne rozszerzenie podstaw skargi konstytucyjnej, jakiego skarżący dokonał w piśmie z 27 lipca 2013 r., będącym odpowiedzią na wezwanie do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Wskazanie dodatkowych wzorców kontroli nastąpiło po upływie terminu określonego w art. 46

ust. 1 ustawy o TK. Dlatego też Trybunał przyjął, że podstawą skargi konstytucyjnej są przepisy ustawy zasadniczej wskazane w skardze konstytucyjnej (tj. w piśmie z 1 czerwca 2013 r.).

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał przyjął, że skarżący wniósł o zbadanie zgodności art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie z art. 2; art. 32 ust. 1 i 2; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji oraz o zbadanie zgodności art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Jak wspomniano wyżej, uznawszy argumentację przedstawioną w skardze konstytucyjnej za niewystarczającą, Trybunał wezwał skarżącego do usunięcia jej braków formalnych. Sędzia Trybunału w zarządzeniu z 2 lipca 2013 r. zobligował skarżącego m.in. do wskazania, jakie wolności lub prawa wynikające z art. 2; art. 32 ust. 1 i 2; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie – na podstawie art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie – ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, a także jakie wolności lub prawa wynikające z art. 2; art. 32; art. 45 ust. 1; art. 64 ust. 2 i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie – na podstawie art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej – tego rozstrzygnięcia. W piśmie z 26 lipca 2013 r. będącym odpowiedzią na powyższe zarządzenie skarżący powołał się na ogólne zasady konstytucyjne wynikające ze wskazanych wyżej przepisów ustawy zasadniczej, nie sprecyzował jednak, jakie przysługujące mu prawa i wolności konstytucyjne i w jaki sposób zostały naruszone.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skarga konstytucyjna, ani pismo procesowe uzupełniające braki formalne skargi konstytucyjnej nie zawierają zatem argumentacji pozwalającej określić, jakie wolności i prawa konstytucyjne skarżącego i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanych przepisów.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału ustawowy wymóg wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych praw bądź wolności nie może sprowadzać się jedynie do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji popartego lakonicznym i ogólnikowym uzasadnieniem zarzutu. Obowiązek właściwego uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów jest konsekwencją ciężaru dowodu nałożonego na skarżącego przez ustawodawcę, przedstawiana argumentacja zaś powinna doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności i legalności przepisów prawa.

Trzeba przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi, a to oznacza, że nie może samodzielnie wskazywać przedmiotu kontroli ani określać sposobu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności przez przepisy kwestionowane w skardze. Dotyczy to także sytuacji, w której skarżący ogranicza się do wskazania i zacytowania postanowienia Konstytucji, ale nie przytacza argumentów na poparcie tezy postawionej w skardze (zob. postanowienie TK z 27 listopada 2006 r., SK 13/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 164).

W konsekwencji Trybunał uznał, że skarżący nie spełnił wymogów wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – nie wskazał bowiem podstawy skargi, ani nie określił sposobu, w jaki zakwestionowane regulacje doprowadziły – wskutek ich zastosowania – do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i w konsekwencji pozostawił wniosek o wstrzymanie wykonania decyzji ZUS bez rozpoznania.

**434****POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 154/13****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.K.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 czerwca 2013 r. M.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, ze zm.; dalej: ustawa o systemie) z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji; a także art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, ze zm.; dalej: prawo upadłościowe i naprawcze) w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Zarządzeniem z 2 lipca 2013 r. sędzia Trybunału wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego (w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji) rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej, z którego wydaniem skarżący łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, sprecyzowanie przedmiotu skargi w odniesieniu do przepisów prawa upadłościowego i naprawczego oraz wykazanie, że przepisy te były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. Pełnomocnik został również wezwany do wskazania, jakie wolności lub prawa wynikające z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie – na podstawie art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie – ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, a także jakie wolności lub prawa wynikające z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie – na podstawie art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej – tego rozstrzygnięcia. Sędzia Trybunału wezwał również pełnomocnika skarżącego do przesłania kopii orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego.

Pełnomocnik skarżącego odniósł się do powyższego zarządzenia w przepisany termin. Przesłał kopie orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego oraz rozszerzył podstawy skargi konstytucyjnej. W odniesieniu do art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie skarżący wniósł również o zbadanie zgodności tej regulacji z art. 20, art. 22, art. 32, art. 64 ust. 2 i art. 65 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 24, art. 31 ust. 3 i art. 84 Konstytucji, a także z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 8, art. 20, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji. Natomiast w odniesieniu do art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej skarżący wniósł o zbadanie ich zgodności także z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 65 ust. 1 w związku z preambułą, art. 20, art. 22, art. 24 i art. 84 Konstytucji. Jednocześnie, w odniesieniu do obu przedmiotów zaskarżenia, skarżący wniósł o zbadanie ich zgodności z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego norma wynikająca z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie jest niezgodna z Konstytucją w zakresie, w jakim obarcza gwarancyjną odpowiedzialnością i niezależną odpowiedzialność majątkową członków zarządu spółki kapitałowej wobec publicznoprawnego wierzyciela

od adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między działaniem lub zaniechaniem członka zarządu a szkodą wierzyciela. W ocenie skarżącego, niezgodność zakwestionowanego unormowania z Konstytucją przejawia się również w ustanowieniu zbiorowej i nieograniczonej solidarnej odpowiedzialności majątkowej członków zarządu, bez możliwości zwolnienia od tej odpowiedzialności tego członka, który w ramach podziału obowiązków w zarządzie nie zajmował się sprawami księgowo-finansowymi spółki. Wreszcie – jak twierdzi skarżący – powyższa regulacja narusza Konstytucję, gdyż nie przewiduje możliwości odstąpienia od obarczenia członka zarządu odpowiedzialnością (lub ograniczenia tej odpowiedzialności) ze względu na zasady współżycia społecznego lub sprawiedliwości i słuszności, z uwzględnieniem winy danego członka zarządu i stopnia przyczynienia się do szkody. Tym samym unormowanie to narusza konstytucyjne prawo skarżącego do równego i sprawiedliwego traktowania oraz równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych, w tym zasady społecznej gospodarki rynkowej i zasady ochrony pracy.

Z kolei norma wynikająca z art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 116 § 1 ordynacji podatkowej narusza – zdaniem skarżącego – Konstytucję, gdyż ustanawia zbyt krótki termin zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki kapitałowej (ze względu na zakres obowiązków związanych z przygotowaniem takiego wniosku, o których mowa w art. 23 i art. 24 prawa upadłościowego i naprawczego). Tym samym regulacja ta narusza konstytucyjne prawo skarżącego do sprawiedliwej, dostosowanej do specyfiki sprawy procedury w zakresie określenia terminu stwierdzenia celowości oraz przygotowania i złożenia w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. W ocenie skarżącego powyższe unormowanie w szczególności godzi w prawo obywateli do tego, by organy władzy publicznej określiły obowiązki obywateli w sposób zrozumiały i jednoznaczny oraz możliwy do wykonania w odpowiednim dla danych obowiązków czasie.

Postanowieniem z 25 czerwca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W ocenie Trybunału skarga była oczywiście bezzasadna, gdyż sformułowane w niej zarzuty nie dotyczyły kwestionowanej regulacji ordynacji podatkowej, ale przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej. Jednocześnie, Trybunał stwierdził, że istota zarzutów skargi dotyczyła zaniechania ustawodawczego, co przesadziło o niedopuszczalności skargi. Ponadto, w zakresie zaskarżonych przepisów prawa upadłościowego i naprawczego zarzuty miały charakter abstrakcyjny, co czyniło je niedopuszczalnymi w postępowaniu skargowym. Trybunał stwierdził również, że skarżący nie wskazał podstawy skargi ani nie określił sposobu, w jaki zakwestionowane regulacje doprowadziły – wskutek ich zastosowania – do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym podniósł, że Trybunał Konstytucyjny nie wziął pod uwagę wszystkich zarzutów sformułowanych w skardze, a powołane w postanowieniu ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego – w ocenie skarżącego – stanowi dodatkowy argument za koniecznością merytorycznego rozpoznania skargi. Jednocześnie pełnomocnik skarżącego wniósł o wydłużenie terminu na rozwinięcie zarzutów zażalenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu, dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał podkreśla, że zażalenie powinno być ściśle uzasadnione (art. 20 ustawy o TK w związku z art. 394 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) i odnosić się bezpośrednio do postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Wniesione przez skarżącego zażalenie nie spełnia tych cech, gdyż – poza stwierdzeniem, że Trybunał nie uwzględnił wszystkich zarzutów skargi konstytucyjnej – jego uzasadnienie jest jedynie powtórzeniem argumentów podniesionych w złożonej skardze. Pełnomocnik skarżącego zupełnie pomija zatem podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu. Należy przy tym zaznaczyć, że Trybunał jest związany granicami zażalenia i nie dokonuje samodzielnej kontroli kwestionowanego postanowienia (art. 20 ustawy o TK w związku z art. 397 § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 378 § 1 k.p.c.).

Trybunał przypomina, że merytoryczne rozpoznanie sformułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów nie jest dopuszczalne w sytuacji, gdy skarga ta nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowanych w odpowiednich przepisach ustawy o TK. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał wskazał szereg wad formalnych, którymi obarczona była rozpatrywana skarga konstytucyjna i które przesądziły o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu. Pełnomocnik skarżącego nie odniósł się do tych podstaw odmowy, nie próbował wykazać ich nieprawidłowości. Powyższe skutkowało brakiem możliwości uwzględnienia zażalenia.

Jednocześnie, Trybunał podkreśla, że wydłużenie terminu uzupełnienia i rozwinięcia argumentacji zażalenia nie jest dopuszczalnym środkiem w postępowaniu przed TK. W związku z powyższym pismo pełnomocnika skarżącego z 31 lipca 2014 r. Trybunał pozostawił bez rozpoznania.

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że skarżący nie podważył przesłanek odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W związku z powyższym – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

## 435

### **POSTANOWIENIE** z dnia 16 czerwca 2014 r. **Sygn. akt Ts 214/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej EDF Wybrzeże S.A. w sprawie zgodności:

art. 2 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613) oraz w związku z art. 3 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 10, art. 22, art. 64 ust. 1 i 3, art. 84, art. 95 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 lipca 2013 r. (data nadania) EDF Wybrzeże S.A. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) oraz w związku z art. 3 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, ze zm.; dalej: prawo budowlane) z art. 2, art. 7, art. 10, art. 22, art. 64 ust. 1 i 3, art. 84, art. 95 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji. Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy – w zakresie, w jakim odwołują się do otwartego katalogu budowli i sprzyjają stosowaniu przepisów podatkowych w drodze analogii (obejmując zakresem opodatkowania budowle niewskazane wprost w normach rangi ustawowej), dzięki czemu umożliwiają opodatkowanie podatkiem od nieruchomości urządzeń technicznych posadowionych na fundamentach jako całość – naruszają wyżej wskazane postanowienia ustawy zasadniczej.

Skarga konstytucyjna została skierowana na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Prezydent Miasta Gdańska określił spółce wysokość zobowiązania w podatku od nieruchomości za 2005 r. (decyzja z 7 października 2010 r., znak WF-II-310/240/2010/JKC). Po rozpatrzeniu odwołania wniesionego przez spółkę, Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy decyzję organu I instancji (decyzja z 7 marca 2011 r. (sygn. akt 4642/10)). Na powyższe rozstrzygnięcie spółka wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu



Administracyjnego w Gdańsku, w której domagała się jego uchylecia oraz zasądzenia kosztów postępowania. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku podniósł, że skarga nie zasługuje na uwzględnienie (wyrok z 7 września 2011 r., sygn. akt I SA/Gd 448/11). Wskazawszy na art. 1a ust. 1 pkt 2 oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy podatkowej, a także na art. 3 pkt 1 i 3 prawa budowlanego, sprecyzował, że istotą sporu było to, czy część nieruchomości wchodząca w skład przedsiębiorstwa spółki – a dokładnie elektrofiltry, zbiorniki retencyjne popiołów oraz wymienione szczegółowo w decyzji urzędzenia i instalacje – mogą zostać uznane za budowle, a tym samym za obiekty podlegające opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. Sąd zgodził się z organem podatkowym co do tego, że za podlegające opodatkowaniu tym podatkiem należało uznać zarówno elektrofiltry, jak i zbiorniki retencyjne popiołów, ponieważ są one budowlami w rozumieniu wyżej wskazanych unormowań. Podkreślił przy tym, że ustalenie tego, czy nieruchomości te są budowlami czy też nie wymagało zasięgnięcia opinii biegłych. Analiza zebranego materiału doprowadziła do jednoznacznego i trafnego wniosku, że sporne elektrofiltry i zbiorniki retencyjne popiołów należało zaliczyć do kategorii budowli – opinia biegłych pozwoliła przyjąć, że sporne nieruchomości są wolnostojącymi urządzeniami technicznymi, a zatem mieszczą się w definicji budowli sformułowanej w art. 3 pkt 3 prawa budowlanego. W konsekwencji Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku oddalił skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku. Naczelny Sąd Administracyjny, uznawszy, że skarga kasacyjna wywiedziona przez spółkę od wyżej wskazanego orzeczenia nie ma usprawiedliwionych podstaw, oddalił ją (wyrok z 9 kwietnia 2013 r., sygn. akt II FSK 3010/11).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2013 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Spółka miała wskazać, jakie jej konstytucyjne prawa lub wolności wynikające z: art. 2, art. 7, art. 10, art. 22, art. 64 ust. 1 i 3, art. 84, art. 95 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, i w jaki sposób zostały naruszone przez art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej w związku z art. 3 pkt 1 i 3 prawa budowlanego, na podstawie których zapadło ostateczne rozstrzygnięcie w jej sprawie. Ponadto skarżąca została wezwana do nadesłania odpisu z rejestru przedsiębiorców, potwierdzającego strukturę właścicielską skarżącej w 2005 r., oraz odpisu z rejestru przedsiębiorców potwierdzającego strukturę właścicielską spółki EDF International S.A.S. w 2005 r.

Pełnomocnik skarżącej wykonał powyższe zarządzenie pismem z 18 października 2013 r. Wskazał w nim, że zdaniem spółki kwestionowane przepisy naruszają wolność prowadzenia działalności gospodarczej oraz prawo własności (art. 22 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, których normatywną treść uzupełniają art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż przez sformułowanie nieprecyzyjnego katalogu budowli będących przedmiotem opodatkowania podatkiem od nieruchomości umożliwiają arbitralne nakładanie podatku przez organy podatkowe, podczas gdy przepisy rangi ustawowej nie nakładają takiego podatku. Tym samym przepisy te – jak twierdzi skarżąca – nie spełniają konstytucyjnych wymogów określonych dla norm prawa podatkowego. Jednocześnie, pełnomocnik nie doprecyzował, w jaki sposób – zdaniem spółki – zaskarżone przepisy naruszają art. 7, art. 10 oraz art. 95 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji, „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Z tego postanowienia Konstytucji wynika m.in. wymóg istnienia bezpośredniego związku między treścią norm wskazanych w skardze konstytucyjnej i naruszeniem wolności lub praw konstytucyjnych przysługujących skarżącemu, przy czym chodzi tylko o naruszenie dokonane przez organ władzy publicznej, i to w sposób kwalifikowany, a mianowicie przez wydanie ostatecznego orzeczenia opartego na zaskarżonym przepisie.

Z okoliczności sprawy, w związku z którą została wniesiona analizowana skarga konstytucyjna, jednoznacznie wynika, że powyższy wymóg nie został spełniony. Treść zarzutów przedstawionych w skardze jednoznacznie wskazuje na to, że problem naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżąca wiąże z uznaniem przez organy podatkowe (oraz sądy administracyjne orzekające w jej sprawie), że będące częścią jej przedsiębiorstwa elektrofiltry, zbiorniki retencyjne popiołów oraz inne instalacje wyczerpują dyspozycję zawartą w przepisach ustawy podatkowej. Zgodnie z tymi przepisami opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy podatkowej), a budowlą w rozumieniu tych przepisów są obiekty budowlane zdefiniowane zgodnie z przepisami prawa budowlanego, niebędące budynkiem lub obiektem małej architektury, a także urządzenia budowlane w rozumieniu przepisów prawa budowlanego związane z obiektem budowlanym, które zapewniają możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem (art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej).

Jak wynika z treści rozstrzygnięć dołączonych do skargi konstytucyjnej, w toku postępowania organy i sądy opierały się w powyższym zakresie na opiniach biegłych. Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że skarżąca wiąże naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych praw ze skutkami wydanych w jej sprawie orzeczeń w części dotyczącej ustalenia stanu faktycznego.

W związku z tym należy podkreślić, że konstrukcja skargi konstytucyjnej przyjęta w prawie polskim wyklucza merytoryczne rozpoznanie skargi, której zarzuty dotyczą postępowania organów orzekających w sprawie, koncentrują się na wykazaniu błędnego zastosowania zaskarżonego przepisu przez te organy czy wykazaniu innych uchybień, do których doszło w procesie wydawania rozstrzygnięcia. Tego typu naruszenia nie korzystają z ochrony przewidzianej w trybie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 24 listopada 2009 r., Ts 171/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 24). Trybunał przypomina, że jako sąd prawa nie prowadzi postępowania w celu samodzielnego wyjaśnienia stanu faktycznego, lecz opiera się na stanie faktycznym ustalonym w postępowaniu przed sądem, z którego orzeczeniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw lub wolności albo obowiązków określonych w Konstytucji. Należy podkreślić, że dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny kontrola zgodności aktów normatywnych z Konstytucją nie jest rozpoznaniem sprawy w kolejnej instancji sądowej. Zarzuty skarżącej dotyczą niekorzystnej interpretacji zaskarżonego przepisu przyjętej przez sądy orzekające w jej sprawie, a tym samym skierowane są przeciwko rozstrzygnięciom sądów (organów podatkowych) wydanych w okolicznościach konkretnej sprawy. Trybunał – jako sąd prawa – nie jest jednak władny kontrolować aktów stosowania prawa, nawet jeżeli prowadziłyby one do niekonstytucyjnych skutków (zob. postanowienia TK z: 28 lutego 2012 r., SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; 13 października 2008 r., SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; a także wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). W konsekwencji niedopuszczalna jest skarga, której zarzuty odnoszą się do sposobu interpretowania prawa przez sądy lub do wadliwego ustalenia stanu faktycznego. Skarga konstytucyjna dotyczy bowiem ochrony tych praw lub wolności konstytucyjnych, których ograniczenie wynika bezpośrednio z ustawy bądź innego aktu normatywnego, a nie tych, które zostały naruszone w rezultacie wydania indywidualnego aktu stosowania prawa (zob. postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

Uznanie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej za skargę na stosowanie prawa, a zarzutów w niej sformułowanych – za mające na celu podważenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej czyni ją niedopuszczalną. Powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jest samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia także innych warunków formalnych. Wzorcami kontroli zgodności zaskarżonej regulacji z Konstytucją skarżąca uczyniła początkowo art. 2, art. 7, art. 10, art. 22, art. 64 ust. 1 i 3, art. 84, art. 95 ust. 1 i art. 217 Konstytucji. W piśmie będącym odpowiedzią na wezwanie do usunięcia braków formalnych analizowanej skargi, zacytowała obszernie dotychczasowe orzecznictwo Trybunału, spółka odniosła się jedynie do art. 22, art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Nie wycofała jednak wniosku o kontrolę zgodności zaskarżonych przepisów z pozostałymi wzorcami (tj. art. 7, art. 10 i art. 95 ust. 1 ustawy zasadniczej). Tym samym Trybunał uznał, że skarżąca nie dopełniła obowiązku usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie. Powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Analizowana skarga nie spełnia również wymogów w zakresie określenia jej podstawy. Odnosząc się do art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji, Trybunał przypomina, że zgodnie z dotychczasowym, utrwalonym orzecznictwem żaden z tych przepisów nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Zasady wynikające z art. 2 są bowiem ogólnymi gwarancjami o charakterze ustrojowym i wzmacniają działanie bezpośrednich regulacji w zakresie poszczególnych praw i wolności (zob. postanowienie TK z 27 maja 2010 r., Ts 73/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 436). Wskazane jako kolejne wzorce kontroli art. 84 i art. 217 Konstytucji również nie wyrażają publicznego prawa podmiotowego, lecz formułują zasady nakładania danin publicznych. Zasada powszechności opodatkowania (art. 84 Konstytucji) stanowi podstawę nakładania obowiązków na obywateli, nie zaś wywodzenia z ustawy zasadniczej wolności lub praw. Z kolei art. 217 Konstytucji jest jednym z elementów wyznaczających granice działalności ustawodawcy w nakładaniu obowiązków podatkowych. Podstawą dla ich wyznaczenia jest zasada państwa prawnego w aspekcie formalnoprawnym, w szczególności zasada wyłączności ustawy. W odniesieniu do prawa podatkowego zasadę tę doprecyzowują dodatkowe wymogi, o których mowa w art. 217 Konstytucji. Ustanawiając te warunki, ustawodawca powinien również brać pod uwagę ograniczenia materialnoprawne wynikające z poszczególnych konstytucyjnych wolności i praw. Jednakże ze względu na zasadę powszechności opodatkowania wymagania te są mniej rygorystyczne. W wypadku skargi konstytucyjnej wskazanie, że ustawodawca naruszył formalnoprawne wymogi konstytucyjne zawsze musi łączyć się ze wskazaniem

konkretnej wolności lub prawa konstytucyjnego skarżących, naruszonych przez zaskarżony akt normatywny. W przeciwnym razie mamy do czynienia z zarzutem o charakterze przedmiotowym. Zarzut taki może być badany przez Trybunał Konstytucyjny, jednak nie w postępowaniu wszczętym przez złożenie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

Dlatego wskazanie omawianych regulacji jako pozostających ze sobą w związku również nie spełnia przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej, wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 22 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji przez sformułowanie nieprecyzyjnego katalogu budowli będących przedmiotem opodatkowania podatkiem od nieruchomości, co umożliwia arbitralne nakładanie podatku przez organy podatkowe, w sytuacji gdy przepisy rangi ustawowej nie nakładają podatku, Trybunał stwierdza, że jest on oczywiście bezzasadny.

W tym kontekście należy podkreślić, że prawo podatkowe pomimo, swoistej autonomii, jest częścią całego systemu prawa obowiązującego w Polsce. System prawny powinien tworzyć spójną, przejrzystą całość, a liczne nieuzasadnione powtórzenia czy odesłania zaburzają przejrzystość tego systemu. Przy tworzeniu przepisów należy brać pod uwagę zasadę racjonalnej polityki ustawodawczej oraz zasadę spójności systemu prawa. W myśl tych zasad należy zatem unikać wprowadzania odrębnych pojęć dla każdej gałęzi prawa. Autonomia prawa podatkowego nie jest absolutna, lecz względna, gdyż stosunki podatkowoprawne są zbudowane nad istniejącymi czynnościami cywilnoprawnymi i administracyjnoprawnymi. Nie ma więc powodów, aby pojęciom funkcjonującym w innych obszarach nadawać swoiste „podatkowe” znaczenie. W przypadku, gdy ustawa określa swoiste znaczenia użytych terminów, należy stosować się do tych pojęć w znaczeniu określonym w ustawie. Z kolei gdy zobowiązanie podatkowe związane jest z instytucjami uregulowanymi przepisami należącymi do innych gałęzi prawa, należy posługiwać się pojęciami tych gałęzi, zamiast tworzyć pojęcie prawpodatkowe (zob. M. Zirk-Sadowski, *Problem autonomii prawa podatkowego w orzecznictwie NSA*, „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego” 2004, nr 2, s. 113-114). Zgodnie z doktryną jedną z fundamentalnych zasad prawa podatkowego powinno być respektowanie na jego gruncie instytucji prawa cywilnego czy też administracyjnego, jeśli nie pozostaje to w sprzeczności z podstawowymi celami prawa podatkowego (obszerniej na ten temat zob. R. Mastalski, *Stosowanie prawa podatkowego*, Kraków 2008, s. 82 i nast.).

Tym samym odwołanie się w ustawie podatkowej do definicji zawartych w innym akcie normatywnym nie może być postrzegane jako usankcjonowanie arbitralnego nakładania podatku od nieruchomości, gdy przepisy rangi ustawowej takiego opodatkowania nie ustanawiają.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności zaskarżonej regulacji z art. 22 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

436

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 214/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej EDF Polska S.A.,

p o s t a n a w i a :

**uwzględnić zażalenie.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 lipca 2013 r. (data nadania) EDF Polska S.A. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) oraz w związku z art. 3 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, ze zm.; dalej: prawo budowlane) z art. 2, art. 7, art. 10, art. 22, art. 64 ust. 1 i 3, art. 84, art. 95 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji. W ocenie skarżącej zakwestionowane przepisy – w zakresie, w jakim odwołują się do otwartego katalogu budowlany i sprzyjają stosowaniu przepisów podatkowych w drodze analogii (obejmując zakresem opodatkowania budowlany niewskazane wprost w normach rangi ustawowej), dzięki czemu umożliwiają opodatkowanie podatkiem od nieruchomości urządzeń technicznych posadowionych na fundamentach jako całość – naruszają wskazane postanowienia ustawy zasadniczej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2013 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącej wynikające z art. 2, art. 7, art. 10, art. 22, art. 64 ust. 1 i 3, art. 84, art. 95 ust. 1 i art. 217 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez art. 2 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy podatkowej w związku z art. 3 pkt 1 i 3 prawa budowlanego, na podstawie których zapadło w sprawie skarżącej ostateczne rozstrzygnięcie. Ponadto skarżąca została wezwana do nadesłania odpisu z rejestru przedsiębiorców potwierdzającego strukturę właścicielską skarżącej w 2005 r. oraz odpisu z rejestru przedsiębiorców potwierdzającego strukturę właścicielską spółki EDF International S.A.S. w 2005 r.

W piśmie z 18 października 2013 r. pełnomocnik skarżącej odniósł się do zarządzenia sędziego TK. Wskazał w nim, że zdaniem spółki kwestionowane przepisy naruszają wolność prowadzenia działalności gospodarczej oraz prawo własności (art. 22 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż przez sformułowanie nieprecyzyjnego katalogu budowlany stanowiących przedmiot opodatkowania podatkiem od nieruchomości umożliwiają arbitralne nakładanie podatku przez organy podatkowe, podczas gdy przepisy rangi ustawowej nie nakładają takiego obowiązku. Tym samym przepisy te – w ocenie skarżącej – nie spełniają konstytucyjnych wymogów określonych dla stanowienia norm prawa podatkowego. Pełnomocnik nie doprecyzował przy tym, w jaki sposób – zdaniem spółki – zaskarżone przepisy naruszają art. 7, art. 10 oraz art. 95 ust. 1 Konstytucji.

W postanowieniu z 16 czerwca 2014 r. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał uznał, że rozpatrywana skarga jest niedopuszczalna, gdyż jest skargą na stosowanie prawa, a sformułowane w niej zarzuty mają na celu podważenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Ponadto – jak wskazał Trybunał – skarżąca nie określiła prawidłowo podstawy skargi, gdyż wskazane wzorce kontroli były niesamodzielne (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), a zarzuty skargi okazały się oczywiście bezzasadne (art. 22 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Zdaniem skarżącej Trybunał błędnie uznał, że rozpatrywana skarga jest skargą na stosowanie prawa. Skarżąca nie zgodziła się również z wyrażoną w zaskarżonym postanowieniu oceną nieprawidłowego wskazania wzorców kontroli. W zażaleniu podkreśliła, że istota skargi konstytucyjnej spółki sprowadza się do zakwestionowania treści zaskarżonych przepisów ustawy podatkowej i prawa budowlanego, które nie odpowiadają standardom prawidłowej legislacji, co umożliwia obłożenie obiektu podatkiem w sposób arbitralny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że w wypadku rozpatrywanej skargi konstytucyjnej zachodzą wątpliwości uzasadniające konieczność merytorycznego rozpoznania podniesionych w niej zarzutów. W świetle nowej i bardziej szczegółowej argumentacji przytoczonej przez skarżącą w zażaleniu należało uznać, że istotą problemu podnoszonego w skardze konstytucyjnej nie jest sfera stosowania prawa. Biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo Trybunału dotyczące przepisów ustawy podatkowej (a w szczególności wyrok TK

z 13 września 2011 r., P 33/09, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 71), Trybunał Konstytucyjny uznał, że istnieje potrzeba dokonania merytorycznej oceny zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów ustawy podatkowej i oceny, czy regulacje te są zgodne z konstytucyjnymi zasadami nakładania podatków, a w szczególności z zasadą ustawowej określoności regulacji podatkowych i zasadą poprawnej legislacji.

Zważywszy na powyższe okoliczności – na podstawie art. 36 ust. 7 zdanie pierwsze w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 437

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 lipca 2014 r. **Sygn. akt Ts 234/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Stacji Paliw Pokorscy Sp.j. w sprawie zgodności:

§ 4 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 oraz ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 87, poz. 825, ze zm.) w związku z art. 65 ust. 1a pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 sierpnia 2013 r. (data wniesienia) Stacja Paliw Pokorscy Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność z Konstytucją § 4 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 oraz ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 87, poz. 825, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w związku z art. 65 ust. 1a pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa), w brzmieniu obowiązującym od 20 września 2005 r. do 23 lutego 2009 r. Zdaniem skarżącej przepisy te są niezgodne z Konstytucją dlatego, że nakładają „na sprzedawców oleju opałowego obowiązek weryfikacji oświadczeń składanych przez nabywców tego oleju zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym, w sytuacji, gdy sprzedawca nie został wyposażony w żadne instrumenty pozwalające wywiązać się z tego obowiązku, a konsekwencją naruszenia tego obowiązku jest sankcja w postaci podatku akcyzowego w wysokości 2000 zł od 1000 litrów gotowego wyrobu, którą [to kwotę] ze swojego majątku jest zobowiązany zapłacić sprzedawca”. Jako wzorce kontroli, spółka wskazała art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Łodzi przeprowadził w spółce kontrolę podatkową w zakresie wywiązywania się przez nią w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 r. z obowiązków podatkowych w podatku akcyzowym przy zużyciu i sprzedaży oleju opałowego oraz oleju napędowego. Spółka sprzedawała olej opałowy z przeznaczeniem na cele grzewcze, zarówno osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej, jak i osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą i nieprowadzącym tego rodzaju działalności.

Organ uznał, iż część oświadczeń które w 2006 r. przyjęła spółka od nabywców – osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, nie zawierała pełnego zestawu obligatoryjnych danych wymaganych przez przepisy prawa. W związku z ustalonym stanem faktycznym Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Łodzi,

decyzją z 25 listopada 2009 r., określił wysokość zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 r. (nr UKS1091/W2P1/42/56/08/83/026).

Po rozpatrzeniu odwołania skarżącej Dyrektor Izby Celnej w Łodzi, decyzją z 30 lipca 2010 r. (nr 360000-IAGW-9116-77/2010/IK), utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu I instancji. Na tą decyzję skarżąca wniosła skargę.

Wyrokiem z 18 stycznia 2011 r. (sygn. akt I SA/Łd 1077/10) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi oddalił skargę spółki. Wyrokiem z 4 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I GSK 750/11) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił jej skargę kasacyjną.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane regulacje stanowią ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności cechującą się nadmiernym fiskalizmem, ponieważ nakładają one na podatnika podatek akcyzowy o charakterze sankcyjnym z powodu nierzetelności (bezprawnego działania) jego kontrahenta (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji). Ponadto godzą w konstytucyjnie chronione prawo własności, stanowiąc regulację uchybiającą zasadzie ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zatem są sprzeczne z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Zaskarżone unormowania ustanawiają także instrumentalne obowiązki podatkowe naruszające zasadę proporcjonalności w ograniczaniu konstytucyjnie chronionego prawa własności (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zasadniczo zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków dotyczących pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie i dokładny opis stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołania właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej sprzeczności. Jednocześnie zarzuty postawione w skardze nie mogą być oczywiście bezzasadne. Ocena spełnienia wymogów formalnych skargi konstytucyjnej nie może przy tym abstrahować od okoliczności faktycznych danej sprawy.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych warunków nie spełnia.

Zgodnie z zakwestionowanym 65 ust. 1a pkt 1 ustawy podatkowej w przypadku użycia olejów opałowych lub olejów napędowych, przeznaczonych na cele opałowe, które nie spełniają warunków określonych w odrębnych przepisach, w szczególności wymogów w zakresie prawidłowego znakowania i barwienia, użycia ich niezgodnie z przeznaczeniem, a także sprzedaży ich za pomocą odmierzaczy paliw ciekłych, stawka akcyzy wynosi dla olejów opałowych lub olejów napędowych, przeznaczonych na cele opałowe – 2 000 zł od 1 000 litrów gotowego wyrobu.

W myśl zaskarżonego § 4 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, podatnik sprzedający wyroby wymienione w poz. 2 lit. a załącznika nr 1 do rozporządzenia lub w poz. 1 pkt 3 lit. b i lit. c tiret pierwsze załącznika nr 2 do rozporządzenia jest obowiązany w przypadku tej sprzedaży osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej – do uzyskania od nabywcy oświadczenia stwierdzającego, iż nabywane wyroby są przeznaczone na cele opałowe; oświadczenie to powinno być dołączone do kopii paragonu lub kopii innego dokumentu sprzedaży wystawionego nabywcy, a w przypadku braku takiej możliwości sprzedawca jest obowiązany wpisać na oświadczeniu numer i datę wystawienia dokumentu potwierdzającego tę sprzedaż. Natomiast zakwestionowany § 4 ust. 2 rozporządzenia przewiduje, że oświadczenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, powinno zawierać co najmniej: 1) imię i nazwisko nabywcy, PESEL i NIP; 2) adres zamieszkania nabywcy; 3) określenie ilości nabywanego oleju opałowego; 4) określenie ilości posiadanych urządzeń grzewczych oraz miejsca (adresu), gdzie znajdują się urządzenia, jeżeli jest ono inne niż adres wymieniony w pkt 2; 5) wskazanie rodzaju i typu urządzeń grzewczych; 6) datę i miejsce wystawienia oświadczenia oraz podpis składającego oświadczenie.

Regulacje zaskarżone w analizowanej skardze konstytucyjnej wprowadzają mechanizm opodatkowania preferencyjną stawką podatku akcyzowego paliw przeznaczonych do celów opałowych. Zastosowanie preferencyjnych

stawek podatku akcyzowego na wyroby energetyczne, przede wszystkim na oleje przeznaczone do celów grzewczych jest uzasadnione zarówno społecznie, jak i gospodarczo, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 listopada 2010 r. (SK 23/07, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 103), w którym dokonał oceny unormowań zawartych w ustawie z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) oraz w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 148, poz. 1655, ze zm.).

Równocześnie ustawodawca wprowadził określone wymogi sprzedaży, które mają zapobiegać wykorzystaniu tańszego paliwa opałowego do celów napędowych. Taka możliwość wynika z obniżonej, preferencyjnej stawki podatku akcyzowego na paliwa opałowe, dzięki czemu ceny paliwa opałowego są niższe niż oleju napędowego i innych paliw silnikowych. Rozwiązania wprowadzające określone warunki zastosowania niższych stawek podatku akcyzowego mają zarówno zapewnić prawidłowe opodatkowanie poszczególnych wyrobów, jak i umożliwić kontrolę obrotu nimi w sposób pozwalający przeciwdziałać nadużyciom na szkodę Skarbu Państwa (zob. postanowienie TK z 11 lutego 2014 r., P 50/11, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 17.).

Ze stanu faktycznego będącego podstawą analizowanej skargi konstytucyjnej wynika, że wymogi sprzedaży, których spełnienie uprawnia do zastosowania obniżonej stawki akcyzy, sprowadzały się do obowiązku uzyskania przez podatnika sprzedającego oleje opałowe osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej, oświadczenia stwierdzającego, iż nabywane wyroby są przeznaczone na cele opałowe.

W kontekście wskazanych przepisów prawa podatkowego oczywiste jest, iż wymogi te obligują sprzedawcę oleju opałowego (chcącego skorzystać z preferencyjnej stawki opodatkowania) do dochowania należytej staranności w celu zapewnienia prawdziwości danych widniejących w przyjmowanych oświadczeniach. Powyższe w pełni uzasadniałoby żądanie wylegitymowania się przez kupującego dokumentem pozwalającym na potwierdzenie wiarygodności danych zawartych w złożonym przez niego oświadczeniu. Należy bowiem podkreślić, że w przypadku sprzedaży oleju opałowego na cele opałowe, autentyczność danych identyfikujących nabywcę jest zasadniczym elementem postępowania mającego zabezpieczyć wykonanie zobowiązania podatkowego w wysokości określonej zgodnie z przepisami prawa podatkowego.

Nabywca oczywiście nie ma obowiązku okazywania dokumentu potwierdzającego tożsamość ani ujawniania swoich danych osobowych, jednak skoro nie chciałby tego czynić, oznaczałoby to rezygnację z możliwości korzystania z preferencyjnej stawki akcyzy od oleju opałowego przeznaczonego na cele opałowe. Korzystanie ze stawki preferencyjnej nie jest obowiązkowe i decyzja w tym zakresie zawsze należy do nabywcy (zob. wyroki NSA z 22 lutego 2011 r., sygn. akt I GSK 47/10 oraz sygn. akt I GSK 78/10). Jednocześnie, w orzecznictwie sądów administracyjnych przyjęty jest pogląd, zgodnie z którym nawet gdy prawo sprzedawcy do żądania, by nabywca okazał dokument tożsamości, nie jest gwarantowane wprost w przepisach ustaw podatkowych, istnieje możliwość zweryfikowania danych wymaganych w oświadczeniu na podstawie art. 3 ust. 2 i art. 23 ust. 1 pkt 1-3 i 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po dochowaniu przez nich choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślał już, że „skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, będąca w istocie zarzutem przeciw prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie przepisu kwestionowanego w skardze. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie uchybień popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania (zob. postanowienie z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna jest próbą skorygowania zaniedbań, do których skarżąca doprowadziła w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W kontekście powyższych rozważań wątpliwości Trybunału nie budzi bowiem to, że źródłem (i przyczyną) ingerencji w prawo własności spółki – którego ochrony domaga się skarżąca – było niedochowanie należytej staranności w trosce o ochronę żywotnych interesów przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą, a nie treść przepisów kwestionowanych w skardze konstytucyjnej.

Tym samym Trybunał uznał zarzuty postawione w skardze konstytucyjnej za oczywiście bezzasadne i – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – postanowił odmówić jej nadania dalszego biegu.

## 438

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 234/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Stacji Paliw Pokorscy Sp. j.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 27 sierpnia 2013 r. (data wniesienia) Stacja Paliw Pokorscy Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność z Konstytucją § 4 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 oraz ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 87, poz. 825, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w związku z art. 65 ust. 1a pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w brzmieniu obowiązującym od 20 września 2005 r. do 23 lutego 2009 r. Zdaniem skarżącej przepisy te są niezgodne z Konstytucją dlatego, że nakładają „na sprzedawców oleju opałowego obowiązek weryfikacji oświadczeń składanych przez nabywców tego oleju zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym, w sytuacji, gdy sprzedawca nie został wyposażony w żadne instrumenty pozwalające wywiązać się z tego obowiązku, a konsekwencją naruszenia tego obowiązku jest sankcja w postaci podatku akcyzowego w wysokości 2000 zł od 1000 litrów gotowego wyrobu, którą [to kwotę] ze swojego majątku jest zobowiązany zapłacić sprzedawca”. Jako wzorce kontroli spółka wskazała art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane regulacje stanowią ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności, cechującą się nadmiernym fiskalizmem, ponieważ nakładają one na podatnika podatek akcyzowy o charakterze sankcyjnym z powodu nierzetelności (bezprawnego działania) jego kontrahenta (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji). Ponadto godzą w konstytucyjnie chronione prawo własności, gdyż tworzą regulację naruszającą zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, są zatem sprzeczne z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Zaskarżone unormowania ustanawiają także instrumentalne obowiązki podatkowe naruszające zasadę proporcjonalności w ograniczaniu konstytucyjnie chronionego prawa własności (co narusza art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – uznawszy, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna i ma służyć skorygowaniu zaniedbań poczynionych przez skarżącą w toku prowadzenia działalności gospodarczej – odmówił nadania jej dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Stwierdził w nim, że w jego przekonaniu Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi konstytucyjnej na etapie wstępnej kontroli, co narusza art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Podkreślił, że skarżąca dochowała należytej staranności w trosce o zabezpieczenie własnych interesów i wykorzystała wszelkie przysługujące jej środki prawne, dlatego wniesiona skarga konstytucyjna nie jest próbą korygowania błędów popełnionych na wcześniejszych etapach postępowania. Jak twierdzi skarżąca, nie może być ona uznana za winną niedochowania obowiązków, które nie zostały na nią faktycznie nałożone.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.



Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Przed wszystkim Trybunał zwraca uwagę, że podstawowa stawka podatku akcyzowego – stosowana do opodatkowania sprzedaży oleju opałowego w przypadku niespełnienia przez podatnika warunków uprawniających do zastosowania stawki preferencyjnej – nie jest, jak twierdzi skarżąca, rodzajem kary (sankcją). Jest to stawka właściwa m.in. dla olejów opałowych. Zgodnie zatem z ustawą podatkową w przypadku niedopełnienia obowiązków przez sprzedawcę olejów opałowych nie ma możliwości nakładania na niego kar, ma jedynie zastosowanie stawka właściwa – jak dla pozostałych paliw silnikowych. Jak trafnie wskazuje skarżąca, faktyczne korzyści z obniżenia stawki podatku akcyzowego uzyskują nabywcy oleju nie zaś jego sprzedawcy. Jednocześnie, to sprzedawcy ponoszą ryzyko ekonomiczne uzyskania nierzetelnych lub niekompletnych oświadczeń o przeznaczeniu oleju opałowego na cele grzewcze. Tym samym nie można się zgodzić z tezą skarżącej, jakoby brak należytej staranności w uzyskaniu prawidłowych oświadczeń (np. w drodze legitymowania nabywców oleju opałowego) – jako obowiązek niewynikający z przepisów ustawy podatkowej czy rozporządzenia – nie mógł przesądzać o tym, że spółka w sposób niewystarczający zadbała o własne interesy.

Trybunał podziela pogląd wyrażany przez sądy administracyjne, zgodnie z którym uzyskanie oświadczenia o przeznaczeniu nabywanego oleju na cele opałowe nie jest wypełnieniem błażej formalności, lecz dopełnieniem warunku uprawniającego do zastosowania preferencyjnej stawki podatkowej, przy czym warunek ten nie może być spełniony później przez uzupełnienie niekompletnych oświadczeń lub wyjaśnienie błędów przez dowód z przesłuchania świadków na okoliczność treści oświadczeń (por. np. wyroki NSA z: 27 listopada 2007 r. sygn. akt I FSK 1480/06, 27 listopada 2007 r. sygn. akt I FSK 42/07, 19 marca 2008 r. sygn. akt I FSK 498/07). W konsekwencji w przypadku wątpliwości co do rzetelności danych osobowych podatnik powinien odmówić sprzedaży oleju ze stawką preferencyjną.

Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna dotyczyła stanu prawnego obowiązującego od 20 września 2005 r. do 23 lutego 2009 r. W tym kontekście Trybunał zwraca uwagę na to, że w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r., przez dodanie do ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) – art. 35a uprawniającego sprzedawcę do zażądania od nabywcy dowodu osobistego lub innego dokumentu identyfikującego – sprzedawca miał instrument do weryfikowania danych przedstawianych przez nabywcę w oświadczeniu. Od 1 maja 2004 r., w związku z wejściem w życie ustawy o podatku akcyzowym z 23 stycznia 2004 r., wspomniany art. 35a przestał obowiązywać. Nie oznacza to jednak, że sprzedawca został pozbawiony instrumentu umożliwiającego mu weryfikację oświadczenia nabywcy oleju. Zgodnie z rozstrzygnięciami NSA sprzedawca ma możliwość uzyskania i sprawdzenia danych zawartych w oświadczeniach na podstawie art. 3 ust. 2 i art. 23 ust. 1 pkt 1-3 i 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182, ze zm.). Wykładni przepisów ww. ustawy w kontekście możliwości żądania przez sprzedawcę oleju opałowego danych osobowych nabywcy dokonał NSA w wyroku z 22 lutego 2011 r. (sygn. akt I GSK 47/10), w którym stwierdził, że „obowiązkiem podatnika – sprzedawcy sprzedającego olej opałowy z preferencyjną stawką podatku akcyzowego jest dołączenie oświadczenia zawierającego dane osobowe nabywcy do kopii dokumentu sprzedaży. Aby wywiązać się z tego obowiązku, sprzedawca musi zebrać i przechować dane osobowe nabywcy, i jest to dopuszczalne w świetle nowego brzmienia ustawy o ochronie danych osobowych. Skoro sprzedający ma prawo i obowiązek zbierać i przechowywać dane osobowe nabywcy zawarte w oświadczeniach, to oczywiście ma też prawo, a nawet obowiązek ustalenia, czy dane podane w oświadczeniu są rzeczywiście danymi osobowymi nabywcy. W tym stanie rzeczy sprzedający powinien – przez żądanie okazania stosownego dokumentu – zweryfikować rzetelność oświadczenia. Legitymowanie się dowodem osobistym w celu potwierdzenia prawdziwości danych osobowych jest dozwolonym przez prawo sposobem wykazania danych osobowych i temu celowi służy omawiany dokument. Sprzedawca, powołując się na swój prawny obowiązek gromadzenia danych osobowych, mógł żądać okazania dokumentu umożliwiającego ich weryfikację. Zdaniem NSA nabywca oczywiście nie musiał okazywać dokumentu potwierdzającego tożsamość ani też nie musiał ujawniać swoich danych osobowych, jednak skoro nie chciał tego czynić, musiał zrezygnować ze skorzystania z preferencyjnej stawki akcyzy od oleju opałowego przeznaczonego na cele opałowe. Uregulowania prawne dotyczące warunków skorzystania ze stawki preferencyjnej nie naruszają więc gwarantowanych w art. 31 i art. 51 Konstytucji wolności i prawa do ochrony danych osobowych, bowiem skorzystanie ze stawki preferencyjnej nie jest obowiązkowe i decyzja zawsze należy do nabywcy”. Podobne rozstrzygnięcie zostało wydane przez NSA 22 lutego 2011 r. (sygn. akt I GSK 78/10).

W celu doprecyzowania przepisów dotyczących przedmiotowych oświadczeń w art. 89 ust. 9 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) wprowadzono postanowienie, że osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej nabywająca wyroby akcyzowe nieobjęte zwolnieniem

od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie, np. oleje opałowe, jest obowiązana do okazania sprzedawcy dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość nabywcy w celu potwierdzenia jego tożsamości. Z kolei sprzedawca ww. wyrobów akcyzowych osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej jest obowiązany odmówić sprzedaży tych wyrobów w przypadku, gdy nabywca odmawia okazania dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość nabywcy, gdy dane zawarte w oświadczeniu są niekompletne, nieczytelne lub nie zgadzają się z danymi wynikającymi z powyższego dokumentu, lub adres, pod który sprzedawca dostarczył wyroby akcyzowe, jest inny niż wskazane w oświadczeniu nabywcy miejsce (adres), w którym znajdują się urządzenia grzewcze (art. 89 ust. 10 tej ustawy).

Trybunał zwraca także uwagę, że zgodnie z orzecznictwem TK nie można przedmiotem skargi konstytucyjnej czynić przepisów dotyczących wymogów, od których uzależnione jest zwolnienie podatkowe, w sytuacji gdy nie dokonano obrotu paliwami mogącego stanowić podstawę takiego zwolnienia (tj. w sytuacji, gdy oświadczenia o przeznaczeniu nabywanego oleju na cele opałowe pochodziły od podmiotów, które nie prowadziły faktycznie żadnej działalności gospodarczej i nie posiadały infrastruktury technicznej w postaci pojazdów czy magazynów umożliwiających przechowywanie nabytego oleju opałowego). Trybunał uznaje bowiem, że w takim przypadku zaskarżone przepisy nie stanowiły podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji; a zostały przywołane jedynie posiłkowo – jako podstawa tezy, zgodnie z którą brak prawidłowych oświadczeń, i to zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym, powoduje niemożliwym opodatkowanie sprzedawanego oleju preferencyjną stawką akcyzy (zob. postanowienie TK z 17 grudnia 2013 r., SK 59/12, OTK ZU nr 9/A/2013, poz. 144).

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał podziela pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu z 1 lipca 2014 r., zgodnie z którym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej skarżąca nie dochowała należytej staranności w trosce o zabezpieczenie własnych interesów. Tym samym zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

## 439

### **POSTANOWIENIE** z dnia 24 września 2014 r. **Sygn. akt Ts 249/13**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.B. w sprawie zgodności:  
art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych  
(Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r.  
do 21 czerwca 2008 r. z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 września 2013 r. W.B. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) z art. 2 i art. 32 Konstytucji w zakresie, w jakim „nakłada obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób fizycznych na podatnika, który otrzymał odszkodowanie na podstawie ugody pozasądowej”.

Skarga została sformułowana w związku z następującą sprawą. K. i W. B. 30 marca 2006 r. złożyli do Naczelnika Urzędu Skarbowego Warszawa-Bemowo (dalej: Naczelnik US) zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (PIT-37) w 2005 r. W zeznaniu wykazali nadpłatę w wysokości 105 451,80 zł. Decyzją z 29 czerwca 2006 r. Naczelnik US określił zobowiązanie podatkowe w podatku od osób fizycznych za 2005 r. w wysokości 256 111 zł, wskazując, że w złożonym zeznaniu nie wykazano przychodu w wysokości 601 087,88 zł, tj. wypłaconego skarżącemu przez Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej Poczta Polska odszkodowania za okres pozostawania bez pracy od 11 maja 2002 r. do 4 listopada 2005 r. Podstawą wypłaty była ugoda pozasądowa. Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie (dalej: Dyrektor IS) decyzją z 20 października 2006 r. utrzymał w mocy decyzję Naczelnika US. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (dalej: WSA) w wyroku z 18 października 2007 r. (sygn. akt III SA/Wa 4291/06) uchylił decyzje Dyrektora IS oraz Naczelnika US. W ocenie sądu organy podatkowe naruszyły wymogi w zakresie uzasadnienia faktycznego i prawnego decyzji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Naczelnik US decyzją z 25 czerwca 2008 r. określił zobowiązanie podatkowe w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2005 r. w wysokości 256 111 zł. Decyzją z 31 marca 2009 r. Dyrektor IS uchylił w całości decyzję Naczelnika US z 25 czerwca 2008 r. i określił wysokość zobowiązania w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2005 r. na 214 503 zł.

Skarżący złożył skargę do WSA, wnioskując o uchylenie decyzji organów obu instancji. WSA uchylił zaskarżoną decyzję Dyrektora IS z 31 marca 2009 r. Decyzją z 10 maja 2010 r. (nr 1401/OF-II/4117-75/10/AS) Dyrektor IS utrzymał w mocy decyzję organu I instancji, uznawszy, że świadczenie, jakie otrzymał skarżący na podstawie ugody pozasądowej zawartej 4 listopada 2005 r., w wysokości wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy, nie jest odszkodowaniem, którego wysokość wynikałaby z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw. Organ stwierdził, że wysokość wypłaconego świadczenia wynika z umowy zawartej między stronami i jest zależna od woli stron. Do badanego stanu faktycznego nie ma zastosowania zwolnienie określone w art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. ani wskazane w art. 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f. – dotyczące odszkodowań otrzymanych w związku z ugodami sądowymi. Reasumując, organ odwoławczy uznał, że odszkodowanie otrzymane przez skarżącego w 2005 r. na podstawie ugody pozasądowej stanowi przychód z innych źródeł i podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym łącznie z innymi dochodami osiągniętymi w 2005 r. na zasadach ogólnych, według skali podatkowej.

Na powyższą decyzję skarżący wniósł skargę, którą WSA oddalił w wyroku z 4 kwietnia 2011 r. (sygn. akt III SA/Wa 1525/10). Skarga kasacyjna skarżącego została oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) wyrokiem z 24 maja 2013 r. (sygn. akt II FSK 1782/11).

Skarżący zakwestionował konstytucyjność art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f., zarzucając, że przepis ten w sposób niezasadniony różnicuje sytuacje podatników otrzymujących świadczenia odszkodowawcze na podstawie ugody sądowej oraz podatników, którzy świadczenie takie uzyskali na podstawie ugody pozasądowej. W ocenie skarżącego przyjęte przez ustawodawcę kryterium nie jest prawnie relewantne, co oznacza sprzeczność kwestionowanej regulacji z zasadą równości (art. 32 Konstytucji) oraz zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Skarżący podkreślił, że dążenie do zawarcia ugody jako sposób rozwiązywania sporów jest szczególnie silne w sprawach z zakresu prawa pracy. Jak stanowi art. 469 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.): „[s]ąd uzna zawarcie ugody, cofnięcie pozwu, sprzeciwu lub środka odwoławczego oraz zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia za niedopuszczalne także wówczas, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego”. Oznacza to, że zarówno ugody sądowe, jak i ugody pozasądowe zawierane w związku z toczącą się sprawą sądową podlegają kontroli sądu, a w razie stwierdzenia, że ugoda pozasądowa godzi w interes pracownika sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu. Skarżący zaznacza przy tym, że sąd w procesie nie określa rodzaju zawieranej ugody, a dla zaspokojenia roszczeń pracownika jest to bez znaczenia. Chociaż, jak podkreśla skarżący, w sprawach z zakresu prawa pracy „bardziej wskazane jest zawarcie ugody pozasądowej, bardziej autentycznej w sferze faktycznego i trwałego rozwiązania konfliktu, który stał się przedmiotem rozpoznania”. Tymczasem zakwestionowany przepis powoduje, że zawarcie w dobrej wierze ugody pozasądowej, w której pracownik zmierza do regulacji poprawnych stosunków z pracodawcą, naraża go na dotkliwe konsekwencje prawnopodatkowe. Odszkodowania otrzymywane na podstawie ugody pozasądowej nie są bowiem zwolnione z podatku dochodowego, w przeciwieństwie do odszkodowań wynikających z ugód sądowych. W ocenie skarżącego zróżnicowanie sytuacji podatników otrzymujących odszkodowanie w zależności od tego, czy wypłacone zostało na podstawie ugody sądowej, czy też ugody pozasądowej, jest niezasadnione i dyskryminujące.

26 sierpnia 2014 r. pismo w sprawie złożył nowy pełnomocnik, dołączając do niego pełnomocnictwo oraz oświadczenie skarżącego o odwołaniu pełnomocnictwa radcy prawnemu Jerzemu Bronisiowi. Pełnomocnik zaznaczył, że popiera złożoną skargę i wnosi o stwierdzenie niezgodności art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g i art. 21 ust. 3b u.p.d.o.f., w brzmieniu obowiązującym w 2005 r., z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji

„w zakresie, w jakim różnicuje sytuację prawną obywatela (na gruncie prawa podatkowego) w zależności od tego, czy źródłem dochodu jest ugoda sądowa, czy ugoda pozasądowa, oraz w zakresie, w jakim wyłącza zwolnienie podatkowe w stosunku do odszkodowań (którego wysokość i zasady ustalania wynikają wprost z przepisów ustaw odrębnych lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw), uzyskanych na podstawie ugody pozasądowej”. Uzasadnienie przedstawionego zarzutu jest bardzo zbliżone do argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej. Przy czym w piśmie podkreślono, że zróżnicowanie sytuacji podatników, którzy otrzymali odszkodowanie w zależności od tego, czy źródłem tego odszkodowania była ugoda sądowa, czy pozasądowa, jest niezgodne z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie uwarunkowane zostało uprzednim spełnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarżący jest zobligowany do dokładnego określenia przedmiotu wnoszonej skargi, a więc przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego orzeczono ostatecznie o jego konstytucyjnych wolnościach lub prawach. W konsekwencji skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy wykazujące podwójną kwalifikację – prowadzące do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego i stanowiące jednocześnie podstawę ostatecznego orzeczenia wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej.

Dodatkowo, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z tą zasadą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest, z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych – w ocenie skarżącego – naruszonych przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga nie spełnia powyższych wymogów.

Na wstępie Trybunał postanowił odnieść się do wniesionego przez nowego pełnomocnika pisma z 26 sierpnia 2014 r., w którym pełnomocnik ten dokonał modyfikacji zarówno przedmiotu skargi, jak i wzorców kontroli. Jako przedmiot kontroli wskazał bowiem art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g oraz art. 21 ust. 3b u.p.d.o.f. W odniesieniu zaś do wzorców pełnomocnik rozszerzył zakres podstaw kontroli, zarzucając niezgodność zakwestionowanej regulacji z wynikającym z art. 64 ust. 2 Konstytucji prawem do równej ochrony praw majątkowych. W związku z powyższym Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta przysługuje, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego rozstrzygnięcia. Jest to ostateczny termin, w jakim możliwe jest również modyfikowanie elementów skargi konstytucyjnej (zob. wyrok TK z 26 marca 2002 r., SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15). Związany granicami kognicji Trybunał Konstytucyjny nie może zatem merytorycznie rozpatrzyć zarzutów sformułowanych przez skarżącego po upływie trzech miesięcy od doręczenia prawomocnego wyroku (por. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21 oraz wyrok z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163). Nie budzi wątpliwości, że rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej w piśmie z 26 sierpnia 2014 r. nastąpiło z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co czyni kontrolę w tym zakresie niedopuszczalną. Oznacza to, że ocenie Trybunału pod kątem spełnienia wymogów formalnych podlega skarga konstytucyjna w granicach wyznaczonych w chwili jej wniesienia.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił zatem odnieść się do wskazanego jako przedmiotem kontroli art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. Skarżący zarzucił naruszenie art. 2 i art. 32 Konstytucji przez ten przepis, w zakresie, w jakim nakłada obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób fizycznych od odszkodowań uzyskanych

z ugód pozasądowych, zwalniając z tego obowiązku odszkodowania uzyskane na podstawie ugód sądowych. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że nie ma związku między będącym przedmiotem skargi przepisem, kwestionowanym we wskazanym w skardze zakresie, a ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i naruszeniem praw lub wolności skarżącego.

Na wstępie należy stwierdzić, że podstawą prawną ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego był art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r. Wbrew stanowisku skarżącego zakwestionowany przepis w tym brzmieniu nie różnicował odszkodowań w zależności od tego, czy wynikały z ugód sądowych, czy też podatnik nabył do nich prawo w drodze ugody zawartej poza sądem. Artykuł 21 ust. 1 pkt 3 lit. g u.p.d.o.f. we wskazanym brzmieniu stanowił, że „wolne od podatku dochodowego są: otrzymane odszkodowania, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód”.

Przepis ten został zmieniony ustawą z dnia 25 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 97, poz. 623), w związku z wyrokiem TK z 29 listopada 2006 r. (SK 51/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 156), w którym Trybunał orzekł o niekonstytucyjności art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g u.p.d.o.f. w zakresie, w jakim wyłącza zwolnienie podatkowe w stosunku do odszkodowań uzyskanych na podstawie ugody sądowej. Artykuł 21 ust. 1 pkt 3 lit. g u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od 21 czerwca 2008 r. stanowi, że wolne od podatku dochodowego są: otrzymane odszkodowania (lub zadośćuczynienia – zmiana od 1 stycznia 2009 r.), jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugody sądowe. Trybunał uznaje zatem, że podniesione w skardze zarzuty dotyczące niekonstytucyjnego zróżnicowania w art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. zwolnień podatkowych odszkodowań w zależności od tego, czy wynikają z ugody sądowej, czy ugody pozasądowej, nie znajdują uzasadnienia w treści przepisu będącego podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego Trybunał podkreśla, że z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego wynika, iż uzyskane przez niego odszkodowanie nie zostało objęte zwolnieniem przedmiotowym z art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. ze względu na przesłanki prawne zawartej ugody. NSA wskazała: „*ratio legis* art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. jest takie, że wolne od podatku są odszkodowania przyznane wprost ustawą, zredagowaną w ten sposób, iż nie pozostawia ona wątpliwości, że danej osobie należy się odszkodowanie z mocy prawa i to w wysokości lub zgodnie z zasadami jego ustalenia wynikającej wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych. Tymczasem w (...) sprawie [skarżącego] powstały wątpliwości, co do wysokości i zasad wyliczenia kwot opisanych w ugodzie (...)”. Innymi słowy brak zwolnienia od podatku dochodowego odszkodowania uzyskanego przez skarżącego stanowił konsekwencję uznania, że nie jest to odszkodowanie, którego wysokość wynikałaby z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, a zatem nie jest to świadczenie, o którym mowa w przepisie będącym przedmiotem skargi konstytucyjnej. Trybunał stwierdza zatem, że art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. w zakwestionowanym w skardze zakresie nie ukształtował sytuacji prawnej skarżącego.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę, że kwestia odróżnienia dla celów podatkowych ugody sądowej od ugody pozasądowej w sprawie skarżącego dotyczyła zastosowania art. 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f. W myśl tego przepisu wolne od podatku dochodowego są „inne odszkodowania” otrzymane na podstawie wyroku lub ugody sądowej do wysokości określonej w tym wyroku lub ugodzie, z wyjątkiem odszkodowań: otrzymanych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą; dotyczących korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Artykuł 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f. nie został wskazany w skardze konstytucyjnej jako przedmiot kontroli. Podniesienie niekonstytucyjności tego przepisu w piśmie z 26 sierpnia 2014 r. było zaś niedopuszczalne ze względu na przekroczenie terminu wynikającego z art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Trybunał stwierdza, że zakwestionowany art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r. – w zakresie, w jakim nakłada obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób fizycznych od odszkodowań uzyskanych z ugód pozasądowych, zwalniając odszkodowania wynikające z ugód sądowych – nie determinował sytuacji prawnej skarżącego. Oznacza to, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższej przesłanki Trybunał postanowił wskazać na pozostałe braki formalne wniesionego środka prawnego.

W skardze konstytucyjnej skarżący nie określił konstytucyjnych praw lub wolności, które zostałyby naruszone przez zaskarżoną normę, co stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu. Zarzut skargi dotyczy naruszenia zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady sprawiedliwości społecznej

(art. 2 Konstytucji) przez regulację art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. w zakresie, w jakim nakłada ona obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób fizycznych od odszkodowań uzyskanych z ugód pozasądowych, zwalniając z tego obowiązku odszkodowania wynikające z ugód sądowych. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości wobec prawa nie stanowi samodzielnego wzorca w trybie kontroli inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości samodzielnie jest jedynie zasadą ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Z tego względu przepis ten może zostać powołany jako wzorzec kontroli jedynie w sytuacji, gdy skarżący wykaże istnienie konkretnej wolności lub prawa o charakterze konstytucyjnym, w ramach którego dochodzi do naruszenia zasady zawartej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, skarżący, formułując zarzut naruszenia równości wobec prawa, powinien wskazać jako wzorce kontroli nie tylko unormowania wyrażające zasadę równości jako taką, ale także te przepisy konstytucyjne, które stanowią źródło konkretnych podmiotowych praw lub wolności jednostki (por. np. postanowienia TK z: 3 listopada 1998 r., Ts 116/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 10; 1 marca 2000 r., Ts 57/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 72; 21 lutego 2013 r., Ts 148/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 482).

Trybunał wielokrotnie zwracał również uwagę, że art. 2 ustawy zasadniczej nie można uznać za samodzielny wzorzec kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną; przepis ten nie jest bowiem źródłem praw lub wolności (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Trybunał konsekwentnie wskazuje, że art. 2 Konstytucji może zostać powołany jako wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – stanowić źródło nowych praw lub wolności, niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne określenie przez skarżącego zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i jego całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się.

Tymczasem w rozpoznawanej skardze skarżący nie wskazał praw lub wolności, z którymi łączy naruszenie zasady równości wobec prawa oraz zasady sprawiedliwości społecznej, w uzasadnieniu skargi poprzestał jedynie na przywołaniu tych zasad. Dopiero w piśmie z 26 sierpnia 2014 r., modyfikując zakres wzorców kontroli, nowy pełnomocnik podniósł, że naruszenie powyższych zasad związane jest z naruszeniem prawa do równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Należy zatem podkreślić, że rozszerzenie zakresu zaskarżenia przez wskazanie nowego wzorca kontroli po upływie określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK terminu było niedopuszczalne i wykluczało tym samym możliwość oceny tak sformułowanego zarzutu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że wniesiona skarga nie spełnia przesłanek wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co również uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

440

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 249/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej W.B.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 września 2013 r. W.B. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) z art. 2 i art. 32 Konstytucji w zakresie, w jakim „nakłada obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób fizycznych na podatnika, który otrzymał odszkodowanie na podstawie ugody pozasądowej”.

Skarżący zarzucił, że przepis ten w sposób nieuzasadniony różnicuje sytuacje podatników otrzymujących świadczenia odszkodowawcze na podstawie ugody sądowej oraz podatników, którzy świadczenie takie otrzymują na podstawie ugody pozasądowej. W ocenie skarżącego, przyjęte przez ustawodawcę kryterium nie jest prawnie relewantne, co oznacza sprzeczność kwestionowanej regulacji z zasadą równości (art. 32 Konstytucji) oraz zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

W dniu 26 sierpnia 2014 r. pismo w sprawie złożył nowy pełnomocnik skarżącego, dołączając do niego pełnomocnictwo oraz oświadczenie skarżącego o odwołaniu pełnomocnictwa radcy prawnemu Jerzemu Bronisiowi. Pełnomocnik zaznaczył, że popiera złożoną skargę i wnosi o stwierdzenie niezgodności art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g i art. 21 ust. 3b u.p.d.o.f., w brzmieniu obowiązującym w 2005 r., z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji „w zakresie, w jakim różnicuje sytuację prawną obywatela (na gruncie prawa podatkowego) w zależności od tego, czy źródłem dochodu jest ugoda sądowa, czy ugoda pozasądowa, oraz w zakresie, w jakim wyłącza zwolnienie podatkowe w stosunku do odszkodowań (którego wysokość i zasady ustalania wynikają wprost z przepisów ustaw odrębnych lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw), uzyskanych na podstawie ugody pozasądowej”. Uzasadnienie tego zarzutu było bardzo zbliżone do argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej. Przy tym w piśmie podkreślono, że zróżnicowanie sytuacji podatników, którzy otrzymali odszkodowanie, w zależności od tego, czy źródłem tego odszkodowania była ugoda sądowa, czy pozasądowa, jest niezgodne z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 24 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu braków formalnych wniesionego środka. Na wstępie Trybunał odniósł się do złożonego przez nowego pełnomocnika pisma, w którym dokonał on modyfikacji zarówno przedmiotu skargi, jak i wzorców kontroli. Trybunał wyjaśnił, że rozszerzenie zakresu zaskarżenia jest możliwe tylko w wynikającym z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) terminie trzech miesięcy. Zmiana zatem w piśmie z 26 sierpnia 2014 r. tak przedmiotu, jak i podstaw kontroli nastąpiła z przekroczeniem tego terminu, a to czyniło rozpoznanie skargi w rozszerzonym zakresie niedopuszczalnym. W konsekwencji ocenie Trybunału pod kątem spełnienia wymogów formalnych podlegała skarga konstytucyjna w granicach wyznaczonych w chwili jej wniesienia.

Trybunał uznał zatem, że w sprawie nie było związku między będącym przedmiotem skargi przepisem a ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i naruszeniem wolności lub praw skarżącego. Przede wszystkim zarzuty podniesione w skardze konstytucyjnej nie znajdowały uzasadnienia w treści przepisu będącego podstawą ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 21 ust. 1

pkt 3 lit. g u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r. nie różnicował bowiem odszkodowań w zależności od tego, czy wynikały z ugód sądowych, czy też podatnik nabył do nich prawo w drodze ugody zawartej poza sądem. Przepis ten został zmieniony ustawą z dnia 25 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 97, poz. 623; dalej: ustawa zmieniająca z 2008 r.). Dopiero zatem od 21 czerwca 2008 r. uzyskał brzmienie, zgodnie z którym wolne od podatku dochodowego są otrzymane odszkodowania (lub zadośćuczynienia – zmiana od 1 stycznia 2009 r.), jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw, z wyjątkiem odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugody sądowe. Ponadto Trybunał zwrócił uwagę, że brak zwolnienia od podatku dochodowego odszkodowania uzyskanego przez skarżącego był konsekwencją uznania, że nie jest to odszkodowanie, którego wysokość wynikałaby z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych, wydanych na podstawie tych ustaw. Również z tego powodu Trybunał uznał, że art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. nie ukształtował sytuacji prawnej skarżącego.

Trybunał zauważył także w postanowieniu, że zróżnicowanie ugody sądowej oraz pozasądowej dla celów podatkowych dotyczyło art. 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f., który nie został jednakże wskazany jako przedmiot kontroli w skardze konstytucyjnej. Postawienie zarzutów niekonstytucyjności tego przepisu w piśmie z 26 sierpnia 2014 r. było zaś niedopuszczalne ze względu na przekroczenie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Niezależnie od wskazanych powyżej okoliczności, przesądzających o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał stwierdził, że skarżący nie określił praw ani wolności konstytucyjnych, które zostałyby naruszone przez przepis będący przedmiotem skargi. Trybunał zauważył, że oceny tej nie zmieniło wskazanie w piśmie z 26 sierpnia 2014 r. jako wzorca kontroli art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zmiana zakresu zaskarżenia przez rozszerzenie podstaw kontroli po upływie terminu trzech miesięcy jest bowiem niedopuszczalna.

W dniu 6 października 2014 r. skarżący złożył zażalenie na powyższe postanowienie. W zażaleniu tym zarzucił, że Trybunał nieprawidłowo ocenił, iż w skardze nie zostały spełnione wymogi formalne. Ze skargi wynika bowiem – zdaniem skarżącego – „logiczny wniosek (...) o sprzeczności [art.] 21 ust. 1 pkt [3 lit. g] i art. 21 ust. 3b [u.p.d.o.f.], w (...) brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do [20] czerwca 2008 r., z art. 64 ust. 2 w [związku] z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji”. Podkreślił też, że skoro Trybunał uznał, iż warunki formalne nie zostały spełnione, to powinien był wezwać skarżącego do uzupełnienia braków skargi.

Skarżący zaznaczył, że w skardze dokładnie przedstawił stan faktyczny sprawy i wskazał, że przedmiotem wniesionego środka jest art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g i pkt 3b u.p.d.o.f. Wbrew twierdzeniom Trybunału, skarżący nie kwestionował natomiast prawidłowości poczynionych w jego sprawie ustaleń organów stosujących prawo, a treść skargi nie była polemiką z tymi ustaleniami.

Skarżący w zażaleniu przedstawił ponownie okoliczności faktyczne sprawy oraz przytoczył argumentację zawartą w skardze konstytucyjnej, a także piśmie z 26 sierpnia 2014 r. Zauważył również, że do końca 2002 r. – poza enumeratywnie wymienionymi przypadkami – odszkodowania uzyskane na podstawie przepisów prawa administracyjnego, cywilnego lub na podstawie innych ustaw były zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych. Podstawa prawna ich uzyskania – wyrok, umowa, ugoda – nie miała znaczenia.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 19 ustawy o TK przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy – w tym niewskazanie, czy art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r. jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, skarżący wniósł o uwzględnienie zażalenia i przekazanie skargi do merytorycznej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy, wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecnictwem Trybunału, zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których tę odmowę oparto. Przedmiotem postępowania zażaleniewego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości (zob. postanowienie TK z 2 marca 2011 r., Ts 120/10, OTK ZU



nr 2/B/2011, poz. 162). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zażaleniu skarżący nie przytoczył argumentów merytorycznych, które odnosiłyby się do wskazanych w zaskarżonym postanowieniu przez Trybunał podstaw odmowy i podważałyby ich prawidłowość.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że podstawą odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli było niespełnienie wymogów formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Trybunał nie uznał jednak, że przedmiotem skargi uczynił skarżący orzeczenia wydane w jego sprawie. Niedopuszczalność skargi wynikała z innych przesłanek. Skarżący zarzucał niekonstytucyjność art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f., w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r., w zakresie, w jakim przepis ten w sposób nieuzasadniony różnicował sytuacje podatników otrzymujących świadczenia odszkodowawcze na podstawie ugody sądowej oraz podatników, którzy świadczenie takie otrzymują na podstawie ugody pozasądowej. Tymczasem art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f., w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r., nie różnicował sytuacji prawnej podatników. Trybunał wskazał w zaskarżonym postanowieniu, że wprowadzenie zwolnienia od odszkodowań uzyskanych na podstawie ugody sądowej nastąpiło w wyniku wejścia w życie ustawy zmieniającej z 2008 r., dlatego też zarzut naruszenia wolności lub praw konstytucyjnych przez art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f., w zaskarżonym brzmieniu, nie znajdował uzasadnienia w treści tego przepisu.

Trybunał uznał ponadto, że przepis ten nie ukształtował sytuacji prawnej skarżącego. Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) w wyroku z 24 maja 2013 r. (sygn. akt II FSK 1782/11) zwrócił uwagę, że zgodnie z *ratio legis* art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r. „wolne od podatku są odszkodowania przyznane wprost ustawą, zredagowaną w ten sposób, iż nie pozostawia ona wątpliwości, że danej osobie należy się odszkodowanie z mocy prawa i to w wysokości lub zgodnie z zasadami jego ustalenia wynikającej wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych”. Przyznane skarżącemu odszkodowanie nie odpowiadało tym wymogom, co oznaczało, że art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. nie ukształtował sytuacji prawnej skarżącego.

W zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które zmierzałyby do podważenia prawidłowości tych ustaleń. Skarżący odniósł się natomiast do kwestii uczynienia przedmiotem kontroli art. 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f.

Należy przypomnieć zatem na wstępie, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał odniósł się do treści art. 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f. i jego zastosowania w sprawie skarżącego. Trybunał podkreślił, że przepis ten nie został wskazany jako przedmiot kontroli w skardze. Jego konstytucyjność zanegował skarżący dopiero w piśmie z 26 sierpnia 2014 r., co – z uwagi na przekroczenie terminu wynikającego z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – było niedopuszczalnym rozszerzeniem przedmiotu skargi.

W zażaleniu skarżący zakwestionował prawidłowość ustaleń Trybunału i zaznaczył, że mimo sformułowania w skardze zarzutów niekonstytucyjności art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f., „logiczny wniosek” prowadzi do uznania, że przedmiotem kontroli uczynił on zarówno art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g, jak i art. 21 ust. 1 pkt 3b tejże ustawy. Twierdzenie to nie zasługuje na uwzględnienie. W skardze konstytucyjnej skarżący przytoczył dokładny opis stanu faktycznego. Odnosił się przy tym również do treści decyzji organów skarbowych oraz orzeczeń wydanych w jego sprawie. Zwrócił uwagę, że sądy oceniały możliwość zastosowania art. 21 ust. 1 pkt 3 oraz art. 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f. Mimo to, stawiając zarzuty niekonstytucyjności, skarżący zakwestionował tylko art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. Wbrew przedstawionym zatem w zażaleniu twierdzeniom nie ma podstaw, aby przyjąć, że przedmiotem skargi konstytucyjnej był również art. 21 ust. 1 pkt 3b u.p.d.o.f.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że skarżący nie przedstawił argumentów, które podważałyby ustalenia poczynione w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu w zakresie niespełnienia przesłanki art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trybunał uznaje również, że na uwzględnienie nie zasługują zarzuty dotyczące niewskazania wolności ani praw podmiotowych. Skarżący w zażaleniu nie przedstawił argumentacji, która podważałaby prawidłowość oceny Trybunału w tym zakresie. Konsekwentnie natomiast wskazuje, że art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g i pkt 3b u.p.d.o.f. są niezgodne z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów, należy zatem podkreślić, że jedynymi wzorcami określonymi w skardze konstytucyjnej był art. 2 Konstytucji, wyrażający zasadę sprawiedliwości społecznej, oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji i zawarta w nim zasada równości wobec prawa. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że zasady te nie stanowią źródeł wolności ani praw konstytucyjnych, dlatego też mogą służyć jako wzorzec kontroli przepisów kwestionowanych za pomocą skargi konstytucyjnej jedynie wówczas, gdy skarżący precyzyjnie określi, w zakresie jakich konkretnych praw lub wolności (także znajdujących podstawę w przepisach Konstytucji) zasady te doznały niedozwolonego uszczerbku lub ograniczenia (zob. w odniesieniu do art. 2 Konstytucji postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; w odniesieniu do art. 32 ust. 1

Konstytucji postanowienia TK z: 27 kwietnia 1998 r., Ts 47/98, OTK ZU z 1999 r. SUP., poz. 41; 17 czerwca 1998 r., Ts 48/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 59; 3 listopada 1998 r., Ts 116/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 10; 1 marca 2000 r., Ts 57/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 72; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W skardze konstytucyjnej wymóg ten nie został spełniony. Skarżący art. 64 ust. 2 Konstytucji wskazał bowiem jako wzorzec kontroli w piśmie z 26 sierpnia 2014 r. Trybunał dokładnie wyjaśnił w zaskarżonym postanowieniu, że rozszerzenie podstaw kontroli i powołanie nowych wzorców po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest niedopuszczalne.

W zażaleniu skarżący nie odniósł się do tej argumentacji, w szczególności nie przedstawił żadnych twierdzeń, które zmierzałyby do wykazania, że prawo do równej ochrony prawa własności było podstawą kontroli wskazaną w skardze konstytucyjnej. Abstrahowanie od tej kwestii i formułowanie argumentacji dotyczącej niezgodności z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji zakwestionowanych przepisów nie podważa zaś prawidłowości oceny Trybunału.

Odnosząc się do kwestii wezwania do uzupełnienia braków formalnych, Trybunał zauważa, że z przepisów ustawy o TK nie da się wywnioskować, iż wstępna kontrola skarg konstytucyjnych zawsze i bez wyjątku wymaga wezwania skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi. Takie założenie nie znajduje potwierdzenia w obowiązującym stanie prawnym. Po pierwsze dlatego, że w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada ekonomiki procesowej i zgodnie z tą regułą należy każdorazowo oceniać zasadność wzywania do usunięcia braków formalnych skargi. Istnieją przecież takie uchybienia, które są nieusuwalne, a zatem wzywanie do ich wyeliminowania jest bezcelowe. Po drugie dlatego, że – jak wynika z art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmowa nadania skardze dalszego biegu może być skutkiem stwierdzenia zarówno oczywistej bezzasadności, jak i braków formalnych tego pisma procesowego, przy czym ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca pozostawia rozstrzygnięcie, który z powodów odmowy i w jakim zakresie uzasadnia nienadanie skardze dalszego biegu. Nie można też pominąć i tego, że inny charakter ma uchybienie polegające na przykład na niedołączeniu do akt sprawy pełnomocnictwa, a inny – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – uchybienie polegające na nieprawidłowym określeniu podstawy skargi, zatem wynikające z niezrozumienia istoty skargi konstytucyjnej. Brak formalny to nieistnienie pewnego elementu składającego się na całość. W jego zakresie nie mieści się wada skargi, charakteryzująca się wyciągnięciem przez stronę wniosków sprzecznych z zasadami logiki, ani wypowiedź niemająca potwierdzenia w faktach lub w prawie, ani też zarzut dotyczący stosowania prawa przez orzekające w sprawie organy. W związku z powyższym trudno uznać, że wskazanie jako konstytucyjnych wzorców kontroli przepisów, z których nie wynikają prawa podmiotowe jednostki (art. 2, art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz uczynienie przedmiotem kontroli przepisu, którego treść nie determinowała sytuacji prawnej skarżącego, jest formalnym uchybieniem skargi (zob. postanowienie TK z: 30 listopada 2001 r., Ts 96/01 i Ts 97/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 308; 19 grudnia 2001 r., Ts 102/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 83; 29 czerwca 2011 r., Ts 400/08, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 207; 4 listopada 2011 r., Ts 313/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 430).

W odniesieniu do zarzutu niezbadania zgodności art. 21 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 20 czerwca 2008 r. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji należy przypomnieć, że – zgodnie z art. 49 ustawy o TK – skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu. Ten etap rozpoznania skargi nie jest, czego zdaje się nie zauważać skarżący, postępowaniem mającym na celu zbadanie zgodności z Konstytucją zakwestionowanych w skardze przepisów, lecz służy ocenie, czy skarga spełnia wymogi formalne, określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w przepisach ustawy o TK. Dopiero pozytywne – z punktu widzenia skarżącego – zakończenie tego postępowania skutkuje przekazaniem sprawy do merytorycznej oceny Trybunału Konstytucyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił nie uwzględnić zażalenia.

441

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 6 października 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 321/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.M. w sprawie zgodności:

- 1) art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2 i art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) z art. 2, art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 16 grudnia 2013 r. (data nadania) A.M. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 i art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji; po drugie, § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 2, art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 31 marca 2010 r. (sygn. akt I Co 74/08) Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu dokonał przysądzenia na rzecz A.M. własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny o powierzchni 75,60 m<sup>2</sup>, położony w Grudyni Wielkiej, dla którego Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu prowadzi księgę wieczystą KW 46722, wraz z udziałem wynoszącym 540/10000 części we współwłasności wspólnych części budynku i terenu objętych księgą wieczystą KW 36312 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu, sprzedanej na licytacji prowadzonej 23 września 2009 r. za cenę 50 000 zł.

Dłużnikami egzekwowanymi byli A. i S. W. W lokalu zamieszkiwał ich syn – K.W. z żoną T.W. oraz małoletnim synem. W sporządzonym przez komornika protokole opisu i oszacowania oraz w ogłoszonym obwieszczeniu o licytacji nie wskazano podstawy prawnej zajmowania lokalu przez K.W., T.W. oraz ich syna.

Po nabyciu lokalu skarżący wezwał K.W. i T.W. do jego opuszczenia, a do tego czasu – do zapłaty czynszu mieszkalnego w wysokości 300 zł miesięcznie. K. i T. W. nie ponosili kosztów eksploatacji zajmowanego lokalu, tak należnych zarządcy nieruchomości i dostawcom mediów, jak i właścicielowi nieruchomości.

Skarżący wniósł powództwo o eksmisję oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych S.W. oraz E.W. odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z lokalu. Pozwem z 20 stycznia 2012 r. K.W. i T.W., reprezentujący także w charakterze ustawowych przedstawicieli interesów małoletniego syna, wystąpili o ustalenie prawa do lokalu socjalnego. W uzasadnieniu wskazali, że są lokatorami przedmiotowego mieszkania w Grudyni Wielkiej, oraz przedstawili zawartą 30 października 2005 r. z A.W. i S.W. umowę najmu tegoż lokalu.

W odpowiedzi na pozew E.R. (córka S. i A. W.) wniosła o oddalenie powództwa o eksmisję oraz o zapłatę, wskazując, że żądania te są bezzasadne. E.R. nie była dłużniczką A.M. i od 2001 r. na stałe zamieszkuje poza granicami kraju.

W odpowiedzi na pozew S.W. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że od 2000 r. nie mieszka w spornym lokalu.

W związku z wnioskiem skarżącego Sąd wezwał do udziału w sprawie A.W., K.W. oraz T.W.

Skarżący rozszerzył powództwo i podniósł, że podstawę odpowiedzialności A.W., S.W. i E.R. stanowi art. 140 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.).

Na rozprawie 31 października 2012 r. pełnomocnik skarżącego cofnął powództwo wobec E.R. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu – I Wydział Cywilny w wyroku z 13 listopada 2012 r. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że 30 października 2005 r. doszło do zawarcia między A.W. i S.W. (jako wynajmującymi) a T.W. i K.W. (jako najemcami) umowy najmu przedmiotowego lokalu mieszkalnego na czas nieokreślony, z możliwością jej wcześniejszego rozwiązania za zgodą stron lub w przypadkach określonych w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 150; dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów). Wysokość czynszu ustalono na 100 zł z możliwością jego odpracowania. Skarżący nie dokonał wypowiedzenia pozwanym umowy, co jest równoznaczne z przysługiwaniem tytułu prawnego do zajmowania i eksploatacji spornego lokum. Sąd uznał, że skoro pozwani K. i T. W. legitymują się skutecznym wobec właściciela uprawnieniem do posiadania lokalu, to skarżącemu nie przysługuje roszczenie o odszkodowanie za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego.

W związku z opuszczeniem przez pozwanych K.W., T.W. oraz ich małoletniego syna przedmiotowego lokalu sąd uznał roszczenie skarżącego o eksmisję za bezprzedmiotowe.

W pkt 2 sentencji Sąd zasądził od skarżącego na rzecz pozwanych S.W., A.W. oraz E.R. 1387 zł na rzecz każdego w nich tytułem zwrotu kosztów procesu. Zasądził także od skarżącego na rzecz pozwanych solidarnie T.W. i K.W. 1337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz obciążył go nieuiszczoną opłatą sądową.

Sąd umorzył postępowanie toczące się przeciwko E.R., na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., oraz oddalił wniosek skarżącego o zabezpieczenia powództwa.

Postanowieniem z 28 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu odrzucił zażalenie skarżącego na zawarte w pkt 2 wyroku z 13 listopada 2012 r. (sygn. akt I C 162/12) postanowienie co do kosztów postępowania sądowego z powodu przekroczenia terminu wniesienia zażalenia.

Skarżący wniósł apelację od powyższego wyroku oraz zażalenie na postanowienie z 28 grudnia 2012 r. w odniesieniu do pozwanej E.R., domagając się jego zmiany przez uchylenie w całości.

Zażalenie na zawarte w pkt 2 wyroku postanowienie co do kosztów postępowania sądowego wniosła również E.R., domagając się jego zmiany i zasądzenia od skarżącego dalszej kwoty 3057,90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Opolu – II Wydział Cywilny Odwoławczy w wyroku z 5 września 2013 r. (sygn. akt II Ca 203/13; II Cz 549/13) oddalił apelację i zażalenie powoda. Sąd uznał zażalenie E.R. za zasadne i zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu w pkt 2 w ten sposób, że zasądził od skarżącego na rzecz pozwanych S.W. i A.W. po 1387 zł oraz na rzecz pozwanej E.R. kwotę 4444,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego skarżący zarzucił naruszenie przez art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 k.p.c. prawa własności, którego ochronę gwarantuje art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji, oraz wynikających z art. 2 Konstytucji zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także wywodzonego z zasady demokratycznego państwa prawnego zakazu wprowadzania unormowań o charakterze wyłącznie iluzorycznym. Zdaniem skarżącego wskazane przepisy k.p.c. są niekonstytucyjne w zakresie, w jakim „nie gwarantują nabywcy nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym, iż jeszcze przed wpłatą rękojmi, a najpóźniej w momencie otwarcia licytacji, nabędzie, ze strony organów egzekucyjnych, rzeczywistą wiedzę o istnieniu i treści umów obligacyjnych, o jakich mowa w art. 1002 [k.p.c.] (umowa najmu i dzierżawy) ciążących na licytowanej nieruchomości, w sytuacji, gdy po myśli art. 971 [k.p.c.] nie może on żądać unieważnienia nabycia ani zmniejszenia ceny z powodu wad nieruchomości lub przedmiotów razem z nią nabytych”.

Skarżący zaznaczył, że nabywając w toku komorniczej egzekucji lokal mieszkalny, posiadał informacje uzyskane z opisu i oszacowania nieruchomości, a także bezpośrednio od komornika, z których wynikało, że państwo W. wraz z małoletnim synem zajmują ten lokal bez tytułu prawnego. Fakt istnienia umowy najmu został ujawniony dopiero w trakcie postępowania sądowego (przez przedstawienie niepoświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii tejże umowy), co skutkowało wstąpieniem skarżącego, na podstawie art. 1002 k.p.c., w tę umowę po stronie wynajmującego, a w konsekwencji przegraniem procesu o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu. Sąd Okręgowy uznał bowiem za nieistotne – oparte na art. 934, art. 936, art. 937, art. 938, art. 940 k.p.c. – ustalenia organów egzekucyjnych, dotyczące podstawy prawnej posiadania lokalu przez pozwanych, i przyjął, że skarżący wstąpił w stosunek najmu.

Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy nie dają uczestnikom licytacji żadnej pewności, „czy posiadania aktualnych posiadaczy nieruchomości opiera się na jakiegokolwiek podstawie prawnej”. Oznacza to zatem,

że możliwe jest nabycie nieruchomości z wadą prawną, przy jednoczesnym ograniczeniu ochrony nabywcy, ponieważ nie służą z tego tytułu żadne roszczenia. Nabywca nie może żądać unieważnienia umowy ani – ewentualnie – zmniejszenia ceny. Skarżący wskazuje, że wprawdzie nabywcy służą roszczenia odszkodowawcze, z tytułu odpowiedzialności komorników, czy roszczenie z tytułu szkody wyrządzonej przy zarządzie nieruchomością, jednakże odpowiedzialność ta rozmywa się i nie zapewnia nabywcy odpowiedniej ochrony. Tymczasem zapewnienie takiej ochrony jest szczególnie istotne w warunkach obowiązywania ustawy o ochronie praw lokatorów.

Według skarżącego zaskarżone przepisy k.p.c. „nie dają nabywcy gwarancji, w szczególności na chwilę wpłaty przez niego rękojmi, a najpóźniej wzięcia udziału w licytacji, iż nabędzie on lokal, mając pełną wiedzę o jego stanie prawnym w zakresie dotyczącym [umowy dzierżawy oraz najmu]” i naruszają tym samym prawo własności.

Wskazując na naruszenie zasady zaufania do organów państwa, skarżący zaznaczył, że przy podejmowaniu decyzji o wzięciu udziału w licytacji nie przewidywał, że możliwe jest nabycie w tym trybie rzeczy z wadą prawną, w sytuacji, „gdy wszystkie dane dotyczące lokalu wydawały się ustalone w toku postępowania”. Skarżący podkreślił, że ustawodawca zakładał, że umowy najmu oraz dzierżawy zostaną ujawnione przez organy egzekucyjne, a uczestnicy licytacji będą mieli o nich wiedzę. Wyrazem takiego założenia są – jak wskazuje skarżący – przepisy o zarządzie zajętą nieruchomością, tj. art. 933, art. 934, art. 935, art. 937 k.p.c.; art. 947 § 1 pkt 3 k.p.c., regulujący formę i treść opisu i oszacowania, a także art. 973 pkt 6 k.p.c., określający, jakie informacje powinni uzyskać uczestnicy przetargu. Jednocześnie skarżący zaznaczył, że założenie to nie jest realizowane w sposób konsekwentny, co powoduje, że nabywca może być wprowadzony w błąd, tak jak miało to miejsce w jego sprawie. Dlatego też zakwestionowane unormowanie ma charakter iluzoryczny i jest niezgodne z art. 2 Konstytucji.

Drugi zarzut przedstawiony w skardze konstytucyjnej dotyczy naruszenia przez § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. prawa własności (art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji), zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji) oraz zasady równości wobec prawa i sprawiedliwego rozpoznania sprawy (art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji). Przepis ten – w ocenie skarżącego – jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim przewiduje możliwość zasądzenia na rzecz strony nawet sześciokrotności stawki minimalnej określonej w rozdziałach 3-4 rozporządzenia, w oderwaniu od umowy radcy prawnego z klientem.

Skarżący zaznaczył, że sprawa E.R. była sprawą prostą i oczywistą. Zasądzona przez sąd II instancji kwota jest dowolna, zawyżona, niewspółmierna do przedmiotu sprawy oraz rzeczywistego nakładu pracy pełnomocnika przy jej prowadzeniu. Niemożliwe jest, w ocenie skarżącego, aby pozwana umówiła się ze swoim pełnomocnikiem na honorarium za prowadzenie takiej sprawy na kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy w Opolu. Zasądzenie zaś takiej kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu powoduje u skarżącego rażącą szkodę majątkową, naruszając w ten sposób chronione konstytucyjnie prawo własności.

Skarżący zarzucił również naruszenie art. 2 Konstytucji przez zaskarżony przepis rozporządzenia z 2002 r., wskazując, że nieuzasadnione są „szerokie ramy swobody sędziowskiej w zakresie zasądzania zwrotu kosztów”. Zakwestionowana regulacja jest – w jego ocenie – sprzeczna z art. 22<sup>5</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. 2014 r. poz. 637, ze zm.), który przewiduje, że opłaty za czynności radców prawnych ustala umowa z klientem.

W skardze wskazano ponadto, że § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. narusza art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie wskazuje żadnych przesłanek podwyższenia stawki, a rozstrzygnięcie pozostawia nieweryfikowalnej decyzji sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego rozpatrzenie zostało uwarunkowane spełnieniem szeregu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie przewidziane prawem wymogi oraz czy wysunięte w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

Trybunał przypomina, że w świetle przyjętej w polskim prawie regulacji skarga konstytucyjna jest dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis winien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia powinna być normatywna treść kwestionowanych przepisów, zaś sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Innymi słowy, za pomocą skargi można żądać przeprowadzenia hierarchicznej kontroli norm tylko wtedy, gdy skarżący uprawdopodobni, że doszło do naruszenia konstytucyjnych praw oraz gdy wykaże, że zaskarżony przepis (wynikająca z niego norma prawna) stanowił źródło tego naruszenia, a uwzględnienie skargi konstytucyjnej może doprowadzić do sanowania naruszenia i zmiany sytuacji prawnej skarżącego. Warunek ten w niniejszej sprawie nie został spełniony.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do zarzutu niekonstytucyjności przepisów k.p.c. Skarżący zarzuca naruszenie prawa własności oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa przez art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 k.p.c. w zakresie, w jakim przepisy te nie gwarantują nabywcy nieruchomości możliwości uzyskania od organów egzekucyjnych pełnej wiedzy, dotyczącej ciężających na nieruchomości praw wynikających z umowy dzierżawy lub najmu, przed wpłatą ręką, a najpóźniej w momencie otwarcia licytacji.

Trybunał stwierdza, że we wskazanym zakresie skarga nie spełnia przesłanek formalnych. Sąd Okręgowy, oddalając apelację skarżącego, uznał, że kwestia ujawnienia bądź też nieujawnienia na etapie postępowania egzekucyjnego faktu istnienia umowy najmu jest irrelevantna dla oceny, czy nabywca wstępuje w taką umowę. Zgodnie bowiem z art. 1002 k.p.c. wstąpienie to odbywa się z mocy prawa. W sformułowanym zarzucie skarżący nie zgłasza jednak wątpliwości co do konstytucyjności normy art. 1002 k.p.c. w zakresie wyrażonego w niej automatyzmu wstąpienia w umowę najmu w sytuacji, w której organy egzekucyjne nie wykazały istnienia takiej umowy na etapie postępowania egzekucyjnego. Skarżący jednoznacznie i konsekwentnie wskazuje, że niekonstytucyjność przepisów k.p.c. polega na braku gwarancji, iż nabywca w chwili przed wpłatą ręką, a najpóźniej w momencie otwarcia licytacji, posiada pełną wiedzę co do stanu prawnego nieruchomości. Sytuacje te nie są tożsame, a sposób sformułowania zarzutu przez skarżącego skutkuje brakiem związku między przedmiotem skargi (przepisami k.p.c. w zaskarżonym zakresie), a ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym w jego sprawie, co uniemożliwia przekazanie skargi do merytorycznej kontroli.

Ocenę tę potwierdza również okoliczność, że nawet gdyby hipotetycznie Trybunał orzekł o niekonstytucyjności zgodnie z przedstawionym w skardze żądaniem, to nie miałoby to wpływu na sytuację prawną skarżącego. Uznanie przez Trybunał zakwestionowanych przepisów za niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim nie gwarantują podmiotom uczestniczącym w licytacji pełnej wiedzy, nie zmieniłoby bowiem sytuacji prawnej skarżącego. Trybunał przypomina zatem, że skarga konstytucyjna, choć wywiera skutki *erga omnes*, to jednak w szczególności dotyczy podmiotu, który postępowanie zainicjował. Oznacza to, że w jego sprawie musi dojść, w przypadku zasadnego i skutecznego podważenia konstytucyjności kwestionowanego przepisu, do faktycznej ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Ponieważ w rozpoznawanej skardze sytuacja taka nie występuje, należało odmówić nadania skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił wskazać pozostałe braki formalne rozpoznawanej skargi konstytucyjnej w zakresie zarzutu niekonstytucyjności przepisów k.p.c.

Skarżący zarzuca naruszenie prawa własności oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, wskazując, że przepisy k.p.c. nie gwarantują, iż przed wpłatą ręką, a najpóźniej w momencie wywołania licytacji, nabywca ma pełną wiedzę na temat stanu prawnego nieruchomości i obciążających go praw wynikających z umów, o których mowa w art. 1002 k.p.c., co jest szczególnie istotne w świetle art. 971 k.p.c. i wyłączenia zastosowania przepisów kodeksu cywilnego o ręką za wady fizyczne i prawne licytowanej nieruchomości i przedmiotów z nią nabytych. Skarżący przedmiotem skargi uczynił przepisy k.p.c. regulujące kwestie związane z zarządem zajętej nieruchomości, określające treść protokołu opisu i oszacowania oraz zakres wiadomości podanych po wywołaniu licytacji. Wskazał przy tym, że zarówno w art. 947 § 1, jak i w art. 973 pkt 5 k.p.c., określając informacje, jakie powinny zostać uwzględnione w protokole opisu i oszacowania, oraz podane do wiadomości przed wywołaniem licytacji, wymieniają również prawa obciążające nieruchomość. Unormowania te – w jego ocenie – są jednak niewystarczające, o czym świadczy sprawa, w związku z którą wniesiono skargę.

Odnosząc się do tak sformułowanego przedmiotu kontroli, Trybunał przede wszystkim podkreśla, że przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być tylko te przepisy, które wykazują podwójną kwalifikację – prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego, a jednocześnie są podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Skarżący tymczasem przedmiotem skargi uczynił przepisy, które dotyczą nie tylko kwestii ujawnienia przez komornika wynikających z umowy najmu obciążeń nieruchomości, lecz także wszystkich regulacji, które – w ocenie skarżącego – określają kontekst normatywny, m. in. unormowania z zakresu zarządu zajętej nieruchomości. Przepisy te nie determinowały jednak treści ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego.

Ponadto, Trybunał zwraca uwagę, że *de facto* źródłem naruszenia praw skarżącego nie jest treść zakwestionowanych przepisów (art. 947 § 1 pkt 3 oraz art. 973 pkt 6 k.p.c.), które – co podkreśla sam skarżący – zobowiązują do wskazania praw obciążających nieruchomość, ale okoliczności jego sprawy.

Na marginesie Trybunał zwraca uwagę, że w świetle sposobu sformułowania zarzutów, należy uznać, że skarżący, kwestionując niewystarczający stopień gwarancji zawartych we wskazanych powyżej przepisach k.p.c., dąży do ich rozszerzenia i wprowadzenia takich unormowań, które dawałyby osobom przystępującym do przetargu pewność co do praw obciążających nieruchomości. Wobec powyższego Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi nie może być brak regulacji normatywnych, gwarantujących – zdaniem skarżącego – ochronę i nienaruszalność jego praw lub wolności. Taki sposób określenia niekonstytucyjności przepisów oznacza bowiem, że rozpoznawana skarga została skierowana na lukę prawną, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Trybunał zauważa ponadto, że w skardze nie określono prawidłowo sposobu naruszenia konstytucyjnych praw przez zakwestionowane przepisy k.p.c. Skarżący, stawiając zarzut naruszenia prawa własności, jako wzorzec kontroli wskazał art. 64 ust. 1, 2 i 3 (w związku z art. 21) Konstytucji. Trybunał zwraca uwagę, że są to trzy niezależne jednostki redakcyjne, zawierające inną treść normatywną. W wyroku z 13 kwietnia 1999 r. Trybunał podkreślił, że „podstawową treścią art. 64 ust. 1 jest wyrażenie prawa »każdego« do własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia, w tym zakresie przepis ten stanowi rozwinięcie i uszczegółowienie ogólnej zasady ochrony własności, wyrażonej w art. 21 ust. 1. Art. 64 ust. 2 formułuje zasadę, że powyższe prawa »podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej«, a art. 64 ust. 3 określa przesłanki i granice ograniczenia prawa własności. Nie wdając się w tym miejscu w rozważania, czy pojęciu »własności« z art. 64 ust. 3 należy przypisywać wąskie czy szerokie znaczenie, należy zauważyć, że – w odniesieniu do »innych praw majątkowych« – zasada ich prawnej ochrony wynika także z art. 64 ust. 2” (K 36/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 40). Na istniejące różnice w treści normatywnej art. 64 Konstytucji Trybunał zwrócił także uwagę w wyroku z 12 stycznia 2000 r., w którym stwierdził: „art. 64 ust. 3 trzeba przypisywać szczególną rolę w interpretacji prawa własności (i granic jego ochrony), bo – w odróżnieniu od art. 64 ust. 1 i 2, przepis ten odnosi się tylko do prawa własności, a więc nie obejmuje swoim zakresem innych praw majątkowych. Art. 64 ust. 3 pełni podwójną rolę. Po pierwsze, stanowi jednoznaczny i wyraźną konstytucyjną podstawę dla wprowadzania ograniczeń prawa własności. Po drugie, zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia prawa własności z pewnością stanowią formale, jak też materialne kryterium dla kontroli dokonanych przez prawodawcę ograniczeń” (P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3). Istniejące różnice pomiędzy poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi art. 64 Konstytucji wyrażają się nie tylko w odmiennym przedmiocie regulacji (własność, inne prawo majątkowe), ale też w innym zakresie gwarancyjnym – art. 64 ust. 3 Konstytucji (zgodnie z którym własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności) nie obejmuje swą treścią innych praw majątkowych. Skarżący, stawiając zarzut naruszenia art. 64 Konstytucji zobowiązany jest zatem do precyzyjnego określenia, w zakresie którego z praw podmiotowych domaga się stwierdzenia niekonstytucyjności, oraz uprawdopodobnienia naruszenia tego prawa. W rozpoznawanej skardze skarżący ograniczył się natomiast do wskazania jako podstawy art. 21 w związku z art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji oraz sformułowania ogólnego zarzutu naruszenia prawa własności. W świetle przytoczonych powyżej uwag należy stwierdzić, że sposób określenia naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego w rozpoznawanej skardze nie spełnia wymogów określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Trybunał przypomina również, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą art. 2 Konstytucji nie może być samodzielny wzorzec kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej. Przepis ten nie jest bowiem źródłem praw ani wolności (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Od momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji Trybunał wielokrotnie podkreślał, że obszerny katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II wyznacza zakres i zasadniczo wyczerpuje pojęcie konstytucyjnych wolności lub praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego. Nie mogą one jednak być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji, statuujących określone prawo lub wolność. Oznacza to, że art. 2 Konstytucji można powołać jako wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tymczasem w rozpoznawanej skardze skarżący, wskazując, że art. 2 ustawy zasadniczej stanowi „uzupełniający wzorzec kontroli”, nie powiązał naruszenia zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa z prawami lub wolnościami konstytucyjnymi, co oznacza, że skarga nie spełnia w tym zakresie przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna w zakresie badania zgodności art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002

k.p.c. z art. 21 w związku z art. 64 Konstytucji nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania tej skardze dalszego biegu.

Przechodząc do oceny drugiego zarzutu Trybunał stwierdza, że również w tym zakresie skarga nie odpowiada wymogom formalnym, a zasadniczą przesłanką uniemożliwiającą przekazanie skargi do merytorycznej kontroli jest niewskazanie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności oraz bezzasadność sformułowanych zarzutów.

Skarżący zarzuca niezgodności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. z art. 2, art. 21 w związku z art. 64, art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje możliwość zasądzenia na rzecz strony nawet sześciokrotności stawki minimalnej określonej w rozdziałach 3-4 tego rozporządzenia, w oderwaniu od umowy radcy prawnego z klientem. Zdaniem skarżącego przepis ten „stanowi podstawę do trudno weryfikowalnej dowolności orzeczniczej, stając się źródłem bezpodstawnego wzbogacenia”.

Trybunał stwierdza, że sformułowany przez skarżącego zarzut dotyczy w istocie dwóch kwestii: możliwości zasądzenia przez sąd kosztów w wysokości wyższej niż stawki minimalne, co – w ocenie skarżącego – skutkuje arbitralnością decyzji sądu; oraz zasądzenia zwrotu kosztów na podstawie przepisów rozporządzenia, a nie umowy między pełnomocnikiem a klientem.

Należy przede wszystkim odnieść się do regulacji prawnych dotyczących przedstawionych kwestii. Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Artykuł 99 k.p.c. stanowi zaś, że stronom reprezentowanym przez radcę prawnego lub rzecznika patentowego oraz Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Sąd, orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, w myśl art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

W myśl § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. podstawę zasądzenia opłaty za czynności radców prawnych z tytułu zastępstwa procesowego stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

Odnosząc się do drugiego aspektu podniesionego zarzutu i orzekania o kosztach w oderwaniu od umowy, jaką pełnomocnik zawiera z klientem, Trybunał wskazuje, że zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. przy ustalaniu w umowie opłaty bierze się pod uwagę rodzaj i stopień zawilości sprawy oraz wymagany nakład pracy radcy prawnego. W orzecznictwie podkreśla się, że nie ma przeszkód, aby strona korzystająca z pomocy radcy prawnego umówiła się, przy zastosowaniu kryteriów określonych w § 3 ust. 1, na opłatę w wyższej wysokości od minimalnej stawki opłaty przewidzianej za pomoc prawną dla danego rodzaju sprawy. W takim jednak przypadku wysokość umówionego wynagrodzenia nie jest wiążąca dla sądu przy dokonywaniu rozliczenia kosztów procesu. Sąd, zasądzając opłatę za czynności adwokata lub radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r., bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata lub radcy, a także charakter sprawy i wkład pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Uwzględnienie tych przesłanek następuje jednak w granicach określonych w § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. (zob. postanowienie SN z 16 lutego 2012 r., sygn. akt IV CZ 107/11).

Skarżący zarzuca, że regulacja § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. pozwala na brak kryteriów i dowolność sądów w zakresie zasądzania kosztów procesu (zastępstwa procesowego) przez oderwanie od umowy pełnomocnika z klientem. Zważywszy na przedstawiony powyżej obowiązujący stan prawny, a także orzecznictwo w tym zakresie, Trybunał stwierdza, że zarzuty skarżącego dotyczące dowolności oraz nieweryfikowalności rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie kosztów sądowych, a szczególnie ich wysokości, są oczywiście bezzasadne.

Ponadto w zakresie tego zarzutu skarżący – podobnie, jak w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności przepisów k.p.c. – poza określeniem zakresu zaskarżenia i przedstawieniem ogólnych tez nie wskazał, które prawo wynikające z art. 64 ust. 1, 2, 3 w związku z art. 21 Konstytucji zostało, w jego ocenie, naruszone przez zakwestionowany przepis rozporządzenia z 2002 r., ani nie sformułował argumentów prawnych uzasadniających sprzeczność treści normy będącej przedmiotem skargi oraz praw konstytucyjnych naruszonych przez tę normę.



Trybunał stwierdza, że również w tym zakresie skarżący uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem, co – zgodnie z przywołanym powyżej orzecznictwem Trybunału – przesądza o braku możliwości przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał stwierdza, że skarżący nie wskazał, w ramach jakiej grupy, charakteryzującej się określoną cechą, dochodzi do niekonstytucyjnego zróżnicowania. Tymczasem w świetle orzecznictwa Trybunału z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo. Podmioty różniące się mogą natomiast być traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (por. wyroki TK z: 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35 oraz 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Ewentualne ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108). Obowiązkiem skarżącego, który zarzuca naruszenie zasady równości wobec prawa jest zatem wskazanie cechy relewantnej, określającej wspólną kategorię podmiotów, w ramach której dochodzi do niekonstytucyjnego zróżnicowania praw lub wolności konstytucyjnych. Wymóg ten w rozpoznawanej skardze nie został spełniony.

Na marginesie należy zauważyć, że skarżący zarzuca naruszenie art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji przez § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r., wskazując, że „sąd może swobodnie zasądzać zwrot kosztów w dowolnej wysokości, a jego decyzje praktycznie nie podlegają merytorycznemu badaniu”. Trybunał zwraca uwagę, że zarzut nie znajduje uzasadnienia w stopniu oczywistym. Ponadto, w odniesieniu do kwestii merytorycznej oceny postanowienia o kosztach należy przypomnieć, że na postanowienie to przysługuje środek zaskarżenia. W sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, sąd pierwszej instancji zasądził od skarżącego na rzecz pozwanych S.W., A.W. oraz E.R. po 1387 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Zażalenie skarżącego na to orzeczenie sąd odrzucił postanowieniem z 28 grudnia 2012 r., ponieważ zostało złożone po terminie. Zażalenie na postanowienie o odrzuceniu oddalił Sąd Okręgowy w Opolu w wyroku 5 września 2013 r. Sąd ten uznał za zasadne zażalenie E.R. i zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, zasądzając na jej rzecz 4444,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z uwagi zatem na okoliczności sprawy skarżącego zarzut naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy i braku możliwości kontroli rozstrzygnięcia o kosztach należy uznać za pozbawiony podstaw.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że w odniesieniu do zarzutu niezgodności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. z art. 2, art. 21 w związku z art. 64, art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga nie spełnia wymogów formalnych, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

W związku z powyższym należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

442

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 321/13**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Piotr Tuleja – sprawozdawca  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.M.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 16 grudnia 2013 r. (data nadania) A.M. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 i art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji. Zdaniem skarżącego wskazane przepisy k.p.c. są niekonstytucyjne w zakresie, w jakim „nie gwarantują nabywcy nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym, iż jeszcze przed wpłatą rękojmi, a najpóźniej w momencie otwarcia licytacji, nabędzie, ze strony organów egzekucyjnych, rzeczywistą wiedzę o istnieniu i treści umów obligacyjnych, o jakich mowa w art. 1002 [k.p.c.] (umowa najmu i dzierżawy) ciężących na licytowanej nieruchomości, w sytuacji, gdy po myśli art. 971 [k.p.c.] nie może on żądać unieważnienia nabycia ani zmniejszenia ceny z powodu wad nieruchomości lub przedmiotów razem z nią nabytych”.

W skardze postawiono również zarzut niezgodności § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 2, art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje możliwość zasądzenia na rzecz strony nawet sześciokrotności stawki minimalnej określonej w rozdziałach 3 i 4 rozporządzenia, w oderwaniu od umowy radcy prawnego z klientem.

Postanowieniem z 6 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu jej braków formalnych. W odniesieniu do zarzutów niekonstytucyjności art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 k.p.c. Trybunał stwierdził, że przesłanką, która przesądziła o niemożności przekazania skargi do merytorycznej kontroli, był brak związku między przedmiotem skargi a ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym w sprawie skarżącego.

Ponadto Trybunał uznał, że przedmiotem skargi skarżący uczynił także przepisy, które nie determinowały treści ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego. Wskazane przepisy dotyczyły bowiem nie tylko zaskarżonej kwestii ujawnienia przez komornika wynikających z umowy najmu obciążeń nieruchomości. Skarżący domagał się stwierdzenia niekonstytucyjności wszystkich regulacji, które – w jego ocenie – określały kontekst normatywny, m.in. unormowania z zakresu zarządu zajętej nieruchomości. W zakresie tych przepisów skarga nie spełniała wymogów wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał zwrócił również uwagę, że źródłem podnoszonego w skardze naruszenia praw skarżącego *de facto* nie była treść zakwestionowanych przepisów (art. 947 § 1 pkt 3 oraz art. 973 pkt 6 k.p.c.), które – co podkreśla sam skarżący – zobowiązują do wskazania praw obciążających nieruchomość, ale okoliczności sprawy skarżącego.

Na marginesie Trybunał podkreślił także, że kwestionując niewystarczający stopień gwarancji zawartych we wskazanych przepisach k.p.c., skarżący dążył do ich rozszerzenia i wprowadzenia takich unormowań, które dawałyby osobom przystępującym do przetargu pewność co do praw obciążających nieruchomość. Taki sposób

określenia niekonstytucyjności przepisów oznaczał, że rozpoznawana skarga została skierowana na lukę prawną, co przesądziło o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto Trybunał stwierdził, że w skardze nie wskazano prawidłowo sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Podkreślił, że art. 64 Konstytucji zawiera trzy niezależne jednostki redakcyjne o innej treści normatywnej, dlatego też postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu ustawy zasadniczej wymaga określenia przez skarżącego, odnośnie do którego z praw domaga się on stwierdzenia niekonstytucyjności, oraz uprawdopodobnienia naruszenia tego prawa. W rozpoznawanej skardze skarżący ograniczył się natomiast do wskazania jako podstawy art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji oraz sformułowania ogólnego zarzutu ingerencji w prawo własności.

Trybunał zwrócił uwagę, że skarga nie spełniała wymogów formalnych także w zakresie zarzutu niezgodności zakwestionowanych przepisów z art. 2 Konstytucji. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału przepis ten nie może bowiem stanowić samodzielnego wzorca kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że skarżący, zarzucając naruszenie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, musi wskazać, w związku z jaką wolnością lub prawem łączy naruszenie tej zasady. W rozpoznawanej skardze skarżący nie przedstawił takiej argumentacji, co przesądzało o konieczności odmowy nadania skardze dalszego biegu w odniesieniu do wskazanego zarzutu.

Na podstawie powyższych ustaleń Trybunał stwierdził, że skarga konstytucyjna w zakresie badania zgodności art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 k.p.c. z art. 2 oraz art. 21 w związku z art. 64 Konstytucji nie odpowiadała wymogom formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK. W konsekwencji Trybunał odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał uznał, że również w zakresie zarzutu niezgodności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. z art. 2, art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga nie spełniała warunków formalnych. Skarżący zarzucił niekonstytucyjność tej regulacji, wskazując, że przewiduje ona możliwość zasądzenia na rzecz strony nawet sześciokrotności stawki minimalnej określonej w rozdziałach 3-4 rozporządzenia, w oderwaniu od umowy radcy prawnego z klientem. Podkreślił przy tym, że § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. stanowi podstawę do trudno weryfikowalnej dowolności orzeczniczej i staje się w ten sposób źródłem bezpodstawnego wzbogacenia.

Trybunał jako oczywiście bezzasadne ocenił zarzuty dowolności oraz nieweryfikowalności rozstrzygnięcia sądu dotyczącego kosztów sądowych, a szczególnie ich wysokości.

Ponadto Trybunał zauważył, że – podobnie jak w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności przepisów k.p.c. – skarżący poza wskazaniem wzorców kontroli i przedstawieniem ogólnych tez nie określił, które prawo wynikające z art. 64 w związku z art. 21 Konstytucji zostało, według niego, naruszone przez zakwestionowany przepis rozporządzenia z 2002 r. Skarżący nie sformułował również argumentów prawnych uprawdopodobniających sprzeczność treści normy będącej przedmiotem skargi oraz praw konstytucyjnych naruszonych przez tę normę.

Skarżący także w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli, co przesądzało o niemożności przekazania skargi w tym zakresie do merytorycznego rozpoznania.

Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący postawił zarzut niezgodności przepisu rozporządzenia z 2002 r. z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie wskazał jednak przy tym, w ramach jakiej grupy, charakteryzującej się daną cechą, dochodzi do niekonstytucyjnego zróżnicowania. Na marginesie Trybunał zauważył też, że przedstawiony zarzut nie znajduje uzasadnienia w stopniu oczywistym.

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zarzutu niezgodności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. z art. 2, art. 21 w związku z art. 64, art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej.

W dniu 16 października 2014 r. (data nadania) skarżący wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału. W pierwszej kolejności odniósł się do stwierdzenia braku wpływu na jego sytuację prawną orzeczenia o niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. W przekonaniu skarżącego stanowisko to jest błędne i narusza art. 417<sup>1</sup> § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.).

Skarżący wskazał, że w wyroku z 29 listopada 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1527/00) Sąd Najwyższy dopuścił powołanie w kasacji, jako podstawy kasacyjnej, przepisu prawa materialnego, który został wykluczony przez sąd drugiej instancji, jeżeli strona wykaże, że jego pominięcie stanowi naruszenie prawa materialnego. Według skarżącego stanowisko to przesądza również o dopuszczalności kwestionowania konstytucyjności nie tylko regulacji, które zostały zastosowane w sprawie, lecz także przepisów, które powinny zostać zastosowane – jak art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl tego unormowania jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej

naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Nie ulega wątpliwości – według skarżącego – że wskutek niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów k.p.c. doszło do powstania znaczącej szkody. Szkada ta polegała na zakupie lokalu z wadą prawną, skutkiem tej wady było zaś uniemożliwienie uzyskania od lokatorów wynagrodzenia za okres zamieszkiwania w nabytym przez skarżącego w trybie egzekucji komorniczej lokalu.

Skarżący za nieprawidłowe uznał również stanowisko Trybunału, zgodnie z którym zakwestionowane przepisy k.p.c. nie stanowiły podstawy ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Wszystkie wskazane jako przedmiot skargi regulacje „współokreśliły sposób nabycia nieruchomości przez [skarżącego] oraz (...) sytuację prawną, w jakiej znalazł się w chwili nabycia”. Skarżący podkreślił także, że – wbrew stanowisku Trybunału, zawartemu w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu – uznanie zakwestionowanych przepisów za niekonstytucyjne nie wymagałoby prawodawczych działań Trybunału.

W ocenie skarżącego skarga spełniała również wymóg określony w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Przepis ten zobowiązuje podmiot występujący ze skargą jedynie – co podkreśla skarżący – do wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone przez zakwestionowaną normę. Na etapie wstępnej kontroli nie podlega natomiast badaniu treść prawa, którego naruszenie podnosi ten podmiot. Ponadto, według skarżącego, art. 2 Konstytucji może być samodzielnym wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie skargi.

Skarżący zakwestionował również prawidłowość odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w odniesieniu do zarzutów niekonstytucyjności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. W jego przekonaniu w skardze wyraźnie określono sposób naruszenia wolności oraz praw podmiotowych, oczywista jest również zasadność przedstawionych zarzutów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których opierała się odmowa. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że we wniesionym środku zaskarżenia skarżący nie przedstawił argumentów merytorycznych, które podważyłyby prawidłowość ustaleń Trybunału.

Trybunał stwierdza w pierwszej kolejności, że analiza zarzutów postawionych w zażaleniu świadczy przede wszystkim o niezrozumieniu przez skarżącego instytucji skargi konstytucyjnej i wymogów dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie Trybunał postanowił odnieść się do zarzutu niekonstytucyjności art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 k.p.c. Zasadniczą przesłanką odmowy nadania dalszego biegu skardze w tym zakresie był brak związku między przedmiotem skargi a ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym w sprawie skarżącego. Postawione w skardze zarzuty dotyczyły braku gwarancji uzyskania przez nabywcę od organów egzekucyjnych – przed wpłatą ręką, a najpóźniej w momencie otwarcia licytacji – pełnej wiedzy dotyczącej ciążących na nieruchomości praw wynikających z umowy dzierżawy lub najmu.

Trybunał, oceniając spełnienie przez skargę przesłanek formalnych w tym zakresie, wskazał, że Sąd Okręgowy w Opolu – II Wydział Cywilny Odwoławczy w wyroku z 5 września 2013 r. oddalił apelację skarżącego, uznawszy, że kwestia ujawnienia bądź też nieujawnienia na etapie postępowania egzekucyjnego istnienia umowy najmu była irrelevantna dla wstąpienia w taką umowę. Zgodnie bowiem z art. 1002 k.p.c. wstąpienie to odbywa się z mocy prawa. Trybunał podkreślił przy tym, że chociaż skarżący uczynił art. 1002 k.p.c. przedmiotem kontroli, to jednak nie kwestionował wyrażonego w tym przepisie automatyzmu wstąpienia w umowę najmu, w sytuacji, w której organy egzekucyjne nie wykazały istnienia takiej umowy na etapie postępowania egzekucyjnego. Biorąc zatem pod uwagę ostateczne orzeczenie wydane w sprawie i zarzuty przedstawione w skardze, Trybunał słusznie uznał, że brak jest między nimi związku. Kwestia, czy skarżący posiadał pełną wiedzę dotyczącą istnienia umowy najmu, czy też wiedzy takiej nie miał, była bowiem irrelevantna dla sądu i jego rozstrzygnięcia. Jak podkreślił Trybunał, trafność powyższego stanowiska potwierdza również to, że nawet hipotetyczne orzeczenie

o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów nie mogłoby doprowadzić do zmiany sytuacji prawnej skarżącego.

W zażaleniu skarżący odniósł się do ustaleń zawartych w postanowieniu z 6 października 2014 r. i zarzucił, że – wbrew twierdzeniom Trybunału – uznanie za niekonstytucyjne przepisów k.p.c. miałoby wpływ na jego sytuację prawną. Pozwoliłoby bowiem na dochodzenie przez niego na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. naprawienia szkody poniesionej w wyniku nabycia w trybie egzekucji komorniczej lokalu, który – jak okazało się po dwóch latach – obciążony był umową najmu.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał stwierdza, że są one nieuzasadnione i wynikają z błędnego rozumienia wymogów, które musi spełniać skarga konstytucyjna. Trybunał przypomina, że w myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przedmiotem skargi mogą być wyłącznie przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. W polskim prawie ustrojowym przyjęto wąskie ujęcie skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy wykazujące podwójną kwalifikację – prowadzące do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw i będące jednocześnie podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jego indywidualnej sprawie przez sąd lub organ administracji publicznej. Okoliczność ta determinuje sposób sformułowania i uzasadniania zarzutów. W sprawie skarżącego Sąd Okręgowy w Opolu oddalił apelację, uznawszy, że podnoszona przez skarżącego (i stanowiąca następnie przedmiot skargi konstytucyjnej) kwestia posiadania przez niego jako nabywcę nieruchomości pełnej wiedzy dotyczącej praw, jakie nieruchomości tę obciążają, jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy. Wstąpienie w umowy najmu i dzierżawy obciążające nieruchomość następuje z mocy prawa. Nie można więc uznać, że treść regulacji k.p.c. w zaskarżonym zakresie determinowała rozstrzygnięcie, z którym skarżący łączy naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw. Trybunał podkreślił przy tym, że skarżący nie kwestionował automatyzmu wstąpienia w prawa ciążące na nieruchomości. Zważywszy zatem na zakres podniesionych w skardze zarzutów i treść ostatecznego orzeczenia, Trybunał prawidłowo i zasadnie uznał, że w sprawie nie została spełniona przesłanka wynikająca z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, tj. że nie ma związku między zarzutami a rozstrzygnięciem wydanym w sprawie skarżącego.

Trybunał zaznacza przy tym, że brak związku między przepisami będącymi przedmiotem skargi w zaskarżonym zakresie a ostatecznym rozstrzygnięciem, w którym skarżący upatruje naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw, przesądza o niedopuszczalności merytorycznej kontroli skargi konstytucyjnej. Należy wskazać, że zgodnie z wymogami, jakim odpowiadać musi skarga, to w treści normatywnej przepisów stanowiących przedmiot kontroli tkwić powinna przyczyna niedozwolonej bezpośredniej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw i wolności skarżącego. Innymi słowy, musi zachodzić ścisły merytoryczny związek między zaskarżonym przepisem, ostatecznym orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, oraz unormowaniem konstytucyjnym wyrażającym wolności lub prawa skarżącego, mające stanowić podstawę wnoszonej skargi. W sprawie skarżącego związek ten, jak wskazał Trybunał, nie występował. Skoro bowiem stanowiąca przedmiot skargi kwestia posiadania przez skarżącego jako nabywcę pełnej wiedzy na temat praw obciążających nieruchomość (umowa najmu) nie ukształtowała jego sytuacji prawnej w sposób ostateczny, to hipotetyczne podzielenie przez Trybunał zarzutów przedstawionych w skardze byłoby irrelevantne dla sytuacji prawnej skarżącego.

W zażaleniu skarżący podważa trafność oceny Trybunału, podnosząc, że orzeczenie o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów pozwoliłoby na dochodzenie przez niego naprawienia szkody na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowisko to wynika z nieporozumienia. Skarżący w sposób nieuzasadniony utożsamia bowiem dwie odmienne kwestie. Roszczenie, które przysługuje podmiotom na podstawie wskazanego przepisu k.c., oraz wymóg formalny, który musi zostać spełniony, aby skarga mogła zostać rozpoznana merytorycznie. Trybunał przypomina zatem, że z istoty skargi konstytucyjnej jako indywidualnego środka ochrony praw wynika konieczność zapewnienia faktycznej ochrony konstytucyjnych wolności lub praw podmiotu, który wystąpił ze skargą w związku z konkretnym postępowaniem. Wydanie orzeczenia przez Trybunał ma bowiem skutkować usunięciem stanu niekonstytucyjnej ingerencji w wolności lub prawa skarżącego w postępowaniu, w związku z którym wniósł on skargę. Czym innym jest natomiast postępowanie o dochodzenie naprawienia szkody wyrządzonej wydaniem aktu normatywnego po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Nie można utożsamiać tych sytuacji. Mając to na uwadze, Trybunał wskazuje, że zarzuty naruszenia art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. – przez jego niezastosowanie jako podstawy do naprawienia szkody, i w konsekwencji uznanie, że ewentualne rozstrzygnięcie co do niekonstytucyjności nie będzie miało wpływu na sytuację prawną skarżącego – nie znajdują uzasadnienia.

Trybunał w obecnym składzie stwierdza zatem, że postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 k.p.c. z art. 2 oraz art. 21 w związku z art. 64 Konstytucji jest prawidłowe.

W odniesieniu do pozostałych podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, zarówno w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 931 § 1 i 2, art. 935, art. 936, art. 938 § 1 i 2, art. 947 § 1, art. 953 § 1, art. 971, art. 973, art. 1002 k.p.c., jak i § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r., skarżący ograniczył się do zakwestionowania ich prawidłowości. W zażaleniu wskazał m.in., że wszystkie przepisy k.p.c. uczynione przedmiotem skargi „współkreślały sposób nabycia nieruchomości” oraz sytuację prawną, w jakiej znalazł się w chwili jej nabycia. Ponadto, w jego przekonaniu Trybunał błędnie założył, że orzeczenie o niekonstytucyjności stanowiących przedmiot skargi regulacji wymagałoby ich uzupełnienia. Skarżący podkreślił także, że zarzuty niezgodności z Konstytucją § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. były zasadne. Kwestionując przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu, nie przedstawił przy tym jednak żadnych argumentów prawnych, które dowodziłyby nietrafności ustaleń Trybunału. Wobec nieprzedstawienia argumentów, które podważałyby zasadność postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu, Trybunał stwierdza, że zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy również podkreślić, że bezzasadne są twierdzenia dotyczące spełnienia przesłanki wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zakresie obu przedstawionych w skardze zarzutów. W postanowieniu z 6 października 2014 r. Trybunał odmówił przekazania skargi do merytorycznej kontroli, uznawszy, że skarżący nie określił prawidłowo sposobu naruszenia wolności lub praw konstytucyjnych przez zakwestionowane przepisy. W zażaleniu skarżący zaznaczył natomiast, że – wbrew twierdzeniom Trybunału – art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK zobowiązuje podmiot występujący ze skargą jedynie do wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone przez zakwestionowaną normę. Na etapie wstępnej kontroli nie podlega natomiast badaniu treść prawa, którego naruszenie podmiot ten podnosi. Ponadto, według skarżącego, art. 2 Konstytucji może być samodzielnym wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie skargi.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał przypomina zatem, że w myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jednym z warunków formalnych, jakie spełniać musi skarga, jest wskazanie naruszonych konstytucyjnych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Przy czym obowiązek precyzyjnego określenia przez skarżącego naruszonych wolności lub praw wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest – z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednoznacznie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych, które – w przekonaniu skarżącego – zostały naruszone przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał przypomina, że skarżący ograniczył się do przedstawienia ogólnych zarzutów naruszenia prawa własności (art. 21 w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji), nie wskazując dokładnie, z którym z przepisów łączy niekonstytucyjną ingerencję w swoje prawa ani na czym naruszenie to ma polegać. Ponadto, formułując zarzut niezgodności § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie określił, w ramach jakiej grupy charakteryzującej się wspólną cechą relewantną dochodzi do niekonstytucyjnego zróżnicowania. Biorąc zatem powyższe pod uwagę, Trybunał w obecnym składzie uznaje odmowę nadania dalszego biegu skardze za zasadną.

Tytułem uzupełnienia Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji – wbrew stanowisku skarżącego – nie może stanowić samodzielnej podstawy kontroli w trybie inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Przepis ten, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, nie jest bowiem źródłem konstytucyjnych wolności lub praw, których ochronie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – służy skarga (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13, a także wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39). Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że zasady wynikające z art. 2 Konstytucji mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W skardze konstytucyjnej skarżący nie powiązał jednak naruszenia zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa z ingerencją w konkretną wolność lub konkretne prawo podmiotowe. Trybunał zasadnie ocenił zatem merytoryczną kontrolę tego zarzutu jako niedopuszczalną.

Na podstawie powyższych ustaleń Trybunał stwierdza, że postanowienie z 6 października 2014 r. jest prawidłowe, postawione w zażaleniu zarzuty nie podważają zaś słuszności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Z przedstawionych względów, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

443

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 9 września 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 45/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.W. w sprawie zgodności: art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2012 r., poz. 400) z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 lutego 2014 r. J.W. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2012 r. poz. 400; dalej: ustawa o kombatantach) – w zakresie, w jakim nie uwzględnia osób, które były narażone na represje wojenne i represje okresu powojennego, tj. żołnierzy zastępczej służby wojskowej, którzy w latach 1949-1959, z przyczyn politycznych, byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu – jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Decyzją z 13 czerwca 2011 r. (nr 08/2011/IB) Świętokrzyski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia (dalej: Świętokrzyski Oddział NFZ) stwierdził, że skarżącemu nie przysługuje uprawnienie do bezpłatnego zaopatrzenia w leki na podstawie art. 46 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.). Zdaniem Świętokrzyskiego Oddziału NFZ skarżący nie przedstawił dowodów na to, że jest inwalidą wojennym bądź osobą represjonowaną w rozumieniu przepisów ustawy o kombatantach. Decyzją z 21 lipca 2011 r. (nr 360/2011/UB) Prezes NFZ utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy. Wyrokiem z 16 listopada 2011 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1801/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na decyzję Prezesa NFZ. Wyrokiem z 12 września 2013 r. (sygn. akt II GSK 758/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną. Powyższe rozstrzygnięcie, wraz z uzasadnieniem, doręczono skarżącemu 25 listopada 2013 r.

Skarżący zarzucił, że art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach nierówno traktuje osoby tej samej kategorii, tj. osoby narażone na inwalidztwo powstałe na skutek przebywania w miejscach represjonowania. Zdaniem skarżącego osoby przebywające w miejscach wskazanych w zakwestionowanym przepisie powinny być traktowane tak samo jak żołnierze zastępczej służby wojskowej, którzy w latach 1949-1959, z przyczyn politycznych, byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Skarżący zakwestionował art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach w brzmieniu: „Przepisy ustawy stosuje się również do osób, które podlegały represjom wojennym i okresu powojennego. Represjami w rozumieniu ustawy są okresy przebywania: 1) z przyczyn politycznych, narodowościowych, religijnych i rasowych: a) w hitlerowskich więzieniach, obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady, b) w innych miejscach odosobnienia, w których warunki pobytu nie różniły się od warunków w obozach koncentracyjnych, a osoby tam osadzone pozostawały

w dyspozycji hitlerowskich władz bezpieczeństwa, c) w innych miejscach odosobnienia, w których pobyt dzieci do lat 14 miał charakter eksterminacyjny, a osoby tam osadzone pozostawały w dyspozycji hitlerowskich władz bezpieczeństwa; 2) z przyczyn narodowościowych i rasowych w gettach; 3) z przyczyn politycznych, religijnych i narodowościowych: a) w więzieniach oraz poprawczych obozach pracy i poprawczych koloniach pracy podległych Głównemu Zarządowi Obozów i Kolonii Poprawczych NKWD, a od marca 1946 r. MWD ZSRR, b) na przymusowych zesłaniach i deportacji w ZSRR; 4) w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia na terytorium Polski na mocy skazania w latach 1944-1956, na podstawie przepisów wydanych przez władze polskie, przez sądy powszechne, wojskowe i specjalne albo w latach 1944-1956 bez wyroku – za działalność polityczną bądź religijną, związaną z walką o suwerenność i niepodległość”.

Jako podstawę skargi konstytucyjnej skarżący wskazał określoną w art. 32 Konstytucji zasadę równości wobec prawa.

Trybunał zwraca uwagę na to, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji jednym z warunków złożenia skargi jest naruszenie tych norm konstytucyjnych, które regulują wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać zarówno konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, jak i określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji wolności lub prawa, które zostały naruszone, a także określić sposób tego naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

W swoim orzecznictwie Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym zasada równości każdorazowo wymaga odniesienia reguł z niej wynikających do praw podmiotowych jednostki. W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r., dotyczącym art. 32 Konstytucji, Trybunał stwierdził: „Uznając (...) prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (...), tzn. przysługuje (...) w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W związku z tym, że skarżący zarzucił niezgodność art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach wyłącznie z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), Trybunał stwierdza, że nie wskazał on naruszonych praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Skardze należało odmówić nadania dalszego biegu także dlatego, że skarżący naruszenie swych praw upatruje w tym, że art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach nie zawiera odpowiednich – ze względu na interes skarżącego – unormowań. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się już na temat tego, że „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Wskazana okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – następną podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Dalsza analiza skargi konstytucyjnej dostarcza kolejnego argumentu za odmową nadania jej dalszego biegu. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę na znaczenie wymogu określenia podstawy normatywnej ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). W świetle powyższego unormowania przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być wyłącznie przepisy (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujące złożoną kwalifikację. Po pierwsze, powinny być one podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą skarżący wnosi skargę konstytucyjną. Po drugie, to w normatywnej treści kwestionowanych przepisów powinna tkwić przyczyna niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnych wolności lub praw podmiotu składającego skargę konstytucyjną. Po trzecie, ingerencja ta musi dotyczyć niezgodności przepisów kwestionowanych w skardze z postanowieniami Konstytucji wyrażającymi określone prawa i wolności skarżącego, wskazywanymi w skardze jako jej podstawa, a zarazem jako wzorzec kontroli. Dopiero łączne zaistnienie opisanych wyżej zależności pozwala na uznanie kwestionowanej regulacji za dopuszczalny przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej.

Z materiału procesowego sprawy jednoznacznie wynika, że ocena konstytucyjności kwestionowanego art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach jest niemożliwa bez odwołania się do art. 5 ust. 22, art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r.



Nr 164, poz. 1027, ze zm.) oraz art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy o kombatantach. Dopiero te przepisy tworzą normę, na podstawie której Świętokrzyski Oddział NFZ orzekł, że skarżącemu nie przysługuje uprawnienie do bezpłatnego zaopatrzenia w leki. Pominięcie przez skarżącego tych przepisów w przedmiocie skargi oznaczało niespełnienie warunku prawidłowego określenia podstawy normatywnej ostatecznego rozstrzygnięcia, a tym samym skutkowało brakiem możliwości merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Wskazana okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – następną podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

## 444

### **POSTANOWIENIE** z dnia 24 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 45/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.W.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 lutego 2014 r. J.W. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2012 r. poz. 400; dalej: ustawa o kombatantach) – w zakresie, w jakim nie uwzględnia osób, które były narażone na represje wojenne i represje okresu powojennego, tj. żołnierzy zastępczej służby wojskowej, którzy w latach 1949-1959 z przyczyn politycznych byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu – jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach nierówno traktuje osoby tej samej kategorii, tj. osoby narażone na inwalidztwo powstałe na skutek przebywania w miejscach represjonowania. Zdaniem skarżącego osoby przebywające w miejscach wskazanych w zakwestionowanym przepisie powinny być traktowane tak samo jak żołnierze zastępczej służby wojskowej, którzy w latach 1949-1959 z przyczyn politycznych byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu.

Postanowieniem z 9 września 2014 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 18 września 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, stwierdziwszy, że skarżący nie wskazał naruszonych konstytucyjnych wolności i praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia. Niezależnie od powyższego Trybunał uznał, że sformułowane w skardze zarzuty dotyczą zaniechania legislacyjnego oraz że skarżący niewłaściwie określił jej przedmiot kontroli.

W zażaleniu z 24 września 2014 r. skarżący zaskarżył postanowienie Trybunału w całości. Wniósł o jego uchylenie i nadanie skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu powtórzył wywód przedstawiony w skardze dotyczący niezgodności art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Wniesiony środek odwoławczy nie może zostać uwzględniony, gdyż nie odnosi się w ogóle do podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Skarżący, nie kwestionując przyczyn, dla których skarga konstytucyjna nie mogła stanowić przedmiotu merytorycznego rozpoznania, ograniczył się wyłącznie do powtórzenia wywodów sformułowanych w skardze, a dotyczących niezgodności art. 4 ust. 1 ustawy o kombatanach z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał ponownie zwraca uwagę na to, że wyrażona tym przepisem ustawy zasadniczej zasada równości każdorazowo wymaga odniesienia reguł z niej wynikających do praw podmiotowych jednostki. Prawo do równego traktowania nie ma bowiem charakteru prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Wymaga przy tym podkreślenia, że wskazane rozstrzygnięcie Trybunału wyraża pogląd prawny, którym są związane pozostałe składy orzekające, a od którego odstąpić może – w myśl art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – wyłącznie Trybunał w pełnym składzie. W związku z tym postanowienie to kształtuje orzecznictwo Trybunału w sprawach zainicjowanych wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 28 sierpnia 2002 r., Ts 57/02, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 285; 20 lipca 2004 r., Ts 62/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 301; 27 czerwca 2007 r., Ts 80/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 250).

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 445

### **POSTANOWIENIE** z dnia 15 lipca 2014 r. **Sygn. akt Ts 52/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.S., A.R. i K.S. w sprawie zgodności: art. 382, art. 386 § 1 i 4 oraz art. 367 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1, w zw. z art. 176 ust. 1 i w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

po s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 lutego 2014 r. T.S., A.R. i K.S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 382, art. 386 § 1 i 4 oraz art. 367 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego

(Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1, w zw. z art. 176 ust. 1 i w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący wnieśli powództwo o wyłączenie współnika. Wyrokiem z 12 czerwca 2012 r. (sygn. akt IX GC 345/10) Sąd Okręgowy w Poznaniu – IX Wydział Gospodarczy orzekł wyłączenie pozwanego współnika. Pozwany wniósł apelację. Wyrokiem z 20 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 809/12) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Wydział I Cywilny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Od wyroku sądu II instancji Skarżący wnieśli skargę kasacyjną. Postanowieniem z 4 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I WSC 49/13) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Wydział I Cywilny odrzucił skargę kasacyjną. Zażalenie na to postanowienie oddalił Sąd Najwyższy postanowieniem z 26 września 2013 r. (sygn. akt II CZ 44/13).

Skarżący zarzucili, że art. 382, art. 386 § 1 i 4 oraz art. 367 § 1 k.p.c. naruszają zasadę zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji) w związku z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasadą dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji) i zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zdaniem skarżących niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów polega na tym, że sąd II instancji, „orzekając na podstawie materiału zebranego dopiero w postępowaniu apelacyjnym może – uwzględniając apelację – zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy oraz nie jest uprawniony (...) do uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, gdy wydanie wyroku nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a nadto, że od takiego orzeczenia sądu II instancji nie przysługuje żaden środek zaskarżenia”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, inicjuje ona procedurę, której celem jest zbadanie konstytucyjności przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Zakwestionowany art. 382 k.p.c. stanowi: „Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym”. W myśl zaskarżonego art. 386 § 1 k.p.c. „W razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy”. Zgodnie z zakwestionowanym art. 386 § 4 k.p.c. „Poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”. Z kolei zaskarżony art. 367 § 1 k.p.c. przewiduje: „Od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja do sądu drugiej instancji”.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący wyjaśnili, że ostatecznym orzeczeniem, z którym wiążą naruszenie swoich konstytucyjnych praw, jest postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2013 r., doręczone im 29 listopada 2013 r. Informacja ta wiąże Trybunał.

Najpierw Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy zakwestionowane przepisy k.p.c. były podstawą postanowienia Sądu Najwyższego z 26 września 2013 r. Trybunał ustalił, że powyższe orzeczenie nie zostało wydane na podstawie art. 382, art. 386 § 1 i 4 czy art. 367 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy oceniał prawidłowość odrzucenia przez sąd II instancji skargi kasacyjnej i orzekał na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>14</sup> i w zw. z art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) „Skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją”.

Ponieważ skarżący nie spełnili przesłanki formalnej wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, a polegającej na zakwestionowaniu przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia, więc Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. były podstawą wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – Wydział I Cywilny z 20 grudnia 2012 r., doręczonego pełnomocnikowi skarżących 22 stycznia 2013 r. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Termin do wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej należy więc liczyć od dnia następnego po dniu doręczenia skarżącym ostatecznego orzeczenia w sprawie, czyli od 23 stycznia 2013 r. W przypadku skarżących termin do złożenia skargi upłynął 23 kwietnia 2013 r., a skargę konstytucyjną wniesiono dopiero 28 lutego 2014 r.

Trybunał przypomina, że na rozpoczęcie, bieg i upływ terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej nie ma żadnego wpływu wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia TK z 1 sierpnia 2000 r., Ts 71/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 244 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/2008, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16). Skarga kasacyjna w sprawach cywilnych jest bowiem środkiem nadzwyczajnym, pozainstancyjnym i subsydiarnym. Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się zatem od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu II instancji bez względu na to, czy skarżący złożył skargę kasacyjną czy nie. Niewniesienie skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia sądu II instancji nie oznacza „niewyczerpania drogi prawnej” (zob. postanowienie TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1, s. 45; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzczeński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165).

Skarżący nie wnieśli skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie 3 miesięcy od doręczenia im ostatecznego orzeczenia w sprawie (art. 46 ust. 1 w zw. z art. 48 ust. 2 ustawy o TK), co oznacza, że nie spełnili przesłanki formalnej dopuszczalności tego szczególnego środka prawnego.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że podziela pogląd wyrażony w wyroku z 11 marca 2003 r. (SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20), zgodnie z którym „nie sposób uznać, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, od którego nie przysługuje środek odwoławczy. Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd II instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwałoby przez musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego”.

Przywołanie jako wzorców kontroli art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji jest w rozpatrywanej sprawie nieadekwatne do treści art. 382 oraz art. 386 § 1 i 4 k.p.c., a oczywiście bezzasadne w odniesieniu do treści art. 367 § 1 k.p.c. Zasady zaskarżalności orzeczeń wydanych w I instancji oraz dwuinstancyjności postępowania wymagają bowiem takiego zorganizowania procedury sądowej, by rozstrzygnięcie dokonywane przez sąd w I instancji mogło podlegać kontroli w postępowaniu przed sądem II instancji (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 176, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Dwuinstancyjność oznacza więc postulat dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd I instancji. Z treści art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji nie wynika zaś – wbrew temu, co twierdzą skarżący – konieczność dwukrotnego badania wszystkich ustaleń dokonanych przez sąd w trakcie postępowania, w szczególności sądu odwoławczego. Celem orzekania w II instancji jest przede wszystkim kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego (zob. m.in. postanowienie TK z 12 września 2007 r., Ts 168/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 207).

Standard konstytucyjny jest zachowany, gdy od orzeczenia sądu I instancji przysługuje odwołanie do sądu II instancji (w procedurze cywilnej stosowną regulację zawiera zakwestionowany przez skarżących art. 367 § 1 k.p.c.). Konstytucja nie wymaga trójinstancyjności. Jak trafnie wskazał Trybunał w wyroku z 30 maja 2007 r. „standardem minimalnym odnoszącym się do postępowania sądowego jest dwuinstancyjność. Wszystko, co ponad ten standard wykracza, włącznie z instytucją kasacji i sposobem jej ukształtowania, jest naddatkiem, podwyższeniem standardu minimalnego. Przepisy KPC nie muszą zatem zapewniać stronom prawa do rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy, a możliwość odwołania się do trzeciej instancji wykracza poza konstytucyjne minimum. Oznacza to, że strona nie ma roszczenia do państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniłyby jej rozpoznanie każdej sprawy przez Sąd Najwyższy (...). Z przepisów Konstytucji nie można zatem wywodzić prawa do kasacji jako prawa do rozpoznania sprawy przez kolejną, trzecią instancję” (SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53).

Rozpatrywana skarga konstytucyjna nie zawiera odrębnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa do sądu, ale ogranicza się do stwierdzenia, że postępowania, „których skarżący byli stronami, mieszczą się w zakresie pojęcia »sprawy«, w rozumieniu przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji”, a zasada dwuinstancyjności, choć nie bezpośrednio, jest elementem gwarancji prawa do sądu. Ze względu na nieadekwatność wzorców kontroli wynikających z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji (do art. 382 i art. 386 § 1 i 4 k.p.c.), a także ich oczywistą bezzasadność (w odniesieniu do art. 367 § 1 k.p.c.) przywołany w związku z nimi zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji nie może być rozpatrywany samodzielnie. Nawet gdyby można było potraktować to postanowienie Konstytucji jako osobny wzorzec kontroli, to powyższy zarzut trzeba byłoby ocenić jako oczywiście bezzasadny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skarżący zrealizowali swoje prawo do sądu: wnieśli powództwo, uczestniczyli w postępowaniu przed sądami powszechnymi obu instancji; zainicjowali też kontrolę rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu międzyinstancyjnym.

Przywołany również „związkowo”, z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału, „powołanie w skardze konstytucyjnej zasady proporcjonalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności, sformułowanej obecnie w art. 31 ust. 3 Konstytucji, czyni koniecznym jednocześnie wskazanie przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mającego normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Treść art. 31 ust. 3 Konstytucji wskazuje na zasadę ochrony w demokratycznym państwie takich wartości jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz wolności i prawa innych osób. Wartości te są zarazem miernikiem zasadności ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Z tak wyraźnego sformułowania cytowanego przepisu wynika wprost niezbędność wskazania prawa lub wolności konstytucyjnej, której nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwalałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU 1/B/2002, poz. 60).

Z wyżej przedstawionych powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

**446**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 6 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 52/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.S., A.R. i K.S.,

**p o s t a n a w i a :**

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 28 lutego 2014 r. T.S., A.R. i K.S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 382, art. 386 § 1 i 4 oraz art. 367 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 176 ust. 1 oraz w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 15 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2013 r. (sygn. akt II CZ 44/13) wskazane jako ostateczne orzeczenie w sprawie nie zostało wydane na podstawie art. 382, art. 386 § 1 i 4 ani art. 367 § 1 k.p.c. Skarżący nie spełnili przesłanki formalnej wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), a polegającej na zakwestionowaniu przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia. Niezależną podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było ustalenie, że w oparciu o art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. został wydany wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – Wydział I Cywilny z dnia 20 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 809/12) doręczony pełnomocnikowi skarżących 22 stycznia 2013 r., zatem termin do złożenia skargi upłynął 23 kwietnia 2013 r., a skargę konstytucyjną wniesiono dopiero 28 lutego 2014 r. Ponieważ skarżący nie wnieśli skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie 3 miesięcy od doręczenia

im ostatecznego orzeczenia w sprawie (art. 46 ust. 1 w zw. z art. 48 ust. 2 ustawy o TK), nie spełnili przesłanki formalnej dopuszczalności tego szczególnego środka prawnego.

Niezależnie od powyższego Trybunał ocenił jako nietrafną argumentację dotyczącą przywołanych wzorców kontroli – art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji jest w rozpatrywanej sprawie nieadekwatne do treści art. 382 oraz art. 386 § 1 i 4 k.p.c., a oczywiście bezzasadne w odniesieniu do treści art. 367 § 1 k.p.c. Z treści art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji nie wynika wbrew temu, co twierdzą skarżący, konieczność dwukrotnego badania wszystkich ustaleń dokonanych przez sąd w trakcie postępowania, w szczególności ustaleń sądu odwoławczego. Celem orzekania w II instancji jest przede wszystkim kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Ponadto Konstytucja nie wymaga trójinstancyjności. Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, Trybunał podkreślił, że te wzorce kontroli zostały powołane w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, a zatem wobec braku adekwatności tych wzorców do art. 382 oraz art. 386 § 1 i 4 k.p.c., a ich oczywistej bezzasadności w odniesieniu do treści art. 367 § 1 k.p.c. zarzuty te nie mogą być rozpatrywane samodzielnie. Trybunał zauważył ponadto, iż skarżący zrealizowali swoje prawo do sądu: wnieśli powództwo, uczestniczyli w postępowaniu przed sądami powszechnymi obu instancji; zainicjowali też kontrolę rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu międzyinstancyjnym (postanowienia sądu II instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej).

W zażaleniu z 28 lipca 2014 r. skarżący zakwestionowali postanowienie z dnia 15 lipca 2014 r. Zarzucili oni, że niezasadnie w nim przyjęto, iż termin do wniesienia skargi konstytucyjnej należy liczyć od dnia następującego po dniu doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu II instancji (nie zaś postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego zażalenie na postanowienie sądu II instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej) i że skarga konstytucyjna w rozpatrywanej sprawie została wniesiona z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Ponadto zdaniem skarżących zakwestionowane przepisy k.p.c. były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w ich sprawie – postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego zażalenie na postanowienie sądu II instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej, ponieważ Sąd Najwyższy *de facto* rozstrzygał w oparciu o te przepisy. Skarżący zarzucili również, że normy wyrażone łącznie w zakwestionowanych przepisach k.p.c. doprowadziły do powstania sytuacji, w której „przy przeprowadzeniu dowodu po raz pierwszy (w przedmiotowej sprawie był to dowód z zeznań świadków) dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, sąd II instancji ma możliwość (a w zasadzie wręcz konieczność) wydania wyroku reformatoryjnego, niepodlegającego weryfikacji przez inny organ władzy sądowniczej”. Wobec tego skarżący stwierdzili, że zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego nie została zachowana.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

2. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanej w nim rozstrzygnięcia.

3. Trybunał zauważa, że w zażaleniu skarżący niesłusznie twierdzą, iż termin do wniesienia skargi konstytucyjnej liczy się od dnia doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego zażalenie na postanowienie sądu II instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej. W uzasadnieniu postanowienia z 15 lipca 2014 r. Trybunał trafnie podkreślił, iż „Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się (...) od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu II instancji bez względu na to, czy skarżący złożył skargę kasacyjną czy nie. Niewniesienie skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia sądu II instancji nie oznacza »niewyczerpania drogi prawnej«”.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W myśl art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje

się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. W dziale V k.p.c. zatytułowanym „Środki odwoławcze” uregulowane są dwa rodzaje takich środków – apelacja i zażalenie, natomiast przepisy dotyczące skargi kasacyjnej znajdują się w dziale Va zatytułowanym „Skarga kasacyjna”. Skarga kasacyjna jest więc nadzwyczajnym środkiem prawnym przysługującym m.in. od prawomocnego wyroku, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).

Z treści przytoczonych przepisów oraz z systematyki k.p.c. jednoznacznie wynika, że na rozpoczęcie, bieg i upływ terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej nie ma żadnego wpływu wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, a skarga kasacyjna w sprawach cywilnych jest środkiem nadzwyczajnym, pozainstancyjnym i subsydiarnym (por. orzeczenia i poglądy doktryny powołane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia TK z 15 lipca 2014 r.).

W zakwestionowanym orzeczeniu Trybunał trafnie ocenił, że skargę konstytucyjną dotyczącą przepisów k.p.c. zastosowanych przez sąd II instancji w postępowaniu apelacyjnym i będących podstawą orzeczenia – wyroku reformatoryjnego, należało wnieść w terminie 3 miesięcy od doręczenia tego rozstrzygnięcia, czego jednak skarżący nie uczynili.

4. W zażaleniu skarżący twierdzą, iż „wprawdzie Sąd Najwyższy, wydając przedmiotowe postanowienie [oddalające zażalenie na postanowienie sądu II instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej], uczynił to bezpośrednio na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>14</sup> i w zw. z art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c., to jednak z treści uzasadnienia oraz całokształtu stanu prawnego wynika, że podczas merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy Sąd Najwyższy musiał oprzeć się także na przepisach zaskarżonych w ramach skargi konstytucyjnej”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż jak trafnie wskazano w zaskarżonym postanowieniu TK z 15 lipca 2014 r., w badanej sprawie nie ma jednak podstaw do uznania, że Sąd Najwyższy orzekł, opierając się na art. 382, art. 386 § 1 i 4 oraz art. 367 § 1 k.p.c. Skarga kasacyjna od wyroku sądu II instancji została odrzucona przez sąd II instancji, ponieważ zgodnie z art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych, zaś skarżący określili wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 25 095 zł. Skarżący w zażaleniu do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu II instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej podnosili, że sprawa o wyłączenie współnika ma charakter niemajątkowy, jednak Sąd Najwyższy uznał, że ma ona charakter majątkowy i podzielił pogląd wyrażony w postanowieniu sądu II instancji o niedopuszczalności skargi kasacyjnej.

W postanowieniu Sądu Najwyższego powołany został art. 394<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Zgodnie z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. do postępowania przed Sądem Najwyższym toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio art. 394 § 2 i 3, art. 395, art. 397 § 1, art. 398<sup>6</sup> § 3, art. 398<sup>10</sup>, art. 398<sup>14</sup>, art. 398<sup>15</sup> § 1 zdanie pierwsze, art. 398<sup>16</sup>, art. 398<sup>17</sup> i art. 398<sup>21</sup>. Natomiast w myśl art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną, jeżeli nie ma uzasadnionych podstaw albo jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Sąd Najwyższy, wydając postanowienie oddalające zażalenie na postanowienie sądu II instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej, nie rozstrzygał wbrew twierdzeniom skarżących sprawy merytorycznie, a tym bardziej nie orzekał na podstawie przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej, będących podstawą rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym, orzeczenia reformatoryjnego wydawanego przez sąd II instancji oraz prawa do apelacji od wyroku sądu I instancji.

5. W zażaleniu skarżący twierdzą, że naruszenie zasady dwuinstancyjności polegało na zastosowaniu przez sąd II instancji art. 384 § 1 i 4 oraz art. 382 k.p.c., a w konsekwencji na wydaniu wyroku reformatoryjnego na podstawie środka dowodowego w postaci zeznań świadka przeprowadzonego po raz pierwszy w toku postępowania odwoławczego. W opinii skarżących to świadczy o niezasadności postanowienia TK z 15 lipca 2014 r., a także o odmienności rozpatrywanej sprawy od stanu faktycznego będącego podstawą powołanego w tym postanowieniu wyroku TK z 1 marca 2003 r. (SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20). W analizowanej obecnie sprawie sąd II instancji przeprowadził nowy środek dowodowy, zaś w tamtej sprawie chodziło jedynie o odmienną ocenę poczynionych ustaleń faktycznych.

5.1. W zaskarżonym postanowieniu z 15 lipca 2014 r. Trybunał słusznie ocenił, że przywołanie jako wzorców kontroli art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w rozpatrywanej sprawie nieadekwatne do treści art. 382 oraz art. 386 § 1 i 4 k.p.c., a oczywiście bezzasadne w odniesieniu do treści art. 367 § 1 k.p.c. Skarżący zarzucili bowiem, iż naruszenie Konstytucji polega na braku środka zaskarżenia od orzeczenia reformatoryjnego wydanego przez sąd II instancji oraz zakwestionowali konstytucyjność orzeczeń reformatoryjnych – według nich powinny być wydawane wyroki kasacyjne, a więc uchylające zaskarżone rozstrzygnięcie i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądom I instancji.

5.2. Z treści zażalenia wynika, że skarżący rozumieją dwuinstancyjność jako nakaz przeprowadzania wszystkich dowodów w I instancji i wydania orzeczenia kasatoryjnego w każdym wypadku, gdy w postępowaniu apelacyjnym miałby być przeprowadzony jakikolwiek dowód.

Tymczasem w polskim systemie prawnym obowiązuje model apelacji pełnej, która polega na tym, że sąd II instancji rozpatruje sprawę ponownie. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07 (OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55) mającej moc zasady prawnej:

„Apelacja jest środkiem odwoławczym stosowanym we współczesnych systemach prawnych powszechnie. Określa się ją ogólnie jako narzędzie procesowe służące zmianie – wyjątkowo uchyleniu – zaskarżonego orzeczenia w drodze ponownego rozpoznania tej samej sprawy przez inny sąd, zazwyczaj wyższego rzędu (wyższej instancji). Chociaż od początku powstania, od czasów rzymskich, była środkiem odwoławczym niezależnym od podstaw, nauka i praktyka procesu cywilnego wykształciła dwie jej postaci: apelację pełną (otwartą) oraz apelację ograniczoną (zwięzłą). Podział ten współgra z dokonanym w doktrynie ogólnym podziałem środków odwoławczych na pełne i niepełne.

Apelacja pełna polega na tym, że (...) przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry *cum beneficio novorum*, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. (...) Różnica między apelacją pełną a ograniczoną (...) [p]olega przede wszystkim na tym, że apelacja ograniczona nie służy – jak apelacja pełna – badaniu trafności (słuszności) zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z rzeczywistością (z rzeczywistym stanem prawnym i faktycznym), lecz z punktu widzenia jego zgodności z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego; w centrum uwagi sądu drugiej instancji pozostaje zaskarżone orzeczenie i ocena jego poprawności, nie zaś rozpoznanie sprawy i orzekanie *in merito* (...) Rozpoznawczy charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 k.p.c., wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji »rozpoznaje sprawę«, a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). (...) Wykładnikiem rozpoznawczego charakteru apelacji jest również zredukowana do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji; sąd może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, gdy stwierdzono nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Trzeba pamiętać także o art. 382 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem »rozpoznanie sprawy« i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, którego wyłączna funkcja rozpoznawcza nie budzi oczywiście żadnych wątpliwości. Należy przy tym zaznaczyć, że jeżeli sąd drugiej instancji prowadzi dowody (»zbiera materiał« – *verba legis* w art. 382 k.p.c.), to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), a więc w szczególności przepisy normujące postępowanie rozpoznawcze sensu stricto tego sądu, w tym przepisy o rozprawie, o postępowaniu dowodowym, ocenie dowodów i wyrokowaniu.

W każdej więc sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji – są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne (...).”

5.3. Skarżący w zażaleniu argumentują, że „powinna istnieć choćby możliwość uchylecia przez sąd odwoławczy wyroku wydanego przez sąd I instancji w sytuacji dostrzeżenia nieścisłości w zakresie postępowania dowodowego przeprowadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nawet jeżeli brak jest podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o czym stanowi art. 386 § 4 k.p.c.”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż tak sformułowany zarzut stanowi postulat *de lege ferenda* dotyczący zmiany modelu apelacji pełnej na apelację ograniczoną, a zatem nie podlega kontroli w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.



447

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 7 lipca 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 64/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 214 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 4 marca 2014 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika, M.J. (dalej: skarżący), zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 214 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zaskarżonemu przepisowi k.p.c. skarżący zarzucił, że „w zakresie, w jakim nie reguluje konieczności obligatoryjnego odroczenia rozprawy w sytuacji kolizji z przypadającym w tym samym dniu terminem innej rozprawy, w której strona ma prawo lub obowiązek wziąć udział”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 28 czerwca 2012 r. (sygn. akt I C 255/10) Sąd Rejonowy w Krośnie – Wydział I Cywilny oddalił powództwo skarżącego o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności albo zapłatę. Apelacja skarżącego od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Krośnie – Wydział I Cywilny z 29 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I Ca 79/13). W uzasadnieniu sąd II instancji podtrzymał w całości ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd Rejonowy w Krośnie, odnosząc się również do zarzutu oddalenia wniosku o zniesienie terminu rozprawy i odstąpienie od przesłuchania skarżącego. W tym kontekście sąd II instancji zwrócił uwagę na to, że nieobecność skarżącego na rozprawie została spowodowana jego decyzją o stawieniu się na rozprawie apelacyjnej w innej sprawie, pomimo pouczenia zawartego w zawiadomieniu, że stawiennictwo na niej jest nieobowiązkowe.

Uzasadniając zarzuty przedstawione w analizowanej skardze konstytucyjnej, skarżący szczegółowo opisał przebieg postępowania w sprawie, w związku z którą wystąpił ze skargą. Podkreślił, że aktualne brzmienie zaskarżonego przepisu k.p.c. doprowadziło w jego sytuacji do zamknięcia drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Wobec tak określonego przedmiotu skargi winien skarżący sformułować zarzut niezgodności z unormowaniami Konstytucji statuującymi przysługujące mu prawa podmiotowe, wskazując jednocześnie sposób naruszenia tych praw przez zaskarżony przepis (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1977 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK)). Wskazanie sposobu tego nie może przy tym ograniczać się jedynie do numerycznego powołania przepisów Konstytucji, z których skarżący wywodzi przysługujące mu prawa podmiotowe, ale polegać musi na podaniu szczegółowych argumentów uprawdopodobniających zarzut merytorycznej niezgodności zachodzącej między przepisami będącymi przedmiotem skargi a unormowaniami Konstytucji statuującymi konkretne wolności i prawa skarżącego. Należy ponadto zauważyć, że wypełnienie obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie może polegać wyłącznie na negatywnej ocenie jednostkowego sposobu zastosowania kwestionowanego przepisu w sprawie skarżącego. Choć bowiem warunkiem dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej jest doprowadzenie do wydania ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną był przepis będący przedmiotem

skargi, to jednak wskazanie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw nie może dotyczyć wyłącznie płaszczyzny stosowania prawa. Ta sfera pozostaje bowiem poza kontrolą Trybunału Konstytucyjnego.

Zdaniem Trybunału w analizowanej sprawie wskazana wyżej przesłanka dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie została spełniona.

Skarżący określili podstawę skargi odwołując się do unormowań wynikających z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jego zdaniem niekonstytucyjność art. 214 § 1 k.p.c. wiąże się z niemożnością zastosowania tego przepisu w sytuacji skarżącego, w związku z kolizją terminów w sprawach sądowych, w których występował w charakterze strony.

W ocenie Trybunału argumentacja skarżącego nie spełnia wymogu wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw przez zaskarżone unormowanie k.p.c. Zgodnie z treścią art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja faktyczna, w jakiej znalazł się skarżący (kolizja terminów sądowych) mieści się w – szeroko określonym – zakresie zastosowania zaskarżonego przepisu. Istota problemu wiąże się więc nie tyle z treścią kwestionowanej normy prawnej, ile ze sposobem jej zastosowania w sprawie skarżącego. Zdaniem Trybunału zarzut skargi konstytucyjnej sprowadza się zatem wyłącznie do negatywnej oceny jednostkowego sposobu zinterpretowania przez sąd I instancji przedstawionych przez skarżącego argumentów i wyjaśnień związanych z wykazywaną przeszkodą w stawiennictwie na rozprawie. Należy zauważyć, że skarżący dokonał w związku z tym swoistego „ważenia”, którego efektem było stawienie się na rozprawie, na której jego obecność była nieobowiązkowa, przy jednoczesnej absencji na rozprawie, udział w której warunkował przeprowadzenie dowodu z jego zeznań. W ocenie Trybunału negatywne dla skarżącego następstwa procesowe przeprowadzenia przez sąd I instancji rozprawy pod nieobecność skarżącego miały więc swoją bezpośrednią przyczynę nie w treści kwestionowanego przepisu k.p.c., lecz w zachowaniu wybranym przez samego skarżącego.

Zdaniem Trybunału nie sposób przyjąć w związku z tym, że przedstawiona w analizowanej skardze konstytucyjnej argumentacja spełnia wymóg wyjaśnienia merytorycznej niezgodności zachodzącej między zakwestionowanym przepisem k.p.c. a wskazanymi jako podstawa skargi przepisami Konstytucji.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu.

**448**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 12 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 64/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

**p o s t a n a w i a :**

**nie uwzględnąć zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 214 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego

(Dz. U. z 2014r r. Nr 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zaskarżonemu przepisowi skarżący zarzucił, że „w zakresie, w jakim nie reguluje konieczności obligatoryjnego odroczenia rozprawy w sytuacji kolizji z przypadającym w tym samym dniu terminem innej rozprawy, w której strona ma prawo lub obowiązek wziąć udział”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 7 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że skarżący nie dopełnił obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, polegającego na wyjaśnieniu, w jaki sposób – jego zdaniem – zaskarżone unormowania ustawy o TK godzą w konstytucyjne wolności lub prawa wskazane jako podstawa skargi. Zdaniem Trybunału bezpośrednią przyczyną wydania niekorzystnych dla skarżącego orzeczeń sądowych w sprawie, w związku z którą wystąpił ze skargą konstytucyjną, było postępowanie samego skarżącego, nie zaś niekonstytucyjna treść kwestionowanego przepisu k.p.c.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu skarżący zakwestionował „uznanie skargi za oczywiście bezzasadną wobec braku wskazania konstytucyjnych wolności i praw”. Skarżący podkreślił, że zastosowane w treści art. 214 § 1 k.p.c. zwroty niedookreślone uniemożliwiły mu skorzystanie z uprawnień wynikających z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jego zdaniem dyskrejonalna swoboda sądu stosującego kwestionowany przepis wykracza poza granice wynikające z demokratycznego państwa prawa. Skarżący podkreślił też, że nieodroczenie przez sąd terminu rozprawy, mimo uzasadnionej konieczności uczestnictwa w dwóch – kolidujących ze sobą terminami – rozprawach, spowodowała pozbawienie go praw w postępowaniu sądowym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał ponownie wyjaśnia, że instytucja skargi konstytucyjnej służyć ma wyłącznie eliminowaniu z systemu prawnego przepisów, w których treści tkwi bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Warunkiem skorzystania ze skargi – wynikającym z konstrukcji przyjętej w art. 79 ust. 1 Konstytucji – jest uprzednie zastosowanie zaskarżonych unormowań, jako podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia. Okoliczność ta powoduje więc, że w sprawie, w związku z którą wnoszona jest skarga konstytucyjna, zaistnieć musi konkretne naruszenie praw podmiotowych skarżącego. Jak to jednak wielokrotnie Trybunał podkreślał, to nie sfera zastosowania kwestionowanego przepisu, a wyłącznie normatywna jego treść podlega ocenie i kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. Innymi słowy, bezpośrednie źródło pogorszenia sytuacji skarżącego w sferze przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw tkwić musi w kwestionowanym przepisie, nie zaś w sposobie jego zastosowania przez sąd lub organ administracji publicznej. W zakresie przedmiotu skargi konstytucyjnej nie mieści się tym bardziej konstytucyjna kwalifikacja zachowania samego skarżącego, które to zachowanie również stać się może przyczyną ograniczenia w korzystaniu z określonych w danej sytuacji konstytucyjnych wolności i praw.

Zdaniem Trybunału w zaskarżonym postanowieniu w pełni zasadnie przyjęto, że to właśnie sposób zachowania samego skarżącego, ustalony przez niego „priorytet” uczestnictwa w kolidujących ze sobą postępowaniach sądowych, był bezpośrednim źródłem niemożności skorzystania z wszystkich uprawnień procesowych przysługujących mu w sprawie, w związku z którą złożył skargę konstytucyjną. Jak to zasadnie podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, skarżący dokonał swoistego „ważenia”, którego efektem było stawienie się na rozprawie, na której jego obecność była nieobowiązkowa, przy jednoczesnej absencji na rozprawie, udział w której warunkował przeprowadzenie dowodu z jego zeznań.

Przyczyny negatywnych dla skarżącego następstw procesowych upatrywać więc należy nie tyle w niedookreśloności przesłanek zawartych w treści art. 214 § 1 k.p.c., ile w – całkowicie uprawnionym i racjonalnie uzasadnionym – sposobie ich zastosowania przez sąd orzekający w sprawie skarżącego. Krytyka tego sposobu wyrażona przez skarżącego w skardze konstytucyjnej i w zażaleniu na postanowienie Trybunału nie może być jednak uznana za prawidłowe wykonanie obowiązku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Już tylko na marginesie należy zauważyć, że w treści zażalenia doszło do błędnego utożsamienia dwóch odrębnych przesłanek uniemożliwiających nadanie skardze dalszego biegu, a tym samym – merytoryczną kontrolę przepisów zakwestionowanych przez skarżącego. Stanowią je braki formalne skargi i oczywista bezzasadność zarzutów formułowanych wobec zaskarżonych w niej przepisów. Wbrew twierdzeniom zażalenia przyczyną odmowy nadania dalszego biegu analizowanej skardze nie była oczywista bezzasadność, lecz brak konstrukcyjnej skargi, polegający na niedopełnieniu obowiązku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W odniesieniu do kwestii stwierdzenia tego braku Trybunał podtrzymuje zaś w całości stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu.

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 449

### **POSTANOWIENIE** z dnia 27 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 69/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.L. w sprawie zgodności: art. 535 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284),

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 marca 2014 r. (data nadania), J.L. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 535 § 3 ustawy z dnia 6 sierpnia 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uniemożliwia on kontrolę podstaw rozstrzygnięcia postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną przez stronę oraz pełnomocnika ustanowionego do sporządzenia skargi konstytucyjnej, w szczególności niebędącego jednocześnie przedstawicielem procesowym w postępowaniu kasacyjnym, z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji, a także art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja).

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą.

2.1. W dniu 27 marca 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa wydał wyrok (sygn. akt XIV K 1201/10), którym wymierzył skarżącemu karę łączną trzech lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 10 zł każda, uznawszy skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 278 § 1, art. 280 § 1 oraz art. 222 § 1 w zbiegu z art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.).

2.2. Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł apelację. Po rozpoznaniu środka odwoławczego Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 26 października 2012 r. (sygn. akt X Ka 1044/12) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

2.3. We wniesionej 27 grudnia 2012 r. kasacji obrońca skarżącego zarzucił m.in.: rażąco obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. W dniu 22 października 2013 r. Sąd Najwyższy, po przeprowadzeniu rozprawy, postanowieniem (sygn. akt II KK 63/13) oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną i poinformował o rezygnacji ze sporządzenia uzasadnienia. Powyższe orzeczenie zostało doręczone skarżącemu 30 października 2013 r.

2.4. W dniu 8 listopada 2013 r. skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z wnioskiem o wyznaczenie adwokata z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 24 grudnia 2013 r. (sygn. akt XIV K 1201/10) skarżącemu wyznaczono adwokata z urzędu. Powyższe orzeczenie zostało doręczone ustanowionemu adwokatowi 10 stycznia 2014 r.

2.5. W dniu 10 marca 2014 r. skarżący wniósł skargę konstytucyjną, do której dołączył wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 27 marca 2012 r. (sygn. akt XIV K 1201/10).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom.

2. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko wtedy, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z tym wskazany przez skarżącego art. 6 konwencji nie może być wzorcem kontroli w rozpatrywanej sprawie (zob. np. wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 7 maja 2002 r., SK 20/00, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29 oraz 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 48; a także postanowienie TK z 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106). Artykuł 79 ust. 1 ustawy zasadniczej nie przewiduje możliwości kwestionowania w trybie skargi konstytucyjnej zgodności przepisów aktów normatywnych z umowami międzynarodowymi, toteż – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – należało, z powodu niedopuszczalności orzekania, odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze w zakresie badania zgodności art. 535 § 3 k.p.k. z art. 6 ust. 1 konwencji.

3. W odniesieniu do postawionego w skardze zarzutu niezgodności art. 535 § 3 k.p.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji należy stwierdzić, że jest on oczywiście bezzasadny. W uzasadnieniu skargi pełnomocnik skarżącego wskazał, że brak wymogu uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną uniemożliwia poznanie podstaw takiego rozstrzygnięcia i skuteczne wniesienie skargi konstytucyjnej.

Trybunał zauważa, że kasacja w sprawach karnych jest środkiem nadzwyczajnym. W zakresie ukształtowania prawa do sądu Konstytucja wymaga jedynie, żeby postępowanie sądowe było dwuinstancyjne (art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej). Obecnie obowiązująca procedura karna, uregulowana przez przepisy Kodeksu postępowania karnego, czyni zadość tym wymaganiom. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że sąd kasacyjny jest sądem prawa, przed którym obecność stron nie jest niezbędna, ponieważ w postępowaniu kasacyjnym nie przeprowadza się dowodów. Należy pamiętać, że postępowanie kasacyjne ma charakter dodatkowy, nadzwyczajny, co zostało szczególnie podkreślone w przywołanym przez skarżącego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2006 r. (SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Jak wskazał w nim Trybunał, dopiero łączne wystąpienie okoliczności, takich jak: brak konieczności zawiadomiania strony o posiedzeniu, niejawnosc postępowania i brak obowiązku sporządzania uzasadnienia postanowienia oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną, może decydować o braku proporcjonalności art. 535 § 3 k.p.k. Niewątpliwie na te rozpatrywanej sprawy do takiej kumulacji dojść nie mogło.

4. W analizowanej przez Trybunał skardze konstytucyjnej skarżący łączy naruszenie prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 535 § 3 k.p.k. z pozbawieniem możliwości wszczęcia postępowania sądowego w związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego. Jednocześnie skarżący podnosi, że potrzeba zapoznania się z uzasadnieniem orzeczenia Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną wynika z „konieczności realizacji skutecznej kontroli tego rozstrzygnięcia pod względem konstytucyjności”. Przedstawiona argumentacja w ocenie Trybunału nie zasługuje na uwzględnienie. Należy pamiętać, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Prawodawca polski w żadnym bowiem wypadku nie zezwolił na kwestionowanie za pomocą skargi konstytucyjnej wyłącznie jednostkowych aktów stosowania przepisów, nawet w sytuacji, gdy akty te w sposób niebudzący wątpliwości prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego.

5. Osobnego rozważenia wymaga zarzut niezgodności art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim uniemożliwia kontrolę podstaw rozstrzygnięcia postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną, z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5.1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznej kontroli przeprowadzanej przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

5.2. Wniesionej przez skarżącego skardze konstytucyjnej nie można nadać dalszego biegu, gdyż merytoryczne rozpatrzenie sformułowanych w niej zarzutów jest zbędne. Kwestionowane przez skarżącego przepisy k.p.k. były już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, także w kontekście wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej. Postanowieniem z 18 stycznia 2010 r. (Ts 68/09, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 348) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze opartej na identycznych zarzutach.

5.3. We wspomnianym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kasacja w postępowaniu karnym jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, wnoszonym od prawomocnych wyroków sądów odwoławczych kończących postępowanie, a zatem nie można negować kompetencji ustawodawcy do odpowiedniego ukształtowania postępowania kasacyjnego (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego niedopuszczalne jest formułowanie zarzutów opisanych w pkt 4 wtedy, gdy przepis nie nakazuje sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego na rozprawie postanowienia oddalającego kasację z powodu jej oczywistej bezzasadności (zob. postanowienie TK z 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 45). Odnosząc się natomiast do zarzutu, jakoby ograniczenia w tym zakresie ustawodawca dokonał z naruszeniem zasady proporcjonalności, Trybunał wskazuje, że kwestia ta została jednoznacznie rozstrzygnięta w wyroku z 16 stycznia 2006 r. (SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

5.4. Zważywszy na to, że przedmiot niniejszej sprawy jest zbieżny z materią, co do której Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się szczegółowo we wspomnianym postanowieniu z 18 stycznia 2010 r., należało odmówić nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej z powodu zbędności orzekania.

6. W ocenie Trybunału także zarzut naruszenia nakazu poprawnej legislacji należy uznać za oczywiście bezzasadny. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się już na temat pojęcia oczywistej bezzasadności. W wyroku z 12 września 2005 r. (SK 13/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91) uznał, że zasada określoności przepisów prawa nie wyklucza posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi, takimi jak „oczywista bezzasadność”, jeśli można ustalić ich desygnaty. Na gruncie analizowanej sprawy należy stwierdzić, że konkretyzacja pojęcia oczywistej bezzasadności jest wysławiana dopiero w toku postępowania, z perspektywy danego stanu faktycznego i prawnego. „Oczywista bezzasadność”, jako typ klauzuli generalnej, nie musi być definiowana na potrzeby ogólne. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 27 października 2010 r. (K 10/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 81) stwierdził, że konkluzja pojęcia oczywistej bezzasadności powinna nastąpić każdorazowo w procesie stosowania prawa. (zob. wyrok TK z 8 maja 2006 r., P 18/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 53). W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w tym zakresie.

7. Odnosząc się natomiast do wniosku skarżącego w sprawie wstrzymania w trybie art. 50 ust. 1 ustawy o TK wykonania wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 27 marca 2012 r. (sygn. akt XIV K 1201/10), Trybunał Konstytucyjny zauważa, że zgodnie z powołanym przepisem postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania wyroku, decyzji lub innego orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, może zostać wydane, jeżeli wykonanie tego orzeczenia mogłoby spowodować skutki nieodwracalne, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego, lub gdy przemawia za tym ważny interes publiczny albo inny ważny interes skarżącego. Należy przy tym podkreślić, że postanowienie tymczasowe jest instytucją ściśle związaną ze skargą konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skoro skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony praw i wolności o charakterze subsydiarnym i nadzwyczajnym, to taki charakter został nadany tym bardziej postanowieniu tymczasowemu. Dlatego też środek ten na etapie poprzedzającym merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy powinien być wykorzystywany jedynie wyjątkowo (zob. postanowienia TK z 26 września 2001 r., SK 28/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 7 oraz 14 grudnia 2004 r., SK 26/04, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 50). Rozstrzygnięcie

w sprawie wydania postanowienia tymczasowego jest rozstrzygnięciem formalnym, akcesoryjnym, o ograniczonym zasięgu czasowym. Określone ustawowo przesłanki wydania postanowienia tymczasowego, ze względu na wyjątkowy charakter tego środka prawnego, muszą być interpretowane ściśle.

Wydanie w niniejszej sprawie postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej uniemożliwia – z powodu niedopuszczalności orzekania – zastosowanie art. 50 ust. 1 ustawy o TK. Tym samym wniosek skarżącego nie podlega uwzględnieniu.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 450

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 69/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodnicząca  
Marek Kotlinowski – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.L.,

p o s t a n a w i a :

**pozostawić zażalenie bez rozpoznania.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 10 marca 2014 r. (data nadania) J.L. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 535 § 3 ustawy z dnia 6 sierpnia 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uniemożliwia on stronie oraz pełnomocnikowi ustanowionemu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, w szczególności niebędącemu jednocześnie przedstawicielem procesowym w postępowaniu kasacyjnym kontrolę podstaw rozstrzygnięcia postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną – z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji, a także art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja).

Postanowieniem z 27 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w pierwszej kolejności zaznaczył, że zarzut niezgodności art. 535 § 3 k.p.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Trybunał podkreślił, że postępowanie kasacyjne ma charakter nadzwyczajny, wobec czego nie wszystkie gwarancje procesowe dla stron muszą być w nim realizowane. Natomiast w odniesieniu do zakwestionowania zgodności art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim uniemożliwia kontrolę podstaw rozstrzygnięcia postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną, z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał uznał, że merytoryczne rozpatrzenie tego zarzutu jest zbędne. W uzasadnieniu odwołał się do wyroku z 31 marca 2005 r., (SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29), w którym Trybunał stwierdził, że nie można negować kompetencji ustawodawcy do odpowiedniego ukształtowania postępowania kasacyjnego.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – samodzielnie sporządzone zażalenie, w którym nie zgodził się z podstawami odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wniesionej w jego sprawie. Zdaniem skarżącego, art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje obowiązku

sporządzenia uzasadnienia w razie oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej, stanowi naruszenie art. 42 ust. 2 Konstytucji. Skarżący podnosi także, że niezasadnie doszło do odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z uwagi na zbędność orzekania, gdyż – jego zdaniem – w sprawie przekazanej Trybunałowi do rozpoznania wykazano znaczne odmienności od przywołanych w zaskarżonym postanowieniu wcześniejszych orzeczeń Trybunału.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy z 1997 r. o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna i zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinny być sporządzone przez adwokata lub radcę prawnego. Z treści pisma, które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 11 marca 2015 r. (data nadania) wynika jednoznacznie, że zostało ono sporządzone przez skarżącego samodzielnie. Z uwagi na to, że skarżący nie jest podmiotem legitymowanym, w świetle wskazanego przepisu ustawy o TK, do samodzielnego występowania z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, należy wniesione przez niego zażalenie pozostawić bez rozpoznania. Możliwość samodzielnego kwestionowania przez skarżącego ustaleń poczynionych przez Trybunał Konstytucyjny, a odnoszących się do spełnienia przez skargę konstytucyjną wymogów formalnych, podważałaby istotę i cel wprowadzonego w art. 48 ust. 1 ustawy o TK obowiązku sporządzenia skargi konstytucyjnej przez adwokata lub radcę prawnego. Tak bowiem jak niezbędna jest kwalifikowana wiedza prawnicza w fazie przygotowywania skargi konstytucyjnej, tak tym bardziej kwalifikacje takie niezbędne są do sformułowania zarzutów wobec postanowienia o odmowie nadania jej dalszego biegu, zawierającego ocenę spełnienia przez skargę konstytucyjną owych wymagań formalnych. Wskazany pogląd został wyrażony w wielu orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego (por. np. postanowienia z: 17 maja 2000 r., Ts 11/00, OTK ZU nr 4/2000, poz. 129; 30 maja 2001 r., Ts 8/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 112; 18 września 2001 r., Ts 40/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 203; 1 października 2002 r., Ts 24/02, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 274; 23 października 2002 r., Ts 49/02, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 284; 11 marca 2003 r., Ts 135/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 62; 30 listopada 2010 r., Ts 20/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 465; 16 lutego 2011 r., Ts 238/08, niepubl.).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał postanowił pozostawić bez rozpoznania wniesione zażalenie.



## 451

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 27 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 71/14****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.D. w sprawie zgodności:

art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.) oraz art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94, ze zm.) z:

1) art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175),

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez radcę prawnego i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 marca 2014 r. (data nadania) M.D. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) oraz art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94, ze zm.; dalej: p.w.k.c.) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, a także art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175; dalej: Protokół).

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

Skarżąca złożyła do Sądu Rejonowego w Brzesku wniosek o ustanowienie wobec Tauron Dystrybucja S.A. w Krakowie (dalej: przedsiębiorstwo energetyczne) służebności przesyłu obciążającej należąca do niej nieruchomości w związku z tym, że od 1964 r. na tej nieruchomości znajduje się linia wysokiego napięcia oraz słup energetyczny.

Postanowieniem z 20 maja 2013 r. (sygn. akt I Ns 673/12) Sąd Rejonowy w Brzesku – I Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącej, gdyż – w jego ocenie – Skarb Państwa (jako poprzednik prawny przedsiębiorstwa energetycznego) nabył w drodze zasiedzenia służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu – przy przyjęciu dobrej wiary – 1 stycznia 1975 r., a przy przyjęciu złej wiary – 1 stycznia 1985 r.

Powyższe orzeczenie podtrzymał Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny postanowieniem z 12 grudnia 2013 r. (sygn. akt I Ca 395/13), w którym oddalił apelację skarżącej.

3. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej podniesiono, że służebność przesyłu jest nowym rodzajem służebności, czyli ograniczonym prawem rzeczowym, które do porządku prawnego zostało wprowadzona 3 sierpnia 2008 r. przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731; dalej: ustawa z 30 maja 2008 r.).

Zdaniem skarżącej w orzecznictwie sądowym przyjęto, „stosując i interpretując dynamicznie prawo” (tj. kwestionowane przepisy art. 292 w związku z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 k.c.), że na rzeczy cudzej mogła zostać nabyta przez zasiedzenie służebność odpowiadająca służebności przesyłu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, a za nim orzecznictwo sądów powszechnych, przyjmuje bowiem, że przed ustawowym ustanowieniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego. Przyjęta w orzecznictwie wykładnia, na mocy której przed 3 sierpnia 2008 r. została wykreowana służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu, ma charakter

prawotwórczy. Efekt zabiegów interpretacyjnych dalece odbiega od językowego brzmienia treści kwestionowanych przepisów i uniemożliwia właścicielowi skorzystanie we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej, co w konsekwencji prowadzi do niezgodności zakwestionowanych przepisów ze wzorcami kontroli przywołanymi w sprawie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo, a także czy postępowanie wszczęte na skutek jej wniesienia podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Trybunał stwierdza, że analizowana skarga nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów, które warunkują jej merytoryczne rozpoznanie.

3. Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie skarżąca uczyniła regulacje prawa cywilnego materialnego (art. 292, art. 172 i art. 285 k.c.) oraz intertemporalnego (art. XLI § 2 p.w.k.c.). Jako wzorce kontroli wskazała zaś art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, a także art. 1 Protokołu.

4. Na wstępie Trybunał przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko wtedy, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z tym wskazany przez skarżącą art. 1 Protokołu nie może stanowić wzorca kontroli w niniejszej sprawie. Artykuł 79 ust. 1 ustawy zasadniczej nie przewiduje możliwości kwestionowania w trybie skargi konstytucyjnej zgodności przepisów aktów normatywnych z umowami międzynarodowymi, toteż – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu niniejszej skardze w zakresie badania zgodności art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 k.c. oraz art. XLI § 2 p.w.k.c. ze względu na niedopuszczalność orzekania.

5. W odniesieniu do zarzutów niezgodności zakwestionowanych przepisów z przywołanymi przez skarżącą wzorcami konstytucyjnymi (w szczególności z zasadą ochrony własności) Trybunał stwierdza, że merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne.

5.1. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego w kontekście hierarchicznej zgodności z Konstytucją są wyłącznie akty normatywne. Trybunał Konstytucyjny co do zasady nie ocenia stosowania prawa i nie ma charakteru *sui generis* instancji weryfikującej ostateczne orzeczenia sądowe czy ostateczne rozstrzygnięcia organów administracji publicznej. Trybunał nie ma także kompetencji do dokonywania powszechnie wiążącej interpretacji prawa, ponieważ jest przede wszystkim sądem prawa, a nie sądem faktów. W konsekwencji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ocena hierarchicznej zgodności aktów normatywnych. Jednostka może zatem przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu skargę konstytucyjną co do zgodności aktu normatywnego z przepisami Konstytucji, które wyrażają (kreują) wolności lub prawa człowieka i obywatela.

5.2. Z analizy rozpatrywanej skargi konstytucyjnej wynika, że skarżąca kwestionuje nie tyle konstytucyjność przepisów art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 k.c. oraz art. XLI § 2 p.w.k.c., ile praktykę ich stosowania przez sądy, a przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. W przekonaniu skarżącej Sąd Najwyższy posłużył się wskazanymi przepisami Kodeksu cywilnego, by dokonać prawotwórczej wykładni umożliwiającej przedsiębiorstwu przesyłowemu przed 3 sierpnia 2008 r. nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, o której mowa w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. Skarżąca nie ma wątpliwości co do konstytucyjności wskazanych przepisów, kwestionuje bowiem w sposób jednoznaczny wyłącznie ich interpretację sądową, opisaną zakresowo w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej (s. 5-12). Co więcej, w uzasadnieniu skargi wielokrotnie i wprost zarzuca, że to wskazana wykładnia jest sprzeczna z konstytucyjną ochroną prawa własności (np. s. 14 i 16). Skarżąca oczekuje zatem, że Trybunał Konstytucyjny dokona oceny konstytucyjnej poprawności kwestionowanej wykładni.

5.3. Powyżej opisany przedmiot skargi konstytucyjnej – co do zasady – nie podlega kontroli konstytucyjności dokonywanej w tym trybie przez Trybunał Konstytucyjny. Przedmiot skargi powinien bowiem dotyczyć hierarchicznej zgodności aktów normatywnych.

5.4. Nie należy jednak zapominać, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza się, przy obwarowaniu licznymi warunkami, dokonanie oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa przez praktykę jego stosowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że „jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał taką właśnie treść, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju” (zob. wyrok pełnego składu TK z 27 października 2010 r., K 10/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 81 oraz wcześniejsze orzeczenia TK z: 8 maja 2000 r., SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107; 6 września 2001 r., P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163; 28 stycznia 2003 r., SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3; 28 października 2003 r., P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82 i 3 czerwca 2008 r., K 42/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 77).

Objęcie kognicją Trybunału Konstytucyjnego treści normatywnych, które zostały wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego stosowania przez najwyższe instancje sądowe państwa, nie dotyczy jednak każdej wykładni, która budzi wątpliwości konstytucyjne. Aby w ogóle dopuścić możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa w drodze wykładni sądowej, określony sposób rozumienia przepisu powinien utrwalić się w sposób oczywisty, a także znaleźć jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego albo Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Trybunał Konstytucyjny, oceniając konstytucyjność normy prawnej, uwzględnia zatem jej wykładnię dokonaną przez organy stosujące prawo, pod warunkiem, że ma ona charakter: stały, powszechny oraz jednoznaczny (zob. np. wyroki TK z: 16 września 2008 r., SK 76/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 121; 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; 8 grudnia 2009 r., SK 34/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165).

Zawsze jednak możliwość dokonania kontroli konstytucyjności uzależniona jest od stwierdzenia, czy jednolita i bezsporna praktyka stosowania prawa nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne rozumienie, a więc treść normatywną, tak jakby uczynił to sam ustawodawca. Nawet jednak w takiej sytuacji kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmuje – co oczywiste – wykładni sądowych.

5.5. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny rozważył, czy przedmiot kontroli określony w analizowanej skardze kontroli może podlegać hierarchicznej kontroli konstytucyjności.

Począwszy od uchwały SN z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142) przez liczne następne orzeczenia, w tym m.in. uchwałę SN z 7 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08 („Lex” nr 458125), orzecznictwo Sądu Najwyższego nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do Kodeksu cywilnego 3 sierpnia 2008 r.), ale także dopuściło możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c.

Dotychczas jednolitą w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego przerwała dopiero uchwała składu siedmiu sędziów SN z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13 (OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68), w sentencji której stwierdzono, że „[w]ykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.; dalej: u.z.t.w.n.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu”. W uchwale tej Sąd Najwyższy, rozstrzygając zagadnienie prawne, uznał, że tytuł prawny w postaci decyzji o charakterze wywłaszczającym, ograniczającym właściciela konkretnej nieruchomości w jego prawie w związku z koniecznością ustanowienia na niej urzędzeń przesyłowych, nie oznacza, że przedsiębiorstwo przesyłowe może być traktowane jako samoistny posiadacz służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i tym samym uniemożliwił doliczenie czasu władania nieruchomością na podstawie takiej decyzji administracyjnej do okresu wymaganego dla jej zasiedzenia. Sąd Najwyższy wyszedł bowiem z założenia, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności. Instytucja zasiedzenia ma daleko idące skutki w odniesieniu do prawa własności i stąd też wszelkie wątpliwości nasuwające się przy jej interpretacji powinny być tłumaczone na rzecz ochrony własności. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy uznał, wbrew wcześniejszym orzeczeniom, że inny charakter ma władanie cudzą nieruchomością w zakresie służebności przesyłu (od 3 sierpnia 2008 r.), a inny władanie nieruchomością przez przedsiębiorcę na mocy tytułu prawnego, tj. decyzji o charakterze wywłaszczeniowym,

o której mowa w art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. Z perspektywy właściciela nieruchomości obciążonej nie było i nie jest możliwe do odróżnienia, czy przedsiębiorcy przesyłowemu, mającemu tytuł prawny do wkraczania w jego nieruchomość w postaci decyzji administracyjnej, towarzyszy *animus rem sibi habendi* tej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Właścicielowi nieruchomości legalnie zajętej pod urządzenia przesyłowe, i to na podstawie decyzji o charakterze wyłączeniowym, nie można też postawić zarzutu, że przez odpowiednio długi czas pozostawał bierny wobec korzystania w określony sposób przez przedsiębiorcę przesyłowego z jego nieruchomości, co z kolei miałyby doprowadzić do zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy kategorycznie stwierdził, że „[s]koro ustawodawca w związku z uchwaleniem ustawy z 30 maja 2008 r. nie zdecydował się na wygaszenie uprawnień przedsiębiorców korzystających z urządzeń przesyłowych na cudzych nieruchomościach, w związku z wydaniem decyzji administracyjnych mających podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (...), to drogą wykładni nie można dochodzić do »konwersji« tych uprawnień w uprawnienia właściwe podmiotom, które uzyskały służebność przesyłu”.

Uwzględnwszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie ma bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 87/13 świadczy o tym, że nie mamy do czynienia z jednolitą wykładnią sądową kwestionowanych przepisów, nadającą im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie (zwłaszcza w tym zakresie, w jakim jest on przedmiotem zarzutu skarżącej).

5.6. Nie sposób zatem przyjąć, że przedmiot analizowanej skargi konstytucyjnej – wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy, zdaniem skarżącej, prawotwórcza i nieprawidłowa z perspektywy konstytucyjnej – spełnia wyżej przedstawione warunki pozwalające uznać, iż mamy do czynienia z treściami normatywnymi nadanymi przepisom prawa na mocy jednoznacznej i autorytatywnej, a także utrwalonej w sposób oczywisty wykładni ustalonej przez Sąd Najwyższy.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że rozpatrywana skarga nie spełnia przesłanki przedmiotowej, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

5.7. W związku z powyższym – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 k.c. oraz art. XLI § 2 p.w.k.c. z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

**452**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 71/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.D.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez radcę prawnego i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 marca 2014 r. (data nadania) M.D. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) oraz art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94, ze zm.; dalej: p.w.k.c.) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, a także art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175; dalej: Protokół).

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej podniesiono, że służebność przesyłu jest nowym rodzajem służebności, czyli ograniczonym prawem rzeczowym, które do porządku prawnego zostało wprowadzone 3 sierpnia 2008 r. przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731; dalej: ustawa z 30 maja 2008 r.).

Zdaniem skarżącej w orzecznictwie sądowym przyjęto, „stosując i interpretując dynamicznie prawo” (tj. kwestionowane przepisy art. 292 w związku z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 k.c.), że na rzeczy cudzej mogła zostać nabyta przez zasiedzenie służebność odpowiadająca służebności przesyłu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, a za nim orzecznictwo sądów powszechnych, przyjmuje bowiem, że przed ustawowym ustanowieniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego. Przyjęta w orzecznictwie wykładnia, na mocy której przed 3 sierpnia 2008 r. została wykreowana służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu, ma charakter prawotwórczy. Efekt zabiegów interpretacyjnych dalece odbiega od językowego brzmienia treści kwestionowanych przepisów i uniemożliwia właścicielowi skorzystanie we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej, co w konsekwencji prowadzi do niezgodności zakwestionowanych przepisów ze wzorcami kontroli przywołanymi w sprawie.

2. Postanowieniem z 27 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania.

2.1. Trybunał zwrócił uwagę na to, że z analizy rozpatrywanej skargi konstytucyjnej wynikało, iż skarżąca kwestionowała nie tyle konstytucyjność przepisów art. 292 w związku z art. 172 i art. 285 k.c. oraz art. XLI § 2 p.w.k.c., ile praktykę ich stosowania przez sądy, a przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. W przekonaniu skarżącej Sąd Najwyższy posłużył się wskazanymi przepisami Kodeksu cywilnego, by dokonać prawotwórczej wykładni umożliwiającej przedsiębiorstwu przesyłowemu przed 3 sierpnia 2008 r. nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, o której mowa w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. Skarżąca nie miała wątpliwości co do konstytucyjności wskazanych przepisów, kwestionowała bowiem w sposób jednoznaczny wyłącznie ich interpretację sądową, opisaną zakresowo w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej (s. 5-12). Co więcej, w uzasadnieniu skargi wielokrotnie zarzuciła wprost, że to wskazana wykładnia jest sprzeczna z konstytucyjną ochroną prawa własności (np. s. 14 i 16). Skarżąca oczekiwała zatem, że Trybunał Konstytucyjny dokona oceny konstytucyjnej poprawności kwestionowanej wykładni.

Odniosłszy się do dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie ma bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadałaby kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści, tak jak uczyniłby to sam ustawodawca. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13 (OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68) świadczy o tym, że nie mamy do czynienia z jednolitą wykładnią sądową kwestionowanych przepisów, nadającą im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie (zwłaszcza w tym zakresie, w jakim była on przedmiotem zarzutu skarżącej).

Konkludując, Trybunał stwierdził, że skarga konstytucyjna nie spełniła przesłanki przedmiotowej, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Ponadto, Trybunał przypomniał, że w postępowaniu skargowym niedopuszczalne jest powoływanie postanowień umów międzynarodowych jako wzorców kontroli dla kwestionowanych przepisów prawa.

2.2. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 8 czerwca 2015 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 15 czerwca 2015 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 27 maja 2015 r., zarzucając

Trybunałowi „naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1, art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podniosła, że „dotychczasowa linia orzecznicza” odnośnie do kwestii zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu – wbrew stanowisku Trybunału – nie uległa zmianie. Ponadto, skarżąca stwierdziła, że zezwolenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bochni z 27 stycznia 1962 r. w sprawie budowy linii przesyłowej, wydane na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.; dalej: u.z.t.w.n.), „nie wymieniało nieruchomości skarżącej i tym samym trudno przypuszczać, by mogło dotyczyć jej osoby, a raczej poprzednika prawnego”, a także nie zostało ono doręczone poprzednikowi prawnemu skarżącej. To zaś – zdaniem skarżącej – prowadzić ma do wniosku, że stanowisko Sądu Najwyższego, sformułowane w uchwale składu siedmiu sędziów o sygn. III CZP 87/13, jest irrelevantne dla niniejszej sprawy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

4. W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do kwestii, czy przedmiot kontroli określony przez skarżącą może podlegać hierarchicznej kontroli konstytucyjności.

4.1. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Trybunał stwierdził, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu, umożliwiającą stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (przed wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego instytucji służebności przesyłu – art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c.), nie ma charakteru jednolitego i utrwalonego, o czym świadczy uchwała składu siedmiu sędziów SN w sprawie III CZP 87/13.

Zdaniem skarżącej, stanowisko takie jest nieprawidłowe, czego dowodem ma być postanowienie SN z 9 października 2014 r., sygn. akt IV CSK 32/14 („Legalis”).

4.2. W przywołanym przez skarżącą orzeczeniu w sprawie IV CSK 32/14 Sąd Najwyższy istotnie stwierdził, że „[n]ie ma żadnych podstaw, aby posiadania służebności przesyłu nie traktować przed rokiem 1989 jako odpowiadającej posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia służebności (art. 352 w związku z art. 292 k.c.), także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>4</sup> k.c. i z zaliczeniem czasu posiadania przez poprzednika”. Zwrócić jednak należy uwagę na inne judykaty Sądu Najwyższego, które – odwołując się do wspomnianej uchwały w sprawie III CZP 87/13 – prezentują stanowisko przeciwne, a mianowicie: postanowienie z 7 maja 2014 r., sygn. akt II CSK 471/13 („Legalis”), uchwała z 6 czerwca 2014 r., sygn. akt III CZP 9/14 („Legalis”), wyrok z 26 września 2014 r., sygn. akt IV CSK 724/13 („Legalis”) czy postanowienie z 15 października 2014 r., sygn. akt V CSK 276/12 („Legalis”).

4.3. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny w postanowieniach z 17 lipca 2014 r. o sygn. P 28/13 (OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 84) oraz 14 lipca 2015 r. o sygn. P 47/13 (niepubl.) stwierdził, że – w świetle uchwały w sprawie III CZP 87/13 – nie można mówić o jednolitej wykładni odnośnie do kwestii dopuszczalności zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

4.4. W związku z powyższym odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej była zasadna, gdyż nie można mówić o bezspornie jednolitej praktyce stosowania prawa, która nadałaby kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści, tak jak uczyniłby to sam ustawodawca. Tym samym skarga – co też wynikało z jej uzasadnienia – ukierunkowana była na jeden z możliwych wariantów interpretacyjnych zaskarżonych przepisów, co wykluczało dopuszczalność jej merytorycznej oceny.

5. Trybunał stwierdza, że niezasadne jest także stanowisko skarżącej odnośnie do kwestii znaczenia uchwały składu siedmiu sędziów SN w sprawie III CZP 87/13 dla oceny analizowanej skargi.

Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Skutkiem wydania tej decyzji jest trwałe ograniczenie sposobu korzystania z własności nieruchomości, co mieści się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, będącego instytucją prawa publicznego. Instytucja ustanowiona w art. 35 u.z.t.w.n. była bowiem uznana przez samego ustawodawcę za szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości uregulowany szczegółowo w rozdziale 5 tej ustawy. Wydana na tej podstawie decyzja wkraczała w sferę stosunków cywilnoprawnych w tym sensie, że kształtowała ona treść prawa własności zgodnie z art. 140 k.c. Nie powodowała powstania służebności w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż skutki ograniczenia prawa własności różnią się od skutków prawnych wywołanych przez ustanowienie służebności. Z decyzji tej wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym, czasami nazywane szczególną służebnością ustawową. Mimo uchylenia u.z.t.w.n. – w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127, ze zm.) – wydane na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. decyzje administracyjne wywołują nadal skutki prawne, obejmując każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczy decyzja, oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji. Z art. 35 u.z.t.w.n. wynika, zarówno uprawnienie wskazanych w nim podmiotów do korzystania z cudzej nieruchomości, jak i trwałe ograniczenie zakresu uprawnień osoby, która była właścicielem nieruchomości w chwili prowadzenia w stosunku do niej postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem decyzji, ale i każdego kolejnego jej właściciela. W przywołanej uchwale w sprawie III CZP 87/13 wyjaśniono przy tym, że każde wywłaszczenie nieruchomości, następuje na rzecz Skarbu Państwa lub (obecnie) na rzecz jednostki samorządu terytorialnego, nie zaś bezpośrednio na rzecz podmiotu prawa prywatnego, nawet jeśli z powołaniem się na konieczność zrealizowania celu publicznego wnioskował on o wszczęcie procedury wywłaszczeniowej. Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. odbierała część uprawnień właścicielskich do oznaczonej nieruchomości. W ramach tego ograniczenia przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych na cele działalności gospodarczej uzyskiwał uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez założenie i eksploatację urządzeń przesyłowych nie od wywłaszczonego właściciela nieruchomości, lecz od podmiotu, na rzecz którego możliwe było wywłaszczenie.

Ze względu na określony wyżej charakter (wywłaszczeniowy) decyzji wydawanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. oraz jej skutki prawne (trwałe ograniczenie prawa własności skuteczne wobec każdorazowego właściciela nieruchomości oraz nabycie wynikających z ustawy uprawnień przez przedsiębiorstwo przesyłowe) powinna ona od strony przedmiotowej wskazywać nieruchomość, której dotyczy. Ponadto stroną postępowania administracyjnego, którego przedmiotem było wydanie tej decyzji, powinien być właściciel (odpowiednio użytkownik wieczysty) nieruchomości. Zgodnie bowiem z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.; dalej: k.p.a.), stroną w postępowaniu administracyjnym jest m.in. każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie. Stroną postępowania administracyjnego powinna również być wymieniona w decyzji, co jest obligatoryjne (art. 107 § 1 k.p.a.).

Decyzja administracyjna, która nie wymienia strony postępowania jest uważana za nieistniejącą. Nie dotyczy to jednak takiej sytuacji, w której w decyzji wskazane są strony, lecz nie wszystkie, które nimi być powinny, względnie – z decyzji tej wynika, że odnosi się do sfery praw lub obowiązków określonej strony. Pojęcie strony postępowania administracyjnego zasadniczo różni się od takiego samego pojęcia używanego w procedurze cywilnej, w której za stronę (uczestnika postępowania) można uznać tylko taki podmiot, który w tym charakterze występował w postępowaniu sądowym (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CZP 112/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98). W postępowaniu administracyjnym stroną – zgodnie z art. 28 k.p.a. – jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Pojęcie strony w postępowaniu administracyjnym, zarówno w orzecznictwie sądów administracyjnych, jak i w nauce prawa budzi spory. Mimo to niewątpliwie najbardziej odpowiada ono w procedurze cywilnej pojęciu zainteresowanego w sprawie występującemu w trybie postępowania nieprocesowego, którym jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.). Dopiero jednak po wezwaniu zainteresowanego do udziału w sprawie otrzymuje on przymiot uczestnika postępowania. Inaczej jest jednak

w postępowaniu administracyjnym, w którym przymiotu strony tego postępowania nie pozbawia nawet brak jej udziału w postępowaniu, jeżeli dotyczyło ono jej interesu prawnego lub obowiązku, o których mowa w art. 28 k.p.a. W razie wydania decyzji administracyjnej o charakterze merytorycznym stronie, która nie wzięła udziału w postępowaniu, przysługuje prawo żądania wznowienia postępowania administracyjnego, zgodnie bowiem z art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. niezawiniony brak udziału w postępowaniu administracyjnym jest jedną z podstaw usprawiedliwiających wznowienie postępowania (por. wyrok NSA z 7 lutego 2001 r., sygn. akt II SA/Gd 2258/98, CBOSA).

Uwzględniając powyższe, należy stwierdzić, że okoliczność, iż decyzja administracyjna z 27 stycznia 1962 r., wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., nie wskazywała poprzednika prawnego skarżącej jako strony postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem tej decyzji oraz nie została ona doręczona tej osobie, nie przesądzała o tym, iż nie miała ona statusu strony tego postępowania w rozumieniu art. 28 k.p.a., a w konsekwencji, że decyzja ta nie spowodowała wobec niej konsekwencji wynikających z przepisów u.z.t.w.n. w postaci trwałego ograniczenia jej prawa własności, a następnie przez przedsiębiorstwo przesyłowe skutecznego wobec poprzednika prawnego skarżącej tytułu prawnego do korzystania z jej nieruchomości. Jak wnika bowiem z ustaleń poczynionych w sprawie I Ns 673/12 przez Sąd Rejonowy w Brzesku, załączony do tej decyzji plan sytuacyjny rozmieszczenia linii przesyłowych odnosił się również do nieruchomości poprzednika prawnego skarżącej.

6. Niezależnie jednak od powyższego, Trybunał zwraca uwagę również na to, że zarzut naruszenia prawa własności nie jest aktualny w rozpatrywanej sprawie. W ostatecznym orzeczeniu, z którego wydaniem skarżąca wiąże naruszenie swoich wolności i praw konstytucyjnych, doszło do oddalenia wniosku skarżącej o ustanowienie służebności przesyłu z powodu uwzględnienia zarzutu zasiedzenia. Rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Brzesku, a następnie – Sąd Okręgowy w Tarnowie sprawa skarżącej nie dotyczyła stwierdzenia nabycia służebności przez zasiedzenie z wniosku przedsiębiorstwa przesyłowego. Taki wniosek, jeśli zostanie złożony, będzie podlegał osobnemu rozpoznaniu (z uwzględnieniem stanowiska Sądu Najwyższego sformułowanego w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 26 października 2007 r., sygn. akt III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43) i może zostać oddalony. W sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę konstytucyjną, nie doszło zatem do ingerencji w jej prawo własności.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 453

### **POSTANOWIENIE** z dnia 16 grudnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 72/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.Sz. w sprawie zgodności:  
art. 211a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 42  
ust. 1 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 marca 2014 r. skarżąca kwestionuje zgodność art. 211a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.



Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydział Karny z 22 lipca 2013 r. (sygn. akt III K 129/12) skarżąca została uznana za winną popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 211a k.k. Sąd Apelacyjny w Szczecinie – II Wydział Karny wyrokiem z 14 listopada 2013 r. (sygn. akt II AKa 190/13) zmienił zaskarżony wyrok sądu I instancji m.in. w ten sposób, że uznał, iż zachowanie skarżącej realizuje znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art. 18 § 3 w zw. z art. 211a k.k.

Z wydaniem wyroku sądu apelacyjnego na podstawie zaskarżonego przepisu skarżąca wiąże naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. W jej ocenie, opisane w art. 211a k.k. znamiona typu czynu zabronionego: „zajmowanie się organizowaniem”, „adopcji”, „dzieci” i „wbrew przepisom ustawy” są niedookreślone i niejednoznaczne. Zdaniem skarżącej przepis ten narusza także wynikający z art. 2 Konstytucji nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad prawidłowej legislacji.

Uzasadniając wysunięte w skardze zarzuty, skarżąca w pierwszej kolejności przytacza orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wykładni zasady, o której mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, aby następnie przejść do wykazywania nieprecyzyjności poszczególnych znamion typu czynu zabronionego, opisanego w art. 211a k.k. Skarżąca wskazuje przykładowo, że zaskarżona regulacja nie określa jednoznacznie, kto może być podmiotem przestępstwa tzw. nielegalnej adopcji. W jej przekonaniu powinny być to tylko osoby dopuszczone z mocy prawa do procedury adopcyjnej, jako że tylko one mają możliwość naruszenia tej procedury. Skarżąca podnosi ponadto, że nie zostało wprost wyjaśnione, czy za przestępstwo opisane w art. 211a k.k. powinna odpowiadać osoba, która stale zajmuje się procederem adopcyjnym i dla której jest on stałym źródłem dochodu. Nie jest również jasne, jak podkreśla, czy dla odpowiedzialności karnej wystarczy przeprowadzenie jednej czynności w ramach procedury adopcyjnej dotyczącej jednego dziecka, czy też konieczne jest organizowanie całej procedury adopcyjnej. Za swoistą „pułapkę” tego przepisu – wynikającą z szerokiego ujęcia terminu „organizuje” – skarżąca uznaje niemożność określenia, kiedy jest się sprawcą tego przestępstwa, a kiedy pomocnikiem w jego popełnieniu. Aby uzasadnić tę tezę, skarżąca wskazuje na różne oceny jej zachowania, dokonane przez orzekające w sprawie sądy: sąd I instancji uznał skarżącą za sprawcę, sąd II instancji – za pomocnika. Zdaniem skarżącej tak szerokie ujęcie znamion typu określonego w zaskarżonym przepisie powoduje, że „właściwie każdy pełnomocnik lub osoby trudniące się udzieleniem porad prawnych w organizacjach społecznych mogą swoim zachowaniem wyczerpywać znamiona przedmiotowego czynu zabronionego”. Skarżąca podnosi ponadto, że wszystkie czynności, które podejmowała, miały miejsce jeszcze przed narodzeniem dziecka. Oznacza to – jej zdaniem – że nie można mówić na tym etapie o adopcji dziecka, ponieważ żadnej procedury związanej z adopcją nie da się wtedy jeszcze wszcząć. W tym kontekście skarżąca dokonuje możliwych wykładni terminu „dziecko”, zastanawiając się nad tym, czy chodzi o dziecko od momentu jego urodzenia, czy też od chwili jego poczęcia. Zwraca także uwagę na użycie liczby mnogiej w przedmiotowym przepisie („dzieci”, a nie „dziecka”), co uzasadniałoby twierdzenie, że chodzi w nim o adopcję więcej niż jednego dziecka. Skarżąca, wskazując na podobne wątpliwości, jakie budziła wykładnia znamienia „handel ludźmi”, podkreśla, że przepis posługujący się tym znamieniem nie powinien być wykorzystywany przy interpretacji art. 211a k.k., gdyż taka wykładnia opiera się na analogii z ustawy, co jest w prawie karnym zakazane. W dalszej części skargi skarżąca podnosi, że znaczenie terminu „adopcja” nie jest jasne. Nie jest to bowiem termin języka prawnego, a jego zakres znaczeniowy nie został precyzyjnie określony. Odnosząc się do znamienia „wbrew przepisom ustawy”, skarżąca wskazuje, że nie wiadomo, o jakie konkretnie przepisy chodzi. Nie jest dla niej też jasne, czy zwrot „wbrew przepisom” oznacza zachowanie polegające na obejściu ustawy, niezastosowaniu jej, czy też niewłaściwym zastosowaniu. Skarżąca powołuje się przy tym na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK z 13 maja 2008 r., P 50/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 58), w którym Trybunał podkreślił, że ustawodawca powinien unikać zamieszczonych w przepisach karnych ryczałtowych odesłań do bliżej nieokreślonych unormowań prawnych, zwłaszcza gdy w danym przypisie brak jest innych istotnych znamion typu czynu zabronionego, które pozwalałaby określić choćby w ogólnym zarysie zachowanie zabronione przez ustawodawcę. Skarżąca uzasadnia niedookreśloność zwrotu „wbrew przepisom ustawy” przez wskazanie na uzasadnienie wyroku sądu apelacyjnego, w którym stwierdzono jedynie ogólnikowo, że jej działania naruszały przepisy o monopolu ośrodków adopcyjnych. W końcowej części wniesionej skargi skarżąca wskazuje na sprzeczność art. 211a k.k. z uregulowaniami Konwencji o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, ze zm.).

*In fine* skarżąca wnosi o zawieszenie lub wstrzymanie wykonalności orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – Wydział II Karny z 14 listopada 2013 r. W uzasadnieniu wniosku podnosi, że skazanie stanowi podstawę do wykreślenia jej z listy adwokatów, co rodzi nieodwracalny skutek. Ponadto wskazuje, że niemożność wykonywania przez nią zawodu adwokata pozbawia pomocy prawnej jej 49 mandantów, którzy powierzyli jej prowadzenie swoich spraw sądowych. Sprawy te będzie musiał prowadzić jej zastępca, który „jako nieznanący klientów i sprawy od początku nie daje rękojmi dalszego, właściwego jej prowadzenia”. Ponadto skarżąca

wskazuje, że wykonanie wyroku prowadzi do nieodwracalnych skutków w jej majątku. Jako osoba skazana nie może wykonywać żadnego zawodu prawniczego, co pozbawia ją środków do życia potrzebnych do utrzymania jej i jej rodziny, a także do opłacenia kosztów postępowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony indywidualnych praw i wolności o charakterze podmiotowym. Jej rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest naruszenie przysługującego skarżącemu konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Podkreślić przy tym należy, że skarga konstytucyjna w polskim porządku nie ma charakteru *actio popularis*, umożliwiającą kwestionowanie konstytucyjności dowolnej normy generalno-abstrakcyjnej w porządku prawnym. Wydanie określonego orzeczenia odnoszącego się do praw lub wolności konstytucyjnych może więc stanowić podstawę do zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przepisu, na podstawie którego wydano to orzeczenie, tylko w takim aspekcie jego konstytucyjności, w którym przepis ten miał znaczenie dla konkretnego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach skarżącego. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podnosi, że omawiana przesłanka oznacza konieczność uprawdopodobnienia przez skarżącego nie tylko tego, że na skutek wydania ostatecznego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia przysługującego mu konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także tego, że naruszenie to wynikało z niekonstytucyjnego brzmienia zaskarżonego przepisu.

Sformułowany w skardze konstytucyjnej zarzut naruszenia zasady dostatecznej określoności nie został w żaden sposób skorelowany z treścią orzeczenia sądowego przyjętego przez skarżącą za podstawę skargi konstytucyjnej. Należy podkreślić, że skarżąca została skazana nie za organizowanie adopcji wbrew przepisom ustawy (dalej: organizowanie nielegalnej adopcji), ale za pomocnictwo w organizowaniu nielegalnej adopcji. Trudno zatem przyjąć, że zawarte w skardze twierdzenia skarżącej na rzecz tezy, zgodnie z którą budzi olbrzymie wątpliwości zakwalifikowanie jej zachowania jako organizowania adopcji, uzasadniają przyjęcie, że doszło do naruszenia jej prawa konstytucyjnego, o którym mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Nie budzi w tym momencie wątpliwości ani doktryny, ani orzecznictwa, że organizowanie nielegalnej adopcji i pomocnictwo w organizowaniu nielegalnej adopcji to dwa odmienne typy czynów zabronionych, o odmiennych znamionach czasownikowych. Zaskarżony przepis stanowi podstawę do dekodowania znamion obu tych typów czynów zabronionych, ale o odmiennym charakterze. W sytuacji, w której mamy do czynienia ze sprawstwem, przepis ten opisuje znamię czasownikowe: organizowanie nielegalnej adopcji; w przypadku przestępstwa pomocnictwa przepis ten nie opisuje zachowania pomocnika, tylko osoby, której ten pomocnik udziela pomocy. Znamię czasownikowe typów czynów zabronionych określanych w doktrynie jako pomocnictwo opisane jest bowiem w art. 18 § 3 k.k. jako udzielanie pomocy. Przepisy części szczególnej k.k., w tym zaskarżony art. 211a k.k., wskazują jedynie na zachowanie osoby trzeciej, którego realizację ułatwił pomocnik. Skarżąca, wykazując, że wydane w jej sprawie na podstawie art. 211a k.k. rozstrzygnięcia naruszają zasadę, o której mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, musiałaby wskazać na wątpliwości – wynikające z nieprecyzyjnego brzmienia kwestionowanej regulacji – co do tego, czy zachowanie osoby, której udzielała pomocy jako adwokat, było organizowaniem nielegalnej adopcji. Tylko w ten sposób mogłaby wykazać, że orzeczenie zostało wydane w oparciu o ten zakres zastosowania kwestionowanej normy prawnej, który budzi wątpliwości w perspektywie dostatecznej określoności.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że argumenty skarżącej mające wykazać niedookreśloności poszczególnych znamion typu czynu zabronionego, opisanego w zaskarżonym art. 211a k.k., nie uprawdopodobniają jeszcze tego, że w konkretnej sprawie doszło do naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnych praw podmiotowych. Nawet bowiem niejasne terminy użyte dla opisu zachowania zabronionego pod groźbą kary w pewnym zakresie nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych ani trudności w kwalifikacji określonych stanów faktycznych. Weryfikacja zaskarżonego przepisu z punktu widzenia zarzutu naruszenia zasady dostatecznej określoności w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej, będącej środkiem kontroli konkretnej, nie abstrakcyjnej, wymaga wykazania, że dane rozstrzygnięcie zastało podjęte w oparciu o ten zakres zastosowania normy prawnej, który budził wątpliwości interpretacyjne. Ponieważ skarżąca została skazana za pomocnictwo w organizacji nielegalnej adopcji, dla wykazania wskazanej powyżej okoliczności konieczne było odwołanie się do zachowania osoby, której udzielała pomocy, bo to ono zostało ocenione przez sąd jako organizowanie nielegalnej adopcji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że we wniesionej skardze konstytucyjnej nie powołano żadnych argumentów wskazujących na to, że zachowanie osoby, której skarżąca udzieliła pomocy, mogło rodzić wątpliwości z perspektywy realizacji znamion określonych w art. 211a k.k., a tylko wówczas – jak wskazano już powyżej

– można by przyjąć związek pomiędzy zarzutem naruszenia przez kwestionowaną regulację zasady dostatecznej określoności, a zarzutem naruszenia indywidualnych praw i wolności skarżącej przez zastosowanie tego przepisu, w zakresie, w którym nie spełnia on wymogów dostatecznej określoności. Okoliczność, że sąd I instancji uznał skarżącą za winną popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 211a k.k. nie uzasadnia jeszcze przyjęcia, że doszło do naruszenia wskazanych w skardze praw skarżącej, skoro wyrok ten – w relewantnym z punktu widzenia skargi konstytucyjnej zakresie – został uchylony, a więc nie można z jego wydaniem wiązać istnienia aktualnego naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej.

Reasumując, Trybunał stwierdza, że wniesionej skardze konstytucyjnej nie można nadać dalszego biegu ze względu na niespełnienie przesłanki skargi konstytucyjnej wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji, tj. niewykazanie, że przez wydanie wskazanego w skardze jako ostateczne rozstrzygnięcia doszło do naruszenia zasady określoności, którego źródłem było niekonstytucyjne brzmienie kwestionowanej regulacji.

Ponadto Trybunał stwierdza, że ze względu na odmowę nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonalności orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – Wydział II Karny z 14 listopada 2013 r. nie może zostać pozytywnie rozpatrzony.

W związku z powyższym – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 454

### **POSTANOWIENIE** z dnia 7 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 72/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodnicząca  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej W.Sz.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnąć zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej z 19 marca 2014 r. (data nadania) W.Sz. (dalej: skarżąca) kwestionuje zgodność art. 211a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie – III Wydział Karny z 22 lipca 2013 r. (sygn. akt III K 129/12) skarżąca została uznana za winną popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 211a k.k. Sąd Apelacyjny w Szczecinie – II Wydział Karny wyrokiem z 14 listopada 2013 r. (sygn. akt II AKa 190/13) zmienił zaskarżone orzeczenie sądu I instancji m.in. w ten sposób, że uznał, iż zachowanie skarżącej realizuje znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art. 18 § 3 w zw. z art. 211a k.k.

3. Z wydaniem wyroku sądu apelacyjnego na podstawie zaskarżonego przepisu skarżąca wiąże naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. W jej ocenie opisane w art. 211a k.k. znamiona typu czynu zabronionego: „zajmowanie

się organizowaniem”, „adopcji”, „dzieci”, „wbrew przepisom ustawy”, są niedookreślone i niejednoznaczne. Zdaniem skarżącej przepis ten narusza także wynikający z art. 2 Konstytucji nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad prawidłowej legislacji.

4. Uzasadniając wysunięte w skardze zarzuty, skarżąca w pierwszej kolejności przytacza orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wykładni zasady, o której mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, aby następnie przejść do wykazywania nieprecyzyjności poszczególnych znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 211a k.k. Skarżąca wskazuje przykładowo, że zaskarżona regulacja nie określa jednoznacznie, kto może być podmiotem przestępstwa tzw. nielegalnej adopcji. W jej przekonaniu powinny to być tylko osoby dopuszczone z mocy prawa do procedury adopcyjnej, jako że tylko one mają możliwość naruszenia tej procedury. Skarżąca podnosi ponadto, że nie zostało wprost wyjaśnione, czy za przestępstwo opisane w art. 211a k.k. powinna odpowiadać jedynie osoba, która stale zajmuje się procederem adopcyjnym i dla której jest on stałym źródłem dochodu. Nie jest również jasne, jak podkreśla, czy dla odpowiedzialności karnej wystarczy przeprowadzenie jednej czynności w ramach procedury adopcyjnej dotyczącej jednego dziecka, czy też konieczne jest organizowanie całej procedury adopcyjnej. Za swoistą „pułapkę”, jaką stanowi ten przepis, wynikającą z szerokiego rozumienia terminu „organizuje”, skarżąca uznaje niemożność określenia, kiedy ktoś jest sprawcą tego przestępstwa, a kiedy pomocnikiem w jego popełnieniu. Aby uzasadnić tę tezę, skarżąca wskazuje na różne oceny jej zachowania, dokonane przez orzekające w tej sprawie sądy: sąd I instancji uznał skarżącą za sprawcę, sąd II instancji – za pomocnika. Zdaniem skarżącej tak szerokie ujęcie znamion typu czynu zabronionego określonego w zaskarżonym przepisie powoduje, że „właściwie każdy pełnomocnik lub osoby trudniące się udzieleniem porad prawnych w organizacjach społecznych mogą swoim zachowaniem wyczerpywać znamiona przedmiotowego czynu zabronionego”. Skarżąca wskazuje także, że wszystkie czynności, które podejmowała, dokonywane były jeszcze przed narodzeniem dziecka. Oznacza to – jej zdaniem – że nie można mówić na tym etapie o adopcji dziecka, ponieważ żadnej procedury związanej z adopcją nie da się wtedy jeszcze wszcząć. W tym kontekście skarżąca dokonuje możliwych wykładni pojęcia „dziecko”, rozważając to, czy chodzi o dziecko od momentu jego urodzenia, czy też od chwili jego poczęcia. Zwraca także uwagę na użycie liczby mnogiej w przedmiotowym przepisie („dzieci”, a nie „dziecka”), co uzasadniałoby domniemanie, że chodzi w nim o adopcję więcej niż jednego dziecka. Skarżąca, wskazując na podobne wątpliwości, jakie budziła wykładnia znamienia „handel ludźmi”, podkreśla, że przepis postępujący się tym pojęciem nie powinien być wykorzystywany do interpretacji art. 211a k.k., gdyż taka wykładnia opiera się na analogii z ustawy, co jest w prawie karnym zakazane. W dalszej części skargi skarżąca podnosi, że znaczenie terminu „adopcja” nie jest jasne. Nie jest to bowiem termin języka prawnego, a jego zakres znaczeniowy nie został precyzyjnie określony. Odnosząc się do znamienia „wbrew przepisom ustawy”, skarżąca wskazuje, że nie wiadomo, o jakie konkretnie przepisy chodzi. Nie jest dla niej też jasne, czy zwrot „wbrew przepisom” oznacza zachowanie polegające na obejściu ustawy, niezastosowaniu jej, czy też niewłaściwym zastosowaniu. Skarżąca powołuje się przy tym na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK z 13 maja 2008 r., P 50/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 58), w którym Trybunał podkreślił, że ustawodawca powinien unikać zamieszczenia w przepisach karnych ryczałtowych odesłań do bliżej nieokreślonych unormowań prawnych, zwłaszcza gdy w danym przypisie brak jest wskazania innych istotnych znamion typu czynu zabronionego, które pozwalałoby określić choćby w ogólnym zarysie zachowanie zabronione przez ustawodawcę. Skarżąca uzasadnia tezę o niedookreśloności zwrotu „wbrew przepisom ustawy” przez odwołanie się do uzasadnienia wyroku sądu apelacyjnego, w którym stwierdzono jedynie ogólnikowo, że jej działania naruszały przepisy o monopolu ośrodków adopcyjnych. W końcowej części wniesionej skargi skarżąca wskazuje na sprzeczność art. 211a k.k. z uregulowaniami Konwencji o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, ze zm.).

5. *In fine* skarżąca wnosi o zawieszenie lub wstrzymanie wykonalności orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – Wydział II Karny z 14 listopada 2013 r. W uzasadnieniu wniosku podnosi, że skazanie stanowi podstawę do wykreślenia jej z listy adwokatów, co rodzi nieodwracalny skutek. Ponadto wskazuje, że niemożność wykonywania przez nią zawodu adwokata pozbawia pomocy prawnej jej 49 mandantów, którzy powierzyli jej prowadzenie swoich spraw sądowych. Sprawy te będzie musiał prowadzić jej zastępca, który „jako nieznający klientów i sprawy od początku, nie daje rękojmi dalszego, właściwego ich prowadzenia”. Ponadto skarżąca wskazuje, że wykonanie wyroku prowadzi do nieodwracalnych skutków w jej majątku. Jako osoba skazana nie może bowiem wykonywać żadnego zawodu prawniczego, co pozbawia ją środków do życia potrzebnych do utrzymania jej i jej rodziny, a także do opłacenia kosztów postępowania.

6. Postanowieniem z 16 grudnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał przypomniał, że do naruszenia przez zaskarżony przepis zawierający określenie znamion typu czynu zabronionego zasady dostatecznej określoności (które to naruszenie ma charakter konkretny, a nie abstrakcyjny) mogłoby dojść dopiero wtedy, gdyby do przypisanego skarżącej w wyroku skazującym zachowania zastosowano normę sankcjonującą w tym zakresie, w jakim jej precyzyjność budzi wątpliwości. Skarżąca przedmiotem skargi konstytucyjnej uczyniła art. 211a k.k., podczas gdy na mocy orzeczenia, z którego wydaniem wiąże naruszenie przysługującego jej prawa, została skazana za pomocnictwo do organizacji nielegalnej adopcji (art. 18 § 3 w zw. z art. 211a k.k.). Z tego powodu wysunięte w skardze zarzuty dotyczące możliwości potraktowania zachowania skarżącej jako organizowania adopcji nie mogą uprawdopodobnić tezy o naruszeniu przysługującego jej konstytucyjnego prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 k.k. Zachowanie jej nie zostało bowiem zakwalifikowane przez sąd II instancji jako „organizowanie adopcji”, ale ułatwienie innej osobie „organizowania adopcji”. Dopiero zatem wykazanie we wniesionej skardze, że działania sprawcy, które ułatwić miało zachowanie skarżącej, budzą wątpliwości pod względem wypełnienia znamion określonych w zaskarżonym przepisie, mogło uprawdopodobnić naruszenie prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

7. W zażaleniu z 12 stycznia 2015 r. złożonym na powyższe postanowienie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i nadanie skardze dalszego biegu. Zdaniem skarżącej nieprecyzyjność normy wynikającej z zaskarżonego art. 211a k.k. doprowadziła do tego, że sąd powszechny „nie ustalił osoby organizatora nielegalnej adopcji, a tym bardziej osoby, której skarżąca miała pomagać”. Jak skarżąca wywodzi dalej: „Skarga nie miała więc do czego się odnieść, bo przyjęta konstrukcja prawna doprowadziła do sytuacji, gdzie skarżąca została skazana za pomoc nieistniejącemu sprawcy głównemu (organizatorowi) do czynu, który nie jest przestępstwem, albowiem nikomu z uczestników postępowania nie postawiono zarzutu z art. 211a k.k. (...). Niekonstytucyjna norma art. 211a k.k. doprowadziła do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów prawa materialnego i procesowego”.

8. W dalszej części uzasadnienia zażalenia skarżąca podnosi, że nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby przepis art. 211a k.k. stanowił podstawę do dekodowania znamion obu typów czynów zabronionych, ale o odmiennym charakterze. Wskazuje na relacje istniejące pomiędzy znamionami pomocnictwa a znamionami typu czynu zabronionego opisanego w części szczególnej k.k., w którego popełnieniu udzielono pomocy. Zdaniem skarżącej: „skoro bowiem typ czynu zabronionego wysłowiony w art. 211a k.k. stanowi treściowe dopełnienie, co in concreto wynika także z kwalifikacji prawnej czynu, za który skarżąca została skazana (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 211a k.k.), to jego niedookreślenie pociąga za sobą niedookreśloność pomocnictwa do tego czynu zabronionego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, pomocnictwo musi obejmować świadomością (...) prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz (...) mieć świadomość znaczenia swojego zachowania (działania lub zaniechania), w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę”. Zdaniem skarżącej nie można pomagać do bliżej nieokreślonego zachowania, a jedynie do zachowania wypełniającego precyzyjnie określone znamiona danego typu czynu zabronionego zgodnie z zasadą *nullum crimen sine lege certa*.

9. Odnosząc się do twierdzenia Trybunału Konstytucyjnego zawartego w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym, dla wykazania naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej konieczne było powołanie argumentów wskazujących na to, że zachowanie osoby, której skarżąca udzieliła pomocy, mogło rodzić wątpliwości pod względem wypełnienia znamion art. 211a k.k., skarżąca zauważa, że Trybunał uzależnia ochronę jej konstytucyjnych wolności i praw podmiotowych od reprezentowania przez nią interesu osoby trzeciej. W jej ocenie rozumowanie Trybunału jest niezrozumiałe, ponieważ skarga dotyczyć ma naruszenia praw i wolności skarżącej, które są jej przynależne, nie są jedynie zależną, akcesoryjną pochodną praw osoby trzeciej. Podnosi ponadto, że w wypadku, gdy nie ustalono sprawcy głównego, spełnienie wymogu, od którego uzależnia się ochronę jej praw, tj. wykazanie, że zachowanie osoby, której skarżąca udzieliła pomocy, budzi wątpliwości z perspektywy realizacji znamion określonych w art. 211a k.k., jest obiektywnie niewykonalne. Wykładnia, wedle której istnieje zależność faktyczna pomiędzy zachowaniem pomocnika i sprawcy wykonawczego, narusza zasadę nieakcesoryjności odpowiedzialności pomocnika i sprawcy bezpośredniego.

10. *In fine* zażalenia skarżąca wskazuje, że wniesiona skarga nie spełnia według niej kryteriów oczywistej bezzasadności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mają podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

4. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nie każde skazanie za czyn zabroniony, którego znamiona – zdaniem skarżącego – są niedookreślone czy nieprecyzyjne, oznacza, że doszło do naruszenia prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zachowanie realizujące znamiona typu czynu zabronionego może bowiem mieścić się w tej części zakresu zastosowania danej normy sankcjonującej, który jest precyzyjny. W takim wypadku nie dochodzi do konkretnego naruszenia zasady *nullum crimen sine lege certa*.

5. Niezasadne jest twierdzenie skarżącej, że Trybunał Konstytucyjny uzależnia ochronę jej konstytucyjnych wolności i praw podmiotowych od przymusowego reprezentowania interesu osoby trzeciej. Trybunał Konstytucyjny nie kwestionuje przedstawionych w zażaleniu zależności pomiędzy konstrukcją pomocnictwa a sprawstwa. W zaskarżonym postanowieniu wyraźnie wskazał, że nielegalne organizowanie adopcji i pomocnictwo do adopcji to są wprawdzie dwa odrębne typy czynów zabronionych, jakkolwiek w pewnym zakresie powiązane ze sobą. Jak podniosła sama skarżąca we wniesionym zażaleniu, chodzi nie o pomoc do bliżej nieokreślonego zachowania, ale jedynie o pomoc do zachowania wypełniającego precyzyjnie określone znamiona danego typu czynu zabronionego zgodnie z zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Dopiero zatem ustalenie, że istnieją wątpliwości co do tego, czy to wyobrażone zachowanie sprawcy, do którego udzielano pomocy, realizuje znamiona typu czynu zabronionego opisanego w części szczególnej k.k., uzasadniałoby przyjęcie, że istnieją wątpliwości także co do tego, czy zachowanie pomocnika może być zakwalifikowane jako ułatwienie popełnienia tego czynu zabronionego, a zatem że doszło do naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji. I nie mamy tutaj do czynienia z naruszeniem zasady nieakcesoryjności odpowiedzialności pomocnika i sprawcy bezpośredniego, jako że stwierdzenie popełnienia przestępstwa realizującego znamiona typu czynu zabronionego opisanego w przepisie części szczególnej k.k. lub ustaw pozakodeksowych nie stanowi warunku odpowiedzialności za dokonane przestępstwo pomocnictwa do tego czynu zabronionego. Natomiast to, czy zachowanie bezpośredniego wykonawcy wypełniać będzie znamiona typu czynu zabronionego w takim zakresie, w jakim budzi to wątpliwości konstytucyjne, ma zasadnicze znaczenie dla wykazania naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji przysługującego osobie, której przypisano pomocnictwo do popełnienia tego czynu zabronionego, o ile naruszenie tego prawa upatruje ona w brzmieniu przepisu części szczególnej k.k. lub ustaw pozakodeksowych, a nie w treści art. 18 § 3 k.k.

6. Ponieważ skarżąca we wniesionej skardze nie odniosła się do wyobrażonego zachowania bezpośredniego wykonawcy, tylko oceniała w kontekście realizacji znamion przedmiotowych określonych w art. 211a k.k. swoje zachowanie, nie można przyjąć, że doszło do uprawdopodobnienia naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny w niniejszym składzie raz jeszcze podkreśla, że wykazanie przez skarżącą we wniesionej skardze konstytucyjnej, że jej zachowanie budzi wątpliwości pod względem realizacji poszczególnych znamion typu czynu zabronionego z art. 211a k.k., nie uprawdopodobnia tezy, że w jej sprawie doszło do naruszenia zasad wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji, skoro w orzeczeniu – z którego wydanem wiąże ona naruszenie konstytucyjnych praw – uznano ją za winną pomocnictwa do organizowania adopcji

(art. 18 § 3 w zw. z art. 211a k.k.), a nie za organizowanie nielegalnej adopcji w formie sprawczej popełnienia przestępstwa (art. 211a k.k.). A to są dwa odrębne typy czynów zabronionych, na co skarżąca wielokrotnie wskazywała we wniesionym zażaleniu.

7. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawione we wniesionym zażaleniu rozumowanie, zgodnie z którym skoro opis typu czynu zabronionego w art. 211a k.k. stanowi treściowe dopełnienie opisu czynu, za którego popełnienie skarżąca została skazana (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 211a k.k.), to niedookreślenie tego czynu zabronionego pociąga za sobą niedookreśloność pomocnictwa do tego czynu, może uzasadniać co najwyżej abstrakcyjne naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. Tymczasem kontrola dokonywana w trybie skargi konstytucyjnej ma charakter kontroli konkretnej, nie abstrakcyjnej. Dla udowodnienia naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji konieczne jest zatem wykazanie, na co wskazywał już Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu, że dane rozstrzygnięcie zostało podjęte z zastosowaniem normy prawnej, w zakresie jaki budził wątpliwości interpretacyjne. Jeżeli bowiem wyobrażone zachowanie bezpośredniego wykonawcy bez wątpienia spełnia znamiona przedmiotowe typu czynu zabronionego, jakim jest organizowanie adopcji wbrew przepisom ustawy, to skazanie pomocnika za ułatwienie organizowania adopcji nie narusza art. 42 ust. 1 Konstytucji, nawet w wypadku gdy, abstrakcyjnie rzecz ujmując, typ czynu zabronionego nie spełniałby konstytucyjnych wymogów określoności.

8. Trybunał zauważa ponadto, że we wniesionym zażaleniu szereg zarzutów kierowanych jest przeciwko nieprawidłowemu zastosowaniu prawa. Skarżąca przede wszystkim wskazuje na brak ustalenia przez sąd organizatora nielegalnej adopcji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że nie należy do jego kompetencji ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie. Z tego względu zarzuty skarżącej odwołujące się do sprzecznego z prawem i nieuwzględniającego stanu faktycznego postępowania organów orzekających w sprawie (nawet jeżeli przybiera ono charakter rażącego naruszenia podstawowych zasad procesu karnego) nie mogą wspierać tezy o naruszeniu w sprawie skarżącej art. 42 ust. 1 Konstytucji, którego źródłem jest treść niekonstytucyjnej regulacji, na podstawie której wydano ostateczne rozstrzygnięcie o prawach i wolnościach konstytucyjnych.

9. Nie ma też podstaw w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, aby wnioskować o niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów z samego faktu ich niewłaściwego zastosowania przez orzekające w sprawie organy. Skarżąca wprawdzie twierdzi, że niekonstytucyjna norma art. 211a k.k. doprowadziła do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów prawa materialnego i procesowego, ale nie uzasadnia tej tezy. Nie wyjaśnia także, w jaki sposób treść art. 211a k.k. doprowadziła do tego, że sąd powszechny nie ustalił osoby, która organizowała adopcje.

10. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 16 grudnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 455

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 7 lipca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 86/14****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.L. w sprawie zgodności: art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 165, poz. 1171) z art. 42 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

po s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 kwietnia 2014 r. (data prezentaty), S.L. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 165, poz. 1171; dalej: ustawa z 2007 r.) z art. 42 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. W dniu 28 sierpnia 2002 r. skarżący (z zawodu adwokat) złożył oświadczenie lustracyjne, przewidziane przez art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428, ze zm.; dalej: ustawa lustracyjna z 1997 r.), w którym oświadczył, że nie był pracownikiem ani współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa ani nie pełnił w nich służby. Rzecznik Interesu Publicznego 26 stycznia 2007 r. skierował do Sądu Apelacyjnego w Warszawie – V Wydział Lustracyjny wniosek o wszczęcie wobec skarżącego postępowania lustracyjnego; postępowanie zostało wszczęte 7 lutego 2007 r.

2.2. W dniu 15 marca 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 218, poz. 1592, ze zm.; dalej: ustawa lustracyjna z 2006 r.); na mocy jej art. 63a (dodanego przez art. 1 pkt 50 ustawy z dnia 14 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz. U. Nr 25, poz. 162) postępowanie lustracyjne wobec skarżącego zostało przekazane do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Wyrokiem z 21 marca 2008 r. (sygn. akt VIII K 116/07) Sąd Okręgowy w Warszawie – VIII Wydział Karny uznał, że skarżący złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. Rozstrzygnięcie to zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 29 września 2008 r. (sygn. akt II AKa 261/08/L). W wyniku uwzględnienia kasacji skarżącego Sąd Najwyższy – Izba Karno wyrokiem z 30 września 2009 r. (sygn. akt II KK 41/09) uchylił orzeczenie sądu drugiej instancji i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie – II Wydział Karny, po ponownym przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, orzeczeniem z 9 marca 2010 r. (sygn. akt II AKa 369/09/L) utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Kasacja skarżącego od tego rozstrzygnięcia została oddalona przez Sąd Najwyższy – Izbę Karno postanowieniem z 2 marca 2011 r. (sygn. akt II K 178/10).



2.3. W toku postępowania wszczętego w trybie ustawy lustracyjnej z 1997 r. – na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z 2007 r. – skarżący złożył 28 lutego 2008 r. kolejne oświadczenie lustracyjne, w którym oświadczył, że nie pracował, nie pełnił służby ani nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a ustawy lustracyjnej z 2006 r. organów bezpieczeństwa państwa.

31 marca 2009 r. Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie skierował do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wszczęcie wobec skarżącego postępowania lustracyjnego.

W toku postępowania lustracyjnego pełnomocnik skarżącego złożył 31 grudnia 2013 r. wniosek o umorzenie postępowania na podstawie art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r. w związku z art. 9 § 2 i art. 17 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Postanowieniem z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12) Sąd Okręgowy w Warszawie – XII Wydział Karny nie uwzględnił tego wniosku, uznawszy, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego.

3. Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis w sposób nieproporcjonalny narusza konstytucyjne prawo do obrony oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego przez to, że „nakłada obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego na osobę, wobec której toczy się wszczęte wcześniej postępowanie lustracyjne i nie przewiduje prawa tej osoby do odmowy złożenia takiego oświadczenia”.

4. W skardze skarżący złożył także wniosek o „wydanie postanowienia tymczasowego w przedmiocie zawieszenia postępowania lustracyjnego [prowadzonego wobec skarżącego] (...) do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej skargi konstytucyjnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo, a także czy postępowanie wszczęte na skutek jej wniesienia podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Trybunał stwierdza, że merytoryczne rozpoznanie analizowanej skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne.

3. W pierwszej kolejności wymaga rozważenie, czy postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – XII Wydział Karny z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12) ma charakter ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Zagadnienie ostateczności rozstrzygnięcia było wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. W orzecznictwie Trybunału utrwalił się pogląd, zgodnie z którym orzeczenie władzy publicznej ma charakter ostateczny, gdy skarżącemu nie przysługuje już od niego środek odwoławczy, ani też nie toczy się żadne postępowanie, w ramach którego orzeczenie to może zostać zmienione lub uchylone. Trybunał Konstytucyjny może wkroczyć dopiero po wyczerpaniu wszelkich procedur pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy. Inaczej mówiąc: skarga konstytucyjna spełnia przesłankę przewidzianą w art. 79 ust. 1 Konstytucji dopiero wtedy, gdy nie istnieją już żadne możliwości poddania wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia przewidzianej procedurą kontroli (por. np. postanowienie TK z 20 maja 1999 r., Ts 76/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 53). Należy przywołać też inne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w których podkreślono, że istotą skargi konstytucyjnej jest jej nadzwyczajny i subsydiarny charakter. Skarga konstytucyjna może więc być skutecznie wniesiona dopiero w sytuacji, gdy skarżący nie dysponuje możliwością uruchomienia dalszego postępowania przed sądem bądź organem administracji publicznej w swojej sprawie. Do rozstrzygania w sprawach indywidualnych powołane są sądy i organy administracji publicznej, zaś Trybunał Konstytucyjny może rozpoznać skargę dopiero po wyczerpaniu wszelkich procedur, które mogą zostać uruchomione przez samego skarżącego (por. postanowienia TK z: 5 grudnia 1997 r., Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9; 21 stycznia 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1999, poz. 19 oraz 1 września 1998 r., Ts 107/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 79).

W niniejszej sprawie skarżącemu przysługują dalsze środki zaskarżenia postanowienia z 7 marca 2014 r. Należy podkreślić, że na podstawie art. 425 § 3 k.p.k. rozstrzygnięcie o odmowie umorzenia postępowania karnego podlega zaskarżeniu w apelacji od wyroku kończącego procedowanie w ramach pierwszej instancji. Ponadto, postanowienie o odmowie umorzenia postępowania, niezależnie od etapu postępowania karnego, na którym zostało wydane, nie ma charakteru ostatecznego rozstrzygnięcia. Z istoty tego rozstrzygnięcia wynika,

że nie przesądza ono ostatecznie o winie albo braku winy oskarżonego. *In abstracto* w chwili orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie skargi konstytucyjnej sytuacja oskarżonego (lustrowanego) może być inna niż w chwili jej wnoszenia (np. może zapaść wyrok uniewinniający albo postanowienie o umorzeniu postępowania).

Z tych wszystkich przyczyn Trybunał Konstytucyjny nie dopatrył się cech ostatecznego rozstrzygnięcia w postanowieniu sądu, z którym skarżący wiązał prawo do wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Tym samym merytoryczne rozpoznanie skargi – z mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – jest niedopuszczalne wobec niespełnienia przez skarżącego przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 2 ustawy o TK.

4. Niezależnie od wskazanej wyżej podstawy odmowy należy zwrócić także uwagę na inne uchybienie analizowanej skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest wymóg uczynienia jej przedmiotem takich przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału, w procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego może być bowiem jedynie norma, na podstawie której wydane zostało orzeczenie lub decyzja naruszająca konstytucyjne prawa lub wolności (zob. np. postanowienia TK z: 13 listopada 2007 r., SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137; 18 kwietnia 2005 r., Ts 176/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 134; 5 stycznia 2001 r., Ts 83/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 91). Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji nie gwarantuje możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale jedynie takiego, który stanowił podstawę normatywną orzeczenia. Skarga konstytucyjna nie może zmierzać do inicjowania postępowania o charakterze abstrakcyjnym (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83). Innymi słowy: aby uznać skargę konstytucyjną za dopuszczalną, musi występować ścisła relacja (związek) pomiędzy treścią orzeczenia, zaskarżonym przepisem aktu normatywnego a postawionym zarzutem niezgodności tego przepisu z określoną normą konstytucyjną.

W analizowanej skardze konstytucyjnej skarżący zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 4 ust. 1 ustawy z 2007 r. Przepis ten stanowi, że „[o]soba urodzona przed dniem 1 sierpnia 1972 r., która w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy pełni funkcję publiczną w rozumieniu art. 4 ustawy lustracyjnej ma obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia powiadomienia, o którym mowa w ust. 2. W tym zakresie art. 7 ust. 3 i 3a ustawy lustracyjnej [z 2006 r.] nie stosuje się”.

Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie – XII Wydział Karny z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12), w związku z którym skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną (abstrahując od braku przynależności orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji), wynika jednoznacznie, że przyczynami odmowy uwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania były – zdaniem sądu – jego przedwczesność oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie. Rozważenia wymaga zatem, czy wystąpienie powyższych przesłanek można merytorycznie połączyć z treścią art. 4 ust. 1 ustawy z 2007 r., przyjmując, że wiążą się one z – wskazywaną przez skarżącego – niekompletnością unormowania wynikającego z tego przepisu. Tylko w takim bowiem przypadku można uznać, że zaskarżony przepis został przez skarżącego prawidłowo wskazany jako źródło naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego konstruowanie takiego związku pozbawione jest jednak podstaw prawnych. Podkreślić trzeba, że problem trybu umorzenia postępowania karnego (a tym samym także lustracyjnego – *vide* art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r.) unormowany jest w art. 17 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi: „Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy: 1) czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, 2) czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa, 3) społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, 4) ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze, 5) oskarżony zmarł, 6) nastąpiło przedawnienie karalności, 7) postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone albo wcześniej wszczęte toczy się, 8) sprawca nie podlega orzecznictwu polskich sądów karnych, 9) brak skargi uprawnionego oskarżyciela, 10) brak wymaganego zezwolenia na ściganie lub wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, chyba że ustawa stanowi inaczej, 11) zachodzi inna okoliczność wyłączająca ściganie”.

Zdaniem sądu orzekającego w sprawie skarżącego – w dacie złożenia wniosku o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – nie zachodziła podstawa do jego uwzględnienia. Tym samym należy przyjąć, że bezpośrednią normatywną podstawą dla tej przesłanki odmowy przyjęcia wniosku skarżącego o umorzenie postępowania upatrywać należy w treści art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (w związku z art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r.), nie zaś w zakwestionowanym przez skarżącego art. 4 ust. 1 ustawy z 2007 r.

Uwzględnienie ograniczeń wynikających z zasady skargowości (art. 66 ustawy o TK) nie pozwala jednak na samodzielne zmodyfikowanie przez Trybunał określonego przez skarżącego przedmiotu zaskarżenia.

W szczególności nie jest więc dopuszczalne poddanie w niniejszym postępowaniu merytorycznej kontroli innych – aniżeli art. 4 ust. 1 ustawy z 2007 r. – unormowań prawnych (tj. art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r.). Zwłaszcza w sytuacji, gdy to w ich treści miały podstawę prawną przesłanki odmowy uwzględnienia wniosku skarżącego o umorzenie postępowania.

Powyższe także przemawia za odmową nadania dalszego biegu skardze w oparciu o przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

5. Odnosząc się do wniosku skarżącego w sprawie zawieszenia w trybie art. 50 ust. 1 ustawy o TK postępowania lustracyjnego prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie XII K 20/12, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zgodnie z powołanym przepisem postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania wyroku, decyzji lub innego orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, może zostać wydane, jeżeli wykonanie tego orzeczenia mogłoby spowodować skutki nieodwracalne, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego, lub gdy przemawia za tym ważny interes publiczny albo inny ważny interes skarżącego. Należy przy tym podkreślić, że postanowienie tymczasowe jest instytucją ściśle związaną ze skargą konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skoro skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony praw i wolności o charakterze subsydiarnym i nadzwyczajnym, to taki charakter nadany został tym bardziej postanowieniu tymczasowemu. Dlatego też środek ten na etapie poprzedzającym merytoryczne rozpoznanie sprawy powinien być wykorzystywany jedynie wyjątkowo (zob. postanowienia TK z: 26 września 2001 r., SK 28/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 7 oraz 14 grudnia 2004 r., SK 26/04, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 50). Postanowienie tymczasowe jest rozstrzygnięciem formalnym, akcesoryjnym i o ograniczonym zasięgu czasowym. Określone ustawowo przesłanki wydania postanowienia tymczasowego, ze względu na wyjątkowy charakter tego środka prawnego, muszą być interpretowane ściśle.

Wydanie w niniejszej sprawie postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania – ze względu na to, że postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12) jest ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – uniemożliwia zastosowanie art. 50 ust. 1 ustawy o TK. Tym samym wniosek skarżącego nie podlega uwzględnieniu.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 456

### **POSTANOWIENIE** z dnia 13 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 86/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej S.L.,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 kwietnia 2014 r. (data prezentaty), S.L. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 4 ust. 1 ustawy z dnia

7 września 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 165, poz. 1171; dalej: ustawa z 2007 r.) z art. 42 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis w sposób nieproporcjonalny narusza konstytucyjne prawo do obrony oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego przez to, że „nakłada obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego na osobę, wobec której toczy się wszczęte wcześniej postępowanie lustracyjne, i nie przewiduje prawa tej osoby do odmowy złożenia takiego oświadczenia”.

2. Postanowieniem z 7 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania.

2.1. Trybunał stwierdził, że postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – XII Wydział Karny z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12) o odmowie uwzględnienia wniosku skarżącego o umorzenie postępowania lustracyjnego na podstawie art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 218, poz. 1592, ze zm.; dalej: ustawa lustracyjna z 2006 r.) w związku z art. 9 § 2 i art. 17 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) nie ma charakteru ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. W niniejszej sprawie skarżącemu przysługują bowiem dalsze środki zaskarżenia orzeczenia, gdyż na podstawie art. 425 § 3 k.p.k. rozstrzygnięcie o odmowie umorzenia postępowania karnego podlega zaskarżeniu w apelacji od wyroku kończącego procedowanie w ramach pierwszej instancji. Ponadto postanowienie o odmowie umorzenia postępowania, niezależnie od etapu postępowania karnego, na którym zostało wydane, nie ma charakteru ostatecznego rozstrzygnięcia, gdyż z jego istoty wynika, że nie przesądza ono ostatecznie o winie albo braku winy oskarżonego. *In abstracto* w chwili orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie skargi konstytucyjnej sytuacja oskarżonego (lustrowanego) może być inna niż w chwili jej wnoszenia (np. może zapaść wyrok uniewinniający albo postanowienie o umorzeniu postępowania).

2.2. Trybunał stwierdził również, że z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie – XII Wydział Karny z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12), w związku z którym skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną (abstrahując już od tego, że rozstrzygnięcie to nie ma przymiotu orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji), wynika jednoznacznie, iż przyczynami odmowy uwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania były – zdaniem sądu – jego przedwczesność oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie. Rozważenia wymagało zatem to, czy wystąpienie powyższych przesłanek umorzenia postępowania można merytorycznie połączyć z treścią art. 4 ust. 1 ustawy z 2007 r. i przyjąć, że wiążą się one ze wskazywaną przez skarżącego niekompletnością unormowania wynikającego z tego przepisu. Tylko w takim bowiem przypadku można byłoby uznać, że zaskarżony przepis został przez skarżącego prawidłowo wskazany jako źródło naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego powoływanie się na taki związek pozbawione jest jednak podstaw prawnych. Podkreślić trzeba, że tryb umorzenia postępowania karnego (a tym samym także lustracyjnego – *vide* art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r.) unormowany jest w art. 17 § 1 k.p.k.

Zdaniem sądu orzekającego w sprawie skarżącego w dacie złożenia wniosku o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. nie zachodziła podstawa do jego uwzględnienia. Tym samym należało przyjąć, że bezpośrednią normatywną podstawą tej przesłanki odmowy przyjęcia wniosku skarżącego o umorzenie postępowania upatrywać należało w treści art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (w związku z art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r.), nie zaś w treści zakwestionowanego przez skarżącego art. 4 ust. 1 ustawy z 2007 r.

2.3. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 16 lipca 2015 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 23 lipca 2015 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 7 lipca 2015 r., w którym zarzucił Trybunałowi: po pierwsze – naruszenie art. 79 ust. 1 Konstytucji „poprzez zaniechanie rzetelnej i merytorycznej oceny skargi konstytucyjnej (...), a tym samym pozbawienie skarżącego prawa do złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego”; po drugie – naruszenie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK „poprzez ich błędne zastosowanie

i przyjęcie, iż skarga (...) w przedmiocie niezgodności art. 4 ust. 1 ustawy [z 2007 r.] (...) w zakresie, w jakim wskazany wyżej przepis nakłada obowiązek ponownego złożenia oświadczenia lustracyjnego na osobę, wobec której toczy się wszczęte wcześniej postępowanie lustracyjne, i nie przewiduje prawa tej osoby do odmowy złożenia takiego oświadczenia, z art. 42 ust. 2 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji”; po trzecie – naruszenie art. 425 § 3 k.p.k. „poprzez błędne uznanie, iż przepis ten stanowi podstawę zaskarżenia prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12), a w konsekwencji postanowienie to nie ma charakteru ostatecznego i prawomocnego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem skarga od tego postanowienia jest niedopuszczalna”; po czwarte – art. 9 ustawy lustracyjnej z 2006 r. „poprzez jego błędne zastosowanie i wskazanie, iż przepis ten był podstawą wydania postanowienia z 7 marca 2014 r. i jako taki powinien być wskazanym przez skarżącego przedmiotem skargi konstytucyjnej złożonej od tego postanowienia (...), zamiast zakwestionowanego przez skarżącego art. 4 ust. 1 ustawy [z 2007 r.] (...), a w konsekwencji stwierdzenie niedopuszczalności skargi z 2 kwietnia 2014 r.”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrywania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

4. Trybunał postanowił ustosunkować się łącznie do postawionych w *petitum* zażalenia zarzutów pierwszego, drugiego i trzeciego wobec zaskarżonego postanowienia z powodu ścisłego związku zachodzącego pomiędzy nimi oraz sposobu ich uzasadnienia przez skarżącego.

4.1. Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Z przytoczonego przepisu wynika, że – z woli ustrojodawcy – skarga konstytucyjna powinna odpowiadać warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o TK. W myśl zaś art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skarga podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym przez wyznaczonego sędziego Trybunału, który bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom.

Przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej określone w przytoczonym wyżej art. 79 ust. 1 Konstytucji zostały uszczegółowione w art. 36 ust. 3 *a contrario* i art. 46-48 ustawy o TK.

W ramach wstępnej kontroli Trybunał ocenia skargę konstytucyjną z uwzględnieniem przesłanki oczywistej bezzasadności (art. 36 ust. 3 *in principio* w związku z art. 49 ustawy o TK). Ustawowe kryterium zasadności skargi konstytucyjnej nakłada na Trybunał obowiązek zbadania na tym etapie postępowania, czy wolność lub prawo konstytucyjne, na które powołuje się skarżący, pozostają w odpowiednim (adekwatnym) związku z przepisem aktu normatywnego, który został uczyniony przedmiotem zaskarżenia (zob. np. postanowienie TK z 11 kwietnia 2013 r., Ts 154/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 158). Jednocześnie Trybunał bada, czy w sprawie zachodziłaby podstawa do umorzenia postępowania zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o TK, tj. ze względu na zbędność lub niedopuszczalność orzekania (pkt 1) lub utratę mocy zaskarżonego przepisu w zakwestionowanym przez skarżącego zakresie (pkt 3) (zob. np. postanowienie TK z 21 lutego 2014 r., Ts 210/13, OTK ZU nr 1/B/2014, poz. 78).

Rozpoznanie wstępne skargi konstytucyjnej w oparciu o przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK) obejmuje badanie przez Trybunał w szczególności, czy: po pierwsze – została ona sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 48 ust. 1 ustawy o TK); po drugie – wniesiono ją w przepisany termin od daty otrzymania przez skarżącego ostatecznego orzeczenia lub innego orzeczenia o jego konstytucyjnych wolnościach lub prawach (art. 46 ust. 1 lub art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK); po trzecie – skarżący wyczerpał, o ile takie są przewidziane w ramach konkretnego postępowania, przysługujące mu zwykle środki zaskarżenia rozstrzygnięcia, z którego wydaniem wiąże swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną (art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK); po czwarte – przedmiot zaskarżenia łączy się z rozstrzygnięciem, z którego wydaniem skarżący wywodzi swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną (art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o TK); po piąte – wzorzec kontroli mieści się w hipotezie art. 79 ust. 1 Konstytucji; po szóste – sformułowany w *petitum* skargi zarzut został należycie uzasadniony (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Podkreślenia wymaga, że wstępna kontrola skargi konstytucyjnej obejmuje weryfikację każdej z wyżej wymienionych przesłanek z osobna (zob. np. postanowienie TK z 5 lipca 2013 r., Ts 85/12, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 384).

4.2. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał uznał, że postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – XII Wydział Karny z 7 marca 2014 r. (sygn. akt XII K 20/12), w związku z którym skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną, nie ma cechy ostatecznego orzeczenia uprawniającego do skorzystania z tego środka prawnego. Rozstrzygnięcie o nieuwzględnieniu wniosku o umorzenie postępowania jest bowiem orzeczeniem wпадkowym, nieprzesądzającym o winie oskarżonego (lustrowanego) lub jej braku, podlegającym kontroli instancyjnej na podstawie art. 425 § 3 k.p.k.

Stanowisko to jest prawidłowe. Nie ulega wszak wątpliwości, że prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie karne (co *mutatis mutandis* odnosi się również do postępowania lustracyjnego) w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. jest takie, które rozstrzyga co do odpowiedzialności karnej (zob. postanowienia SN z: 29 stycznia 2008 r., sygn. akt IV KO 118/07, „Lex” nr 346765; 28 listopada 2013 r., sygn. akt IV KO 75/13, „Lex” nr 1396786 oraz 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt III KZ 44/14, „Lex” nr 1493989; zob. także postanowienie SA w Krakowie z 13 kwietnia 2010 r., sygn. akt II AKz 127/10, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2010, nr 4, s. 35), a w postępowaniu lustracyjnym – o złożeniu zgodnego albo niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Stąd też za tego rodzaju orzeczenie nie może być uznane postanowienie sądu pierwszej instancji o nieuwzględnieniu wniosku lustrowanego o umorzenie postępowania. Nie należy ono bowiem z pewnością do orzeczeń kończących postępowanie sądowe w rozumieniu przywołanego art. 540 § 1 k.p.k., jako że nie rozstrzyga o odpowiedzialności karnej (lustracyjnej), a jedynie o istnieniu podstawy (lub podstaw) albo jej (lub ich) braku do prowadzenia postępowania karnego (lustracyjnego). Nie stanowi natomiast rozstrzygnięcia merytorycznego, tj. nie przesądza o winie oskarżonego albo o jej braku, a w postępowaniu lustracyjnym – o prawdziwości albo nieprawdziwości złożonego oświadczenia lustracyjnego. Brak jest zatem podstaw do uznania postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania karnego (lustracyjnego) za ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Istota rzeczy polega na tym, że o ile umorzenie postępowania karnego (lustracyjnego) stanowi formę zakończenia postępowania (powoduje niedopuszczalność kontynuacji postępowania), o tyle odmowa umorzenia – wprost przeciwnie; oznacza właśnie odmowę zakończenia postępowania (jest formą stwierdzenia braku przeszkód do kontynuowania postępowania). Skoro w razie (i z powodu) odmowy umorzenia postępowanie toczy się nadal, to bez wypaczenia niewątpliwego sensu wyrażenia „orzekł ostatecznie” z art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej niepodobna twierdzić, że odmowa umorzenia – implikująca dalsze prowadzenie postępowania karnego – „kończy postępowanie sądowe”. Zgodnie z elementarnym prawem poprawnego myślenia (tj. zasadą sprzeczności) jedna i ta sama decyzja procesowa (odmowa umorzenia postępowania) nie może „nie kończyć” i zarazem „kończyć” postępowanie.

Ponadto Trybunał w obecnym składzie wskazuje, że za prawidłowością zaskarżonego postanowienia z 7 lipca 2015 r. przemawia także art. 447 § 3 k.p.k. (od 1 lipca 2015 r.: art. 447 § 4 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 154 ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1247, ze zm.), zgodnie z którym w apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia. Przepis ten pozwala na postawienie w apelacji zarzutu, który nie dotyczy zaskarżonego wyroku, ale rozstrzygnięć incydentalnych (postanowień lub zarządzeń) wydanych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, które nie były zaskarżone zażaleniem. Chodzi tu o takie sytuacje, w których stronie nie przysługiwało zażalenie, gdyż ustawa nie przewiduje możliwości zaskarżenia, jak również, gdy strona nie skorzystała z prawa do wniesienia zażalenia (por. np. wyrok SN z 12 czerwca 2007 r., sygn. akt IV KK 62/07, „Legalis”; zob. też T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1533).

4.3. Zdaniem Trybunału w niniejszej sprawie nie występowały żadne wyjątkowe przesłani wskazujące na potrzebę odstąpienia przez Trybunał od dotychczasowego rozumienia pojęcia ostatecznego orzeczenia oraz wyczerpania przepisanej drogi prawnej jako stanu, w którym osobie wnoszącej skargę konstytucyjną nie przysługuje już żaden środek prawny dochodzenia jej praw. Skarżący środek taki ma i może go wykorzystać – w razie negatywnego dlań wyroku sądu pierwszej instancji – w ramach zarzutów apelacyjnych.

Dopóki nie zostanie wniesiona przez skarżącego i rozpatrzona przez sąd drugiej instancji apelacja, w ramach której zakwestionowane zostanie postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku o umorzenie postępowania karnego, nie można mówić o spełnieniu w konkretnej sprawie przesłanki zapadnięcia ostatecznego orzeczenia (rozstrzygnięcia). Konkluzja ta wynika zarówno z samej istoty procedury skargi konstytucyjnej, jak i wykładni językowej art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK, a także z porównania celów i zadań postępowania sądowego oraz postępowania w sprawie skarg konstytucyjnych.

W postanowieniu z 17 grudnia 1997 r. o sygn. Ts 22/97 (OTK ZU nr 1/1998, poz. 10) Trybunał stwierdził, że dopóki działanie organów sądowych czy administracyjnych nie przybierze władczego charakteru określającego sytuację prawną konkretnego podmiotu, dopóty nie można jeszcze mówić o ostatecznym orzeczeniu o przysługujących skarżącemu konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach. Rozstrzygnięcia w przedmiocie umorzenia postępowania karnego na wniosek oskarżonego (lustrowanego) – z uwagi na możliwość ich zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym – nie posiadają ostatecznego charakteru władczego. Nie mogą zatem stanowić podstawy do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w drodze skargi konstytucyjnej.

Trzeba przy tym pamiętać, że wyczerpanie toku instancyjnego jako przesłanka dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej oznacza nie tylko stan niemożności wniesienia od orzeczenia sądowego, decyzji administracyjnej czy innego rozstrzygnięcia władz publicznych środka zaskarżenia przewidzianego w zwykłym postępowaniu dewolutywnym, ale także stan, w którym osobie wnoszącej skargę konstytucyjną nie przysługuje już żaden środek prawny do dochodzenia jej praw w raz rozpoczętym postępowaniu. A to wskazuje też na szczególną rolę, jaką w konstytucyjnym katalogu środków ochrony praw i wolności zajmuje skarga do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli bowiem przesłanką wniesienia skargi jest wyczerpanie wszystkich dostępnych w ramach danego rodzaju postępowania środków, to w takim razie skarga konstytucyjna, stanowiąca w istocie zarzut przeciw prawu, jest *ultima ratio*, ostatnią szansę dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu. Skarga konstytucyjna nie może zastępować zwykłych środków odwoławczych czy środków zaskarżenia, tym bardziej że jedną z funkcji sądów jest rozważanie zasadności zarzutu niekonstytucyjności poprzez wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego.

Jak stwierdził Trybunał w pełnym składzie w postanowieniu z 4 lutego 1998 r. o sygn. Ts 1/97 (OTK ZU nr 2/1998, poz. 18), istotą skargi konstytucyjnej jest jej nadzwyczajny i subsydiarny charakter. Skarga może zostać złożona dopiero w sytuacji, gdy skarżący nie dysponuje już żadną proceduralną możliwością dalszego dochodzenia swoich praw w postępowaniu przed sądem lub organem administracji publicznej. W tym wyraża się istota przesłanki uzyskania ostatecznego orzeczenia sformułowanej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny powinien więc wkraczać dopiero po wyczerpaniu wszystkich procedur pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy, które mogą zostać uruchomione przez samego skarżącego, a więc wtedy gdy od rozstrzygnięcia takiego nie przysługuje żaden środek odwoławczy ani inny środek zaskarżenia.

Zważywszy na obowiązek kontroli spełnienia formalnych przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej także na tym etapie postępowania, Trybunał uznał, że merytoryczne rozpoznanie analizowanej skargi pozostawałoby w sprzeczności z zasadami i przesłankami, od których spełnienia ustrojodawca uzależnił możliwość prowadzenia merytorycznego postępowania w sprawie skarg konstytucyjnych. Niespełnienie warunków formalnych w niniejszej sprawie skutkuje niedopuszczalnością wydania merytorycznego orzeczenia.

4.4. W związku z powyższym odmowa nadania dalszego biegu skardze z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK) była w pełni zasadna.

5. Odnosząc się do czwartego zarzutu zażalenia, Trybunał zwraca uwagę na to, że w zaskarżonym postanowieniu (na s. 9 jego uzasadnienia) omyłkowo wskazano art. 9 zamiast art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r., jako przepis, który w związku z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – abstrahując już od braku ostatecznego orzeczenia uprawniającego skarżącego do wystąpienia ze skargą konstytucyjną – powinien być przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie. O technicznym i oczywistym charakterze tej omyłki pisarskiej świadczą motywy rozstrzygnięcia, a także to, że na s. 8 Trybunał wyraźnie wskazał na art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r. jako przepis odsyłający do regulacji procedury karnej w postępowaniu lustracyjnym. Ponadto omyłka ta została z urzędu sprostowana przez Trybunał na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy o TK w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK

z 2015 r. postanowieniem z 30 września 2015 r. i w istotnym dla skargi konstytucyjnej zakresie nie miała wpływu na ocenę dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 457

### **POSTANOWIENIE** z dnia 8 lipca 2015 r. **Sygn. akt Ts 88/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.B. w sprawie zgodności:

1) art. 404 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 5, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji;

3) art. 148 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 47 w związku z art. 2 Konstytucji,

postanawia :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 kwietnia 2014 r. (data nadania) R.B. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności:

po pierwsze, art. 404 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 Konstytucji,

po drugie, art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 5, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji,

po trzecie, art. 148 § 1 k.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 47 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący został zatrzymany 29 lipca 1999 r. i oskarżony o to, że: działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał dwóch zabójstw, tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 4 k.k.; w okresie od stycznia do marca 1999 r. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k., a także o posiadanie bez wymaganego zezwolenia broni palnej w liczbie 9 sztuk, tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 kwietnia



2003 r. (sygn. akt XVIII K 86/01) skarżący (wraz z innymi oskarżonymi) został uznany za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów i skazany – za czyn opisany w pkt XXIII aktu oskarżenia na podstawie art. 148 § 2 pkt 4 k.k. na karę dożywotniego pozbawienia wolności; za czyn opisany w pkt XXIV na podstawie art. 148 § 2 pkt 4 k.k. na karę dożywotniego pozbawienia wolności; za czyn opisany w pkt XXV na podstawie art. 258 § 2 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności; za czyn opisany w pkt XXVI na podstawie art. 263 § 2 k.k. na karę 8 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 i art. 88 k.k. sąd orzekł wobec skarżącego karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 22 kwietnia 2004 r. (sygn. akt II AKa 73/04) zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do skarżącego w ten sposób, że: uchylił orzeczenie o wymierzeniu mu kary łącznej pozbawienia wolności; uniewinnił skarżącego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa opisanego w pkt I XXV aktu oskarżenia (czynu z art. 258 § 2 i 3 k.k.) i w tej części kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa; a także przyjął, że zabójstwo M. W. nastąpiło wskutek działania w zamiarze ewentualnym i wymierzoną skarżącemu karę za to przestępstwo obniżył do 25 lat pozbawienia wolności. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na podstawie art. 85 i art. 88 k.k. sąd wymierzył skarżącemu karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet – w oparciu o przepis art. 63 § 1 k.k. – okresy rzeczywistego pozbawienia wolności.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego z 22 kwietnia 2004 r. wnieśli obrońcy wszystkich skazanych. Zaskarżyli oni tę część wyroku, w której sąd orzekł o utrzymaniu w mocy skazań lub zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 24 kwietnia 2003 r., lecz także w kierunku skazania. Obrońca skarżącego nie zaskarżył wyroku w części uniewinniającej od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, w konsekwencji wyrok w tej części uprawomocnił się.

Wyrokiem z 2 marca 2006 r. (sygn. akt II KK 466/04) Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z 21 czerwca 2010 r. (sygn. akt V K 56/06), po ponownym rozpoznaniu sprawy: uznał skarżącego za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie XX aktu oskarżenia czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności; uznał skarżącego za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie XXI aktu oskarżenia czynu z art. 148 § 1 k.k., przyjąwszy, iż skarżący działał w zamiarze ewentualnym zabójstwa, i wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności; uznał skarżącego za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie XXII czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone kary jednostkowe i wymierzył skarżącemu karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu tych apelacji, wyrokiem z 25 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKa 230/11) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o karach łącznych wobec wszystkich oskarżonych. W odniesieniu do skarżącego w zakresie czynu zarzucanego mu w pkt XXI aktu oskarżenia – pkt 4 wyroku sąd przyjął, że skarżący działając w miejscu, czasie i w sposób opisany w akcie oskarżenia, naraził M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i za tak przypisany czyn na podstawie art. 160 § 1 k.k. skazał skarżącego na karę 3 lat pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie sąd utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone oskarżonym kary i orzekł wobec skarżącego karę dożywotniego pozbawienia wolności, przyjąwszy za podstawę kary łącznej kary wymierzone skarżącemu za wszystkie przypisane mu czyny.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył skarżącemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 29 lipca 1999 r. do 25 listopada 2011 r.

Skarżący oraz pozostali skazani wnieśli kasacje od powyższego wyroku, które Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadne (postanowienie z 27 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 98/12).

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił niekonstytucyjność art. 404 § 2 k.p.k. W myśl art. 404 k.p.k. sąd może odroczyć rozprawę tylko wtedy, gdy zarządzenie przerwy nie byłoby wystarczające (§ 1). Zgodnie z zakwestionowanym § 2 tego przepisu rozprawę odroczoną prowadzi się w nowym terminie od początku. Sąd może wyjątkowo prowadzić rozprawę odroczoną w dalszym ciągu, chyba że skład sądu uległ zmianie. W wypadku podjęcia postępowania zawieszono przepis § 2 stosuje się odpowiednio (§ 3).

Zdaniem skarżącego art. 404 § 2 k.p.k., ze względu na dopuszczenie dalszego prowadzenia postępowania niweczy różnicę między przerwą a odroczeniem i pozbawia w ten sposób instytucję odroczenia jej charakteru gwarancyjnego. To z kolei – w przekonaniu skarżącego – zachęca sądy, które nie muszą uzasadniać postanowienia o kontynuowaniu rozprawy, do przewlekania postępowań. W sprawie skarżącego sąd wielokrotnie wydawał postanowienia o odroczeniu rozprawy, po czym postępowanie zawsze toczyło się dalej, mimo iż czas, jaki minął od poprzedniej rozprawy (kilka miesięcy), uzasadniał rozpoczęcie postępowania w nowym terminie od początku, zgodnie z treścią art. 404 § 2 k.p.k.

Według skarżącego niekonstytucyjność zakwestionowanego przepisu wynika również z braku ograniczenia czasowego, na jaki odroczenie rozprawy może nastąpić. Brak jasnych regulacji w tym zakresie prowadzi bowiem do arbitralności sędziów w zakresie odraczania rozpraw, co w konsekwencji może skutkować przewlekłością postępowania oraz – jak miało to miejsce w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę – „bezzasadnie i bez konieczności dla wyjaśnienia sprawy” przedłużaniem stosowania tymczasowego aresztowania.

W ocenie skarżącego użyte w zakwestionowanym przepisie sformułowanie „sąd może wyjątkowo” jest nieostre i niedookreślone, co skutkuje nadużywaniem przez sądy instytucji odroczeń i wielokrotne, a także nieograniczone ich powtarzanie i kumulowanie. Taka niejasność przepisu oznacza, że jest on niezgodny z art. 2 Konstytucji i zasadami dostatecznej określoności przepisów, przyzwoitej legislacji, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji i prawem do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a także art. 31 ust. 3 Konstytucji i zasadą proporcjonalności stosowanych przez państwo środków w stosunku do celu, który zamierza osiągnąć. Ponadto, zważywszy na to, że postępowanie w sprawie skarżącego toczyło się 14 lat, co wynikało również z nagminnego odraczania rozpraw przez sądy, przez 10 lat wobec skarżącego stosowano zaś tymczasowy areszt, nie można uznać, że art. 404 § 2 k.p.k., który to bezterminowe, arbitralne odraczanie dopuszcza, jest zgodny z art. 5 Konstytucji, w myśl którego Rzeczpospolita Polska zapewnia prawa człowieka.

Zdaniem skarżącego niekonstytucyjne jest również to, że kontynuowanie odroczonej rozprawy nie wymaga wyrażenia zgody przez stronę, czy też przedstawienia przez nią stanowiska w tym zakresie. Skarżący zwrócił także uwagę, że sąd, podejmując decyzję o wyjątkowości sytuacji, która uzasadnia prowadzenie odroczonej rozprawy w dalszym ciągu nie musi uzasadniać tej decyzji, co skutkuje dowolnym przedłużaniem postępowania sądowego i jest niezgodne z prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także z wynikającym z art. 42 ust. 2 Konstytucji prawem do obrony.

Skarżący podkreślił, że zasada koncentracji – znajdująca wyraz w wymogu, by proces karny był możliwie najbardziej zbliżony do wzorca, jakim jest rozstrzygnięcie sprawy podczas jednej rozprawy, bez zbędnych przerw – jest ściśle związana zarówno z zasadą bezpośredniości, jak i zasadą prawdy materialnej, które to zasady są z kolei realizacją konstytucyjnej idei sprawiedliwego procesu. Jak twierdzi skarżący, aby został spełniony wymóg sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, sąd powinien mieć „możliwość intelektualnego ogarnięcia całości postępowania dowodowego bez zbędnych luk i odwoływania się pamięcią do czynności dokonywanych miesiąc, czy nawet lata wcześniej”. Dlatego też umożliwienie sądowi praktycznie nieograniczonego czasowo odraczania rozpraw, wielokrotne ich powtarzanie i kontynuowanie rozprawy po jej odroczeniu narusza prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), a także – „gdy sądy nie stosują wobec oskarżonych w innych sprawach tego przepisu i nie przewlekają postępowań” – zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Artykuł 404 § 2 k.p.k. – według skarżącego – „narusza [także] prawa człowieka wyrażone w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...), skoro nie daje możliwości kontroli instancyjnej postanowienia o prowadzeniu postępowania w dalszym ciągu, a nie zaś od początku”.

Skarżący przedstawił w skardze również zarzut niekonstytucyjności art. 63 § 1 k.k., zgodnie z którym na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, z zaokrągleniem tego okresu do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny.

Zdaniem skarżącego różnice w dolegliwości wykonywania kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania powodują, że uznanie obu tych odizolowań za równoważne jest głęboko krzywdzące dla tymczasowo aresztowanych. W jego przekonaniu areszt ten powinien – podobnie jak ma to miejsce w systemach prawnych innych państw – być liczony podwójnie albo potrójnie.

Skarżący podkreślił, że dysproporcja między dolegliwością wykonywania kary pozbawienia wolności oraz izolacyjnego środka zapobiegawczego jest szczególnie widoczna w sytuacji, która miała miejsce w jego sprawie – wieloletniego stosowania tymczasowego aresztu. Długotrwałe stosowanie tego środka zapobiegawczego powoduje, że staje się on torturą, nieludzkim traktowaniem i karaniem bez wydanego wyroku. Ponadto kara dożywotniego pozbawienia wolności orzeczona w przypadku, gdy skazany przez 10 lat był objęty tymczasowym aresztowaniem, jest znacznie bardziej dolegliwa aniżeli w sytuacji, w której zostałaby orzeczona po kilkumiesięcznym stosowaniu tego środka. Brak w zakwestionowanym przepisie regulacji dotyczącej rekompensaty w wyroku kończącym postępowanie w sprawie wieloletniego stosowania tymczasowego aresztowania oraz zrównanie zasad zaliczania kilkumiesięcznego i długotrwałego stosowania tego izolacyjnego środka zapobiegawczego są – zdaniem skarżącego – niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji i zasadą równości wobec prawa, a także naruszają wolności i prawa konstytucyjne skarżącego.

Skarżący zarzucił w skardze również niezgodność z Konstytucją art. 148 § 1 k.k. W jego przekonaniu w przypadku, gdy sąd dokonuje zmiany kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 2 (zaostrażającej odpowiedzialność

karną) na art. 148 § 1 k.k. (łagodniejsza), zmiana ta powinna zostać odzwierciedlona w dolegliwości orzeczonej kary. Brak złagodzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności narusza zatem gwarancję, że skazanie może nastąpić jedynie w oparciu o jasne i zrozumiałe przepisy ustawowe, a także prawo do sprawiedliwego procesu (art. 41 ust. 1 w związku z art. 2, art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Skarżący wskazał również, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jest torturą oraz nieludzką i okrutną karą. Dlatego też regulacja prawna w jej zakresie powinna być jasna i precyzyjna. Tymczasem zakwestionowany przepis nie określa, „w jakich normach czasowych kara ta ma trwać (...), co samo w sobie, wobec braku horyzontu zakończenia jej trwania”, powoduje naruszenie art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Skarżący, jak podkreśla, „nawet orientacyjnie nie może planować swojego życia osobistego, gdyż nie wie, kiedy oraz czy w ogóle będzie miał możliwość opuścić zakład karny, nie wie tego jego rodzina (...). Pozbawienie wolności nie może polegać na odebraniu jednostce wszelkich możliwości decydowania o swoim postępowaniu i swojej sytuacji na nieograniczony czas”.

W piśmie z 29 sierpnia 2014 r. drugi pełnomocnik skarżącego oświadczył, że przyłącza się do skargi konstytucyjnej z 21 kwietnia 2014 r. oraz przedstawił twierdzenia mające uzupełnić zawartą w skardze argumentację. Zaznaczył, że brak jasnych kryteriów ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie przesądza o niezgodności kary dożywotniego pozbawienia wolności z art. 40 w związku z art. 41 Konstytucji, „w szczególności gdy proces jest prowadzony w sposób nierzetelny” – jak miało to miejsce w sprawie skarżącego, gdzie doszło do licznych „uchybień i ograniczeń”. Podkreślił również, że okres prawie 11 lat aresztu tymczasowego, który został zaliczony na poczet kary, jest – z uwagi na ograniczenia, jakimi objęte są osoby tymczasowo aresztowane – w gruncie rzeczy dużo bardziej uciążliwy od samej kary. Pełnomocnik powtórzył także zarzut, zgodnie z którym długotrwałe stosowanie tymczasowego aresztowania i wynikających z tego ograniczeń praw, a także wieloletnie postępowanie sądowe są znacznie bardziej dotkliwe aniżeli sama kara dożywotniego pozbawienia wolności. Brak zróżnicowania zatem – ze względu na długość stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego – sytuacji osób skazanych na tę karę narusza art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ponadto pełnomocnik ten stwierdził, że „[s]tosowanie tak długotrwałego tymczasowego aresztowania prowadzi do szczególnego udręczenia skazanego, erozji jego osobowości oraz (...) destrukcji jego więzi rodzinnych. Z tego powodu kara taka (...) jest rażąco nieproporcjonalna do winy skazanego i tym samym narusza art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 1 i 3 w [związku] z art. 2 Konstytucji”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2014 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi, przez: po pierwsze, dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności, wyrażonych w art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 5, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji, przez art. 63 k.k.; po drugie, dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności, wyrażonych w art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 47 w związku z art. 2 Konstytucji, przez art. 148 § 1 k.k.; po trzecie, wskazanie ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; po czwarte, wykazanie, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; po piąte, podanie daty doręczenia tego orzeczenia; po szóste, przesłanie odpisu i 4 kopii ostatecznego orzeczenia oraz rozstrzygnięć poprzedzających jego wydanie; po siódme, doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pismem z 3 listopada 2014 r. skarżący odniósł się do powyższego zarządzenia. Powtórzył argumentację przedstawioną w skardze i sprecyzował, że art. 63 k.k. narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) „w zakresie: (I) konstytucyjnej zasady poszanowania i ochrony wobec prawa wynikającej z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji w zakresie naruszenia zasady demokratycznego państwa prawa; (II) konstytucyjnej zasady prawa do sądu określonej w art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji; (III) konstytucyjnej zasady zakazu poddawania torturom [oraz] okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu oraz zasady, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny – określonych w art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji; (IV) (...) konstytucyjnego praw[a] do rzetelnego procesu sądowego, określone[go] [w] art. 45 ust. 1 w [związku] z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji; (V) obowiąz[ku] poszanowania przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań wynikających z Konwencji, określonych w art. 1 Konwencji”.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 148 § 1 k.k. skarżący sprecyzował, że przepis ten – w zakresie, w jakim w przypadku zmiany kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 2 k.k. (zastrzającej odpowiedzialność karną) na art. 148 § 1 k.k. (łagodniejsza), nie przewiduje złagodzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności,

sama zaś kara, przez to, że nie wskazuje ram czasowych jej odbywania, jest karą nieludzką – narusza: określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do rzetelnego procesu; zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji); zakaz poddawania torturom oraz okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu oraz zasadę, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny – art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji; zasadę poszanowania i ochrony wobec prawa wynikającą z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarżący wskazał, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie – V Wydział Karny z 21 czerwca 2010 r. (sygn. akt V K 56/06), utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKa 230/11). Kasacja od tego wyroku została oddalona postanowieniem Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r. (sygn. akt II KK 98/12). Postanowienie to doręczono skarżącemu 18 kwietnia 2013 r.

Skarżący wskazał ponadto, że zakwestionowane w skardze przepisy stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia. Do pisma dołączono pełnomocnictwo szczególne do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, a także kopie wyroków: Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 21 czerwca 2010 r. (sygn. akt V K 56/06); Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 25 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKa 230/11) oraz kopię postanowienia Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r. (sygn. akt II KK 98/12).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpoznanie uwarunkowane zostało spełnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie dopełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek skargi konstytucyjnej, jak również przesądzenie, że sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że uprzednio konieczne jest uzyskanie orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia, co w postępowaniu cywilnym obejmuje prawomocny wyrok lub postanowienie. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast użycia środków o charakterze nadzwyczajnym (takich jak kasacja w sprawach karnych, skarga o wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia, czy też wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji), których wniesienie jest uzależnione od spełnienia szczególnych wymagań.

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę postępowania karnego, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że kasacja jest nadzwyczajnym, przysługującym w szczególnych sytuacjach, środkiem wzruszania prawomocnych orzeczeń. Uruchomienie kasacyjnych kompetencji Sądu Najwyższego pozostaje poza zakresem wymogu wyczerpania drogi prawnej. Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, termin wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie od daty doręczenia skarżącemu prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, niezależnie od tego, czy w sprawie może jeszcze zostać złożona kasacja do Sądu Najwyższego (zob. postanowienia TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06 i Ts 105/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119 i 123 oraz 23 października 2009 r., Ts 391/08, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 342). Należy zaznaczyć, że w szczególnych sytuacjach rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie kasacji może być ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Jest tak wówczas, gdy skarżący domaga się zbadania zgodności z Konstytucją norm proceduralnych dotyczących tego etapu postępowania lub – co trzeba szczególnie podkreślić – norm, na podstawie których orzekł dopiero sąd kasacyjny (zob. postanowienia TK z 13 lutego 2013 r., Ts 300/12, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 428 oraz 16 czerwca 2014 r., Ts 33/14, OTK ZU nr 5/B/2014, poz. 478). Z żadną z wymienionych sytuacji nie mamy jednak do czynienia w analizowanej sprawie. Przedmiotem skargi są bowiem przepisy, które stanowiły podstawę wyroków wydanych przez sądy powszechne orzekające w sprawie, w związku z którą przedstawiono ten środek ochrony praw.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że w rozpoznawanej sprawie wymóg wyczerpania drogi prawnej został spełniony z chwilą uzyskania przez skarżącego wyroku sądu drugiej instancji. Oznacza to, że ostatecznym orzeczeniem w rozpoznawanej sprawie jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 listopada 2011 r. (sygn. akt I AKa 230/11), doręczony – jak ustalił Trybunał – pełnomocnikowi skarżącego 13 stycznia 2012 r. Od daty doręczenia tego orzeczenia rozpoczął bieg trzymiesięczny termin złożenia skargi konstytucyjnej do Trybunału.

W konsekwencji termin wniesienia skargi konstytucyjnej w analizowanej sprawie upłynął ostatecznie 13 kwietnia 2012 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że skoro rozpoznawana skarga konstytucyjna została wniesiona 1 kwietnia 2014 r., to tym samym trzymiesięczny termin – przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – został przekroczony.

Trybunał raz jeszcze podkreśla, że podjęcie przez skarżącego kroków zmierzających do pozbawienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie waloru ostateczności przez wniesienie kasacji od tego rozstrzygnięcia nie wpłynęło już na bieg trzymiesięcznego terminu wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Początek biegu terminu, jak wskazano powyżej, nie zależy od tego, czy skarżący wystąpi z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, czy też takiego środka nie wniesie. Nie znajduje bowiem uzasadnienia odmienne liczenie początku tego terminu dla osób, które wniosły nadzwyczajny środek zaskarżenia i dla osób, które tego nie zrobiły. Nie ma też najmniejszych podstaw do wykładania pojęcia „wyczerpanie drogi prawnej” niejednolicie, w zależności od tego, czy dany podmiot skorzystał, czy też nie skorzystał z nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Jedynie na marginesie Trybunał zauważa, że uznając za ostateczne orzeczenie postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r., skarżący wskazał, że orzeczenie to doręczono mu 18 kwietnia 2013 r. Nawet gdyby zatem ostatecznym rozstrzygnięciem o wolnościach oraz prawach skarżącego było postanowienie Sądu Najwyższego, to i tak wniesienie skargi nastąpiłoby ze znacznym naruszeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że skarga została wniesiona z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania jej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

**458**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 88/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.B.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 kwietnia 2014 r. (data nadania) R.B. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 404 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącego art. 404 § 2 k.p.k. ze względu na dopuszczenie możliwości dalszego prowadzenia postępowania niweczy różnicę między przerwą a odroczeniem i pozbawia w ten sposób instytucję odroczenia jej charakteru gwarancyjnego, zachęcając tym samym sądy, które nie muszą uzasadniać postanowienia o kontynuowaniu rozprawy, do przewlekania postępowań. Skarżący zakwestionował wskazaną regulację również z powodu braku ograniczenia czasu, na jaki odroczenie rozprawy może nastąpić, a także braku wymogu wyrażenia zgody przez stronę na kontynuowanie odroczonej rozprawy, czy też przedstawienia przez nią stanowiska w tym zakresie. Podniósł ponadto, że sąd, podejmując decyzję o uznaniu sytuacji za wyjątkową,

co umożliwia prowadzenie odroczonej rozprawy w dalszym ciągu, nie musi uzasadniać tej decyzji, co skutkuje dowolnym przedłużaniem postępowania sądowego i jest niezgodne z prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także z wynikającym z art. 42 ust. 2 Konstytucji prawem do obrony. Mając powyższe na uwadze, skarżący zarzucił, że umożliwienie sądowi praktycznie nieograniczonego czasowo odraczania rozpraw, wielokrotnego ich powtarzania i kontynuowania rozprawy po jej odroczeniu narusza konstytucyjne prawa i wolności.

Skarżący przedstawił także w skardze zarzut niezgodności art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 5, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji. W ocenie skarżącego niekonstytucyjne jest zaliczenie na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, z zaokrągleniem do pełnego dnia, przy przyjęciu, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Zdaniem skarżącego różnice w dolegliwości kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania powodują, że uznanie obu tych form odizolowań za równoważne jest głęboko krzywdzące dla tymczasowo aresztowanych. W jego przekonaniu okres tymczasowego aresztu powinien być liczony podwójnie albo potrójnie. Ponadto wskazany przepis jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim nie przewiduje regulacji dotyczącej rekompensaty w wyroku kończącym postępowanie w sprawie wieloletniego stosowania tymczasowego aresztowania oraz zrównuje zasady zaliczania kilkumiesięcznego i długotrwałego stosowania tego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Skarżący zarzucił w skardze również niezgodność art. 148 § 1 k.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 47 w związku z art. 2 Konstytucji. W jego przekonaniu w przypadku gdy sąd dokonuje zmiany kwalifikacji prawnej czynu z czynu z art. 148 § 2 (zaostrożającej odpowiedzialność karną) na czyn z art. 148 § 1 k.k. (łagodniejszą), zmiana ta powinna znaleźć odzwierciedlenie w dolegliwości orzeczonej kary. Brak złagodzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności narusza zatem konstytucyjną gwarancję, że skazanie może nastąpić jedynie na podstawie jasných i zrozumiałych przepisów ustawowych.

W piśmie z 29 sierpnia 2014 r. drugi pełnomocnik skarżącego oświadczył, że przyłącza się do skargi konstytucyjnej z 1 kwietnia 2014 r., oraz uzupełnił zawartą w skardze argumentację.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2014 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skarg, przez: po pierwsze, dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności wyrażonych w art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 5, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji przez art. 63 k.k.; po drugie, dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności wyrażonych w art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 5, art. 32 ust. 1, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 47 w związku z art. 2 Konstytucji przez art. 148 § 1 k.k.; po trzecie, wskazanie ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; po czwarte, wykazanie, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy k.k. i k.p.k. stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; po piąte, podanie daty doręczenia tego orzeczenia; po szóste, przesłanie odpisu i 4 kopii ostatecznego orzeczenia oraz rozstrzygnięć poprzedzających jego wydanie; po siódme, doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pismem z 3 listopada 2014 r. skarżący odniósł się do powyższego zarządzenia. Powtórnie przytoczył argumentację przedstawioną w skardze i sprecyzował, że art. 63 k.k. narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) „w zakresie: (...) konstytucyjnej zasady poszanowania i ochrony wobec prawa wynikającej z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji w zakresie naruszenia zasady demokratycznego państwa prawa, (...) konstytucyjnej zasady prawa do sądu określonej w art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji, (...) konstytucyjnej zasady zakazu poddawania torturom (...) okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu oraz zasady, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny, określonych w art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji, (...) a także narusza – konstytucyjne prawo do rzetelnego procesu sądowego, określone [w] art. 45 ust. 1 w [związku] z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji, (...) narusza obowiązek poszanowania przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań wynikających z Konwencji, określonych w art. 1 Konwencji”.

Odnosząc się do zarzutu niekonstytucyjności art. 148 § 1 k.k., skarżący sprecyzował, że przepis ten w zakresie, w jakim w przypadku zmiany kwalifikacji prawnej czynu z czynu z art. 148 § 2 k.k. (zaostrożającej odpowiedzialność

karną) na czyn z art. 148 § 1 k.k. (łagodniejszą) nie przewiduje złagodzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności i nie wskazuje ram czasowych jej odbywania, przez co kara ta jest karą niehumanitarną, narusza: określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do rzetelnego procesu; zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji); zakaz poddawania torturom oraz okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu oraz zasadę, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny – art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 w związku z art. 30 w związku z art. 2 Konstytucji; zasadę poszanowania i ochrony wobec prawa wynikającą z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarżący wskazał, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w jego sprawie jest wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie – V Wydział Karny z 21 czerwca 2010 r. (sygn. akt V K 56/06), utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKa 230/11). Kasacja od tego wyroku została oddalona postanowieniem Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r. (sygn. akt II KK 98/12). Postanowienie to doręczono skarżącemu 18 kwietnia 2013 r.

Skarżący wskazał ponadto, że zakwestionowane w skardze przepisy stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia. Do pisma dołączono pełnomocnictwo szczególne do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, a także kopie wyroków: Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 21 czerwca 2010 r.; Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 25 listopada 2011 r. oraz kopię postanowienia Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r.

Postanowieniem z 8 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu wniesienia jej z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W sprawie, w związku z którą została sformułowana skarga, wymóg wyczerpania drogi prawnej został spełniony z chwilą uzyskania przez skarżącego wyroku sądu drugiej instancji – Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 listopada 2011 r. (sygn. akt I AKa 230/11). Orzeczenie to doręczono pełnomocnikowi skarżącego 13 stycznia 2012 r. Od tej daty rozpoczął bieg trzymiesięczny termin złożenia skargi konstytucyjnej do Trybunału. W konsekwencji termin ten w analizowanej sprawie upłynął ostatecznie 13 kwietnia 2012 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że skoro rozpoznawana skarga konstytucyjna została wniesiona 1 kwietnia 2014 r., to tym samym trzymiesięczny termin – przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – został przekroczony.

Na marginesie Trybunał zaznaczył, że nawet gdyby ostatecznym rozstrzygnięciem o wolnościach oraz prawach skarżącego było postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r. (sygn. akt II KK 98/12), to i tak wniesienie skargi nastąpiłoby ze znacznym naruszeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł 4 sierpnia 2015 r. zażalenie. Zarzucił w nim, że Trybunał nieprawidłowo ocenił, iż skarga konstytucyjna została złożona po upływie trzymiesięcznego terminu określonego w ustawie o TK. Skarżący „w przepisany termin, po spełnieniu drogi odwoławczej złożył wniosek o przydzielenie pełnomocnika z urzędu który to wniosek został merytorycznie rozpatrzony, a następnie w ustawowym terminie została sporządzona i wniesiona skarga konstytucyjna”. Przy czym – w ocenie skarżącego – wyczerpanie drogi prawnej obejmowało rozpatrzenie kasacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał przypomina, że przesłanką odmowy nadania rozpoznawanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu było złożenie skargi po upływie wynikającego z art. 46 ust. 1 ustawy o TK terminu. W myśl tej regulacji skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile ta droga jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W sprawie, w związku z którą skarżący przedstawił analizowaną skargę, wymóg wyczerpania drogi prawnej został spełniony z chwilą uzyskania przez skarżącego wyroku sądu drugiej instancji. Zgodnie bowiem z dotychczasowym, utrwalonym w orzecznictwie Trybunału poglądem złożenie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, takich jak kasacja w postępowaniu karnym, wykracza poza zakres środków objętych wymogiem wyczerpania drogi prawnej. Niezależnie zatem od tego, czy w sprawie może jeszcze zostać złożona kasacja do Sądu Najwyższego, termin wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie od daty doręczenia skarżącemu prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Z tej racji Trybunał uznał, że ostatecznym orzeczeniem w rozpoznawanej sprawie był wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 listopada 2011 r., doręczony – jak ustalił Trybunał – pełnomocnikowi skarżącego 13 stycznia 2012 r. Od daty doręczenia tego orzeczenia rozpoczął zatem bieg trzymiesięczny termin złożenia skargi konstytucyjnej do Trybunału. A zatem termin wniesienia skargi konstytucyjnej w analizowanej sprawie upłynął ostatecznie 13 kwietnia 2012 r., skarga została zaś złożona 1 kwietnia 2014 r., a więc ze znacznym przekroczeniem terminu.

Skarżący w zażaleniu zarzucił nieprawidłowość powyższych ustaleń. Z argumentacji zawartej zarówno w skardze, jak i w środku odwoławczym wynika jednoznacznie, że – w jego przekonaniu – wymóg wyczerpania drogi prawnej oznaczał konieczność skorzystania z kasacji. Dlatego też ostatecznym orzeczeniem w sprawie, od którego doręczenia rozpoczął się – w ocenie skarżącego – bieg terminu złożenia skargi, było postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r., doręczone pełnomocnikowi skarżącego 18 kwietnia 2013 r. W zażaleniu skarżący wskazał ponadto, że po otrzymaniu tego orzeczenia wystąpił do sądu rejonowego o wyznaczenie pełnomocnika w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. Wniosek ten sąd oddalił, jednakże – jak zaznacza skarżący – jego wniesienie przesądziło, że wynikający z art. 46 ust. 1 ustawy o TK trzymiesięczny termin został dochowany.

Odnosząc się do powyższych argumentów, Trybunał stwierdza, że w żadnym stopniu nie podważają one prawidłowości postanowienia z 8 lipca 2015 r.

O odmowie przekazania skargi do merytorycznej kontroli przesądziło błędne przyjęcie przez skarżącego, stanowiące jednocześnie podstawę zażalenia, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wydanym w jego sprawie jest postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lutego 2013 r. o oddaleniu kasacji.

Trybunał w obecnym składzie w pełni aprobuje przedstawione w postanowieniu z 8 lipca 2015 r. stanowisko w sprawie braku konieczności występowania z nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia w celu wyczerpania drogi prawnej. Początek biegu terminu, jak wskazał Trybunał w tym postanowieniu, nie zależy od tego, czy skarżący wystąpi z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, czy też takiego środka nie wniesie. Nie znajduje uzasadnienia odmienne liczenie początku tego terminu dla osób, które wniosły nadzwyczajny środek zaskarżenia, i dla osób, które tego nie zrobiły. Nie ma też najmniejszych podstaw do wykładania pojęcia wyczerpania drogi prawnej niejednolicie, w zależności od tego, czy dany podmiot skorzystał, czy też nie skorzystał z nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Trybunał podkreślił przy tym, że orzeczenie Sądu Najwyższego może być ostatecznym rozstrzygnięciem o wolnościach lub prawach skarżącego jedynie w sytuacji, w której skarżący domaga się zbadania zgodności z Konstytucją norm proceduralnych dotyczących postępowania przed sądem kasacyjnym lub norm, na podstawie których orzekał dopiero ten sąd. W sprawie skarżącego sytuacja taka nie miała jednak miejsca, przedmiotem skargi konstytucyjnej były bowiem przepisy stanowiące podstawę wyroków wydanych przez sądy powszechne orzekające w sprawie, w związku z którą przedłożono ten środek ochrony praw.

Trybunał przypomina na marginesie, że wystąpienie przez skarżącego z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia nie wyłącza możliwości skorzystania ze skargi konstytucyjnej. Skarżący może wystąpić równolegle zarówno z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (np. kasacją), jak i ze skargą konstytucyjną. W takich przypadkach Trybunał Konstytucyjny może, na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z art. 20 ustawy o TK, zawiesić postępowanie zainicjowane skargą konstytucyjną z uwagi na skutki orzeczeń Sądu Najwyższego.

Nie budzi zatem wątpliwości, że – jak prawidłowo wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu biorąc pod uwagę przedmiot skargi i jej zakres oraz treść zarzutów w niej sformułowanych – ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w analizowanej sprawie był wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 listopada 2011 r. Okoliczność ta przesądza o bezzasadności przedstawionych w zażaleniu argumentów, które miałyby przemawiać za tezą o wadliwym przyjęciu przez Trybunał, że skarga została wniesiona po upływie terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Skoro bowiem ostatecznym rozstrzygnięciem w sprawie był wyrok z 25 listopada 2011 r. – doręczony 13 stycznia 2012 r. – to złożenie przez skarżącego wniosku o przyznanie



pełnomocnika z urzędu w związku z wydanym przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 27 lutego 2013 r. było irrelevantne dla biegu terminu wystąpienia ze skargą konstytucyjną, termin ten upłynął bowiem 13 kwietnia 2012 r.

Ponadto skarżący twierdząc w zażaleniu, że termin złożenia skargi został dochowany w związku z wniesieniem przez niego wniosku o przyznanie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej, nie przedstawił żadnych danych, które ten fakt miałyby uprawdopodobnić. W szczególności skarżący nie podał daty wystąpienia z wnioskiem do sądu rejonowego, nie przedstawił postanowienia wydanego na skutek rozpatrzenia tego wniosku, nie wskazał daty jego wydania, poinformował jedynie, że sąd wniosek ten oddalił.

Trybunał zwraca również uwagę, że mimo wystąpienia o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący – jak wynika z treści skargi oraz zażalenia – nie czekając na rozstrzygnięcie sądu, ustanowił sam pełnomocnika, który w jego imieniu wniósł rozpoznawaną skargę do Trybunału, a w toku postępowania ustanowił drugiego pełnomocnika, który przyłączył się do skargi. Nie ma zatem podstaw do zawieszenia biegu terminu zgodnie z art. 48 ust. 2 ustawy o TK. W sytuacji bowiem, w której skarżący mimo wystąpienia o przyznanie pełnomocnika z urzędu ustanawia sam w sprawie – niezależnie od złożenia wniosku rozpatrywanego przez sąd – dwóch pełnomocników, domaganie się zawieszenia biegu terminu, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, z racji samego wystąpienia o ustanowienie pełnomocnika z urzędu jest bezzasadne.

W tym stanie rzeczy Trybunał uznał postanowienie z 8 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu złożenia tego środka z przekroczeniem terminu za prawidłowe i nie uwzględnił zażalenia.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

459

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 107/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej BH Travel Retail Poland Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

1) art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.) w związku z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.);

2) art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.) w związku z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) i w związku z art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.) z:

art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

3) art. 12 ust. 1 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.) w związku z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.);

4) art. 12 ust. 1 w związku z art. art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.) w związku z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) i w związku z art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.);

5) art. 26 ust. 2 pkt 2 i 3 oraz art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.) z:

art. 64 ust. 2, art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W *petitum* skargi konstytucyjnej z 28 kwietnia 2014 r. BH Travel Retail Poland Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) postanowiła następujące zarzuty.

Po pierwsze, że art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.; dalej: ustawa lotniskowa) w związku z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.; dalej: k.p.a.) i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają statusu strony postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności osobie zobowiązanej na podstawie takiej decyzji do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, co do których osobie tej przysługuje względem zarządzającego lotniskiem prawo używania na podstawie umowy najmu zawartej na czas oznaczony, dłuższy niż termin wydania wynikający z wydanej decyzji”, są niezgodne z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po drugie, że art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 3 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają statusu strony postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, osobie korzystającej z nieruchomości na podstawie umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, którą to nieruchomość zarządzający lotniskiem na podstawie powyższej decyzji jest uprawniony faktycznie objąć w posiadanie w trakcie korzystania z nieruchomości przez najemcę na podstawie zawartej umowy najmu”, są niezgodne z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po trzecie, że art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają statusu strony postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego osobie będącej najemcą na podstawie umowy najmu zawartej na czas oznaczony z zarządzającym lotniskiem, która to umowa najmu na podstawie takiej decyzji może zostać wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym”, są niezgodne z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po czwarte, że art. 12 ust. 1 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej, w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają prawa odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, zaopatrzonej w rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, osobie zobowiązanej na podstawie takiej decyzji do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, co do których osobie tej nie przysługuje względem zarządzającego lotniskiem prawo używania na podstawie umowy najmu zawartej na czas oznaczony z zarządzającym lotniskiem, dłuższy niż termin wydania wynikający z wydanej decyzji”, są niezgodne z art. 78 zdanie pierwsze, art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po piąte, że art. 12 ust. 1 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej, w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają prawa odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, zaopatrzonej w rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, osobie będącej stroną umowy najmu zawartej na czas oznaczony z zarządzającym lotniskiem, która na podstawie takiej decyzji może zostać przez

zarządzającego lotniskiem wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym”, są niezgodne z art. 78 zdanie pierwsze, art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po szóste, że art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przewiduje, „że decyzja, o której mowa w art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, zobowiązuje osobę będącą stroną umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń będących przedmiotem takiej umowy najmu, bez możliwości uczestnictwa najemcy w charakterze strony w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, a także bez możliwości zaskarżenia przez najemcę takiej decyzji”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2, art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji.

Po siódme, że art. 26 ust. 2 pkt 3 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przewiduje, „że decyzja, o której mowa w art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, uprawnia zarządzającego lotniskiem do faktycznego objęcia w posiadanie nieruchomości w trakcie używania jej przez najemcę na podstawie umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, bez możliwości uczestnictwa najemcy w charakterze strony w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, a także bez możliwości zaskarżenia przez najemcę takiej decyzji”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2, art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji.

Po ósme, że art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przewiduje, „że decyzja, o której mowa w art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej i która stanowi podstawę do wypowiedzenia najmu ze skutkiem natychmiastowym, może zostać wydana w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, w którym status strony nie przysługuje podmiotowi będącemu stroną umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, a także w zakresie, w jakim przewiduje, że stronie umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, która to umowa może zostać wypowiedziana na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej, nie przysługuje prawo zaskarżenia przedmiotowej decyzji”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2, art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi (s. 10, pkt 2.3 i 2.4) skarżąca wyjaśniła, że przedmiotem zaskarżenia *sensu stricto* są art. 26 ust. 2 pkt 2 i 3 oraz art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej. Pozostałe wskazane w *petitum* skargi przepisy, tj. art. 28 k.p.a., art. 19 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy lotniskowej są tylko przepisami związkowymi.

Skarga konstytucyjna została wniesiona do Trybunału na podstawie następującego stanu faktycznego. Decyzją z 10 lipca 2012 r. (nr 14/2012) Wojewoda Mazowiecki zatwierdził projekt budowlany i udzielił zezwolenia Przedsiębiorstwu Państwowemu „Porty Lotnicze” (dalej: inwestor) na realizację inwestycji: „Rozbudowa i przebudowa lotniska użytku publicznego – Portu Lotniczego im. F. Chopina w Warszawie – budynku Terminala 1”. Decyzji nadał rygor natychmiastowej wykonalności. Postanowieniem z 24 lipca 2012 r. (nr WIŚ.II.7820.3.306.2012KZ) Wojewoda Mazowiecki, na wniosek inwestora, uzupełnił powyższą decyzję w ten sposób, że w pkt 6 dodał zdanie drugie o treści: „w związku z nadaniem rygoru natychmiastowej wykonalności decyzja zobowiązuje do niezwłocznego opróżnienia lokali i innych pomieszczeń w terminie nie dłuższym niż 4 miesiące od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna”.

Od decyzji Wojewody Mazowieckiego z 10 lipca 2012 r. skarżąca wniosła odwołanie. Decyzją z 13 listopada 2012 r. (nr BOII-4pd/pf-772-58-1643/12) Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (dalej: organ) umorzył postępowanie odwoławcze, stwierdziwszy, że w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego skarżąca nie ma statusu strony.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia organ wskazał, że z art. 7 ust. 1 ustawy lotniskowej wynika, iż stronami postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego są, poza inwestorem, właściciele i użytkownicy wieczności nieruchomości, na których ma być prowadzona inwestycja. Pozostałymi stronami są natomiast, zgodnie z art. 22 ust. 3 oraz art. 23 ust. 5 ustawy lotniskowej, podmioty mające inne prawa rzeczowe do nieruchomości znajdujących się w obszarze objętym liniami rozgraniczającymi teren projektowanej inwestycji oraz publiczne jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, sprawujące nad nieruchomościami publicznymi w trwały zarząd. Dlatego też, zdaniem organu, w niniejszym postępowaniu skarżąca nie ma statusu strony, jako że nie przysługują jej żadne prawa rzeczowe do nieruchomości objętej planowaną inwestycją. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że właścicielem działki jest Skarb Państwa. Skarżąca była natomiast najemcą lokali użytkowych znajdujących się na terenie przyszłej inwestycji. Najem tych lokali wynikał z umów zawartych z inwestorem we wrześniu i październiku 2008 r. Ze względu na planowany remont dawnego budynku Terminala 1 Lotniska im. Chopina umowy te zostały wypowiedziane ze skutkiem natychmiastowym 16 lutego 2012 r. Organ podkreślił ponadto, że zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie i doktrynie interes prawny legitymujący do bycia stroną

postępowania musi być oparty na prawie materialnym (tj. obowiązujących przepisach prawa), nie może zaś wywodzić się tylko z subiektywnego przekonania podmiotu o tym, że on taki interes ma (zob. uchwała NSA z 3 lutego 1997 r., OPS 9/96, ONSA 1997, nr 3, poz. 102). Organ zwrócił uwagę także na to, że legitymację w postępowaniu administracyjnym określają przepisy prawa, a nie czynności prawne między poszczególnymi podmiotami (J. Borkowski, B. Adamiak, *Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz*, wyd. 8, Warszawa 2006, str. 229). Stwierdził, że umowa najmu, na którą powołuje się skarżąca, tworzyła jedynie więź obligacyjną pomiędzy najemcą a wynajmującym. W ramach stosunku prawnego najemcy przysługuje wobec wynajmującego jedynie prawo podmiotowe względne, które nie ma charakteru prawa podmiotowego bezwzględne, skutecznego *erga omnes*, a więc w stosunku do wszystkich. Jedynie własność, użytkowanie wieczyste lub prawo rzeczowe ograniczone są prawami bezwzględnie skutecznymi (zob. wyrok WSA w Poznaniu z 2 sierpnia 2012 r. sygn. akt II SA/Po 300/12). Zdaniem organu skarżąca ma jedynie interes faktyczny, a nie prawny, zgodnie zaś ze stanowiskiem doktryny interesy faktyczne innych podmiotów mogą być chronione tylko do granic kolizji z interesem stron postępowania (Ibidem.). W związku z tym organ stwierdził, że skoro odwołanie wniósł podmiot niemający przymiotu strony w rozumieniu art. 28 k.p.a., to występuje przesłanka bezprzedmiotowości postępowania odwoławczego w rozumieniu art. 105 k.p.a. Zgodnie zaś z uchwałą siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 lipca 1999 r. (OPS 16/98, ONSA 1999, nr 4, poz. 119) stwierdzenie przez organ odwoławczy, że wnoszący odwołanie nie jest stroną w rozumieniu art. 28 k.p.a., skutkuje koniecznością wydania decyzji o umorzeniu postępowania odwoławczego na podstawie art. 138 § 1 pkt 3 k.p.a.

Wyrokiem z 25 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VII SA/Wa 149/13) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę, którą skarżąca wniosła na decyzję Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 13 listopada 2012 r. Wyrokiem z 28 listopada 2013 r. (sygn. akt II OSK 2242/13) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił natomiast skargę kasacyjną. Sąd ten zauważył, że „[p]rzymiot strony niniejszego postępowania przysługuje poza inwestorem, każdemu, kto wykaże że jego prawa lub obowiązki wynikające z prawa materialnego są dotknięte skutkami decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji lotniskowej. W istocie nie sposób przyjąć, by postępowanie w przedmiocie zezwolenia na realizację inwestycji w postaci rozbudowy i przebudowy lotniska użytku publicznego – Portu Lotniczego im. F. Chopina w Warszawie – budynku Terminala 1 dotyczyło interesu prawnego lub obowiązku najemców sklepu na jego terenie”. Jak NSA podkreślił, „[d]ecyzja ta nie skutkuje wygaśnięciem uprawnień płynących ze stosunków obligacyjnych. Stanowić może jedynie podstawę do wypowiedzenia umów dzierżawy, użytkowania, najmu, użyczenia ze skutkiem natychmiastowym. Ustawodawca przewidział dla dzierżawcy, najemcy, biorącego w użyczenie odszkodowanie za straty poniesione na skutek rozwiązania umów z powodu wydania tej decyzji”. Zdaniem NSA stanowiska tego nie zmienia okoliczność, że decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Analiza treści art. 26 ust. 2 ustawy lotniskowej prowadzi do wniosku, że skutki nadania rygoru natychmiastowej wykonalności w postaci wydania nieruchomości i opróżnienia lokali odnoszą się do każdego, kto jest posiadaczem nieruchomości, lokalu czy innych pomieszczeń objętych skutkami decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji lotniskowej, a nie do konkretnie oznaczonych podmiotów. Z tak skonstruowanej normy – jak orzekł NSA – nie sposób wywodzić uprawnień strony dla każdego posiadacza nieruchomości, lokalu czy pomieszczenia, które znajdują się na terenie objętym decyzją, w tym dla osoby uprawnionej z tytułu najmu, dzierżawy lub użyczenia.

Wyrok NSA z 28 listopada 2013 r., wraz z uzasadnieniem, został doręczony skarżącej 28 stycznia 2014 r.

Z przedstawionego przez skarżącą materiału dowodowego wynika także, że pismem (zatytułowanym „Upomnienie”) z 26 lipca 2012 r. (Nr WIŚ.IV.756.112-12.2.2012.WK) Wojewoda Mazowiecki, na podstawie art. 15 § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2014 r. poz. 1619; dalej: ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji), wezwał skarżącą do wydania inwestorowi, stosownie do decyzji Wojewody Mazowieckiego z 10 i 24 lipca 2012 r., zajmowanych przez nią lokali położonych w budynku Terminalu 1 Portu Lotniczego im. F. Chopina w Warszawie. Postanowieniem z 7 sierpnia 2012 r. (Nr WIŚ.IV.756.112-12/5/2012.KP) Wojewoda Mazowiecki, na podstawie art. 143 § 1 pkt 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w związku z art. 18 ust. 1 oraz art. 26 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy lotniskowej, wezwał skarżącą do wydania inwestorowi tych lokali pod rygorem zastosowania środka egzekucyjnego w postaci przymusowego odebrania lokali 14 sierpnia 2012 r. o godz. 9. Ponieważ skarżąca nie zastosowała się do wezwania, Wojewoda Mazowiecki, na podstawie tytułu wykonawczego z 7 sierpnia 2012 r. (Nr 1/2012), przeprowadził czynności egzekucyjne.

Skarżąca twierdzi, że zakwestionowane w skardze przepisy pozbawiły ją prawa udziału w charakterze strony postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska publicznego, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. W ten sposób doszło do naruszenia jej konstytucyjnych praw do: „ochrony prawnej praw majątkowych” (art. 64 ust. 2 Konstytucji), „bycia stroną postępowania

administracyjnego” (art. 2 Konstytucji) oraz „zaskarżania decyzji administracyjnych wydanych w pierwszej instancji” (art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji).

Jak zarzuciła skarżąca, w sytuacji, w której wydana decyzja zobowiązała ją do niezwłocznego opróżnienia lokali i innych pomieszczeń (art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej), brak przymiotu strony uniemożliwił jej podjęcie działań mających na celu ochronę swych praw. Z kolei przysługujące wynajmującemu prawo wypowiedzenia umowy najmu ze skutkiem natychmiastowym (art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej) „stanowi bezpośrednią ingerencję w treść stosunku najmu wynikającego z umowy zawartej na czas oznaczony i powoduje jego przekształcenie w zakresie jednego z podstawowych elementów determinujących jego charakter. (...) [P]ozbawia [najem] stabilności i trwałości, co w konsekwencji uniemożliwia najemcy realizowanie funkcji przysługującego mu prawa”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

2. Skarżąca zakwestionowała art. 26 ust. 2 w brzmieniu: „2. Decyzja, o której mowa w ust. 1 [tj. decyzja wojewody o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, której nadany został rygor natychmiastowej wykonalności]: (...); 2) zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń w terminie nie dłuższym niż 4 miesiące od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna; 3) uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie”. Ponadto skarżąca zakwestionowała art. 27 ust. 2 tej ustawy, zgodnie z którym „[j]eżeli przeznaczona na lotnisko nieruchomość stanowiąca własność Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego została uprzednio wydzierżawiona, oddana w użytkowanie wieczyste, wynajęta lub użyczona, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego stanowi podstawę do wypowiedzenia umowy dzierżawy, użytkowania, najmu lub użyczenia ze skutkiem natychmiastowym”.

3. Istota zarzutów sformułowanych w skardze dotyczy nieprzyznania skarżącej przymiotu strony w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego.

3.1. W odniesieniu do zarzutów sformułowanych w skardze Trybunał podkreśla, że na gruncie Konstytucji nie istnieje podmiotowe prawo do bycia stroną postępowania administracyjnego. Ani art. 2 Konstytucji, przywołany jako jedna z podstaw skargi konstytucyjnej, ani żaden inny przepis ustawy zasadniczej nie ustanawiają takich gwarancji. Prawo do bycia stroną postępowania administracyjnego wynika wyłącznie z ustawy zwykłej. Jak stanowi art. 28 k.p.a., stroną może być każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie, albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Należy przy tym zaznaczyć, że – jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie sądowoadministracyjnym – interes prawny kwalifikujący podmiot jako stronę w postępowaniu administracyjnym może wynikać wyłącznie z przepisów prawa materialnego (zob. np. wyrok NSA z 19 stycznia 1995 r., sygn. akt I SA 1326/93). W związku z tym ustawodawca, przy zachowaniu standardów konstytucyjnych, może suwerennie określać katalog podmiotów, którym prawo to przysługuje. W sprawie o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego stronami tego postępowania – co wskazano w decyzji o umorzeniu postępowania odwoławczego – są więc: inwestor, właściciele i użytkownicy nieruchomości, na których ma być prowadzona inwestycja, a także podmioty mające inne prawa rzeczowe do nieruchomości znajdujących się na obszarze objętym liniami rozgraniczającymi teren projektowanej inwestycji oraz publiczne jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, sprawujące nad nieruchomościami trwałą zarząd.

3.2. W tym stanie rzeczy zarzuty naruszenia praw do „bycia stroną postępowania administracyjnego” (art. 2 Konstytucji) oraz „zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji” (art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji) są oczywiście bezzasadne. Należy zauważyć, że zakres podmiotowy art. 78 zdanie pierwsze ustawy zasadniczej obejmuje tylko strony postępowania.

Okoliczności te są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu w zakresie naruszenia praw skarżącej wyrażonych w art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji.

4. Trybunał dostrzega to, że brak przymiotu strony na etapie postępowania administracyjnego uniemożliwił skarżącej podjęcie działań mających na celu ochronę swych praw, a także to, że na skutek decyzji Wojewody Mazowieckiego skarżąca została zobligowana do niezwłocznego wydania inwestorowi lokali użytkowych, a tym samym pozbawiona możliwości realizowania umowy najmu.

4.1. Trybunał zwraca uwagę na to, że ustawa lotniskowa przyznaje podmiotom takim jak skarżąca (tj. stronom stosunków obligacyjnych) prawo do odszkodowania za straty poniesione na skutek wcześniejszego rozwiązania umów (art. 27 ust. 3). Do ustalenia wysokości odszkodowania stosuje się odpowiednio przepisy art. 22 ust. 3-6 i art. 23 (art. 27 ust. 4 tej ustawy). Trybunał stwierdza zatem, że ustawa lotniskowa, choć nie przyznaje skarżącej statusu strony postępowania administracyjnego, to jednak nie pozbawia jej też środków ochrony jej praw majątkowych. Ochrona ta jest gwarantowana w drodze roszczenia odszkodowawczego realizowanego w odrębnym postępowaniu. Trzeba przy tym podkreślić, że taki środek ochrony praw stron stosunków obligacyjnych i tryb dochodzenia roszczeń jest powszechnie stosowany przez ustawodawcę w innych aktach normatywnych odnoszących się w sposób szczególny do zasad przygotowywania i realizacji inwestycji w danym zakresie, tj. w tzw. specustawach (zob. art. 19 ust. 2 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych [Dz. U. z 2013 r. poz. 687, ze zm.]; art. 24d ust. 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 [Dz. U. z 2010 r. Nr 26, poz. 133, ze zm.] oraz art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących [Dz. U. Nr 135, poz. 789, ze zm.]).

4.2. Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna, będąca w istocie zarzutem wobec prawa, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia wolności i praw naruszonych przez zastosowanie kwestionowanych w niej przepisów. Skoro jednak przepisy ustawy lotniskowej przyznają skarżącej instrument ochrony jej praw majątkowych, to należy uznać, że skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie zarzutów naruszenia praw skarżącej wyrażonych w art. 64 ust. 2 Konstytucji.

W związku z tym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

## 460

### POSTANOWIENIE z dnia 1 października 2015 r. Sygn. akt Ts 107/14

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący  
Marek Kotlinowski – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej BH Travel Retail Poland Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W *petitum* skargi konstytucyjnej z 28 kwietnia 2014 r. BH Travel Retail Poland Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) postawiła następujące zarzuty.

Po pierwsze, że art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. Nr 42, poz. 340, ze zm.; dalej: ustawa lotniskowa) w związku z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.; dalej: k.p.a.) i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają statusu strony postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności osobie zobowiązanej na podstawie takiej decyzji do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, co do których osobie tej przysługuje względem zarządzającego lotniskiem prawo używania na podstawie umowy najmu zawartej na czas oznaczony, dłuższy niż termin wydania wynikający z wydanej decyzji”, są niezgodne z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po drugie, że art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 3 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają statusu strony postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, osobie korzystającej z nieruchomości na podstawie umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, którą to nieruchomość zarządzający lotniskiem na podstawie powyższej decyzji jest uprawniony faktycznie objąć w posiadanie w trakcie korzystania z nieruchomości przez najemcę na podstawie zawartej umowy najmu”, są niezgodne z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po trzecie, że art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają statusu strony postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego osobie będącej najemcą na podstawie umowy najmu zawartej na czas oznaczony z zarządzającym lotniskiem, która to umowa najmu na podstawie takiej decyzji może zostać wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym”, są niezgodne z art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po czwarte, że art. 12 ust. 1 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej, w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają prawa odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, zaopatrzonej w rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, osobie zobowiązanej na podstawie takiej decyzji do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, co do których osobie tej nie przysługuje względem zarządzającego lotniskiem prawo używania na podstawie umowy najmu zawartej na czas oznaczony z zarządzającym lotniskiem, dłuższy niż termin wydania wynikający z wydanej decyzji”, są niezgodne z art. 78 zdanie pierwsze, art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po piąte, że art. 12 ust. 1 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy lotniskowej, w związku z art. 28 k.p.a. i w związku z art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przepisy te „nie przyznają prawa odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, zaopatrzonej w rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, osobie będącej stroną umowy najmu zawartej na czas oznaczony z zarządzającym lotniskiem, która na podstawie takiej decyzji może zostać przez zarządzającego lotniskiem wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym”, są niezgodne z art. 78 zdanie pierwsze, art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Po szóste, że art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przewiduje, „że decyzja, o której mowa w art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, zobowiązuje osobę będącą stroną umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń będących przedmiotem takiej umowy najmu, bez możliwości uczestnictwa najemcy w charakterze strony w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, a także bez możliwości zaskarżenia przez najemcę takiej decyzji”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2, art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji.

Po siódme, że art. 26 ust. 2 pkt 3 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przewiduje, „że decyzja, o której mowa w art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, uprawnia zarządzającego lotniskiem do faktycznego objęcia w posiadanie nieruchomości w trakcie używania jej przez najemcę na podstawie umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, bez możliwości uczestnictwa najemcy w charakterze strony w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego oraz w przedmiocie nadania takiej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej, a także bez możliwości zaskarżenia przez najemcę takiej decyzji”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2, art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji.

Po ósme, że art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej w zakresie, w jakim przewiduje, „że decyzja, o której mowa w art. 26 ust. 1 ustawy lotniskowej i która stanowi podstawę do wypowiedzenia najmu ze skutkiem natychmiastowym, może zostać wydana w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, w którym status strony nie przysługuje podmiotowi będącemu stroną umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, a także w zakresie, w jakim przewiduje, że stronie umowy najmu zawartej z zarządzającym lotniskiem na czas oznaczony, która to umowa może zostać wypowiedziana na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej, nie przysługuje prawo zaskarżenia przedmiotowej decyzji”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2, art. 2 i art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi skarżąca wyjaśniła, że przedmiotem zaskarżenia *sensu stricto* są art. 26 ust. 2 pkt 2 i 3 oraz art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej, a pozostałe wskazane w *petitum* skargi przepisy, tj. art. 28 k.p.a., art. 19 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy lotniskowej, są tylko przepisami związkowymi.

Skarżąca twierdzi, że zakwestionowane w skardze przepisy pozbawiły ją prawa udziału w charakterze strony postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska publicznego, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. W ten sposób doszło do naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnych praw do: „ochrony prawnej praw majątkowych” (art. 64 ust. 2 Konstytucji), „bycia stroną postępowania administracyjnego” (art. 2 Konstytucji) oraz „zaskarżania decyzji administracyjnych wydanych w pierwszej instancji” (art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji).

Jak zarzuciła skarżąca, w sytuacji, w której wydana decyzja zobowiązała ją do niezwłocznego opróżnienia lokali i innych pomieszczeń (art. 26 ust. 2 pkt 2 ustawy lotniskowej), brak przymiotu strony uniemożliwił jej podjęcie działań mających na celu ochronę swych praw. Z kolei przysługujące wynajmującemu prawo wypowiedzenia umowy najmu ze skutkiem natychmiastowym (art. 27 ust. 2 ustawy lotniskowej) „stanowi bezpośrednią ingerencję w treść stosunku najmu wynikającego z umowy zawartej na czas oznaczony i powoduje jego przekształcenie w zakresie jednego z podstawowych elementów determinujących jego charakter. (...) [P]ozbawia [najem] stabilności i trwałości, co w konsekwencji uniemożliwia najemcy realizowanie funkcji przysługującego mu prawa”.

Postanowieniem z 23 kwietnia 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi 28 kwietnia 2015 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał zwrócił uwagę na to, że na gruncie Konstytucji nie istnieje podmiotowe prawo do bycia stroną postępowania administracyjnego. Ani art. 2 Konstytucji, wskazany jako jedna z podstaw skargi konstytucyjnej, ani żaden inny przepis ustawy zasadniczej nie ustanawiają takich gwarancji. Prawo do bycia stroną postępowania administracyjnego wynika wyłącznie z ustawy zwykłej. W związku z tym ustawodawca, przy zachowaniu standardów konstytucyjnych, może suwerennie określać katalog podmiotów, którym przysługuje to prawo. W sprawie o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego stronami tego postępowania są więc: inwestor, właściciele i użytkownicy nieruchomości, na których ma być prowadzona inwestycja, a także podmioty mające inne prawa rzeczowe do nieruchomości znajdujących się na obszarze objętym liniami rozgraniczającymi teren projektowanej inwestycji oraz publiczne jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, sprawujące nad nieruchomościami trwały zarząd. W tej sytuacji sformułowane w skardze zarzuty naruszenia praw do „bycia stroną postępowania administracyjnego” (art. 2 Konstytucji) oraz „zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji” (art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji) Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne. Odnosnie natomiast do postawionych przez skarżącą zarzutów naruszenia jej praw wynikających z art. 64 ust. 2 Konstytucji Trybunał zauważył, że ustawa lotniskowa przyznaje podmiotom takim jak skarżąca (tj. stronom stosunków obligacyjnych) prawo do odszkodowania za straty poniesione na skutek wcześniejszego rozwiązania umów (art. 27 ust. 3). Do ustalenia wysokości odszkodowania stosuje się odpowiednio przepisy art. 22 ust. 3-6 i art. 23 (art. 27 ust. 4 tej ustawy). W związku z tym Trybunał stwierdził, że ustawa lotniskowa, choć nie przyznaje skarżącej statusu strony postępowania administracyjnego, to jednak nie pozbawia jej też środków ochrony jej praw majątkowych. Ochrona ta jest gwarantowana w drodze roszczenia odszkodowawczego realizowanego w odrębnym postępowaniu. Trybunał podkreślił, że taki środek ochrony praw stron stosunków obligacyjnych i tryb dochodzenia roszczeń jest powszechnie stosowany przez ustawodawcę w innych aktach normatywnych odnoszących się w sposób szczególny do zasad przygotowywania i realizacji inwestycji w danym zakresie, tj. w tzw. specustawach (zob. art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych [Dz. U. z 2013 r. poz. 687, ze zm.]; art. 24d ust. 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 [Dz. U. z 2010 r. Nr 26, poz. 133, ze zm.] oraz art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących [Dz. U. Nr 135, poz. 789, ze zm.]). Na tej podstawie Trybunał stwierdził, że skoro skarga konstytucyjna jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia wolności i praw naruszonych przez zastosowanie kwestionowanych w niej przepisów, a przepisy ustawy lotniskowej przyznają skarżącej instrument ochrony jej praw majątkowych, to skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji.



W zażaleniu z 5 maja 2015 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Wniosła o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i merytoryczne rozpoznanie skargi. Skarżąca zarzuciła, że Trybunał naruszył art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez to, że niezasadnie uznał, iż skarżąca nie wskazała, w jaki sposób zakwestionowane w skardze przepisy naruszają jej prawa wyrażone w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Ponadto, zdaniem skarżącej, Trybunał naruszył art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, gdyż błędnie przyjął, że zarzuty naruszenia praw do „bycia stroną postępowania administracyjnego (art. 2 Konstytucji) oraz „zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji” (art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji) są oczywiście bezzasadne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jak zarzuciła skarżąca Trybunał niezasadnie uznał, że w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę, ochrona jej praw wyrażonych w art. 64 ust. 2 Konstytucji jest realizowana w drodze roszczenia odszkodowawczego. Zdaniem skarżącej roszczenie to „nie jest instrumentem ochrony (...) praw(...) [określonych w art. 64 ust. 2 Konstytucji], a jedynie formą dochodzenia kompensacji majątkowej, która aktualizuje się *post factum*, tj. po tym, gdy prawo majątkowe zostanie już ograniczone lub wygaszone”. Prawo do odszkodowania aktualizuje się zatem tylko wtedy, gdy dojdzie do wypowiedzenia umowy najmu.

Skarżąca nie uwzględniła przede wszystkim tego, że umowy najmu, które zawarła z inwestorem zostały – ze względu na planowany remont dawnego budynku Terminalu 1 Lotniska Chopina – wypowiedziane ze skutkiem natychmiastowym 16 lutego 2012 r. Argumenty przywoływane w zażaleniu nie znajdują więc potwierdzenia w stanie faktycznym sprawy, w związku z którym została wniesiona skarga konstytucyjna. Ponadto skarżąca nie wzięła pod uwagę tego, że dla oceny zarzutów postawionych w skardze i zażaleniu nie ma znaczenia to, że decyzja Wojewody Mazowieckiego z 10 lipca 2012 r. – zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca zezwolenia na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, uzupełniona postanowieniem tego organu z 24 lipca 2012 r. – jest jedynie podstawą do wypowiedzenia umów najmu. Istotne jest natomiast to, że ustawa lotniskowa, nieprzyznawszy podmiotom takim jak skarżąca (tj. stronom stosunków obligacyjnych) statusu strony w postępowaniu w sprawie wydania powyższej decyzji, nie pozostawiła tych podmiotów bez środków ochrony ich praw majątkowych.

W postanowieniu z 23 kwietnia 2015 r. Trybunał zasadnie więc przyjął, że skoro przepisy ustawy lotniskowej przyznają skarżącej instrument ochrony jej praw majątkowych, to skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Skarżąca nie zgadza się także ze stanowiskiem Trybunału, jakoby zarzuty sformułowane w skardze były oczywiście bezzasadne. Jak podkreśliła, zakwestionowane w skardze przepisy nałożyły na nią obowiązek opróżnienia i wydania wynajmowanych przez nią lokali użytkowych. W tej sytuacji brak przymiotu strony postępowania poprzedzającego wydanie decyzji Wojewody Mazowieckiego naruszył jej prawa określone w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zarzuty sformułowane w skardze dotyczą więc określenia w ustawie lotniskowej katalogu podmiotów, którym przysługuje przymiot strony, bez zachowania standardów wynikających z art. 2, i art. 78 Konstytucji.

Skarżąca nie uwzględniła zatem tego, że adresatem decyzji Wojewody Mazowieckiego, uzupełnionej postanowieniem tego organu z 24 lipca 2014 r., jest jedynie Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”. Dla skarżącej decyzja ta jest tylko aktem, na podstawie którego podmiot ten ma prawo wypowiedzieć ze skutkiem natychmiastowym wszystkie zawarte ze skarżącą umowy najmu, dzierżawy, *etc.* (w sprawie, w związku z którą

została wniesiona skarga konstytucyjna umowy te zostały wypowiedziane już 16 lutego 2012 r.). Skarżąca nie bierze pod uwagę także tego, że skoro przepisy ustawy lotniskowej przyznają stronom stosunków obligacyjnych prawo do odszkodowania za straty poniesione wskutek wcześniejszego rozwiązania umów, to zdefiniowany m.in. na podstawie art. 28 k.p.a. katalog podmiotów, którym przysługuje przymiot strony postępowania, nie narusza standardów określonych w art. 2 i art. 78 Konstytucji.

Wziąwszy pod uwagę to, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

## 461

### **POSTANOWIENIE** z dnia 26 stycznia 2015 r. **Sygn. akt Ts 116/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Polskie Koleje Państwowe S.A. w sprawie zgodności:

art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127, ze zm.) w brzmieniu zmienionym przez ustawę z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 198, ze zm.) i obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 oraz art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej osobiście do Trybunału Konstytucyjnego 7 maja 2014 r. Polskie Koleje Państwowe S.A. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, ze zm.; dalej: ustawa komunalizacyjna) w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127, ze zm.; dalej: u.g.g.w.n.) w brzmieniu obowiązującym 27 maja 1990 r., tj. w brzmieniu zmienionym przez ustawę z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 198, ze zm.) i obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, ze zm.) – z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 oraz art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. W grudniu 2000 r. skarżąca wystąpiła do Wojewody Małopolskiego z wnioskiem o wydanie decyzji stwierdzającej nabycie przez nią z mocy prawa 5 grudnia 1990 r. użytkownika wieczystego zabudowanej nieruchomości oraz o stwierdzenie nieodpłatnego

nabycia własności budynków znajdujących się w obrębie tej nieruchomości. Postępowanie zostało zawieszono z uwagi na złożenie 25 listopada 2003 r. przez Dyrektora Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa wniosku o stwierdzenie nabycia z mocy prawa przez Gminę Kraków własności tej samej nieruchomości. Decyzją z 25 czerwca 2004 r. (sygn. akt RR.VIII.RK.7723-1-454-03) Wojewoda Małopolski stwierdził, że 27 maja 1990 r. Gmina Kraków nabyła z mocy prawa, nieodpłatnie, prawo własności ww. nieruchomości. Skarżąca złożyła odwołanie do Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej (dalej: KKU), która decyzją z 16 marca 2006 r. (nr KKU-21/06/KP) utrzymała zaskarżoną decyzję w mocy. Wyrokiem z 20 października 2006 r. (sygn. akt I SA/Wa 970/06) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił obie decyzje stwierdził, że decyzja z 16 marca 2006 r. nie podlega wykonaniu. Po ponownym przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego Wojewoda Małopolski stwierdził, że 27 maja 1990 r. Gmina Kraków nabyła z mocy prawa nieodpłatnie prawo własności wspomnianej już nieruchomości (decyzja z 10 września 2010 r., nr SN.VII.SA.7723-1-535-07). Skarżąca złożyła odwołanie do KKU, która decyzją z 12 maja 2011 r. (nr KKU-199/10) utrzymała w mocy zaskarżoną decyzję. Wyrokiem z 17 stycznia 2012 r. (sygn. akt I SA/Wa 1404/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił wniesioną przez skarżącą skargę na decyzję KKU. Od tego wyroku skarżąca złożyła skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 19 grudnia 2013 r. (sygn. akt I OSK 1211/12), doręczonym skarżącej 7 lutego 2014 r.

Zdaniem skarżącej utrwalona i jednolita „wykładnia art. 5 ust. 1 pkt 1 (...) [ustawy komunalizacyjnej] w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 38 ust. 2 (...) [u.g.g.w.n.] w brzmieniu obowiązującym (...) 27 maja 1990 r., według której dla potwierdzenia prawa zarządu nieruchomości stanowiących mienie państwowe przekazane (...) [skarżącej] na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa »Polskie Koleje Państwowe« (Dz. U. [z 1930 r.] Nr 89, poz. 705, ze zm.) (...) konieczny jest dokument w postaci decyzji terenowego organu administracji państwowej, umowy o przekazaniu nieruchomości między państwowymi jednostkami organizacyjnymi zawartej za zezwoleniem terenowego organu administracji państwowej bądź umowy o nabyciu nieruchomości, a w przypadku braku tego dokumentu uznanie, że nieruchomość należała (...) 27 maja 1990 r. do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego” narusza przysługujące skarżącej prawa określone w art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 Konstytucji, a także te wynikające z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji. Tym samym skarżąca podnosi, że kwestionowane przepisy naruszyły jej „prawo własności i inne prawa majątkowe” (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) w związku z naruszeniem „zasady proporcjonalności” (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i „zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady prawidłowej legislacji” (art. 2 Konstytucji), a także jej „prawo do ochrony innych praw majątkowych” (art. 64 ust. 2 Konstytucji) w związku z naruszeniem „zasady równego traktowania i zakazu stosowania dyskryminacji w życiu społecznym i gospodarczym” (art. 32 Konstytucji). Skarżąca podkreśla, że choć jedynym jej akcjonariuszem jest Skarb Państwa, to jednak jest ona „beneficjentem praw i wolności konstytucyjnych, w konsekwencji posiada więc legitymację czynną do wniesienia skargi konstytucyjnej. (...) Skoro (...) [bowiem] skarżąca jest spółką prawa handlowego domagającą się ochrony praw zagwarantowanych wszystkim osobom prawnym, a przy tym nie jest organem władzy publicznej, to powinna przysługiwać jej legitymacja skargowa”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

Skarżąca wnosi o stwierdzenie, że art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej w zw. z art. 6 ust. 1 oraz w zw. z art. 38 ust. 2 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r. są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 oraz art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji.

Stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej mienie ogólnonarodowe (państwowe) należące do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego staje się 27 maja 1990 r. z mocy prawa mieniem właściwych gmin, chyba że przepisy tej ustawy stanowią inaczej. W świetle art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r. „[g]runty państwowe, które nie zostały oddane w zarząd, użytkowanie lub użytkowanie wieczyste, są zarządzane przez terenowy organ administracji państwowej; organ ten może powierzyć sprawowanie zarządu nieodpłatnie utworzonemu w tym

celu przedsiębiorstwu bądź innej państwowej jednostce organizacyjnej, z wyłączeniem czynności wymagających decyzji administracyjnych”. Zgodnie zaś z art. 38 ust. 2 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r. „[p]aństwowe jednostki organizacyjne uzyskują grunty państwowe w zarząd na podstawie decyzji terenowego organu administracji państwowej albo na podstawie zawartej, za zezwoleniem tego organu, umowy o przekazaniu nieruchomości między państwowymi jednostkami organizacyjnymi bądź umowy o nabyciu nieruchomości”.

Trybunał przypomina, że nie zawsze publiczne podmioty gospodarcze (a do takich należy skarżąca, będąca spółką prawa handlowego, której jedynym akcjonariuszem jest Skarb Państwa) korzystają z ochrony przyznanej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W postanowieniu z 18 grudnia 2013 r. (Ts 13/12, niepubl., dostępne na stronie internetowej [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl)), wydanym w pełnym składzie, Trybunał wyraźnie stwierdził, że „publiczne podmioty gospodarcze nie mogą być traktowane jako beneficjenci praw i wolności konstytucyjnych, w konsekwencji nie mają legitymacji czynnej do wniesienia skargi konstytucyjnej, gdy: po pierwsze, działają jako podmioty posiadające atrybuty władzy państwowej oraz – po drugie – kwestionowany akt dotyczy ich właśnie za względu na ich charakter, jako podmiotów podporządkowanych organizacyjnie właścicielowi, którym jest państwo. Publiczne podmioty gospodarcze mogą korzystać z praw konstytucyjnych i związanych z nimi środków ochrony jedynie wówczas, gdy znajdują się w takiej samej sytuacji jak osoby fizyczne i inne osoby prawne, a kwestionowany przez nie akt prawny dotyczy ich na identycznych zasadach, na jakich mógłby dotyczyć tych właśnie podmiotów. W tych sytuacjach, ponieważ publiczne podmioty gospodarcze pozostają w takim samym stosunku podległości względem określonego organu władzy publicznej, jak ma to miejsce w wypadku innych (»niepublicznych«) osób prawnych, mogą mieć one legitymację czynną do wniesienia skargi konstytucyjnej (...). Ta potencjalna możliwość bycia podmiotem konstytucyjnych wolności lub praw i – co za tym idzie – inicjatorem kontroli konstytucyjnej w trybie skargowym, każdorazowo podlega weryfikacji Trybunału, który dokonuje oceny, czy konkretny podmiot jest beneficjentem prawa, którego naruszenie zarzuca”.

Mając powyższe na względzie, należy zauważyć, że norma wywodzona przez skarżącą z zakwestionowanych przepisów, zgodnie z którą „dla potwierdzenia prawa zarządu nieruchomości stanowiących mienie państwowe przekazane (...) [skarżącej] na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa »Polskie Koleje Państwowe« (...) konieczny jest dokument w postaci decyzji terenowego organu administracji państwowej, umowy o przekazaniu nieruchomości między państwowymi jednostkami organizacyjnymi zawartej za zezwoleniem terenowego organu administracji państwowej bądź umowy o nabyciu nieruchomości, a w przypadku braku tego dokumentu uznanie, że nieruchomości należała (...) 27 maja 1990 r. do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego”, odnosi się wyłącznie do sytuacji prawnej skarżącej będącej skomercjalizowanym przedsiębiorstwem państwowym. Inaczej rzecz ujmując, jedynym adresatem zakwestionowanej normy jest skarżąca. Norma ta nie mogłaby być zatem źródłem naruszeń dla innych podmiotów, w szczególności osób fizycznych lub prywatnych osób prawnych, do których skarżąca błędnie się porównuje.

Trybunał zauważa nadto, że naruszenie majątkowych praw skarżącej określonych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, a powiązanych z zasadami, które wywodzi z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji, miało polegać na bezpodstawnym – w jej przekonaniu – uznaniu posiadanej przez nią nieruchomości za podlegającą komunalizacji na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej. W konsekwencji skarżąca twierdzi, że niesłusznie uniemożliwiono jej „uwłaszczenie się” na posiadanych nieruchomościach. Z uwagi na charakter prawny skarżącej, Trybunał uznaje te zarzuty wyłącznie za wyraz sporu o prawa majątkowe do konkretnej nieruchomości pomiędzy Skarbem Państwa, działającym za pośrednictwem należącej do siebie osoby prawnej (skarżącej), a jednostką samorządu terytorialnego (Gminą Kraków). Do rozstrzygnięcia tego typu konfliktu interesów nie służy jednak skarga konstytucyjna, statutowana w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Skoro właścicielem – w sensie ekonomicznym – majątku skarżącej jest Skarb Państwa, to ma on kompetencję do decydowania za pomocą aktów normatywnych o wyposażeniu skarżącej w majątek, a także o ewentualnych przesunięciach majątkowych pomiędzy skarżącą a innymi podmiotami publicznymi. Ponownie trzeba zatem podkreślić, że w kontekście zakwestionowanych przepisów skarżąca nie jest beneficjentem przywołanych w skardze konstytucyjnych praw podmiotowych (ich beneficjentem jest państwo), nie może więc dochodzić ich ochrony w postępowaniu skargowym.

Sumując, Trybunał stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie (ze względu na zakres zaskarżenia) skarżącej nie przysługuje legitymacja skargowa, co w świetle art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skutkuje odmową nadania jej skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis lub przepisy (zrekonstruowana na ich podstawie norma prawna), na których sąd lub organ administracji publicznej oparły swoje ostateczne rozstrzygnięcie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Skarga powinna zatem zawierać dokładne określenie takiego przepisu lub przepisów

(art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Jeśli w toku wstępnej kontroli skargi okaże się, że ostateczne orzeczenie, z którym skarżący łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw, nie zostało wydane na podstawie wskazanego przez niego przepisu, należy odmówić nadania skardze dalszego biegu.

Ponownie należy zauważyć, że skarżąca z zakwestionowanych przepisów dekoduje normę prawną, zgodnie z którą dla potwierdzenia prawa zarządu nieruchomości stanowiących mienie państwowe przekazane skarżącej konieczny jest dokument w postaci decyzji terenowego organu administracji państwowej, umowy o przekazaniu nieruchomości między państwowymi jednostkami organizacyjnymi zawartej za zezwoleniem terenowego organu administracji państwowej bądź umowy o nabyciu nieruchomości. Trybunał zwraca uwagę na to, że zarówno art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej, jak i art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w zaskarżonym brzmieniu nie dotyczą tej kwestii. Tylko art. 38 ust. 2 u.g.g.w.n. odnosi się do formalnej podstawy uzyskania przez państwowe jednostki organizacyjne gruntów państwowych w zarząd. Przepisu tego nie można jednak wiązać z pozostałymi dwoma w taki sposób, w jaki uczyniła to skarżąca. Nie da się z tych przepisów wyprowadzić takiej normy prawnej, której kontroli domaga się skarżąca w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Warto przy tym podkreślić, że skarżąca nie kwestionuje przecież ani normy, według której mienie ogólnonarodowe (państwowe) należące do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego stało się 27 maja 1990 r. z mocy prawa mieniem właściwych gmin (art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej), ani normy, zgodnie z którą terenowy organ administracji państwowej, zarządzający gruntami państwowymi, mógł powierzyć sprawowanie zarządu nieodpłatnie utworzonemu w tym celu przedsiębiorstwu bądź innej państwowej jednostce organizacyjnej (art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r.).

Wobec powyższego wniesiona skarga – w części dotyczącej art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej i art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r. – nie spełnia, w ocenie Trybunału, przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. To również uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu. Tym samym w odniesieniu do art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n., nieobowiązującego już od 5 grudnia 1990 r., nie jest też spełniony warunek, o którym mowa w art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Konstytucyjna kontrola art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w zaskarżonym brzmieniu nie jest bowiem konieczna do ochrony wolności i praw skarżącej.

Trybunał zaznacza, że w art. 79 ust. 1 Konstytucji przyznano ochronę tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej wydały ostateczne rozstrzygnięcie. Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego może być zatem wyłącznie akt stanowienia prawa (akt normatywny).

Jak słusznie zaznaczył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku wydanym w sprawie skarżącej – skoro skarżąca, będąca posiadaczem gruntu państwowego, 1 sierpnia 1988 r. nie legitymowała się dokumentami o przekazaniu tego gruntu wydanymi w formie przewidzianej prawem, mogła wystąpić z wnioskiem o uregulowanie stanu prawnego (zob. art. 87 ust. 2 u.g.g.w.n. w brzmieniu zmienionym przez ustawę z dnia 13 lipca 1988 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości [Dz. U. Nr 24, poz. 170], tj. od 20 lipca 1988 r.). Tego jednak nie uczyniła, konsekwencją czego było objęcie posiadanej przez nią nieruchomości komunalizacją z mocy prawa.

Zdaniem Trybunału skarżąca własnym zaniechaniem przyczyniła się więc do niekorzystnego dla siebie skutku w postaci utraty praw majątkowych do posiadanej nieruchomości. To również przesądza o odmowie nadania wniesionej skardze dalszego biegu (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 462

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 13 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 116/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Polskie Koleje Państwowe S.A.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 maja 2014 r. Polskie Koleje Państwowe S.A. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, ze zm.; dalej: ustawa komunalizacyjna) w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127, ze zm.; dalej: u.g.g.w.n.) w brzmieniu obowiązującym 27 maja 1990 r., tj. w brzmieniu zmienionym przez ustawę z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 198, ze zm.) i obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, ze zm.) – z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 oraz art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 Konstytucji.

Postanowieniem z 26 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że skarżącej nie przysługuje legitymacja skargowa, niezbędna do przyznania ochrony określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jak ustalił Trybunał, skarżąca, będąca spółką prawa handlowego, której jedynym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, nie jest beneficjentem przywołanych w skardze konstytucyjnych praw podmiotowych, nie może więc dochodzić ich ochrony w postępowaniu skargowym (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). Odwołując się do postanowienia z 18 grudnia 2013 r. (Ts 13/12, niepubl., dostępne na stronie internetowej [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl)), Trybunał uznał bowiem, że zaskarżony przepis nie dotyczy skarżącej w takim aspekcie, w jakim mógłby dotyczyć osób fizycznych i innych osób prawnych, co wyklucza przyznanie skarżącej ochrony równej z tą, która przysługuje tym podmiotom. Trybunał stwierdził nadto, że skarga – w części dotyczącej art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej i art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r. – nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Tym samym w odniesieniu do art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n., nieobowiązującego już od 5 grudnia 1990 r., nie jest też spełniony warunek, o którym mowa w art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Trybunał uznał jednocześnie, że skarżąca własnym zaniechaniem przyczyniła się do niekorzystnego dla siebie skutku w postaci utraty praw majątkowych do posiadanej nieruchomości, co – niezależnie od innych podstaw – także uzasadniało odmowę nadania skardze dalszego biegu (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Zdaniem skarżącej, wyrażonym w zażaleniu na powyższe postanowienie, Trybunał nieprawidłowo przeprowadził wstępną kontrolę skargi, a w ten sposób naruszył art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK oraz art. 49 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 39 ust. 3 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, a także art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy o TK. Błędnie bowiem – w ocenie skarżącej – przyjął, że nie przysługuje jej legitymacja skargowa. Ponadto, jak podnosi skarżąca, Trybunał niezasadnie uznał, że przedmiotem skargi uczyniła „przepisy niestanowiące podstawy wydanego w jej sprawie orzeczenia, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o jej wolnościach i prawach określonych w Konstytucji”,

oraz że „konstytucyjna kontrola art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. nie jest konieczna do ochrony wolności i praw skarżącej”. W konsekwencji skarżąca wniosła o uwzględnienie zażalenia i uchylenie w całości lub zmianę zaskarżonego postanowienia przez nadanie złożonej skardze dalszego biegu oraz o przekazanie jej skargi do merytorycznego rozpoznania na rozprawie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zdaniem skarżącej „Trybunał (...) odmawiając skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu braku [jej] legitymacji skargowej (...) nie wskazał, których konkretnie wymogów materialnych skarga konstytucyjna nie spełnia”, w szczególności „nie wyjaśnił, czy brak legitymacji skargowej oznacza, że wydanie orzeczenia jest zbędne czy może niedopuszczalne”. Skarżąca podkreśla, że „Trybunał (...) wydając zaskarżone postanowienie pominął przyjętą w postanowieniu Ts 13/12 wykładnię zdolności skargowej publicznych osób prawnych rozstrzygając sprawę w sposób sprzeczny z wykładnią zaprezentowaną przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego”. Tym samym Trybunał – w przekonaniu skarżącej – „w sposób nieuprawniony pozbawił [ją] konstytucyjnego prawa do zaskarżenia niekonstytucyjnej wykładni przepisów prawa na podstawie kryterium podmiotowego, tj. ze względu na zakwalifikowanie (...) [jej] do kategorii publicznych podmiotów gospodarczych, pomijając zupełnie ustalenie, czy (...) przysługują [jej] prawa i wolności, których ochrony się domagała”. Jak zaznacza skarżąca, Trybunał „nie powinien [przy tym] ograniczyć się do zbadania majątkowej więzi skarżącej ze Skarbem Państwa, lecz powinien również zbadać dopuszczalność skargi w kontekście naruszonych praw i wolności wskazanych jako wzorce kontroli konstytucyjności”. Jak nadto podnosi, „okoliczność, że (...) [skarżąca] jest wyłącznym beneficjentem uprawnień wynikających z (...) [rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa »Polskie Koleje Państwowe« (Dz. U. z 1930 r. Nr 89, poz. 705, ze zm.)] nie oznacza, że sytuacja (...) [skarżące] nie jest zbieżna lub porównywalna z sytuacją prawną innych podmiotów, które także – na mocy przepisów szczególnych – zostały wyposażone w szczególne uprawnienia”. Ponadto – jak twierdzi skarżąca – „Trybunał zdaje się nie dostrzegać różnicy pomiędzy podmiotowością spółki a podmiotowością Skarbu Państwa”. Skarżąca wyjaśnia, że podmiotowości spółki prawa handlowego nie można oceniać przez pryzmat podmiotowości Skarbu Państwa i że „jest podmiotem gospodarczym wyodrębnionym z majątku Skarbu Państwa, poruszającym się na gruncie praw majątkowych w sferze *dominium*, dlatego też powinna mieć zagwarantowaną możliwość pełnego korzystania z przysługujących jej praw i wolności”.

Trybunał ponownie zwraca uwagę na to, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji ze skargi może skorzystać tylko ten, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Źródłem naruszenia musi być przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Tym samym to z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, komu przysługuje legitymacja skargowa. Co istotne – skarga jest środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw przyznanych przez państwo i wobec państwa, dlatego też publiczne podmioty gospodarcze, za pośrednictwem których państwo działa (choćby nawet pośrednio jako wyłączny akcjonariusz spółki prawa handlowego – jak w sprawie skarżącej), nie mogą korzystać w takim samym zakresie z tego środka, jak inne podmioty. Potwierdza to także – wskazywane przez skarżącą – postanowienie z 18 grudnia 2013 r. (Ts 13/12), wydane przez Trybunał w pełnym składzie.

W świetle postanowienia TK z 18 grudnia 2012 r. „[p]ubliczne podmioty gospodarcze mogą korzystać z praw konstytucyjnych i związanych z nimi środków ochrony jedynie wówczas, gdy znajdują się w takiej samej sytuacji jak osoby fizyczne i inne osoby prawne, a kwestionowany przez nie akt prawny dotyczy ich na identycznych zasadach, na jakich mógłby dotyczyć tych właśnie podmiotów. W tych sytuacjach, ponieważ publiczne podmioty gospodarcze pozostają w takim samym stosunku podległości względem określonego organu władzy publicznej, jak ma to miejsce w wypadku innych (»niepublicznych«) osób prawnych, mogą mieć one legitymację czynną do wniesienia skargi konstytucyjnej (...). Ta potencjalna możliwość bycia podmiotem konstytucyjnych wolności lub praw i – co za tym idzie – inicjatorem kontroli konstytucyjnej w trybie skargowym, każdorazowo podlega weryfikacji Trybunału, który dokonuje oceny, czy konkretny podmiot jest beneficjentem prawa, którego naruszenie zarzuca”.

Trybunał zaznacza jednocześnie, że postanowienie z 18 grudnia 2013 r. dotyczyło skargi, w której publiczny podmiot gospodarczy dochodził ochrony nie praw majątkowych (art. 64 ust. 1 Konstytucji), lecz prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Mimo sformułowania ogólnych wytycznych odnośnie do legitymacji skargowej publicznych podmiotów gospodarczych nie można zapominać o tym, że jednak nie dotyczyły one wprost konstytucyjnej ochrony prawa własności i innych praw majątkowych, statutowanej w art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc powyższe uwagi do rozpatrywanej sprawy, Trybunał stwierdza, że skarżąca, która niewątpliwie jest publicznym podmiotem gospodarczym, zakwestionowała normę, „według której dla potwierdzenia prawa zarządu nieruchomości stanowiących mienie państwowe przekazane (...) [skarżące] na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa »Polskie Koleje Państwowe« (Dz. U. [z 1930 r.] Nr 89, poz. 705, ze zm.) (...) konieczny jest dokument w postaci decyzji terenowego organu administracji państwowej, umowy o przekazaniu nieruchomości między państwowymi jednostkami organizacyjnymi zawartej za zezwoleniem terenowego organu administracji państwowej bądź umowy o nabyciu nieruchomości, a w przypadku braku tego dokumentu uznanie, że nieruchomość należała (...) 27 maja 1990 r. do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego”. W ocenie Trybunału skarżąca zaskarżyła regulację dotyczącą wyłącznie jej szczególnej sytuacji (majątkowej). Na pytanie, czy w takiej sytuacji znajdują się inne podmioty (niepubliczne) niż skarżąca, Trybunał słusznie – w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu – udzielił odpowiedzi negatywnej. Sama skarżąca odwołuje się bowiem do swojej wyjątkowej pozycji ustrojowej – nadanej jej jeszcze w 1926 r., pomijając jednak to, że jako spółka Skarbu Państwa domaga się ochrony w „sporze” o swój majątek z jednostką samorządu terytorialnego (gmina). Odrębność podmiotowa (w rozumieniu prawa prywatnego) spółki akcyjnej od Skarbu Państwa – jej wyłącznego akcjonariusza – nie ma więc znaczenia do ustalenia, czy skarżącej przysługuje legitymacja skargowa. W zaskarżonym kontekście przyznanie konstytucyjnej ochrony prawom majątkowym skarżące byłoby równoznaczne z udzieleniem ochrony skargowej Skarbowi Państwa wobec sporu z jednostką samorządu terytorialnego (w ramach konfliktu o zakres komunalizacji). Trybunał Konstytucyjny nie jest więc właściwym adresatem żądań skarżące. Ochronę jej praw majątkowych powinno zapewnić państwo odpowiednimi dla siebie instrumentami.

Wobec powyższego Trybunał podkreśla, że ze względu na charakter skarżące oraz zakwestionowanej przez nią normy nie może ona dochodzić ochrony wskazanych w skardze praw majątkowych w postępowaniu skargowym. Oznacza to, że nie przysługuje jej – w niniejszej sprawie – prawo do skargi, statutowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Niedopuszczalne (nie zaś zbędne) jest zatem merytoryczne orzekanie o skardze i w takim znaczeniu Trybunał wskazał art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zaskarżonym postanowieniu.

Jak zaznacza skarżąca, „wbrew poglądom Trybunału Konstytucyjnego przedmiotem kontroli pod względem konstytucyjności nie są wskazane przepisy, ale ich błędna i utrwalona wykładnia”, co „w skardze konstytucyjnej w sposób jasny i klarowny wskazała”. Skarżąca nie kwestionuje więc „samyh przepisów, ale ich niekonstytucyjną wykładnię stosowaną w orzecznictwie sądowym”, co – w przekonaniu skarżące – oznacza, że „wszystkie powołane przepisy należy odczytywać łącznie”. Dodatkowo podnosi, że „kwestionowana (...) wykładnia przepisu art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 38 ust. 2 u.g.g.w.n. (...) stanowiła bezsprzecznie podstawę ostatecznego wyroku [Naczelnego Sądu Administracyjnego] (...)”. Tym samym skarżąca podkreśla, że „gdyby Trybunał w toku postępowania przeprowadził, zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o TK, wnikliwą analizę orzeczenia, niewątpliwie doszedłby do tożsamego przekonania. Zakwestionowane w skardze przepisy art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej oraz art. 6 u.g.g.w.n. zostały [bowiem] wprost wymienione w wyroku NSA jako przepisy stanowiące podstawę wydania tego orzeczenia”. Zdaniem skarżące „wbrew argumentacji Trybunału (...) wydanie orzeczenia dotyczącego wykładni nieobowiązujących już przepisów, tj. zarówno przepisu art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n., jak i art. 38 ust. 2 u.g.g.w.n. jest [więc] konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw skarżące (art. 39 ust. 3 ustawy o TK)”.

Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi jest przepis lub przepisy (norma prawna zrekonstruowana na jego lub ich podstawie), co jednoznacznie potwierdza art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, zgodnie z którym



skarga powinna zawierać dokładne określenie takiego przepisu (przepisów). Nie wystarczy jednak to, że zaskarżony przepis był stosowany w sprawie skarżącego lub został powołany w uzasadnieniu rozstrzygnięć wydanych wobec skarżącego. To na jego (ich) podstawie sąd lub organ administracji publicznej miały ostatecznie orzec o wolnościach lub prawach skarżącego albo jego obowiązkach określonych w Konstytucji (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Skarga przysługuje więc tylko temu, czyje konstytucyjne prawa zostały naruszone przez przepis będący podstawą wydanego wobec niego ostatecznego orzeczenia.

Skoro skarżąca kwestionuje zasady wykazywania prawa zarządu do powierzonego jej mienia państwowego, to swój zarzut kieruje wobec przepisu, który o tym bezpośrednio stanowił, tj. wobec art. 38 ust. 2 u.g.g.w.n. (w brzmieniu obowiązującym od 27 maja 1990 r. do 5 grudnia 1990 r.). W świetle tego przepisu państwowe jednostki organizacyjne uzyskiwały grunty państwowe w zarząd na podstawie decyzji terenowego organu administracji państwowej albo na podstawie zawartej, za zezwoleniem tego organu, umowy o przekazaniu nieruchomości między państwowymi jednostkami organizacyjnymi bądź umowy o nabyciu nieruchomości. Kwestia objęcia komunalizacją (z mocy prawa) nieruchomości, w stosunku do której skarżąca nie legitymowała się żadnym z powyższych dokumentów potwierdzających jej prawo zarządu, ma więc charakter wtórny. Zarówno zakwestionowanie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej, jak i art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r. było zatem bezcelowe, wobec braku związku tych przepisów z ewentualnym naruszeniem praw skarżącej.

Należy jeszcze raz podkreślić, że przedstawione uwagi mają charakter hipotetyczny – ponieważ odnoszą się do sytuacji, w której skarżącej przysługiwałaby legitymacja skargowa, co – jak zostało już wykazane – nie ma miejsca w rozpatrywanej sprawie.

Trybunał stwierdza więc, że skarżącej nie udało się skutecznie podważyć podstawy odmowy nadania jej skardze dalszego biegu w części, w której dotyczyła art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy komunalizacyjnej i art. 6 ust. 1 u.g.g.w.n. w brzmieniu obowiązującym od 27 maja do 5 grudnia 1990 r.

W zażaleniu skarżąca zwraca uwagę na „wewnętrzną sprzeczność zaskarżonego postanowienia”. Jak podnosi, „w jednej części postanowienia Trybunał wskazuje, że skarżąca nie jest beneficjentem przywołanych w skardze praw majątkowych, natomiast w drugiej części postanowienia Trybunał przyznaje, że skarżącej przysługiwały prawa majątkowe, ale na skutek własnego zaniechania bezpowrotnie [je] utraciła”. W przekonaniu skarżącej świadczy to o zaniechaniu przez Trybunał zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i braku dokonania wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

Trybunał zauważa, że główną podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze był brak legitymacji skarżącej. Z tego jednak względu, że Trybunał wskazuje wszelkie podstawy, które przesądzają o braku możliwości skierowania skargi do merytorycznego rozpatrzenia, Trybunał wskazał więc również na to, iż z części przywołanych w skardze przepisów nie da się wyprowadzić normy prawnej, której kontroli domagała się skarżąca w postępowaniu skargowym. Ponadto Trybunał stwierdził, że jeszcze przed komunalizacją mienia państwowego skarżąca miała możliwość uzyskania dokumentów, które potwierdzałyby jej prawo zarządu mienia jej powierzonego. Takich dokumentów jednak nie uzyskała, czym przyczyniła się do opisywanego przez siebie uszczerbku w swoich prawach majątkowych. Tym samym przedstawienie przez Trybunał wszystkich możliwych podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu świadczy nie o „braku dokonania wszechstronnego wyjaśnienia sprawy”, lecz wręcz odwrotnie – o kompleksowym jej rozpoznaniu wstępnym.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

463

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 12 lutego 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 138/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.H. w sprawie zgodności:  
art. 87 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, ze zm.)  
z art. 32 ust. 1, art. 47, art. 52 i art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 maja 2014 r. skarżący kwestionuje zgodność art. 87 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, ze zm.; dalej: k.w.) z art. 32 ust. 1, art. 47, art. 52 i art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. 21 sierpnia 2012 r. podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego skarżący w pewnym momencie zjechał na prawą stronę pasa ruchu i najechał kołem na krawężnik. Z tego powodu funkcjonariusze policji zatrzymali samochód do kontroli. Po zatrzymaniu auta Policja znalazła dwie torebki z suszem roślinnym oraz torebkę zawierającą biały proszek. Po przeprowadzonej analizie krwi na obecność środków odurzających biegli stwierdzili, że skarżący w czasie prowadzenia pojazdu był w stanie po użyciu środka odurzającego z grupy tetrahydrokannabinoli. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie – II Wydział Karny z 1 października 2013 r. (sygn. akt II W 405/12) skarżący został uznany za winnego prowadzenia samochodu osobowego w stanie po użyciu środka odurzającego, a zatem za popełnienie wykroczenia opisanego w art. 87 § 1 k.w. Sąd orzekający wymierzył skarżącemu karę grzywny w wysokości 800 zł oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 8 miesięcy. Z uzasadnienia sądu wynika, że do zażycia środka odurzającego mogło dojść do 24 godz. przed pobraniem materiału do badania. Apelację skarżącego złożoną od powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w Szczecinie – IV Wydział Karny Odwoławczy oddalił wyrokiem z 23 stycznia 2014 r. (sygn. akt IV Ka 1769/13).

Z wydaniem wskazanych orzeczeń skarżący wiąże naruszenie prawa do czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym, które to naruszenie skarżący upatruje w okoliczności, iż stał się on – na mocy prawomocnego orzeczenia sądu – osobą karaną za wykroczenia. Okoliczność ta jest uwidocznioma w bazie danych Policji, przez co przy kontrolach drogowych Policja postrzega skarżącego jako osobę, która uprzednio była karana za prowadzenie pojazdu po użyciu środka odurzającego. Ponadto skarżący podnosi, że w jego sprawie została naruszona wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 52 Konstytucji); do tego naruszenia doszło w wyniku ograniczenia możliwości przemieszczania się skarżącego po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres 8 miesięcy. Skarżący wskazuje także na naruszenie przysługującego mu prawa własności przez ograniczenie jego prawa do swobodnego dysponowania swoimi pieniędzmi i nakazanie mu zapłaty zarówno grzywny, jak też kosztów postępowania. Prawo to narusza także – w przekonaniu skarżącego – nałożony na niego zakaz korzystania przez określony w wyroku okres z pojazdu mechanicznego stanowiącego jego własność.

W uzasadnieniu wniesionej skargi konstytucyjnej skarżący powołuje się ponadto na naruszenie zasady równości wobec prawa. Jego zdaniem objęcie zaskarżonym przepisem osób, które w przeszłości zażyły środek odurzający, ale który to środek w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego nie miał wpływu na ich organizm, nie służy realizacji celu przepisu, tj. zapewnienie bezpieczeństwa. Skarżący znajdował się bowiem w takim stanie psychofizycznym, jakby nigdy nie zażywał środka odurzającego z grupy tetrahydrokannabinoli. Zakaz prowadzenia pojazdu mechanicznego w takim stanie nie zwiększa bezpieczeństwa w komunikacji, a tym samym

przez wprowadzenie takiego zakazu ustawodawca nie osiągnie zamierzonego celu, leżącego u podstaw wprowadzenia art. 87 k.w.

Skarżący wskazuje także, że został potraktowany gorzej niż osoby prowadzące pojazd po użyciu alkoholu. Podlega bowiem sankcji karnej z uwagi na stwierdzone w organizmie pozostałości (metabolity) 9ΔTHC, podczas gdy osoby, które spożyły wcześniej alkohol, nie są karane za to, że w trakcie prowadzenia pojazdu mechanicznego stwierdzono u nich aldehyd octowy, będący pozostałością po spożyciu alkoholu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony indywidualnych praw i wolności o charakterze podmiotowym. Jej rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest naruszenie przysługującego skarżącemu konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podnosi, że omawiana przesłanka oznacza konieczność uprawdopodobnienia przez skarżącego nie tylko tego, że na skutek wydania ostatecznego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia przysługującego mu konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także tego, że naruszenie to wynikało z niekonstytucyjnego brzmienia zaskarżonego przepisu.

Skarżący podstawę do wniesienia skargi konstytucyjnej upatruje w naruszeniu prawa do czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym, wynikającego z uwidocznienia w bazie danych Policji, że jest on osobą karaną za prowadzenie pojazdu po użyciu środka odurzającego. Tak sformułowany zarzut nie może uzasadniać rozpatrzenia skargi konstytucyjnej, której przedmiotem jest zarzut niekonstytucyjności przepisu statuującego znamiona wykroczenia, a nie regulację odnoszące się do konsekwencji uznania obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu zabronionego.

Skarżący wskazuje ponadto na naruszenie prawa wynikającego z art. 52 Konstytucji, polegające na ograniczeniu możliwości poruszania się skarżącego po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres 8 miesięcy.

Ustosunkowując się do treści powyższego zarzutu, w pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z przywołanym wzorcem konstytucyjnym „każdemu zapewnia się wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu”. Wolność, o której mowa w tym przepisie, oznacza możliwość zmiany miejsca pobytu (por. P. Sarnecki, teza 4 do art. 52, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe 1999–2007). Jak można wnioskować z treści skargi konstytucyjnej, istota zarzutów skarżącego związana jest z prawem do wolności poruszania się, rozumianym jako wolność o charakterze komunikacyjnym, a więc swobodnego przemieszczania się pojazdem samochodowym po drogach na terytorium kraju. Tak sformułowany zarzut oparty jest jednak na nieprecyzyjnym określeniu treści zakazu wynikającego z wyroku wydanego na podstawie zaskarżonej regulacji. Skarżącemu nie ograniczono bowiem możliwości poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pojazdami mechanicznymi, lecz zakazano mu kierowania pojazdem mechanicznym. Zakaz ten może stanowić ograniczenie wolności, o której mowa w art. 31 ust. 1 Konstytucji, nie wpływa zaś na możliwość zmiany miejsca pobytu, chronionej przez powołany w skardze art. 52 Konstytucji.

Gdyby nawet jednak przyjąć, że wolność kierowania pojazdem mechanicznym mieści się w zakresie wolności, o której mowa w art. 52 Konstytucji, to i tak należy stwierdzić, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia tej wolności. Prawo do swobodnego przemieszczania się nie jest bowiem prawem nieograniczonym, o czym przekonuje nie tylko bezpośrednio treść art. 52 ust. 2 Konstytucji, wskazująca na możliwość ograniczeń wolności poruszania się w ustawie, ale także art. 31 ust. 3 Konstytucji, który określa przesłanki dopuszczalności ograniczeń praw i wolności konstytucyjnych. Treść art. 31 ust. 3 Konstytucji wskazuje na zasadę ochrony w demokratycznym państwie takich wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz wolności i prawa innych osób. Wartości te są zarazem miernikiem zasadności ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Jak już wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 13 kwietnia 2005 r.: „Wolność komunikacji, rozumiana jako prawo do swobodnego poruszania się po drogach pojazdem mechanicznym, nie może być nieograniczona i zupełnie swobodna. Oczywiście jest, że korzystanie z niej pozostawać musi w zgodzie z ogólnymi zasadami ruchu po drogach publicznych i uwzględniać interesy wszystkich użytkowników dróg. Bezpieczeństwo na drodze będące istotnym elementem porządku publicznego stanowi oczywistą i uzasadnioną podstawę wprowadzania ograniczeń swobody ruchu, polegających na wyznaczaniu nakazów bądź zakazów wykonywania określonych manewrów na drodze, takich jak zawracanie, wykonywanie skrętów, postój, etc.” (Ts 224/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 142). Mając powyższe na względzie,

nie budzi wątpliwości dopuszczalność wprowadzenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec osób, które mogą zagrażać bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny za oczywiście bezzasadne uznaje twierdzenie skarżącego, jakoby wprowadzenie zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego przez osoby, które w przeszłości zażyły środek odurzający, ale który to środek w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego nie miał wpływu na ich organizm, nie służyło realizacji celu przepisu, tj. zapewnienia bezpieczeństwa na drogach. W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że w doktrynie prawa karnego, jak też w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza się możliwość penalizowania zachowania stanowiącego jedynie abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnego. Przyjmuje się przy tym, że nawet uznanie takiego zachowania za przestępne samo w sobie nie narusza zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji (SK 35/12). Kwestionowany zaś przez skarżącego przepis statuuje wykroczenie, a więc zachowanie zagrożone stosunkowo łagodnymi sankcjami. Truizmem jest zaś twierdzenie, że prowadzenie pojazdu mechanicznego po spożyciu środków odurzających może spowodować zagrożenie w komunikacji. I właśnie ze względu na tę „możliwość” zakazane jest podejmowanie takiej czynności. Należy także podkreślić, że ewentualny wpływ spożycia środków odurzających na prowadzenie pojazdu ujawnić się może dopiero w trakcie kierowania pojazdem i może być równoznaczny z naruszeniem dobra chronionego prawem. Uznanie za zabronione tylko takich zachowań, które naruszają dobra chronione prawem, nie gwarantuje zaś skutecznej ochrony tych dóbr.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej upatruje w naruszeniu prawa własności, do którego doszło przez ograniczenie jego prawa do swobodnego dysponowania swoimi pieniędzmi i nakazanie mu zarówno zapłaty grzywny, jak też kosztów postępowania, oraz ograniczenie możliwości swobodnego korzystania z pojazdu mechanicznego stanowiącego jego własność. Skarżący jednakże nie uprawdopodobnił, że wskazane powyżej ograniczenia w korzystaniu z prawa własności – które nie jest prawem o charakterze bezwzględny – nie spełniają wymogów, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a w szczególności że nie były one konieczne dla ochrony porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej upatruje w naruszeniu zasady równości. W postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) Trybunał rozważał zasadność uznania art. 32 ust. 1 Konstytucji za źródło konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie uzasadnia wystąpienie ze skargą konstytucyjną. Przyjął w nim, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Jak wskazał Trybunał: „Zasada ta oznacza przede wszystkim, że wszyscy są równi »w godności, wolności i prawach«, o których w innych przepisach mówi Konstytucja, i że nie jest dopuszczalna dyskryminacja w realizacji tych wolności i praw”. Równość nie ma zatem charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona być musi do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. Także w przypadku tej zasady Trybunał przyjmuje, że dopuszczalne jest powołanie się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości w sytuacji, w której zostaną wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona. We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżący powołuje się na nierówne traktowanie osób znajdujących się po spożyciu środka odurzającego w stosunku do osób znajdujących się po użyciu alkoholu, nie wykazuje jednak, dlaczego te podmioty powinny być traktowane podobnie, nie wskazuje też prawa podmiotowego, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia zasady równości.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Ponadto Trybunał stwierdza, że ze względu na odmowę nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie – II Wydział Karny z 1 października 2013 r. (sygn. akt II W 405/12) nie może zostać pozytywnie rozpatrzony.

464

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 28 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 138/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.H.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 maja 2014 r. skarżący kwestionuje zgodność art. 87 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, ze zm.; dalej: k.w.) z art. 32 ust. 1, art. 47, art. 52 i art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. W dniu 21 sierpnia 2012 r. podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego skarżący w pewnym momencie zjechał na prawą stronę pasa ruchu i najechał kołem na krawężnik. Z tego powodu funkcjonariusze policji zatrzymali samochód do kontroli. Po zatrzymaniu auta Policja znalazła dwie torebki z suszem roślinnym oraz torebkę zawierającą biały proszek. Po przeprowadzonej analizie krwi na obecność środków odurzających biegli stwierdzili, że skarżący w czasie prowadzenia pojazdu był w stanie po użyciu środka odurzającego z grupy tetrahydrokannabinoli. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie – II Wydział Karny z 1 października 2013 r. (sygn. akt II W 405/12) skarżący został uznany za winnego prowadzenia samochodu osobowego w stanie po użyciu środka odurzającego, a zatem za popełnienie wykroczenia opisanego w art. 87 § 1 k.w. Sąd orzekający wymierzył skarżącemu karę grzywny w wysokości 800 zł oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 8 miesięcy. Z uzasadnienia sądu wynika, że do zażycia środka odurzającego mogło dojść do 24 godz. przed pobraniem materiału do badania. Apelację skarżącego złożoną od powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w Szczecinie – IV Wydział Karny Odwoławczy oddalił wyrokiem z 23 stycznia 2014 r. (sygn. akt IV Ka 1769/13).

Z wydaniem wskazanych orzeczeń skarżący wiąże naruszenie prawa do czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym, które to naruszenie skarżący upatruje w okoliczności, iż stał się on – na mocy prawomocnego orzeczenia sądu – osobą karaną za wykroczenia. Okoliczność ta jest uwidoczniła w bazie danych Policji, przez co przy kontrolach drogowych Policja postrzega skarżącego jako osobę, która uprzednio była karana za prowadzenie pojazdu po użyciu środka odurzającego. Ponadto skarżący podnosi, że w jego sprawie została naruszona wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 52 Konstytucji); do tego naruszenia doszło w wyniku ograniczenia możliwości przemieszczania się skarżącego po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres 8 miesięcy. Skarżący wskazuje także na naruszenie przysługującego mu prawa własności przez ograniczenie jego prawa do swobodnego dysponowania swoimi pieniędzmi i nakazanie mu zapłaty zarówno grzywny, jak też kosztów postępowania. Prawo to narusza także – w przekonaniu skarżącego – nałożony na niego zakaz korzystania przez określony w wyroku okres z pojazdu mechanicznego stanowiącego jego własność.

W uzasadnieniu wniesionej skargi konstytucyjnej skarżący powołuje się ponadto na naruszenie zasady równości wobec prawa. Jego zdaniem objęcie zaskarżonym przepisem osób, które w przeszłości zażyły środek odurzający, ale który to środek w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego nie miał wpływu na ich organizm, nie służy realizacji celu przepisu, tj. zapewnienie bezpieczeństwa. Skarżący znajdował się bowiem w takim stanie psychofizycznym, jakby nigdy nie zażywał środka odurzającego z grupy tetrahydrokannabinoli. Zakaz prowadzenia pojazdu mechanicznego w takim stanie nie zwiększa bezpieczeństwa w komunikacji, a tym samym

przez wprowadzenie takiego zakazu ustawodawca nie osiągnie zamierzonego celu, leżącego u podstaw wprowadzenia art. 87 k.w.

Skarżący wskazuje także, że został potraktowany gorzej niż osoby prowadzące pojazd po użyciu alkoholu. Podlega bowiem sankcji karnej z uwagi na stwierdzone w organizmie pozostałości (metabolity) 9ΔTHC, podczas gdy osoby, które spożyły wcześniej alkohol, nie są karane za to, że w trakcie prowadzenia pojazdu mechanicznego stwierdzono u nich aldehyd octowy, będący pozostałością po spożyciu alkoholu.

Postanowieniem z 12 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał wykazał, że skarżący nie uprawdopodobnił, iż w jego sprawie doszło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności i praw, którego źródłem jest zaskarżona regulacja. Trybunał szczegółowo wyjaśnił dlaczego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych nie mieści się w zakresie prawa podmiotowego wynikającego z art. 52 Konstytucji. Zdaniem Trybunału wprowadzenie zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego przez osoby, które wcześniej zażyły środek odurzający służy realizacji celu zaskarżonego przepisu, tj. zapewnienia bezpieczeństwa na drogach. Skarżący – w ocenie Trybunału – nie uprawdopodobnił ponadto, że ograniczenia prawa własności wynikające z orzeczonego zakazu nie spełniają wymogów, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie Trybunału skarżący wnosi o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do merytorycznego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego pierwotnym źródłem naruszenia zasady godności jest zaskarżona regulacja, w zakresie w jakim nakłada sankcje za czyn, za który nie powinno się ponosić odpowiedzialności; w konsekwencji sankcja ta uruchamia procedurę uwidocznienia w bazie danych Policji określonych informacji, a przez to prowadzi do naruszenia wskazanych w skardze praw. Jak wskazuje dalej skarżący: „również w kontekście pierwotnego naruszenia należy rozpatrywać zarzut ograniczenia możliwości poruszania się skarżącego po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz prawa własności”.

Skarżący kwestionuje przyjęcie przez Trybunał jakoby w omawianej sytuacji występowało chociażby abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnego. Nie ulega wątpliwości – zdaniem skarżącego – że takie zagrożenie może mieć miejsce jedynie w sytuacji, w której osoba znajduje się stricte pod wpływem środków odurzających, jak też kiedy środki te mogą mieć wpływ na organizm człowieka, z uwagi na okoliczność, że znajdują się one wciąż w krwiobiegu. Nie można jednak uznać – zdaniem skarżącego – że obecność we krwi chociażby metabolitów środka odurzającego przesądza o abstrakcyjnej możliwości naruszenia chronionego normą dobra, skoro w żaden sposób nie mogą one wyrządzić wpływu na organizm osoby, która zażyła ten środek, na jego percepcję lub reakcję.

Zdaniem skarżącego w sytuacji, w której we krwi znajdują się jedynie metabolity środka odurzającego, można mówić tylko potocznie o stanie „po użyciu”. Nie jest to jednak stan po ich użyciu w znaczeniu prawnym, kiedy związek aktywny znajduje się we krwi człowieka, jednak nie działa – choć może – na właściwości człowieka. Jednakże – jak wskazuje dalej skarżący – nie został skazany za to „że prowadził pojazd w jakiejś bliżej nieokreślonej przyszłości, kiedy miałby znajdować się pod wpływem środka odurzającego, ale za to że prowadził pojazd, gdy nie znajdował się pod wpływem środka odurzającego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6–7 i w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a w zażaleniu nie przedstawiono żadnych argumentów podważających zasadność ustaleń dokonanych w tym orzeczeniu

Przede wszystkim należy podkreślić, że skarżący nie ustosunkował się wniesionym zażaleniu do ustaleń dokonanych w zaskarżonym postanowieniu, a dotyczących naruszenia przez zakwestionowany przepis prawa wynikającego z art. 52 Konstytucji. Ograniczył się on *de facto* do wykazania, że zachowanie, za które został skazany, nie stwarza abstrakcyjnego zagrożenia dla dobra chronionego prawem jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji. Skarżący nie wykazał ponadto, że we wniesionej skardze zostało uprawdopodobnione naruszenie innych – wskazanych w skardze – konstytucyjnych praw podmiotowych, co ma zasadnicze znaczenie w kontekście wnioskowanego we wniesionym zażaleniu przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania. Jak wykazał

to już bowiem Trybunał we zaskarżonym postanowieniu, uprawdopodobnienie naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności warunkuje merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej.

Trybunał raz jeszcze zwraca uwagę, że potencjalne naruszenie prawa do czci i dobrego imienia, wynikające z uwidocznienia w bazie danych Policji faktu skazania skarżącego za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po spożyciu środka odurzającego, nie wynika z brzmienia kwestionowanej regulacji. Nawet gdyby przyjąć argumentację skarżącego, zgodnie z którą zaskarżony przepis jest pierwotnym źródłem tego naruszenia, to trudno zasadnie twierdzić, aby wyrok skazujący za wykroczenie był rozstrzygnięciem o prawie do czci i dobrego imienia, w rozumieniu przyjętym przez skarżącego we wniesionej skardze konstytucyjnej.

Prowadzenie pojazdu po zażyciu środka odurzającego, jeżeli sprawca pozostaje pod jego wpływem, stanowi na gruncie prawa polskiego przestępstwo określone w art. 178a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Także ten typ czynu zabronionego traktowany jest, zarówno orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, jako typ abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Dla realizacji znamion tego typu czynu zabronionego nie jest bowiem konieczne wykazanie, że fakt prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego stwarzał w konkretnym przypadku jakiegokolwiek zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji.

Kwestionowany przez skarżącego przepis określa przesłanki wykroczenia, a więc zachowania, które zasadniczo charakteryzuje się mniejszym stopniem społecznej szkodliwości niż przestępstwo. Karalność za to wykroczenie uzależniona jest od znajdowania się osoby prowadzącej pojazd mechaniczny nie w stanie: „pod wpływem” środka odurzającego, ale w stanie: „po spożyciu” środka działającego podobnie jak alkohol. Mając na względzie zmniejszony stopień społecznej szkodliwości opisanego zachowania, jak też subsydiarny charakter tego wykroczenia w stosunku do przestępstwa opisanego w art. 178a k.k., nie budzi wątpliwości, że prawdopodobieństwo wystąpienia stanu zagrożenia dla dobra prawnego jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji jako efekt zachowania sprawcy wykroczenia nie tylko może, ale musi być mniejsze niż w przypadku przestępstwa. *Ratio legis* zaskarżonego przepisu jest bowiem powstrzymanie kierowców od prowadzenia pojazdu mechanicznego po zażyciu środka działającego podobnie jak alkohol (najczęściej chodzi tutaj o środki odurzające). Podkreślić przy tym należy, że przy środkach odurzających – w przeciwieństwie do alkoholu – nie ma powszechnie dostępnej możliwości ustalenia, czy w organizmie znajdują się pozostałości spożytego środka (w przypadku skarżącego – marihuany) w postaci związku chemicznego 9-THC czy metabolitu tego związku w postaci THCCOOH. Nie ma zatem możliwości stwierdzenia czy pozostałości zażytego środka odurzającego mogą oddziaływać na organizm człowieka, czy są w takiej fazie wchłaniania, w której to oddziaływanie jest niemożliwe. Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – jeżeli ma skutecznie służyć ochronie dobra prawnego – musi zatem być skierowany do wszystkich osób, które po spożyciu środka odurzającego prowadzą pojazd mechaniczny, bez względu na to, czy w ich organizmie znajdują się aktywne czy nieaktywne metabolity związku chemicznego.

Na marginesie należy zwrócić uwagę na okoliczność, że dla pociągnięcia do odpowiedzialności za wykroczenie konieczne jest przypisanie sprawcy umyślności lub nieumyślności. W sytuacji zatem, w której sprawca zażył środek odurzający w czasie znacznie poprzedzającym prowadzenie pojazdu mechanicznego, odpowiedzialność za wykroczenie zostanie wyłączona, ponieważ sprawca nie mógł przewidzieć, że znajduje się dalej w stanie po spożyciu środka odurzającego. Ponadto, zgodnie z art. 1 k.w., wykroczeniem jest tylko czyn społecznie szkodliwy. Jeżeli zatem oceniane zachowanie nie cechuje się społeczną szkodliwością, możemy przyjąć, że nie ma podstaw do skazania za wykroczenie. Jak stwierdził Sąd Okręgowy w wyroku z 5 września 2013 r. (sygn. akt VII Ka 663/2013, niepubl) "[N]orma prawna w zestawieniu ze stanem faktycznym, który w wyniku subsumcji ją wyczerpuje, nie może być wykorzystywana instrumentalnie, bez badania społecznej szkodliwości określonego działania lub zaniechania, stanowiącego formalnie czyn zabroniony. Dlatego też, czy to na gruncie kodeksu wykroczeń, czy też kodeksu karnego dopuszcza się w konkretnych przypadkach całkowity brak społecznej szkodliwości (np.: wyrok SN z 25 stycznia 2000 r. WKN 45/99 OSNKW 2000/5-6 poz. 47, wyrok SN z 22 lipca 1997 r. III KRN 222/96 Prokuratura i Prawo 1998/4 poz. 18 str. 12)". W konsekwencji sąd ten przyjął, że zachowanie – jako pozbawione cechy społecznej szkodliwości nie wyczerpuje znamienia materialnego czynu zabronionego.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 12 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

## 465

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 września 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 144/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej GAALA Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 31 § 1 i 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2014 r. GAALA Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 31 § 1 i 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W sprawie skarżącej toczyło się postępowanie wszczęte na skutek wniesionej przez nią skargi kasacyjnej. Postanowieniem z 23 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II FSK 466/10) Naczelny Sąd Administracyjny zniósł je – w części, w której było ono prowadzone po utracie przez stronę zdolności procesowej – oraz je umorzył. W uzasadnieniu NSA wskazał, że w 2010 r. w toczącym się postępowaniu sądownoadministracyjnym wystąpił brak w zakresie zdolności procesowej spółki, gdyż jeden z członków zarządu tej spółki złożył rezygnację. Z tego względu NSA zawiesił postępowanie, a po kolejnych szesnastu miesiącach wyznaczył spółce 30-dniowy termin do uzupełnienia składu zarządu. Ponieważ spółka tego nie uczyniła, sąd umorzył postępowanie z powodu braku legitymacji procesowej skarżącej.

W 2012 r. spółka wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonych postanowieniem z 23 sierpnia 2012 r. Skargę tę NSA oddalił wyrokiem z 3 grudnia 2013 r. (sygn. akt II FSK 3149/12).

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 31 § 1 i 3 p.p.s.a. w zakresie, w jakim dopuszcza „wydanie postanowienia o umorzeniu całego postępowania przed sądem administracyjnym, również w tej części, w której postępowanie nie było dotknięte brakami i nie podlegało zniesieniu, w szczególności gdy skarga do sądu administracyjnego lub skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego została wniesiona w okresie, gdy w składzie organów nie zachodziły braki”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Naruszenie prawa do sądu, zdaniem spółki, wyraża się „w odmowie (...) rozpoznania prawidłowo wniesionego (...) środka zaskarżenia”.

Kwestionowane przepisy są też, w przekonaniu skarżącej, niezgodne z art. 77 ust. 2 Konstytucji; przy czym art. 31 § 1 p.p.s.a. zamyka drogę sądową, gdyż posługuje się pojęciem niedookreślonym „odpowiedni termin”, a tym samym „pozostawia sądowi swobodę w określeniu terminu, w jakim strona ma usunąć brak w składzie swego organu”; natomiast art. 31 § 3 p.p.s.a. narusza zakaz, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji, ponieważ „nie uwzględnia, że strona postępowania będąca spółką prawa handlowego niemającą zarządu (...) a nadto prokurenta, nie może być adresatem wezwania do uzupełnienia braków w składzie organów, albowiem brak jest osób, wobec których (...) dokonane mogą być doręczenia pism spółce”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone na skutek wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany



przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekły o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, sposób naruszenia tych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa. Skarga konstytucyjna musi zatem zawierać zarówno wskazanie konkretnej osoby, której wolności lub prawa naruszono, jak i wskazanie, które z konstytucyjnych wolności lub praw zostały naruszone, oraz określenie sposobu tego naruszenia. Oznacza to, że wydanie wyroku – w postępowaniu skargowym jest dopuszczalne tylko w sytuacji, gdy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia bezpośrednio wskazanych konstytucyjnych wolności lub praw, a podmiot wnoszący skargę konstytucyjną oparł ją na twierdzeniu, iż nastąpiło naruszenie tychże przysługujących mu wolności lub praw, przy czym do naruszenia doszło na skutek wydania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, które rozstrzyga o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego.

Trybunał zwracał również uwagę, że skarżący powinien w odpowiedni sposób skonkretyzować stawiany zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Konieczne jest więc wyraźne wskazanie w tekście skargi wolności lub prawa, które zostały naruszone (oraz sposobu tego naruszenia), a także wykazanie, że osoba wnosząca skargę jest podmiotem danej wolności lub danego prawa oraz że ta wolność lub to prawo mają rangę konstytucyjną, tzn. ich podstawą jest przepis konstytucyjny.

Przedstawiona wykładnia art. 79 ust. 1 Konstytucji znalazła potwierdzenie w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, zgodnie z którym zarzuty skargi konstytucyjnej mogą zostać poddane merytorycznej kontroli, jeśli istnieje związek między orzeczeniem sądu lub organu administracji publicznej, kwestionowanym przepisem a konstytucyjnymi prawami podmiotowymi podlegającymi ochronie. A zatem w ostatecznym orzeczeniu, w związku z którym skarżący wnosi skargę konstytucyjną, sąd lub organ administracji publicznej musi orzekać o prawach poręczanych i chronionych przez Konstytucję.

Dla oceny formalnej strony skargi konstytucyjnej istotne znaczenie ma stan faktyczny i prawny, jaki istniał w poprzedzającym postępowanie skargowe postępowaniu sądownoadministracyjnym.

Skarżąca w 2009 r. skierowała do NSA skargę kasacyjną. W 2010 r. spółka wniosła o zawieszenie postępowania sądowego z uwagi na utratę zdolności procesowej. W styczniu 2012 r. NSA wezwał pełnomocnika do poinformowania, czy doszło do uzupełnienia zarządu spółki, a tym samym odzyskania zdolności procesowej. Pełnomocnik spółki wyjaśnił, że braki w organach spółki nie zostały usunięte. W konsekwencji NSA 17 kwietnia 2012 r. wyznaczył spółce termin do uzupełnienia składu zarządu pod rygorem zniesienia postępowania i jego umorzenia. Ze względu na nieusunięcie braku NSA, postanowieniem z 23 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II FSK 466/10), zniósł je – w części, w której było ono prowadzone po utracie przez stronę zdolności procesowej – oraz je umorzył. Brak reprezentacji spółki ustał natomiast 10 września 2012 r.

W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżąca domaga się ochrony prawa do sądu, przy czym jego naruszenie upatruje w nieprecyzyjnym sformułowaniu art. 31 § 1 p.p.s.a. („odpowiedni termin”), w dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości kierowania pism procesowych do podmiotu, który nie ma zdolności procesowej oraz w nierozpoznanie wniesionej do NSA skargi kasacyjnej. Przedmiotem skargi czyni przy tym art. 31 § 1 p.p.s.a., stanowiący, że „[j]eżeli braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów dają się uzupełnić, sąd wyznaczy odpowiedni termin” oraz art. 31 § 3 p.p.s.a., zgodnie z którym „[j]eżeli braków powyższych nie można uzupełnić albo nie zostały one w wyznaczonym terminie uzupełnione, sąd znieś postępowanie, w zakresie, w jakim jest ono dotknięte brakami, i w miarę potrzeby wyda odpowiednie postanowienie”.

Porównawszy wymogi konstytucyjne i ustawowe merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w orzeczeniu wskazanym przez skarżącą jako ostateczne sąd nie orzekał o prawie do sądu w tych aspektach, w których skarżąca upatruje jego naruszenie. Przedmiotem rozważań NSA nie były prawo do rozpoznania skargi kasacyjnej ani kwestia usunięcia braków przez podmiot dotknięty brakiem zdolności procesowej. W wyroku NSA nie wyznaczał terminu na usunięcie tego braku, badał natomiast wyłącznie to, czy wystąpiły przesłanki wznowienia postępowania zakończonych postanowieniem z 23 sierpnia 2012 r. W tym zakresie analizie poddał art. 271 pkt 2 p.p.s.a., który stanowi, że można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, „jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana lub jeżeli skutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać

wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się orzeczenia niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe”.

Skarżąca niezasadnie utożsamiła dwa odrębne tryby postępowania sądowoadministracyjnego – zwykły (w którym doszło do umorzenia postępowania) oraz nadzwyczajny (wznowienny). Pierwszy z nich służy realizacji prawa do sądowej kontroli działań administracji, a interes prawny w złożeniu skargi do sądu administracyjnego wiąże się z konkretną normą prawną, którą może być norma należąca do każdej dziedziny prawa (a więc nie tylko prawa administracyjnego), na podstawie której dany podmiot, w określonym stanie faktycznym, może domagać się konkretyzacji jego uprawnień lub obowiązków bądź żądać przeprowadzenia kontroli określonego aktu lub czynności w celu ochrony jego praw lub obowiązków (zob. postanowienie NSA z 8 listopada 2013 r., sygn. akt II GSK 1824/13, COBSA). Z kolei instytucja wznowienia postępowania służy obaleniu prawomocnych orzeczeń w wyjątkowych, ściśle określonych wypadkach i znajduje zastosowanie po zakończeniu postępowania zwykłego (zob. postanowienia z 16 listopada 2005 r., sygn. akt I OZ 299/05 oraz 25 listopada 2011 r., sygn. akt I OSK 887/11, CBOSA). Konsekwentnie należy więc uznać, że prawo do sądu zostaje najpełniej zrealizowane w postępowaniu zwykłym, środki nadzwyczajne służą jedynie weryfikacji postępowań sądowych w razie wystąpienia ich kwalifikowanej nieprawidłowości.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że podnoszone przez skarżącą zarzuty wiążą się z postępowaniem sądowym prowadzonym przez NSA (sygn. akt II FSK 466/10). W tym postępowaniu sąd orzekał o prawie podmiotowym do rozpoznania skargi kasacyjnej, w jego toku wzywał skarżącą do usunięcia braków w zakresie zdolności procesowej i wtedy też wyznaczał termin do dokonania tej czynności. Skarżąca miała więc możliwość poszukiwania ochrony swych praw podmiotowych po prawomocnym zakończeniu tego postępowania, zwłaszcza że dwa tygodnie po wydaniu wyroku o sygn. II FSK 466/10 odzyskała zdolność procesową.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, gdyż między treścią orzeczenia wskazanego przez skarżącą jako ostateczne, jego podstawą prawną a prawami podmiotowymi podlegającymi ochronie w skardze konstytucyjnej nie zachodzi związek wymagany przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

## 466

### **POSTANOWIENIE** z dnia 21 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 144/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej GAALA Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnąć zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2014 r. GAALA Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 31 § 1 i 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W sprawie skarżącej toczyło się postępowanie wszczęte na skutek wniesionej przez nią skargi kasacyjnej. Postanowieniem z 23 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II FSK 466/10) Naczelny Sąd Administracyjny zniósł je (w części, w której było ono prowadzone po utracie przez stronę zdolności procesowej) oraz je umorzył. W uzasadnieniu NSA wskazał, że w 2010 r. w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym wystąpił brak w zakresie zdolności procesowej spółki, gdyż jeden z członków zarządu tej spółki złożył rezygnację. Z tego względu NSA zawiesił postępowanie, a po 16 miesiącach wyznaczył spółce 30-dniowy termin do uzupełnienia składu zarządu. Ponieważ spółka tego nie uczyniła, sąd umorzył postępowanie z powodu braku legitymacji procesowej skarżącej.

W 2012 r. spółka wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonych postanowieniem z 23 sierpnia 2012 r. Skargę tę NSA oddalił wyrokiem z 3 grudnia 2013 r. (sygn. akt II FSK 3149/12).

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 31 § 1 i 3 p.p.s.a. w zakresie, w jakim dopuszcza „wydanie postanowienia o umorzeniu całego postępowania przed sądem administracyjnym, również w tej części, w której postępowanie nie było dotknięte brakami i nie podlegało zniesieniu, w szczególności gdy skarga do sądu administracyjnego lub skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego została wniesiona w okresie, gdy w składzie organów nie zachodziły braki”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Naruszenie prawa do sądu, zdaniem spółki, wyraża się „w odmowie (...) rozpoznania prawidłowo wniesionego (...) środka zaskarżenia”.

Kwestionowane przepisy są też, w przekonaniu skarżącej, niezgodne z art. 77 ust. 2 Konstytucji, przy czym art. 31 § 1 p.p.s.a. zamyka drogę sądową, gdyż posługuje się pojęciem niedookreślonym „odpowiedni termin”, a tym samym „pozostawia sądowi swobodę w określeniu terminu, w jakim strona ma usunąć brak w składzie swego organu”; natomiast art. 31 § 3 p.p.s.a. narusza zakaz, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji, ponieważ „nie uwzględnia, że strona postępowania będąca spółką prawa handlowego niemającą zarządu (...) a nadto prokurenta, nie może być adresatem wezwania do uzupełnienia braków w składzie organów, albowiem brak jest osób, wobec których (...) dokonane mogą być doręczenia pism spółce”.

Postanowieniem z 30 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał stwierdził, że w orzeczeniu wskazanym przez skarżącą jako ostateczne sąd nie orzekał o prawie do sądu w tych aspektach, w których skarżąca upatruje naruszenie tego prawa. Przedmiotem rozważań NSA nie były prawo do rozpoznania skargi kasacyjnej ani kwestia uzupełnienia braku przez podmiot niemający zdolności procesowej. W wyroku NSA nie wyznaczał terminu do uzupełnienia tego braku, badał natomiast wyłącznie to, czy wystąpiły przesłanki wznowienia postępowania zakończonych postanowieniem z 23 sierpnia 2012 r. W tym zakresie poddał analizie art. 271 pkt 2 p.p.s.a., który stanowi, że można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, „jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana lub jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się orzeczenia niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe”.

Trybunał stwierdził, że skarżąca niezasadnie utożsamiała dwa odrębne tryby postępowania sądowoadministracyjnego – zwyczajny (w którym doszło do umorzenia postępowania) oraz nadzwyczajny (wznawieniowy). Trybunał ustalił, że stawiane przez skarżącą zarzuty dotyczyły postępowania sądowego prowadzonego przez NSA (sygn. akt II FSK 466/10), gdyż w tym postępowaniu sąd orzekał o prawie podmiotowym do rozpoznania skargi kasacyjnej, w jego toku wzywał skarżącą do uzupełnienia braku w zakresie zdolności procesowej i wtedy też wyznaczał termin do dokonania tej czynności. Zdaniem Trybunału, skarżąca miała możliwość poszukiwania ochrony swych praw podmiotowych po prawomocnym zakończeniu tego postępowania.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca stwierdziła, że zakwestionowany art. 31 § 1 i 3 p.p.s.a. był podstawą orzeczenia NSA, z którego wydaniem wiązała zarzut naruszenia praw podmiotowych, i dlatego błędny jest wniosek Trybunału, że między orzeczeniem NSA, jego podstawą prawną a konstytucyjnymi prawami podmiotowymi nie zachodził związek wymagany przez art. 79 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W zażaleniu skarżąca zauważyła ponadto, że art. 79 ust. 1 Konstytucji wymaga, by sąd lub organ administracji orzekły ostatecznie o prawach skarżącego. Ostateczność oznacza, zdaniem spółki, że na etapie sądowego rozpatrywania sprawy można wystąpić o wznowienie postępowania i że do naruszenia prawa do sądu może dojść dopiero w wyniku zakończenia tego nadzwyczajnego trybu postępowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b

w związku z art. 36 ust. 6–7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Przed wszystkim Trybunał Konstytucyjny odniósł się do zawartego w zażaleniu stwierdzenia, że w postępowaniu wznowieniowym rozstrzygano o przysługującym spółce prawie dostępu do sądu.

Z materiału procesowego sprawy wynika, że na etapie postępowania sądowoadministracyjnego zwyczajnego (dotyczącego podatku dochodowego od osób prawnych za rok podatkowy od 1 października 2002 r. do 30 września 2003 r.) spółka utraciła zdolność procesową i w związku z tym wniosła o zawieszenie postępowania. Następnie, wbrew wezwaniom NSA, spółka nie uzupełniła składu swojego zarządu, w wyniku czego NSA umorzył postępowanie. W następstwie tego rozstrzygnięcia mogło dojść – czego Trybunał nie przesądza – do ograniczenia skarżącej prawa do sądu. Gdyby więc w terminie określonym przez art. 46 ust. 1 ustawy o TK spółka złożyła skargę konstytucyjną w związku z postanowieniem NSA z 23 sierpnia 2012 r., możliwe byłoby poddanie ocenie konstytucyjności art. 31 § 1 i 3 p.p.s.a. Zarzuty skarżącej dotyczące zakresu umorzenia i zniesienia postępowania przed NSA, a tym samym – naruszenia prawa do sądu, wiązałyby się bowiem z tym postanowieniem NSA. Jeszcze raz należy podkreślić, że w postępowaniu wznowieniowym NSA nie decydował o zakresie umorzenia i zniesienia postępowania zwyczajnego (a tego dotyczył zarzut skargi). Sąd ten badał, czy w postępowaniu zwyczajnym spółka nie miała możliwości działania.

Trybunał podkreśla, że zarówno kwestia umorzenia postępowania sądowego, jak i kwestia przesłanki jego wznowienia dotyczą prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie oznacza to jednak, że możliwe jest merytoryczne rozpoznanie skargi, w której sformułowano zarzuty związane z umorzeniem postępowania i powiązано je z orzeczeniem sądu nierozstrzygającym o tym umorzeniu.

Odnosząc się do drugiego zarzutu formułowanego w zażaleniu, dotyczącego wymogu ostateczności orzeczenia, Trybunał stwierdza, że w rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości to, że wyrok NSA kończący postępowanie wznowieniowe jest ostateczny, jednak spółka niezasadnie pominęła inny warunek merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej – obowiązek wyczerpania drogi prawnej. Trybunał przypomina, że przesłanki merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w ustawie o TK. Przyjęta w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wykładnia art. 46 ust. 1 ustawy o TK prowadzi do wniosku, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania przez niego z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych. Wniesienie nadzwyczajnych środków (np. kasacji w sprawach karnych, skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia czy też wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji) wykracza poza ramy „drogi prawnej”.

Należy także zaznaczyć, że przyjęcie odmiennego stanowiska, a zatem wprowadzenie wymogu skorzystania z wszystkich środków odwoławczych przed wniesieniem skargi konstytucyjnej, w tym nadzwyczajnych środków zaskarżenia, doprowadziłoby do przedłużania stanu naruszenia konstytucyjnej wolności lub konstytucyjnego prawa na czas nieokreślony. W tym zakresie podział na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia i uzależnienie złożenia skargi wyłącznie od uprzedniego skorzystania przez skarżącego pierwszej z wymienionych kategorii środków odwoławczych nie tylko nie koliduje z istotą skargi konstytucyjnej, ale też służy realizacji funkcji, jakie ma ona spełnić.

W postępowaniu sądowoadministracyjnym skarżąca mogła domagać się wznowienia zakończonego postępowania, ale wniósłszy skargę, o której mowa w art. 271 pkt 2 p.p.s.a., uruchomiła nadzwyczajne postępowanie, w którym sąd badał zaistnienie przesłanek ponownego procedowania w sprawie. Ewentualne złożenie skargi konstytucyjnej mogłoby więc odnosić się do reguł postępowania wznowieniowego, jednak w sytuacji, w której sądy nie modyfikowały ustaleń poczynionych w postępowaniu zwyczajnym (objętym skargą o wznowienie), formułowanie zarzutów dotyczących postępowania zwyczajnego jest niedopuszczalne. Jak Trybunał słusznie zauważył w zaskarżonym postanowieniu, zakres rozpoznania sprawy w postępowaniu wznowieniowym jest inny i węższy niż zakres rozpoznania sprawy ocenianej przez sądy obu instancji w postępowaniu głównym. Skoro, jak stwierdzono wyżej, spółka nie wykazała, że między podstawą prawną orzeczenia NSA w sprawie wznowienia postępowania, przywołanymi przez skarżącą prawami podmiotowymi a zaskarżonymi przepisami istniał związek wymagany przez art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt ustawy o TK, to jej skarga konstytucyjna nie mogła podlegać merytorycznemu rozpoznaniu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

467

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 7 lipca 2014 r.  
**Sygn. akt Ts 151/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

1) art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.),

2) § 16 ust. 1 i § 18 ust. 1 uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720) z:

art. 190 ust. 5 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 9 czerwca 2014 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika, M.J. (dalej: skarżący), zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720; dalej: regulamin TK). Skarżący zarzucił art. 36 ustawy o TK niezgodność z art. 190 ust. 5 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Analogiczny zarzut niekonstytucyjności skarżący wysunął wobec przepisów § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 regulaminu TK.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną przeciwko art. 282 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) oraz art. 25 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275, ze zm.; dalej: k.w.). Wobec zakwestionowanych przepisów k.p. i k.w. skarżący sformułował zarzut niezgodności z art. 2 i art. 32 Konstytucji. Postanowieniem z 6 czerwca 2013 r. (Ts 173/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 494) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że skarżący wniósł skargę z przekroczeniem terminu wynikającego z art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Ponadto, zdaniem Trybunału – w odniesieniu do art. 25 k.w. – skarżący nie wskazał orzeczenia, które zostałyby wydane w jego sprawie na podstawie kwestionowanego przepisu. Niezależnie od tego Trybunał podważył dopuszczalność konstruowania podstawy skargi w oparciu o – samoistnie ujęte – zasady wyrażone w art. 2 i art. 32 Konstytucji. Postanowieniem z 8 października 2013 r. (Ts 173/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 495) Trybunał nie uwzględnił zażalenia skarżącego wniesionego na wskazane wyżej rozstrzygnięcie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Uzasadniając zarzuty skierowane przeciwko przepisom ustawy o TK i regulaminu TK, skarżący wyjaśnił, że naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw wiąże z postanowieniami Trybunału wydanymi w sprawie Ts 173/12. Skarżący, nawiązując do treści prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady wyrażonej w art. 190 ust. 5 Konstytucji, zgodnie z którą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów, podważył mechanizm wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej w składzie jednego sędziego Trybunału. Zdaniem skarżącego postanowienia podejmowane w toku wstępnej kontroli powinny – jak każde orzeczenie merytoryczne – zapadać większością głosów. Takie rozwiązanie ustawowe (wraz z jego konkretyzacją w postanowieniach regulaminu TK) nie zapewnia poszanowania prawa do sądu, w tym w szczególności prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. W dalszej części uzasadnienia skarżący szeroko odwołał się do sposobu rozumienia prawa do sądu przedstawionego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślił też, że wad regulacji dopuszczającej orzekanie przez Trybunał w składzie jednoosobowym nie sanuje rozpoznanie zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu przez Trybunał orzekający w składzie trzyosobowym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Ze względu na tak określony przedmiot skargi skarżący powinien sformułować zarzut niezgodności z unormowaniami Konstytucji statuującymi przysługujące mu prawa podmiotowe, wskazując jednocześnie sposób naruszenia tych praw przez zaskarżony przepis (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Wskazanie sposobu tego naruszenia nie może przy tym ograniczać się jedynie do numerycznego powołania przepisów Konstytucji, z których skarżący wywodzi przysługujące mu prawa podmiotowe, ale polegać musi na podaniu szczegółowych argumentów uprawdopodobniających zarzut merytorycznej niezgodności zachodzącej między przepisami będącymi przedmiotem skargi a unormowaniami Konstytucji statuującymi konkretne wolności i prawa skarżącego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w analizowanej sprawie wskazana wyżej przesłanka dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie została spełniona.

Skarżący określił podstawę skargi przez odwołanie się do unormowań wynikających z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji. W ocenie Trybunału tak określona podstawa nie jest jednak adekwatna ani do przepisów uczynionych przedmiotem skargi, ani do orzeczeń, z wydaniem których skarżący połączył zarzuty niekonstytucyjności.

Zdaniem Trybunału przyjęta przez skarżącego interpretacja art. 79 ust. 1 Konstytucji, związana z funkcjonalnym, szerokim rozumieniem pojęcia „ostateczne orzeczenie sądu”, prowadzi do błędnych konkluzji odnośnie do ustrojowej kwalifikacji Trybunału Konstytucyjnego. Należy bowiem podkreślić, że włączenie do zakresu tej przesłanki dopuszczalności skargi także orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego podjętych w ramach wstępnej kontroli skargi w żadnym razie nie upoważnia jeszcze do rozciągnięcia na Trybunał zakresu zastosowania innych unormowań ściśle odnoszących się do sądów (w rozumieniu Konstytucji). Nie oceniając w tym miejscu zasadności dokonanego przez skarżącego pełnego odniesienia do postępowania przed Trybunałem ustaleń wynikających z dotychczasowej linii orzeczniczej, a dotyczących prawa do sądu i standardów sprawiedliwej procedury sądowej, należy stwierdzić, że wskazany przez skarżącego sposób naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji jest niezasadny i to w stopniu oczywistym.

Skarżący upatruje naruszenie prawa do sądu w rozwiązaniu ustawowym, zgodnie z którym w toku wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu podejmowane jest przez jednego sędziego Trybunału (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 1 i 3 ustawy o TK). Jego zdaniem wadliwość tego rozwiązania nie sanuje przy tym unormowanie ustawowe, które przewiduje trzyosobowy skład Trybunału do orzekania o zażaleniu skarżącego wniesionym na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 36 ust. 6 w zw. z art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o TK). Skarżący konfrontuje kwestionowane przepisy ustawy o TK przede wszystkim z art. 190 ust. 5 Konstytucji, który stanowi: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów”.

Zdaniem Trybunału stanowisko skarżącego w tym zakresie opiera się jednak na błędnym rozumieniu zakresu zastosowania wskazanego przepisu Konstytucji. Art. 190 ust. 5 Konstytucji odnosi się bowiem do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydawanych w toku merytorycznej kontroli konstytucyjności i legalności norm prawnych. Świadczy o tym również jego umiejscowienie w systematyce art. 190 Konstytucji – bezpośrednio po unormowaniach dotyczących charakteru prawnego, ogłaszania i skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1–4 Konstytucji). Tym samym należy przyjąć, że poza zakresem zastosowania art. 190 ust. 5 Konstytucji pozostają rozstrzygnięcia podejmowane przez Trybunał na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, przesądzającej dopiero o dopuszczalności poddania kontroli merytorycznej unormowań zakwestionowanych przez skarżącego. W tym też zakresie większa była swoboda prawodawcy regulującego tryb tego etapu postępowania w ustawie, o której mowa w art. 197 Konstytucji, tj. w ustawie o TK. Pogląd zgodny z powyższym stanowiskiem Trybunału prezentowany jest również w doktrynie prawa konstytucyjnego, która w pełni aprobuje dopuszczalność podejmowania przez Trybunał w składzie jednoosobowym, na etapie wstępnej kontroli, rozstrzygnięć innych niż merytoryczne (por. L. Garlicki, uwaga 26 do art. 190, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom V*, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2005, s. 35, także L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 50).

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu.

468

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 151/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. Nr 72, poz. 720; dalej: regulamin TK). Skarżący zarzucił art. 36 ustawy o TK niezgodność z art. 190 ust. 5 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Analogiczny zarzut niekonstytucyjności skarżący wysunął wobec przepisów § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 regulaminu TK.

Postanowieniem z 7 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że skarżący nie dopełnił obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, polegającego na wyjaśnieniu, w jaki sposób – jego zdaniem – zaskarżone unormowania godzą w konstytucyjne wolności lub prawa określone jako podstawa skargi. Zdaniem Trybunału art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji nie mogły być uznane za adekwatny wzorzec kontroli zaskarżonych przepisów ustawy o TK. Trybunał zwrócił zwłaszcza uwagę na nieprawidłową interpretację treści i zakresu zastosowania zasady wyrażonej w art. 190 ust. 5 Konstytucji, jak również na nieuwzględnienie przez skarżącego konsekwencji upoważnienia ustawodawcy wynikającego z art. 79 ust. 1 i art. 197 Konstytucji.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu skarżący zarzucił Trybunałowi, że wadliwie uznał skargę za oczywiście bezzasadną. Ponadto skarżący podniósł również zarzut naruszenia art. 190 ust. 5 Konstytucji. W dalszej części zażalenia skarżący zanegował ponadto przyjęte w zaskarżonym postanowieniu stwierdzenie braku wskazania konkretnych wolności i praw naruszonych kwestionowaną regulacją ustawy o TK. Jego zdaniem wskazanie takie nastąpiło przez odwołanie się do treści art. 45 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 5 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zarzuty zażalenia skarżącego ponownie nawiązują do treści art. 190 ust. 5 Konstytucji i wyrażonej w tym przepisie zasady, zgodnie z którą orzeczenia Trybunału zapadają większością głosów. Zarzucane w skardze naruszenie tej zasady utożsamiane jest przez skarżącego z niedozwoloną ingerencją w treść prawa do sądu, a w szczególności w element związany z wymogiem prawidłowego ukształtowania procedury przed sądem.

2. W odniesieniu do tak sformułowanego zarzutu Trybunał w całości podtrzymuje stanowisko, zgodnie z którym zakres zastosowania zasady wyrażonej w art. 190 ust. 5 Konstytucji obejmuje wyłącznie orzeczenia wydawane już w toku merytorycznej kontroli konstytucyjności i legalności norm prawnych. Poza tym zakresem znajdują się natomiast rozstrzygnięcia podejmowane na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, przesądzającej dopiero o dopuszczalności poddania kontroli merytorycznej unormowań zakwestionowanych przez podmiot występujący ze skargą. Pozbawione uzasadnienia pozostają zatem zastrzeżenia skarżącego dotyczące

zgodności z Konstytucją podejmowania przez Trybunał w składzie jednoosobowym postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Pozbawiony podstaw jest tym samym zarzut niedozwolonej przez ustrojodawcę ingerencji w treść prawa statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3. Ponownie stwierdzić trzeba, że pogląd skarżącego, krytyczny wobec przedstawionego wyżej stanowiska Trybunału, nie uwzględnia całokształtu unormowania wynikającego z art. 190 Konstytucji, jak również – podobnie jak w treści samej skargi – nie bierze pod uwagę konsekwencji upoważnień udzielonych ustawodawcy w art. 79 ust. 1 i art. 197 Konstytucji. Obejmują zaś one określenie trybu postępowania przed Trybunałem, w tym również w sprawach rozpoznawania skarg konstytucyjnych.

4. Już tylko na marginesie zauważyć należy, że w treści zażalenia doszło do błędnego utożsamienia dwóch odrębnych przesłanek uniemożliwiających nadanie skardze dalszego biegu, a tym samym – merytoryczną kontrolę przepisów zakwestionowanych przez skarżącego. Stanowią je braki formalne skargi i oczywista bezzasadność zarzutów formułowanych wobec zaskarżonych w niej przepisów. Wbrew twierdzeniom zażalenia przyczyną odmowy nadania dalszego biegu analizowanej skardze nie była oczywista bezzasadność lecz jej brak konstrukcyjny, polegający na niedopełnieniu obowiązku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W odniesieniu do kwestii stwierdzenia tego braku Trybunał podtrzymuje w całości stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu.

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

**469**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 lipca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 161/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.Ł. w sprawie zgodności:

- 1) art. 424<sup>1a</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 398<sup>9</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 czerwca 2014 r. (data nadania) R.Ł. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 424<sup>1a</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim „ustanawia on zakaz wnoszenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku w sprawach, w których złożono skargę kasacyjną, a Sąd Najwyższy w ramach instytucji »przedsądu« odmówił jej przyjęcia”, z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Skarżący wystąpił także o zbadanie zgodności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim „nie nakłada [on] na Sąd Najwyższy na etapie »przedsądu« obowiązku respektowania wykładni przepisów prawnych dokonanej przez Sąd Najwyższy i respektowania ukształtowanych poglądów prawnych tego Sądu i w tym znaczeniu jest przepisem niedookreślonym”, z art. 45 ust. 1 Konstytucji.



Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżący, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą BUD-BRUK, wniósł o wydanie nakazu zapłaty lub zasądzenie od ITB Sp. z o.o. we Wrocławiu (dalej: spółka) oraz od Powiatu Nyskiego – Zarządu Dróg Powiatowych w Nysie solidarnie 1 030 710,46 zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi od 24 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że kwota ta stanowi należne mu, a niezapłacone wynagrodzenie z tytułu zrealizowanych przez niego (jako podwykonawcę) robót budowlanych w ramach umowy zawartej 15 kwietnia 2010 r. ze spółką. Inwestorem robót budowlanych był Powiat Nyski.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, który został wydany 8 marca 2011 r. (sygn. akt I Nc 23/11), Sąd Okręgowy w Opolu uwzględnił żądanie pozwu. Pozwani złożyli sprzeciwy, w których domagali się oddalenia powództwa w całości. Powiat Nyski zaznaczył, że nie wyraził zgody na zawarcie umowy ze skarżącym, dlatego też nie może ponosić solidarnej odpowiedzialności z wykonawcą za zobowiązanie z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy (skarżącemu), zgodnie z art. 647<sup>1</sup> § 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.).

Postanowieniem z 5 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Opolu – na podstawie art. 182<sup>1</sup> § 1 k.p.c. – umorzył postępowanie wobec spółki ze względu na ogłoszenie jej upadłości w trybie likwidacyjnym.

Wyrokiem z 30 maja 2012 r. (sygn. akt I C 146/11) Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącego i zasądził od niego na rzecz pozwanego Powiatu Nyskiego 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd uznał, że na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. skarżący nie może skutecznie domagać się od inwestora – Powiatu Nyskiego zapłaty za wykonane prace. Wskazał, że spółka nie spełniła obowiązku niezwłocznego poinformowania inwestora o zawarciu ze skarżącym umowy o podwykonawstwo. Skarżący, jako podwykonawca, ujawnił się zaś dopiero w zgłoszeniu z 30 sierpnia 2010 r., zataił przy tym, że sam miał podwykonawcę. Zgłoszenie to sąd uznał za nieskuteczne. Sąd wskazał, że na zgłoszenie skarżącego jako podwykonawcy robót pozwany inwestor udzielił odpowiedzi zarówno jemu samemu, jak i spółce. Z odpowiedzi tych wynikało, że nie wyraził zgody w zakresie, w jakim rodziłaby ona jego odpowiedzialność w świetle art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Sąd zauważył również, że przy tak spóźnionym zgłoszeniu podwykonawstwa, bez dołączenia kosztorysu, inwestor nie był w stanie prawidłowo ochronić swoich interesów, bo było na to za późno. Ponadto sąd okręgowy uznał, że inwestor już raz zapłacił spółce pełną kwotę za wykonane roboty budowlane i nie ma podstaw, by płacić ją po raz drugi.

Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł apelację. W piśmie procesowym z 7 listopada 2012 r. „z ostrożności poddał [zaś] pod rozagę (...) kwestię wzbogacenia się strony pozwanej w zakresie niezapłaconego mu wynagrodzenia i rozpoznanie powództwa na podstawie art. 405 k.c.”.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – I Wydział Cywilny oddalił apelację w wyroku z 7 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1236/12). Na to orzeczenie skarżący złożył skargę kasacyjną, której Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania (postanowienie z 14 lutego 2014 r., sygn. akt V CSK 232/13).

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił niezgodność z Konstytucją art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w przypadku złożenia skargi kasacyjnej, której Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania; a także art. 398<sup>9</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim niedookreślony i niepełny charakter tego przepisu pozwala na arbitralność przy ocenie wniesionej skargi kasacyjnej, nie zobowiązując tym samym Sądu Najwyższego do respektowania utrwalonej wykładni przepisów.

Formułując zarzuty dotyczące niekonstytucyjności art. 424<sup>1a</sup> § 1 oraz art. 398<sup>9</sup> k.p.c., skarżący odniósł się przede wszystkim do treści i zasadności wydanego przez Sąd Najwyższy postanowienia o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej. Skarżący wskazał, że zawarty w postanowieniu pogląd – zgodnie z którym nieuwzględnienie w ramach podstawy faktycznej, na jakiej zostało oparte powództwo, twierdzeń mających uzasadniać zarzuty dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia i podniesienie tej kwestii w piśmie procesowym z 7 listopada 2012 r. stanowiły niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa – jest sprzeczny z utrwaloną linią orzeczniczą sądów powszechnych, a także samego Sądu Najwyższego. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem „powołanie się na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie stanowi zmiany powództwa, a rozpoznanie przez sąd sprawy pod tym kątem nie stanowi wyjścia poza żądanie pozwu”.

W skardze konstytucyjnej skarżący wskazał, że nie przysługuje mu żaden środek prawny, który pozwoliłby zakwestionować przedstawiony w jego sprawie „odosobniony na tle pozostałych, licznych orzeczeń Sądu Najwyższego” pogląd dotyczący dopuszczalności powołania się na etapie postępowania apelacyjnego na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednocześnie, zgodnie z zaskarżonym art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c., wniesienie skargi kasacyjnej, która została poddana przedsądowi, pozbawiło skarżącego prawa do złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. W myśl bowiem art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. od wyroków sądu drugiej instancji, od których wniesiono skargę kasacyjną, oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego skarga

nie przysługuje. Przy czym przez skargę wniesioną rozumie się skargę „wniesioną skutecznie”, tj. taką, która nie została odrzucona, a Sąd Najwyższy poddał ją co najmniej przedsądowi. Sytuacja taka – jak stwierdził skarżący – zaistniała w jego sprawie. Mimo nieprzyjęcia do rozpoznania jego skargi kasacyjnej „z podaniem argumentacji prawnej sprzecznej z funkcjonującą linią orzecniczą oraz pomimo wydania arbitralnego rozstrzygnięcia w tym zakresie”, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego jest nie tylko ostateczne, ale też jego wydanie uniemożliwia skorzystanie przez skarżącego z instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w trybie art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c., a tym samym zweryfikowanie pod względem zgodności z prawem w trybie nadzwyczajnym wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Skarżący zauważył, że wskazane środki prawne – skarga kasacyjna oraz skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – różnią się zasadniczo. Dodatkowo – jak podkreślił – sama instytucja przedsądu ma charakter formalny, w jej ramach nie zapada rozstrzygnięcie merytoryczne. Tym bardziej zatem nie ma przesłanek, by wniesienie skargi kasacyjnej, której nie przyjęto do rozpoznania, pozbawiało stronę prawa do złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku. Dlatego też – zdaniem skarżącego – art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. w zakresie w jakim wyłącza możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w przypadku złożenia skargi kasacyjnej, której Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania, narusza prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw (art. 77 ust. 2 ust. 2 Konstytucji).

Ponadto w skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 398<sup>9</sup> k.p.c. Skarżący wskazał, że wydane w jego sprawie rozstrzygnięcie „jest dowolne, [stanowi] wyrażenie braku przewidywalności dla uczestników postępowania, a jego uzasadnienie w tym kontekście jest nierzetelne, albowiem pomija ugruntowany dorobek orzecniczy sądów powszechnych i Sądu Najwyższego”. Postanowienie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – w przekonaniu skarżącego – nie tylko było arbitralne, ale także, w konsekwencji nieprawidłowej wykładni prawa na gruncie art. 405 k.c., zamykało Sądowi Najwyższemu drogę do rozpoznania pozostałych zarzutów sformułowanych w skardze, dotyczących naruszenia art. 647<sup>1</sup> k.p.c. przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany „art. 398<sup>9</sup> k.p.c. i sposób jego interpretacji, który pozwala sędziemu rozpoznającemu skargę na takiego stopnia dowolność i brak związania dorobkiem orzecznictwa, jest niedookreślony w tym znaczeniu, że nie nakłada na Sąd Najwyższy na etapie przedsądu obowiązku respektowania wykładni przepisów prawnych dokonanej przez Sąd Najwyższy i (...) poglądów prawnych tego Sądu”. Powyższa niedookreśloność – w przekonaniu skarżącego – przekreśla szanse na spełnienie jednego z wymogów sprawiedliwości proceduralnej, tj. przewidywalności rozstrzygnięć sądowych, a ponadto prowadzi do „dekoncentracji praktyki orzecniczej i pogłębiania dezorientacji uczestników postępowania”. Dlatego też, w ocenie skarżącego, nie budzi wątpliwości to, że art. 398<sup>9</sup> k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego rozpatrzenie jest uwarunkowane spełnieniem wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie warunki przewidziane przez prawo oraz czy postawione w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Z tej regulacji ustawy zasadniczej, a także z przepisów ustawy o TK jednoznacznie wynika, że merytoryczne rozpoznanie skargi możliwe jest jedynie w przypadku łącznego spełnienia następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie, źródłem tego naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Innymi słowy, za pomocą skargi można żądać dokonania hierarchicznej kontroli norm tylko wtedy, gdy skarżący uprawdopodobni, że doszło do naruszenia konstytucyjnych praw, oraz gdy wykaże, że zaskarżony przepis (wynikająca z niego norma prawna) jest źródłem tego naruszenia.

Na wstępie Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów niekonstytucyjności art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. Trybunał stwierdza, że przepis ten nie ukształtował ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Należy przypomnieć, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem przedmiotem skargi mogą być tylko te przepisy, które wykazują podwójną kwalifikację – prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego i są podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego.

W rozpoznawanej skardze skarżący zarzuca naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zakazu zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) przez art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w przypadku złożenia skargi kasacyjnej, także w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania. Z rozpoznawanej skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika jednak, że skarżący nie wniósł skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 grudnia 2012 r. Oznacza to, że w jego sprawie nie doszło do wydania, na podstawie zaskarżonego przepisu, orzeczenia, którego treścią byłoby zamknięcie skarżącemu drogi do rozpoznania tej skargi z powodu złożenia przez niego skargi kasacyjnej, której Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania. Zarzuty naruszenia prawa do sądu i zamknięcia drogi sądowej opierają się wyłącznie na treści zakwestionowanej regulacji, która nie miała zastosowania w jego sprawie, co – w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – oznacza konieczność odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. Trybunał stwierdza, że również w tym zakresie skarga nie spełnia wymogów formalnych, a sformułowane w niej zarzuty są oczywiście bezzasadne.

Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (zob. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). W postanowieniu z 26 listopada 2007 r. Trybunał wskazał, że „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określany w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219).

Przedstawione w skardze zarzuty dotyczą naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 398<sup>9</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten ze względu na swój niedookreślony i niepełny charakter pozwala na arbitralność w zakresie oceny spełnienia przesłanek i nie obliguje sądu do „respektowania dotychczasowej wykładni przepisów”. Innymi słowy, skarżący domaga się wprowadzenia w art. 398<sup>9</sup> k.p.c. obowiązku „respektowania” prawidłowej wykładni przepisów prawa. W jego przekonaniu bowiem odmowa przyjęcia do rozpoznania złożonej przez niego skargi kasacyjnej wynikała ze sprzecznej z dotychczasowym – utrwalonym i jednolitym – orzecznictwem sądów powszechnych, a także Sądu Najwyższego wykładnią przepisów. Trybunał stwierdza zatem, że zarzut, jakoby brak uregulowania *expressis verbis* w zakwestionowanym przepisie tego, że sąd, oceniając na etapie przedsądu skargę kasacyjną, ma obowiązek dokonywania prawidłowej wykładni prawa, skutkowało dowolnością w tym zakresie, tj. pozwalało na błędną wykładnię przepisów, naruszając tym samym prawo do rozpoznania sprawy jest oczywiście bezzasadny.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że przedstawione w skardze zarzuty sprawdzają się *de facto* do zakwestionowania wydanego w sprawie skarżącego postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego prawidłowości. Taki sposób określenia niekonstytucyjności – upatrywanie naruszenia praw konstytucyjnych w sprzecznym i wadliwym rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, polegającym na błędnej wykładni prawa – oznacza, że w rzeczywistości skarżący kwestionuje stosowanie prawa, co nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że w analizowanym zakresie skarga nie spełnia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 ustawy o TK.

W związku powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## 470

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 161/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.Ł.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 czerwca 2014 r. (data nadania) R.Ł. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 424<sup>1a</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim „ustanawia on zakaz wnoszenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku w sprawach, w których złożono skargę kasacyjną, a Sąd Najwyższy w ramach instytucji »przedsądu« odmówił jej przyjęcia”, z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Skarżący wystąpił także o zbadanie zgodności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten „nie nakłada na Sąd Najwyższy na etapie »przedsądu« obowiązku respektowania wykładni przepisów prawnych dokonanej przez Sąd Najwyższy i respektowania ukształtowanych poglądów prawnych tego Sądu i w tym znaczeniu jest przepisem niedookreślonym”, z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Formułując zarzuty niekonstytucyjności art. 424<sup>1a</sup> § 1 oraz art. 398<sup>9</sup> k.p.c., skarżący odniósł się przede wszystkim do treści i zasadności wydanego przez Sąd Najwyższy postanowienia z 14 lutego 2014 r. (sygn. akt V CSK 232/13) o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej. Wskazał, że nie przysługuje mu żaden środek prawny, który pozwoliłby zakwestionować przedstawiony w jego sprawie „odosobniony na tle pozostałych licznych orzeczeń Sądu Najwyższego” pogląd dotyczący dopuszczalności powołania się na etapie postępowania apelacyjnego na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednocześnie, jak zaznaczył skarżący, zgodnie z zaskarżonym art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c., wniesienie skargi kasacyjnej, która została poddana przedsądowi, pozbawiło go prawa do złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – I Wydział Cywilny z 7 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1236/12). W myśl bowiem art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. od wyroków sądu drugiej instancji, od których wniesiono skargę kasacyjną, oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego skarga nie przysługuje. Przy czym przez skargę wniesioną rozumie się skargę „wniesioną skutecznie”, tj. taką, która nie została odrzucona, i którą Sąd Najwyższy poddał co najmniej przedsądowi. Biorąc zatem pod uwagę różnice między wskazanymi środkami prawnymi, wyłączenie możliwości wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w przypadku złożenia skargi kasacyjnej skarżący uznał za nieuzasadnione.

Ponadto w skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 398<sup>9</sup> k.p.c. Skarżący zarzucił, że wydane w jego sprawie postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lutego 2014 r. o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie tylko było arbitralne, lecz również w konsekwencji nieprawidłowej wykładni prawa na gruncie art. 405 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.), zamykało Sądowi Najwyższemu drogę do rozpoznania pozostałych zarzutów sformułowanych w skardze.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany „art. 398<sup>9</sup> k.p.c. i sposób jego interpretacji, który pozwala sędziemu rozpoznającemu skargę na takiego stopnia dowolność i brak związania dorobkiem orzecznictwa, jest niedookreślony w tym znaczeniu, że nie nakłada na Sąd Najwyższy na etapie przedsądu obowiązku respektowania wykładni przepisów prawnych dokonanej przez Sąd Najwyższy i (...) poglądów prawnych tego Sądu”. Powyższa niedookreśloność – jak wskazał skarżący – przekreśla szanse na spełnienie jednego z wymogów sprawiedliwości proceduralnej, tj. wymogu przewidywalności rozstrzygnięć sądowych, a ponadto prowadzi do „dekoncentracji praktyki orzeczniczej i pogłębiania dezorientacji uczestników postępowania”.

Postanowieniem z 1 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu braków formalnych wniesionego środka oraz oczywistej bezzasadności przedstawionych w nim zarzutów.

Trybunał stwierdził, że zakwestionowany art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. nie ukształtował ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Skarżący zarzucał w skardze konstytucyjnej naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zakazu zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) przez art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w przypadku złożenia skargi kasacyjnej, także w sytuacji gdy Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania. Trybunał podkreślił, że z przedstawionej skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika jednak, że skarżący nie wniósł skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – I Wydział Cywilny z 7 grudnia 2012 r. Oznacza to, że w jego sprawie nie doszło do wydania na podstawie zaskarżonego przepisu orzeczenia, którego treścią byłoby zamknięcie mu drogi do rozpoznania tej skargi z powodu złożenia przez niego skargi kasacyjnej, której Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania. Zarzuty naruszenia prawa do sądu i zamknięcia drogi sądowej opierają się zatem wyłącznie na treści zakwestionowanej regulacji, która nie miała zastosowania w sprawie skarżącego, co – w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – oznacza konieczność odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. Trybunał uznał, że również w tym zakresie skarga nie spełnia wymogów formalnych, a sformułowane w niej zarzuty są oczywiście bezzasadne. Zarzuty te dotyczyły naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 398<sup>9</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten ze względu na swój niedookreślony i niepełny charakter pozwala na arbitralność oceny spełnienia przesłanek i nie obliguje sądu do „respektowania dotychczasowej wykładni przepisów”. Innymi słowy, skarżący domagał się wprowadzenia w art. 398<sup>9</sup> k.p.c. obowiązku „respektowania” prawidłowej wykładni przepisów prawa. W jego przekonaniu odmowa przyjęcia do rozpoznania złożonej przez niego skargi kasacyjnej wynikała ze sprzecznej z dotychczasowym – utrwalonym i jednolitym – orzecznictwem sądów powszechnych, a także Sądu Najwyższego wykładni przepisów. Odnosząc się do powyższych twierdzeń, Trybunał wskazał, że zarzut, jakoby brak określenia *expressis verbis* w zakwestionowanym przepisie obowiązku dokonywania przez sąd prawidłowej wykładni prawa przy ocenie na etapie przedsądu skargi kasacyjnej, skutkowało dowolnością w tym zakresie, tj. pozwalał na błędną wykładnię przepisów, przez co doprowadził do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy, jest oczywiście bezzasadny.

Ponadto Trybunał uznał, że przedstawione w skardze zarzuty sprowadzają się *de facto* do zakwestionowania wydanego w sprawie skarżącego postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego prawidłowości. Taki sposób określenia niekonstytucyjności – upatrywanie naruszenia praw konstytucyjnych w wadliwym i sprzecznym z dotychczasowym orzecznictwem rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego opartym na błędnej wykładni prawa – oznacza, że w rzeczywistości skarżący kwestionuje stosowanie prawa, co wyłącza możliwość rozpoznania skargi konstytucyjnej.

27 lipca 2015 r. skarżący wniósł zażalenie na powyższe postanowienie. Zarzucił w nim, że Trybunał nieprawidłowo ocenił, iż skarga nie spełnia przesłanek formalnych i jest oczywiście bezzasadna. Zdaniem skarżącego Trybunał błędnie uznał przede wszystkim, iż skoro art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. nie był podstawą wyroku z 7 grudnia 2012 r. wydanego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – I Wydział Cywilny, to nie mógł zostać zakwestionowany w analizowanej skardze konstytucyjnej. Skarżący naruszenie swoich konstytucyjnych praw łączył wszakże nie ze wskazanym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, ale z postanowieniem Sądu Najwyższego z 14 lutego 2014 r. To bowiem właśnie odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wyłączyła – w myśl art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. – możliwość realizacji prawa do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Skarżący przypomniał przy tym, że w skardze konstytucyjnej zaznaczał, iż zakwestionowany przepis nie był podstawą orzeczenia Sądu Najwyższego z 14 lutego 2014 r., „ale pomimo tego funkcjonuje i ma wpływ na konstytucyjne prawa skarżącego”. Podtrzymał również stanowisko dotyczące niezgodności art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. skarżący podkreślił, że – wbrew ocenie Trybunału – nie kwestionował postanowienia Sądu Najwyższego z 14 lutego 2014 r., ale niedookreślony charakter zaskarżonego przepisu.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uwzględnienie zażalenia i przekazanie skargi do merytorycznej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów dotyczących prawidłowości odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie zgodności art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji i przypomnieć, że o niedopuszczalności skargi we wskazanym zakresie przesądził brak związku między zakwestionowanym przepisem a ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego powyższa ocena Trybunału jest błędna. Wbrew bowiem przyjętemu w postanowieniu z 1 lipca 2015 r. założeniu skarżący naruszenie swoich konstytucyjnych praw łączy nie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 grudnia 2012 r., lecz z postanowieniem Sądu Najwyższego z 14 lutego 2014 r. o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, co – według skarżącego – pozbawiło go, w myśl art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c., prawa do złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z 7 grudnia 2012 r.

Odnosząc się do sformułowanych w zażaleniu zarzutów, Trybunał zaznacza, że powodem odmowy nadania skardze dalszego biegu nie było przyjęcie założenia, że ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego był wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – I Wydział Cywilny z 7 grudnia 2012 r. Przesłanką odmowy było natomiast niewskazanie przez skarżącego orzeczenia, które zostałyby wydane na podstawie art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. i które naruszałoby przysługujące mu konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zakaz zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Należy raz jeszcze podkreślić, że jednym z zasadniczych wymogów, jaki spełniać musi skarga konstytucyjna, jest wykazanie istnienia ścisłego związku merytorycznego między będącym przedmiotem skargi przepisem, ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz regulacją konstytucyjną stanowiącą podstawę wnoszonej skargi. Innymi słowy, jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi mogą być unormowania, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej dokonał konkretyzacji sytuacji prawnej skarżącego, w efekcie której doszło do naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw. Badając skargę konstytucyjną, Trybunał nie może zatem abstrahować od orzeczeń wydanych w sprawie, w związku z którą została ona złożona.

Skoro więc w analizowanej sprawie skarżący niekonstytucyjną ingerencję w przysługujące mu prawo do sądu oraz naruszenie zakazu zamykania drogi sądowej upatrywał w niedopuszczalności skorzystania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, w przypadku wniesienia skargi kasacyjnej, to powinien uzyskać orzeczenie, które rozstrzygałoby – zgodnie z art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. – o tej niedopuszczalności. Wydanie takiego orzeczenia doprowadziłoby bowiem do konkretyzacji (aktualizacji) naruszenia przysługujących skarżącemu praw. Tymczasem skarżący jako ostateczne orzeczenie wskazał postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lutego 2014 r., które nie rozstrzygało o niemożności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – I Wydział Cywilny z 7 grudnia 2012 r. i nie było oparte na zakwestionowanym przepisie. Trybunał zasadnie przyjął zatem, że w świetle przedstawionego zarzutu orzeczenie to nie było ostatecznym rozstrzygnięciem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, a zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji przez art. 424<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. oparł skarżący wyłącznie na treści zakwestionowanego przepisu. Mając to na uwadze, Trybunał uznaje postanowienie z 1 lipca 2015 r. we wskazanym zakresie za prawidłowe, co przesądza o nieuwzględnieniu zażalenia.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. z Konstytucją Trybunał przypomina, że o niedopuszczalności skargi w tym zakresie zadecydowały przede wszystkim oczywista bezzasadność tego zarzutu oraz uznanie, że skarżący, upatrując naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w wadliwym i sprzecznym z utrwaloną linią orzecniczą rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego z 14 lutego 2014 r., opartym na błędnej wykładni prawa – *de facto* kwestionował stosowanie prawa. Taki sposób sformułowania zarzutu przesądzał również o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W zażaleniu skarżący nie odniósł się w żaden sposób do uznania zarzutu niezgodności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji za oczywiście bezzasadny. Należy więc przypomnieć, że rozpoznając zażalenie, Trybunał ograniczony jest do oceny argumentów podważających prawidłowość zaskarżonego postanowienia. Nieprzedstawienie zatem żadnych twierdzeń zmierzających do wykazania nietrafności jednej z podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu – w przypadku sprawy skarżącego: oczywistej bezzasadności zarzutów – oznacza, że skarżący nie kwestionuje zasadności postanowienia w tym zakresie. Okoliczność ta przesądza o niemożności uwzględnienia zażalenia i przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał jedynie na marginesie zauważa, że sposób przedstawienia w skardze konstytucyjnej argumentacji dotyczącej niekonstytucyjności art. 398<sup>9</sup> k.p.c. świadczy o tym, że źródło naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do sądu upatruje on w wydanym w jego sprawie postanowieniu o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i nieprawidłowym stanowisku Sądu Najwyższego. Trybunał za trafną uznaje zatem także odmowę nadania dalszego biegu skardze z powodu uczynienia jej przedmiotem stosowanie prawa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

471

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 stycznia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 181/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.R. w sprawie zgodności: art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2013 r. poz. 707, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 21 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 lipca 2014 r. (data nadania) D.R. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2013 r. poz. 707, ze zm.; dalej: u.k.w.h.) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 21 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący, ujawniony jako właściciel w dziale II księgi wieczystej nr KZ1J//00020454/0, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jarocinie, został pozwany o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Powołując się na ochronę za pomocą rękami wiary publicznej ksiąg wieczystych, powódka zażądała wpisania w dziale II księgi wieczystej nr KZ1J//00020454/0 Skarbu Państwa jako „właściciela do całości” oraz właściciela lokalu nr 2 wyodrębnionego w księdze wieczystej nr KZ1J//00020552/7 jako użytkownika wieczystego w 19/1000 części. Wyrokiem z 30 września 2013 r. (sygn. akt I C 452/12) Sąd Rejonowy w Jarocinie – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Jarocinie) oddalił powództwo.

Jednak wyrokiem z 13 marca 2014 r. (sygn. akt II Ca 673/13), doręczonym skarżącemu 2 kwietnia 2014 r., Sąd Okręgowy w Kaliszu – Wydział II Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Kaliszu) uwzględnił apelację powoda i zmienił zaskarżony wyrok. Nakazał przy tym, aby w dziale II księgi wieczystej nr KZ1J/00020454/0, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jarocinie, wpisać jako właściciela Skarb Państwa (w miejsce spadkodawcy skarżącego) oraz dla kaźdoczesnego właściciela lokalu nr 2 objętego księgą wieczystą nr KZ1J/00020552/7 – prawo użytkowania wieczystego do 19/1000 części oraz prawo współwłasności we wszystkich częściach domu i innych urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicielom poszczególnych lokali.

Zdaniem skarżącego art. 5 u.k.w.h. jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 21 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „prowadzi do pozbawienia właściciela własności nieruchomości i nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa w sytuacji, w której doszło do uprzedniego ustanowienia przez organ władzy publicznej użytkowania wieczystego z naruszeniem przepisów prawa na niewielkim udziale we własności tej nieruchomości”. Jak przekonuje skarżący, zaskarżony przepis nieproporcjonalnie ogranicza więc przysługujące mu prawo własności w sposób naruszający istotę tego prawa (art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji) „w zakresie, w jakim przewiduje możliwość nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa w wyniku uwzględnienia powództwa podmiotu trzeciego działającego w dobrej wierze w zaufaniu do treści księgi wieczystej”. Ponadto, skarżący twierdzi, że zakwestionowany przepis doprowadził do jego wywłaszczenia niezgodnie z zasadami określonymi w art. 21 ust. 2 Konstytucji, ponieważ nastąpiło ono bez odszkodowania i nie na cele publiczne. Tym samym skarżący uważa, że art. 5 u.k.w.h. narusza również „zasadę odpowiedzialności organów władzy publicznej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej”, którą wywodzi z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

W złożonej skardze skarżący wystąpił o wydanie postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 13 marca 2014 r., a także o skierowanie do Sądu Rejonowego w Jarocinie wniosku o przekazanie akt sprawy o sygn. I C 452/12, w tym również w zakresie postępowania apelacyjnego prowadzonego w jego sprawie przed Sądem Okręgowym w Kaliszu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżący kwestionuje zgodność art. 5 u.k.w.h. z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 21 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „prowadzi do pozbawienia właściciela własności nieruchomości i nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa w sytuacji, w której doszło do uprzedniego ustanowienia przez organ władzy publicznej użytkowania wieczystego z naruszeniem przepisów prawa na niewielkim udziale we własności tej nieruchomości”.

Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna przysługuje tylko wtedy, gdy zaskarżony przepis (zrekonstruowana na jego podstawie norma prawna) był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach skarżącego. Jeżeli skarga nie zawiera wskazania takiego przepisu lub zawiera wskazanie tylko jednego z przepisów, który współkształtował normę prawną, będącą podstawą ostatecznego orzeczenia wobec skarżącego, to nie spełnia ona przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Trybunał zwraca uwagę na przywołaną przez skarżącego i orzekający w jego sprawie Sąd Okręgowy w Kaliszu – uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 15 lutego 2011 r. (sygn. akt III CZP 90/10, OSNC nr 7-8/2011, poz. 76). Zgodnie z tą uchwałą rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkowania wieczystego także w razie wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości. Swoje stanowisko Sąd Najwyższy uzasadnia odpowiednim zharmonizowaniem reguły wyrażonej w art. 232 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.) z ujęciem skutków prawnych nabycia użytkowania wieczystego w wyniku działania rękojmi określonej w art. 5 u.k.w.h. Wymaga podkreślenia, że to, jakie nieruchomości mogą być obciążone użytkowaniem wieczystym, wynika właśnie z art. 232 k.c., a nie z kwestionowanego art. 5 u.k.w.h. W świetle bowiem art. 232 k.c. grunty stanowiące własność Skarbu Państwa, a położone w granicach administracyjnych miast, oraz grunty Skarbu Państwa położone poza tymi granicami, lecz włączone do planu zagospodarowania przestrzennego miasta i przekazane do realizacji zadań jego gospodarki, a także grunty stanowiące własność jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków, mogą być oddawane w użytkowanie wieczyste osobom fizycznym i osobom



prawnym. W wypadkach przewidzianych w przepisach szczególnych przedmiotem użytkowania wieczystego mogą być także inne grunty Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków. Trybunał podkreśla zatem, że tylko zestawienie obu przepisów – art. 5 u.k.w.h i art. 232 k.c. – umożliwia zrekonstruowanie normy prawnej, zgodnie z którą Skarb Państwa (jednostka samorządu terytorialnego) uzyskuje własność nieruchomości jako „wtórny i niesamodzielny, bo pochodny skutek służący zapewnieniu jak najpełniejszej ochrony prawnej osobie trzeciej (nabywcy użytkowania wieczystego), działającej w zaufaniu do treści wpisu do księgi wieczystej”. Dodać przy tym trzeba, że w myśl art. 232 k.c. użytkowanie wieczyste obciąża całą nieruchomość, a ustawodawca nie przewidział – w przeciwieństwie do tego, co sugeruje skarżący – możliwości ustanowienia tego prawa na „niewielkim udziale we własności (...) nieruchomości”.

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że skarżący zaskarżył tylko art. 5 u.k.w.h., a pominął art. 232 k.c., co uniemożliwia skontrolowanie normy prawnej, na podstawie której Sąd Okręgowy w Kaliszu ostatecznie orzekł o jego konstytucyjnych prawach. To uzasadnia odmowę nadania jego skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że te zarzuty skarżącego, które opierają się na naruszeniu art. 21 ust. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji, są oczywiście bezzasadne. Powtórnie należy odwołać się do wymienionej powyżej uchwały z 15 lutego 2011 r., w której Sąd Najwyższy podkreślił, że objęcie działaniem rękami wiary publicznej ksiąg wieczystych nabywcy użytkowania wieczystego determinuje sposób ochrony byłego właściciela gruntu (czyli skarżącego). „[P]ozostaje mu bowiem roszczenie odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa (jednostce samorządu terytorialnego) z racji definitywnej utraty prawa własności gruntu w odpowiednim czasie, tj. w chwili uzyskania przez te podmioty statusu właścicieli gruntu; skutek wtórny działania zasady rękami nie eliminuje stanu bezprawności działania Skarbu Państwa w związku z przejęciem gruntu byłego właściciela”. Skarżącemu, wbrew jego twierdzeniom, przysługuje więc roszczenie odszkodowawcze za utratę własności, co podważa jego zarzut, wedle którego Skarb Państwa nabywa nieruchomość bez jednoczesnego obowiązku zapłaty odszkodowania byłemu właścicielowi.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu i w związku z tym pozostawił bez rozpoznania wnioski o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 13 marca 2014 r. (sygn. akt II Ca 673/13) oraz wniosek o wystąpienie do Sądu Rejonowego w Jarocinie o przekazanie akt sprawy o sygn. I C 452/12, w tym również w zakresie postępowania apelacyjnego prowadzonego w jego sprawie przed Sądem Okręgowym w Kaliszu.

472

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 14 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 181/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 stycznia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D.R.,

postanawia:

**nie uwzględniać zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 lipca 2014 r. (data nadania) D.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece

(Dz. U. z 2013 r. poz. 707, ze zm.; dalej: u.k.w.h.) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 21 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 22 stycznia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że nie spełnia ona przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak bowiem podkreślił, skarżący wystąpił o zbadanie zgodności z Konstytucją wyłącznie art. 5 u.k.w.h., pominał zaś art. 232 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.). Tylko zestawienie obu przepisów – art. 5 u.k.w.h. i art. 232 k.c. umożliwiłoby zrekonstruowanie normy prawnej zakwestionowanej w skardze, na podstawie której sąd drugiej instancji – w przekonaniu skarżącego – ostatecznie orzekł o konstytucyjnych prawach skarżącego. Ponadto Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne sformułowane w skardze zarzuty naruszenia art. 21 ust. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego przysługuje mu bowiem, co zaznaczył Trybunał, roszczenie odszkodowawcze za utratę własności. Tym samym zatem jako nieprzekonujące Trybunał potraktował twierdzenie skarżącego, zgodnie z którym Skarb Państwa nabył nieruchomości bez jednoczesnego obowiązku zapłaty odszkodowania byłemu właścicielowi (skarżącemu).

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący podnosi, że „Trybunał (...) błędnie wskazał art. 232 k.c. jako przepis prawny podlegający badaniu zgodności ze wskazanymi w [złożonej] skardze (...) artykułami Konstytucji”. Skarżący podkreśla przy tym, że skoro „podstawą skargi nie mogą być przepisy niebędące podstawą rozstrzygnięcia wyroku sądu drugiej instancji”, to „podstawą prawną rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie [skarżącego] jest art. 5 [u.k.w.h.]”. Zdaniem skarżącego art. 232 k.c. „nie jest potrzebny dla wyinterpretowania normy prawnej z przepisu art. 5 [u.k.w.h.] wskazanej w skardze konstytucyjnej”. Co więcej, wskazuje, że „w momencie nabycia użytkownika wieczystego (...) [sporny] grunt nie był własnością Skarbu Państwa”, co „potwierdza jedynie brak uzasadnienia dla przywoływania art. 232 k.c. jako niezbędnego do wyinterpretowania normy prawnej będącej podstawą rozstrzygnięcia w sprawie [skarżącego]”. Skarżący ponownie podkreśla więc, że to art. 5 u.k.w.h. „kształtuje zapadłe w sprawie ostateczne rozstrzygnięcie oraz jego skutki”. W ocenie skarżącego nie sposób również uznać wniosków wskazanych we wniesionej skardze za naruszające zasady logiki, a tym bardziej za rażąco sprzeczne z tymi zasadami. Ma to przekonywać o braku oczywistej bezzasadności skargi.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżący podkreśla, że prawidłowo wskazał przepis, który był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o jego konstytucyjnych prawach. Zdaniem skarżącego art. 232 k.c. nie jest niezbędny do wyinterpretowania zakwestionowanej normy prawnej. Podkreśla przy tym, że wyłącznie art. 5 u.k.w.h. „prowadzi do pozbawienia właściciela własności nieruchomości i nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa w sytuacji, w której doszło do uprzedniego ustanowienia przez organ władzy publicznej użytkownika wieczystego z naruszeniem przepisów prawa na niewielkim udziale we własności tej nieruchomości”. Skarżący powtórzył też, że „poza pierwotnym skutkiem zasady rękojmi publicznej wiary ksiąg wieczystych w postaci możliwości nabycia prawa podmiotowego od podmiotu nieuprawnionego przez osobę działającą w dobrej wierze w zaufaniu do treści księgi wieczystej Sąd Najwyższy przyjął istnienie również skutku wtórnego, na podstawie którego osoba trzecia nabywa prawo własności w związku z działaniem rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych na rzecz innego podmiotu”. To właśnie „wtórny skutek zasady rękojmi (...) jako naruszający normy wyznacza przedmiot [złożonej] (...) skargi”. Tym samym – w przekonaniu skarżącego – Trybunał, odmawiając nadania dalszego biegu skardze

ze względu na niewskazanie przez skarżącego art. 232 k.c. jako przedmiotu kontroli, przekroczył granice sformułowanych w skardze zarzutów, czym naruszył art. 66 ustawy o TK. Skarżący zaznacza dodatkowo, że brak jest podstaw do stwierdzenia oczywistej bezzasadności zarzutów postawionych w skardze, co również przemawia za nadaniem jej dalszego biegu.

Trybunał ponownie przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi może być wyłącznie ten przepis (zrekonstruowana na jego podstawie norma prawna), który zastosowany wobec skarżącego naruszył przysługujące mu konstytucyjne wolności lub prawa. Dlatego też art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK stanowi, że skarga powinna zwierać dokładne wskazanie tego przepisu (normy prawnej). Nie spełnia tej przesłanki skarga, w której skarżący co prawda opisuje zaskarżoną normę prawną, ale jednak nie określa przepisów ją kształtujących, nieprawidłowo je określa albo nie wskazuje wszystkich przepisów, które bezpośrednio ukształtowały tę normę. Taki brak uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Trzeba też zaznaczyć, że skarżący może uzupełnić taki brak tylko przed upływem terminu do złożenia skargi. Po upływie tego terminu rozszerzenie jej przedmiotu o dodatkowy przepis jest już bowiem niedopuszczalne (sprzeczne właśnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Trybunał powtórnie zaznacza, że skarżący kwestionuje nie to, że osoba działająca w zaufaniu do treści księgi wieczystej uzyskała użytkowanie wieczyste, lecz że „wtórnym skutkiem” ochrony przyznanej tej osobie jest nabycie prawa własności przez Skarb Państwa. Należy zatem podkreślić, że „wtórny skutek” wynika wyłącznie z tego, że zgodnie z art. 232 k.c. użytkowanie wieczyste zostało skonstruowane jako prawo rzeczowe obciążające grunt jednostek samorządu terytorialnego (lub ich związków) lub Skarbu Państwa. Przyznając więc w art. 5 u.k.w.h. wyjątkową ochronę nabywcy tego prawa, taką ochroną – pośrednio – objęto też Skarb Państwa. Skarżący powinien być – co należy powtórzyć – zaskarżyć więc łącznie art. 232 k.c. i art. 5 u.k.w.h., ponieważ dopiero z obu tych przepisów wynika kwestionowana przez niego norma prawna. Jak słusznie zaś skarżący zauważył, przywołując art. 66 ustawy o TK, Trybunał nie może uzupełniać przedmiotu skargi.

Trybunał podkreśla też, że za oczywiście bezzasadne uznane zostały tylko te zarzuty, które zostały oparte na art. 21 ust. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji. Sprawa skarżącego nie dotyczyła bowiem odszkodowania, a zaskarżony przepis nie zamyka – co potwierdził w krytykowanym przez skarżącego orzeczeniu Sąd Najwyższy – drogi do jego dochodzenia (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 15 lutego 2011 r., sygn. akt III CZP 90/10, OSNC nr 7-8/2011, poz. 76). Należy dodać, że skarżący nie zabiegał o odszkodowanie w postępowaniu, które przyczyniło się do wystąpienia przez niego ze skargą konstytucyjną. Tym samym zarzuty dotyczące „wywłaszczenia bez odszkodowania” są co najmniej przedwczesne.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

473

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 198/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.K. w sprawie zgodności:  
art. 13 ust. 2 i art. 27 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, poz. 1418, ze zm.) z art. 19, art. 64, art. 67, art. 77, art. 182 i art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

- 1) pozostawić bez rozpoznania wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 lipca 2014 r. (data nadania skargi w urzędzie pocztowym), sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, H.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 13 ust. 2 i art. 27 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, poz. 1418, ze zm.; dalej: u.r.p.r.). Zaskarżonym przepisom u.r.p.r. skarżący zarzucił, że są niezgodne z art. 19, art. 64, art. 67, art. 77, art. 182 i art. 184 Konstytucji. Do skargi dołączony został wniosek pełnomocnika skarżącego o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej.

Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, że została ona wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 18 marca 2011 r. (nr IN.VII-W.Cz-7725-9-44/06) Wojewoda Opolski odmówił potwierdzenia prawa do rekompensaty na rzecz skarżącego z tytułu pozostawienia nieruchomości gruntowych i nieruchomości zabudowanych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił wniesioną przez skarżącego skargę na tę decyzję (wyrok z 20 marca 2012 r., sygn. akt I SA/Wa 172/11). Skargę kasacyjną od orzeczenia sądu administracyjnego I instancji Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił postanowieniem z 24 października 2013 r. (sygn. akt I OSK 2805/12). Przesłanką takiego rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego było niewskazanie w skardze kasacyjnej jej podstaw. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 25 listopada 2013 r.

Skarżący wystąpił 8 maja 2014 r. do Sądu Rejonowego w Nysie Wydział I Cywilny z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Okręgowa Rada Adwokacka w Opolu, wykonując postanowienie sądu, wyznaczyła skarżącemu pełnomocnika z urzędu, który stosowną uchwałę Rady otrzymał 27 czerwca 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Art. 79 ust. 1 Konstytucji przyznaje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach. Przepis ten stwierdza jednocześnie, że zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej określa ustawa.

1.1. Z treści art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wynika, że warunkiem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej jest jej złożenie w ustawowym, trzymiesięcznym terminie. Termin ten ma charakter zawity i jego przekroczenie powoduje, że merytoryczne rozpoznanie skargi jest niedopuszczalne.

1.2. W kontekście art. 79 ust. 1 Konstytucji bieg terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, zaczyna się od daty doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia, które – wyczerpując drogę prawną – przesądziło o ostateczności orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej naruszającej, zdaniem skarżącego, jego konstytucyjne wolności lub prawa.

2. Analizowana skarga konstytucyjna została złożona do Trybunału 21 lipca 2014 r. (data nadania skargi w urzędzie pocztowym). Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 października 2013 r. (sygn. akt I SA/Wa 172/11), wyczerpujące drogę prawną przysługującą w sprawie, w związku z którą skarga została sformułowana, zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 25 listopada 2013 r. W tym dniu rozpoczął też bieg trzymiesięczny termin do skorzystania ze skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Bieg tego terminu zakończył się 25 lutego 2014 r. Należy zatem stwierdzić, że wystąpienie ze skargą konstytucyjną nastąpiło już po przekroczeniu terminu ustawowego.

3. Trybunał jednocześnie zaznacza, że bez wpływu na bieg i upływ terminu do wniesienia skargi pozostawała okoliczność zwrócenia się przez skarżącego z wnioskiem do sądu rejonowego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia tego środka prawnego. Nastąpiło to bowiem już po upływie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Tym samym w przypadku skarżącego nie mógł znaleźć zastosowania art. 48 ust. 2 ustawy o TK.

4. Trybunał podkreśla, że nie mógł rozpoznać wniosku pełnomocnika skarżącego o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej. Skarga konstytucyjna nie ma bowiem charakteru zwykłej czynności procesowej w toku instancji, a termin do jej wniesienia jest terminem zawitym i nie podlega przywróceniu. Z tego też powodu nie mają w tej sytuacji zastosowania przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.), w których przewidziana została możliwość przywrócenia terminu procesowego (w szczególności art. 168 § 1 tej ustawy). Pogląd ten znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. postanowienia z: 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21; 15 lipca 1998 r., Ts 79/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 82; 22 lutego 1999 r., Ts 141/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 33).

Uwzględniając powyższe okoliczności, Trybunał postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i pozostawić bez rozpoznania wnioski pełnomocnika z urzędu o przywrócenie terminu do jej wniesienia.

## 474

### **POSTANOWIENIE** z dnia 21 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 198/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaskiewicz – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej H.K.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 21 lipca 2014 r. (data nadania), sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, H.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 13 ust. 2 i art. 27 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, poz. 1418, ze zm.; dalej: u.r.p.r.). Zaskarżonym przepisom u.r.p.r. skarżący zarzucił, że są niezgodne z art. 19, art. 64, art. 67, art. 77, art. 182 i art. 184 Konstytucji. Do skargi dołączony został wniosek pełnomocnika skarżącego o przywrócenie uchybionego terminu do złożenia skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 29 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny pozostawił bez rozpoznania wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, a w konsekwencji odmówił też nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał wyjaśnił, że termin do skorzystania ze skargi konstytucyjnej ma charakter materialny i nie podlega przywróceniu. Ponieważ orzeczeniem wyczerpującym drogę prawną przysługującą w sprawie, w związku z którą skarga została wniesiona, było postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 października 2013 r. (sygn. akt I OSK 2805/12), ustawowy termin do wniesienia skargi przez skarżącego rozpoczął bieg w dniu doręczenia tego orzeczenia jego pełnomocnikowi (tj. 25 listopada 2013 r.). Wniesienie skargi do Trybunału, które miało miejsce 21 lipca 2014 r., nastąpiło więc już po upływie trzymiesięcznego terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Bez wpływu na tę okoliczność pozostawało też wystąpienie przez skarżącego z wnioskiem do sądu rejonowego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi do Trybunału. Skarżący złożył bowiem ten wniosek już po upływie terminu do skorzystania ze skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu, sporządzonym przez pełnomocnika z urzędu, skarżący wskazał na art. 20 ustawy o TK, który jego zdaniem zawiera odesłanie do przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) dających podstawę do przywrócenia terminu do wniesienia skargi do Trybunału. Potwierdzeniem takiej ich interpretacji mają być według niego inne uregulowania ustawy o TK świadczące o zasadności uznania Trybunału za sąd (szczególny), do którego mają zastosowanie te przepisy. Ponadto podkreślił on, że o prawidłowym obliczeniu terminu do wniesienia skargi powinien zostać pouczony przez ówczesnego pełnomocnika z urzędu ustanowionego celem wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Nieudzielenie takiego pouczenia zarówno przez pełnomocnika, jak i orzekający w sprawie sąd, nie może mieć negatywnych konsekwencji dla skarżącego, który chce skorzystać ze skargi do Trybunału. Powyższe okoliczności uzasadniają według skarżącego tezę, że przekroczenie terminu nastąpiło bez jego winy, a w konsekwencji otwiera to drogę do zastosowania przepisów k.p.c. i uwzględnienia na ich podstawie jego wniosku o przywrócenie tego terminu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zażalenie nie zawiera argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia Trybunału Konstytucyjnego o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, a także, w konsekwencji, o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Zasadniczy zarzut przedstawiony w zażaleniu opiera się na nieprawidłowej interpretacji art. 20 ustawy o TK. Zgodnie z treścią tego przepisu w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. W przekonaniu wnoszącego zażalenie na rzecz odpowiedniego zastosowania uregulowań k.p.c. dotyczących przywrócenia terminu przemawiać ma również ustrojowa pozycja Trybunału Konstytucyjnego jako „sądu szczególnego”.

Stanowisko powyższe nie jest jednak prawidłowe. Po pierwsze, kwestia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej nie należy do kategorii spraw, o których mowa w przywołanym wyżej przepisie ustawy o TK. Znalazła ona wyczerpujące uregulowanie w art. 46 ust. 1 oraz art. 48 ustawy o TK. Zgodnie z utrwalonym poglądem Trybunału, prezentowanym od samego początku obowiązywania przepisów normujących tę instytucję, termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest terminem zawitym i nie podlega przywróceniu. Z tego też powodu nie mają w tej sytuacji zastosowania przepisy k.p.c., w których przewidziana jest możliwość przywrócenia terminu procesowego, w szczególności art. 168 § 1 tej ustawy (zob. postanowienia TK z: 21 stycznia 1998 r., sygn. Ts 2/98, OTK ZU Nr 2/1998, poz. 21; 15 lipca 1998 r., sygn. Ts 79/98, OTK ZU Nr 5/1998, poz. 82; 22 lutego 1999 r., sygn. Ts 141/98, OTK ZU Nr 2/1999, poz. 33). Powyższego stanowiska nie może zmienić odwołanie się do podniesionych w zażaleniu okoliczności związanych czy to z wiekiem i sytuacją zdrowotną skarżącego, czy to z zakresem i treścią udzielanych skarżącemu informacji o stanie jego sprawy. Po drugie zaś, na rzecz interpretacji art. 20 ustawy o TK przedstawionej w zażaleniu nie przemawia tym bardziej nieprawidłowa kwalifikacja ustrojowa Trybunału jako sądu szczególnego. W świetle art. 10 ust. 2 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji Trybunał jest wprawdzie organem władzy sądowniczej, nie jest jednak sądem w rozumieniu przepisów ustawy zasadniczej.

Uwzględniając powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie pozostawił bez rozpoznania wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, a w konsekwencji – odmówił nadania skardze dalszego biegu.

## 475

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 212/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H.J. w sprawie zgodności: art. 313 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 sierpnia 2014 r. (data nadania) H.J. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 313 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 23 grudnia 2013 r. Urząd Skarbowy w Zabrze przedstawił skarżącej zarzut „uchylania się od opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą za 2007 r.” W dniu 17 stycznia 2014 r. obrońca skarżącej zaskarżył to postanowienie. Urząd Skarbowy w Zabrze zarządzeniem z 26 lutego 2014 r. (nr US/600/RK-107/2013) odmówił przyjęcia zażalenia, stwierdziwszy, że jest ono niedopuszczalne z mocy ustawy. Obrońca skarżącej zaskarżył to orzeczenie 13 marca 2014 r. Izba Skarbowa w Katowicach postanowieniem z 16 kwietnia 2014 r. (nr KS/6104-0005/14/22464) nie uwzględniła zażalenia i zaskarżone zarządzenie utrzymała w mocy. W uzasadnieniu wskazała, że „w obecnym porządku prawnym brak jest możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o przedstawieniu zarzutów z art. 313 § 1 k.p.k.”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 16 września 2014 r. pełnomocnik skarżącej został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: dokładne określenie aktu normatywnego oraz wskazanie jego przepisu, na podstawie którego zapadło ostateczne orzeczenie; dokładne określenie, w jaki sposób zaskarżony art. 313 § 1 k.p.k. narusza prawa i wolności skarżącej określone w art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji; doręczenie odpisu i czterech kopii postanowienia Urzędu Skarbowego w Zabrze z 23 grudnia 2013 r. o przedstawieniu skarżącej zarzutów. W piśmie z 29 września 2014 r. pełnomocnik skarżącej odniósł się do wskazanych w zarządzeniu braków skargi.

Zdaniem skarżącej prawidłowe stosowanie instytucji przedstawienia zarzutów z jednej strony umożliwia podejrzанemu podjęcie czynności zmierzających do ochrony swoich interesów w toku postępowania karnego, z drugiej strony nakłada na niego obowiązek pozostawiania do dyspozycji organów procesowych oraz poddania się rygorom prowadzonego względem niego procesu karnego. W ocenie skarżącej brak możliwości zaskarżenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów prowadzi do naruszenia prawa do sądu. Skarżąca podkreśla także, że odmowa przyjęcia zażalenia znacząco opóźnia moment zapoznania się sądu z jej sprawą. Brak możliwości wniesienia środka odwoławczego od postanowienia o przedstawieniu zarzutów narusza również zasadę demokratycznego państwa prawa. Skarżąca dodatkowo wskazuje, że podstawą przedstawienia jej zarzutów jest decyzja Naczelnika Urzędu Skarbowego w Zabrze z 14 listopada 2012 r. w sprawie określenia wysokości zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2007 r., która w dniu wydania postanowienia nie funkcjonowała już w obrocie prawnym – została bowiem uchylona orzeczeniem Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 8 lutego 2013 r. (sygn. akt PD\_II\_1/41170-0044/12).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach lub wolnościach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada wymaganom określonym w prawie. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

W ocenie Trybunału zarzuty podniesione przez skarżącą nie zasługują na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę na niepełne wskazanie kwestionowanych przepisów. Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.) w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k., jeżeli przepisy k.k.s. nie stanowią inaczej. Oznacza to, że kwestionując art. 313 § 1 k.p.k., skarżąca powinna była jednocześnie wskazać przepis upoważniający do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k.

Skarżąca zakwestionowała art. 313 § 1 k.p.k., który stanowi „jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju”. Trybunał stwierdza, że zarzut naruszenia art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 78 Konstytucji przez skarżony przepis należy ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Wbrew twierdzeniom skarżącej instytucja przedstawienia zarzutów w postępowaniu karnym ma charakter gwarancyjny. W doktrynie podkreśla się, że jest to moment procesowy, w którym postępowanie przygotowawcze przechodzi z fazy *in rem* do fazy *in personam* (zob. T. Grzegorzczuk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 684). Postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydawane jest w sytuacji, w której istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że dana osoba popełniła czyn zabroniony. Celem jego wydania jest, po pierwsze, poinformowanie osoby podejrzanego o istnieniu podejrzenia popełnienia przez nią przestępstwa, po drugie – zapewnienie jej znacznie silniejszej pozycji procesowej strony postępowania, co z kolei pozwoli jej na zapewnienie ochrony swoich praw i wolności. Od tego momentu w toczącym się procesie karnym skarżąca występuje w charakterze podejrzanego, który w przeciwieństwie do osoby podejrzanego dysponuje szerokim katalogiem uprawnień (m.in. możliwość udziału w czynnościach procesowych – art. 317, art. 318 k.p.k.; możliwość zaskarżania decyzji procesowych naruszających prawa i interesy – art. 459 § 3, art. 465 § 2 k.p.k.; możliwość ustanowienia obrońcy – art. 83 k.p.k.; prawo odmowy składania wyjaśnień – art. 175 k.p.k.).

W związku z powyższym nie budzi wątpliwości, że przez samo wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie dochodzi do ograniczenia prawa do zapoznania się sądu ze sprawą skarżącą, a zatem zarzuty, w ramach których wskazuje ona, że wyłączenie możliwości wnoszenia środka odwoławczego od postanowienia o postawieniu zarzutów narusza konstytucyjne prawo do sądu, należy uznać za oczywiście bezzasadne. Trybunał podkreśla, że z art. 78 Konstytucji nie wynika obowiązek wprowadzenia kontroli każdego rozstrzygnięcia (zob. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11; P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 150 i n.). Ponadto należy zaznaczyć, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów nie jest orzeczeniem, które zamykałoby drogę do wydania wyroku. Trybunał przypomina, że kontrola zasadności zarzutów zawartych w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów dokonywana jest wraz z oceną wniesionego aktu oskarżenia. Sporządzenie i wniesienie do sądu aktu oskarżenia spowoduje, że sąd dokona merytorycznej oceny zarzutów sformułowanych względem skarżącego. Tymczasem uruchomienie sądowej kontroli zarzutów przedstawionych podejrzanemu jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego prowadziłoby *de facto* do merytorycznego orzekania odnośnie do odpowiedzialności karnej danego podmiotu jeszcze przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu. Nie można jednocześnie zapominać i o tym, że instytucja opisana w art. 313 § 1 k.p.k. to także przedstawienie zarzutów w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego. Takie postępowanie – w konsekwencji – spowodowałoby wyłączenie możliwości wszechstronnego rozpoznania sprawy przez sąd.



Nie budzi wątpliwości, że uwzględnienie oczekiwań skarżącej doprowadziłoby do traktowania postanowienia o przedstawieniu zarzutów jako swoistego pierwszego aktu oskarżenia. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydawane jest jedynie w razie istnienia uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przestępstwa przez określoną osobę. Oznacza to, że także po wydaniu tego orzeczenia organy procesowe prowadzą czynności mające zweryfikować prawdziwość dotychczas poczynionych ustaleń. Wniesienie zażalenia na tak wczesnym etapie prowadzonego postępowania wiązałoby się koniecznością rozstrzygnięcia o zasadności wydania takiego postanowienia na podstawie niekompletnego materiału dowodowego. W konsekwencji oznaczałoby to całkowite zanegowanie gwarancyjnego charakteru postanowienia, o którym mowa w art. 313 § 1 k.p.k. Dopiero uzyskanie statusu strony procesowej pozwala podejrzanemu aktywnie uczestniczyć w toku przeprowadzanych czynności oraz je inicjować. W ocenie Trybunału nie może budzić wątpliwości, że instytucja zawarta w art. 313 § 1 k.p.k. kreuje stronę procesu karnego na etapie postępowania przygotowawczego, jednocześnie dynamizując całe postępowanie. Przepis ten jest zatem źródłem gwarancji procesowych przyznanych skarżącej, związanych ze zmianą jej statusu procesowego.

Warto również zauważyć, że w myśl art. 10 k.p.k. oskarżyciel publiczny zobowiązany jest do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. Z obowiązkiem tym skorelowane jest uprawnienie do prowadzenia tego postępowania zgodnie z wizją przyjętą przez organ prowadzący to postępowanie, a nie oczekiwaniami podejrzanego, który z oczywistych względów będzie zmierzał do unicestwienia postępowania karnego. W związku z powyższym twierdzenia skarżącej w przywołanym zakresie należy ocenić jako oczywiście bezzasadne.

Trybunał zauważa, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydawane jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego ma charakter przyspieszający postępowanie karne. Pozwala na przejście procesu karnego do kolejnej fazy, a w konsekwencji – gdy są ku temu podstawy – do wniesienia aktu oskarżenia i oddania sprawy pod sąd. Dlatego oczywiście bezzasadne są również twierdzenia skarżącej, że brak możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o przedstawieniu zarzutów znacząco opóźnia kontrolę sądową zasadności jego wydania.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 476

### **POSTANOWIENIE** z dnia 7 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 212/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej H.J.,

po s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 sierpnia 2014 r. (data nadania) H.J. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 313 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 78 Konstytucji.

Postanowieniem z 22 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W ocenie skarżącej brak możliwości zaskarżenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów prowadzi do naruszenia prawa do sądu oraz zasady demokratycznego państwa prawa. Ponadto brak sądowej kontroli postanowienia o przedstawieniu zarzutów znacząco opóźnia moment zapoznania się sądu ze sprawą. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na niewskazanie art. 113 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.), zgodnie z którym w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k., jeżeli przepisy k.k.s. nie stanowią inaczej. Z uwagi na fakt, że skarga dotyczyła postępowania karnego skarbowego, jest to istotne uchybienie. Ponadto, postawiony w skardze zarzut naruszenia przez zakwestionowany art. 313 § 1 k.p.k. – w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o przedstawieniu zarzutów – art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 78 Konstytucji Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił, że instytucja przedstawienia zarzutów w postępowaniu karnym ma charakter gwarancyjny, a od momentu wydania postanowienia w tym zakresie skarżąca występuje w procesie karnym w charakterze podejrzanego, który dysponuje szerokim katalogiem uprawnień. Trybunał zwrócił także uwagę, że z art. 78 Konstytucji nie wynika obowiązek kontroli każdego rozstrzygnięcia wydawanego w postępowaniu przygotowawczym, a ponadto postanowienie o przedstawieniu zarzutów nie jest orzeczeniem, które zamykałoby drogę do wydania wyroku. W końcowym fragmencie kwestionowanego postanowienia Trybunał podkreślił, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów ma charakter przyspieszający postępowanie karne, co także jest przejawem gwarancyjnego charakteru omawianej instytucji.

Skarżąca wniosła w ustawowym terminie zażalenie na postanowienie Trybunału. Nie zgodziła się z rozstrzygnięciem zawartym w tym postanowieniu, nie sformułowała jednak przy tym żadnych zarzutów. Skarżąca zwróciła uwagę, że w ujęciu teoretycznym instytucja przedstawienia zarzutów jest niezwykle pomocna dla podejrzanego, jednakże może być wykorzystywana wbrew intencjom ustawodawcy, a w konsekwencji może prowadzić do ograniczenia praw i wolności obywatelskich. Ponadto, zdaniem skarżącej, brak możliwości zaskarżenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów sytuuje w pozycji uprzywilejowanej organ prowadzący postępowanie karne, który może dla swoich celów wydać takie orzeczenie, a następnie prowadzić postępowanie karne w sposób przewlekły.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tego orzeczenia. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. W zażaleniu skarżąca nie postawiła żadnych zarzutów względem postanowienia Trybunału z 22 kwietnia 2015 r. Ograniczyła się jedynie do powtórzenia argumentacji przytoczonej w skardze konstytucyjnej. Skarżąca zgadza się z argumentacją przedstawioną przez Trybunał, jednakże jej zdaniem praktyka organów prowadzących postępowania przygotowawcze w sprawach karnoskarbowych jest wadliwa.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna jest w istocie wnioskiem o kontrolę konstytucyjności abstrakcyjnych i generalnych norm prawnych, nie zaś przypadków ich indywidualnego stosowania w poszczególnych sprawach. Ponadto w zażaleniu skarżąca powinna zawrzeć zarzuty dotyczące kwestionowanego postanowienia Trybunału, które mogłyby podważyć jego prawidłowość. Poczynione przez skarżącą rozważania o charakterze postulatów *de lege ferenda* oraz brak jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do treści wydanego postanowienia uniemożliwiają dokonanie merytorycznej oceny zakwestionowanego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 477

### **POSTANOWIENIE** z dnia 19 marca 2015 r. **Sygn. akt Ts 218/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.S. w sprawie zgodności:

1) art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. □ Prawo celne (Dz. U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312, ze zm.);

2) art. 83 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. □ Prawo celne (Dz. U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312, ze zm.)

z:

art. 2, art. 47 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 sierpnia 2014 r. (data nadania) K.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. □ Prawo celne (Dz. U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312, ze zm.; dalej: p.c.) w zakresie, w jakim przepis ten jest interpretowany w taki sposób, że po przerwaniu biegu przedawnienia wskutek wszczęcia postępowania przed sądem administracyjnym termin nie biegnie na nowo od uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego, jeżeli jednocześnie toczy się postępowanie egzekucyjne, z art. 2 (zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa), art. 47 (ochrona prawna życia prywatnego i rodzinnego) oraz art. 64 Konstytucji (ochrona własności). Ponadto skarżący zarzucił niezgodność art. 83 p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje maksymalnego terminu dochodzenia należności celnych, po upływie którego należności te by wygasły, z art. 2, art. 47 oraz art. 64 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Dyrektor Urzędu Celnego w Poznaniu w siedmiu decyzjach z 29 lipca 1999 r. (nr 09000-TW-4041-1553/99/JG □ 09000-TW-4041-1559/99/JG) stwierdził obowiązek zapłaty przez skarżącego należności celnych. Decyzje wymiarowe zostały utrzymane w mocy przez Prezesa Głównego Urzędu Ceł w decyzjach z 2 maja 2001 r. Naczelny Sąd Administracyjny □ Ośrodek Zamiejscowy w Poznaniu w wyrokach z 17 i 30 stycznia 2003 r. oraz 7 lutego 2003 r. (sygn. akt I SA/Po 1072/01 □ I SA/Po 1078/01) oddalił skargi na decyzje organu odwoławczego.

Wszczęcie egzekucji należności objętych ww. decyzjami Dyrektora Urzędu Celnego w Poznaniu nastąpiło 18 kwietnia 2002 r. W dniu 16 marca 2007 r. postępowanie umorzono, natomiast 16 sierpnia 2007 r. wszczęto egzekucję na podstawie nowych tytułów egzekucyjnych. 15 kwietnia 2011 r. także to postępowanie zostało umorzone.

Na podstawie tytułów wykonawczych z 30 czerwca 2011 r. Dyrektor Izby Celnej w Poznaniu ponownie wszczął postępowanie egzekucyjne. Skarżący skorzystał z prawa do złożenia zarzutów w sprawie prowadzonego postępowania egzekucyjnego, wskazując m.in. na prowadzenie postępowania egzekucyjnego mimo przedawnienia należności.

Postanowieniami z 29 lipca 2011 r. Dyrektor Izby Celnej w Poznaniu odmówił uwzględnienia wniesionych zarzutów. Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu w postanowieniach z 6 września 2011 r. (nr EA-1/724-0344/11/BBB – EA-1/724-0350/11/BBB) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienia organu pierwszej instancji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w wyroku z 7 lutego 2012 r. (sygn. akt I SA/Po 807/11) oddalił skargi na postanowienia Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu. Sąd stwierdził, że fakt prawomocnego zakończenia postępowań przed sądem administracyjnym pozostawał bez wpływu na bieg terminu przedawnienia, gdyż w tym czasie toczyło się postępowanie egzekucyjne. W wyroku z 8 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II FSK 1178/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną skarżącego, uznawszy, że sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni art. 83 ust. 5 p.c.

W zarządzeniu z 16 października 2014 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie praw podmiotowych skarżącego wynikających z art. 2, art. 47 i art. 64 ust. 1-3 Konstytucji, a także wyjaśnienie, w jaki sposób art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 prowadzi do naruszenia tychże praw. Skarżący ustosunkował się do wezwania w przewidzianym do tego terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów, zastosowanych w konkretnej sprawie, określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Pierwszy zarzut skargi dotyczy niezgodności art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. z art. 2, art. 47 i art. 64 ust. 1-3 Konstytucji.

Artykuł 83 p.c. (który utracił moc obowiązującą) stanowił, że: „1. Nie można wydać decyzji w sprawie wymiaru należności celnych po upływie 2 lat od dnia, w którym powstał obowiązek ich uiszczenia. 2. Nadpłaty wynikłe w związku z uchyleniem lub zmianą decyzji ustalającej wysokość należności celnych oraz kwoty nadpłacone i nienależnie uiszczonego cła □ podlegają z urzędu zaliczeniu na zaległe lub bieżące zadłużenie z tego tytułu, a w razie braku takiego zadłużenia □ podlegają zwrotowi z urzędu w ciągu roku licząc od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna lub wniesiono niewłaściwą wpłatę. 3. Należności celnych można dochodzić w ciągu 3 lat licząc od dnia, w którym decyzja o ich wymiarze stała się ostateczna. 4. Bieg przedawnienia, o którym mowa w ust. 3, przerywa: 1) wszczęcie egzekucji, 2) wszczęcie postępowania karnego lub postępowania przed sądem administracyjnym. 5. Po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo począwszy od terminu: 1) wniesienia wpłaty, 2) ściągnięcia ostatniej wpłaty w trybie egzekucji administracyjnej lub stwierdzenia przez organ egzekucyjny, że egzekucja stała się bezskuteczna, 3) uprawomocnienia się wyroku sądu lub innego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie karnej skarbowej albo wyroku, lub postanowienia sądu administracyjnego. 6. Przedawnienie uwzględnia się z urzędu”.

Zdaniem skarżącego art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 jest niekonstytucyjny przy zastosowaniu wykładni prowadzącej do uznania, że po przerwaniu biegu przedawnienia wskutek wszczęcia postępowania przed sądem administracyjnym termin przedawnienia nie biegnie na nowo od uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego, jeżeli jednocześnie toczy się postępowanie egzekucyjne. Skarżący w uzasadnieniu skargi stwierdził, że kwestionowany przepis w interpretacji przyjętej w jego sprawie przez sądy nie stwarza realnej możliwości, by należności od niego egzekwowane uległy przedawnieniu. W konsekwencji art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. narusza: prawo własności, ponieważ należności są od skarżącego egzekwowane w sposób ciągły, „uniemożliwiając mu stabilizację jego

sytuacji prawnej”; prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, gdyż ingerencja organów egzekucyjnych (stosowanie kolejnych środków egzekucyjnych, dokonywanie zajęć ruchomości, zobowiązanie skarżącego do składania oświadczeń o stanie majątkowym) jest ciągła; a także zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Z treści skargi niewątpliwie wynika, że zarzut niekonstytucyjności art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. odnosi się do sposobu rozumienia tego przepisu. W takiej sytuacji niezbędne było wykazanie przez skarżącego, że w praktyce sądowej wykształciła się trwała, powszechna i jednolita linia orzecznicza, powodująca, że treść przepisu ukształtowana za jej pomocą różni się od literalnego brzmienia przepisu. Skarga konstytucyjna nie zawiera wywodów, które dowodziłyby, że istnieje taka ujednoczona praktyka orzecznicza.

Przede wszystkim, w ocenie Trybunału, sposób rozumienia art. 83 ust. 5 pkt 3 p.c., przyjęty □ zdaniem skarżącego □ w sprawie przez Naczelny Sąd Administracyjny (zgodnie z którym po przerwaniu biegu przedawnienia wskutek wszczęcia postępowania przed sądem administracyjnym termin nie biegnie na nowo od uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego, jeżeli jednocześnie toczy się postępowanie egzekucyjne), nie wynika z uzasadnienia orzeczenia tego sądu. NSA nie stwierdził, że w sprawie skarżącego przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło wskutek wszczęcia postępowania przed sądem administracyjnym. Z całości argumentacji zawartej w wyroku wynika raczej, że w ocenie sądu przerwanie to nastąpiło na skutek wszczęcia egzekucji (18 kwietnia 2002 r.), stąd późniejsze wszczęcie i prawomocne zakończenie postępowania sądowoadministracyjnego pozostawało bez wpływu na bieg przedawnienia. Wniosek taki wynika z podkreślonego przez Naczelny Sąd Administracyjny stwierdzenia, że nie jest możliwe przerwanie biegu przedawnienia z kilku przyczyn, dlatego przerwanie biegu przedawnienia na skutek jednej z przyczyn określonych w art. 83 ust. 4 p.c. trwa do momentu, gdy ta właśnie przyczyna przestanie istnieć. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ponowne liczenie terminu przedawnienia możliwe jest tylko wtedy, gdy przestała istnieć przesłanka skutkująca przerwaniem biegu przedawnienia, a nie jakakolwiek inna przesłanka. Skoro sąd ocenił, że wydanie wyroków nie miało wpływu na bieg przedawnienia, to oznacza, że wszczęcie tego postępowania pozostawało irrelevantne dla biegu tego terminu.

Skarżący skierował zarzut skargi wobec przyjętej w jego sprawie wykładni kwestionowanego przepisu, a zatem to na nim spoczywał ciężar wykazania, że taka interpretacja w ogóle istnieje, a ponadto że jest powszechnie stosowana.

We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżący twierdzi, że sposób wykładni kwestionowanego przepisu w jego sprawie, choć nie poparty żadnymi innymi orzeczeniami, należy uznać za powszechnie obowiązujący, a przez to podlegający kontroli Trybunału. Powyższe wynika z tego, że kwestionowane przepisy uchylono 1 stycznia 1998 r., a więc wyrok w jego sprawie jest jedynym wydanym na podstawie tego przepisu i nie należy spodziewać się następnych, od derogacji aktu minęło bowiem 16 lat. Z drugiej jednak strony, w kontekście art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK (nakazującego umorzenie postępowania przed Trybunałem, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał) skarżący twierdzi, że art. 83 p.c. □ mimo usunięcia go z systemu prawnego z dniem 1 stycznia 1998 r. □ nadal obowiązuje, ponieważ jest stosowany do oceny przedawnienia należności celnych. Argumentacja skarżącego jest więc wewnętrznie sprzeczna.

W konsekwencji Trybunał uznał, że przedmiotem skargi jest interpretacja prawa przez sądy w indywidualnej sprawie skarżącego, co wyklucza nadanie skardze dalszego biegu z uwagi na treść art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Ponadto, po analizie skargi Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że jest ona w zasadzie pozbawiona argumentacji na poparcie zarzutu niezgodności art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. z art. 2, art. 47 i art. 64 Konstytucji. Tym samym skarżący nie spełnił wymogu wykazania sposobu naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Skarżący, przytoczywszy obszernie fragmenty wyroku NSA, a także wywody zawarte w wyrokach Trybunału z 21 czerwca 2011 r. (P 26/10, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 43) i z 8 października 2013 r. (SK 40/12, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 97), bez przedstawienia jakichkolwiek argumentów stwierdził, że „analiza regulacji prawnej przedawnienia” oraz sposobu jej rozumienia przez NSA prowadzi do wniosku, że ma ona charakter pozorny i nie istnieje realna możliwość, by należności się przedawniły.

Trybunał podkreśla, że aby prawidłowo uzasadnić skargę i spełnić wymóg wskazania sposobu naruszenia prawa podmiotowego, nie wystarczy arbitralnie stwierdzić, że przepis jest niekonstytucyjny, z tego względu, iż w przekonaniu skarżącego egzekucja jest wobec niego prowadzona zbyt długo. Skarżący nie podjął nawet próby wykazania, że między poszczególnymi przesłankami przerwania terminu przedawnienia i rozpoczęcia biegu tego terminu na nowo zachodzi taka relacja, która skutkuje pozornością instytucji przedawnienia. W szczególności nie wyjaśnił, dlaczego zależność między toczącym się postępowaniem egzekucyjnym a postępowaniem sądowoadministracyjnym, na którą powołał się NSA, prowadzi do braku możliwości przedawnienia.

Skarżący nie wskazał też, w jaki sposób przywołane przez niego wyroki Trybunału popierają jego stanowisko o niezgodności art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. z art. 2, art. 47 i art. 64 Konstytucji.

Skarżący przedstawił wprawdzie tezy z uzasadnienia wyroku Trybunału z 21 czerwca 2011 r. (P 20/10), w którym stwierdzono zgodność art. 70 § 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ordynacji podatkowej (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: o.p.) z art. 2 Konstytucji, nie uzasadnił jednak, w jaki sposób argumentacja Trybunału zawarta w tym orzeczeniu wiąże się z art. 83 ust. 5 pkt 3 p.c. Zdaniem Trybunału orzeczenie to dostarcza wielu argumentów przeczących zarzutom postawionym w skardze, potwierdza bowiem szeroki zakres kompetencji ustawodawcy do takiego uregulowania tej instytucji, by gwarantowała ona egzekucję niezapłaconych należności publicznoprawnych, nawet w długim czasie. Jeśli skarżący uznał, że poszczególne tezy z tego wyroku wspierają jego stanowisko w tej sprawie, winien był powiązać je z treścią kwestionowanych przepisów, czego nie uczynił.

Skarżący nie wskazał też, na czym polega związek jego skargi z wyrokiem Trybunału z 8 października 2013 r. (SK 40/12). W orzeczeniu tym Trybunał uznał, że art. 70 § 6 o.p., w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2002 r., jest niezgodny z wyrażoną w art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadą równej ochrony własności, gdyż istotnie różnicuje zakres czasowy odpowiedzialności podatników w zależności od arbitralnego i przypadkowego kryterium, tj. posiadania lub nieposiadania składników majątkowych pozwalających na ustanowienie zabezpieczenia w formie hipoteki przymusowej. Trybunał zakwestionował więc różnicowanie podatników w ten sposób, że wobec tych, których należność była zabezpieczona hipoteką przymusową, nie następowało przedawnienie. Skarżący nie wyjaśnił, jaki związek ma ta ocena z kwestionowanym art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c., który nie różnicuje podatników i nie wprowadza żadnego arbitralnego kryterium.

Ponadto skarżący w uzasadnieniu skargi ani razu nie odniósł się do treści art. 83 ust. 3 p.c., choć w *petitum* skargi zakwestionował także jego konstytucyjność.

Wobec powyższego, z uwagi na treść art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skardze należało odmówić nadania dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału skarga jest również oczywiście bezzasadna. Choć skarżący przytoczył stanowisko Trybunału, że nie istnieje chronione konstytucyjnie prawo do przedawnienia, z uzasadnienia skargi wynika, że właśnie takiego prawa skarżący żąda (oczekiwanie „stabilizacji sytuacji prawnej”, utożsamianie pozorności instytucji przedawnienia ze zbyt długotrwałym prowadzeniem egzekucji).

Trybunał podziela poglądy wyrażone w dotychczasowym orzecznictwie, zgodnie z którymi z art. 84 w zw. z art. 217 Konstytucji wynika, że zasadą jest płacenie podatków, a nie oczekiwanie ich przedawnienia. Konstytucja w znacznej mierze ogranicza możliwość pełnej ochrony praw majątkowych, o których mowa w art. 64 Konstytucji w dziedzinie prawa daninowego (por. postanowienie z 18 listopada 2008 r., SK 23/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 166). W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że wpływ na sferę praw majątkowych należy do zasadniczej treści podatku (por. wyrok z 5 listopada 2008 r., SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153), a prawidłowo stanowione podatki nie są niekonstytucyjną ingerencją w sferę własności (por. wyrok TK z 27 listopada 2007 r., SK 39/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 127). Trybunał w obecnym składzie w pełni podziela to stanowisko.

Decyzja o tym, czy w ogóle wprowadzić do systemu prawa przedawnienie zobowiązań podatkowych, mieści się w szerokim marginesie swobody regulacyjnej ustawodawcy. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie już podkreślał, że wprawdzie art. 43 i art. 44 Konstytucji dotyczą przedawnienia, to jednak nie można przyjąć, że istnieje konstytucyjne „prawo do przedawnienia” czy choćby ekspektatywa takiego prawa. Nie oznacza to również, że ustawodawca nie może tej instytucji wprowadzić do systemu prawnego. W tym zakresie istnieje pewna swoboda ustawodawcza, z której polski ustawodawca skorzystał (zob. wyrok TK z 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52). Konstytucja nie zawiera jednak przepisu, który w jakiegokolwiek formie przyznawałby komukolwiek prawo do przedawnienia (por. wyrok TK z 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46). Prawo do przedawnienia zobowiązań podatkowych nie ma charakteru konstytucyjnego prawa podmiotowego, a zatem jego źródłem nie może być art. 64 Konstytucji.

Niewywiązywanie się z zobowiązań podatkowych godzi nie tylko w interes finansowy Skarbu Państwa lub uprawnionych jednostek samorządu terytorialnego, ale również narusza szeroko pojęty interes publiczny i sprzeciwia się tym samym zasadom sprawiedliwości społecznej. W świetle zasady powszechności i sprawiedliwości podatkowej nie można zaakceptować sytuacji, w której niektórzy podatnicy uchylają się od wypełnienia ciążącego na nich obowiązku, a korzystają ze świadczeń publicznych finansowanych z podatków płaconych przez pozostałych podatników. Nie sposób zatem też przyjąć, że naruszanie własności i prywatności skarżącego przez organy administracyjne, które próbują wyegzekwować od niego należności niezapłacone dobrowolnie, ma swe źródło w treści art. 83 p.c. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewywiązywanie się przez skarżącego z nałożonych na niego publicznoprawnych obowiązków.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Drugi zarzut skargi dotyczy niezgodności art. 83 p.c. z art. 2, art. 47 oraz art. 64 ust. 1-3 Konstytucji. Skarżący upatruje niekonstytucyjność tego przepisu w tym, że nie przewiduje on maksymalnego terminu dochodzenia należności celnych, po upływie którego należności te by wygasły. W ocenie Trybunału tak sformułowany zarzut jest nieprawidłowy, gdyż dotyczy braku regulacji normatywnej, co uniemożliwia rozpoznanie skargi w tym zakresie. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazywał: „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kontrola Trybunału odnosi się do norm prawnych wyprowadzanych z przepisów będących podstawą prawną orzeczeń organów władzy publicznej. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Analizowana skarga zawiera również uchybienia dotyczące wskazanych wzorców kontroli kwestionowanej regulacji. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Pogląd na tę kwestię jest utrwalony, a Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw, by go zmieniać.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia analizowanej skargi nie jest możliwe zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone.

Ponadto skarga nie zawiera uzasadnienia w odniesieniu do zasady równej ochrony własności i praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji), jak również obowiązku ograniczania własności tylko w drodze ustawy i w zakresie, w jakim nie narusza to istoty tego prawa (art. 64 ust. 3 Konstytucji).

Ze wszystkich wyżej wskazanych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Odmowa nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu czyni bezprzedmiotowym wydanie postanowienia tymczasowego na podstawie art. 50 § 1 ustawy o TK.

## 478

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 218/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący  
Leon Kieres – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.S.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 sierpnia 2014 r. (data nadania) K.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. □ Prawo celne (Dz. U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312, ze zm.; dalej: p.c.) w zakresie, w jakim przepis ten jest interpretowany w taki sposób, że po przerwaniu biegu przedawnienia wskutek wszczęcia postępowania przed sądem administracyjnym termin przedawnienia nie biegnie na nowo od uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego, jeżeli jednocześnie toczy się postępowanie egzekucyjne, z art. 2 (zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa), art. 47 (ochrona prawna życia prywatnego i rodzinnego) oraz art. 64 Konstytucji (ochrona własności). Ponadto skarżący zarzucił niezgodność art. 83 p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje maksymalnego terminu dochodzenia należności celnych, po upływie którego należności te by wygasły, z art. 2, art. 47 oraz art. 64 Konstytucji.

Postanowieniem z 19 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał uznał, że skarżący odniósł zarzut niekonstytucyjności art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. do takiej jego interpretacji, której Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) w ostatecznym orzeczeniu o prawach skarżącego nie dokonał (wyrok z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt II FSK 1178/12). Skarżący nie wykazał też, że stanowi ona utrwaloną linię orzeczniczą. Ponadto skarżący nie wykazał sposobu naruszenia jego konstytucyjnych praw, a zarzuty przedstawione w skardze są oczywiście bezzasadne. Trybunał stwierdził również, że zarzut niezgodności art. 83 p.c. z art. 2, art. 47 oraz art. 64 ust. 1 □ 3 Konstytucji dotyczy luki normatywnej.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący zarzucił Trybunałowi, że naruszył art. 2, art. 64 i art. 47 Konstytucji przez ich nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że wynikające z tych przepisów prawa i wolności nie zostały naruszone, a także art. 36 ust. 3 ustawy o TK przez jego bezzasadne zastosowanie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał ustalił, że w zaskarżonym postanowieniu nie uznano, iż prawa i wolności wynikające art. 2, art. 64 i art. 47 Konstytucji nie zostały naruszone przez art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. Tego



rodzaju merytoryczna ocena byłaby niedopuszczalna, wykraczałaby bowiem poza ramy postępowania dotyczącego wstępnego rozpoznania skargi.

Trybunał podtrzymuje stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym skarżący skierował zarzut wobec interpretacji art. 83 ust. 5 pkt 3 p.c., która nie została zawarta w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 8 kwietnia 2014 r.

Według skarżącego NSA w wyroku z 8 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II FSK 1178/12) na podstawie art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. uznał, że po przerwaniu biegu przedawnienia wskutek wszczęcia postępowania przed sądem administracyjnym termin przedawnienia nie biegnie na nowo od uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego, jeżeli jednocześnie toczy się postępowanie egzekucyjne. Takie rozumienie wyżej wskazanych przepisów skarżący zakwestionował jako niezgodne z Konstytucją.

Trybunał w postanowieniu z 19 marca 2015 r. stwierdził jednak, że NSA nie dokonał takiej wykładni. Z całości argumentacji zawartej w wyroku wynika, że w ocenie sądu przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło na skutek wszczęcia egzekucji (18 kwietnia 2002 r.), stąd późniejsze wszczęcie i prawomocne zakończenie postępowania sądowoadministracyjnego pozostawało bez wpływu na bieg przedawnienia. W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżący stwierdził, że obowiązuje linia orzecznicza oparta na takiej właśnie wykładni, opisanej przez Trybunał w zaskarżonym postanowieniu na podstawie wyroku NSA z 8 kwietnia 2014 r. (s. 3 zażalenia, wersy 12–15). Zgodnie z tą interpretacją, jeśli przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło w wyniku wszczęcia egzekucji, to późniejsze wszczęcie i zakończenie postępowania sądowoadministracyjnego pozostawało irrelevantne dla biegu tego terminu. Skarżący nie sformułował jednak zarzutu w odniesieniu do takiego rozumienia kwestionowanych przepisów. W konsekwencji podnoszona niekonstytucyjność art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. nie mogła być poddana merytorycznej ocenie Trybunału. Zarzut skargi konstytucyjnej może dotyczyć sposobu wykładni prawa przez sądy, jednak musi to być wykładnia, która została zastosowana w ostatecznym orzeczeniu o prawach konstytucyjnych skarżącego.

Na marginesie należy podzielić ocenę wyrażoną w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którą nie jest uprawnione twierdzenie skarżącego, iż orzeczenie wydane w jednej tylko sprawie trzeba uznać za ukształtowaną linię orzeczniczą, z powodu uchylecia kwestionowanych przepisów 1 stycznia 1998 r. Dokonując kontroli kwestionowanego przepisu w rozumieniu przyjętym tylko w ostatecznym orzeczeniu o prawach skarżącego, Trybunał przeprowadziłby niedopuszczalną weryfikację wykładni prawa zastosowanej w indywidualnej sprawie. Ponadto skarżący, uzasadniając brak podstawy do umorzenia postępowania przed Trybunałem ze względu na utratę mocy obowiązującej kwestionowanych przepisów (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK), twierdził przeciż, że art. 83 p.c. nadal obowiązuje.

W kwestionowanym postanowieniu Trybunał odmówił nadania skardze dalszego biegu, uznawszy również, że jest ona w zasadzie pozbawiona argumentacji dotyczącej niezgodności art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. z art. 2, art. 47 i art. 64 Konstytucji. Skarżący nie spełnił więc wymogu wykazania sposobu naruszenia swoich konstytucyjnych wolności i praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Po ponownym przeanalizowaniu skargi Trybunał podtrzymuje tę ocenę. Uzasadnienie skargi zawiera niemal wyłącznie ogólne rozważania dotyczące tego, jak w literaturze i orzecznictwie Trybunału charakteryzowana jest instytucja przedawnienia. Na koniec skarżący arbitralnie stwierdził, że „analiza regulacji prawnej przedawnienia (...) oraz sposobu jej rozumienia przez NSA” prowadzi do wniosku, że „ma ona charakter pozorny”. Skarżący nie przedstawił jednak w skardze tejże analizy, a twierdzenie o pozorności instytucji oparł na subiektywnym przekonaniu, że egzekucja wobec niego prowadzona jest zbyt długo. W zażaleniu skarżący natomiast wskazał, że skoro z powodu wykładni art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. zastosowanej przez NSA należności skarżącego nie przedawniły się, to „uznanie niekonstytucyjności sposobu rozumienia tych przepisów przez sądy administracyjne wprost musiałyby doprowadzić do uznania, że te należności uległy przedawnieniu” (s. 3 zażalenia *in fine*). Takie spostrzeżenie skarżącego dotyczy jedynie skutków ewentualnego wyroku Trybunału, lecz nie potwierdza zarzutu niezgodności art. 83 ust. 3 i ust. 5 pkt 3 p.c. z Konstytucją. Skarżący nie przedstawił argumentacji, która dowiodłaby tego, że przyczyna ewentualnego naruszenia jego konstytucyjnych praw tkwiła w treści zaskarżonego przepisu.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego niezgodności art. 83 p.c. z art. 2, art. 47 oraz art. 64 ust. 1 § 3 Konstytucji Trybunał uznał, że dotyczy on braku regulacji normatywnej, co uniemożliwiało rozpoznanie skargi w tym zakresie. Skarżący upatrywał bowiem niekonstytucyjność tego przepisu w tym, że nie przewiduje on maksymalnego terminu dochodzenia należności celnych, po upływie którego należności te by wygasły. W zażaleniu skarżący stwierdził, że wbrew stanowisku Trybunału jego zarzut odnosił się do pominięcia prawodawczego. Trybunał nie podziela tego stanowiska skarżącego.

Skuteczne zakwestionowanie pominięcia prawodawczego wymaga od podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym wyjątkowej staranności. Jak stwierdzono w wyroku z 19 listopada 2001 r. (K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251): „postawione zarzuty muszą być precyzyjne i nie mogą polegać na wskazaniu,

że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę. Gdyby istniała możliwość zaskarżenia przepisu pod zarzutem, iż nie zawiera on regulacji, które w przekonaniu wnioskodawcy winny się w nim znaleźć, każdą ustawę lub dowolny jej przepis można byłoby zaskarżyć w oparciu o tego rodzaju przesłankę negatywną. Gdyby ustawodawca uznał za celowe takie ukształtowanie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, zawarłby stosowną normę w Ustawie Zasadniczej (...). Tymczasem wbrew powyższemu wymogowi skarżący ograniczył argumentację w skardze do stwierdzenia, że istnienie maksymalnego terminu dochodzenia należności celnych, po upływie którego należności te by wygasły, jest niezbędne, by instytucja przedawnienia nie miała charakteru pozornego. Poza przywołaniem jednego, nieobowiązującego już przepisu ustawy 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. z 1993 r. Nr 108, poz. 486, ze zm.), w którym tego rodzaju termin istniał, skarżący nie wykazał, by obecnie obowiązujące przepisy prawa dotyczące przedawnienia zawierały podobne rozwiązania. Taka argumentacja pozwalałaby ocenić, czy rzeczywiście ustawodawca przy regulowaniu w art. 83 p.c. przedawnienia należności celnych nie pominął elementu niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania tej instytucji prawa. Również w zażaleniu skarżący odniósł się do tego zagadnienia jednym zdaniem, wskazując, że bez maksymalnego terminu dochodzenia należności celnych przedawnienie ma charakter pozorny, co – w przekonaniu skarżącego – ma dowodzić tego, że jego zarzut dotyczy pominięcia prawodawczego.

Jednoznaczne rozgraniczenie przypadków zaniechania legislacyjnego i uregulowań niepełnych, będących przejawem tzw. pominięcia prawodawczego, może w praktyce nastęrczać trudności. Zdaniem Trybunału w analizowanej sprawie należało jednak przyjąć, że uzasadnienie zarzutów dotyczących wymienionych wyżej przepisów nie doprowadziło do wykazania niepełnej regulacji, lecz dotyczyło braku norm prawnych. Powyższe przesądza o tym, że skarżący kwestionuje zaniechanie ustawodawcze. Taka zaś kwalifikacja wykluczała dopuszczalność wydania przez Trybunał merytorycznego orzeczenia w sprawie skarżącego.

Skarżący w zażaleniu zarzucił również naruszenie art. 36 ust. 3 ustawy o TK przez jego bezzasadne zastosowanie, tj. uznanie, że skarga była oczywiście bezzasadna. Skarżący nie uzasadnił jednak tego zarzutu. Trybunał podtrzymuje argumentację przedstawioną w tym zakresie w zaskarżonym postanowieniu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

479

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 10 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 224/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.W. w sprawie zgodności:

art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 330) z art. 2, art. 9, art. 31 ust. 2 zdanie pierwsze, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze, art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1, art. 64, art. 67 w związku z art. 87 ust. 1, art. 83 i art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 8, art. 13 i art. 18 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.), art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, ze zm.), rozporządzeniem Rady (EWG) nr 1408/71 z 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Dz. Urz. L 149 z 5.07.1997, s. 2) oraz rozporządzeniem Rady (EWG) nr 1247/92 z dnia 30 kwietnia 1992 r. zmieniającym rozporządzenie (EWG) nr 1408/71 w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób

prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Dz. Urz. L 136 z 19.05.1992 r., s. 1),

p o s t a n a w i a :

**1) nie uwzględnić wniosku o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej,**

**2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 sierpnia 2014 r. Zenon Wójcik (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 330; dalej: wojskowa ustawa emerytalna) „w świetle interpretacji ustawy z art. 2 ust. 1 w związku z art. 159 ust. 1” ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 748) „w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną” ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 166, poz. 1609, ze sprost.; dalej: ustawa zmieniająca z 2003 r.), „w stosunku do żołnierzy zawodowych, którzy utracili zdrowie w związku ze służbą i nabyli uprawnienia inwalidzkie-rentowe przed 1998 r.”, jest niezgodny z art. 2, art. 9, art. 31 ust. 2 zdanie pierwsze, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze, art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1, art. 64, art. 67 w związku z art. 87 ust. 1, art. 83 i art. 91 Konstytucji, a także z art. 8, art. 13 i art. 18 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.), z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, ze zm.), z rozporządzeniem Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Dz. Urz. L 149 z 5.07.1997, s. 2) oraz rozporządzeniem Rady (EWG) nr 1247/92 z 30 kwietnia 1992 r. zmieniającym rozporządzenie (EWG) nr 1408/71 w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Dz. Urz. L 136 z 19.05.1992 r., s. 1).

Skarżący podniósł także, że „przez niekonstytucyjne działanie Sądów I i II instancji zachodzi potrzeba dokonania interpretacji oraz ustanowienia zasad prawa intertemporalnego z uwzględnieniem sformułowań znajdujących się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego”. W związku z tym skarżący – jak wskazał – na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – przedstawił Trybunałowi cztery „pytania prawne”. Odpowiedzi na nie będą – jak podkreślił skarżący – „zasadami prawa intertemporalnego”.

Skarżący zażądał także wystąpienia przez Trybunał do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o ustalenie „bezpośredniości naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego” oraz do Sądu Najwyższego o informację co do wykładni zakwestionowanego w skardze przepisu.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W dniu 30 stycznia 1990 r. skarżący nabył prawo do wojskowej emerytury. Decyzją z 12 maja 2010 r. (nr EWU-21729/1) Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego (dalej: Dyrektor WBE) odmówił ponownego ustalenia jej wysokości, wskazawszy na brak ku temu przesłanek. Skarżący nie przedstawił bowiem żadnych dokumentów ani nie wskazał okoliczności, które uzasadniałyby ustalenie nowej wysokości świadczenia. Wyrokiem z 26 października 2010 r. (sygn. akt XIV U 319/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) odrzucił odwołanie, które skarżący wniósł na powyższą decyzję, stwierdziwszy, że zostało ono wniesione po terminie określonym w art. 477<sup>9</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Wyrokiem z 31 marca 2011 r. (sygn. akt III AUa 131/11) Sąd Apelacyjny w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Warszawie), po rozpoznaniu apelacji skarżącego, uchylił wyrok z 26 października 2010 r. w zakresie odrzucenia odwołania skarżącego od decyzji z 12 maja 2010 r., i sprawę w tej części przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 8 listopada 2012 r. (sygn. akt XIV U 1963/12) Sąd Okręgowy w Warszawie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił odwołanie skarżącego od decyzji z 12 maja 2010 r., natomiast jego wniosek o zwiększenie wojskowej renty inwalidzkiej przekazał do rozpoznania organowi rentowemu.

W uzasadnieniu sąd stwierdził, że wniosek skarżącego nie zawiera żadnych nowych okoliczności, które miałyby wpływ na wydane decyzje, a których to okoliczności organ emerytalny by nie znał, gdy wydawał zaskarżone decyzje (art. 32 ust. 1 wojskowej ustawy emerytalnej). Wyrokiem z 5 marca 2014 r. (sygn. akt III AUa 202/13) Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację. Orzeczenie to, wskazane w skardze jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało wraz z uzasadnieniem doręczone skarżącemu 13 maja 2014 r.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany w skardze przepis „łamie zasady państwa prawa, takie jak ochrona praw nabytych”. Skarżący sformułował liczne zarzuty dotyczące zasad waloryzacji, jakie organ emerytalny i sądy powszechne stosują w jego sprawie od 1999 r. Krytycznie odniósł się także do wydanych w jego sprawie rozstrzygnięć.

W zarządzeniu z 25 września 2014 r. (doręczonym 30 września 2014 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi, tj. do nadesłania: decyzji WBE w Warszawie z 12 maja 2010 r., odpisu i czterech kopii wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie z 8 listopada 2012 r. (sygn. akt XIV U 1963/12) i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 marca 2014 r. (sygn. akt III AUa 202/13), a także pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej.

W dniu 14 listopada 2014 r. do Trybunału wpłynęły dokumenty skarżącego, tj. rozstrzygnięcia, o których mowa w zarządzeniu, oraz wniosek skarżącego z 12 listopada 2014 r. (data nadania) o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK, jeżeli skarga nie odpowiada warunkom formalnym, sędzia Trybunału wzywa do usunięcia braków w terminie 7 dni od daty zawiadomienia. Gdy braki nie zostały usunięte w określonym terminie, sędzia Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu.

W myśl art. 168 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK, jeżeli skarżący nie dokonał w terminie czynności procesowej, Trybunał na jego wniosek postanowi o przywróceniu terminu. Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do Trybunału w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminowi (art. 169 § 1 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK). W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek (art. 169 § 2 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK), zaś równocześnie z wnioskiem skarżący powinien dokonać czynności procesowej (art. 169 § 3 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK). Warunkiem koniecznym przywrócenia terminu jest zatem kumulatywne spełnienie następujących warunków: wykazanie braku winy w niedotrzymaniu terminu, złożenie wniosku o jego przywrócenie oraz dokonanie właściwej czynności procesowej.

Okolicznością, która – zdaniem pełnomocnika skarżącego – usprawiedliwia przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi, jest błąd operatora pocztowego, polegający na doręczeniu zarządzenia pod zły adres. Jak twierdzi pełnomocnik, nie mógł on w terminie uzupełnić braków formalnych skargi, gdyż „dopiero w dniu 7 listopada 2014 r. osoba mieszkająca pod nr 19 w bloku przy ul. Bernardyńskiej 4 w Warszawie doręczyła mu przesyłkę”.

Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach skargi, doręczenie przesyłki poleconej zostało potwierdzone m.in. pieczęcią kancelarii, w której pełnomocnik skarżącego wykonuje zawód radcy prawnego. Skarżący nie wykazał zatem braku winy w niedotrzymaniu terminu, dlatego należało nie uwzględnić jego wniosku o przywrócenie terminu uzupełnienia braków formalnych skargi.

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że odpis zarządzenia sędziego Trybunału wzywający do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej został skutecznie doręczony pełnomocnikowi skarżącego 30 września 2014 r. Od tej daty rozpoczął bieg 7-dniowy termin do ich uzupełnienia, który upłynął 7 października 2014 r. Pełnomocnik skarżącego złożył w Trybunale dokumenty wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu dopiero 12 listopada 2014 r. (data nadania), a więc z przekroczeniem terminu wskazanego w art. 36 ust. 2 ustawy o TK.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak na wstępie.

480

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 26 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 229/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej I.S. w sprawie zgodności: art. 21 ust. 21 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z preambułą, art. 7, art. 31 ust. 2, art. 32 ust. 2 i art. 84 Konstytucji w związku z art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. b i art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.) oraz art. 162 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.),

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 18 sierpnia 2014 r. I.S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 21 ust. 21 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) z „art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z preambułą, art. 7, art. 31 ust. 2, art. 32 ust. 2 i art. 84 Konstytucji w związku z art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. b i art. 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. oraz art. 162 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: o.p.)” w zakresie, w jakim przepis ten: 1) uzależnia opodatkowanie bądź zwolnienie z opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu od złożenia w określonym terminie i we właściwym urzędzie skarbowym przez zbywającą to prawo osobę, bez wezwania lub pouczenia, oświadczenia o spełnianiu określonych w art. 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. materialnoprawnych warunków zwolnienia przychodów od opodatkowania ewentualnie 2) uzależnia skorzystanie ze zwolnienia od opodatkowania od złożenia w terminie oświadczenia o spełnianiu materialnoprawnych warunków zwolnienia bez zapewnienia zainteresowanemu pouczenia o konieczności złożenia oświadczenia oraz bez możliwości przywrócenia terminu do złożenia oświadczenia w razie braku winy w niedochowaniu tego terminu.

W piśmie z 17 października 2014 r. skarżąca sprecyzowała, że z art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji wywodzi prawo do równego traktowania i równej ochrony praw majątkowych; z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji – zasadę proporcjonalności, naruszoną przez nieproporcjonalną sankcję za niezłożenie oświadczenia; natomiast z art. 7 i art. 32 ust. 2 i 3 Konstytucji – zasadę działania organów władzy publicznej w granicach prawa, obowiązek poszanowania praw podmiotowych obywateli (w tym praw wynikających z art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji) i dopuszczalności ich ograniczania w demokratycznym państwie tylko wtedy, gdy jest to konieczne.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. W dniu 3 września 2010 r. skarżąca odpłatnie zbyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Następnie – 24 maja 2011 r. – złożyła w Urzędzie Skarbowym w Słupsku roczne zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2010 (PIT-36). W zeznaniu tym wykazała podatek z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych nabytych lub wybudowanych w latach 2007–2008 w wysokości 28350,00 zł.

30 maja 2011 r. skarżąca wystąpiła z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia oświadczenia o spełnianiu warunków zwolnienia przychodu z tytułu odpłatnego zbycia powyższego prawa do lokalu mieszkalnego z podatku dochodowego od osób fizycznych. W uzasadnieniu wniosku wskazała, że nie złożyła oświadczenia w ustawowym terminie, ponieważ nie była pouczone o takim obowiązku. Z kolei w dniu 15 czerwca 2011 r. skarżąca złożyła oświadczenie o spełnianiu warunków zwolnienia przychodu z tytułu odpłatnego zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego od podatku dochodowego od osób fizycznych.

W decyzji z 14 lipca 2011 r. (nr PP-1III/4110-35/11) Naczelnik Urzędu Skarbowego w Słupsku umorzył postępowanie w sprawie przywrócenia terminu jako bezprzedmiotowe, uznawszy, że termin do złożenia oświadczenia o spełnianiu warunków zwolnienia z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych przychodów z odpłatnego zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego jest terminem zawitym prawa materialnego, który nie podlega przywróceniu.

W decyzji z 7 października 2011 r. (nr PD1III/4117-0136/11/MG) Dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji. Na to rozstrzygnięcie skarżąca złożyła skargę, którą oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w wyroku z 31 stycznia 2012 r. (sygn. akt I SA/Gd 1237/11). Następnie Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną skarżącej w wyroku z 25 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II FSK 1363/12).

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 1 października 2014 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego (z urzędowym poświadczeniem podpisu skarżącej) do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz doręczenie pięciu kopii decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 października 2011 r. (punkt 1 i 2 zarządzenia).

Wezwanie zostało doręczone osobie wskazanej jako pełnomocnik 10 października 2014 r. W piśmie z 17 października 2014 r. wniosła ona o „odpowiednie” przedłużenie terminu do wykonania zarządzenia w zakresie doręczenia pełnomocnictwa oraz kopii decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 października 2011 r. Natomiast w piśmie z 4 grudnia 2014 r. ustosunkowała się do punktów 1 i 2 zarządzenia z 1 października 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów, zastosowanych w konkretnej sprawie, określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy o TK skargę sporządza adwokat lub radca prawny. Na podstawie art. 20 ustawy o TK w zw. z art. 89 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. □ Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) przy pierwszej czynności procesowej pełnomocnik jest obowiązany dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej.

Trybunał podkreśla, że do skargi załączono pełnomocnictwo z 24 listopada 2011 r., w którym skarżąca upoważniła rodziców wyłącznie do reprezentacji w postępowaniach administracyjnych i sądownoadministracyjnych. Z tego względu pełnomocnictwo do „prowadzenia sprawy ze skargi konstytucyjnej” udzielone w imieniu skarżącej przez jej ojca radcy prawnemu Markowi Pawłowskiemu wykraczało poza upoważnienie, jakiego skarżąca udzieliła ojcu. Dlatego też Trybunał uznał, że osoba wskazana jako pełnomocnik, wbrew wyżej przedstawionemu wymogowi, nie załączyła do skargi wymaganego pełnomocnictwa i działała bez umocowania.

Na podstawie art. 49 ustawy o TK skarga podlega wstępnemu rozpoznaniu, a art. 36 stosuje się odpowiednio. Jeżeli skarga nie spełnia warunków formalnych, to sędzia Trybunału wzywa do usunięcia braków w terminie 7 dni od daty zawiadomienia. Gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie, sędzia Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Na podstawie wyżej przywołanych przepisów Trybunał wezwał osobę wskazaną jako pełnomocnik skarżącej do usunięcia braków formalnych skargi. Ze względu na treść art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK siedmiodniowy termin do uzupełnienia braków upłynął 17 października 2014 r. W piśmie z tego dnia osoba wskazana jako pełnomocnik wniosła o „odpowiednie” przedłużenie terminu do uzupełnienia braków skargi w zakresie doręczenia pełnomocnictwa i kopii decyzji. Wyjaśniła, że skarżąca przebywa za granicą. Przedstawiła też

kopię protokołu sporządzonego 17 października 2014 r. w Izbie Skarbowej w Gdańsku, w którym stwierdzono, że odmówiono jej wydania kopii decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 października 2011 r., ponieważ nie ma stosownego pełnomocnictwa do reprezentowania skarżącej.

Skarżąca załączyła pełnomocnictwo i kopię decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 października 2011 r. dopiero do pisma z 4 grudnia 2014 r. Skarżąca nie wystąpiła jednak z wnioskiem o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, mimo że na podstawie art. 20 ustawy o TK w zw. z art. 168 i art. 169 k.p.c. miała do tego prawo. Termin procesowy do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej jest bowiem terminem przywracalnym.

Odnosząc się do pisma z 17 października 2014 r., Trybunał stwierdza, że żądanie skarżącej, by „odpowiednio” przedłużyć jej termin przewidziany w art. 36 ust. 2 ustawy o TK, nie ma podstawy w obowiązujących przepisach prawa. W art. 166 k.p.c., stosowanym odpowiednio w postępowaniu przed Trybunałem, przewidziana jest możliwość przedłużenia terminu, jednak wyłącznie sądowego (wyznaczonego przez sąd albo przewodniczącego). Termin przewidziany w art. 36 ust. 2 ustawy o TK jest terminem ustawowym, nie podlega więc przedłużeniu.

Nieuzupełnienie braków formalnych skargi w terminie, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samoistną podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga ma także inne wady, uniemożliwiające nadanie jej dalszego biegu.

Artykuł 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. przewidywał zwolnienie od podatku dochodowego przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia m.in. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie, jeżeli podatnik był zameldowany w zbywanym lokalu na pobyt stały przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy przed datą zbycia. Kwestionowany przez skarżącą art. 21 ust. 21 tej ustawy wprowadzał dodatkowy warunek skorzystania ze zwolnienia. Zgodnie z tym przepisem zwolnienie, o którym mowa w ust. 1 pkt 126, miało zastosowanie do przychodów podatnika, który, w terminie 14 dni od dnia dokonania odpłatnego zbycia nieruchomości lub prawa majątkowego, złożył oświadczenie, że spełnia warunki zwolnienia, w urzędzie skarbowym, kierowanym przez naczelnika urzędu skarbowego właściwego według miejsca zamieszkania podatnika. Należy dodać, że na mocy art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 209, poz. 1316; dalej: ustawa zmieniająca) termin ten wydłużono. W ten sposób umożliwiono podatnikom składanie oświadczenia do ostatniego dnia terminu złożenia rocznego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym, w którym prawo zostało zbyte, a więc w przypadku skarżącej – aż do 2 maja 2011 r. (30 kwietnia 2011 r. przypadał na sobotę).

Jako ostateczne orzeczenie o swoich prawach skarżąca wskazała wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 31 stycznia 2012 r., w którym sąd, na podstawie art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy zmieniającej i w zw. z art. 162 § 1 o.p., orzekł wyłącznie o tym, czy możliwe jest przywrócenie terminu do złożenia oświadczenia. Natomiast ani organy, ani sądy administracyjne w toku postępowań nie rozstrzygały kwestii prawa do zwolnienia od podatku dochodowego przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego czy kwestii warunków uzyskania tego zwolnienia (wynikających z art. 21 ust. 1 pkt 126 i ust. 21 u.p.d.o.f.). Ze względu na treść art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna może dotyczyć wyłącznie tych praw konstytucyjnych, o których, na podstawie kwestionowanego przepisu, sąd lub organ administracji publicznej orzekł w orzeczeniu wskazanym jako ostateczne. Dlatego też skarżąca nie może kwestionować w skardze konstytucyjnej wymogów korzystania ze zwolnienia, w tym uzależnienia go od złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. Poza ramy postępowania przed Trybunałem wykracza także zagadnienie braku obowiązku pouczenia podatników o prawie do skorzystania ze zwolnienia. Organy i sądy nie orzekały bowiem w sprawie skarżącej o materialnoprawnych warunkach korzystania z tego zwolnienia podatkowego.

Zdaniem Trybunału skarga jest również oczywiście bezzasadna. Skarżąca uważa, że art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f., przez wprowadzenie wymogu złożenia oświadczenia, ograniczał równą ochronę praw majątkowych z naruszeniem zasady demokratycznego państwa prawa, a ponadto naruszał prawo do równego traktowania, zasadę proporcjonalności ograniczeń praw podmiotowych i obowiązek równego ponoszenia podatków, który powinien być niezależny od wiedzy podatnika o warunkach zwolnienia.

W ocenie Trybunału kwestionowany przepis nie różnicował podatników. Każdy, kto chciał skorzystać ze zwolnienia podatkowego, o którym mowa, musiał w stosownym terminie złożyć oświadczenie w urzędzie skarbowym. Żaden podatnik nie był o tym obowiązku poucany i żadnemu nie przysługiwało prawo do przywrócenia terminu do złożenia oświadczenia. Niewiedzę skarżącej o przysługującym jej zwolnieniu można rozpatrywać jedynie jako brak staranności w dbaniu o własne interesy, a nie jako kryterium odróżniające ją od innych podatników na gruncie art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. Tego rodzaju kryterium nie wynika z treści normatywnej tego przepisu, lecz ze stanu

faktycznego zaistniałego w sprawie skarżącej. Podatnicy mają obowiązek znać ciężące na nich obowiązki podatkowe, a w ich interesie leży pozyskiwanie informacji o przysługujących im ulgach i zwolnieniach podatkowych. Informacje te są powszechnie dostępne, np. w Internecie, a zainteresowani mogą wystąpić □ nawet przebywając za granicą □ o udzielenie pisemnej interpretacji przepisów prawa podatkowego czy skonsultować się z profesjonalnym pełnomocnikiem. Ponadto trzeba podkreślić, że w przypadku skarżącej termin do złożenia oświadczenia wynosił niemal 8 miesięcy, co wystarczająco umożliwiało skorzystanie z uprawnienia do zwolnienia podatkowego.

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do zwolnienia podatkowego nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zwolnienia podatkowe są wyjątkiem od zasady powszechności opodatkowania i równości opodatkowania, mają zatem charakter wyjątkowy, a o ich wprowadzeniu i zakresie decyduje ustawodawca, kierując się przesłankami ekonomicznymi i społecznymi (zob. orzeczenie TK z 29 maja 1996 r., K 22/95, OTK ZU nr 3/1996, poz. 21; a także wyroki TK z: 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95 oraz 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81). Samo wprowadzenie przez ustawodawcę zwolnienia podatkowego nie jest zasadniczo jednoznaczne z powstaniem prawa do osiągania dochodów w sposób niepodlegający opodatkowaniu, swoistego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6). Z tych względów, zdaniem Trybunału, zarzuty skarżącej są oczywiście bezzasadne.

Trybunał stwierdza także, że kwestionowany przez skarżącą art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. obowiązywał do 31 grudnia 2008 r. W tych okolicznościach Trybunał uznał, że skarżąca nie przedstawiła argumentacji – niezbędnej ze względu na treść art. 39 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 3 ustawy o TK – za koniecznością wydania przez Trybunał orzeczenia w odniesieniu do przepisu, który utracił moc obowiązującą.

Na koniec Trybunał wskazuje, że sposób sformułowania zarzutu w *petitum* skargi nasuwa wątpliwości co do oczekiwania skarżącej. Zakwestionowała ona zgodność art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. z „art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z preambułą, art. 7, art. 31 ust. 2, art. 32 ust. 2 i art. 84 Konstytucji w związku z art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. b i art. 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. oraz art. 162 § 1 o.p.”. Taka formuła sugeruje, że skarżąca domaga się także kontroli zgodności art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. z art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. b, art. 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. oraz art. 162 § 1 o.p. W uzasadnieniu skargi skarżąca nie odniosła się do art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. b, art. 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. oraz art. 162 § 1 o.p., a więc nie spełniła wymogu uzasadnienia skargi, przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Ponadto Trybunał Konstytucyjny przypomina, że kontrola konstytucyjności norm prawnych opiera się na założeniu niesprzeczności zhierarchizowanego systemu prawa, w którym istnieją akty prawne o różnej mocy prawnej, przy czym akty prawne niższego rzędu nie powinny być sprzeczne z aktami wyższego rzędu. Rolą Trybunału jest orzekanie o hierarchicznej zgodności przepisów. Trybunał Konstytucyjny nie jest natomiast uprawniony do badania wzajemnej zgodności aktów prawnych tej samej mocy, a więc – jak sugeruje treść zarzutu – przepisów o randze ustawowej z przepisami ustawy.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, orzekł jak w sentencji.

481

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 25 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 229/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Marek Zubik – sprawozdawca  
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej I.S.,



postanawia :

- 1) odrzucić wniosek o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi,
- 2) nie uwzględnić zażalenia.

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 sierpnia 2014 r. I.S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 21 ust. 21 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, ze zm.; dalej: u.p.d.o.f.) z „art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z preambułą, art. 7, art. 31 ust. 2, art. 32 ust. 2 i art. 84 Konstytucji w związku z art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. b i art. 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. oraz art. 162 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.)” w zakresie, w jakim przepis ten: 1) uzależnia opodatkowanie bądź zwolnienie z opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu od złożenia w określonym terminie i we właściwym urzędzie skarbowym przez zbywającą to prawo osobę, bez wezwania lub pouczenia, oświadczenia o spełnianiu określonych w art. 21 ust. 1 pkt 126 u.p.d.o.f. materialnoprawnych warunków zwolnienia przychodów od opodatkowania; ewentualnie 2) uzależnia skorzystanie ze zwolnienia od opodatkowania od złożenia w terminie oświadczenia o spełnianiu materialnoprawnych warunków zwolnienia bez zapewnienia zainteresowanemu pouczenia o konieczności złożenia oświadczenia oraz bez możliwości przywrócenia terminu do złożenia oświadczenia w razie braku winy w niedochowaniu tego terminu.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 1 października 2014 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego (z urzędowym poświadczeniem podpisu skarżącej) do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz doręczenie pięciu kopii decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 października 2011 r. (punkty 1 i 2 zarządzenia).

Postanowieniem z 26 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3, art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżąca nie uzupełniła braków formalnych skargi w terminie. Ponadto część zarzutów skarżącej dotyczyła praw podmiotowych, o których Naczelny Sąd Administracyjny nie orzekał w wyroku z 31 stycznia 2012 r. (sygn. akt II FSK 1363/12), wskazanym jako ostateczne orzeczenie o prawach skarżącej. Trybunał uznał też, że skarga jest oczywiście bezzasadna.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) oraz art. 91 pkt 1, art. 97 § 1 i 2, art. 130 § 1 zdanie pierwsze i drugie, art. 166 i art. 168 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zw. z art. 20 ustawy o TK i w zw. z preambułą, art. 7, art. 31 ust. 2 i art. 79 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżąca zarzuciła „naruszenie prawa materialnego”, w tym art. 2, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 i 2 i art. 64 ust. 2 oraz art. 79 ust. 1 Konstytucji przez „błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym niezastosowanie”. Skarżąca wniosła też o przywrócenie „w razie potrzeby” terminu do uzupełnienia skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżąca w pierwszej kolejności zakwestionowała zasadność wezwania jej do doręczenia pełnomocnictwa oraz pięciu kserokopii decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 października 2011 r. (nr PD-11I/4117-0136/11/MG), określenie siedmiodniowego terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi, a także niezastosowanie w sprawie art. 97 § 1 i 2 k.p.c.

Trybunał po ponownym przeanalizowaniu sprawy uznaje prawidłowość wezwania pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia braków formalnych skargi.

Jak wyjaśnił Trybunał w kwestionowanym postanowieniu, na podstawie art. 89 § 1 k.p.c. w zw. z art. 20 ustawy o TK przy pierwszej czynności w postępowaniu przed Trybunałem pełnomocnik był obowiązany dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wiarygodny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Pełnomocnictwo to musiało być pełnomocnictwem szczególnym, upoważniającym do reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie ma przy tym racji pełnomocnik skarżącej, gdy twierdzi, że pełnomocnictwo do wniesienia skargi kasacyjnej, udzielone przez skarżącą rodzicom, obejmowało także umocowanie do reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Postępowanie przed Trybunałem jest bowiem postępowaniem odrębnym od postępowania sądownoadministracyjnego. Przede wszystkim inny jest przedmiot obu postępowań: w postępowaniach sądownoadministracyjnych sądy dokonują kontroli legalności działań administracji publicznej, natomiast w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną Trybunał orzeka o zgodności przepisów prawa z Konstytucją. Postępowanie przed Trybunałem nie jest kontynuacją postępowania sądownoadministracyjnego (sprawy sądownoadministracyjnej), a jego celem nie jest weryfikacja rozstrzygnięć wydanych w indywidualnych sprawach. Dlatego też pełnomocnictwo do reprezentacji przed Naczelnym Sądem Administracyjnym nie obejmuje umocowania do wniesienia skargi konstytucyjnej. W konsekwencji pełnomocnictwo z 24 listopada 2011 r., w którym skarżąca upoważniła rodziców wyłącznie do reprezentacji w postępowaniach administracyjnych i sądownoadministracyjnych, nie legitymowało jej ojca do umocowania radcy prawnego Marka Pawłowskiego do „prowadzenia sprawy ze skargi konstytucyjnej” w imieniu skarżącej.

Zgodnie z art. 36 ust. 2 w zw. z art. 49 ustawy o TK, jeżeli skarga nie odpowiada warunkom formalnym, sędzia Trybunału wzywa do ich uzupełnienia w terminie 7 dni od daty zawiadomienia. Termin do uzupełnienia braków skargi nie jest więc uzależniony od woli sędziego, lecz wynika z ustawy. Jeśli pełnomocnik uznał, że nie jest w stanie uczynić zadość zarządzeniu w tymże terminie, mógł skorzystać z przysługujących mu środków prawnych (wniosek o przywrócenie terminu), czego jednak nie uczynił. W piśmie z 17 października 2014 r. wniósł, by „odpowiednio” przedłużyć termin przewidziany w art. 36 ust. 2 ustawy o TK (punkt 1 pisma). Żądanie to, jak prawidłowo wyjaśnił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, nie miało podstawy w obowiązujących przepisach prawa.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przez Trybunał art. 97 § 1 i 2 k.p.c., który przewiduje możliwość dopuszczenia tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osoby niemogącej na razie przedstawić pełnomocnictwa. Przepis ten wprost stanowi, że chodzi o naglące czynności procesowe po wniesieniu pozwu, a więc nie dotyczy samego wniesienia pozwu (odpowiednio – na podstawie art. 20 ustawy o TK □ wniesienia skargi konstytucyjnej).

Nie można też zgodzić się ze skarżącą, że Trybunał bezpodstawnie wezwał ją do doręczenia pięciu kserokopii decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 7 października 2011 r. Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany do ustalenia, czy zaskarżone w skardze przepisy stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, czy i w jaki sposób doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw, a także czy skarżący wyczerpał przysługującą mu drogę prawną. Analiza taka jest niemożliwa bez zbadania przez TK wszystkich wydanych w sprawie rozstrzygnięć. Niewykonanie zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego wzywającego do usunięcia takich braków formalnych skargi konstytucyjnej uniemożliwia Trybunałowi Konstytucyjnemu zbadanie, czy skarga spełnia warunki wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 46 i art. 47 ustawy o TK.

Konkludując: Trybunał stwierdził, że sędzia Trybunału zasadnie i prawidłowo wezwał skarżącą do uzupełnienia braków formalnych skargi, czego skarżąca nie uczyniła w ustawowo przewidzianym (siedmiodniowym) terminie. Nieuzupełnienie braków formalnych skargi było samoistną podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Skarżąca nie podważyła w zażaleniu także innych podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu, szczególnie wskazanych w zaskarżonym postanowieniu.

Przede wszystkim skarżąca w argumentacji przedstawionej w zażaleniu pominęła ocenę Trybunału opartą na art. 79 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą skarga konstytucyjna może dotyczyć tylko tych praw konstytucyjnych, o których, na podstawie kwestionowanego przepisu, sąd lub organ administracji publicznej orzekły w orzeczeniu wskazanym jako ostateczne. W sprawie skarżącej organy i sądy orzekały wyłącznie o tym, czy możliwe jest przywrócenie terminu do złożenia oświadczenia o spełnieniu przez skarżącą warunków zwolnienia od podatku dochodowego przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia m.in. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Dlatego też skarżąca nie może kwestionować w skardze konstytucyjnej wymogów korzystania ze zwolnienia, w tym uzależnienia go od złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. Poza ramy postępowania przed Trybunałem wykracza także zagadnienie braku obowiązku pouczenia podatników o prawie do skorzystania ze zwolnienia. Organy i sądy nie orzekały bowiem w sprawie skarżącej o materialnoprawnych warunkach korzystania z tego zwolnienia podatkowego. W konsekwencji zawarta w zażaleniu argumentacja dotycząca niekonstytucyjności art. 21 ust. 21 u.p.d.o.f. w wyżej opisanym zakresie była wadliwa.

Trybunał podtrzymuje także stanowisko o oczywistej bezzasadności skargi w tej sprawie. Prawidłowo bowiem wyjaśnił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, że z Konstytucji nie wynika prawo podmiotowe do ulgi podatkowej. Nie ma więc racji skarżąca, gdy twierdzi w zażaleniu, że sprzecznie z Konstytucją utraciła nabyte prawo do ulgi. Ponadto nie można zaskarżonemu przepisowi zarzucić naruszenia zasady równej ochrony własności, skoro warunki skorzystania ze zwolnienia podatkowego były dla wszystkich obywateli takie same.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu sformułowanego w zażaleniu, należy stwierdzić, że skarżąca bezpodstawnie kwestionuje uzależnienie przyjęcia skargi konstytucyjnej do merytorycznego rozpoznania od spełnienia wymogów określonych w przepisach ustawy o TK. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną do Trybunału można wnieść na zasadach określonych w ustawie. To ustawa o TK precyzuje, jakie warunki formalne musi spełniać skarga, by Trybunał poddał ją merytorycznej ocenie. Zdaniem Trybunału w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo uznano, że rozpatrywana skarga warunków tych nie spełnia.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

Skarżąca w zażaleniu sformułowała również wniosek o przywrócenie terminu do uzupełnienia skargi konstytucyjnej. W ocenie Trybunału wniosek ten został złożony po terminie. Zgodnie bowiem z art. 169 § 1 k.p.c., stosowanym odpowiednio w postępowaniu przed Trybunałem na mocy art. 20 ustawy o TK, pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminowi. Choć wniosek skarżącej nie został uzasadniony, z pism składanych w toku postępowania można wywnioskować, że przyczyną uchybienia terminowi był w przekonaniu skarżącej jej pobyt za granicą albo brak możliwości uzyskania żądanych przez Trybunał dokumentów w terminie wskazanym w wezwaniu do uzupełnienia braków formalnych skargi. Skoro skarżąca załączyła te dokumenty (stosowne pełnomocnictwo oraz kopie decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku) do pisma z 4 grudnia 2014 r., przeszkoda do dokonania czynności w terminie ustała najpóźniej w tym dniu. W konsekwencji wniosek o przywrócenie terminu złożony 8 kwietnia 2015 r. podlegał odrzuceniu na podstawie art. 171 k.p.c. jako spóźniony.

## 482

### **POSTANOWIENIE** z dnia 4 grudnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 232/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.P. w sprawie zgodności:  
art. 115 § 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 89, poz. 557,  
ze zm.) z art. 68 ust. 1 i 2, art. 47, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

**p o s t a n a w i a :**

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 sierpnia 2014 r. (data nadania) D.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 115 § 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 89, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 68 ust. 1 i 2, art. 47, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją wydaną 27 stycznia 2014 r. Dyrektor Zakładu Karnego w Płocku odmówił skarżącemu wykonania na własny koszt badania bioptycznego guza. Na podstawie art. 7 § 1 k.k.w. skarżący odwołał się od tej decyzji do właściwego sądu. Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Okręgowy w Płocku utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy postanowieniem z 23 maja 2014 r.

(sygn. akt III Kow 578/14/s). W uzasadnieniu orzeczenia sąd wskazał, że brakuje podstaw do tego, by uznać, iż zaskarżona decyzja jest niezgodna z prawem. Ponadto sąd zauważył, że u skarżącego wnioskowane badania (biopsja węzła chłonного szyi, usg szyi) zostały już wcześniej wykonane i że skarżący dwukrotnie nie wyraził zgody na konsultację na oddziale laryngologii.

25 sierpnia 2014 r. skarżący, za pośrednictwem pełnomocnika wniósł skargę konstytucyjną, w której zarzucił niezgodność art. 115 § 6 k.k.w. z art. 68 ust. 1 i 2, art. 47, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji. Jego zdaniem kwestionowany przepis uniemożliwia osobom pozbawionym wolności korzystanie z systemu ochrony zdrowia oraz podejmowanie działań koniecznych dla należytej ochrony i realizacji prawa do ochrony zdrowia. Skarżący podniósł, że zaskarżony przepis w istotny sposób ogranicza dostęp osobom pozbawionym wolności do świadczeń zdrowotnych, co nie pozwala im na swobodne decydowanie o swoim stanie zdrowia. Skarżący wskazał także, że art. 115 § 6 k.k.w. prowadzi do dyskryminacji osób pozbawionych wolności, gdyż są oni traktowani gorzej niż reszta społeczeństwa, dla której odpłatność za świadczenia zdrowotne jest co do zasady wyborem, a w rzadkich przypadkach - koniecznością.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o prawach lub wolnościach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

2. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznej oceny Trybunału Konstytucyjnego.

3. W przedmiotowej sprawie skarżący nie wykazał naruszenia art. 68 ust. 1 i 2 oraz art. 47 Konstytucji przez zaskarżony art. 115 § 6 k.k.w. Trybunał przypomina, że wymóg określenia sposobu naruszenia nie sprowadza się jedynie do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji i sformułowania ogólnych argumentów na poparcie swojego stanowiska. Spoczywający na skarżącym obowiązek odpowiedniego uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów jest konsekwencją nałożenia na niego przez ustawodawcę ciężaru dowodu, przedstawiona argumentacja powinna zaś doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności i legalności zakwestionowanych przepisów prawa (zob. postanowienie TK z 27 listopada 2006 r., SK 13/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 164). W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności art. 115 § 6 k.k.w (zgodnie, z którym, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, dyrektor zakładu karnego, po zasięgnięciu opinii lekarza zakładu karnego, może zezwolić skazanemu, na jego koszt, na leczenie przez wybranego przez niego innego lekarza, podmiotu [świadczenia zdrowotnego], oraz na korzystanie z dodatkowych leków i innych wyrobów medycznych) z art. 68 ust. 1 i 2 oraz art. 47 Konstytucji. Uważa on, że przepis ten nie pozwala na realizację nakazu umożliwienia korzystania z systemu ochrony zdrowia osobom pozbawionym wolności. Ponadto zakwestionowany przepis – zdaniem skarżącego – narusza prawo do samodecydowania o własnym zdrowiu i leczeniu.

W ocenie Trybunału argumentacja skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim, należy cały czas mieć na względzie to, że autor skargi konstytucyjnej jest osobą pozbawioną wolności. Wolność człowieka, zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie ma charakteru absolutnego (zob. wyrok TK z 20 marca 2006 r., K 17/05, OTK ZU nr 30/3A/2006, poz. 30). Osadzenie osoby skazanej prawomocnym wyrokiem sądu spełnia zatem standardy w zakresie ograniczania wolności jednostki. Zgodnie z art. 115 § 1 k.k.w. skarżący miał zapewnione bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne. Możliwość leczenia na własny koszt, przez wybranego lekarza, która została uregulowana w zakwestionowanym art. 115 § 6 k.k.w., jest sytuacją nadzwyczajną. Aktualizuje się ona dopiero wtedy, gdy podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności nie są w stanie wykonać określonych badań lub gdy konieczne jest skorzystanie z usług bardziej doświadczonego lekarza. Ten stan rzeczy powinien zostać stwierdzony w opinii lekarza, o której mowa w zakwestionowanym przepisie. W przedmiotowej sprawie skarżący miał wykonane wszystkie wnioskowane badania i dwukrotnie nie wyraził zgody na konsultację na oddziale laryngologii. Uniemożliwił tym samym lekarzom specjalistom dokonanie ostatecznej oceny, czy stan jego zdrowia wymaga skorzystania z leczenia, o którym mowa w art. 115 § 6 k.k.w.

Decyzję o wyrażeniu zgody na leczenie przez wybranego lekarza podejmuje dyrektor zakładu karnego. Jest to uzasadnione koniecznością zapewnienia właściwej realizacji kary pozbawienia wolności. Nie można bowiem zapominać, że ograniczenia w zakresie korzystania z wolności, wynikające z osadzenia osoby skazanej prawomocnym wyrokiem sądu, pociągają za sobą także ograniczenia w sferze innych, konstytucyjnych wolności i praw. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zaznacza, że zgodnie z art. 7 § 1 k.k.w. skazani mają prawo do poddania decyzji dyrektora zakładu karnego kontroli sądowej. W przedmiotowej sprawie skarżący skorzystał z tego uprawnienia. Wobec powyższego zarzut niezgodności art. 115 § 6 k.k.w. z art. 68 ust. 1 i 2 oraz art. 47 Konstytucji należy uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym.

W ocenie Trybunału wątpliwości nie może budzić to, że ograniczenia w swobodnym wyborze lekarza i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, świadczeniodawcy udzielającego ambulatoryjnych świadczeń opieki zdrowotnej, lekarza dentyisty oraz szpitala, określone w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135, ze zm.), wynikają z faktu pozbawienia skarżącego wolności w wyniku skazania go za popełnione przestępstwo (zob. postanowienie SA w Lublinie z 11 stycznia 2012 r., sygn. akt II AKz w 1397/11; postanowienie SA w Katowicach z 24 lipca 2002 r., sygn. akt II AKz 659/02, KZS 2002, z. 11, poz. 47; tak też: K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 321.). Wspomniane ograniczenia w połączeniu z obowiązkiem zapewnienia przez podmioty lecznicze świadczenia zdrowotnego osobom pozbawionym wolności mają zapewnić efektywne i realne odizolowanie skazanych w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności. Jednocześnie obowiązujące przepisy (art. 115 § 1 k.k.w.) zapewniają osadzonym dostęp do nieodpłatnej służby zdrowia. Należy zauważyć, że skarżący skorzystał z niezbędnej opieki zdrowotnej w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Ponadto, jak podkreślił Sąd Okręgowy w Płocku, skarżący dwukrotnie odmówił konsultacji na oddziale laryngologicznym. Odmowa poddania się badaniom była jedną z podstaw stwierdzenia braku przesłanek potrzeby leczenia w formie żądanej przez skazanego. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

3.1. Rozpatrywana skarga konstytucyjna ma także uchybienia formalne dotyczące przywołanych w niej wzorców kontroli. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do odejścia od tego poglądu.

3.2. Wskazane w skardze art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie są samoistnymi źródłami praw podmiotowych jednostki, a przez to nie mogą być samodzielną podstawą kontroli w sprawach skargowych, ponieważ wyznaczają jedynie standardy kreowania wolności i praw przez prawodawcę, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Dodatkowo Trybunał zaznacza, że art. 115 § 1 k.k.w. zapewnia skazanemu bezpłatne świadczenie zdrowotne, leki i artykuły sanitarne nawet wtedy, gdy nie jest on objęty powszechnym – obowiązkowym i dobrowolnym ubezpieczeniem zdrowotnym. Oznacza to, że skazani korzystają z szerszego zakresu ochrony zdrowotnej niż reszta społeczeństwa.

W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 49 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

483

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 232/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca  
Marek Żubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D.P.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 25 sierpnia 2014 r. (data nadania) D.P. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności 115 § 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 89, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 68 ust. 1 i 2, art. 47, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji.

Postanowieniem z 4 grudnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że skarżący nie wykazał naruszenia przez zaskarżony art. 115 § 6 k.k.w. art. 68 ust. 1 i 2 oraz art. 47 Konstytucji, do czego był zobligowany na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał podkreślił także, że skarżący miał wykonane wszystkie wnioskowane badania, natomiast dwukrotnie nie wyraził zgody na konsultację na oddziale laryngologii, czym uniemożliwił lekarzom specjalistom dokonanie ostatecznej oceny, czy stan jego zdrowia wymaga leczenia, o którym mowa w art. 115 § 6 k.k.w. Trybunał przypomniał również, że skarżący – jako osoba pozbawiona wolności – musi liczyć się z pewnymi ograniczeniami w zakresie swobodnego wyboru lekarza udzielającego świadczenia zdrowotnego. Jest to podyktowane m.in. koniecznością zapewnienia efektywnego i realnego odizolowania skarżącego w ramach wykonywanej przez niego kary pozbawienia wolności. Ponadto Trybunał wskazał, że przywołane przez skarżącego art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie są samoistnymi źródłami praw podmiotowych jednostki, nie mogą zatem być samodzielną podstawą kontroli w sprawach skargowych.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – zażalenie. Zarzucił Trybunałowi błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że D.P. zapewniono dostęp do służby zdrowia w szczególnej sytuacji zagrożenia chorobą nowotworową w momencie, gdy chciał on, na własny koszt, skorzystać z badania specjalistycznego. Ponadto stwierdził, że Trybunał naruszył art. 19 ust. 1 ustawy o TK przez niezbadanie wszystkich istotnych okoliczności. Skarżący wskazał, że odmówiono mu badania bioptycznego guza, a proponowano mu odbycie konsultacji, co w sytuacji zagrożenia chorobą nowotworową nie powinno mieć miejsca. Ponadto skarżący podkreślił, że nieuwzględnienie w ocenie sprawy charakteru choroby i rodzaju badania wynika z braku analizy wszystkich okoliczności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tego rozstrzygnięcia. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości.

Skarżący zarzucił Trybunałowi naruszenie art. 19 ustawy o TK, polegające na nieuwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Jednakże w uzasadnieniu zażalenia nie przywołał on żadnych argumentów, które mogłyby uprawdopodobnić ten zarzut. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że nie wystarczy samo wniesienie zażalenia przez skarżącego – bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia wskazanych w skardze zarzutów. Twierdzenia skarżącego, jakoby Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił w ocenie sprawy charakteru i rodzaju badania, powinny zostać wsparte wskazaniem owych okoliczności, które – zdaniem skarżącego – nie zostały wyjaśnione. Tymczasem w zażaleniu brakuje jakichkolwiek argumentów na poparcie stanowiska skarżącego. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny nie może odnieść się merytorycznie do postawionego zarzutu. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym, że Trybunał nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy.

Ponadto skarżący zarzucił Trybunałowi błąd w ustaleniach faktycznych. Jego zdaniem – w sytuacji zagrożenia szczególnym schorzeniem, jakim jest nowotwór – nie powinno się kierować pacjenta na kolejne konsultacje, lecz wykonać zabieg. Argumenty przedstawione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarżący jest osobą pozbawioną wolności, i – jak zostało zaznaczone w zaskarżonym postanowieniu – ma ograniczone możliwości w zakresie swobodnego wyboru lekarza udzielającego świadczenie zdrowotne (zob. postanowienie SA w Lublinie z 11 stycznia 2012 r., sygn. akt II AKz 1397/11; postanowienie SA w Katowicach z 24 lipca 2002 r., sygn. akt II AKz 659/02, KZS 2002, z. 11, poz. 47). Trybunał zaznacza, że w przedmiotowej sprawie skarżący mógł poddać się zleconym konsultacjom na oddziale laryngologii. Dokonana w ten sposób diagnoza pozwoliłaby na podjęcie decyzji w zakresie ewentualnego wyrażenia zgody na udzielenie świadczenia przez lekarza wskazanego przez skarżącego na podstawie art. 115 § 6 k.k.w. Jak wynika z tego przepisu, decyzja w tym zakresie ma charakter nadzwyczajny. Oznacza to, że muszą istnieć szczególne względy uzasadniające skorzystanie z tej regulacji. Skarżący, odmawiając poddania się konsultacjom na oddziale laryngologii, uniemożliwił właściwe rozpoznanie jego stanu zdrowia, a tym samym podjęcie korzystnej dla niego decyzji – co słusznie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w zaskarżonym postanowieniu.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 484

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 247/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Besta Plus Biwan i Sochacki Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 56 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. – Prawo celne (Dz. U. Nr 68, poz. 622, ze zm.) w związku z art. 221 ust. 4 rozporządzenia Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz. Urz. UE L 302 z 19.10.1992 r.) z:

- 1) art. 84 w związku z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji,
- 3) art. 64 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.****UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 września 2014 r., Besta Plus Biwan i Sochacki Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 56 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. – Prawo celne (Dz. U. Nr 68, poz. 622, ze zm.; dalej: prawo celne) w związku z art. 221 ust. 4 rozporządzenia Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz. Urz. UE L 302 z 19.10.1992 r.) z art. 84 w związku z art. 2 oraz art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 3 oraz art. 64 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Naczelnik Urzędu Celnego II w Warszawie określił głównemu zobowiązanemu w procedurze tranzytu (DSV Solutions Sp. z o.o.) oraz nadawcy towaru (skarżącej) kwotę należności wynikającą z długu celnego oraz wysokość zobowiązania podatkowego (decyzja z 21 czerwca 2011 r., znak: 442000-UPCR-616-20/10/972/PB). Dyrektor Izby Celnej w Warszawie utrzymał w mocy decyzję organu I instancji (decyzje z 20 grudnia 2011 r., nr 440000-IPCW-617-13/11/1131/MZ i nr 440000-IPCW-616-5/11/1172/MZ).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę spółki na powyższe decyzje (wyrok z 21 maja 2012 r., sygn. akt V SA/Wa 149/12). Sąd I instancji przyjął, że określenie kwoty wynikającej z długu celnego oraz zobowiązania podatkowego z tytułu podatku od towarów i usług w imporcie dla głównego zobowiązanego w procedurze tranzytu (DSV Solutions Sp. z o.o.) i na nadawcę towaru – spółkę, było uzasadnione. Wynika to ze zgłoszenia celnego towaru niewspólnotowego, którego procedura tranzytu zewnętrznego nie została zakończona, a zgłaszającym towar do tej procedury była skarżąca. Przedmiotowe towary objęte były uprzednio procedurą składu celnego i znajdowały się w składzie celnym. Towar ten jednak usunięto spod dozoru celnego, nie wykonawszy obowiązków wynikających z procedury tranzytu (tj. nie wpisując w dokumentach celnych danych środka transportu, osoby przewoźnika i nie podając informacji o dalszych losach towaru). W ocenie sądu I instancji uznanie głównego zobowiązanego za dłużnika wynika z tego, że jest on odpowiedzialny za prawidłową realizację procedury tranzytu, która nie została zakończona i odpowiada za skutek niewykonania tego obowiązku. Główny zobowiązany z mocy prawa gwarantuje poprawność realizacji procedury tranzytu na zasadzie ryzyka, a stopień jego zawinienia przy powstaniu nieprawidłowości nie ma znaczenia. Z kolei skarżąca została uznana za dłużnika celnego z tego powodu, że uczestniczyła w usunięciu towaru spod dozoru celnego. Sprzedała bowiem towar odbiorcy zagranicznemu.

Naczelnny Sąd Administracyjny, uznawszy skargę kasacyjną spółki za nieuzasadnioną, oddalił ją (wyrok z 21 stycznia 2014 r., sygn. akt I GSK 1245/12; dalej: wyrok NSA z 21 stycznia 2014 r.).

W ocenie skarżącej zaskarżona regulacja narusza prawo do równego opodatkowania, zasadę równości wobec prawa, a także zasadę pewności prawa i zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez



nie prawa (art. 84 w związku z art. 2 i art. 32 Konstytucji) w zakresie, w jakim przepisy te wywołują skutek w postaci przedłużenia terminu do wydania decyzji w przedmiocie poinformowania o należnościach celnych bez obowiązku powiadomienia przez organ celny dłużnika o stosowaniu w jego sprawie dłuższego niż podstawowy (3-letni) terminu przedawnienia do wydania takiej decyzji przed jego upływem, mimo że wobec dłużnika nie zostało wcześniej wszczęte postępowanie karne lub karne skarbowe, jak również w zakresie w jakim przyjęta przez organ kwalifikacja prawna czynu (jako karalnego), którego popełnienie miałyby powodować wydłużenie terminu przedawnienia do 5 lat, powoduje dwukrotne pogorszenie sytuacji prawnej jednostki.

Zdaniem spółki zaskarżone unormowania naruszają wolność jednostki (wywodzoną z art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji), polegającą na nieponoszeniu odpowiedzialności karnej do czasu prawomocnego przypisania winy przez niezawisły sąd w zakresie, w jakim kwestionowane przepisy umożliwiają skorzystanie przez organ celny z dłuższego terminu do poinformowania dłużnika o należnościach celnych wyłącznie od uznania przez organ prowadzący postępowanie celne (nie zaś przez niezawisły sąd) o wypełnieniu przez jednostkę znamion czynu stypizowanego w normach karnych lub karnoskarbowych. Przepisy te nie wymaga przy tym przeprowadzenia, ani nawet wszczęcia w tym zakresie postępowania karnego, w którym stwierdzona zostałaby wina dłużnika.

W przekonaniu spółki zaskarżone przepisy naruszają konstytucyjnie zagwarantowane prawo własności (art. 64 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji), gdyż ograniczają możliwość swobodnego dysponowania przez jednostkę jej własnością w zakresie, w jakim umożliwiają organowi celnemu skorzystanie z dłuższego terminu do poinformowania dłużnika o należnościach celnych wyłącznie od uznania przez organ prowadzący postępowanie (nie zaś przez niezawisły sąd) o wypełnieniu przez jednostkę znamion czynu stypizowanego w normach karnych lub karnoskarbowych. Przepisy te nie wymagają przy tym przeprowadzenia, ani nawet wszczęcia w tym zakresie postępowania karnego, w którym stwierdzona zostałaby wina dłużnika.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie aktu normatywnego zakwestionowanego w skardze doszło do naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie naruszenia praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną dopuszczalności skargi konstytucyjnej. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest zbadać, czy w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącą.

W ocenie Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Z analizy jej uzasadnienia wynika, że prawem konstytucyjnym, którego ochrony domaga się skarżąca i które według niej zostało naruszone w związku z wydaniem na podstawie zakwestionowanych przepisów ostatecznego rozstrzygnięcia, jest prawo do przedawnienia zobowiązań podatkowych.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie już podkreślał, że choć art. 43 i art. 44 Konstytucji dotyczą przedawnienia, to jednak nie można przyjąć, że istnieje konstytucyjne „prawo do przedawnienia”, czy choćby ekspektatywa takiego prawa. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może tej instytucji wprowadzić do systemu prawnego. W tym zakresie istnieje pewna swoboda ustawodawcza, z której polski oraz unijny prawodawca skorzystał (zob. wyrok TK z 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52). Konstytucja nie zawiera jednak przepisu, który w jakiegokolwiek formie przyznawałby komukolwiek prawo do przedawnienia (por. wyrok TK z 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46).

Zdaniem skarżącej instytucja przedawnienia zobowiązań podatkowych chroni prawo własności, a możliwość skorzystania z tej gwarancji konstytucyjnej nie powinna zależeć od sposobu zachowania się jednostek (s. 3 i nast. skargi).

Trybunał wielokrotnie wskazywał w swym orzecznictwie, że instytucja przedawnienia zobowiązań podatkowych służy realizacji dwóch istotnych wartości konstytucyjnych. Pierwszą z nich jest konieczność zachowania równowagi budżetowej. Przedawnienie zobowiązań podatkowych działa bowiem dyscyplinująco na wierzyciela publicznego, zmuszając go do egzekwowania należności podatkowych w ściśle określonych ramach czasowych. Drugą wartością konstytucyjną, która uzasadnia wprowadzenie instytucji przedawnienia do prawa podatkowego, jest stabilizacja stosunków społecznych przez wygaszanie zadawnionych zobowiązań podatkowych.

Trybunał zwraca także uwagę, że niewywiązywanie się z zobowiązań podatkowych godzi nie tylko w interes finansowy Skarbu Państwa lub uprawnionych jednostek samorządu terytorialnego, ale również narusza szeroko pojęty interes publiczny, sprzeciwiając się równocześnie zasadom sprawiedliwości społecznej. W świetle zasady powszechności i sprawiedliwości podatkowej nie można zaakceptować sytuacji, w której pewna grupa podatników

uchyla się od wypełnienia ciążącego na niej obowiązku, korzystając jednakże ze świadczeń publicznych finansowanych z podatków płaconych przez pozostałych podatników.

Trybunał podkreśla, że otrzymanie środków finansowych pochodzących z podatków pozwala na finansowanie realizacji zadań publicznych. Pożądanym konstytucyjnie sposobem wygaśnięcia zobowiązania podatkowego jest szeroko rozumiana zapłata podatku (obejmująca także potrącenie czy zaliczenie nadpłaty lub zaliczenie zwrotu podatku, które prowadzą do zaspokojenia wierzyciela podatkowego). Inne sposoby ustania więzi między wierzycielem podatkowym a dłużnikiem, które nie prowadzą do zaspokojenia roszczeń wierzyciela, powinny być traktowane w kategoriach wyjątku. Jest on dopuszczalny o tyle, o ile przemawiają za nim określone wartości wyrażone w ustawie zasadniczej. Wobec powyższego Trybunał podkreśla, że umocowany konstytucyjnie obowiązek płacenia podatków, gdy nie jest spełniany dobrowolnie, powinien podlegać przymusowej egzekucji. W rezultacie rodzi to potrzebę wyposażenia organów władzy wykonawczej w takie instrumenty, które pozwolą – z jednej strony – wyegzekwować od dłużnika należne świadczenie, z drugiej zaś – udaremnić próby ukrywania majątku przez dłużników (zob. wyroki TK z 17 lipca 2012 r., P 30/11, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 81 oraz 21 czerwca 2011 r., P 26/10, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 43).

Należy także przypomnieć, że skarga konstytucyjna – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 46 i art. 47 ustawy o TK – jest zindywidualizowanym środkiem kontroli konstytucyjności prawa, co oznacza, że jej treść nie może abstrahować od stanu faktycznego i prawnego zaistniałego w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę. Z akt sprawy wynika jednoznacznie, że skarżąca nie wypełniła obowiązków związanych z procedurą tranzytu, wynikających z przepisów prawa celnego (zob. s. 11 wyroku NSA z 21 stycznia 2014 r.). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Jest to jednak możliwe dopiero wtedy, gdy skarżący wykaże się choćby minimalną starannością o zabezpieczenie tychże interesów. Skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

W konsekwencji Trybunał stwierdził, że skarżąca nie wykazała naruszenia przysługujących jej wolności i praw konstytucyjnych. W związku z powyższym zarzuty sformułowane w analizowanej skardze zarzuty należało uznać za oczywiście bezzasadne.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 485

### **POSTANOWIENIE** z dnia 30 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 249/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.M. w sprawie zgodności:  
art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 595, ze zm.) oraz art. 80 ust. 1 pkt 1 i art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.) z art. 2 oraz art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 września 2014 r. D.M. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 595, ze zm.; dalej: ustawa o samorządzie powiatowym) oraz art. 80 ust. 1 pkt 1 i art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.; dalej: prawo budowlane) – „w zakresie, w jakim nie precyzują one charakteru zadań wykonywanych przez starostę, jako organu administracji architektoniczno-budowlanej, tj. nie wskazują, czy starosta jako organ administracji architektoniczno-budowlanej wykonuje zadania organu jednostki samorządu terytorialnego (powiatu), czy też organu administracji rządowej” – z art. 2 oraz art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca prowadziła prace budowlane w oparciu o prawomocne pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinne wydane 14 września 2007 r. przez Starostę Powiatowego w Nowym Targu (decyzja nr 828/07; znak BA-73510/839-Sz/07). Decyzją z 13 października 2008 r. (znak WI.I.BS.7119-16-35-08) Wojewoda Małopolski stwierdził nieważność pozwolenia na budowę z uwagi na rażące naruszenie prawa przy jego wydaniu. Rozstrzygnięcie to zostało utrzymane w mocy przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego (decyzja z 1 kwietnia 2009 r.; znak DOA/ORZ/711/1431/08/09), którego decyzję utrzymał w mocy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (wyrok z 24 września 2009 r., sygn. akt VII SA/Wa 869/09). W konsekwencji pozwolenie na budowę wydane w sprawie skarżącej zostało ostatecznie usunięte z obrotu prawnego. W związku z powyższym skarżąca wystąpiła z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Starostę Nowotarskiego, o zapłatę odszkodowania za szkodę powstałą na skutek wydania niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej. Jej powództwo zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu – Wydział I Cywilny z 26 listopada 2013 r. (sygn. akt I C 571/13). Apelację skarżącej od tego rozstrzygnięcia oddalił Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny wyrokiem z 15 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 331/14), który został doręczony skarżącej 10 czerwca 2014 r.

W skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie skarżąca zarzuciła, że brak wyraźnego określenia w zakwestionowanych przepisach tego, czy wydając pozwolenie na budowę, starosta działa jako organ administracji rządowej, czy też jako organ samorządu terytorialnego, zamyka jej drogę do dochodzenia odszkodowania za niezgodne z prawem działanie tego organu. Powoduje bowiem, że wbrew linii orzeczniczej sądów administracyjnych – uważających wydawanie takich pozwoleń za zadanie z zakresu administracji rządowej – sądy powszechne orzekają o braku biernej legitymacji procesowej Skarbu Państwa w postępowaniu o odszkodowanie za szkodę spowodowaną wydaniem takiego pozwolenia. Zdaniem skarżącej rozbieżności w wykładni zakwestionowanych przepisów przez sądy świadczą o niejasności ich sformułowania.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2014 r. pełnomocnik skarżącej został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: doręczenie podpisanego przez pełnomocnika skarżącej egzemplarza skargi konstytucyjnej wraz z 4 kopiami; doręczenie uwierzytelnionego odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 26 listopada 2013 r. (sygn. akt I C 571/13); doręczenie uwierzytelnionego odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 331/14); a także dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącej, wyrażonych w art. 2 Konstytucji, przez zaskarżone przepisy.

Pismem z 6 listopada 2014 r. pełnomocnik skarżącej ustosunkował się do powyższego zarządzenia. Przesłał odpowiednie dokumenty oraz wskazał, że zarzut niezgodności zakwestionowanych przepisów z art. 2 Konstytucji dotyczy przede wszystkim ich nieprecyzyjności i niejasności, a więc naruszenia zasad prawidłowej legislacji.

Postanowieniem z 4 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie z uwagi na wniesienie przez skarżącą skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 maja 2014 r. Trybunał stwierdził, że wynik postępowania przed Sądem Najwyższym może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w szczególności zaś na stwierdzenie naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącej. W dniu 9 września 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego została przesłana kopia wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 25 czerwca 2015 r. (sygn. akt III CSK 384/14), w którym Sąd ten oddalił skargę kasacyjną wniesioną przez skarżącą.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie

z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK z 1997 r. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej musi być wskazanie nie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje cechy odpowiadające powyższej, złożonej kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Skarżący musi przy tym dowieść, że ingerencja ta była skutkiem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu jego sprawy, nie zaś niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w jego sprawie organy, celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności. Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć dokonanych przez orzekające organy, gdyż ma kompetencje nie do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, lecz jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że skarżąca sformułowała zarzut niezgodności zakwestionowanej regulacji m.in. z art. 2 Konstytucji i temu wzorcowi kontroli poświęciła zasadniczą część argumentacji przedstawionej w skardze. Tymczasem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego art. 2 Konstytucji co do zasady nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Nie formułuje bowiem samodzielnego konstytucyjnego prawa lub wolności, których ochronie służy – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga.

Wskazawszy art. 2 Konstytucji jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji, skarżąca powołała się na wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego zasadę rzetelnej legislacji. Stwierdziła w szczególności, że zakwestionowane przepisy są nieprecyzyjne, niejasne i niezrozumiałe dla adresatów. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wskazywał, że tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ani zasada demokratycznego państwa prawnego, ani wynikająca z niej zasada poprawnej legislacji nie mają bowiem charakteru konstytucyjnych wolności lub prawa podmiotowego, których naruszenie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13; 14 grudnia 2009 r., SK 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 173; 19 lutego 2010 r., Ts 267/07, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 12; 22 maja 2013 r., sygn. TS 44/13, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 213; z 16 grudnia 2013 r., Ts 276/13, OTK ZU nr 2/B/2014, poz. 165; a także wyroki TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Jak jednak wynika zarówno z *petitum*, jak i uzasadniania skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie skarżąca wskazała art. 2 jako samodzielny wzorzec kontroli. Okoliczność ta – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r. – stanowi zasadniczy powód odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy o samorządzie powiatowym oraz art. 80 ust. 1 pkt 1 i art. 82 ust. 2 prawa budowlanego z art. 2 Konstytucji (na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.).

Następnie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że sformułowane przez skarżącą zarzuty w znacznym stopniu dotyczą stosowania prawa, nie zaś brzmienia zakwestionowanych przepisów. Skarżąca wyraźnie wskazała bowiem, że jej zdaniem możliwa jest prawidłowa wykładnia tych przepisów, która pozwalałaby jej dochodzić od Skarbu Państwa odszkodowania za niezgodne z prawem działanie starosty. Stwierdziła jednak, że orzekające w jej sprawie sądy niesłusznie przyjęły inne rozumienie art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy o samorządzie powiatowym oraz art. 80 ust. 1 pkt 1 i art. 82 ust. 2 prawa budowlanego i w konsekwencji uniemożliwiły jej dochodzenie odszkodowania za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Skarżąca zakwestionowała więc nie treść zaskarżonej regulacji, lecz sposób jej rozumienia w przywołanym przez nią orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że jego rolą nie jest rozstrzygnięcie wątpliwości co do prawidłowej wykładni oraz stosowania przepisów ustawowych. Nie ma on bowiem kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, lecz jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów (zob. np. postanowienia TK z: 26 lutego 1999 r., Ts 156/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 105; 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222; 2 grudnia 2009 r., Ts 275/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 34 oraz 9 grudnia 2009 r., Ts 83/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 15). Jedynie wtedy, gdy określony sposób rozumienia przepisu prawa utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza gdy znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, można uznać, że przepis ten w praktyce stosowania nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe kraju. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (zob. np. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47 oraz postanowienie TK z 19 kwietnia 2012 r., Ts 312/11, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 380). Sytuacja taka nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie. Skarżąca nie wykazała bowiem aby przyjęte w jej sprawie rozumienie zakwestionowanych przepisów było utwalone. Przeciwnie, wyraźnie wskazała, że zakwestionowane przepisy są przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie sądowym, także między sądami najwyższych instancji jednocześnie zaznaczając, że w jej przekonaniu, rozbieżności te mogą być usunięte w drodze wykładni prawa (w szczególności przez przyjęcie prymatu wykładni przyjętej w cytowanych przez nią sprawach rozstrzyganych przez Naczelnego Sąd Administracyjny). Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnego dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że w zakresie badania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna a skarżąca nie uprawdopodobniła zarzutu naruszenia swoich konstytucyjnych wolności i praw. W tym zakresie skarżąca zarzuciła, że przyjęta w jej sprawie wykładnia zakwestionowanych przepisów zamyka jej drogę do dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem działaniem organu władzy publicznej, jakim jest starosta. Jak jednak wyraźnie wynika z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej, przyjęcie przez orzekające w tej sprawie sądy, że skarżącej nie przysługuje roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa nie wyklucza możliwości wniesienia powództwa przeciwko jednostce samorządu terytorialnego. Nie zamyka więc skarżącej drogi do dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem działanie starosty. Również z tego powodu – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK z 1997 r. – skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 486

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 264/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 84 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 lub art. 78 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 545 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 lub art. 77 ust. 2 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 września 2014 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 84 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim dopuszcza odmowę sporządzenia i wniesienia wniosku o wznowienie postępowania karnego przez obrońcę wyznaczonego z urzędu dla skazanego składającego wniosek o wznowienie postępowania w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 lub art. 78 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz art. 545 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim przewiduje przymus adwokacki w sprawie o wznowienie postępowania karnego w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 lub art. 77 ust. 2 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą.

W dniu 11 października 2013 r. skarżący wystąpił z wnioskiem do Sądu Apelacyjnego w Katowicach o wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnym wyrokiem. Wniosek o wznowienie postępowania został złożony w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2013 r. (K 30/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 98). Zastępca przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach zarządzeniem z 15 listopada 2013 r. (sygn. akt II AKo 196/13) wyznaczył z urzędu adwokata do sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 10 lutego 2009 r. lub poinformowania sądu o braku podstaw do wznowienia postępowania (sygn. akt XXIII Ka 1077/08). W dniu 29 listopada 2013 r. pełnomocnik na podstawie art. 84 § 3 k.p.k., przedstawił opinię o braku podstaw do sformułowania wniosku o wznowienie postępowania. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w Katowicach wezwał skarżącego do uzupełnienia braku formalnego – sporządzenia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania przez adwokata lub radcę prawnego. Było to konieczne, gdyż wcześniej skarżący złożył własnoręcznie sporządzony wniosek, o którym mowa wyżej.

W piśmie z 16 grudnia 2014 r. zwrócił się o wyznaczenie innego obrońcy z urzędu, który wniósłby w jego imieniu wniosek o wznowienie postępowania. Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt II AKo 196/13) odmówił wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu do sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania i wskazał, że skarżący skorzystał już z pomocy prawnej zagwarantowanej z urzędu. W konsekwencji, 4 lutego 2014 r. zastępca przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach wydał zarządzenie, w którym odmówił przyjęcia własnoręcznie sporządzonego wniosku o wznowienie postępowania, z uwagi na brak formalny, tj. niezachowanie wymogu przymusu adwokacko-radcowskiego. Na powyższe zarządzenie skarżący wniósł zażalenie. Sąd Najwyższy w dniu 8 kwietnia 2014 r. postanowił (sygn. akt IV KZ 18/14) utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie. W uzasadnieniu postanowienia sąd zwrócił uwagę, że konieczność sporządzenia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania przez adwokata lub radcę prawnego nie budzi wątpliwości. Sąd Najwyższy podkreślił także, że wprawdzie ocena dokonywana

przez pełnomocnika w kwestii zasadności wnoszenia takiego wniosku nie podlega ocenie sądowej, to jednak nie jest ona całkowicie pozbawiona kontroli.

W ocenie skarżącego zaskarżone przepisy naruszają zasadę równości wobec prawa, gdyż osoby korzystające z pomocy prawnej z wyboru nie są poddane reżimowi wiążącego opiniowania sprawy przez obrońcę z urzędu. Ponadto, jak podkreśla, wznowienie postępowania następuje na zasadach i w trybie właściwym dla danego postępowania, co oznacza, że jeżeli w zakończonym postępowaniu oskarżony mógł występować bez obrońcy, to również w postępowaniu wznowieniowym powinien mieć prawo do samodzielnego złożenia wniosku o wznowienie postępowania. W przekonaniu skarżącego przepis art. 84 § 3 k.p.k. narusza prawo do sądu, gdyż wyklucza ocenę sądu co do decyzji o wznowieniu postępowania, pozostawiając ją całkowicie pełnomocnikowi z urzędu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, tj. w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

W ocenie Trybunału zarzuty podniesione w skardze nie zasługują na uwzględnienie ze względu na ich oczywistą bezzasadność. Ponadto skarżący nie wykazał, że doszło do naruszenia konstytucyjnie chronionych wolności i praw, do czego obliguje go art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Skarżący kwestionuje zgodność art. 84 § 3 k.p.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji. W jego przekonaniu przepis ten – w zakresie, w jakim uprawnia pełnomocnika do odmowy sporządzenia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania – narusza przysługujące skarżącemu prawo do obrony. Zdaniem Trybunału taka argumentacja jest bezpodstawna. W toku postępowania skarżącemu został wyznaczony pełnomocnik z urzędu do sporządzenia powyższego wniosku. Adwokat powołany z urzędu nie jest jednak w żaden sposób ograniczony wolą skazanego, a jedynie merytoryczną oceną przesłanek uzasadniających wystąpienie z wnioskiem o wznowienie postępowania. Gwarantuje mu to art. 84 § 3 k.p.k., który przewiduje możliwość przedłożenia opinii, w której pełnomocnik stwierdza brak podstaw do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania. Trzeba pamiętać, że wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które nie mieszczą się w systemie zwykłych środków odwoławczych. Z uwagi na ekstraordynaryjny, niezwykle sformalizowany charakter tego środka, ustawodawca przyznał profesjonalnemu pełnomocnikowi możliwość odmowy sporządzenia takiego wniosku, jeżeli nie znajduje on dostatecznych podstaw. Ma to zapobiegać zbyt pochopnemu składaniu wniosków o wznowienie prawomocnie zakończonych postępowań, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie istnieją ku temu obiektywne przesłanki. (zob. np. postanowienie SN z 21 listopada 2012 r., sygn. akt IV KZ 65/12, nie publ.).

Z kwestią tą ściśle powiązany jest zarzut naruszenia art. 42 ust. 2 Konstytucji przez zakwestionowany art. 545 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem wniosek o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania powinien zostać sporządzony przez adwokata lub radcę prawnego. Zdaniem skarżącego przymus adwokacko-radcowski w istotny sposób ogranicza jego prawo do obrony, utrudnia bowiem występowanie z wnioskiem o wznowienie postępowania.

W ocenie Trybunału zakwestionowany przepis ma przede wszystkim charakter gwarancyjny. Zapewnia dokonanie rzetelnej i obiektywnej oceny występowania przesłanek uzasadniających wystąpienie z wnioskiem o wznowienie postępowania. Jest to niezwykle istotne, zwłaszcza w kontekście znacznego formalizmu, jakim charakteryzuje się procedura występowania z wnioskiem o wznowienie postępowania. Nałożenie obowiązku sporządzenia wniosku przez profesjonalnego pełnomocnika gwarantuje, że będzie on spełniał wszystkie przewidziane w prawie wymagania. Trybunał podkreśla, że procedura wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania karnego ma charakter nadzwyczajny, znacznie bardziej skomplikowany niż ma to miejsce w przypadku zwykłych środków zaskarżenia. Wynika z tego konieczność zapewnienia stronom tego postępowania należytej ochrony prawnej, odpowiadającej najwyższemu standardom procesowym. Konieczność sporządzenia takiego wniosku przez profesjonalnego pełnomocnika stanowi ma mechanizm gwarantujący ich realizację. Wymaganie to nie stanowi natomiast nadmiernego ciężaru nakładanego na jednostkę w związku z realizacją jej konstytucyjnych praw. W związku z powyższym także i ten zarzut należy ocenić jako oczywiście bezzasadny.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego bezzasadne w stopniu oczywistym są również zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji przez art. 84 § 3 i art. 545 § 2 k.p.k. Jak już wskazał wcześniej Trybunał, postępowanie odnośnie do wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania karnego ma charakter nadzwyczajny. Możliwość jego przeprowadzenia pojawia się na skutek zaistnienia szczególnych przesłanek, które ujawnią się – co istotne – po przeprowadzeniu postępowania karnego w danej sprawie. Oznacza to, że w zasadniczym zakresie, jakim jest przypisanie odpowiedzialności karnej, sprawa została już rozstrzygnięta. Skorzystanie z nadzwyczajnego środka zaskarżenia – takiego jak wniosek o wznowienie postępowania karnego – ma charakter dodatkowy, ponadprogramowy, wykraczający ponad konstytucyjny standard prawa do sądu. Charakter tego środka spowodował, że możliwość realizacji uprawnienia do wniesienia wniosku o nadzwyczajne wznowienie postępowania została ograniczona do szczególnych, wyjątkowych sytuacji. Ponadto, ze względów gwarancyjnych ustawodawca zdecydował, że oceny zasadności wystąpienia z takim wnioskiem dokonuje profesjonalny pełnomocnik. W sytuacji, gdy jest on wyznaczany z urzędu, tak jak pełnomocnik z wyboru, musi mieć możliwość swobodnej kontroli zaistnienia wszystkich wymaganych prawem przesłanek do wystąpienia z wnioskiem o wznowienie postępowania. Nie każde bowiem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność przepisu z Konstytucją stanowi podstawę do wznowienia postępowania w oparciu o art. 540 § 2 k.p.k. Związek tego wniosku z wydanym orzeczeniem podlega kontroli, której dokonuje profesjonalny pełnomocnik. Ponadto Trybunał stwierdza, że opinia pełnomocnika wyznaczonego z urzędu nie zamyka skarżącemu możliwości wystąpienia z takim wnioskiem, sporządzonym przez pełnomocnika z wyboru.

Natomiast w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 78 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji przez art. 84 § 3 k.p.k. Trybunał stwierdza, że skarżący wskazał nieadekwatny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu. W myśl art. 78 Konstytucji każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Skarżący uprawnienie to już zrealizował w ramach zakończonego postępowania karnego. Prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji nie obejmuje możliwości odwołania się od opinii pełnomocnika z urzędu, w której stwierdzono brak podstaw do wystąpienia z wnioskiem o nadzwyczajne wznowienie postępowania. Jest to jedynie opinia prawna (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 września 2008 r., sygn. akt II KZ 43/08, OSNKW z 2008 r., nr 10, poz. 86, s. 66), sporządzana dla sądu i podmiotu zainteresowanego, stwierdzająca brak podstaw do wystąpienia z wnioskiem o nadzwyczajne wznowienie postępowania.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Wynika z tego, że art. 32 ust. 1 Konstytucji może być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W związku z powyższym, na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 i w zw. z art. 49 ustawy o TK Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.



487

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 14 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 264/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 22 września 2014 r. (data nadania) M.J. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 84 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim dopuszcza udzielenie odmowy sporządzenia i wniesienia wniosku o wznowienie postępowania karnego przez obrońcę wyznaczonego z urzędu dla skazanego składającego wniosek o wznowienie postępowania w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 lub art. 78 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz art. 545 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim przewiduje przymus adwokacki w sprawie o wznowienie postępowania karnego w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 lub art. 77 ust. 2 w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Postanowieniem z 2 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że podniesione zarzuty nie zasługują na uwzględnienie ze względu na ich oczywistą bezzasadność, a ponadto ze względu na to, że skarżący nie wykazał naruszenia konstytucyjnie chronionych wolności i praw, do czego był zobligowany na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Trybunał zaznaczył, że wniosek o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które nie mieszczą się w systemie zwykłych środków odwoławczych. Z racji na ekstraordynaryjny, niezwykle sformalizowany charakter tego środka, ustawodawca przyznał profesjonalnemu pełnomocnikowi możliwość odmowy sporządzenia takiego wniosku, jeżeli nie znajduje on dostatecznych podstaw ku temu, co ma zapobiegać zbyt pochopnemu składaniu wniosków o wznowienie prawomocnie zakończonych postępowań, zwłaszcza w sytuacji gdy nie istnieją obiektywne przesłanki wznowienia takiego postępowania. Natomiast w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 545 § 2 k.p.k. Trybunał podkreślił, że przepis ten ma przede wszystkim charakter gwarancyjny. Zapewnia on dokonanie rzetelnej i obiektywnej oceny w zakresie występowania przesłanek uzasadniających wystąpienie z wnioskiem o wznowienie postępowania, co jest niezwykle istotne, zwłaszcza w kontekście znacznego formalizmu, jakim charakteryzuje się procedura występowania z wnioskiem o wznowienie postępowania.

Na powyższe postanowienie skarżący złożył – w ustawowym terminie – zażalenie, w którym wniósł o uchylenie tego orzeczenia i skierowanie skargi konstytucyjnej do rozpoznania na rozprawie. Według skarżącego Trybunał pominął kwestię kompetencji do oceny przyczyny i zasadności wystąpienia z wnioskiem o nadzwyczajne wznowienie postępowania karnego. W jego ocenie właściwy do dokonania takiej oceny jest tylko sąd, co wynika z kompetencji, funkcji i pozycji ustrojowej sądu oraz gwarancji, jakie daje poddanie sprawy ocenie sądu, czego nie zapewnia obrońca z urzędu nawet wykazujący się najwyższą starannością.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa

o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w składzie trzech sędziów rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 i art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno odnosić się do podstaw, na jakich odmowę oparto, przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości.

Skarżący zarzucił Trybunałowi błędy w wykładni zakwestionowanych przepisów w ramach dokonywania oceny prawidłowości wniesionej skargi konstytucyjnej, jednakże skarżący w uzasadnieniu swojego stanowiska ograniczył się jedynie do konstatacji, że wyłącznie sąd powinien być uprawniony do oceny istnienia przesłanek wystąpienia z wnioskiem o nadzwyczajne wznowienie postępowania karnego. Twierdzenie skarżącego w tym zakresie powinno zostać wsparte wskazaniem okoliczności, które pozwalałyby na podważenie oceny dokonanej przez Trybunał w składzie jednoosobowym. Samo zanegowanie poglądów przedstawionych w postanowieniu z 3 marca 2015 r. jest niewystarczające. Nie można zatem przychylić się do zarzutu, zgodnie z którym Trybunał w swojej ocenie pominął określone, wskazane przez skarżącego kwestie.

Ponadto nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że w zaskarżonym postanowieniu nie wyjaśniono, dlaczego wniosek o nadzwyczajne wznowienie postępowania musi zostać sporządzony przez adwokata lub radcę prawnego. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wskazał, że istnienie przymusu adwokacko-radcowskiego określonego w art. 545 § 2 k.p.k. ma charakter gwarancyjny i wynika ze znacznego stopnia sformalizowania procedury związanej z nadzwyczajnym wznowieniem prawomocnie zakończonego postępowania karnego. Przypomniał, że wyznaczony z urzędu obrońca na podstawie art. 84 § 3 k.p.k. w razie braku przesłanek uzasadniających wystąpienie z wnioskiem o nadzwyczajne wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania karnego sporządza jedynie pisemną informację, że nie stwierdził podstaw do wniesienia przedmiotowego wniosku, natomiast ocena dokonana przez niego podlega kontroli sądowej, właśnie po to, żeby wykluczyć jakiegokolwiek wątpliwości co do sposobu świadczenia pomocy prawnej w tym zakresie oraz żeby w konsekwencji ustalić, czy pomoc prawna została udzielona w sposób efektywny, niewymagający interwencji polegającej na wyznaczeniu nowego obrońcy z urzędu (zob. postanowienie SN z 1 grudnia 2008 r., sygn. V KZ 64/08, OSNiKW 2009, nr 1, poz. 10). Trzeba jednak pamiętać o tym, że skorzystanie z nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wniosek o wznowienie postępowania karnego, ma charakter dodatkowy, ponadprogramowy, wykraczający ponad konstytucyjny standard prawa do sądu, co zasadnie zostało podkreślone w zaskarżonym postanowieniu.

Trybunał Konstytucyjny dodatkowo wskazuje, że nieuzasadnione jest powoływanie się na postanowienie Sądu Najwyższego z 13 marca 2014 r. (sygn. IV KZ 13/14, OSNKW 2014, nr 7, poz. 58). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2013 r. (sygn. K 30/11, OTK ZU nr 2013/A/7, poz. 98), ale w żadnym fragmencie jego uzasadnienia Sąd Najwyższy nie odniósł się do kwestii bezpodstawności żądania, „aby wniosek o wznowienie postępowania złożony na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego musiał być sporządzony przez zawodowego pełnomocnika”. W związku z powyższym argumentacja skarżącego oparta na tej podstawie jest błędna.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK postanowił jak w sentencji.

488

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 marca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 285/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.S. w sprawie zgodności: art. 117 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 w zw. z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 października 2014 r. (data nadania) K.S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 117 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 42 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 28 listopada 2013 r. (sygn. akt VII U 1188/13) Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek skarżącej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd stwierdził, że nie zachodziła żadna okoliczność uzasadniająca ustanowienie pełnomocnika. Zdaniem sądu sprawa nie była na tyle skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, by wymagała udziału profesjonalnego pełnomocnika. Poza tym wniosek dotyczył sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w tych sprawach sąd prowadzi postępowania dowodowe z urzędu. Sąd zwrócił uwagę także na to, że z treści obszernego odwołania od decyzji ZUS oraz aktywności ojca skarżącej – działającego jako jej pełnomocnik – wynikało, iż był on w stanie samodzielnie bronić jej interesów. W konsekwencji sąd uznał udział pełnomocnika z urzędu za zbędny. Skarżąca wniosła zażalenie na powyższe postanowienie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił je postanowieniem z 27 lutego 2014 r. (sygn. akt III AUz 20/14).

Skarżąca uważa, że art. 117 § 5 k.p.c. nie precyzuje kryteriów oceny przez sąd celowości przyznania stronie pomocy prawnej z urzędu. Podkreśla, że sama nie jest w stanie bronić swoich racji przed sądem, a ojciec – z uwagi na wypowiedzenie pełnomocnictwa – już jej nie reprezentuje. Zdaniem skarżącej sprawy, w której starała się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, nie można uznać za prostą, ponieważ łączy w sobie elementy administracyjnoprawne z elementami cywilnoprawnymi, a procedura cywilna jest sformalizowana i skomplikowana, o czym ma świadczyć m.in. regulacja art. 207 k.p.c. Skarżąca twierdzi, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie można uznać jej sprawy za prostą. W świetle znowelizowanych przepisów k.p.c. każda sprawa wymaga – w ocenie skarżącej – udziału profesjonalnego pełnomocnika. Zdaniem skarżącej sposób sformułowania art. 117 § 5 k.p.c. (a ściślej – brak precyzyjnych przesłanek ustanowienia pełnomocnika) narusza prawo do sądu i rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasadę równości stron wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), regułę praworządności (art. 2 Konstytucji), oraz – z uwagi na to, że sprawa dotyczy sankcji w postaci pozbawienia skarżącej prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego – również prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Wstępne rozpoznanie skarg konstytucyjnych służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna jest bowiem szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia

1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać warunki określone dla pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i odnośnie do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza, że skarżący musi wywieść z zaskarżonych przepisów określoną normę, powołać właściwe wzorce konstytucyjne zawierające prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym lub prawnym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazać ich wzajemną niezgodność.

Trybunał zauważa, że skarżąca nie uprawdopodobniła zarzucanego w skardze naruszenia wolności i praw przez zaskarżony przepis. Niedostateczna precyzja i brak dookreśloności przepisu mogą tylko wtedy być podstawą zarzutu, gdy dany zwrot nie daje – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni – możliwości ustalenia jego znaczenia. Tymczasem z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej i powołanego w nich orzecznictwa innych sądów wynika, że w praktyce sądy wypracowały i określiły precyzyjne kryteria, od spełnienia których zależy ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Są to: nieporadność strony, polegająca na braku możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sposób zrozumiały i braku podstawowej orientacji w regułach rządzących procesem cywilnym; lub skomplikowany pod względem faktycznym lub prawnym charakter sprawy, wymagający pogłębionej wiedzy prawniczej; czy też niemożność samodzielnego prowadzenia sprawy przez stronę, w szczególności stawiania się na kolejne terminy rozpraw, ze względu na okoliczności obiektywne (np. chorobę). W świetle przedstawionego orzecznictwa zarzut dotyczący braku precyzyjnych przesłanek ustanowienia pełnomocnika nie znajduje uzasadnienia.

Ponadto z treści skargi wynika, że skarżąca kwestionuje prawidłowość ustaleń dokonanych przez sądy orzekające w jej sprawie. W ocenie skarżącej postanowienie sądu drugiej instancji, które doprowadziło do uprawnienia się postanowienia o oddaleniu wniosku skarżącej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, narusza jej prawa i wolności konstytucyjne, ponieważ skarżąca nie jest w stanie samodzielnie bronić swoich racji przed sądem, a po nowelizacji k.p.c. każda sprawa jest skomplikowana pod względem proceduralnym. Podkreśla, że „argumentacja obu sądów w kwestii rzekomej »prostoty« postępowania, jak również odnośnie do działania sądu z urzędu w tego rodzaju sprawach, nie ma oparcia w obowiązujących aktualnie przepisach”.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy ocena zgodności aktów prawnych z Konstytucją. Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku. Powoduje to konieczność wykazania, że to zaskarżony przepis, a nie jego zastosowanie stanowi źródło naruszenia wolności i praw skarżącego. Niedopuszczalna jest więc taka skarga, której zarzuty dotyczą wykładni dokonanej przez sąd, błędnej subsumpcji stanu faktycznego czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu (tzw. skarga na stosowanie prawa, zob. postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131). Z tego względu rozpatrywanej skardze – jako „skardze na stosowanie prawa” – należało odmówić nadania dalszego biegu.

Odnosząc się do wskazanych przez skarżącą wzorców kontroli, Trybunał stwierdza, że w sprawie skarżącej art. 42 ust. 2 Konstytucji nie może być wzorcem adekwatnym do kontroli kwestionowanego przepisu. Rozpatrywana skarga została bowiem wniesiona w związku z postępowaniem o zwrot nienależnie pobranej renty, a art. 42 ust. 2 Konstytucji dotyczy postępowań karnych.

W tym stanie rzeczy Trybunał – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji – postanowił jak w sentencji.

489

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 285/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 marca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.S.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 października 2014 r. (data nadania) K.S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 117 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 42 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 24 marca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Zarzut skarżącej dotyczył nieokreślenia w art. 117 § 5 k.p.c. precyzyjnych przesłanek ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Jak jednak stwierdził Trybunał, z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej (i przywołanego w nich orzecznictwa) wynika, że w praktyce sądy wypracowały i określiły precyzyjne kryteria, od spełnienia których zależy ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W związku z powyższym Trybunał uznał, że skarżąca nie uprawdopodobniła zarzucanego w skardze naruszenia przez zaskarżony przepis przysługujących jej wolności lub praw konstytucyjnych. Ponadto Trybunał wskazał, że skarga dotyczy płaszczyzny stosowania prawa, ponieważ skarżąca kwestionuje prawidłowość ustaleń dokonanych przez sądy orzekające w jej sprawie.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżąca podkreśla, że wniesiona przez nią skarga spełniła wszystkie wymogi określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej Trybunał, powołując się w zakwestionowanym postanowieniu na art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, „wydał rozstrzygnięcie niewynikające z przytoczonego przepisu”. Podstawą do odmowy nadania skardze dalszego biegu może być, jak podkreśla skarżąca, tylko art. 36 ust. 3 ustawy o TK, a poza tym w rozpatrywanej sprawie nie zaszła żadna z dwóch okoliczności określonych w tym przepisie (tj. nieuzupełnienie braków formalnych skargi lub oczywista bezzasadność skargi). Według skarżącej Trybunał bezpodstawnie uznał, że nie uprawdopodobniła ona naruszenia swoich wolności lub praw konstytucyjnych przez zaskarżony przepis. Poza tym wskazana okoliczność nie stanowi podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu. Skarżąca podkreśla, że „w pełni uprawdopodobniła i szczegółowo wykazała, na czym polega niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji przepisu art. 117 § 5 k.p.c.”. Jej zdaniem „właśnie w treści zaskarżonego przepisu, którego stosowanie jest uznaniowe i dowolne (a nie w okolicznościach jego zastosowania), tkwi przyczyna zaistniałego naruszenia [tych] wolności lub praw”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed dniem

wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał przypomina, że wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. W związku z powyższym na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu nie tylko wtedy, gdy braki skargi nie zostały uzupełnione w terminie lub gdy skarga jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK), lecz także wtedy, gdy występują przesłanki umorzenia postępowania określone w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy TK. Powołanie się w zakwestionowanym postanowieniu na art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK było zatem uzasadnione. Konsekwencją tego, że skarga nie spełnia przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowanych w art. 46-48 ustawy o TK, jest bowiem niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że skarżący musi uprawdopodobnić, iż to zaskarżony przepis doprowadził do zarzucanego w skardze naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący powinien zatem wykazać związek pomiędzy trzema elementami: zaskarżonym przepisem, wydanym w sprawie ostatecznym orzeczeniem i naruszeniem konstytucyjnych praw skarżącego. Trybunał zauważa, że sądy orzekające w sprawie skarżącej zastosowały wypracowane przez orzecznictwo precyzyjne kryteria, od spełnienia których uzależnione jest ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wspomnianymi kryteriami są: nieporadność strony, polegająca na braku możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sposób zrozumiały i braku podstawowej orientacji w regułach rządzących procesem cywilnym; skomplikowany pod względem faktycznym lub prawnym charakter sprawy, wymagający pogłębionej wiedzy prawniczej; czy też niemożność samodzielnego prowadzenia sprawy przez stronę, w szczególności stawiania się na kolejne terminy rozpraw, ze względu na okoliczności obiektywne (np. chorobę). W świetle przedstawionego orzecznictwa nie sposób uznać, że kryteria ustanawiania pełnomocnika z urzędu są – jak zarzuca skarżąca – nieprecyzyjne czy niedookreślone. Tym samym skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia przez zaskarżony przepis wskazanych przez nią praw lub wolności konstytucyjnych.

Ponadto skarżąca kwestionuje to, że sądy orzekające w jej sprawie uznały, iż sprawa nie jest na tyle skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, by wymagała udziału profesjonalnego pełnomocnika. Sądy podkreśliły również, że wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu dotyczył sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w tych sprawach sąd prowadzi postępowania dowodowe z urzędu. Skarżąca we wniesionej skardze dąży zatem do tego, by Trybunał podważył stanowisko sądów, które uznały jej sprawę za prostą i na tej podstawie odmówiły ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Ocena prawidłowości dokonanej przez sądy subsumpcji nie należy do kompetencji Trybunału.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

490

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 298/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.S. w sprawie zgodności: art. 106 § 3 w zw. z art. 133 § 1 i art. 134 § 1, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 174 pkt 2, art. 184, art. 185 § 1 oraz art. 193 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 175 ust. 1 i art. 176 ust. 2 oraz art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 października 2014 r. J.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 106 § 3 w zw. z art. 133 § 1 i art. 134 § 1, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 174 pkt 2, art. 184, art. 185 § 1 i art. 193 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają przeprowadzenie przed sądami administracyjnymi innych dowodów niż dowody z dokumentów, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 175 ust. 1 i art. 176 ust. 2 oraz art. 184 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Skarżący prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Simbud Jan Simlat w zakresie m.in. robót budowlano-montażowych. Decyzją z 22 sierpnia 2011 r. (nr UKS0491/W1P4/W2C/42/47/10/180/028) Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy określił skarżącemu zobowiązanie podatkowe w podatku dochodowym od osób fizycznych od dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej za 2008 r. w wysokości 300142 zł. Organ ustalił między innymi, że skarżący zawyżył koszty uzyskania przychodu o równowartość robót budowlanych i budowlano-montażowych (379.668,89 zł) niewykonanych w rzeczywistości przez podwykonawców.

Decyzją z 15 listopada 2011 r. (nr PDII/4117-94/11) Dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji. Wyrokiem z 13 marca 2012 r. (sygn. akt I SA/Bd 47/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oddalił skargę, którą na tę decyzję złożył skarżący. Następnie wyrokiem z 23 maja 2014 r. (sygn. akt II FSK 1612/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił jego skargę kasacyjną. W orzeczeniu tym Naczelny Sąd Administracyjny □ na podstawie art. 106 § 3 p.p.s.a. □ odmówił przeprowadzenia dowodu z dokumentu w postaci aktu notarialnego obejmującego oświadczenia dwóch osób fizycznych. Sąd stwierdził, że jego rolą nie jest prowadzenie postępowania podatkowego w trzeciej czy nawet w czwartej instancji, lecz kontrola legalności decyzji administracyjnej. Ponadto □ jak zauważył sąd □ rzeczony dowód sporządzono 13 maja 2014 r., a decyzja została wydana 15 listopada 2011 r. Sąd zaprezentował też stanowisko, że protokół zawierający spostrzeżenia osoby fizycznej można przyrównać do dowodu z zeznań świadka, co oznacza, że jest to dowód osobowy. Takie dowody muszą być przeprowadzane bezpośrednio ustnie, a nie w formie pisemnej.

W zarządzeniu z 19 listopada 2014 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Skarżący ustosunkował się do tego zarządzenia w terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji

publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych wyrażających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Artykuł 106 § 3 p.p.s.a. stanowi, że sąd może z urzędu lub na wniosek stron przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania w sprawie. Pozostałe przywołane przepisy p.p.s.a. dotyczą odpowiednio: wydawania wyroku przez sąd administracyjny na podstawie akt sprawy (art. 133 § 1); orzekania w granicach sprawy bez związania zarzutami i wnioskami skargi (art. 134 § 1); uchylenia przez sąd (w wyniku uwzględnienia skargi) decyzji lub postanowienia w przypadku stwierdzenia innego naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 145 § 1 pkt 1 lit. c); możliwości oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 174 pkt 2); oddalenia skargi kasacyjnej przez Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 184); uwzględnienia skargi kasacyjnej (art. 185 § 1); odpowiedniego stosowania w postępowaniu przed Naczelny Sąd Administracyjny przepisów postępowania przed wojewódzkim sądem administracyjnym (art. 193). Zarzut skarżącego dotyczy więc art. 106 § 3 p.p.s.a. Pozostałe przepisy przywołane w skardze konstytucyjnej nie były przez sądy stosowane w kontekście postępowania dowodowego, a więc nie stanowiły podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia o tych prawach skarżącego, których ochrony domaga się on w skardze konstytucyjnej. Objęcie zarzutem w skardze konstytucyjnej wszystkich wyżej wskazanych przepisów p.p.s.a., w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, należało uznać za niewłaściwe.

Ponadto, w ocenie Trybunału, skarżący nie określił sposobu naruszenia swoich konstytucyjnych praw. Skarżący zarzucił niezgodność art. 106 § 3 p.p.s.a. z wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sądu, które „konkretyzuje się” w art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 2 i art. 184 Konstytucji. Jego zdaniem ograniczenie postępowania dowodowego przed sądami administracyjnymi do przeprowadzenia dowodów z dokumentów, przewidziane w art. 106 § 3 p.p.s.a., doprowadziło do pozbawienia go prawa do obrony, ponieważ nie mógł on przed Naczelny Sąd Administracyjny przeprowadzić dowodu z konfrontacji świadków, który podważyłby stanowisko organów podatkowych.

Trybunał przypomina, że – jak wynika z art. 175 ust. 1 i art. 184 Konstytucji – rolą sądów administracyjnych jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej w zakresie określonym w ustawie. Głównym celem postępowania sądowno-administracyjnego jest ocena legalności indywidualno-konkretnych rozstrzygnięć organów administracyjnych, przy czym sądy administracyjne pierwszej instancji dokonują analizy nie będąc związane granicami skargi, natomiast Naczelnego Sądu Administracyjnego – zgodnie z art. 183 p.p.s.a. – rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej. Zadaniem sądów administracyjnych nie jest więc prowadzenie postępowania podatkowego, w tym postępowania dowodowego, w trzeciej i czwartej instancji, lecz weryfikacja, czy organy administracji przeprowadziły postępowanie zgodnie z prawem procesowym i prawidłowo zastosowały prawo materialne. Sądy administracyjne, ze względu na treść art. 106 § 3 p.p.s.a., nie mogą przeprowadzać innych dowodów niż dowody z dokumentów. Mają jednak kompetencje do badania tego, czy organy podatkowe przeprowadziły wszystkie niezbędne dowody w postępowaniu podatkowym pierwszej i drugiej instancji, w świetle ciążącego na nich obowiązku zebrania i wyczerpującego rozpatrzenia całego materiału dowodowego (art. 187 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa [Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: o.p.]), a także obowiązku podejmowania wszelkich niezbędnych działań w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy w postępowaniu podatkowym (art. 122 o.p.). Ponadto strona takiego postępowania ma prawo do zgłaszania wniosków dowodowych (art. 188 o.p.), a organ nie może bez podstawy prawnej odmówić przeprowadzenia dowodu zgłoszonego przez stronę. Skoro zadaniem sądów administracyjnych jest kontrola działalności administracji publicznej, to sądy te nie mogą zastępować organów tejże administracji w prowadzeniu postępowania dowodowego. To organy administracji muszą przeprowadzić kompleksowe postępowanie dowodowe i to one władczo decydują o prawach i obowiązkach obywateli. Sądy administracyjne badają natomiast, czy organy uczyniły to zgodnie z prawem.

Skarżący, jak wynika z uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie wystąpił z wnioskiem dowodowym o przeprowadzenie konfrontacji świadków w postępowaniu podatkowym. Sąd uznał, że obowiązek przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu nie ciążył też na organie podatkowym. Po pierwsze, byłby to bowiem



dowód zbędny, gdyż okoliczności, których miałby dotyczyć, zostały ustalone na podstawie innych dowodów. Po drugie, na organach podatkowych nie ciąży obowiązek przeprowadzenia każdego możliwego dowodu z katalogu otwartego przewidzianego w art. 180 § 1 i art. 181 o.p.

Zdaniem Trybunału z opisu przebiegu postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego przedstawionego w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika, że dowodu z konfrontacji świadków skarżący nie próbował przeprowadzić na żadnym etapie postępowania. Tymczasem właśnie w braku możliwości jego przeprowadzenia upatruje on naruszenie swoich konstytucyjnych praw. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, Naczelny Sąd Administracyjny, choć sam takiego dowodu nie mógłby przeprowadzić, to jednak miał możliwość oceny tego, czy byłby on potrzebny, czy strona zgłosiła dowód i czy  jeśli organy odmówiły jego przeprowadzenia  uczyniły to zasadnie. W wyniku kontroli legalności postępowania podatkowego sąd drugiej instancji rozstrzygnął, że dowód taki byłby zbędny, zważywszy na całokształt materiału dowodowego w sprawie. Z powyższego wynika, że pomimo ograniczenia dowodowego przewidzianego w art. 106 § 3 p.p.s.a. Naczelny Sąd Administracyjny mógł w ramach swoich kompetencji odnieść się do potrzeby przeprowadzenia konfrontacji świadków wskazanych przez skarżącego.

Trybunał podkreśla, że skarżący dopiero w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym próbował przedłożyć dowód ze spisanych zeznań dwóch osób. Sąd ten jednak uznał, że w istocie jest to dowód osobowy, którego nie można było uwzględnić nie tylko z powodu treści art. 106 § 3 p.p.s.a., ale także dlatego, że reguły bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów wyłączają co do zasady dopuszczalność złożenia zeznań świadka w formie pisemnej.

Ze względu na wszystkie wyżej opisane okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, że „pozbawienie skarżącego prawa do obrony” wynikało z ograniczenia postępowania dowodowego przewidzianego w art. 106 § 3 p.p.s.a. W kwestii dowodu z konfrontacji świadków skarżący pozostawał bowiem bierny w zasadzie przez całe postępowanie. Ponadto sądy administracyjne, pomimo ograniczenia postępowania dowodowego przewidzianego w art. 106 § 3 p.p.s.a., miały możliwość weryfikacji tego, czy postępowanie dowodowe przeprowadzone przez organy podatkowe było prawidłowe. Skarżący nie wykazał więc, że ze względu na treść art. 106 § 3 p.p.s.a. jego prawo do sądu zostało w jakikolwiek sposób ograniczone.

Ze wszystkich wyżej wskazanych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

491

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 298/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz – przewodnicząca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.S.,

po s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 17 października 2014 r. J.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 106 § 3 w zw. z art. 133 § 1 i art. 134 § 1, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 174 pkt 2, art. 184, art. 185 § 1 i art. 193 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r.

poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają przeprowadzenie przed sądami administracyjnymi innych dowodów niż dowody z dokumentów, z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 175 ust. 1 i art. 176 ust. 2 oraz art. 184 Konstytucji.

Postanowieniem z 23 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że art. 133 § 1 i art. 134 § 1, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 174 pkt 2, art. 184, art. 185 § 1 i art. 193 p.p.s.a. nie były przez sąd stosowane w sprawie skarżącego w postępowaniu dowodowym; w konsekwencji kwestionowanie ich konstytucyjności w analizowanej sprawie było nieprawidłowe. Ponadto skarżący nie wykazał, w jaki sposób kwestionowany art. 106 § 3 p.p.s.a. naruszył prawa skarżącego.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący zarzucił Trybunałowi, że bezzasadnie odmówił nadania skardze dalszego biegu. Skarżący podkreślił, że nie żądał abstrakcyjnej kontroli art. 106 § 3 p.p.s.a. Jego zdaniem Trybunał błędnie uznał, że brak możliwości przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu, a także że skarżący nie uprawdopodobnił „zarzutu”, nie wywiódł z zaskarżonych przepisów „określonej normy” oraz nie wskazał właściwych wzorców konstytucyjnych. Skarżący stwierdził też, że prawidłowo sformułował zarzut niekonstytucyjności art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054, ze zm.; dalej: ustawa o VAT).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Skarżący zakwestionował w skardze konstytucyjność art. 106 § 3 p.p.s.a. w zw. z art. 133 § 1, art. 134 § 1, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 174 pkt 2, art. 184, art. 185 § 1 oraz art. 193 p.p.s.a. w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają przeprowadzenie przed sądami administracyjnymi innych dowodów niż dowody z dokumentów. Trybunał jednak uznał, że Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 23 maja 2014 r. (sygn. akt II FSK 1612/12), oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu ze spisanych zeznań dwóch osób, nie stosował art. 133 § 1, art. 134 § 1, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 174 pkt 2, art. 184, art. 185 § 1 ani art. 193 p.p.s.a. W zażaleniu skarżący nie zgodził się z taką oceną Trybunału.

Trybunał po ponownym przeanalizowaniu sprawy podtrzymuje stanowisko przedstawione w postanowieniu z 23 kwietnia 2015 r. W skardze skarżący precyzyjnie określił, że kwestionuje zgodność wskazanych wyżej przepisów p.p.s.a. z Konstytucją w takim zakresie, w jakim ograniczają one dopuszczalne w postępowaniu sądowno-administracyjnym środki dowodowe do dowodów z dokumentów. Zważywszy na treść przepisów objętych zarzutem przez skarżącego, należy stwierdzić, że to art. 106 § 3 p.p.s.a. wprost wyłącza możliwość przeprowadzenia w postępowaniu sądowno-administracyjnym dowodów innych niż dowody z dokumentów i to ten przepis stanowił podstawę prawną ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego, których ochrony domagał się w skardze. W konsekwencji tylko ten przepis mógł być przedmiotem analizowanej skargi.

Trybunał przypomina raz jeszcze, że skarżący zakwestionował w skardze konstytucyjność art. 106 § 3 w zw. z art. 133 § 1, art. 134 § 1, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 174 pkt 2, art. 184, art. 185 § 1 oraz art. 193 p.p.s.a. w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają przeprowadzenie przed sądami administracyjnymi innych dowodów niż dowody z dokumentów. Natomiast w zażaleniu zarzucił, że przepisy te – w zakresie: orzekania przez sąd w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez organy podatkowe, braku możliwości podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia przez sąd administracyjny, podstaw kasacyjnych i zasady związania granicami skargi kasacyjnej naruszają wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu.

W ocenie Trybunału taka argumentacja skarżącego wykracza poza zakres zaskarżenia wyznaczony w skardze i oznacza w istocie postawienie nowych zarzutów po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest jej złożenie w zawitym terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że jest to termin ostateczny i że niedopuszczalne jest merytoryczne rozpatrywanie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku.

Skarżący w zażaleniu zarzucił, że Trybunał błędnie uznał, iż skarżący żądał abstrakcyjnej kontroli art. 106 § 3 p.p.s.a. i nieprawidłowo sformułował zarzut niekonstytucyjności art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy o VAT. Tymczasem w postanowieniu z 23 kwietnia 2015 r. Trybunał nie dokonał takiej oceny w odniesieniu do art. 106 § 3 p.p.s.a., a przywołanego art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy o VAT skarżący nie uczynił przedmiotem wniesionej skargi.

W zażaleniu skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, zgodnie z którą skarżący nie wykazał sposobu naruszenia prawa do sądu przez art. 106 § 3 p.p.s.a. Zdaniem Trybunału stanowisko skarżącego jest nieprawidłowe.

Przede wszystkim skarżący w zażaleniu nie odniósł się do zasadniczych argumentów Trybunału, które były podstawą takiej oceny. Trybunał podkreślił, że wynikającą z Konstytucji rolą sądów administracyjnych jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej w zakresie określonym w ustawie. Głównym celem postępowania sądowoadministracyjnego jest ocena legalności indywidualno-konkretnych rozstrzygnięć organów administracyjnych, a nie prowadzenie postępowania podatkowego, w tym postępowania dowodowego, w trzeciej i czwartej instancji, lecz weryfikacja, czy organy administracji przeprowadziły postępowanie zgodnie z prawem procesowym i prawidłowo zastosowały prawo materialne. Trybunał wskazał też, że organy podatkowe zobowiązane są do wszechstronnego ustalenia i wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy, a podatnicy dysponują prawem do zgłaszania wniosków dowodowych. Sądy administracyjne mają natomiast kompetencje do wszechstronnego badania tego, czy organy podatkowe przeprowadziły wszystkie niezbędne dowody w postępowaniu podatkowym pierwszej i drugiej instancji, w świetle ciężącego na nich obowiązku zebrania i wyczerpującego rozpatrzenia całego materiału dowodowego.

Trybunał zasadnie też zaznaczył, że skarżący na żadnym wcześniejszym etapie postępowania nie złożył wniosku dowodowego o przeprowadzenie konfrontacji świadków. Dopiero w postępowaniu kasacyjnym wystąpił z wnioskiem dowodowym w postaci aktu notarialnego zawierającego spisane zeznania dwóch osób. NSA jednak uznał, że w istocie jest to dowód osobowy, którego nie można było uwzględnić nie tylko z powodu treści art. 106 § 3 p.p.s.a., ale także dlatego, że reguły bezpośrednio i swobodnej oceny dowodów wyłączają co do zasady dopuszczalność złożenia zeznań świadka w formie pisemnej. Niemniej sąd ten w ramach przysługujących mu kompetencji odniósł się do konieczności przeprowadzenia dowodu z konfrontacji wskazanych przez skarżącego świadków i uznał go za zbędny (s. 8 uzasadnienia wyroku NSA). Wyrażenie tej oceny w wyroku dowodzi, że ograniczenie postępowania dowodowego występujące w art. 106 § 3 p.p.s.a. nie doprowadziło do pozbawienia skarżącego – jak twierdzi – prawa do obrony. Przekonanie skarżącego, że przeprowadzenie dowodu z konfrontacji świadków przed Naczelnym Sądem Administracyjnym zapewniłoby mu odmienne orzeczenie tego sądu, pomija tę jednoznaczną ocenę sądu.

Trybunał prawidłowo zatem uznał, że skarżący nie wykazał, iż ze względu na treść art. 106 § 3 p.p.s.a. jego prawo do sądu zostało w jakikolwiek sposób ograniczone.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

492

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 308/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.F. w sprawie zgodności:  
art. 23 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz. U. z 2014 r. poz. 1801)  
z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez adwokata, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 października 2014 r. (data nadania), P.F. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 23 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz. U. z 2014 r. poz. 1801; dalej: u.ś.k.) w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia obywatelowi skuteczne uzyskanie zaspokojenia przysługującej na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego wierzytelności, w drodze przewidzianej przepisami egzekucji komorniczej, z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą.

20 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wydał wyrok (sygn. akt I C 974/08), w którym na rzecz skarżącego zasądził kwotę 41 228,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty oraz solidarnie na rzecz skarżącego i osoby trzeciej kwotę 10 580,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty, a także solidarnie na rzecz skarżącego i osoby trzeciej kwotę 6 208,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie powyższego wyroku skarżący wszczął postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. W ramach przedmiotowego postępowania egzekucyjnego komornik sądowy dokonał zajęcia wierzytelności dłużnika należnych mu od Zarządu Ochrony Świadka Koronnego i dodatkowo zwrócił się do Komendy Głównej Policji Centralnego Biura Śledczego Zarządu Ochrony Świadka Koronnego o potrącenie zajętej wierzytelności i przekazanie jej komornikowi.

Pismem z 18 marca 2013 r. (sygn. akt Mf 914/13) Naczelnik Zarządu Ochrony Świadka Koronnego Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, powołując się na art. 23 pkt 2 u.ś.k., poinformował komornika, że wszelkie okoliczności dotyczące ochrony lub pomocy, o których mowa w art. 14-20 u.ś.k., stanowią informację niejawną. W uzasadnieniu wskazano również, że brak jest podstaw prawnych do egzekwowania należności komorniczych ze wsparcia otrzymywanego przez osobę objętą ochroną, gdyż pochodzi ono ze środków specjalnych Skarbu Państwa i nie stanowi żadnej formy wynagrodzenia.

Komornik sądowy 31 marca 2014 r. wydał postanowienie (sygn. akt Km 26879/12) o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Skarżący 29 kwietnia 2014 r. wniósł skargę na czynności komornika sądowego do Sądu Rejonowego w Wejherowie. Postanowieniem z 25 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Wejherowie (sygn. akt I 1 Co 1913/14) oddalił skargę w całości i wskazał, że „to na wierzycielu, co do zasady, spoczywa obowiązek wskazania komornikowi składników majątku, z którego może prowadzić postępowanie. Wskazanie tych składników jest decydujące dla skuteczności egzekucji”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2014 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braku formalnego wniesionej skargi, tj. dokładnego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego określonych w art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony art. 23 pkt 2 u.ś.k. W piśmie z 12 stycznia 2015 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia sędziego.

Zdaniem skarżącego regulacja zawarta w u.ś.k. wprowadza znacznie silniejszą ochronę własności dłużnika niż przepisy prawa cywilnego, co prowadzi do nierównego traktowania wierzyciela. Konieczność utajnienia danych osobowych świadka koronnego – jak twierdzi skarżący – nie powinna skutkować całkowitą niemożnością ustalenia danych majątkowych niezbędnych do prowadzenia skutecznej egzekucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, tj. w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona prawnie określonym wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Przedstawiona do rozpoznania Trybunałowi Konstytucyjnemu skarga konstytucyjna nie może być przekazana do merytorycznego rozpoznania, gdyż zawiera liczne uchybienia formalne, co musi skutkować wydaniem postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżący zakwestionował zgodność art. 23 pkt 2 u.ś.k., zgodnie z którym „ochronie zgodnie z przepisami o ochronie informacji niejawnych podlegają okoliczności dotyczące ochrony lub pomocy, o których mowa w art. 14-20”. Jednocześnie wskazał on postanowienie Sądu Rejonowego w Wejherowie z 25 czerwca 2014 r. (sygn. akt I 1 Co 1913/14) jako rozstrzygnięcie, w którym nastąpiło ostateczne orzeczenie o jego wolnościach lub prawach określonych w Konstytucji. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zakwestionowany przepis nie stanowił podstawy ostatecznego orzeczenia, a zatem nie wypełnia wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjmował, że przedmiot kontroli konstytucyjności nie musi być ujawniony *expressis verbis* w treści sentencji indywidualnego orzeczenia, jednakże musi pozostawać w istotnym związku z ostatecznym orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. m.in. wyroki TK z: 9 października 2001 r., SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211; 14 czerwca 2004 r., SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58). Postanowienie Sądu Rejonowego w Wejherowie z 25 czerwca 2014 r. dotyczyło rozpoznania skargi na czynności komornika sądowego i pozostaje bez związku z zakwestionowanym art. 23 pkt 2 u.ś.k. Przepis ten nie stanowił zatem podstawy wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego. Nie został on wskazany ani w sentencji, ani w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w Wejherowie z 25 czerwca 2014 r. Komornik sądowy w postanowieniu z 31 marca 2014 r. (sygn. akt Km 26879/12) również w żaden sposób nie odniósł się do zakwestionowanego przepisu. Trudno także doszukać się związku typu *sine qua non* pomiędzy art. 23 pkt 2 u.ś.k. a postanowieniem Sądu Rejonowego w Wejherowie z 25 czerwca 2014 r. Okoliczność ta stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Ponadto skarżący nie wykazał naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, do czego jest zobowiązany na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W przedstawionej Trybunałowi Konstytucyjnemu skardze konstytucyjnej skarżący wskazał, że zakwestionowany przepis art. 23 pkt 2 u.ś.k. w zakresie, w jakim obejmuje okoliczności dotyczące ochrony lub pomocy, o których mowa w art. 14-20 u.ś.k., narusza art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 Konstytucji, gdyż wprowadza nierówną ochronę własności wierzyciela i dłużnika. Zdaniem skarżącego okoliczność ta doprowadziła do bezskuteczności egzekucji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Po pierwsze, komornik sądowy prowadzący postępowanie egzekucyjne w żadnym stopniu nie powiązał regulacji zawartej w art. 23 pkt 2 u.ś.k. z koniecznością umorzenia postępowania egzekucyjnego. Po drugie, jak wynika z akt postępowania egzekucyjnego, skarżący – zgodnie z art. 827 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – przed wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego został wysłuchany. Jednakże w odpowiedzi na wezwanie komornika sądowego z 27 marca 2014 r. skarżący wskazał, że nie zgłasza żadnych wniosków co do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Nie ulega również wątpliwości, że to na wierzycielu spoczywa obowiązek wskazania komornikowi składników majątku, z którego może prowadzić postępowanie egzekucyjne. Trybunał Konstytucyjny zaznacza także, że art. 23 pkt 2 u.ś.k. dotyczy jedynie ochrony okoliczności związanych z ochroną lub pomocą udzielaną osobie objętej ochroną, o której mowa w u.ś.k. Na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawnych ochroną objęta jest także decyzja w zakresie przyznania pomocy finansowej, o której mowa w art. 14 ust. 2 u.ś.k. W związku z powyższym skarżący nie ma wiedzy, czy dłużnik w ogóle taką pomoc otrzymuje, co oznacza, że nie mogło dojść do naruszenia wskazanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności i praw.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zarzuty skarżącego dotyczące niekonstytucyjności art. 23 pkt 2 u.ś.k. z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 Konstytucji są oczywiście bezzasadne. Uzyskanie statusu świadka koronnego w ramach polskiego postępowania karnego wiąże się z wieloma konsekwencjami. Jedną z nich jest objęcie szczególnymi formami ochrony osoby, która taki status uzyskała. Zgodnie z art. 23 pkt 2 u.ś.k. wszelkie okoliczności z tym związane podlegają ochronie na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawnych. Jest to rozwiązanie konieczne zarówno z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, jak i ze względu na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, a także ochronę życia i zdrowia podejrzanego, występującego w roli świadka koronnego. Oznacza to, że regulacja ta spełnia wszelkie wymagania określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ujawnienie informacji na temat formy i rozmiarów przyznanej podejrzanemu pomocy finansowej – zgodnie z żądaniem skarżącego – prowadziłoby do podważenia istoty instytucji świadka koronnego w polskim procesie karnym. Ponadto, tak jak wskazał w swoim piśmie Naczelnik Zarządu Ochrony Świadka Koronnego Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, pomoc finansowa udzielana osobie objętej ochroną nie stanowi formy

wynagrodzenia, gdyż udzielana jest ze środków specjalnych Skarbu Państwa. Oznacza to, że na podstawie art. 831 § 1 pkt 2 k.p.c. jest wyłączona spod egzekucji komorniczej.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Przepis ten może być zatem powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulację (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W związku z powyższym, na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 i w zw. z art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 493

### **POSTANOWIENIE** z dnia 13 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 308/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący  
Stanisław Rymar – sprawozdawca  
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.F.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 października 2014 r. (data nadania), P.F. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 23 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. – o świadku koronnym (Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232, ze zm.; dalej: u.ś.k.) w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia obywatelowi skuteczne uzyskanie zaspokojenia przysługującej na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego wiarytelności, w drodze przewidzianej przepisami egzekucji komorniczej, z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 5 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na jej liczne uchybienia formalne. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę, że zakwestionowany przepis nie stanowił podstawy ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, a zatem skarga konstytucyjna nie wypełniła wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto Trybunał podkreślił, że skarżący nie wykazał naruszenia konstytucyjnie chronionych wolności i praw, do czego obliguje go art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jak zauważył Trybunał, w odpowiedzi na wezwanie komornika sądowego skarżący nie wskazał żadnych wniosków co do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że to na wierzycielu spoczywa obowiązek wskazania komornikowi składników majątku, z którego może prowadzić postępowanie egzekucyjne. Trybunał wskazał również, że zarzuty skarżącego dotyczące niekonstytucyjności art. 23 pkt 2 u.ś.k. z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 Konstytucji są oczywiście bezzasadne.

Szczególne formy ochrony świadka koronnego są konieczne ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, a także z punktu widzenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz ochrony życia i zdrowia podejrzanego występującego w roli świadka koronnego. Jak podkreślił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, ujawnienie informacji na temat formy i rozmiarów przyznanej świadkowi koronnemu pomocy finansowej prowadziłoby do podważenia istoty instytucji świadka koronnego w polskim systemie prawnym. Na koniec swoich rozważań Trybunał wskazał, że art. 32 ust. 1 Konstytucji – co wynika z utrwalonego orzecznictwa – nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżący złożył – w ustawowym terminie – zażalenie. We wniesionym środku zaskarżenia skarżący nie wskazał jednak żadnych zarzutów względem kwestionowanego postanowienia. Ograniczył się jedynie do polemiki z argumentacją przedstawioną przez Trybunał Konstytucyjny. Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis art. 23 pkt 2 u.ś.k., choć nie został wskazany w sentencji ani w uzasadnieniu orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, pozostaje w istotnym związku z tymi orzeczeniami. Ponadto – jak podnosi skarżący – w toku przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego, mimo zlecenia komornikowi poszukiwania majątku i podjęcia przez niego czynności w tym zakresie, nie udało się ustalić składników majątku dłużnika, względem których można by skutecznie skierować egzekucję. Skarżący nie zgadza się także z argumentacją Trybunału, zgodnie z którą objęcie osoby posiadającej status świadka koronnego szczególnymi formami ochrony jest konieczne zarówno z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, jak i ze względu na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, a także ze względu na ochronę życia i zdrowia podejrzanego. To na państwie i jego organach prawodawczych, jak twierdzi skarżący, spoczywa obowiązek ukształtowania – przez ustanowienie odpowiednich przepisów prawa – regulacji dotyczącej określonej grupy obywateli tak, aby zapewnić ochronę świadkowi koronnemu przy jednoczesnym umożliwieniu wykonywania konstytucyjnych praw przez innych obywateli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W ocenie Trybunału zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis art. 23 pkt 2 u.ś.k. pozostaje w istotnym związku ze wskazanymi orzeczeniami, co – w ocenie skarżącego – nie wymagało odniesienia się w ich treści do wskazanego przepisu. Słusznie jednak zauważył Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, że ani w postanowieniu komornika sądowego z 31 marca 2014 r. (sygn. akt Km 26879/12), ani w postanowieniu Sądu Rejonowego w Wejherowie z 25 czerwca 2014 r. (sygn. akt I 1 Co 1913/14) nie wskazano tego przepisu nie tylko jako podstawy prawnej tych orzeczeń, lecz także w żaden sposób nie odniesiono się do niego w uzasadnieniu. Co więcej, jak wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Wejherowie z 25 czerwca 2014 r., skarżący w zażaleniu na czynności komornika sądowego również nie odniósł się do treści kwestionowanego art. 23 pkt 2 u.ś.k., zarzucił jedynie przedwczesne stwierdzenie bezskuteczności egzekucji przez komornika. Oznacza to, że kwestionowany przez skarżącego przepis nie był podstawą rozstrzygnięcia. Wobec powyższego twierdzenia skarżącego o istotnym związku między przepisem art. 23 pkt 2 u.ś.k. a wydanymi w jego sprawie orzeczeniami są bezpodstawne. Trybunał przypomina, że warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem tego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, a jednocześnie doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze

konstytucyjnej praw lub wolności. Uprzednie zastosowanie kwestionowanego przepisu względem skarżącego musi więc prowadzić do wydania orzeczenia, które spowodowało bezpośrednią ingerencję w sferę jego praw podmiotowych. W analizowanej sprawie wskazany przez skarżącego przepis nie spełnia powyższych kryteriów, Trybunał zasadnie zatem uznał, że art. 23 pkt 2 u.ś.k. nie stanowił podstawy wydania ostatecznego orzeczenia.

W pozostałym zakresie zażalenie skarżącego przybiera postać postulatów *de lege ferenda* pod adresem ustawodawcy, nie zaś realnych zarzutów względem zaskarżonego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego. Fakt ten znacząco utrudnia rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego, czyniąc jego rozpoznanie praktycznie niemożliwym. Trybunał uznał jednak za zasadne odnieść się do tych kwestii. Skarżący w zażaleniu wskazuje m.in., że niezrozumiałym jest zarzut Trybunału, iż skarżący – jako wierzyciel – został wysłuchany i nie wskazał dalszych wniosków co do prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Jak wskazał Trybunał w postanowieniu z 5 maja 2015 r., to na wierzycielu spoczywa obowiązek wskazania komornikowi składników majątku, z którego może prowadzić postępowanie egzekucyjne. W analizowanej sprawie skarżący, mimo wezwania komornika sądowego z 27 marca 2014 r., nie zgłosił żadnych wniosków co do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. W związku z powyższym Trybunał przyjął, że nie mogło dojść do naruszenia wskazanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności i praw. Skarżący, mając możliwość zgłoszenia wniosków dotyczących postępowania egzekucyjnego, nie skorzystał z tego uprawnienia.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny zasadnie wskazał, że szczególne formy ochrony świadka koronnego są konieczne z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a także ze względu na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz ochronę życia i zdrowia podejrzanego. Nie budzi także wątpliwości, że na podstawie art. 23 pkt 2 u.ś.k. ochronie na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawnych podlega sam fakt uzyskiwania przez świadka koronnego pomocy finansowej. Z kolei – na podstawie art. 14 pkt 2 u.ś.k. – sama pomoc finansowa przyznawana świadkowi koronnemu ma charakter fakultatywny. W związku z powyższym nie tylko nie może mieć miejsca sama egzekucja komornicza ze środków przyznanych świadkowi koronnemu (art. 831 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.), ale komornik sądowy nie może pozyskać informacji w przedmiocie przyznania takiej pomocy świadkowi koronnemu. Trybunał zasadnie zatem stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów skarżącego.

W zażaleniu skarżący zakwestionował także ustalenia Trybunału, zgodnie z którymi art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowił samodzielny wzorzec kontroli w wniesionej skardze konstytucyjnej. Skarżący w żaden sposób nie uzasadnił jednak tego zarzutu, w związku z powyższym Trybunał nie może się do niego odnieść. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.



494

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 323/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.N. w sprawie zgodności:  
art. 299 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030,  
ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

- 1) **podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) **odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 listopada 2014 r. (data nadania) J.N. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 299 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.; dalej: k.s.h.): po pierwsze, w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie przewidując tego rodzaju odpowiedzialności w stosunku do członków zarządu spółki akcyjnej – z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji; po drugie, w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zgłoszenia przez pozwanego członka zarządu zarzutów przysługujących spółce – z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji; po trzecie, w zakresie, w jakim nie ogranicza odpowiedzialności pozwanego członka zarządu spółki do tych zobowiązań, które stały się wymagalne w okresie pełnienia przez niego funkcji w zarządzie – z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący, jako członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, został pozwany o zapłatę przez nabywcę wierzytelności przeciwko spółce. Wcześniej, z wniosku zbywcy wierzytelności, prowadzone było postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce, które zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Wyrokiem z 28 czerwca 2013 r. (sygn. akt XXVI GC 764/12) Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Gospodarczy – XXVI Wydział Gospodarczy zasądził od skarżącego 117 423,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a także 9489 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od tego wyroku skarżący wniósł apelację, którą Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z 8 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 1698/13).

Zdaniem skarżącego art. 299 k.s.h. jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ w razie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce wprowadza odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki, a nie przewiduje tego rodzaju odpowiedzialności w stosunku do członków zarządu spółki akcyjnej. W ocenie skarżącego takie postępowanie ustawodawcy jest niezrozumiałe, zwłaszcza że – jak podkreśla – odpowiedzialność członków zarządu zarówno spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i spółki akcyjnej wprowadza art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r. poz. 613, ze zm.). Zdaniem skarżącego dochodzi do „nierównego potraktowania przez prawo członka zarządu spółki akcyjnej względem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prowadzi to także do naruszenia praw wierzycieli, którzy w przypadku spółki akcyjnej są pozbawieni ochrony przewidzianej w art. 299 k.s.h. Ponadto, skarżący kwestionuje to, że w art. 299 § 2 k.s.h. nie przewidziano możliwości postawienia przez członka zarządu zarzutów przysługujących spółce, co pozbawia członka zarządu, który nie jest stroną postępowania rozpoznawczego przeciwko spółce i nie może brać w nim udziału, możliwości kwestionowania tytułu wykonawczego wydanego przeciwko spółce – nawet, jeśli nie powinien on być wydany. Skarżący wskazał, że art. 35 k.s.h., zastrzegający dla współnika spółki jawnej możliwość przedstawiania wierzycielowi zarzutów przysługujących spółce, nie ma zastosowania do odpowiedzialności członków zarządu przewidzianej w art. 299 k.s.h. (choć, jak zwrócił uwagę skarżący, orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie rozbieżne). W ocenie skarżącego narusza to zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), prawo do rzetelnego

procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i zamyka drogę sądową (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Skarżący zarzucił również, że zaskarżony przepis nie odróżnia zobowiązań wymagalnych od niewymagalnych, w związku z czym przyjmuje się w orzecznictwie, że członkowie zarządu odpowiadają również za zobowiązania, „które powstały w okresie piastowania przez nich funkcji w zarządzie”, pomimo tego, że w tym czasie nie były one jeszcze wymagalne. Oznacza to – jak podkreśla skarżący – że za zobowiązanie, które powstało podczas kadencji poprzedniego członka zarządu, kiedy spółka nie spełniała jeszcze przesłanek ogłoszenia upadłości, a zobowiązanie stało się wymagalne już w czasie kadencji kolejnego członka zarządu i to ów nowy członek zarządu nie wypełnił obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, odpowiedzialność i tak ponosił będzie poprzedni członek zarządu. Zdaniem skarżącego taka konstrukcja odpowiedzialności członka zarządu jest „nieadekwatna i niesprawiedliwa”.

Skarżący wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 8 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 1698/13). W związku z powyższym Trybunał postanowieniem z 9 lutego 2015 r. zawiesił postępowanie do zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Trybunał Konstytucyjny ustalił z urzędu, że postanowieniem z 23 lipca 2015 r. (sygn. akt I CSK 973/14) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (kopia postanowienia wraz z uzasadnieniem została przesłana do Trybunału w dniu 29 września 2015 r.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Służy ono wyeliminowaniu już w początkowej fazie postępowania spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna jest bowiem szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi spełniać wiele przesłanek dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji do przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej należą: naruszenie prawa lub wolności konstytucyjnej skarżącego, ostateczność orzeczenia sądu lub organu administracji, które było źródłem – według skarżącego – naruszenia jego wolności lub prawa, związek naruszenia z brakiem konstytucyjności przepisu, będącego podstawą ostatecznego orzeczenia oraz dochowanie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Gdy skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych, a także gdy jest oczywiście bezzasadna lub gdy jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, lub też zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Skarżący kwestionuje zgodność z Konstytucją art. 299 k.s.h. w zakresie, w jakim wprowadza odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie przewiduje tego rodzaju odpowiedzialności w stosunku do członków zarządu spółki akcyjnej. W odniesieniu do tak sformułowanego zarzutu Trybunał stwierdza, że zakwestionowany przepis znajduje się wśród przepisów o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – tj. w tytule III, dziale I k.s.h. – a spółkę akcyjną regulują dalsze przepisy – zamieszczone w tytule III, dziale II k.s.h. Te ostatnie nie miały jednak w ogóle zastosowania w sprawie skarżącego – nie były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie – i z tego powodu zarzut dotyczący braku odpowiedzialności członków zarządu spółki akcyjnej nie może zostać poddany merytorycznej ocenie. Trybunał zwraca również uwagę na to, że skarżący nie może występować w obronie praw osób trzecich, tj. zarzucać w skardze naruszenia praw wierzycieli spółki. Skarga konstytucyjna służy bowiem ochronie konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego, a nie innych osób.

Ponadto Trybunał przypomina, że zasada równości określa sytuację prawną jednostki dopiero wspólnie z inną normą prawną (zob. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 26 listopada 2009 r., SK 7/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 161). Skarżący łączy zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji z prawem do sądu wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji, twierdząc, że proces sądowy przeciwko członkowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest niesprawiedliwy, ponieważ w analogicznej sytuacji członek spółki akcyjnej nie będzie ponosił odpowiedzialności. Zarzut ten nie został przez skarżącego uprawdopodobniony. Zasada równości wymaga jednakowego traktowania podmiotów podobnych, przy czym nie zakazuje się przyjmowania odmiennych rozwiązań prawnych wobec podmiotów różniących się pewnymi cechami istotnymi.

Skarżący porównuje podmioty bez wykazania, że mają one wspólną istotną cechę uzasadniającą konieczność ich równego traktowania w kontekście wskazanego prawa konstytucyjnego. Nawet jednak wykazanie przez skarżącego, że przepisy o spółce akcyjnej powinny zawierać rozwiązanie analogiczne do tego z art. 299 k.s.h., przesądzałoby ewentualnie o istnieniu luki w prawie, nie zaś o niezgodności z Konstytucją art. 299 k.s.h.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego braku możliwości stawiania przez członka zarządu zarzutów przysługujących spółce Trybunał stwierdza, że także i on nie został przez skarżącego uprawdopodobniony. Jak bowiem wynika z uzasadnień wyroków w sprawie skarżącego, skarżący pełnił funkcję członka zarządu nieprzerwanie od 18 grudnia 2008 r., także w chwili orzekania w niniejszej sprawie. Skarżący nie przedstawił argumentów świadczących o tym, że chociaż był członkiem zarządu spółki w czasie, w którym toczyło się postępowanie przeciwko niej, to nie miał wpływu na zarzuty, które w tym postępowaniu były zgłaszane. Nie wykazał zatem, że przyczyną zarzucanego przez niego naruszenia praw konstytucyjnych jest akt stanowienia prawa, a nie zachowanie samego skarżącego.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 czerwca 2013 r. podkreślił: „Sprzeciw w imieniu pozwanego wniósł pełnomocnik zawodowy w osobie radcy prawnego, w sprzeciwie strona nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych z zeznań świadków, stron, czy z opinii biegłych sądowych ani dowodu z dokumentów”. Wnioski złożone w późniejszym piśmie zostały przez sąd uznane za spóźnione. Trybunał zaznacza przy tym, że skarżący nie zgłosił zastrzeżeń do postanowienia sądu oddalającego na rozprawie w dniu 14 czerwca 2013 r. jego wnioski dowodowe. W apelacji skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego przez niedopuszczenie dowodów, o których przeprowadzenie wnioskował, i naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. przez wykluczenie wystąpienia przesłanek egzoneracyjnych. Apelacja została oddalona. Pierwszy z zarzutów nie mógł zostać rozpoznany z powodu niezgłoszenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy przed sądem pierwszej instancji w trybie art. 162 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Drugi zarzut nie mógł zaś zostać uwzględniony z uwagi na spóźnione powołanie twierdzeń i dowodów mających wykazać spełnienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych.

Trybunał przypomina, że do jego kompetencji należy ocena hierarchicznej zgodności norm prawnych. Jeżeli przyczyną naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego nie jest akt stanowienia prawa, lecz zachowanie samego skarżącego (lub akt stosowania prawa), to merytoryczne rozpoznanie skargi jest niedopuszczalne. Dlatego też przy rozpatrywaniu skargi szczególną uwagę należy zwrócić uwagę na wykazanie przez skarżącego należytej dbałości o własne interesy (zob. postanowienie TK z 28 maja 2013 r., Ts 120/12, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 578). Trybunał wielokrotnie podkreślał, że skarga nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. postanowienia TK z: 23 listopada 2009 r., Ts 41/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 43; 18 września 2012 r., Ts 207/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 23; 24 lutego 2014 r., Ts 289/13, niepubl.).

Ponadto Trybunał zaznacza, że w polskim systemie prawnym skarga konstytucyjna jest „skargą na przepis”, a nie na jego zastosowanie (zob. postanowienia TK z: 13 października 2008 r., SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; 28 lutego 2012 r., SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; a także wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Dopiero jeśli utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa bezspornie ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, której nie kwestionują przedstawiciele doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z tą praktyką (zob. np. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

Rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na które wskazał skarżący, a także zaniedbania skarżącego, do których doszło przed sądem pierwszej instancji, a które skutkowały oddaleniem jego apelacji, uniemożliwiają poddanie kontroli kwestionowanej przez skarżącego wykładni.

Sformułowany w skardze zarzut, zgodnie z którym art. 299 k.s.h. dotyczy także tych zobowiązań, które powstały w czasie sprawowania funkcji członka zarządu przez daną osobę, a stały się wymagalne, gdy przestała ona już tę funkcję pełnić, nie jest aktualny w sprawie skarżącego. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 czerwca 2013 r. wyraźnie stwierdził, że: „wierzytelności, które stały się podstawą niniejszego powództwa, powstały wobec Commodus Sp. z o.o. i stały się wymagalne w okresie, kiedy pozwany pełnił funkcję członka zarządu tej spółki”. Świadczy to o abstrakcyjnym charakterze postawionego zarzutu, a w konsekwencji uniemożliwia nadanie skardze dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 495

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 324/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.K. w sprawie zgodności:

1) art. 105, art. 106 § 1-5, art. 133 § 1-3, art. 174, art. 180, art. 183 § 1, art. 184, art. 188 i art. 193 ustawy z dnia 30 stycznia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 15, poz. 128, ze zm.), a także § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 1-5, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, art. 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów uchwalonego w dniu 15 października 2007 r. z art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji;

3) art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 15, poz. 128, ze zm.) z art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji;

4) § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 1-5, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, art. 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów uchwalonego w dniu 15 października 2007 r., art. 33 ust. 1 i 2 oraz art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455), § 1 i 2 zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, § 28 ust. 1 i 2 załącznika do zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, art. 12 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 15, poz. 128, ze zm.) z art. 92 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 87 ust. 1, art. 88 ust. 2, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 listopada 2014 r. M.K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 105, art. 106 § 1-5, art. 133 § 1-3, art. 174, art. 180, art. 183 § 1, art. 184, art. 188 i art. 193 ustawy z dnia 30 stycznia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji; po drugie, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, ze zm.; dalej: ustawa o stopniach naukowych) w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 15, poz. 128, ze zm.; dalej: rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu), a także § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 1-5, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, art. 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów uchwalonego w dniu 15 października 2007 r. (dalej: Statut CKSST z 2007 r.) z art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji; po trzecie, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy o stopniach naukowych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji; po czwarte, § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 1-5, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, art. 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu CKSST z 2007 r., art. 33 ust. 1 i 2 oraz art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455; dalej: ustawa nowelizująca), § 1 i 2 zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów z 4 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (dalej: zarządzenie Prezesa Rady Ministrów); § 28 ust. 1 i 2 załącznika do zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (dalej: Statut CKSST z 2012 r.), art. 12 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy o stopniach naukowych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z art. 92 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 87 ust. 1, art. 88 ust. 2, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego z 10 października 2011 r. skarżącemu odmówiono nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Skarżący odwołał się od powyższego rozstrzygnięcia do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, która decyzją z 29 października 2012 r. (nr BCK-I-O/RW-892/11) utrzymała zaskarżoną uchwałę w mocy. Skargę na tę decyzję oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 22 października 2013 r. (sygn. akt II SA/Wa 512/13). Od powyższego rozstrzygnięcia skarżący złożył skargę kasacyjną, która została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 czerwca 2014 r. (sygn. akt I OSK 294/14), doręczonym skarżącemu 4 sierpnia 2014 r.

We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżący zaznaczył, że Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznając skargę kasacyjną, nie odniósł się do naruszenia przysługujących mu praw w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora, w szczególności poprawności dokumentacji przebiegu tego postępowania. Skarżący stwierdził również, że w prowadzonym w jego sprawie postępowaniu nie istniały gwarancje zachowania chociażby minimalnego obiektywizmu w postaci weryfikacji okoliczności przedstawionych w recenzjach rozprawy, czy prawidłowego odzwierciedlenia przebiegu procedury w dotyczącej jej dokumentacji. Jak zaznaczył, zakwestionowane w skardze konstytucyjnej regulacje ograniczają uprawnienia doktoranta między innymi w ten sposób, że nie obligują rady

jednostki do podjęcia rozstrzygnięcia zgodnego z przygotowanym wcześniej przez komisję doktorancką projektem uchwały o nadaniu stopnia doktora. Zdaniem skarżącego naruszenie jego praw wynika również z braku stosowania w postępowaniu o nadanie stopnia doktora ogólnych zasad postępowania administracyjnego oraz uregulowania części tego postępowania w statucie CKSST. Skarżący podkreślił, że na mocy tych przepisów nie ma w szczególności możliwości kwestionowania oceny recenzentów, a rozstrzygnięcia o prawach skarżącego podejmowane są przez organy kolegialne w głosowaniu tajnym. W jego przekonaniu całokształt unormowań determinujących przebieg procedury o nadanie stopnia doktora narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz wynikającą z niej zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji), a także zasadę praworządności (art. 7 Konstytucji). Godzi również w zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz proporcjonalności. Pozostawia bowiem organom stosującym prawo nadmierną swobodę i uznaniowość w zakresie nadawania stopnia doktora. Ponadto skarżący podniósł, że niedookreślenie w ustawie istotnych reguł omawianego postępowania narusza art. 22, art. 32 ust. 3, art. 64 ust. 3 oraz art. 65 ust. 1-5 w związku z art. 92 ust. 1 i 2 Konstytucji. Wskazał, że obowiązujące w tym zakresie regulacje naruszają swobodę wyboru zawodu, miejsca pracy oraz sposobu jej wykonywania, a także wolność badań naukowych. Ponadto skarżący stwierdził, że rygorystyczne postępowanie przed sądami administracyjnymi nie gwarantuje poszanowania praw określonych w art. 78 i art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji. Skarżący wniósł również o „zawieszenie lub wstrzymanie wykonania” wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 czerwca 2014 r.

Zarządzeniem z 4 lutego 2015 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: doręczenie poświadczenia posiadania uprawnień do samodzielnego wniesienia skargi konstytucyjnej; doręczenie odpisów i 4 kopii: uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego z 10 października 2011 r. o odmowie nadania skarżącemu stopnia naukowego doktora nauk prawnych, decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z 29 października 2012 r. oraz wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 22 października 2013 r.; doręczenie Statutu CKSST z 2007 r. wraz z 4 kopiami; wskazanie, w jakim zakresie zaskarżone przepisy stanowiły podstawę wydania orzeczenia, które skarżący uważa za ostateczne w rozumieniu art. 46 ust. 1 z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK); dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, wyrażonych w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji, przez zaskarżone przepisy art. 105, art. 106 § 1-5, art. 133 § 1-3, art. 174, art. 180, art. 183 § 1, art. 184, art. 188 i art. 193 p.p.s.a.; dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, wyrażonych w art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji, przez zaskarżone przepisy art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy o stopniach naukowych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, a także § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 1-5, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, § 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu CKSST z 2007 r.; dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, wyrażonych w art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji, przez zaskarżone przepisy art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy o stopniach naukowych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu; a także dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, wyrażonych w art. 92 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 87 ust. 1, art. 88 ust. 2, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji, przez zaskarżone przepisy § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 15, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, § 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu CKSST z 2007 r., art. 33 ust. 1 i 2 oraz art. 34 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej; § 1 i 2 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, § 28 ust. 1 i 2 Statutu CKSST z 2012 r., art. 12 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy o stopniach naukowych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1-2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

Skarżący ustosunkował się do powyższego zarządzenia pismem z 2 marca 2015 r. Przesłał odpisy i kopie wydanych w jego sprawie orzeczeń. Wskazał również, że naruszenie jego konstytucyjnych wolności i praw w niniejszej sprawie przejawia się zwłaszcza w niezapewnieniu minimalnych gwarancji tych praw w regulacjach dotyczących procedowania komisji doktorskiej oraz braku pełnej jurysdykcji organów administracji oraz sądów

w zakresie oceny faktów i stosowania prawa. Skarżący podkreślił, że w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora nie ma wystarczających gwarancji, które uniemożliwiłyby dowolność i arbitralność podejmowania rozstrzygnięć, zapewniłyby strony skarżące wysłuchanie oraz wszechstronne zbadanie okoliczności sprawy z zachowaniem dwuinstancyjności postępowania. Ponadto skarżący zakwestionował prawidłowość przekazania niektórych elementów procedury nadawania stopnia doktora do uregulowania w Statucie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów oraz brak wytycznych do wydania tego aktu, a także stosowanie Statutu CKSST z 2012 r. do postępowań rozpoczętych przed jego wejściem w życie. Wskazał, że w zakwestionowanych przepisach nie jest również przestrzegana zasada odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji). Jednocześnie skarżący stwierdził, że zakwestionowane przepisy stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w jego sprawie. Podkreślił, że odnoszą się one bezpośrednio do sfery praw i wolności skarżącego. Zaznaczył w szczególności, że zakwestionowane Statuty CKSST były stosowane na etapie rozpoznawania przez ten organ odwołania od uchwały o odmowie nadania skarżącemu stopnia naukowego doktora.

Ponadto, 16 marca 2015 r., skarżący przesłał Statut CKSST z 2007 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W myśl jej art. 46 ust. 1 skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z kolei zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK skarżący ma obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Niespełnienie tych wymogów, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, stanowi podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej w toku jej wstępnego rozpoznania.

Zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, mającym zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej, w wypadku gdy braki skargi konstytucyjnej nie zostały usunięte w wyznaczonym terminie. Należy przy tym podkreślić, że z nieusunięciem braków skargi mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy skarżący nie nadesłał do Trybunału żadnego pisma procesowego w ustawowym (siedmiodniowym) terminie, jak i wtedy, gdy nadesłał takie pismo, ale nie usunął nim braków skargi wskazanych w zarządzeniu sędziego Trybunału.

W niniejszej sprawie wystąpiła druga ze wskazanych sytuacji. Skarżący wprawdzie nadesłał w ustawowym terminie pismo procesowe, w którym ustosunkował się do zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2015 r., ale nie wykonał go w pełni. W przesłanym piśmie nie określił bowiem dokładnie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw przez poszczególne przepisy zakwestionowane w skardze. Dotyczy to w szczególności nieustosunkowania się przez skarżącego do treści obu zakwestionowanych Statutów CKSST, poszczególnych przepisów ustawy o stopniach naukowych, ustawy nowelizującej oraz większości unormowań rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu oraz braku jakiegokolwiek analizy odnoszącej treść tych przepisów do wskazanych przez skarżącego postanowień Konstytucji. Skarżący nie określił również, jakie konstytucyjne prawa i wolności wywodzi z licznie przez siebie powołanych przepisów Konstytucji, które ustanawiają zasady ustrojowe (np. art. 2, art. 7, art. 32 Konstytucji), regulują status zawodów zaufania publicznego (art. 17 Konstytucji), dotyczą systemu źródeł prawa (np. art. 87 ust. 1, art. 88 ust. 2 i art. 92 Konstytucji) lub regulują ustroj organów władzy sądowniczej (np. art. 175 ust. 1, art. 176, art. 184 Konstytucji). Nie dokonał także analizy zgodności poszczególnych zakwestionowanych przepisów choćby z takimi prawami wymienionymi w skardze, jak prawo własności (art. 64 Konstytucji), wolność badań naukowych (art. 73 Konstytucji), czy prawo do złożenia skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Jedynie zdawkowo powołał się także na naruszenie wolności działalności gospodarczej oraz prawa do wyboru zawodu (art. 20, art. 22 i art. 65 Konstytucji). Nie odniósł się również do tego, w jaki sposób wskazane przepisy naruszają zasadę autonomii szkół wyższych (art. 70 ust. 5 Konstytucji). W odniesieniu do naruszenia prawa do sądu i związanych z nim zakazu zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych praw oraz prawa do zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji) skarżący sformułował jedynie kilka ogólnych uwag, których nie odniósł prawidłowo do treści poszczególnych przepisów zakwestionowanych aktów normatywnych. Nie wskazał także, w jakim zakresie zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia wydanego w jego sprawie.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że prawidłowe wykonanie obowiązku wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz określenia sposobu tego naruszenia polega nie tylko na numerycznym wymieniu zakwestionowanych przepisów oraz naruszonych – w przekonaniu skarżącego – postanowień Konstytucji, ale również na precyzyjnym przedstawieniu zaskarżonych norm oraz odniesieniu ich do treści praw lub wolności wywodzonych z Konstytucji. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja, która uprawdopodobni stawiane zarzuty. Z tego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej.

Tymczasem zarówno we wniesionej w niniejszej sprawie skardze, jak i w piśmie przesłanym w celu usunięcia jej braków formalnych skarżący formuluje jedynie ogólne twierdzenia dotyczące całokształtu procedury nadawania stopnia doktora oraz stosowania lub niestosowania w niej niektórych aktów normatywnych. W *petitum* skargi wymienia kilkadziesiąt jednostek redakcyjnych kilku aktów normatywnych regulujących przebieg tej procedury. Nie analizuje jednak w ogóle ich treści ani nie precyzuje sposobu, w jaki ingerują one w jego konstytucyjnie chronione wolności i prawa. Wielokrotnie stwierdza, że zakwestionowane regulacje nie gwarantują poszanowania praw i wolności doktoranta – nie odnosi się jednak szczegółowo do treści tych praw i wolności w kontekście zakwestionowanych regulacji. Nie wyjaśnia też w ogóle związku niektórych z powołanych praw (np. zasady wolności gospodarczej, wolności wyboru zawodu, czy zasad ochrony prawa własności) z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora.

Na tej podstawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie usunął braków formalnych skargi konstytucyjnej, co zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samoistną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ponadto, ze względu na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wnioski o wydanie postanowienia tymczasowego o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego wydanego w sprawie, która legła u podstaw skargi konstytucyjnej, nie zasługują na uwzględnienie.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

496

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 324/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.K.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 listopada 2014 r. M.K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 105, art. 106 § 1-5, art. 133 § 1-3, art. 174, art. 180, art. 183 § 1, art. 184, art. 188 i art. 193 ustawy z dnia 30 stycznia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 7, art. 32 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 79 ust. 1, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji;



po drugie, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, ze zm.; dalej: ustawa o stopniach naukowych) w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. Nr 15, poz. 128, ze zm.; dalej: rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu), a także § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 1-5, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, art. 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów uchwalonego w dniu 15 października 2007 r. (dalej: Statut CKSST z 2007 r.) z art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji; po trzecie, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy o stopniach naukowych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z art. 78 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji; po czwarte, § 14 ust. 1-3, § 15 ust. 1-3, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1 i 2, § 19 ust. 1-5, § 20 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1 i 2, § 22 ust. 1-4, art. 23 ust. 1 i 2 oraz § 25 ust. 1 Statutu CKSST z 2007 r., art. 33 ust. 1 i 2 oraz art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455; dalej: ustawa nowelizująca), § 1 i 2 zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów z 4 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (dalej: zarządzenie Prezesa Rady Ministrów); § 28 ust. 1 i 2 załącznika do zarządzenia nr 47 Prezesa Rady Ministrów z 4 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia statutu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (dalej: Statut CKSST z 2012 r.), art. 12 ust. 1, art. 14 ust. 2 pkt 3-5 i ust. 5, art. 20 ust. 1-3, art. 21 ust. 1 i 2, art. 29 ust. 1 oraz art. 35 ust. 1-6 ustawy o stopniach naukowych w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2011 r., a także § 2 pkt 2, § 6 ust. 1 i 2, § 7 ust. 2 oraz § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z art. 92 ust. 1 i 2 w związku z art. 2, art. 7, art. 17 ust. 1 i 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1-5, art. 70 ust. 5, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 87 ust. 1, art. 88 ust. 2, art. 92 ust. 1 i 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i 2 oraz art. 184 Konstytucji.

Skarżący sformułował szereg zarzutów odnoszących się do procedury nadawania stopnia doktora. Stwierdził, że Naczelny Sąd Administracyjny, rozpoznając jego skargę kasacyjną, nie odniósł się do naruszenia przysługujących mu praw. Skarżący zaznaczył przy tym, że w prowadzonym w jego sprawie postępowaniu nie istniały gwarancje zachowania chociażby minimalnego obiektywizmu. Podkreślił również, że postępowanie to nie jest prawidłowo uregulowane – nie odnoszą się bowiem do niego ogólne zasady postępowania administracyjnego, a część regulacji znajduje się w Statucie CKSST. W przekonaniu skarżącego jego prawa narusza w szczególności brak możliwości kwestionowania oceny recenzentów, podejmowanie rozstrzygnięć w głosowaniu tajnym, nadmierna swoboda i uznaniowość organów administracji w zakresie nadawania stopnia doktora oraz brak pełnej jurysdykcji sądów administracyjnych do oceny faktów i stosowania prawa przez organy administracji.

Postanowieniem z 1 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżący – mimo wezwania do tego zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2015 r. – nie usunął braków formalnych skargi konstytucyjnej. W przesłanym w celu wypełnienia tego zarządzenia piśmie skarżący nie określił bowiem sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw przez zakwestionowane w skardze przepisy. Trybunał podkreślił, że skarżący nie ustosunkował się do treści poszczególnych przepisów Statutów CKSST, ustawy o stopniach naukowych, ustawy nowelizującej, rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, czy p.p.s.a. ani nie odniósł tych przepisów do treści normatywnej każdego z powołanych przez niego wzorców kontroli. Ponadto Trybunał stwierdził, że skarżący nie wskazał, w jakim zakresie zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia wydanego w jego sprawie. Skarżący sformułował jedynie ogólne twierdzenia dotyczące całokształtu procedury nadawania stopnia doktora oraz stosowania lub niestosowania w tej procedurze określonych aktów normatywnych. Nie przedstawił jednak analizy treści tych aktów ani nie określił dokładnie sposobu, w jaki godzą one w konstytucyjnie gwarantowane wolności i prawa. Trybunał stwierdził więc, że skarżący nie usunął braków formalnych skargi konstytucyjnej, co stanowiło samodzielną przesłankę odmowy nadania jej dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie. Stwierdził w nim, że wniesiona skarga konstytucyjna nie zawierała uchybień wskazanych w zakwestionowanym postanowieniu. Zaznaczył, że stwierdzenie, iż nie

sformułował prawidłowo zarzutów, stoi w sprzeczności z przywołanym przez Trybunał stanowiskiem skarżącego, zgodnie z którym w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nie zapewniono mu „gwarancji poszanowania jego praw i wolności”. Zaznaczył również, że niezasadne jest wymaganie od skarżącego, aby drobiazgowo przedstawił zaskarżone normy, gdyż w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym powinna znajdować zastosowanie zasada *iura novit curia*. Skarżący zarzucił również, że w zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2015 r. nie został wezwany do przedstawienia dodatkowego uzasadnienia wniesionej skargi przez przedstawienie szczególnej i precyzyjnej argumentacji. Powtórzył także twierdzenia skargi odnoszące się do nieprawidłowości występujących – jego zdaniem – w postępowaniu o nadanie stopnia doktora.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 1 czerwca 2015 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał zasadnie stwierdził w zakwestionowanym postanowieniu, że skarżący nie usunął braków formalnych skargi konstytucyjnej wymienionych w zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2015 r. Nie wskazał w szczególności, w jakim zakresie zakwestionowane przepisy stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie ani nie określił dokładnie sposobu naruszenia przez zakwestionowane regulacje przywołanych w skardze przepisów Konstytucji. Wbrew twierdzeniom skarżącego wniesiona w niniejszej sprawie skarga konstytucyjna nie zawierała argumentacji wystarczającej do przekazania jej do merytorycznego rozpoznania. Jak zasadnie podkreślił Trybunał w postanowieniu z 1 czerwca 2015 r., prawidłowe wykonanie obowiązku wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz określenia sposobu tego naruszenia polega nie tylko na numerycznym wyliczeniu zakwestionowanych przepisów oraz naruszonych – w przekonaniu skarżącego – postanowień Konstytucji, ale również na precyzyjnym przedstawieniu zaskarżonych norm oraz odniesieniu ich do treści praw lub wolności wywodzonych z Konstytucji. Niezasadne jest przy tym twierdzenie skarżącego, że obowiązek ten stoi w sprzeczności z zasadą *iura novit curia*. Odniesienie zakwestionowanego stanu prawnego do wzorców konstytucyjnych nie powinno bowiem być rozumiane jako omówienie istniejących regulacji prawnych, lecz jako wykazanie ich niezgodności z Konstytucją w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, w którym to na skarżącym spoczywa ciężar wykazania niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jak słusznie zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w zakwestionowanym postanowieniu, wymaga to szczegółowej argumentacji, której przedstawienie mieści się w pojęciu „dokładnego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego przez poszczególne przepisy”, do czego skarżący został wezwany w zarządzeniu wskazującym braki formalne skargi konstytucyjnej. Tymczasem – co Trybunał zasadnie podkreślił – skarżący nie przeprowadził takiej analizy. Nie odniósł się do treści poszczególnych zakwestionowanych przez niego regulacji ani nie zestawiał ich ze wskazanymi w skardze przepisami Konstytucji. Ograniczył się jedynie do ogólnych sformułowań dotyczących całokształtu procedury nadawania stopnia doktora oraz generalnych uwag odnoszących się do przepisów Konstytucji, które wymienił jako wzorce kontroli w niniejszej sprawie.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

497

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 349/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej F.I. w sprawie zgodności: art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1),

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 grudnia 2014 r. (data nadania), F.I. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r. poz. 243, ze zm.), z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1; dalej: Karta praw podstawowych).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej – II Wydział Karny (sygn. akt II K 631/13) zażądał od operatora telefonii komórkowej podania danych osobowych abonenta, przekazania wykazu połączeń telekomunikacyjnych oraz miejsc logowania się telefonu. Tym samym postanowieniem Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej zwolnił operatora z obowiązku zachowania tajemnicy w zakresie powyższych informacji. Skarżący odwołał się od powyższego orzeczenia. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – IV Wydział Karny Odwoławczy postanowieniem z 15 września 2014 r. (sygn. akt IV Kz 678/14) utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z 13 czerwca 2014 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych wniesionej skargi konstytucyjnej przez określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego określonych w art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji przez zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. oraz do wskazania daty doręczenia skarżącemu postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 września 2014 r. (sygn. akt IV Kz 678/14). W piśmie z 9 lutego 2015 r. (data nadania) pełnomocnik wskazał jedynie, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego (SK 3/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123)” oraz poinformował, że postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 września 2014 r. nie zostało doręczone skarżącemu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego,

na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym w prawie wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Jak wynika z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest terminem prawa materialnego, a więc nieprzywracalnym. W swoim orzecznictwie Trybunał przyjmuje, że termin ten ogranicza w czasie możliwość dokonania czynności proceduralnej niezbędnej (choć niewystarczającej) do wywołania skutku materialnoprawnego w postaci stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Naruszenie tego terminu uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej.

W sprawie przekazanej Trybunałowi Konstytucyjnemu do rozpoznania ostateczne orzeczenie w sprawie – postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu – zostało wydane z 15 września 2014 r. na posiedzeniu, na którym skarżący się nie stawił, mimo iż – jak ustalił Trybunał – został o jego terminie prawidłowo zawiadomiony. Trybunał ustalił ponadto, że postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 września 2014 r. zostało wysłane do skarżącego 18 września 2014 r., jednakże – mimo dwukrotnego awizowania listu poleconego – nie podjął on przesyłki (o sposobie liczenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w takich wypadkach zob. np. wyrok TK z 13 grudnia 2007 r., SK 37/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 157; postanowienia TK z: 6 stycznia 2010 r., OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 227; 15 lipca 2013 r., OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 440). Z powodu niepodjęcia listu poleconego postanowienie wróciło do Sądu Okręgowego we Wrocławiu 7 października 2014 r. Zgodnie z art. 139 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) oznacza to, że trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upłynął 16 grudnia 2014 r. Skarżący przedmiotową skargę konstytucyjną wniósł dopiero 9 lutego 2015 r. (data nadania), a więc po upływie terminu przewidzianego do jej wniesienia. Nietrzymanie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu. W związku z powyższym na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze.

Ponadto, skarżący nie uzupełnił braku formalnego wskazanego w zarządzeniu sędziego Trybunału. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący musi m.in. wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone. Sędzia TK wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braku formalnego przez dokładne określenie, w jaki sposób zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności określone w art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Pełnomocnik nie uzupełnił tego braku, ograniczył się jedynie do wskazania, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego”. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego takie ustosunkowanie się pełnomocnika do stwierdzonego braku formalnego jest niedopuszczalne. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że skarga konstytucyjna jest indywidualnym, konkretnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności (zob. np. wyrok TK z 4 października 2010 r., SK 12/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 87). Skarżący musi każdorazowo określić, w jaki sposób – jego zdaniem – wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia doprowadziło do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jest to niezbędny element skargi konstytucyjnej, którego istnienie warunkuje dokonanie merytorycznej oceny wniesionej skargi konstytucyjnej. Nie budzi zatem wątpliwości, że brak tego elementu skargi uniemożliwia Trybunałowi Konstytucyjnemu ustosunkowanie się do przedstawionych w niej zarzutów. Oczywiście jest także to, że odwołania się do sposobu określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zawartego w innym wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie można uznać za realizację wymagania określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Sposób określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności musi być ściśle powiązany z ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego, którego wydanie doprowadziło do tego naruszenia. Sposób naruszenia konstytucyjnych praw i wolności jej zawsze określany w oparciu o konkretne okoliczności, które występują na gruncie danej sprawy. W związku

z powyższym odwoływanie się do zawartego w innej sprawie określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności jest niedopuszczalne. Powyższe okoliczności stanowią samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny przypomina ponadto, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Mogą być one powoływane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostaną odniesione do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej jako wzorce kontroli skarżący wskazał również Konwencję oraz Kartę praw podstawowych. Jest to uchybienie formalne skargi, gdyż – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna służy ochronie wolności i praw poręczonych w ustawie zasadniczej (zob. np.: wyrok TK z 6 lutego 2002 r., SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2; postanowienie TK z 31 maja 2005 r., SK 59/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 61). Oznacza to, że oba te akty normatywne wykraczają poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 498

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 349/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej F.I.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 grudnia 2014 r. (data nadania), F.I. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r. poz. 243, ze zm.; dalej: prawo telekomunikacyjne), z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1).

Postanowieniem z 5 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę, że skarga została wniesiona z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu. Jak podkreślił Trybunał, z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wynika, że skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Naruszenie tego terminu uniemożliwia zatem merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej. Ponadto Trybunał ustalił, że skarżący nie uzupełnił braków formalnych skargi wskazanych w zarządzeniu sędziego Trybunału. Sędzia TK wezwał pełnomocnika skarżącego m.in. do dokładnego określenia, w jaki sposób zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności wywodzone z art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. W odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK pełnomocnik ograniczył się jedynie do wskazania, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego”. Trybunał uznał to za niedopuszczalne ustosunkowanie się pełnomocnika do stwierdzonego braku formalnego. Jednocześnie Trybunał zasadnie przypomniał, że art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Zarzucił Trybunałowi naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 36 ust. 3 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący stwierdził, że w skardze konstytucyjnej dostatecznie określił sposób naruszenia konstytucyjnych praw, natomiast art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie wskazał jako samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tej odmowy. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. W zażaleniu skarżący, poza sformułowaniem zarzutów pod adresem postanowienia TK z 5 maja 2015 r., nie uzasadnił szerzej swojego stanowiska, co znacząco utrudnia Trybunałowi ustosunkowanie się do wniesionego środka zaskarżenia.

W pierwszej kolejności Trybunał podkreśla, że podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w analizowanej sprawie było niedotrzymanie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, co stanowi samodzielną podstawę odmowy. Powyższe uchybienie ma charakter nieusuwalny, a pozostałe braki skargi mają, co do zasady, charakter wtórny. Ponadto Trybunał zaznacza, że w zażaleniu skarżący w żaden sposób nie odniósł się do tego uchybienia. Ustosunkował się jedynie do stwierdzonego przez Trybunał nieuzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, a także do wskazania, że art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności.

Jak wynika z zaskarżonego postanowienia Trybunału, w analizowanej skardze konstytucyjnej, poza niedotrzymaniem trzymiesięcznego terminu do jej wniesienia, skarżący nie uzupełnił braku formalnego skargi, co także stanowiło samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu. Stwierdzony przez Trybunał brak formalny skargi konstytucyjnej polegał na nieokreśleniu sposobu, w jaki zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności, o których mowa w art. 2, art. 47, art. 49 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący musi wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Nie budzi wątpliwości Trybunału, że samego żądania zbadania konstytucyjności zakwestionowanego przepisu art. 218 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten „nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180d prawa telekomunikacyjnego, jak również w zakresie, w jakim nie ogranicza możliwości żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180d prawa telekomunikacyjnego do spraw o poważne

przestępstwa zagrażające bezpieczeństwu publicznemu – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie można uznać za wskazanie sposobu naruszenia wolności i praw konstytucyjnych. Trybunał podkreśla, że wynikający z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK obowiązek dokładnego określenia przepisu ustawy, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji, nie może być utożsamiany z obowiązkiem określonym w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, tj. koniecznością wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Trybunał w składzie rozpoznającym zażalenie podzielił stanowisko zajęte w zaskarżonym postanowieniu, że skarżący tego obowiązku nie wypełnił.

W zażaleniu skarżący zakwestionował także ustalenia Trybunału, zgodnie z którymi art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowiły samodzielne wzorce kontroli w wniesionej skardze konstytucyjnej. Skarżący w żaden sposób nie uzasadnił jednak tego zarzutu, w związku z powyższym Trybunał nie może się do niego odnieść. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr I/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

499

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 350/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.I. w sprawie zgodności: art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1),

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 grudnia 2014 r. (data nadania), K.I. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r. poz. 243, ze zm.) z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1; dalej: Karta praw podstawowych).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej – II Wydział Karny (sygn. akt II K 631/13) zażądał od operatora telefonii komórkowej podania danych osobowych abonenta, przekazania wykazu połączeń telekomunikacyjnych oraz miejsc logowania się telefonu. Tym samym postanowieniem Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej zwolnił operatora z obowiązku zachowania tajemnicy w zakresie powyższych informacji. Obrońca skarżącego na powyższe postanowienie złożył zażalenie, które Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z 15 września 2014 r. (sygn. akt IV Kz 678/14) pozostawił bez rozpoznania. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – IV Wydział Karny Odwoławczy postanowieniem z 8 grudnia 2014 r. (sygn. akt IV Kz 678/14) uchylił postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 września 2014 r. oraz utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z 13 czerwca 2014 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braku formalnego wniesionej skargi konstytucyjnej przez określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego określonych w art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji przez zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. W piśmie z 9 lutego 2015 r. (data nadania), nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK, pełnomocnik wskazał jedynie, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego (SK 3/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym w prawie wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Analizowanej skardze konstytucyjnej nie może zostać nadany dalszy bieg ze względu na nieuzupełnienie jej braku formalnego. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący musi m.in. wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone. Sędzia TK wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braku formalnego przez dokładne określenie, w jaki sposób zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności określone w art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Pełnomocnik nie uzupełnił tego braku, ograniczył się jedynie do wskazania, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego”. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego takie ustosunkowanie się pełnomocnika do stwierdzonego braku formalnego jest niedopuszczalne. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że skarga konstytucyjna jest indywidualnym, konkretnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności (zob. np. wyrok TK z 4 października 2010 r., SK 12/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 87). Skarżący musi każdorazowo określić, w jaki sposób – jego zdaniem – wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia doprowadziło do naruszenia jego konstytucyjnych praw i wolności. W świetle art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jest to niezbędny element skargi konstytucyjnej, którego istnienie warunkuje możliwość dokonania jej merytorycznej oceny. Nie budzi zatem wątpliwości, że brak tego elementu skargi uniemożliwia Trybunałowi Konstytucyjnemu ustosunkowanie się do przedstawionych w niej zarzutów. Oczywiście jest także to, że odwołania się do sposobu określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zawartego w innym wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie można uznać za realizację wymagania określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Sposób określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności musi być ściśle powiązany z ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego, którego wydanie właśnie doprowadziło do tego naruszenia. Sposób naruszenia konstytucyjnych praw i wolności jej zawsze określany w oparciu o konkretne okoliczności, które występują na gruncie danej sprawy. W związku z powyższym odwoływanie się do określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności, które zostało zawarte w innej sprawie, jest niedopuszczalne. Powyższe okoliczności stanowią samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.



Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Mogą być one powoływane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostaną odniesione do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej jako wzorce kontroli skarżący wskazał również Konwencję oraz Kartę praw podstawowych. Jest to uchybienie formalne skargi, gdyż – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna służy ochronie wolności i praw poręczonych w ustawie zasadniczej (zob. np.: wyrok TK z 6 lutego 2002 r., SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2; postanowienie TK z 31 maja 2005 r., SK 59/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 61). Oznacza to, że oba te akty normatywne wykraczają poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 500

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 350/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.I.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 grudnia 2014 r. (data nadania), K.I. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r. poz. 243, ze zm.; dalej: prawo telekomunikacyjne), z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1).

Postanowieniem z 5 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący nie uzupełnił braków formalnych skargi wskazanych w zarządzeniu sędziego Trybunału. Sędzia TK wezwał pełnomocnika skarżącego m.in. do dokładnego określenia, w jaki sposób zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności wywodzone z art. 2, art. 47, art. 49

oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. W odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK pełnomocnik ograniczył się jedynie do wskazania, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego”. Trybunał uznał to za niedopuszczalne ustosunkowanie się pełnomocnika do stwierdzonego braku formalnego. Jednocześnie Trybunał zasadnie przypomniał, że art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Zarzucił Trybunałowi naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 36 ust. 3 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący stwierdził, że w skardze konstytucyjnej dostatecznie określił sposób naruszenia konstytucyjnych praw, natomiast art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie wskazał jako samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tej odmowy. Przedmiotem postępowania zażaleniewego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. W zażaleniu skarżący, poza sformułowaniem zarzutów pod adresem postanowienia TK z 5 maja 2015 r., nie uzasadnił szerzej swojego stanowiska, co znacząco utrudnia Trybunałowi ustosunkowanie się do wniesionego środka zaskarżenia.

Podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej było niezuzupełnienie braku formalnego polegającego na braku dokładnego określenia sposobu, w jaki zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności, o których mowa w art. 2, art. 47, art. 49 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący musi wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Nie budzi wątpliwości Trybunału, że samego żądania zbadania konstytucyjności zakwestionowanego przepisu art. 218 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten „nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180d prawa telekomunikacyjnego, jak również w zakresie, w jakim nie ogranicza możliwości żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180d prawa telekomunikacyjnego do spraw o poważne przestępstwa zagrażające bezpieczeństwu publicznemu” – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie można uznać za wskazanie sposobu naruszenia wolności i praw konstytucyjnych. Trybunał podkreśla, że wynikający z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK obowiązek dokładnego określenia przepisu ustawy, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji, nie może być utożsamiany z obowiązkiem określonym w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, tj. koniecznością wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Trybunał w składzie rozpoznającym zażalenie podziela stanowisko zajęte w zaskarżonym postanowieniu, że skarżący tego obowiązku nie wypełnił.

W zażaleniu skarżący zakwestionował także ustalenia Trybunału, zgodnie z którymi art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowiły samodzielne wzorce kontroli w wniesionej skardze konstytucyjnej. Skarżący w żaden sposób nie uzasadnił jednak tego zarzutu, w związku z powyższym Trybunał nie może się do niego odnieść. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr I/A/2004, poz. 2).

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 501

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 5 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 351/14****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.R. w sprawie zgodności: art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1),

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 grudnia 2014 r. (data nadania), D.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r. poz. 243, ze zm.), z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1; dalej: Karta praw podstawowych).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej – II Wydział Karny (sygn. akt II K 631/13) zażądał od operatora telefonii komórkowej podania danych osobowych abonenta, przekazania wykazu połączeń telekomunikacyjnych oraz miejsc logowania się telefonu. Tym samym postanowieniem Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej zwolnił operatora z obowiązku zachowania tajemnicy w zakresie powyższych informacji. Skarżący odwołał się od powyższego orzeczenia. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – IV Wydział Karny Odwoławczy postanowieniem z 15 września 2014 r. (sygn. akt IV Kz 678/14) utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z 13 czerwca 2014 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych złożonej skargi konstytucyjnej przez określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego określonych w art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji przez zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. oraz do wskazania daty doręczenia skarżącemu postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 września 2014 r. (sygn. akt IV Kz 678/14). W piśmie z 9 lutego 2015 r. (data nadania) pełnomocnik wskazał jedynie, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego (SK 3/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 123)” oraz poinformował, że postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 września 2014 r. nie zostało doręczone skarżącemu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego,

na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym w prawie wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Jak wynika z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest terminem prawa materialnego, a więc nieprzywracalnym. W swoim orzecznictwie Trybunał przyjmuje, że termin ten ogranicza w czasie możliwość dokonania czynności proceduralnej niezbędnej (choć niewystarczającej) do wywołania skutku materialnoprawnego w postaci stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Naruszenie tego terminu uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej.

W sprawie przekazanej Trybunałowi Konstytucyjnemu do rozpoznania ostateczne orzeczenie w sprawie – postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu – zostało wydane 15 września 2014 r. na posiedzeniu, na którym skarżący się nie stawił, mimo iż – jak ustalili Trybunał – został o jego terminie prawidłowo zawiadomiony. Trybunał ustalił ponadto, że postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 15 września 2014 r. zostało osobiście odebrane przez skarżącego 26 września 2014 r. (o sposobie liczenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w takich wypadkach zob. np. wyrok TK z 13 grudnia 2007 r., SK 37/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 157; postanowienia TK z: 6 stycznia 2010 r., OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 227; 15 lipca 2013 r., OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 440). Skoro postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu zostało odebrane osobiście przez skarżącego 26 września 2014 r., to trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upłynął 27 grudnia 2014 r. Skarżący przedmiotową skargę konstytucyjną wniósł dopiero 9 lutego 2015 r. (data nadania), a więc po upływie przewidzianego do tego terminu. Niedotrzymanie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej. W związku z powyższym na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał odmówił nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Ponadto, skarżący nie uzupełnił braku formalnego wskazanego w zarządzeniu sędziego Trybunału. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący musi m.in. wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone. Sędzia TK wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braku formalnego przez dokładne określenie, w jaki sposób zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności określone w art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Pełnomocnik nie uzupełnił tego braku, ograniczył się jedynie do wskazania, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego”. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego takie ustosunkowanie się pełnomocnika do stwierdzonego braku formalnego jest niedopuszczalne. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że skarga konstytucyjna jest indywidualnym, konkretnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności (zob. np. wyrok TK z 4 października 2010 r., SK 12/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 87). Skarżący musi każdorazowo określić, w jaki sposób – jego zdaniem – wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia doprowadziło do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jest to niezbędny element skargi konstytucyjnej, którego istnienie warunkuje dokonanie merytorycznej oceny wniesionej skargi konstytucyjnej. Nie budzi zatem wątpliwości, że brak tego elementu skargi uniemożliwia Trybunałowi Konstytucyjnemu ustosunkowanie się do przedstawionych w niej zarzutów. Oczywiście jest także to, że odwołania się do sposobu określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zawartego w innym wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie można uznać za realizację wymagania określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Sposób określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności musi być ściśle powiązany z ostatecznym orzeczeniem w sprawie skarżącego, którego wydanie doprowadziło do tego naruszenia. Sposób naruszenia konstytucyjnych praw i wolności jej zawsze określany w oparciu o konkretne okoliczności, które występują na gruncie danej sprawy. W związku z powyższym odwoływanie się do zawartego w innej sprawie określenia naruszenia konstytucyjnych praw i wolności jest niedopuszczalne. Powyższe okoliczności stanowią samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny przypomina ponadto, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Mogą być one powoływane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostaną odniesione do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej jako wzorce kontroli skarżący wskazał również Konwencję oraz Kartę praw podstawowych. Jest to uchybienie formalne skargi, gdyż – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna służy ochronie wolności i praw poręczonych w ustawie zasadniczej (zob. np.: wyrok TK z 6 lutego 2002 r., SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2; postanowienie TK z 31 maja 2005 r., SK 59/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 61). Oznacza to, że oba te akty normatywne wykraczają poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 502

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 351/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Andrzej Wróbel – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D.R.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 grudnia 2014 r. (data nadania), D.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 218 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2014 r. poz. 243, ze zm.; dalej: prawo telekomunikacyjne), z art. 2, art. 47, art. 49, art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1).

Postanowieniem z 5 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W pierwszej kolejności Trybunał zwrócił uwagę, że skarga została wniesiona z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu. Jak podkreślił Trybunał, z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wynika, że skargę konstytucyjną można

wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Naruszenie tego terminu uniemożliwia zatem merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej. Ponadto Trybunał ustalił, że skarżący nie uzupełnił braków formalnych skargi wskazanych w zarządzeniu sędziego Trybunału. Sędzia TK wezwał pełnomocnika skarżącego m.in. do dokładnego określenia, w jaki sposób zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności wywodzone z art. 2, art. 47, art. 49 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. W odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK pełnomocnik ograniczył się jedynie do wskazania, że „analogiczne określenie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności zostało zawarte w wyroku z 20 listopada 2012 r. Trybunału Konstytucyjnego”. Trybunał uznał to za niedopuszczalne ustosunkowanie się pełnomocnika do stwierdzonego braku formalnego. Jednocześnie Trybunał zasadnie przypomniał, że art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Zarzucił Trybunałowi naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 36 ust. 3 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący stwierdził, że w skardze konstytucyjnej dostatecznie określił sposób naruszenia konstytucyjnych praw, natomiast art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie wskazał jako samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tej odmowy. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. W zażaleniu skarżący, poza sformułowaniem zarzutów pod adresem postanowienia TK z 5 maja 2015 r., nie uzasadnił szerzej swojego stanowiska, co znacząco utrudnia Trybunałowi ustosunkowanie się do wniesionego środka zaskarżenia.

W pierwszej kolejności Trybunał podkreśla, że podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w analizowanej sprawie było niedotrzymanie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, co stanowi samodzielną podstawę odmowy. Powyższe uchybienie ma charakter nieusuwalny, a pozostałe braki skargi mają, co do zasady, charakter wtórny. Ponadto Trybunał zaznacza, że w zażaleniu skarżący w żaden sposób nie odniósł się do tego uchybienia. Ustosunkował się jedynie do stwierdzonego przez Trybunał nieuzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, a także do wskazania, że art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności.

Jak wynika z zaskarżonego postanowienia Trybunału, w analizowanej skardze konstytucyjnej, poza niedotrzymaniem trzymiesięcznego terminu do jej wniesienia, skarżący nie uzupełnił braku formalnego skargi, co także stanowiło samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu. Stwierdzony przez Trybunał brak formalny skargi konstytucyjnej polegał na nieokreśleniu sposobu, w jaki zaskarżony przepis art. 218 § 1 k.p.k. naruszył konstytucyjne prawa i wolności, o których mowa w art. 2, art. 47, art. 49 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący musi wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Nie budzi wątpliwości Trybunału, że samego żądania zbadania konstytucyjności zakwestionowanego przepisu art. 218 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten „nie określa jednoznacznie przesłanek żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180d prawa telekomunikacyjnego, jak również w zakresie, w jakim nie ogranicza możliwości żądania danych, o których mowa w art. 180c i art. 180d prawa telekomunikacyjnego do spraw o poważne przestępstwa zagrażające bezpieczeństwu publicznemu” – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie można uznać za wskazanie sposobu naruszenia wolności i praw konstytucyjnych. Trybunał podkreśla, że wynikający z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK obowiązek dokładnego określenia przepisu ustawy, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji, nie może być utożsamiany z obowiązkiem określonym w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, tj. koniecznością wskazania,

jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Trybunał w składzie rozpoznającym zażalenie podzielił stanowisko zajęte w zaskarżonym postanowieniu, że skarżący tego obowiązku nie wypełnił.

W zażaleniu skarżący zakwestionował także ustalenia Trybunału, zgodnie z którymi art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowiły samodzielne wzorce kontroli w wniesionej skardze konstytucyjnej. Skarżący w żaden sposób nie uzasadnił jednak tego zarzutu, w związku z powyższym Trybunał nie może się do niego odnieść. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 4 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr I/A/2008, poz. 22 oraz wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr I/A/2004, poz. 2).

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 503

### **POSTANOWIENIE** z dnia 24 kwietnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 355/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.Ch. w sprawie zgodności: art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 635, ze zm.) oraz § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31, art. 42 ust. 2 i art. 92 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 grudnia 2014 r. (data nadania) M.Ch. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 635, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze) oraz § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31, art. 42 ust. 2 i art. 92 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Dnia 3 listopada 2010 r. Urząd Kontroli Skarbowej w Warszawie skierował przeciwko skarżącemu akt oskarżenia o czyn określony w art. 56 § 1 w zbiegu z art. 61 § 1 w zw. z art. 6 § 2 i w zw. z art. 9 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.). Wyrokiem z 17 lutego 2014 r. (sygn. akt III K 11/12) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie – Wydział III Karny (dalej: Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ) uniewinnił skarżącego od popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. Postanowieniem z 25 marca 2014 r. (sygn. akt III K 11/12) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ przyznał od Skarbu Państwa skarżącemu 3024 zł tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy. Jako podstawę prawną wskazał art. 616 § 1 pkt 2, art. 626

§ 2 i art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz § 2 ust. 1 (błędnie określony jako „pkt 1”) rozporządzenia z 2002 r. Postanowieniem z 18 września 2014 r. (sygn. akt VI Kz 355/14) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – Wydział VI Karny Odwoławczy uwzględnił częściowo zażalenie skarżącego na postanowienie z 25 marca 2014 r. i zmienił je w ten sposób, że kwotę uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy, przyznaną skarżącemu od Skarbu Państwa, podwyższył do 3719,52 zł. Jak stwierdził, kwotę zwrotu poniesionych wydatków należało podwyższyć o 695,52 zł, czyli o 23%, co odpowiada wysokości podatku od towarów i usług, należnego do uiszczenia od wynagrodzenia zapłaconego przez skarżącego. Postanowienie z 18 września 2014 r. doręczono skarżącemu 23 września 2014 r.

Zdaniem skarżącego art. 16 ust. 2 prawa o adwokaturze narusza przysługujące mu prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), „a w konsekwencji (...) zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), zasadę prawidłowej legislacji wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) w zakresie, w jakim wyłącza w delegacji ustawowej możliwość ustalenia stawek za czynności adwokackie w wysokości wyższej niż sześciokrotność stawki minimalnej, pomimo stwierdzenia wyższego nakładu niezbędnej pracy, stopnia i zawłości sprawy”. Ponadto, w przekonaniu skarżącego zakwestionowany przepis „narusza zasadę swobody umów wynikającą z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim ingeruje w istotne postanowienia umowy pomiędzy klientem a adwokatem w przedmiocie kosztu obrony przez jednego obrońcę z wyboru oraz narusza zasadę wolności działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji) i reguły ograniczania wolności pomiędzy klientem a adwokatem przy ustalaniu wysokości zwrotu należnych kosztów obrony przez jednego obrońcę z wyboru, jak i zakaz subdelegacji (art. 92 ust. 2 Konstytucji) w zakresie, w jakim ogranicza wolności obywatelskie w akcie rangi niższej niż ustawa”.

Skarżący uważa, że § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. narusza jego prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), a w konsekwencji także zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasadę prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji) w zakresie, w jakim „w przypadku umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z wyboru, przy orzekaniu o zwrocie kosztów procesu, do których należą wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy, nakłada na sąd obowiązek zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, wg stawek minimalnych określonych w rozdziałach 3-5 ww. rozporządzenia oraz wyłącza możliwość ustalenia stawek za czynności adwokackie w wysokości wyższej niż sześciokrotność stawki minimalnej, pomimo stwierdzenia wyższego nakładu niezbędnej pracy, stopnia i zawłości sprawy”. Ponadto, skarżący wskazuje, że § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. narusza „zasadę swobody umów wynikającą z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim ingeruje w istotne postanowienia umowy pomiędzy klientem a adwokatem w przedmiocie kosztu obrony przez jednego obrońcę z wyboru oraz narusza zasadę wolności działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji) i reguły ograniczania wolności działalności gospodarczej w zakresie, w jakim nie uwzględnia umowy pomiędzy klientem a adwokatem przy ustalaniu wysokości zwrotu należnych kosztów obrony przez jednego obrońcę z wyboru, przez co znacznie ogranicza zasadę swobody umów (...) (art. 22 Konstytucji) (...), jak i zakaz subdelegacji (art. 92 ust. 2 Konstytucji) w zakresie, w jakim ogranicza wolności obywatelskie w akcie rangi niższej niż ustawa”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2015 r. skarżący został wezwany do usunięcia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez podanie adresu zamieszkania. W odpowiedzi na zarządzenie przesłał 20 stycznia 2015 r. pismo, w którym podał swój adres.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

Skarżący uważa, że zarówno art. 16 ust. 2 prawa o adwokaturze, jak i § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. naruszają przysługujące mu „prawo do obrony” (art. 42 ust. 2 Konstytucji), „zasadę proporcjonalności” (art. 31 ust. 3 Konstytucji), „wolność każdego człowieka w zakresie swobody umów” (art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji), „wolność działalności gospodarczej” (art. 20 Konstytucji), „reguły ograniczania wolności działalności gospodarczej” (art. 22 Konstytucji), zasadę demokratycznego państwa prawnego w zakresie zasady prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji), a także zakaz subdelegacji (art. 92 ust. 2 Konstytucji). Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy w sposób sprzeczny z powyżej przywołanymi wzorcami konstytucyjnymi wyłączają „możliwość



ustalenia stawek za czynności adwokackie w wysokości wyższej niż sześciokrotność stawki minimalnej, pomimo stwierdzenia wyższego nakładu niezbędnej pracy, stopnia i złożoności sprawy”.

Zaskarżony art. 16 ust. 2 prawa o adwokaturze stanowi: „Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna (...), lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i złożonością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata”. W świetle zaś § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. „[p]odstawę zasądzenia opłaty [za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego] (...) stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3–5 [tego rozporządzenia]. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy”.

Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK na skarżącym ciąży nie tylko obowiązek wskazania, jakie jego konstytucyjne wolności lub prawa zostały – w jego przekonaniu – naruszone, ale także w jaki sposób doszło do tego naruszenia. Tym samym skarżący powinien wykazać, że zasługuje na ochronę przyznaną mu w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jeśli zaś przedstawione w skardze argumenty nie uprawdopodobniają naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych w skardze albo z twierdzeń skarżącego jednoznacznie wynika, że do takiego naruszenia nie doszło lub nie mogło dojść (nieadekwatność konstytucyjnych wzorców kontroli), skardze należy odmówić nadania dalszego biegu ze względu na jej oczywistą bezzasadność (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W ocenie Trybunału zarzuty skarżącego sprowadzają się do zakwestionowania maksymalnej wysokości opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości. Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego nie mogą być przepisy wprowadzające górną granicę opłat za czynności adwokackie. W rzeczywistości bowiem w sprawie skarżącego to nie abstrakcyjnie ujęty obowiązek określenia stawki minimalnej czy maksymalnej doprowadził do niekorzystnej dla niego sytuacji majątkowej (mimo niewinienia skarżący musiał zapłacić różnicę pomiędzy przyznanymi mu od Skarbu Państwa kosztami uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy a wynagrodzeniem, na które umówił się z adwokatem), lecz to, w jakiej wysokości rozporządzenie z 2002 r. określa konkretne stawki minimalne. Jak zaznacza sam skarżący, „stawki minimalne, na podstawie których sąd zasądza zwrot poniesionych kosztów są rażąco niskie i mają niewiele wspólnego z rzeczywistymi kosztami ponoszonymi przez strony na rzecz pełnomocników procesowych”. Trybunał stwierdza zatem, że przepisy, w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, nie mogły – z oczywistych względów – doprowadzić do naruszenia jego konstytucyjnych praw podmiotowych.

Wymaga także podkreślenia, że skarżący nie uprawdopodobnił, że doszło do naruszenia któregośkolwiek z przywołanych przez niego w skardze wzorców konstytucyjnych. Jego prawo do obrony, wywodzone z art. 42 ust. 2 Konstytucji, nie zostało naruszone, skoro w żaden sposób zaskarżone przepisy nie uniemożliwiły mu wyboru (powołania) obrońcy (skarżący miał obrońcę, a nawet umówił się z nim na wyższe wynagrodzenie aniżeli przewidziane w rozporządzeniu z 2002 r.). Dodać trzeba, że przepisy te nie ingerowały w umowę pomiędzy skarżącym a jego obrońcą. To właśnie z konstytucyjnie gwarantowanej swobody umów, do której odwołuje się skarżący, wynikało, że mógł on umówić się na zapłatę swojemu obrońcy wyższego wynagrodzenia, niż zostałyby mu zwrócone po zakończeniu postępowania. Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut skarżącego naruszenia „reguł ograniczania wolności działalności gospodarczej”, które wywodzi z art. 22 Konstytucji. Taki zarzut mogłaby postawić osoba, której działalności gospodarczej dotyczyłby zaskarżony przepis (w sprawie skarżącego – adwokat). Taką osobą nie jest jednak skarżący. Zdaniem Trybunału nie można również zgodzić się z zarzutem skarżącego nawiązującym do zasady proporcjonalności, skoro musi ona być odczytywana w kontekście ograniczenia konkretnych wolności lub praw, czego jednak skarżący nie wykazał.

W związku z oczywistą bezzasadnością wniesionej skargi Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania jej dalszego biegu.

## 504

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 355/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.Ch.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 grudnia 2014 r. (data nadania) M.Ch. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 635, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze) oraz § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31, art. 42 ust. 2 i art. 92 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 24 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania wniesionej skardze dalszego biegu, uznawszy – zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – sformułowane w niej zarzuty za oczywiście bezzasadne. Jak ustalił Trybunał, zarzuty skarżącego sprowadzają się bowiem do zakwestionowania regulacji określających maksymalną wysokość opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości. Skarżący powinien natomiast zaskarżyć przepisy określające konkretne stawki minimalne ustanowione w rozporządzeniu z 2002 r. Jak przy tym zaznaczył, sam skarżący skupia uwagę właśnie na tym, że (konkretne) stawki minimalne są „rażąco niskie i mają niewiele wspólnego z rzeczywistymi kosztami ponoszonymi przez strony na rzecz pełnomocników procesowych”. W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdził, że zaskarżone przepisy nie mogły stanowić źródła naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego. Ponadto Trybunał podkreślił, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia któregośkolwiek z przywołanych przez niego w złożonej skardze konstytucyjnych wzorców kontroli, w szczególności zaś nie wykazał, że zaskarżone przepisy doprowadziły do naruszenia prawa do obrony, zasady swobody umów, „reguł ograniczania wolności działalności gospodarczej”, czy też zasady proporcjonalności.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący podnosi, że – wbrew błędnej opinii Trybunału – w sposób wyraźny kwestionował w skardze zgodność z Konstytucją metody „ustalania wysokości opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności zawarte w ustawie kategorię ograniczenie górnej granicy zwracanej opłaty poprzez wskazanie granicy 6-krotności stawki minimalnej, określonej w drodze rozporządzenia, co kieruje zarzut skarżącego w stronę ustawowego ograniczenia wysokości możliwego zwrotu, nie zmierza zaś do polemizowania z ustaloną w rozporządzeniu stawką minimalną”. Ponadto wyraża on przekonanie, że „zaskarżone regulacje prawne nie pozwalają osobie niesłusznie postawionej przez organy państwowe w stan oskarżenia na skuteczne dochodzenie zaspokojenia przez Skarb Państwa (...) roszczeń z tytułu poniesionych kosztów obrony, w związku z czym determinują decyzję oskarżonego o ustanowieniu w sprawie profesjonalnego i wysoko wykwalifikowanego obrońcy, a tym samym ograniczają *de facto* decyzję o podjęciu obrony i to obrony o odpowiednim stopniu wykwalifikowania, która wiąże się z koniecznością poniesienia odpowiednio wysokich kosztów”. Skarżący wskazuje również na to, że zakwestionowane przez niego przepisy „stanowią faktyczne ograniczenie zasady swobody umów wynikającej z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji, mimo że nie ingerują w umowę na poziomie norm *ius cogens*, to jednak determinują jej treść, czyniąc to w sposób nieuprawniony w realiach społecznej gospodarki rynkowej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK, skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. W zażaleniu skarżący podnosi, że „Rzetelna analiza skargi winna (...) prowadzić do wniosku, że ciężarem i istotą zarzutów (...) było zakwestionowanie konstytucyjności ustawowego (bo określonego w art. 16 ust. 2 prawa o adwokaturze) sposobu ustalania wysokości opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, w tym przede wszystkim kategorycznego ograniczenia maksymalnej wysokości opłat za przedmiotowe czynności poprzez wskazanie sześciokrotności, określanej w drodze rozporządzenia, stawki minimalnej”. Odwołując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2006 r. (SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88), skarżący zaznaczył, że „obecny kształt zaskarżonych regulacji prowadzi do powstania (...) takiego stanu rzeczy, w którym osoba postawiona w stan oskarżenia, mimo wydanego w sprawie wyroku uniewinniającego i braku apelacji ze strony oskarżyciela, nie otrzymuje zwrotu kosztów obrony, a w konsekwencji obok dolegliwości wynikających z samego faktu prowadzonego postępowania ponosi ona także finansowe skutki bezpodstawnego oskarżenia”. Skarżący powtórzył ponadto, że „zaskarżone przepisy, determinując wybór ustanowionego w sprawie obrońcy, naruszają wynikającą z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji swobodę umów, co (...) wykazał w skardze”.

4. Trybunał ponownie przypomina, że jeśli przedstawioną w skardze argumentację mającą wykazać naruszenie konstytucyjnych praw skarżącego, których ochrony domaga się on w postępowaniu skargowym, cechuje oczywista bezzasadność, to należy odmówić nadania skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

4.1. Trybunał jeszcze raz przywołuje treść zaskarżonych przepisów. Skarżący kwestionuje je bowiem w zakresie, w jakim ustanawiają górną (maksymalną) granicę stawki opłaty dla adwokata za czynności z tytułu zastępstwa prawnego przed organami wymiaru sprawiedliwości. Źródłem naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych praw skarżącego mają więc być normy prawne, zgodnie z którymi adwokatowi można przyznać maksymalną opłatę odpowiadającą sześciokrotności stawki przewidzianej za daną czynność. Rozwiązanie to ma w przekonaniu skarżącego wpływać na wysokość kosztów procesu zwracanych oskarżonemu, który został uniewinniony, czyli skarżącemu. Na koszty te składają się bowiem „uzasadnione wydatki strony, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika”, o czym stanowi art. 632 pkt 2 w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.). W konsekwencji zaskarżone przepisy mają prowadzić przede wszystkim do naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do obrony.

4.2. Trybunał zauważa, że skarżący koncentruje się na abstrakcyjnie ujętej górnej granicy opłaty za czynności adwokackie, pomija przy tym wysokość stawki minimalnej opłaty, czyli mnożnik, bez którego ustalenie konkretnej stawki maksymalnej opłaty za daną czynność adwokacką jest niemożliwe, i powtórnie stwierdza, że zakwestionowane przepisy nie mogły naruszyć żadnego ze wskazanych w skardze konstytucyjnych praw (głównie prawa do obrony), ponieważ nie wynikają z nich jeszcze konkretne stawki (dopiero po wykonaniu mnożenia można ustalić wysokość maksymalnej stawki opłaty za daną czynność adwokacką). Trybunał zwraca przy tym uwagę,

że jeżeliby ustawodawca inaczej określił stawki minimalne, to ich sześciokrotność być może przekraczałaby znacznie wynagrodzenie ustalone w umowie łączącej oskarżonego z obrońcą.

Mając to na względzie, Trybunał stwierdza, że skarżący zakwestionował inną regulację niż ta, z którą ewentualnie mógłby wiązać naruszenie swoich konstytucyjnych praw. Tym samym przedstawione w skardze zarzuty nie mogą być ocenione inaczej aniżeli jako oczywiście bezzasadne.

4.3. Trybunał podkreśla ponadto, że chybiony jest zarzut skarżącego, że kwestionowane przepisy ingerują w zagwarantowaną w Konstytucji wolność umów. Skarżący nie uwzględnia bowiem tego, że sprawa zwrotu wszystkich poniesionych kosztów procesu i sprawa ustalenia wynagrodzenia w umowie zawartej pomiędzy obrońcą i oskarżonym to dwie różne kwestie. Skarżący zdaje się więc prezentować błędną tezę, że przez ustalenie abstrakcyjnej stawki maksymalnej opłaty za czynności adwokackie ustawodawca ograniczył swobodę stron w jej kształtowaniu w łączącej ich umowie o reprezentację. Tak jednak nie jest. Oskarżony i obrońca mogą ustalić w umowie taką opłatę, jaką uznają za właściwą. Przyczyna braku zwrotu tej kwoty w razie uniewinnienia oskarżonego nie leży w zaskarżonych przepisach, lecz – o czym była już mowa – w przepisach określających konkretne stawki minimalne opłat, które – jak podnosi skarżący – nie przystają do rzeczywistości.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**505**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 359/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności:  
art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych  
(Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji  
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. W decyzji z 17 czerwca 2011 r. Prezydent Miasta Włocławka ustalił skarżącemu, jako właścicielowi nieruchomości położonej we Włocławku przy ul. Barskiej 4, podatek od nieruchomości za 2011 r. w kwocie 21 909 zł. Organ przyjął dane dotyczące powierzchni budynków i gruntów wskazane w złożonej przez skarżącego deklaracji, jednak dokonał innej kwalifikacji przedmiotu opodatkowania. Prezydent uznał, że skoro od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą, to – ze względu na treść art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. – do opodatkowania wyżej wskazanej nieruchomości należy zastosować stawki właściwe dla przedmiotów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W decyzji z 20 września 2011 r. (nr SKO-713/11) Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Włocławku utrzymało decyzję organu pierwszej instancji w mocy. Na to rozstrzygnięcie skarżący złożył skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oddalił w wyroku z 17 maja 2012 r. (sygn. akt I SA/Bd 227/12). Następnie Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z 4 lipca 2014 r. (sygn. akt II FSK 2974/12), oddalił skargę kasacyjną skarżącego.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 12 stycznia 2015 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący ustosunkował się do tego wezwania w przewidzianym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą więc uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywieńdzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazania adekwatnych wzorców konstytucyjnych wyrażających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Skarżący kwestionuje art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., który stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”. Zarówno z *petitum*, jak i uzasadnienia skargi wynika, że wzorcami kontroli tego przepisu skarżący uczynił art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji. Takie określenie podstawy skargi jest jednak błędne.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia rozpatrywanej skargi niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w sprawie skarżącego.

Skarżący nieprawidłowo wskazał również art. 7 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę legalizmu jako wzorzec kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Jak bowiem podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji w sposób oczywisty nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy on bowiem funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji, określający przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko

takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie trzeba uzupełnić o wskazanie konkretnej wolności lub konkretnego prawa mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Podobne zastrzeżenia budzi wskazywanie jako wzorca kontroli art. 32 Konstytucji. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w odniesieniu do art. 32 Konstytucji skarżący nie doprecyzował również – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego, które mu przysługuje. Jak Trybunał wyjaśnił powyżej, prawa takiego nie można wywieść z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z którym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący powiązał art. 32 Konstytucji.

Przywołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli zaskarżonego przepisu art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji, które samodzielnie nie wyrażają praw podmiotowych, powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jest to samoistna przesłanka odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto, w ocenie Trybunału, analizowana skarga jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Artykuł 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”

Organy i sądy ustaliły, że od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu i zarządzania nieruchomością własnymi lub dzierżawionymi. Nieruchomość, której dotyczył spór z organami podatkowymi, w ewidencji gruntów i budynków jest oznaczona jako tereny przemysłowe, a skarżący nie wykorzystuje jej na cele osobiste. Znajdują się na niej zabudowania gospodarcze, typowe dla prowadzenia działalności gospodarczej. Część tej nieruchomości skarżący wydierżawia innemu przedsiębiorcy. Ponadto sześć innych niezabudowanych działek należących do skarżącego, znajdujących się na terenach o funkcji mieszkaniowej, opodatkowano według stawek właściwych dla gruntów pozostałych, nie doszukawszy się ich związku z działalnością prowadzoną przez skarżącego. Powyższe okoliczności – zdaniem Trybunału – dowodzą, że przy ustalaniu stawek podatku dla poszczególnych nieruchomości skarżącego organy podatkowe wzięły pod uwagę rzeczywisty związek nieruchomości z działalnością gospodarczą prowadzoną przez skarżącego.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 506

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 359/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Marek Zubik □ sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.G.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 20 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorce kontroli oraz że jego skarga jest oczywiście bezzasadna.

3. W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, zgodnie z którą art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie wyrażają samodzielnie praw podmiotowych, a zatem nie mogą być wzorcami kontroli konstytucyjności bez powiązania ich z przepisami Konstytucji wyrażającymi prawa podmiotowe. Ponadto, w przekonaniu skarżącego Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi na etapie jej wstępnej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie, wbrew zarzutowi skarżącego, nie jest wewnętrznie sprzeczne. Trybunał nie przyjął, że skarżący jedynym wzorcem kontroli uczynił art. 32 Konstytucji; wskazał natomiast, że w *petitum* skargi skarżący zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. wyłącznie z art. 32 Konstytucji, natomiast w uzasadnieniu skargi powołał jako wzorce kontroli art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał dokonał zatem analizy zarzutów skarżącego pod kątem wszystkich wymienionych wzorców kontroli.

5. Trybunał podtrzymuje swoje stanowisko, zgodnie z którym skarżący nie wskazał wzorców kontroli, z których wynikałyby jego prawa podmiotowe chronione konstytucyjnie, co wyklucza nadanie rozpatrywanej skardze dalszego biegu. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te przepisy prawa, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego, a wzorce kontroli muszą statuować konstytucyjne wolności i prawa, które w wyniku zastosowania kwestionowanych przepisów zostały naruszone. Skarga konstytucyjna została więc ukształtowana jako środek zindywidualizowanej kontroli konstytucyjności o ograniczonym zakresie; ma on służyć ochronie naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących.

5.1. Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie wzorca kontroli określonego w art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że stanowisko o niedopuszczalności przywoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w sprawach skargowych przedstawił w postanowieniu pełnego składu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Trybunał podziela zajęte tam stanowisko i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu pełnego składu dopóty, dopóki inny pełny skład od tego poglądu nie odstąpi. Trybunał uznał, że żadnej z zasad wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady dostatecznej określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej legislacji i zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie można uznać za prawo podmiotowe podlegające ochronie w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał przy tym podmiotowych wolności ani praw wynikających z art. 2 Konstytucji, które mogłyby być podstawą skargi konstytucyjnej.

5.2. Podobnie w odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał konsekwentnie wskazywał, że istotą wyrażonej w tym przepisie zasady legalizmu (czy też praworządności) jest nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach wyznaczonych przez prawo. Zasada ta dotyczy więc funkcjonowania organów państwa i nie może być podstawą wywodzenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki.

5.3. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący w zażaleniu stwierdził, że dotyczył on zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Tymczasem przepis ten nie reguluje wskazanych zasad, lecz wyraża tzw. zasadę proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje ocenę, zgodnie z którą ten przepis Konstytucji również nie statuuje żadnych wolności ani praw podmiotowych, których naruszenie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – decydowałoby o dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Ewentualne uczynienie z niego podstawy skargi konstytucyjnej warunkowane jest wskazaniem przez skarżącego, w zakresie jakiego konkretnego prawa podmiotowego, wyrażonego w przepisach konstytucyjnych, przesłanki zawarte w treści tej zasady doznały naruszenia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 2005 r., SK 22/05, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 135). Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie wynika, jakie konstytucyjne prawa i wolności doznały nieproporcjonalnego ograniczenia (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

5.4. Podobnie negatywnie Trybunał ocenia wskazanie art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli kwestionowanego przepisu. Postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), w którym Trybunał wypowiedział się na temat braku możliwości powoływania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samoistnego wzorca kontroli, zostało wydane w pełnym składzie, co wyklucza odstępianie od wyrażonego w nim poglądu prawnego.

5.5. W konsekwencji Trybunał prawidłowo uznał w zaskarżonym orzeczeniu, że skarżący nie wskazał wzorca kontroli, który umożliwiłby poddanie jego zarzutu merytorycznej ocenie.



6. Nie jest również zasadny ostatni zarzut przedstawiony w zażaleniu, dotyczący stwierdzonej przez Trybunał oczywistej bezzasadności analizowanej skargi. Trybunał nie podziela tezy skarżącego o tym, że na etapie wstępnej kontroli Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi. Zdaniem składu rozpoznającego zażalenie Trybunał Konstytucyjny nie przekroczył granic wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Rozpatrywana skarga została poddana procedurze kontrolnej, a jej wynik okazał się negatywny dla skarżącego. Ocena dotycząca oczywistej bezzasadności skargi nie miała charakteru merytorycznego: nie odnosiła się do zgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji. Opierała się natomiast na niekwestionowanych przez skarżącego w postępowaniu administracyjnym i sądowym ustaleniach przedstawionych w decyzjach i wyrokach wydanych w jego sprawie, zgodnie z którymi organy podatkowe, podczas kwalifikacji poszczególnych nieruchomości skarżącego pod kątem przepisów u.p.o.l., zbadały ich związek z prowadzoną przez skarżącego działalnością gospodarczą.

Trybunał podkreśla przy tym, że w przypadku, gdy skarżący nie wskaże żadnych praw podmiotowych konstytucyjnie chronionych, oczywista bezzasadność skargi ma znaczenie drugorzędne. W skardze brakuje bowiem punktu odniesienia do weryfikacji konstytucyjności kwestionowanej regulacji, co przesądziło o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

507

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 360/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności: art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. W decyzji z 15 czerwca 2011 r. Prezydent Miasta Włocławka ustalił skarżącemu, jako właścicielowi nieruchomości położonej we Włocławku przy ul. Toruńskiej 106a, podatek od nieruchomości za 2010 r. w kwocie 26219 zł. Organ przyjął dane dotyczące powierzchni budynków i gruntów wskazane w złożonej przez skarżącego deklaracji, jednak dokonał innej kwalifikacji przedmiotu opodatkowania. Prezydent uznał, że skoro od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą, to □ ze względu na treść art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. □ do opodatkowania wyżej wskazanej nieruchomości należy zastosować stawki właściwe dla przedmiotów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W decyzji z 20 września 2011 r. (nr SKO-717/11) Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Włocławku utrzymało decyzję organu pierwszej instancji w mocy. Na to rozstrzygnięcie skarżący złożył skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oddalił w wyroku z 18 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I SA/Bd 228/12) oddalił. Następnie Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z 4 lipca 2014 r. (sygn. akt II FSK 2224/12), oddalił skargę kasacyjną skarżącego.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 12 stycznia 2015 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący ustosunkował się do tego wezwania w przewidzianym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą więc uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiezienia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazania adekwatnych wzorców konstytucyjnych wyrażających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Skarżący kwestionuje art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., który stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”. Z *petitum* skargi wynika, że wzorcem kontroli tego przepisu skarżący uczynił jedynie art. 32 Konstytucji. W uzasadnieniu dodał, że z wydaniem w jego sprawie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego łączy także naruszenie art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia rozpatrywanej skargi niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w sprawie skarżącego.

Skarżący nieprawidłowo wskazał również art. 7 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę legalizmu jako wzorzec kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji w sposób oczywisty nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy on bowiem funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji, określający przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko

takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie trzeba uzupełnić o wskazanie konkretnej wolności lub konkretnego prawa mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Podobne zastrzeżenia budzi wskazywanie jako wzorca kontroli art. 32 Konstytucji. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w odniesieniu do art. 32 Konstytucji skarżący nie doprecyzował również – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego, które mu przysługuje. Jak Trybunał wyjaśnił powyżej, prawa takiego nie można wywieść z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z którym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący powiązał art. 32 Konstytucji.

Przywołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli zaskarżonego przepisu art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji, które samodzielnie nie wyrażają praw podmiotowych, powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jest to samoistna przesłanka odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto, w ocenie Trybunału, skarga jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Artykuł 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”

Organy i sądy ustaliły, że od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Nieruchomość, której dotyczył spór z organami podatkowymi, w ewidencji gruntów i budynków jest oznaczona jako tereny przemysłowe, zabudowana innymi budynkami niemieszkalnymi i budynkiem przemysłowym. Natomiast według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, leży ona na obszarze oznaczonym jako usługowy. Skarżący nie wykorzystuje tej nieruchomości na cele osobiste, przeciwnie, część tej nieruchomości wydierżawia innemu przedsiębiorcy. Ponadto sześć innych niezabudowanych działek należących do skarżącego, znajdujących się na terenach o funkcji mieszkaniowej, opodatkowano według stawek właściwych dla gruntów pozostałych, nie doszukawszy się ich związku z działalnością prowadzoną przez skarżącego. Zdaniem Trybunału powyższe okoliczności dowodzą, że przy ustalaniu stawek podatku dla poszczególnych nieruchomości skarżącego organy podatkowe wzięły pod uwagę rzeczywisty związek nieruchomości z działalnością gospodarczą prowadzoną przez skarżącego.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**508****POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 360/14****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Marek Zubik □ sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.G.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 20 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorce kontroli oraz że jego skarga jest oczywiście bezzasadna.

3. W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, zgodnie z którą art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie wyrażają samodzielnie praw podmiotowych, a zatem nie mogą być wzorcami kontroli konstytucyjności bez powiązania ich z przepisami Konstytucji wyrażającymi prawa podmiotowe. Ponadto, w przekonaniu skarżącego Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi na etapie jej wstępnej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie, wbrew zarzutowi skarżącego, nie jest wewnętrznie sprzeczne. Trybunał nie przyjął, że skarżący jedynym wzorcem kontroli uczynił art. 32 Konstytucji; wskazał natomiast, że w *petitum* skargi skarżący zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. wyłącznie z art. 32 Konstytucji, natomiast w uzasadnieniu skargi powołał jako wzorce kontroli art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał dokonał zatem analizy zarzutów skarżącego pod kątem wszystkich wymienionych wzorców kontroli.

5. Trybunał podtrzymuje swoje stanowisko, zgodnie z którym skarżący nie wskazał wzorców kontroli, z których wynikałyby jego prawa podmiotowe chronione konstytucyjnie, co wyklucza nadanie rozpatrywanej skardze dalszego biegu. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te przepisy prawa, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego, a wzorce kontroli muszą statuować konstytucyjne wolności i prawa, które w wyniku zastosowania kwestionowanych przepisów zostały naruszone. Skarga konstytucyjna została więc ukształtowana jako środek zindywidualizowanej kontroli konstytucyjności o ograniczonym zakresie; ma on służyć ochronie naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących.

5.1. Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie wzorca kontroli określonego w art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że stanowisko o niedopuszczalności przywoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w sprawach skargowych przedstawił w postanowieniu pełnego składu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Trybunał podziela zajęte tam stanowisko i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu pełnego składu dopóty, dopóki inny pełny skład od tego poglądu nie odstąpi. Trybunał uznał, że żadnej z zasad wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady dostatecznej określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej legislacji i zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie można uznać za prawo podmiotowe podlegające ochronie w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał przy tym podmiotowych wolności ani praw wynikających z art. 2 Konstytucji, które mogłyby być podstawą skargi konstytucyjnej.

5.2. Podobnie w odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał konsekwentnie wskazywał, że istotą wyrażonej w tym przepisie zasady legalizmu (czy też praworządności) jest nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach wyznaczonych przez prawo. Zasada ta dotyczy więc funkcjonowania organów państwa i nie może być podstawą wywodzenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki.

5.3. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący w zażaleniu stwierdził, że dotyczył on zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Tymczasem przepis ten nie reguluje wskazanych zasad, lecz wyraża tzw. zasadę proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje ocenę, zgodnie z którą ten przepis Konstytucji również nie statuuje żadnych wolności ani praw podmiotowych, których naruszenie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – decydowałoby o dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Ewentualne uczynienie z niego podstawy skargi konstytucyjnej warunkowane jest wskazaniem przez skarżącego, w zakresie jakiego konkretnego prawa podmiotowego, wyrażonego w przepisach konstytucyjnych, przesłanki zawarte w treści tej zasady doznały naruszenia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 2005 r., SK 22/05, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 135). Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie wynika, jakie konstytucyjne prawa i wolności doznały nieproporcjonalnego ograniczenia (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

5.4. Podobnie negatywnie Trybunał ocenia wskazanie art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli kwestionowanego przepisu. Postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), w którym Trybunał wypowiedział się na temat braku możliwości powoływania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samoistnego wzorca kontroli, zostało wydane w pełnym składzie, co wyklucza odstępianie od wyrażonego w nim poglądu prawnego.

5.5. W konsekwencji Trybunał prawidłowo uznał w zaskarżonym orzeczeniu, że skarżący nie wskazał wzorca kontroli, który umożliwiłby poddanie jego zarzutu merytorycznej ocenie.

6. Nie jest również zasadny ostatni zarzut przedstawiony w zażaleniu, dotyczący stwierdzonej przez Trybunał oczywistej bezzasadności analizowanej skargi. Trybunał nie podziela tezy skarżącego o tym, że na etapie wstępnej kontroli Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi. Zdaniem składu rozpoznającego zażalenie Trybunał Konstytucyjny nie przekroczył granic wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Rozpatrywana skarga została poddana procedurze kontrolnej, a jej wynik okazał się negatywny dla skarżącego. Ocena dotycząca oczywistej bezzasadności skargi nie miała charakteru merytorycznego: nie odnosiła się do zgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji. Opierała się natomiast na niekwestionowanych przez skarżącego w postępowaniu administracyjnym i sądowym ustaleniach przedstawionych w decyzjach i wyrokach wydanych w jego sprawie, zgodnie z którymi organy podatkowe, podczas kwalifikacji poszczególnych nieruchomości skarżącego pod kątem przepisów u.p.o.l., zbadały ich związek z prowadzoną przez skarżącego działalnością gospodarczą.

Trybunał podkreśla przy tym, że w przypadku, gdy skarżący nie wskaże żadnych praw podmiotowych konstytucyjnie chronionych, oczywista bezzasadność skargi ma znaczenie drugorzędne. W skardze brakuje bowiem punktu odniesienia do weryfikacji konstytucyjności kwestionowanej regulacji, co przesądziło o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

**509**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 361/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności: art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. W decyzji z 15 stycznia 2013 r. Prezydent Miasta Włocławka ustalił skarżącemu, jako właścicielowi nieruchomości położonej we Włocławku przy ul. Toruńskiej 106b, podatek od nieruchomości za 2013 r. w kwocie 2849 zł. Organ przyjął dane dotyczące powierzchni budynków i gruntów wskazane w złożonej przez skarżącego deklaracji, jednak dokonał innej kwalifikacji przedmiotu opodatkowania. Prezydent uznał, że skoro od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą, to  ze względu na treść art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l.  do opodatkowania wyżej wskazanej nieruchomości należy zastosować stawki właściwe dla przedmiotów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W decyzji z 7 maja 2013 r. (nr SKO-498/13) Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Włocławku utrzymało decyzję organu pierwszej instancji w mocy. Na to rozstrzygnięcie skarżący złożył skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oddalił w wyroku z 23 października 2013 r. (sygn. akt I SA/Bd 546/13). Następnie Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z 4 lipca 2014 r. (sygn. akt II FSK 818/14), oddalił skargę kasacyjną skarżącego.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 12 stycznia 2015 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący ustosunkował się do tego wezwania w przewidzianym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą więc uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywieńdzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazania adekwatnych wzorców konstytucyjnych wyrażających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Skarżący kwestionuje art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., który stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”. Z *petitum* skargi wynika, że wzorcem kontroli tego przepisu skarżący uczynił jedynie art. 32 Konstytucji. W uzasadnieniu dodał, że z wydaniem w jego sprawie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego łączy także naruszenie art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia rozpatrywanej skargi niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w sprawie skarżącego.

Skarżący nieprawidłowo wskazał również art. 7 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę legalizmu jako wzorzec kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Jak bowiem podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji w sposób oczywisty nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy on bowiem funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji, określający przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko

takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie trzeba uzupełnić o wskazanie konkretnej wolności lub konkretnego prawa mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Podobne zastrzeżenia budzi wskazywanie jako wzorca kontroli art. 32 Konstytucji. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w odniesieniu do art. 32 Konstytucji skarżący nie doprecyzował również – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego, które mu przysługuje. Jak Trybunał wyjaśnił powyżej, prawa takiego nie można wywieść z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z którym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący powiązał art. 32 Konstytucji.

Przywołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli zaskarżonego przepisu art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji, które samodzielnie nie wyrażają praw podmiotowych, powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jest to samoistna przesłanka odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto, w ocenie Trybunału, analizowana skarga jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Artykuł 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”.

Organy i sądy ustaliły, że od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Nieruchomość, której dotyczył spór z organami podatkowymi, w ewidencji gruntów i budynków jest oznaczona jako zurbanizowane tereny niezabudowane, a według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, leży ona na obszarze oznaczonym jako usługowy. Skarżący nie wykorzystuje jej na cele osobiste. Część tej nieruchomości skarżący wydierżawia innym przedsiębiorcom. Ponadto siedem innych niezabudowanych działek należących do skarżącego, znajdujących się na terenach o funkcji mieszkaniowej, opodatkowano według stawek właściwych dla gruntów pozostałych, nie doszukawszy się ich związku z działalnością prowadzoną przez skarżącego. Powyższe okoliczności, zdaniem Trybunału, dowodzą, że przy ustalaniu stawek podatku dla poszczególnych nieruchomości skarżącego organy podatkowe wzięły pod uwagę rzeczywisty związek nieruchomości z działalnością gospodarczą prowadzoną przez skarżącego.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.



## 510

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 361/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Marek Zubik □ sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.G.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 grudnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 20 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorce kontroli oraz że jego skarga jest oczywiście bezzasadna.

3. W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, zgodnie z którą art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie wyrażają samodzielnie praw podmiotowych, a zatem nie mogą być wzorcami kontroli konstytucyjności bez powiązania ich z przepisami Konstytucji wyrażającymi prawa podmiotowe. Ponadto, w przekonaniu skarżącego Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi na etapie jej wstępnej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie, wbrew zarzutowi skarżącego, nie jest wewnętrznie sprzeczne. Trybunał nie przyjął, że skarżący jedynym wzorcem kontroli uczynił art. 32 Konstytucji; wskazał natomiast, że w *petitum* skargi skarżący zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. wyłącznie z art. 32 Konstytucji, natomiast w uzasadnieniu skargi powołał jako wzorce kontroli art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał dokonał zatem analizy zarzutów skarżącego pod kątem wszystkich wymienionych wzorców kontroli.

5. Trybunał podtrzymuje swoje stanowisko, zgodnie z którym skarżący nie wskazał wzorców kontroli, z których wynikałyby jego prawa podmiotowe chronione konstytucyjnie, co wyklucza nadanie rozpatrywanej skardze dalszego biegu. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te przepisy prawa, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego, a wzorce kontroli muszą statuować konstytucyjne wolności i prawa, które w wyniku zastosowania kwestionowanych przepisów zostały naruszone. Skarga konstytucyjna została więc ukształtowana jako środek zindywidualizowanej kontroli konstytucyjności o ograniczonym zakresie; ma on służyć ochronie naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących.

5.1. Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie wzorca kontroli określonego w art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że stanowisko o niedopuszczalności przywoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w sprawach skargowych przedstawił w postanowieniu pełnego składu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Trybunał podziela zajęte tam stanowisko i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu pełnego składu dopóty, dopóki inny pełny skład od tego poglądu nie odstąpi. Trybunał uznał, że żadnej z zasad wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady dostatecznej określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej legislacji i zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie można uznać za prawo podmiotowe podlegające ochronie w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał przy tym podmiotowych wolności ani praw wynikających z art. 2 Konstytucji, które mogłyby być podstawą skargi konstytucyjnej.

5.2. Podobnie w odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał konsekwentnie wskazywał, że istotą wyrażonej w tym przepisie zasady legalizmu (czy też praworządności) jest nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach wyznaczonych przez prawo. Zasada ta dotyczy więc funkcjonowania organów państwa i nie może być podstawą wywodzenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki.

5.3. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący w zażaleniu stwierdził, że dotyczył on zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Tymczasem przepis ten nie reguluje wskazanych zasad, lecz wyraża tzw. zasadę proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje ocenę, zgodnie z którą ten przepis Konstytucji również nie statuuje żadnych wolności ani praw podmiotowych, których naruszenie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – decydowałoby o dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Ewentualne uczynienie z niego podstawy skargi konstytucyjnej warunkowane jest wskazaniem przez skarżącego, w zakresie jakiego konkretnego prawa podmiotowego, wyrażonego w przepisach konstytucyjnych, przesłanki zawarte w treści tej zasady doznały naruszenia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 2005 r., SK 22/05, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 135). Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie wynika, jakie konstytucyjne prawa i wolności doznały nieproporcjonalnego ograniczenia (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

5.4. Podobnie negatywnie Trybunał ocenia wskazanie art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli kwestionowanego przepisu. Postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), w którym Trybunał wypowiedział się na temat braku możliwości powoływania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samoistnego wzorca kontroli, zostało wydane w pełnym składzie, co wyklucza odstępianie od wyrażonego w nim poglądu prawnego.

5.5. W konsekwencji Trybunał prawidłowo uznał w zaskarżonym orzeczeniu, że skarżący nie wskazał wzorca kontroli, który umożliwiłby poddanie jego zarzutu merytorycznej ocenie.

6. Nie jest również zasadny ostatni zarzut przedstawiony w zażaleniu, dotyczący stwierdzonej przez Trybunał oczywistej bezzasadności analizowanej skargi. Trybunał nie podziela tezy skarżącego o tym, że na etapie wstępnej kontroli Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi. Zdaniem składu rozpoznającego zażalenie Trybunał Konstytucyjny nie przekroczył granic wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Rozpatrywana skarga została poddana procedurze kontrolnej, a jej wynik okazał się negatywny dla skarżącego. Ocena dotycząca oczywistej bezzasadności skargi nie miała charakteru merytorycznego: nie odnosiła się do zgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji. Opierała się natomiast na niekwestionowanych przez skarżącego w postępowaniu administracyjnym i sądowym ustaleniach przedstawionych w decyzjach i wyrokach wydanych w jego sprawie, zgodnie z którymi organy podatkowe, podczas kwalifikacji poszczególnych nieruchomości skarżącego pod kątem przepisów u.p.o.l., zbadały ich związek z prowadzoną przez skarżącego działalnością gospodarczą.

Trybunał podkreśla przy tym, że w przypadku, gdy skarżący nie wskaże żadnych praw podmiotowych konstytucyjnie chronionych, oczywista bezzasadność skargi ma znaczenie drugorzędne. W skardze brakuje bowiem punktu odniesienia do weryfikacji konstytucyjności kwestionowanej regulacji, co przesądziło o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

511

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 17 lutego 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 367/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

art. 117, art. 117<sup>3</sup> i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z:

1) art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji;

3) art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji;

4) art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 lub art. 77 ust. 2 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 grudnia 2014 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117, art. 117<sup>3</sup> i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przekazują rozpoznanie zasadności skargi konstytucyjnej na drogę niesądową, tj. do opinii wyznaczonego przez organ samorządu zawodowego pełnomocnika z urzędu” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim powierzają imienne wyznaczenie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej organom samorządu zawodowego, bez prawa do zaskarżenia

przez stronę decyzji o imiennym wyznaczeniu pełnomocnika” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim nie przewiduj[ą] dla strony, dla której sąd ustanowił pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, środków zaskarżenia na drodze sądowej względem wydanej przez pełnomocnika opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej” – z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim dopuszczają niezaskarżalną odmowę wyznaczenia lub zmiany pełnomocnika z urzędu dla strony kwestionującej wydaną opinię pełnomocnika z urzędu o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim dopuszczają nierówne traktowanie na tle konstytucyjnego prawa do sporządzenia skargi konstytucyjnej, poprzez zamknięcie drogi sądowej osobom korzystającym z pomocy prawnej z urzędu, względem których wyznaczony pełnomocnik wydał opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 lub art. 77 ust. 2 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 18 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Pełnomocnika wyznaczyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach. Wyznaczony pełnomocnik złożył jednak opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Wobec powyższego skarżący złożył wniosek o zmianę pełnomocnika, który to wniosek został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział I Cywilny (sygn. akt I Co 1451/12) z 9 sierpnia 2013 r. Postanowieniem z 29 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I Co 1451/12) Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział I Cywilny oddalił wniosek skarżącego o sporządzenie uzasadnienia powyższego postanowienia, wskazując, że jest ono niezaskarżalne. Zażalenie na to postanowienie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 3 marca 2014 r. (sygn. akt III Cz 1399/13), doręczonym skarżącemu 2 maja 2014 r.

Skarżący sformułował przede wszystkim zarzuty naruszenia konstytucyjnego prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Jak podkreślił, dotyczą one dwóch kwestii: prawa do sądu w zakresie podejmowania i kontroli decyzji o imiennym wyznaczeniu lub zmianie osoby pełnomocnika z urzędu oraz możliwości wniesienia skargi i oceny jej zasadności wyłącznie przez Trybunał Konstytucyjny, nie zaś adwokata lub radcę prawnego. W odniesieniu do pierwszej kwestii skarżący podniósł, że imienne wyznaczenie pełnomocnika z urzędu do reprezentowania skarżącego jest dokonywane przez organy samorządu zawodowego, a nie przez organy władzy sądowniczej. Ponadto od decyzji o wyznaczeniu pełnomocnika nie przysługuje żaden środek odwoławczy do sądu. Zdaniem skarżącego taki sposób wyznaczania pełnomocnika nie zapewnia jego bezstronności ani uniknięcia konfliktu interesów oraz narusza art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W odniesieniu do drugiej kwestii skarżący stwierdził, że możliwość sporządzenia przez pełnomocnika wyznaczonego do reprezentowania skarżącego opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej oraz brak możliwości zakwestionowania takiej opinii na drodze sądowej godzi w jego prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej. Powoduje bowiem, że merytorycznej oceny zasadności takiej skargi dokonuje pełnomocnik procesowy. Stawia też osoby korzystające z pomocy pełnomocnika z urzędu w gorszej sytuacji – w porównaniu do sytuacji osób, które ustanowiły pełnomocnika z wyboru.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 te same ustawy wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto w myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK, mającego zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 te same ustawy, Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi, odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu, gdyż jest oczywiście bezzasadna.

Zarzuty skarżącego odnoszą się do dwóch kwestii: po pierwsze, do sposobu wyznaczania pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz, po drugie, do możliwości sporządzenia przez takiego pełnomocnika opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, niezaskarżalności takiej opinii oraz braku konieczności wyznaczenia w takiej sytuacji nowego pełnomocnika. W obu wskazanych kwestiach sformułowane przez skarżącego zarzuty są oczywiście bezzasadne.

W odniesieniu do problemu wyznaczenia pełnomocnika, Trybunał stwierdza, że nie znajduje podstaw stanowisko skarżącego, jakoby wskazywanie konkretnego adwokata lub radcy prawnego do reprezentowania skarżącego przez właściwą okręgową radę adwokacką lub radę okręgową izby radców prawnych naruszało jego prawo do sądu. Imienne wyznaczenie pełnomocnika nie jest bowiem rozstrzygnięciem o prawach skarżącego (jakim jest postanowienie o przyznaniu mu pomocy prawnej z urzędu), lecz czynnością mającą na celu wykonanie postanowienia sądu. Nie ma więc konieczności, aby było dokonywane przez organ sądowy.

Jednocześnie zapobieżeniu sytuacji, w której między pełnomocnikiem a skarżącym zachodziłby konflikt interesów, służy możliwość zwolnienia adwokata lub radcy prawnego od reprezentacji skarżącego (art. 118 § 3 k.p.c.), możliwość zmiany pełnomocnika w wypadku, gdy nie dochował on zasad należytej staranności przy sporządzaniu opinii o braku podstaw do sporządzenia skargi konstytucyjnej (art. 118 § 6 k.p.c.), a także ponoszenie przez adwokatów oraz radców prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie zasad etyki zawodowej.

Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut skarżącego, jakoby wyznaczenie pełnomocnika z urzędu przez odpowiedni organ samorządu adwokatów lub radców prawnych naruszało prawo do sądu i prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji), zamykało skarżącemu drogę sądową do dochodzenia swoich praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) lub godziło w prawo wystąpienia ze skargą konstytucyjną (art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że wskazane przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcia w jego sprawie postanowienia Sądu Rejonowego w Tychach oraz Sądu Okręgowego w Katowicach dotyczą oddalenia wniosku skarżącego o zmianę pełnomocnika oraz obowiązku uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia. Nie dotyczą natomiast sposobu wyznaczenia pełnomocnika z urzędu przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Katowicach ani możliwości zaskarżenia tej czynności. Nie sposób więc uznać, że zaskarżone przepisy, w zakresie, w jakim dotyczą imiennego wyznaczenia pełnomocnika z urzędu oraz niezaskarżalności tego rozstrzygnięcia, stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, na którym skarżący oparł skargę konstytucyjną. Również ta okoliczność (na podstawie art. 49 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK) uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie.

W odniesieniu do kwestii możliwości sporządzenia przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej opinii o braku podstaw do wniesienia takiej skargi Trybunał Konstytucyjny przypomina, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości ani nie zapewnia każdemu w pełni bezpłatnej pomocy prawnej. Zasadą jest przynajmniej częściowe ponoszenie kosztów postępowania sądowego przez strony oraz korzystanie przez nie z pełnomocnika z wyboru. Jedynie w sytuacjach, w których strona postępowania wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, sąd może ustanowić dla niej pełnomocnika z urzędu. Jego zadaniem nie jest jednak przygotowanie określonego pisma procesowego, lecz udzielenie stronie profesjonalnej pomocy prawnej, która może obejmować zarówno sporządzenie takiego środka, jak i wyjaśnienie przyczyn, które – zdaniem pełnomocnika – przemawiają przeciwko temu.

Przymus adwokacko-radcowski ustanowiony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, choć stanowi formalne ograniczenie prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej, pełni funkcję gwarancyjną. Ma zapewnić, że skargi konstytucyjne będą sporządzane przez osoby mające wiedzę i doświadczenie konieczne do ich prawidłowego przygotowania. Jednocześnie ma służyć temu, by skargi nie były formułowane w sprawach, w których nie występują przesłanki ich złożenia. Rygoryzm powyższego wymogu jest łagodzony możliwością wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, który zobowiązany jest udzielić stronie pomocy prawnej. Elementem realizacji tego obowiązku jest ocena istnienia podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej. Jest on więc wypełniany zarówno przez sporządzenie i wniesienie tego środka prawnego, jak i – wtedy, gdy pełnomocnik nie widzi ku temu podstaw – przez przygotowanie opinii o braku podstaw do jego wniesienia. Obie te czynności realizują cel art. 117-118 k.p.c., którym jest zapewnienie stronie profesjonalnej pomocy prawnej z urzędu. Od profesjonalnego pełnomocnika nie można bowiem oczekiwać sporządzenia i wniesienia środka prawnego wtedy, gdy pełnomocnik jest przekonany o jego bezpodstawności. Ponadto zapewnieniu tego, by udzielona stronie pomoc prawna była odpowiedniej jakości, służy art. 118 § 6 k.p.c., który przewiduje wyznaczenie dla skarżącego innego adwokata lub radcy prawnego wtedy, gdy opinia o braku podstaw do wniesienia skargi nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności. Sądy mogą więc wyznaczyć kolejnego pełnomocnika z urzędu, jeśli zostanie stwierdzone, że dotychczasowy pełnomocnik

dopuszcili się zaniedbań w zakresie wykonywania swoich czynności. Zdaniem Trybunału to rozwiązanie w wystarczającym stopniu gwarantuje realizację prawa skarżącego do uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej.

Wbrew twierdzeniom skarżącego – sporządzenie przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej nie zamyka również ostatecznie drogi do złożenia tego środka prawnego. Skarżący może bowiem – z zachowaniem ustawowego terminu do złożenia skargi – zwrócić się do pełnomocnika z wyboru. Skarżący bezzasadnie więc przyjmuje, że możliwość sporządzenia przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi stawia go w gorszej pozycji – w porównaniu do pozycji osób korzystających z pełnomocnika z wyboru. Ponadto nie ma podstaw do przyjęcia, że sporządzona przez pełnomocnika z urzędu opinia o braku podstaw do wniesienia skargi stanowi ostateczne rozstrzygnięcie o możliwości jej złożenia dokonywane przez pełnomocnika, który nie ma do tego uprawnień. Odmowa sporządzenia skargi przez pełnomocnika nie może być bowiem utożsamiana z orzekaniem o dopuszczalności tego środka podejmowanym przez Trybunał w toku rozpoznawania wniesionej skargi. Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut skarżącego, jakoby zakwestionowane przepisy doprowadziły do naruszenia jego prawa zagwarantowanego w art. 45 ust. 1, art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 32 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że sformułowane w skardze zarzuty dotyczą przede wszystkim naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz prawa do złożenia skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Jak wyraźnie wynika z treści skargi, pozostałe wzorce kontroli zakwestionowanych przepisów zostały powołane jedynie pomocniczo, a zarzut ich naruszenia nie został odrębnie uzasadniony. Oczywiście bezzasadność zarzutów naruszenia wymienionych praw powoduje więc, że również w zakresie kontroli zakwestionowanych przepisów z pozostałymi wymienionymi w skardze unormowaniami Konstytucji skarga jest oczywiście bezzasadna.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 512

### POSTANOWIENIE z dnia 21 października 2015 r. Sygn. akt Ts 367/14

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględniać zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 grudnia 2014 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117, art. 117<sup>3</sup> i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przekazują rozpoznanie zasadności skargi konstytucyjnej na drogę niesądową, tj. do opinii wyznaczonego przez organ samorządu zawodowego pełnomocnika z urzędu” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim powierzają imienne wyznaczenie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej organom samorządu zawodowego, bez prawa do zaskarżenia przez stronę decyzji o imiennym wyznaczeniu pełnomocnika” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1,

art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim nie przewiduj[ą] dla strony, dla której sąd ustanowił pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, środków zaskarżenia na drodze sądowej względem wydanej przez pełnomocnika opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej” – z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim dopuszczają niezaskarżalną odmowę wyznaczenia lub zmiany pełnomocnika z urzędu dla strony kwestionującej wydaną opinię pełnomocnika z urzędu o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji; „w zakresie, w jakim dopuszczają nierówne traktowanie na tle konstytucyjnego prawa do sporządzenia skargi konstytucyjnej, poprzez zamknięcie drogi sądowej osobom korzystającym z pomocy prawnej z urzędu, względem których wyznaczony pełnomocnik wydał opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej” – z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 37 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 lub art. 77 ust. 2 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Argumentacja skarżącego przedstawiona w skardze dotyczyła przede wszystkim naruszenia prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżący podniósł w szczególności, że dokonywanie imiennego wyznaczenia pełnomocnika z urzędu do reprezentowania skarżącego przez organ samorządu zawodowego oraz brak sądowej kontroli takiego wyznaczenia nie gwarantują bezstronności pełnomocnika, a tym samym prowadzą do naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ponadto – zdaniem skarżącego – możliwość sporządzenia przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej oraz brak możliwości zakwestionowania takiej opinii przed sądem naruszają art. 79 ust. 1 Konstytucji. Pozwalają bowiem na dokonanie merytorycznej oceny zasadności skargi przez takiego pełnomocnika. Stawiają także osoby korzystające z pomocy pełnomocnika z urzędu w gorszej sytuacji – w porównaniu do sytuacji osób, które ustanowiły pełnomocnika z wyboru.

Postanowieniem z 17 lutego 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził, że imienne wyznaczenie pełnomocnika nie jest rozstrzygnięciem o prawach skarżącego, lecz czynnością mającą na celu wykonanie postanowienia sądu o przyznaniu skarżącemu pomocy prawnej z urzędu. Nie ma więc konieczności, aby było dokonywane przez sąd. Trybunał podkreślił ponadto, że przepisy przewidują mechanizmy służące zapobieżeniu sytuacji, w której między pełnomocnikiem a skarżącym zachodziłby konflikt interesów (w szczególności możliwość zwolnienia pełnomocnika od reprezentacji skarżącego, zmianę pełnomocnika, gdy nie dochował on zasad należytej staranności przy sporządzaniu opinii, a także odpowiedzialność dyscyplinarną adwokatów i radców prawnych). Ponadto Trybunał zauważył, że przedstawione przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcia w jego sprawie postanowienia dotyczyły oddalenia wniosku skarżącego o zmianę pełnomocnika oraz obowiązku uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia, a nie sposobu wyznaczenia pełnomocnika z urzędu przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Katowicach. Nie można więc przyjąć, że podstawą ich wydania były zakwestionowane przepisy – w zakresie, w jakim dotyczą imiennego wyznaczenia pełnomocnika z urzędu oraz zaskarżalności tego rozstrzygnięcia. Trybunał podkreślił, że również ta okoliczność uzasadniała odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie.

W odniesieniu do kwestii możliwości przygotowania przez pełnomocnika z urzędu ustanowionego z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej opinii o braku podstaw do wniesienia takiej skargi Trybunał przypomniał, że zasadą jest korzystanie przez strony postępowania z pomocy pełnomocnika z wyboru. Jedynie w sytuacji, w której strona wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, sąd może ustanowić dla niej pełnomocnika z urzędu. Jego zadaniem jest udzielenie stronie profesjonalnej pomocy prawnej, która może wyrażać się zarówno w sporządzeniu skargi konstytucyjnej, jak i – w wypadku, gdy pełnomocnik nie widzi ku temu podstaw – w przygotowaniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi. Od profesjonalnego pełnomocnika nie można bowiem oczekiwać sporządzenia i wniesienia środka prawnego, gdy pełnomocnik jest przekonany o jego bezpodstawności. Trybunał podkreślił również, że wbrew twierdzeniom skarżącego sporządzenie przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej nie zamyka drogi do złożenia tego środka prawnego. Skarżący może bowiem – z zachowaniem ustawowego terminu do złożenia skargi – zwrócić się do pełnomocnika z wyboru.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Stwierdził w nim, że Trybunał niesłusznie przyjął, iż imienne wyznaczenie pełnomocnika z urzędu nie jest rozstrzygnięciem o wolnościach i prawach skarżącego. Zdaniem skarżącego, gdyby tak było, to wyznaczenie takie w ogóle nie byłoby regulowane przepisami ustawy. Nie mogłyby także stanowić podstawy przedstawicielstwa procesowego. Pełnomocnik skarżącego podkreślił również, że w jego przekonaniu mechanizmy przewidziane w art. 118 § 3 i 6 k.p.c. nie są wystarczające do uniknięcia konfliktu interesów między skarżącym a jego pełnomocnikiem, gdyż przepisy te nie przewidują możliwości zainicjowania przewidzianych w nich procedur przez stronę korzystającą z pomocy

pełnomocnika z urzędu. Pełnomocnik skarżącego powtórzył, że w jego przekonaniu wyznaczenia konkretnego adwokata lub radcy prawnego powinien dokonywać sąd, a w wypadku dokonywania tej czynności przez inny organ sąd powinien mieć możliwość kontroli jej prawidłowości. Ponadto pełnomocnik zarzucił, że stanowisko Trybunału – zgodnie z którym zadaniem pełnomocnika ustanowionego w ramach pomocy prawnej z urzędu nie jest sporządzenie określonego pisma procesowego (skargi konstytucyjnej), lecz udzielenie profesjonalnej pomocy prawnej, która może obejmować przygotowanie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi – stoi w sprzeczności z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten gwarantuje bowiem prawo do wniesienia skargi każdemu. Zdaniem pełnomocnika skarżącego możliwość odmowy wniesienia skargi przez pełnomocnika z urzędu uniemożliwia skarżącemu skorzystanie z tego prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podwałyby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 17 lutego 2015 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał słusznie stwierdził, że wyznaczenie konkretnej osoby – adwokata lub radcy prawnego – do reprezentowania skarżącego nie jest rozstrzygnięciem o wolnościach i prawach skarżącego i nie musi być dokonywane przez sąd. Wbrew stanowisku skarżącego twierdzenia tego nie podważa charakter pełnomocnictwa, które zgodnie z art. 96 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U z 2014 r. poz. 121, ze zm.) powinno być oparte na czynności prawnej. Zgodnie z art. 118 w związku z art. 117<sup>3</sup> § 1 k.p.c. ustanowienie i wyznaczenie pełnomocnika z urzędu w procedurze przewidzianej w zakwestionowanych przepisach jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego, a więc zastępuje czynność prawną, którą jest udzielenie pełnomocnictwa adwokatowi lub radcy prawnemu z wyboru. Trybunał prawidłowo wskazał również, że przepisy k.p.c. przewidują mechanizmy zapobieżenia sytuacji, w której między skarżącym a jego pełnomocnikiem zachodzi konflikt interesów. O ile możliwość wnioskowania o zwolnienie od obowiązku zastępowania strony w postępowaniu zostało zastrzeżone wyłącznie dla pełnomocnika, o tyle strona może wnosić o stwierdzenie przez sąd, że przygotowana przez pełnomocnika opinia nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności, a także zwrócić się do organów samorządu zawodowego o pociągnięcie adwokata lub radcy prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jednocześnie ma możliwość wypowiedzenia stosunku pełnomocnictwa, choć musi w takim wypadku liczyć się z tym, że sąd może odmówić ponownego ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2011 r., sygn. akt II CSK 85/11, Lex nr 1147739). Trybunał słusznie uznał więc w zakwestionowanym postanowieniu, że w części dotyczącej wyznaczenia pełnomocnika przez organ samorządu zawodowego oraz braku możliwości zaskarżenia takiego wyznaczenia sformułowane w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne.

Ponadto Trybunał zauważa, że skarżący w żaden sposób nie odniósł się do ustalenia, iż zakwestionowane przepisy – w zakresie, w jakim dotyczą imiennego wyznaczenia pełnomocnika z urzędu oraz niezaskarżalności tej czynności – nie były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w oparciu, o które wniesiono skargę. Trybunał, w obecnym składzie, stwierdza, że również to ustalenie zawarte w postanowieniu z 17 lutego 2015 r. było prawidłowe.

Trybunał zasadnie wskazał także w zakwestionowanym postanowieniu, że ani art. 79 ust. 1 Konstytucji, ani żaden z pozostałych wskazanych przez skarżącego przepisów nie gwarantują prawa do wyznaczenia dla niego pełnomocnika z urzędu, który sporządzi pismo procesowe (w tym wypadku skargę konstytucyjną) zgodnie z wolą skarżącego, niezależnie od własnej opinii co do zasadności tego pisma. Trybunał trafnie podkreślił, że skarżący ma prawo do uzyskania pomocy prawnej, które jest realizowane zarówno przez sporządzenie i wniesienie skargi, jak i przez przygotowanie opinii o braku podstaw do jej złożenia. Sporządzenia takiej opinii nie można jednocześnie utożsamiać z orzekaniem o dopuszczalności, czy też zasadności już złożonej skargi konstytucyjnej. Nie zamyka ono również skarżącemu ostatecznie drogi do wniesienia tego środka prawnego. Trybunał słusznie stwierdził więc, że sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty są oczywiście bezzasadne i prawidłowo odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na tej podstawie.



Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

513

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 369/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku, nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczanego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-96/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 22 października 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-458/12-4/ŁD/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1314/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 754/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

514

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 369/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady

bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – jak ustalił Trybunał – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty, które mają w jej przekonaniu potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać

za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Istotą zasady skargowości jest, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwania się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał

Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciniński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej niespełnienie standardów konstytucyjnych w tym zakresie wykazywała również dołączona do jej skargi ekspertyza prawna. Tymczasem – co wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału – zarzut naruszenia tych zasad nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. Chociaż w rozpatrywanej sprawie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe została spełniona, to nie można uznać, że skarżąca zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych

regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 515

### **POSTANOWIENIE** z dnia 2 kwietnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 370/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 10 kwietnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-117/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 3 lipca 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-256/12-4/JR/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 929/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 649/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczanego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa



ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość i słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

516

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 370/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym

(Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – jak ustalił Trybunał – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty, które w jej ocenie mają potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia - zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism

procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Istotą zasady skargowości jest, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez

przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcziński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej niespełnienie standardów konstytucyjnych w tym zakresie wykazywała również dołączona do jej skargi ekspertyza prawna. Tymczasem – co wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału – zarzut naruszenia tych zasad nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. Chociaż w rozpatrywanej sprawie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe została spełniona, to nie można uznać, że skarżąca zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 517

### **POSTANOWIENIE** z dnia 2 kwietnia 2015 r. **Sygn. akt Ts 371/14**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 25 maja 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-97/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 7 listopada 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-368/12-5/WN/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy

podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 19 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1389/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 766/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy

do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ocenie Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

518

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 371/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

postanawia:

**nie uwzględnić zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – w ustalił Trybunał – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty, które w jej ocenie mają potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie kontroli – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego



biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Istotą zasady skargowości jest, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest takie sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK

z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcziński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistnienia (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej niespełnienie standardów konstytucyjnych w tym zakresie wykazywała również dołączona do jej skargi ekspertyza prawna. Tymczasem – co wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału – zarzut naruszenia tych zasad nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich

praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. Chociaż w rozpatrywanej sprawie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe została spełniona, to nie można uznać, że skarżąca zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

519

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 372/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp. j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określili kwotę zobowiązania

podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-125/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 24 października 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-463/12-5/MS/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 20 lutego 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1395/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 813/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich

występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmiennej klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 520

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 372/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – jak ustalił Trybunał – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała i nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty, które w jej ocenie mają potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Istotą zasady skargowości jest, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest także sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw

podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją.



Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej niespełnienie standardów konstytucyjnych w tym zakresie wykazywała również dołączona do jej skargi ekspertyza prawna. Tymczasem – co wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału – zarzut naruszenia tych zasad nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. Chociaż w rozpatrywanej sprawie powinnośc wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe została spełniona, to nie można uznać, że skarżąca zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekał o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

521

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 373/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym

(Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego tego pojazdu (decyzja z 5 marca 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-320/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 14 maja 2012 r., nr 320000-IAGW-9110-158/12-3/IP/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzspółnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 17 października 2012 r., sygn. akt I SA/Gd 662/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelnny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 500/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie

którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 522

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 373/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – jak ustalił Trybunał – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty, które w jej przekonaniu mają potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na poziomie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązki zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Istotą zasady skargowości jest, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest także sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwania się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcziński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem, którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej niespełnienie standardów konstytucyjnych w tym zakresie wykazywała również dołączona do jej skargi ekspertyza prawna. Tymczasem – co wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału – zarzut naruszenia tych zasad nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. Chociaż w rozpatrywanej sprawie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe została spełniona, to nie można uznać, że skarżąca zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

523

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 2 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 374/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. w sprawie zgodności:

art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów sprowadzonych z zagranicy. Na skutek przeprowadzenia w spółce kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Słupsku stwierdził, że mimo ciążącego na skarżącej obowiązku nie zapłaciła ona należnego podatku akcyzowego. W konsekwencji, dokonawszy klasyfikacji pojazdu jako samochodu przeznaczonego głównie do przewozu osób, określił kwotę zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego tego pojazdu (decyzja z 8 sierpnia 2012 r., znak: 323000-UAGR-9110-93/12/ZB). Dyrektor Izby Celnej w Gdyni, orzekając na skutek odwołania skarżącej, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji (decyzja z 22 października 2012 r., nr 320000-1AGW-9110-457/12-4/ŁD/XA). W uzasadnieniu wskazał, że przy nabyciu wewnątrzwspólnotowym do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), natomiast w obrocie krajowym stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU). Podkreślił także, że organy podatkowe w tym zakresie nie są związane homologacją pojazdu jako dowodem świadczącym o zaklasyfikowaniu go do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych. W przypadku sporu co do jednoznacznej identyfikacji konkretnego pojazdu organy podatkowe stosują klasyfikację CN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, oddalając skargę spółki na powyższą decyzję (wyrok z 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Gd 1313/12), podkreślił, że kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowi zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu skarżącej do pozycji 8703 CN, nie zaś – czego domagała się strona skarżąca – do pozycji 8704 CN, co zwolniłoby skarżącą z obowiązku zapłacenia podatku akcyzowego. Po zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przeprowadzonego postępowania dowodowego, sąd ten uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że wniesiona przez spółkę skarga kasacyjna jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i ją oddalił (wyrok z 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I GSK 758/13).

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, gdyż powoduje, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające, tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego decyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać przesłanki jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymagania dotyczące pisma procesowego, a ponadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone;



uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań, a zarzuty w niej sformułowane są oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca w istocie oczekuje uznania, że zaklasyfikowanie przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do pozycji 8703 CN (nie zaś do pozycji 8704 CN – czego domagała się skarżąca w trakcie postępowania) narusza jej konstytucyjne wolności lub prawa. W szczególności skarżąca podnosi, że możliwość odmiennego zaklasyfikowania tego samego pojazdu w celu rejestracji i homologacji (jako samochodu ciężarowego) oraz określenia wysokości podatku akcyzowego (jako samochodu przeznaczonego do przewozu osób) narusza Konstytucję.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał przypomina, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Trybunał Konstytucyjny nie może także rozstrzygać kolizji (o ile taka występuje) między przepisami tej samej rangi umieszczonymi w różnych ustawach lub tej samej ustawie (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy w procesie stanowienia prawa ustawodawca przestrzegał tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że postawiony w skardze zarzut naruszenia Konstytucji przez możliwość odmienną klasyfikacji tego samego pojazdu dla celów rejestracji i określenia wysokości podatku akcyzowego jest oczywiście bezzasadny. Powyższa okoliczność, w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest samodzielną przesłanką odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego, Trybunał zauważa, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – zdaniem Trybunału – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa.

Zgodnie z konstrukcją skargi konstytucyjnej przyjętą w polskim prawie przedmiotem skargi mogą być tylko akty normatywne będące podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu wolności i praw konstytucyjnych. Nie może nim być celowość ani słuszność wydania takiego rozstrzygnięcia. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Celem tego orzekania jest wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy natomiast ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie (zob. np. postanowienia TK z: 20 lipca 2011 r., Ts 303/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 454; 27 grudnia 2011 r., Ts 108/10, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 189; 7 lutego 2012 r., Ts 309/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 191). Źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności nie może być zatem podnoszona przez skarżącą niezgodna z jej interesem prawnym (i ekonomicznym) wykładnia zaskarżonej regulacji. Jako sąd prawa, a nie faktów, Trybunał nie jest również powołany do oceny indywidualnego rozstrzygnięcia sądowego (czy decyzji organów podatkowych) pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, czy nawet Konstytucją (por. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Okoliczność ta, stosownie do art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 524

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 374/14**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) Auto Handel „KaNaMa” M. i A. Sz. Sp.j. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) w związku z poz. 59 załącznika nr 1 do ustawy podatkowej w związku z art. 3 ust. 2 i 3 oraz w związku z art. 80 ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3 pkt 3 ustawy podatkowej z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 i art. 217 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane unormowania naruszyły prawo własności spółki, gdyż doprowadziły do nałożenia podatku, którego wysokość została określona w ustawie w sposób sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawa, zasadą wyłączności ustawy w nakładaniu podatków oraz z naruszeniem zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli (art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7, art. 10, art. 31 ust. 3, art. 84, art. 87 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji). Zdaniem spółki stosowanie międzynarodowej klasyfikacji statystycznej w celu ustalenia wysokości podatku akcyzowego narusza Konstytucję, powoduje bowiem, że o zaklasyfikowaniu pojazdu do kategorii samochodów osobowych lub ciężarowych stanowią nie przepisy ustawy, a noty wyjaśniające tworzone przez organy międzynarodowe. Prowadzi to do sytuacji, w której o wewnętrznym podatku krajowym nie decydują polskie władze, lecz międzynarodowe organy dokonujące wykładni pojęć. W ocenie spółki możliwa jest jednak zgodna z Konstytucją interpretacja kwestionowanych regulacji, przy tym założeniu, że o zaklasyfikowaniu pojazdu jako samochodu osobowego lub ciężarowego zadecyduje jego homologacja oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rzeczywistości dotyczą wadliwości rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącej, a w szczególności dokonanej przez organy podatkowe oceny stanu faktycznego. Tym samym – jak ustalił Trybunał – skarga konstytucyjna jest w tym zakresie skargą na stosowanie prawa, a przez to jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził także, że skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nietrafnie zrekonstruował zarzuty rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Istota skargi konstytucyjnej nie sprowadzała się bowiem do podważania ustaleń faktycznych i wykładni zaskarżonych przepisów, przyjętej za podstawę orzekania w sprawie skarżącej, lecz do zakwestionowania zgodności tych przepisów ze standardami prawidłowej legislacji dotyczącymi ustaw podatkowych (naruszenie art. 2, art. 84 i art. 217 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji).

W złożonym zażaleniu spółka podniosła, że istotą skargi konstytucyjnej – wbrew twierdzeniom Trybunału – było wykazanie, że zdefiniowanie przedmiotu opodatkowania przez odesłanie do klasyfikacji statystycznej narusza zasadę poprawnej legislacji i wyłączności ustawy w sprawach podatkowych (art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji), gdyż sprowadza zrekonstruowanie treści przepisu podatkowego do zastosowania odpowiedniego kodu CN tej klasyfikacji. Powyższe – co miała wykazywać skarga konstytucyjna – naruszyło jej prawo własności

przez pozbawienie środków pieniężnych (art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). W konsekwencji skarżąca, zarzucając nieprawidłowe odczytanie istoty skargi, ponownie przedstawiła w zażaleniu argumenty, które w jej ocenie mają potwierdzać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości (art. 66 ustawy o TK), która prowadzi do związania tego organu granicami określonymi treścią kierowanych do niego pism procesowych. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju pisma Trybunał może procedować jedynie w ramach wyznaczonych jego treścią i tylko w takim zakresie sprawa może podlegać rozpoznaniu. Zasada ta obowiązuje w postępowaniu w przedmiocie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych na obu jego etapach – w składzie jednego sędziego oraz na etapie odwoławczym – w składzie trzech sędziów. Obowiązywanie zasady skargowości prowadzi zatem do tego, że skarga konstytucyjna poddawana jest badaniu wstępnemu w zakresie wyznaczonym przez skarżącego, a wniesione zażalenie nie może zawierać dodatkowych argumentów, mających przemawiać za niekonstytucyjnością przepisów. Treścią zażalenia mogą być jedynie wywody wykazujące nieprawidłowość ocen przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – i tylko w takim zakresie zażalenie podlega rozpoznaniu.

3.1. Istotą zasady skargowości jest, że to skarżący uruchamia procedurę, określa granice zaskarżenia oraz przedstawia argumentację na poparcie swych tez. Analiza podnoszonych w pismach procesowych zarzutów prowadzona jest jedynie w zakresie wskazanym przez podmiot wnoszący skargę. W konsekwencji obowiązkiem skarżącego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – jest także sformułowanie zarzutów dotyczących niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przez niego unormowań, aby Trybunał mógł precyzyjnie i zgodnie z intencjami skarżącego zrekonstruować istotę problemu konstytucyjnego podnoszonego w skardze konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem działać z urzędu, a zakres jego kognicji wyznacza treść skargi konstytucyjnej. Dokonując analizy zarzutów sformułowanych w skardze, Trybunał Konstytucyjny nie może abstrahować od stanu faktycznego sprawy ustalonego przez organy i sądy orzekające w postępowaniu instancyjnym.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4.1. Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r., zgodnie z którym wniesiona skarga konstytucyjna skierowana była przeciwko zaklasyfikowaniu przez organy podatkowe samochodu nabytego przez spółkę do kategorii samochodów ciężarowych w oparciu o klasyfikację statystyczną, do której odsyłały zaskarżone przepisy ustawy podatkowej.

4.2. W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca podnosi wyłącznie, że odwołanie się do klasyfikacji statystycznej w definicji przedmiotu opodatkowania narusza art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji. Zarzut naruszenia jej praw

podmiotowych wynikających z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji uzasadnia zdawkowo, nie odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli wskazanych w skardze konstytucyjnej.

4.3. Trybunał podkreśla, że proces stosowania prawa – także w przypadku prawa podatkowego – zawsze zawiera w sobie element interpretacji przepisów, subsumpcji, rozumowania prawniczego zastosowanego przez orzekające w sprawie organy i sądy. W konsekwencji także definicje legalne zawarte w aktach normatywnych podlegają wykładni, a tym samym mogą prowadzić do powstawania rozbieżności w linii orzeczniczej. Definiowanie pojęć przez ustawodawcę nie musi być równoznaczne z nadaniem im takiego samego zakresu znaczeniowego, jaki występuje w przepisie prawnym innego aktu prawnego. Wieloznaczność terminów języka ogólnego niejednokrotnie może utrudniać doprecyzowanie zastanego pojęcia, a zatem komplikować poruszanie się adresata prawa po przepisach. Taka sytuacja jest niewskazana szczególnie w przepisach imperatywnych, np. podatkowych. Dlatego też ustawodawca ma prawo ponownie zdefiniować pojęcia powszechnie znane, a występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście. Co więcej, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał podkreślał, że również używanie pojęć (zwrotów) niedookreślonych przez sądy jest co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą temu określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania czy ujawnianie motywów rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Trybunału trafnie podkreślono, że „posługiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20). Niezasadne jest więc kwestionowanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających zwroty niedookreślone tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę uznania. Wprawdzie w wyniku używania takich zwrotów obowiązek konkretyzacji normy prawnej zostaje przesunięty na etap stosowania prawa, co posługującym się nimi organom daje pewną swobodę decyzyjną, ale „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

4.4. W skardze konstytucyjnej skarżąca wskazywała, że możliwość określenia zobowiązania podatkowego w oparciu o klasyfikację statystyczną narusza zasadę wyłączności ustawy w sprawach podatkowych. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie treść klasyfikacji ma znaczenie dla podatku jedynie o tyle, o ile zawarte w niej pozycje znajdują się w odpowiednim załączniku do ustawy podatkowej. Załącznik do ustawy podatkowej stanowi jej integralną część i wymagał publikacji w Dzienniku Ustaw (zob. także wyrok TK z 3 kwietnia 2001 r., K 32/99, OTK ZU nr 3/2001, poz. 53). Postawione przez skarżącą zarzuty – jak trafnie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – należało zatem uznać za oczywiście bezzasadne.

5. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zaskarżone regulacje art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że – jak słusznie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r. – w tym zakresie skarżąca nie wykazała ani nie uprawdopodobniła naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

5.1. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w aspekcie jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciniński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Pogorszenie tej sytuacji skarżący powinien wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadni przyznanie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Wymóg odpowiedniego umotywowania naruszenia wzorców konstytucyjnych, którymi skarżąca uczyniła art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie również z tego powodu, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału – skoro regulacja prawna dotycząca obowiązków podatkowych ma wyraźną podstawę konstytucyjną (art. 84), to jej dopuszczalność nie może być rozpatrywana w kategoriach ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, lecz musi być analizowana w kategoriach relacji między obowiązkami konstytucyjnymi z jednej strony a ochroną konstytucyjnych wolności i praw z drugiej strony. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 22 maja 2002 r. (K 6/02, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33), obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, nie jest ograniczeniem,

którego dotyczy art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż jego zakres i treść mogą być kontrolowane pod względem ich zgodności z Konstytucją. Samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, zwłaszcza w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. także postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

5.2. Aby zatem zakwestionować zgodność z Konstytucją nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powołać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty) lub – co najmniej – utrudnienie ich urzeczywistniania (por. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują obowiązek podatkowy w sposób, który prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych skarżącej spółki (por. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz uniemożliwia prowadzenie przez nią działalności gospodarczej (por. powołane wyżej postanowienie Ts 202/06).

5.3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie skarżąca upatruje powyższe „uprawdopodobnienie” w wykazaniu naruszenia zasady określoności prawa wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji, a także zasady wyłączności ustawy podatkowej (art. 84 i art. 217 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej niespełnienie standardów konstytucyjnych w tym zakresie wykazywała również dołączona do jej skargi ekspertyza prawna. Tymczasem – co wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału – zarzut naruszenia tych zasad nie może stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, o ile skarżąca nie wskaże, w odniesieniu do jakich praw podmiotowych ów wymóg dostatecznej określoności nie został dochowany, i jednocześnie – na czym polegał uszczerbek w sytuacji prawnej skarżącej spółki w zakresie korzystania przez nią z tych konstytucyjnych wolności i praw. Chociaż w rozpatrywanej sprawie powinność wymienienia wzorców kontroli przewidujących konstytucyjne prawa podmiotowe została spełniona, to nie można uznać, że skarżąca zrealizowała obowiązek wskazania sposobu naruszenia tych praw.

5.4. Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie sposób sformułowania zarzutów skargi konstytucyjnej jest w istocie oparty wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady poprawnej legislacji i wyprowadzanej z niej zasady określoności prawa, bez umotywowanego odwołania się do konstytucyjnych regulacji wolności i praw człowieka i obywatela, czego wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, spółka dążyła do tego, by Trybunał dokonał wykładni przepisów, nie zaś do tego, by orzekł o zgodności regulacji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka i obywatela. Nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej spółki należało więc uznać za niedopuszczalne, co trafnie Trybunał zauważył w zaskarżonym postanowieniu z 2 kwietnia 2015 r.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

525

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 1/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B.Ś. w sprawie zgodności:  
1) art. 8 ust. 2 i art. 46 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.) z art. 66 w związku art. 47, art. 24, art. 31 oraz art. 92 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.), § 65 ust. 1 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 144) oraz § 21 ust. 1 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. poz. 1218) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość zarządzenia przez przełożonego pełnienia przez wyznaczonych prokuratorów dyżurów w dni ustawowo wolne od pracy, z art. 66 w związku art. 47, art. 24, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 33 oraz art. 92 ust. 2 Konstytucji,

postanawia :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zbadania zgodności art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.), § 65 ust. 1 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 144) oraz § 21 ust. 1 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. poz. 1218) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość zarządzenia przez przełożonego pełnienia przez wyznaczonych prokuratorów dyżurów w dni ustawowo wolne od pracy, z art. 66 w związku art. 47, art. 24, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 33 oraz art. 92 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 grudnia 2014 r. (data nadania) B.Ś. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność 1) art. 8 ust. 2 i art. 46 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.; dalej: ustawa o prokuraturze) z art. 66 w związku art. 47, art. 24, art. 31 oraz art. 92 ust. 2 Konstytucji, a ponadto 2) art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze, § 65 ust. 1 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r. poz. 144; dalej: regulamin z 2010 r.) oraz § 21 ust. 1 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. poz. 1218; dalej: regulamin z 2014 r.) „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość zarządzenia przez przełożonego pełnienia przez wyznaczonych prokuratorów dyżurów w dni ustawowo wolne od pracy”, z art. 66 w związku art. 47, art. 24, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 33 oraz art. 92 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący wystąpił do sądu z powództwem o zapłatę wynagrodzenia należnego mu – jego zdaniem – za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy w Łomży, wyrokiem z 28 kwietnia 2014 r. (sygn. akt IV P 96/13), oddalił powództwo. W uzasadnieniu orzeczenia sąd podkreślił, że regulacja zadaniowego czasu pracy prokuratora różni się od regulacji zadaniowego czasu pracy wynikającej z Kodeksu pracy, co ma potwierdzenie szczególnie w (zaskarżonym) art. 46 ustawy o prokuraturze. Sąd zauważył także, że prokuratorzy uczestniczą w sprawowaniu władzy publicznej i wobec nich stosuje się zasadę kompensowania pracy ponadnormatywnej czasem wolnym od pracy. Sąd Okręgowy w Łomży, wyrokiem z 11 września 2014 r. (sygn. akt III Pa 23/14), oddalił apelację od wyroku sądu I instancji, podtrzymał w całości argumentację zaprezentowaną w kontrolowanym orzeczeniu.

Uzasadniając zarzuty niekonstytucyjności, skarżący wskazał, że w jego sprawie doszło do ograniczenia prawa do zapewnienia mu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a z powodu braku określenia maksymalnych norm czasu pracy – mogło dojść do powstania uszczerbku na jego zdrowiu. Skarżący odniósł się do postanowień zakwestionowanych regulaminów i stwierdził, że wkraczają one w materię ustawową (czas pracy), z tego też względu powinny być uznane za niezgodne z Konstytucją.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy

dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej można rozpoznać merytorycznie jedynie wówczas, gdy zostały spełnione przesłanki zawarte w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w o TK. Przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej może być tylko ten przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego ostatecznie rozstrzygnięto o konstytucyjnych wolnościach lub prawach przysługujących skarżącemu. W rozpatrywanej sprawie spełnienie tej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej można stwierdzić jedynie w odniesieniu do art. 46 ustawy o prokuraturze, gdyż ten przepis miał wpływ na sytuację prawną skarżącego. Potwierdza to treść orzeczeń sądowych wydanych w jego sprawie.

Zakwestionowany w skardze art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze, który stanowi, że prokurator jest obowiązany wykonywać zarządzenia, wytyczne i polecenia przełożonego prokuratora, nie dotyczy czasu pracy.

Pozostałe (tożsame treściowo) zaskarżone w skardze przepisy, tj. § 65 ust. 1 i 7 regulaminu z 2010 r. i § 21 ust. 1 i 5 regulaminu z 2014 r., dotyczące pracy w dni wolne lub po godzinach urzędowania, nie mogły wpłynąć na kształt praw podmiotowych, których ochrony skarżący domaga się w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej, gdyż w orzeczeniach, w związku z którymi skarżący wniósł skargę konstytucyjną, nie rozstrzygano o obowiązku pełnienia przez skarżącego dyżurów w dni wolne od pracy albo w godzinach nadliczbowych.

Ponadto Trybunał podnosi, że kontrola konstytucyjności przepisów regulaminów jest zbędna, gdyż ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności art. 46 ustawy o prokuraturze będzie wiązało się z koniecznością zmiany regulaminu z 2014 r.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w części dotyczącej art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze, § 65 ust. 1 i 7 regulaminu z 2010 r. oraz § 21 ust. 1 i 5 regulaminu z 2014 r.

W części dotyczącej art. 46 ustawy o prokuraturze skarga konstytucyjna została przekazana do merytorycznego rozpoznania.

526

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 8 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 9/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.M. w sprawie zgodności:

- 1) art. 1 § 1, art. 50 i art. 80 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r. poz. 164, ze zm.) z art. 2, art. 7 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 399, art. 409, art. 438 pkt 2 oraz art. 439 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 42 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 lutego 2015 r. (data nadania), P.M. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność, po pierwsze, art. 50 i art. 80 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r. poz. 164, ze zm.; dalej: prawo o notariacie) w zakresie, w jakim przepisy te pozwalają na uznanie za delikt dyscyplinarny czynu polegającego na udzieleniu przez notariusza

innej osobie informacji dotyczących stanu prawnego w sytuacji, w której notariusz nie miał wynikającego z art. 80 § 3 prawa o notariacie obowiązku udzielenia takiej informacji; po drugie, art. 50 i art. 1 § 1 prawa o notariacie w zakresie, w jakim pozwalają na uznanie za delikt dyscyplinarny czynu polegającego na dokonaniu przez notariusza czynności faktycznej niezabronionej przez inne przepisy prawa o notariacie i inne przepisy prawa, lecz niemieszczącej się w ramach kompetencji ustawowych notariatu; po trzecie, art. 50 prawa o notariacie w zakresie, w jakim pozwala na uznanie za delikt dyscyplinarny czynu polegającego na podjęciu się przez notariusza zajęcia lub dokonaniu czynności faktycznej niezabronionej przez art. 19 § 1 i 2 prawa o notariacie i inne zakazy wynikające z innych przepisów prawa; po czwarte art. 50 prawa o notariacie w zakresie, w jakim pozwala na uznanie za delikt dyscyplinarny czynów notariusza w postaci obrazy przepisów prawnych: mających charakter ogólnych przepisów kompetencyjnych, które nie mają charakteru zakazów, mających charakter nakazów określonego działania notariusza w określonej sytuacji faktycznej, w przypadku, gdy notariusz podejmuje takie działania również w innej sytuacji faktycznej, w której nie ma nakazu ich podejmowania, ale jednocześnie nie ma zakazu ich podejmowania, z art. 2, art. 7 i art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz, po piąte, art. 399, art. 409, art. 438 pkt 2 i art. 439 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim przepisy te pozwalają uznać za prawidłowy i niepodlegający bezwzględ-nemu uchyleniu wyrok wydany po zamknięciu rozprawy, odroczeniu terminu ogłoszenia wyroku, a następnie po dokonanych pod nieobecność oskarżonego wznowieniu przewodu sądowego i zmianie kwalifikacji prawnej czynu, z art. 2, art. 42 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Rada Izby Notarialnej w Warszawie uchwałą z 8 maja 2013 r. (nr VIII/XXXI/187/2013) wystąpiła z wnioskiem do Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w Warszawie o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko skarżącemu. Sąd Dyscyplinarny na rozprawie w dniu 10 października 2013 r. zamknął przewód sądowy i postanowieniem (sygn. akt SD/9/2013) odroczył wydanie wyroku. Na kolejnej rozprawie, 15 października 2013 r., otworzył przewód sądowy i pouczył strony (skarżący i jego obrońca byli nieobecni) o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, następnie wydał orzeczenie, w którym uznał skarżącego za winnego zarzucanych mu czynów. Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł odwołanie. Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie orzeczeniem z 10 marca 2014 r. (sygn. akt WSD 45/2013) utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. Sąd Najwyższy postanowieniem z 27 sierpnia 2014 r. (sygn. akt SDI 24/14) oddalił kasację skarżącego jako oczywiście bezzasadną.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2015 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi przez: dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego określonych w art. 2, art. 7, art. 42 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżone przepisy, nadesłanie uzasadnienia skargi konstytucyjnej oraz nadesłanie dokumentu potwierdzającego uprawnienie do samodzielnego wniesienia skargi konstytucyjnej. Pismem z 24 lutego 2015 r. (data nadania) skarżący odniósł się do zarządzenia sędziego wskazującego braki.

Zdaniem skarżącego możliwość uznania, że notariusz nie może dobrowolnie udzielić informacji o stanie prawnym, gdy nie ma nakazu ich udzielania, stanowi rażące naruszenie zasady *nullum crimen sine lege*. Zbyt duża dowolność, jak twierdzi skarżący, może prowadzić do uznania ogólnych przepisów kompetencyjnych za podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ponadto skarżący podnosi, że zmiana kwalifikacji prawnej czynu po zamknięciu przewodu sądowego i orzekanie bez możliwości podjęcia obrony przez obwinionego przed nowym zarzutem, stanowi rażące naruszenie przepisów kodeksu postępowania karnego. W ocenie skarżącego tego rodzaju sytuacje nie powinny mieć miejsca w praworządnym i demokratycznym państwie prawnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie o TK, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej



orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia już w początkowej fazie postępowania wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny nie może nadać analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał wskazuje, że zarzuty sformułowane przez skarżącego w odniesieniu do art. 1 § 1, art. 50 oraz art. 80 § 3 prawa o notariacie jako tożsame zostaną rozpoznane łącznie. Zgodnie z art. 50 prawa o notariacie: „Notariusz odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia zawodowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych, uchybienia powadze lub godności zawodu, jak również za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 19a, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 19b oraz za niewykonanie obowiązku, o którym mowa w art. 71 § 8, i niewykonanie zobowiązania, o którym mowa w art. 71a § 5”. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten jest podstawą odpowiedzialności zawodowej notariuszy, co także znalazło swój wyraz w analizowanej sprawie. Skarżący twierdzi, że przepis art. 50 prawa o notariacie zbyt szeroko określa granice odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy. Prowadzi to zdaniem skarżącego do sytuacji, w której możliwe jest uznanie za delikt dyscyplinarny czynu polegającego na: po pierwsze, udzieleniu przez notariusza innej osobie informacji dotyczących stanu prawnego, w sytuacji, gdy notariusz nie miał wynikającego z art. 80 § 3 prawa o notariacie takiego obowiązku; po drugie, dokonaniu przez notariusza niezabronionej przez inne przepisy prawa o notariacie czynności faktycznej, która nie mieści się w ramach kompetencji ustawowej wynikającej z art. 1 § 1 prawa o notariacie; po trzecie, podjęciu się przez notariusza zajęcia lub dokonania czynności faktycznej niezabronionej przez art. 19 § 1 i 2 prawa o notariacie. Ponadto skarżący podważa konstytucyjność art. 50 prawa o notariacie w zakresie, w jakim pozwala na uznanie za delikt dyscyplinarny czynów notariusza w postaci obrazy przepisów prawnych mających charakter ogólnych przepisów kompetencyjnych, które nie mają charakteru zakazów, oraz mających charakter nakazów określonego działania notariusza w określonych sytuacjach faktycznych, w przypadku gdy notariusz podejmuje takie działania również w innej sytuacji faktycznej, ale jednocześnie nie ma zakazu ich podejmowania. W ocenie skarżącego art. 50, art. 1 § 1 i art. 80 § 3 prawa o notariacie prowadzą do naruszenia konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege*.

Argumentacja skarżącego jako oczywiście bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżący nie uwzględnia specyfiki postępowania dyscyplinarnego. Nie ulega wątpliwości, że z racji charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej konstytucyjna zasada określoności czynu ma ograniczone zastosowanie. Trybunał wskazuje, że niemożliwe jest ustawowe określenie wszystkich potencjalnych deliktów dyscyplinarnych, dlatego ustawodawca w tym wypadku w tekście prawnym posługuje się klauzulami generalnymi, ostateczną ich interpretację przekazując do kompetencji samorządowych organów dyscyplinarnych, które każdorazowo dokonują oceny zachowania obwinionego przez pryzmat ogółu przepisów regulujących funkcjonowanie danego samorządu. Przykłady zastosowania klauzul mamy właśnie w art. 50 prawa o notariacie (np. „rażąca obraza przepisów prawnych”, „uchybienia powadze lub godności zawodu”). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w odróżnieniu od postępowania karnego w innego rodzaju postępowaniach o funkcjach represyjnych (np. dyscyplinarnych) stosowanie zasady domniemania niewinności (czy zasady *nullum crimen sine lege*) musi podlegać pewnym modyfikacjom, ponieważ oceny zachowań tam dokonywane dotyczą czynów niestanowiących przestępstw (zob. wyrok TK z 29 stycznia 2002 r., K 19/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 1). Nie można także zapominać, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza mogą być także regulacje pozanormatywne, takie jak np. kodeks etyki zawodowej. W związku z powyższym stosowanie wprost standardów konstytucyjnych określonych w art. 42 ust. 1 Konstytucji nie znajduje tu uzasadnienia. W tego typu wypadkach, jak wynika z orzecznictwa TK, zasady ujęte w art. 42 Konstytucji powinny być stosowane odpowiednio, a nie wprost (zob. wyrok TK z 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 50). Ponadto w ocenie Trybunału Konstytucyjnego uprawnienie do dokonywania wykładni przepisów deontologicznych, przysługujące organom dyscyplinarnym samorządu zawodowego notariuszy, wynika z konstytucyjnego prawa do tworzenia samorządów zawodowych, które, zgodnie z art. 17 ust. 1 Konstytucji, sprawują pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

W związku z powyższym zarzuty skarżącego dotyczące niekonstytucyjności art. 1 § 1, art. 50 i art. 80 § 3 prawa o notariacie z art. 42 ust. 1 Konstytucji Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne.

Powyższe rozważania wskazują, że skarga konstytucyjna w zakresie, w jakim dotyczy zarzutu naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowane art. 1 § 1, art. 50 i art. 80 § 3 prawa o notariacie oraz zarzutu naruszenia art. 42 ust. 2 Konstytucji przez zakwestionowane art. 399, art. 409 i art. 438 pkt 2 k.p.k. odnosi się nie do samej treści tych przepisów, ale jedynie do ich zastosowania w konkretnym przypadku. Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK jest skargą na przepis prawa, a nie środkiem służącym zakwestionowaniu sposobu jego stosowania. W świetle powyższego przepisu Konstytucji, a także unormowań ustawowych precyzujących zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw, należy stwierdzić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Przedmiotem skargi musi być akt stanowienia prawa, w postaci przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego. Prawodawca polski w żadnym bowiem wypadku nie zezwolił na kwestionowanie za pomocą skargi wyłącznie jednostkowych aktów stosowania przepisów, nawet w sytuacji gdy akty te w sposób niebudzący wątpliwości prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Jak podkreślano w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, skarga musi pozostawać środkiem kwestionowania przepisów prawnych („skarga na przepis”), nie zaś sfery ich stosowania. Aby więc skarga konstytucyjna mogła doprowadzić do wydania orzeczenia o niekonstytucyjności, Trybunał winien najpierw ustalić, że miała ona swoją podstawę w samym przepisie, nie zaś w akcie jego stosowania w sprawie skarżącego. W ocenie Trybunału jest oczywiste, że analizowana skarga dotyczy jedynie sfery stosowania prawa. Wprawdzie skarżący nie wskazał, z którym orzeczeniem wiąże naruszenie konstytucyjnych wolności i praw, jednakże z uzasadnienia skargi wynika, że w odniesieniu do art. 1 § 1, art. 50 i art. 80 § 3 prawa o notariacie oraz art. 399 i art. 409 k.p.k. tym rozstrzygnięciem jest orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w Warszawie z 15 października 2013 r. (sygn. akt SD/9/2013), natomiast w odniesieniu do art. 438 pkt 2 rozstrzygnięciem naruszającym prawa skarżącego jest orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w Warszawie z 10 marca 2014 r. (sygn. akt WSD 45/2013). Skarżący kwestionuje interpretację art. 50 prawa o notariacie dokonaną przez Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w Warszawie w przywołanym orzeczeniu. Przepis art. 1 § 1 prawa o notariacie, który przewiduje, że: „Notariusz jest powołany do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę notarialną”, jak również przepisy art. 50 i art. 80 § 3 prawa o notariacie, w myśl którego: „Notariusz jest obowiązany udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej”, nie naruszają art. 42 ust. 1 Konstytucji. Podobnie należy ocenić sytuację w odniesieniu do art. 399 k.p.k., traktującego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, art. 409 k.p.k., który pozwala na wznowienie przewodu sądowego, oraz art. 438 pkt 2 k.p.k., formułującego względną przyczynę odwoławczą w postaci naruszenia przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Zasadniczy problem poruszony w skardze konstytucyjnej dotyczy zbyt szerokiej – zdaniem skarżącego – kompetencji organów dyscyplinarnych do uznawania określonych czynów za delikty dyscyplinarne oraz możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu po wznowieniu przewodu sądowego. Jednakże, jak wskazał wyżej Trybunał, same przywołane przepisy w żaden sposób nie prowadzą do naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji. Dopiero wykładnia tych przepisów przez organy dyscyplinarne prowadzi skarżącego do wniosku o ich niekonstytucyjność. Nie budzi zatem wątpliwości, że analizowana skarga konstytucyjna dotyczy sfery stosowania prawa.

Ponadto w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 42 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 439 § 1 k.p.k. Trybunał stwierdza, że przywołany przepis nie był podstawą rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich wolności i praw. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem tego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej wydanego w sprawie skarżącego, a jednocześnie doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej praw lub wolności. Zastosowanie kwestionowanego przepisu wobec skarżącego musi więc prowadzić do wydania orzeczenia, które spowodowało bezpośrednią ingerencję w sferę jego praw podmiotowych. Obowiązkiem skarżącego wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jest przy tym wskazanie, w jaki sposób zakwestionowane unormowanie naruszyło przysługujące mu konstytucyjne prawa lub wolności. Prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku nabiera szczególnego znaczenia w związku z zasadą wyrażoną w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z nią, Trybunał jest związany granicami skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że formułując zarzut niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, skarżący określa, w sposób wiążący dla Trybunału, podstawę skargi, a więc unormowania Konstytucji, które mają stanowić wzorzec kontroli przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej. Wskazując określone prawa lub wolności, skarżący powinien przedstawić szczegółowe argumenty uprawdopodobniające tezę o niezgodności przedmiotu skargi z przepisami Konstytucji, które te prawa lub wolności statuuje. Wskazany przez skarżącego przepis art. 439 § 1 k.p.k. dotyczy tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych w postępowaniu karnym, które znajdują zastosowanie także w postępowaniu dyscyplinarnym. Trybunał podkreśla, że wskazany przepis aktualizuje się dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Dotyczy

on tak rażących nieprawidłowości, że ich zaistnienie powinno skutkować bezwzględnym uchyleniem orzeczenia, które się do nich odnosi. Mogą one zostać podniesione przez stronę w środku odwoławczym, jednakże z uwagi na ich szczególny charakter organ procesowy obowiązany jest do ich uwzględnienia z urzędu, także poza granicami zaskarżenia. Nie oznacza to jednak, że niezastosowanie art. 439 § 1 k.p.k., bez jakiegokolwiek odniesienia się przez organ procesowy do tej kwestii, oznacza automatyczne uznanie tego przepisu za podstawę wydanego orzeczenia sądu odwoławczego. Skarżący we wnoszonych w analizowanej sprawie środkach odwoławczych, tj. w odwołaniu od orzeczenia sądu dyscyplinarnego oraz kasacji, nie powołał się na treść art. 439 § 1 k.p.k. Zarzut naruszenia art. 42 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji przez kwestionowany przepis został sformułowany w sposób nazbyt ogólny, trudno zatem stwierdzić, na czym miałyby polegać owo naruszenie. W związku z powyższym uznanie, że przedmiotowy przepis stanowił podstawę wydanego orzeczenia jest bezpodstawne.

Z kolei, w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowane przepisy art. 399, art. 409, art. 438 pkt 2 i art. 439 § 1 k.p.k., Trybunał stwierdza, że skarżący nie wykazał naruszenia swoich konstytucyjnych praw i wolności. W skardze nie określił, na czym miałyby polegać to naruszenie, ani nie przedstawił argumentacji, która miałaby je uprawdopodobnić. Trybunał przypomina zatem, że wymóg określenia sposobu naruszenia przepisu Konstytucji nie sprowadza się jedynie do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu i sformułowania ogólnych twierdzeń na poparcie zarzutu. Spoczywający na skarżącym obowiązek odpowiedniego uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów jest konsekwencją nałożenia na niego przez ustawodawcę ciężaru dowodu, przedstawiona argumentacja powinna zaś doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności i legalności zakwestionowanych przepisów prawa (zob. postanowienie TK z 27 listopada 2006 r., SK 13/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 164).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, art. 2 i art. 7 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Wynika z tego, że art. 2 i art. 7 Konstytucji mogą być powoływane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostaną odniesione do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

527

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 20 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 19/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności:  
art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych  
(Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji  
Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2015 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomości znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. W decyzji z 16 czerwca 2011 r. Prezydent Miasta Włocławka ustalił skarżącemu, jako właścicielowi nieruchomości położonej we Włocławku przy ul. Toruńskiej 106b, podatek od nieruchomości za 2010 r. w kwocie 2476 zł. Organ przyjął dane dotyczące powierzchni budynków i gruntów wskazane w złożonej przez skarżącego deklaracji, jednak dokonał innej kwalifikacji przedmiotu opodatkowania. Prezydent uznał, że skoro od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą, to – ze względu na treść art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. – do opodatkowania wyżej wskazanej nieruchomości należy zastosować stawki właściwe dla przedmiotów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W decyzji z 20 września 2011 r. (nr SKO-715/11) Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Włocławku utrzymało decyzję organu pierwszej instancji w mocy. Na to rozstrzygnięcie skarżący złożył skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy oddalił w wyroku z 21 lutego 2012 r. (sygn. akt I SA/Bd 983/11). Następnie Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z 4 lipca 2014 r. (sygn. akt II FSK 1878/12), oddalił skargę kasacyjną skarżącego.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 3 lutego 2015 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący ustosunkował się do tego wezwania w przewidzianym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą więc uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywieńdzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazania adekwatnych wzorców konstytucyjnych wyrażających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Skarżący kwestionuje art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., który stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”. Z *petitum* skargi wynika, że wzorcem kontroli tego przepisu skarżący uczynił jedynie art. 32 Konstytucji. W uzasadnieniu dodał, że z wydaniem w jego sprawie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego łączy także naruszenie art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia rozpatrywanej skargi niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w sprawie skarżącego.

Skarżący nieprawidłowo wskazał również art. 7 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę legalizmu jako wzorzec kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Jak bowiem podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji w sposób oczywisty nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy on bowiem funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji, określający przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie trzeba uzupełnić o wskazanie konkretnej wolności lub konkretnego prawa mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Podobne zastrzeżenia budzi wskazywanie jako wzorca kontroli art. 32 Konstytucji. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do art. 32 Konstytucji skarżący nie doprecyzował również – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego, które mu przysługuje. Jak Trybunał wyjaśnił powyżej, prawa takiego nie można wywieść z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z którym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący powiązał art. 32 Konstytucji.

Przywołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli zaskarżonego przepisu art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji, które samodzielnie nie wyrażają praw podmiotowych, powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jest to samoistna przesłanka odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto, w ocenie Trybunału, analizowana skarga jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Artykuł 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”.

Organy i sądy ustaliły, że od 1 marca 2010 r. skarżący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Nieruchomość, której dotyczył spór z organami podatkowymi, w ewidencji gruntów i budynków jest oznaczona jako zurbanizowane tereny niezabudowane. Natomiast według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego leży ona na obszarze oznaczonym jako usługowy. Skarżący nie wykorzystuje tej nieruchomości na cele osobiste, przeciwnie, jej część wydierżawia innym przedsiębiorcom. Ponadto sześć innych niezabudowanych działek

należących do skarżącego, znajdujących się na terenach o funkcji mieszkaniowej, opodatkowano według stawek właściwych dla gruntów pozostałych, nie doszukawszy się ich związku z prowadzoną przez skarżącego działalnością. Powyższe okoliczności – zdaniem Trybunału – dowodzą, że przy ustalaniu stawek podatku dla poszczególnych nieruchomości skarżącego organy podatkowe wzięły pod uwagę rzeczywisty związek nieruchomości z działalnością gospodarczą prowadzoną przez skarżącego.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**528**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 19/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Marek Zubik □ sprawozdawca  
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.G.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2015 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 20 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorce kontroli oraz że jego skarga jest oczywiście bezzasadna.

3. W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, zgodnie z którą art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie wyrażają samodzielnie praw podmiotowych, a zatem nie mogą być wzorcami kontroli konstytucyjności bez powiązania ich z przepisami Konstytucji wyrażającymi prawa podmiotowe. Ponadto, w przekonaniu skarżącego Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi na etapie jej wstępnej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie

z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie, wbrew zarzutowi skarżącego, nie jest wewnątrznie sprzeczne. Trybunał nie przyjął, że skarżący jedynym wzorcem kontroli uczynił art. 32 Konstytucji; wskazał natomiast, że w *petitum* skargi skarżący zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. wyłącznie z art. 32 Konstytucji, natomiast w uzasadnieniu skargi powołał jako wzorce kontroli art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał dokonał zatem analizy zarzutów skarżącego pod kątem wszystkich wymienionych wzorców kontroli.

5. Trybunał podtrzymuje swoje stanowisko, zgodnie z którym skarżący nie wskazał wzorców kontroli, z których wynikałyby jego prawa podmiotowe chronione konstytucyjnie, co wyklucza nadanie rozpatrywanej skardze dalszego biegu. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te przepisy prawa, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego, a wzorce kontroli muszą statuować konstytucyjne wolności i prawa, które w wyniku zastosowania kwestionowanych przepisów zostały naruszone. Skarga konstytucyjna została więc ukształtowana jako środek zindywidualizowanej kontroli konstytucyjności o ograniczonym zakresie; ma on służyć ochronie naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących.

5.1. Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie wzorca kontroli określonego w art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że stanowisko o niedopuszczalności przywoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w sprawach skargowych przedstawił w postanowieniu pełnego składu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Trybunał podziela zajęte tam stanowisko i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu pełnego składu dopóty, dopóki inny pełny skład od tego poglądu nie odstąpi. Trybunał uznał, że żadnej z zasad wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady dostatecznej określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej legislacji i zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie można uznać za prawo podmiotowe podlegające ochronie w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał przy tym podmiotowych wolności ani praw wynikających z art. 2 Konstytucji, które mogłyby być podstawą skargi konstytucyjnej.

5.2. Podobnie w odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał konsekwentnie wskazywał, że istotą wyrażonej w tym przepisie zasady legalizmu (czy też praworządności) jest nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach wyznaczonych przez prawo. Zasada ta dotyczy więc funkcjonowania organów państwa i nie może być podstawą wywodzenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki.

5.3. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący w zażaleniu stwierdził, że dotyczył on zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Tymczasem przepis ten nie reguluje wskazanych zasad, lecz wyraża tzw. zasadę proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje ocenę, zgodnie z którą ten przepis Konstytucji również nie statuuje żadnych wolności ani praw podmiotowych, których naruszenie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – decydowałoby o dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Ewentualne uczynienie z niego podstawy skargi konstytucyjnej warunkowane jest wskazaniem przez skarżącego, w zakresie jakiego konkretnego prawa podmiotowego, wyrażonego w przepisach konstytucyjnych, przesłanki zawarte w treści tej zasady doznały naruszenia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 2005 r.,

SK 22/05, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 135). Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie wynika, jakie konstytucyjne prawa i wolności doznały nieproporcjonalnego ograniczenia (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

5.4. Podobnie negatywnie Trybunał ocenia wskazanie art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli kwestionowanego przepisu. Postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), w którym Trybunał wypowiedział się na temat braku możliwości powoływania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samoistnego wzorca kontroli, zostało wydane w pełnym składzie, co wyklucza odstępianie od wyrażonego w nim poglądu prawnego.

5.5. W konsekwencji Trybunał prawidłowo uznał w zaskarżonym orzeczeniu, że skarżący nie wskazał wzorca kontroli, który umożliwiłby poddanie jego zarzutu merytorycznej ocenie.

6. Nie jest również zasadny ostatni zarzut przedstawiony w zażaleniu, dotyczący stwierdzonej przez Trybunał oczywistej bezzasadności analizowanej skargi. Trybunał nie podziela tezy skarżącego o tym, że na etapie wstępnej kontroli Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi. Zdaniem składu rozpoznającego zażalenie Trybunał Konstytucyjny nie przekroczył granic wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Rozpatrywana skarga została poddana procedurze kontrolnej, a jej wynik okazał się negatywny dla skarżącego. Ocena dotycząca oczywistej bezzasadności skargi nie miała charakteru merytorycznego: nie odnosiła się do zgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji. Opierała się natomiast na niekwestionowanych przez skarżącego w postępowaniu administracyjnym i sądowym ustaleniach przedstawionych w decyzjach i wyrokach wydanych w jego sprawie, zgodnie z którymi organy podatkowe, podczas kwalifikacji poszczególnych nieruchomości skarżącego pod kątem przepisów u.p.o.l., zbadały ich związek z prowadzoną przez skarżącego działalnością gospodarczą.

Trybunał podkreśla przy tym, że w przypadku, gdy skarżący nie wskaże żadnych praw podmiotowych konstytucyjnie chronionych, oczywista bezzasadność skargi ma znaczenie drugorzędne. W skardze brakuje bowiem punktu odniesienia do weryfikacji konstytucyjności kwestionowanej regulacji, co przesądziło o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

## 529

### **POSTANOWIENIE** z dnia 20 maja 2015 r. **Sygn. akt Ts 21/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności:  
art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych  
(Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji  
Rzeczypospolitej Polskiej,

po s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2015 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych



(Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. W decyzji z 19 lipca 2012 r. Prezydent Miasta Włocławka ustalił skarżącemu, jako właścicielowi nieruchomości położonej we Włocławku przy ul. Ogniowej 7a, podatek od nieruchomości za 2012 r. w kwocie 44105 zł.

W decyzji z 12 października 2012 r. (nr SKO-1135/12) Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Włocławku utrzymało decyzję organu pierwszej instancji w mocy. Kolegium ustaliło, że działalność podatnika dotycząca wskazanej nieruchomości nosi cechy działalności gospodarczej. Ponadto □ na podstawie art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. □ nieruchomość tę należało potraktować jako związaną z działalnością gospodarczą skarżącego, ponieważ samo posiadanie nieruchomości przez przedsiębiorcę nakazuje taką kwalifikację.

Na powyższe rozstrzygnięcie skarżący wniósł skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy w wyroku z 5 lutego 2013 r. (sygn. akt I SA/Bd 1058/12) oddalił. Następnie Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z 4 lipca 2014 r. (sygn. akt II FSK 1856/13), oddalił skargę kasacyjną skarżącego.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 3 lutego 2015 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków skargi m.in. przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący ustosunkował się do tego wezwania w przewidzianym terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki warunkujące jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i w związku z którym skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą więc uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywieńdzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazania adekwatnych wzorców konstytucyjnych wyrażających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia tych warunków.

Skarżący kwestionuje art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., który stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”. Z *petitum* skargi wynika, że wzorcem kontroli tego przepisu skarżący uczynił jedynie art. 32 Konstytucji. W uzasadnieniu dodał, że z wydaniem w jego sprawie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego łączy także naruszenie art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wzorcami kontroli w sprawie zainicjowanej złożeniem skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do zmiany przyjętego poglądu.

Skarżący niewłaściwie uczynił art. 2 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Zasada ta wyznacza jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania

uzasadnienia rozpatrywanej skargi niemożliwe jest zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone w sprawie skarżącego.

Skarżący nieprawidłowo wskazał również art. 7 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę legalizmu jako wzorzec kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 stycznia 2004 r., art. 7 Konstytucji w sposób oczywisty nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy on bowiem funkcjonowania organów państwa, nie zaś praw podmiotowych jednostki (SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji, określający przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie trzeba uzupełnić o wskazanie konkretnej wolności lub konkretnego prawa mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwalałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Podobne zastrzeżenia budzi wskazywanie jako wzorca kontroli art. 32 Konstytucji. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do art. 32 Konstytucji skarżący nie doprecyzował również – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego, które mu przysługuje. Jak Trybunał wyjaśnił powyżej, prawa takiego nie można wywieść z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z którym w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący powiązał art. 32 Konstytucji.

Przywołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli zaskarżonego przepisu art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji, które samodzielnie nie wyrażają praw podmiotowych, powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jest to samoistna przesłanka odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto, w ocenie Trybunału, skarga jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Artykuł 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. stanowi, że przez grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należy rozumieć „grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych”.

Organy i sądy ustaliły, że skarżący od 1 marca 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Nieruchomość, której dotyczył spór z organami podatkowymi, w ewidencji gruntów i budynków jest oznaczona jako inne tereny zabudowane, budynki oświaty, nauki i kultury oraz budynki sportowe. Skarżący nie wykorzystuje tej nieruchomości na cele osobiste, przeciwnie, nieruchomość tę wydzierżawia Stowarzyszeniu Miłośników Sportu i Rekreacji Ziemi Kujawsko-Pomorskiej „FORMA” w Wieńcu Zdroju. Ponadto sześć innych niezabudowanych działek należących do skarżącego, znajdujących się na terenach o funkcji mieszkaniowej, opodatkowano według stawek właściwych dla gruntów pozostałych, nie doszukawszy się ich związku z prowadzoną przez skarżącego działalnością. Powyższe okoliczności – zdaniem Trybunału – dowodzą, że przy ustalaniu stawek podatku dla poszczególnych nieruchomości skarżącego organy podatkowe wzięły pod uwagę rzeczywisty związek nieruchomości z działalnością gospodarczą prowadzoną przez skarżącego.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 530

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 21/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński – przewodniczący  
Marek Zubik □ sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.G.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2015 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) w zakresie, w jakim zezwala na przyjęcie, że każda nieruchomość znajdująca się w posiadaniu osoby prowadzącej działalność gospodarczą jest związana z tą działalnością, a tym samym uprawnia organy podatkowe do zastosowania przy ustalaniu zobowiązania podatkowego stawek właściwych dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą, z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 20 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał wzorce kontroli oraz że jego skarga jest oczywiście bezzasadna.

3. W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący nie zgodził się z oceną Trybunału, zgodnie z którą art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji nie wyrażają samodzielnie praw podmiotowych, a zatem nie mogą być wzorcami kontroli konstytucyjności bez powiązania ich z przepisami Konstytucji wyrażającymi prawa podmiotowe. Ponadto, w przekonaniu skarżącego Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi na etapie jej wstępnej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

4. W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie, wbrew zarzutowi skarżącego, nie jest wewnętrznie sprzeczne. Trybunał nie przyjął, że skarżący jedynym wzorcem kontroli uczynił art. 32 Konstytucji; wskazał natomiast, że w *petitum* skargi skarżący zakwestionował zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. wyłącznie z art. 32 Konstytucji, natomiast w uzasadnieniu skargi powołał jako wzorce kontroli art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał dokonał zatem analizy zarzutów skarżącego pod kątem wszystkich wymienionych wzorców kontroli.

5. Trybunał podtrzymuje swoje stanowisko, zgodnie z którym skarżący nie wskazał wzorców kontroli, z których wynikałyby jego prawa podmiotowe chronione konstytucyjnie, co wyklucza nadanie rozpatrywanej skardze dalszego biegu. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wynika, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te przepisy prawa, na podstawie których sądy ukształtowały sytuację prawną skarżącego, a wzorce kontroli muszą statuować konstytucyjne wolności i prawa, które w wyniku zastosowania kwestionowanych przepisów zostały naruszone. Skarga konstytucyjna została więc ukształtowana jako środek zindywidualizowanej kontroli konstytucyjności o ograniczonym zakresie; ma on służyć ochronie naruszonych konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących.

5.1. Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie wzorca kontroli określonego w art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że stanowisko o niedopuszczalności przywoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w sprawach skargowych przedstawił w postanowieniu pełnego składu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Trybunał podziela zajęte tam stanowisko i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu pełnego składu dopóty, dopóki inny pełny skład od tego poglądu nie odstąpi. Trybunał uznał, że żadnej z zasad wyprowadzonych z art. 2 Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady dostatecznej określoności przepisów prawa, zasady przyzwoitej legislacji i zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie można uznać za prawo podmiotowe podlegające ochronie w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał przy tym podmiotowych wolności ani praw wynikających z art. 2 Konstytucji, które mogłyby być podstawą skargi konstytucyjnej.

5.2. Podobnie w odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał konsekwentnie wskazywał, że istotą wyrażonej w tym przepisie zasady legalizmu (czy też praworządności) jest nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach wyznaczonych przez prawo. Zasada ta dotyczy więc funkcjonowania organów państwa i nie może być podstawą wywodzenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki.

5.3. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący w zażaleniu stwierdził, że dotyczył on zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Tymczasem przepis ten nie reguluje wskazanych zasad, lecz wyraża tzw. zasadę proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje ocenę, zgodnie z którą ten przepis Konstytucji również nie statuuje żadnych wolności ani praw podmiotowych, których naruszenie – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – decydowałoby o dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Ewentualne uczynienie z niego podstawy skargi konstytucyjnej warunkowane jest wskazaniem przez skarżącego, w zakresie jakiego konkretnego prawa podmiotowego, wyrażonego w przepisach konstytucyjnych, przesłanki zawarte w treści tej zasady doznały naruszenia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 2005 r., SK 22/05, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 135). Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie wynika, jakie konstytucyjne prawa i wolności doznały nieproporcjonalnego ograniczenia (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

5.4. Podobnie negatywnie Trybunał ocenia wskazanie art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli kwestionowanego przepisu. Postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), w którym Trybunał wypowiedział się na temat braku możliwości powoływania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samoistnego wzorca kontroli, zostało wydane w pełnym składzie, co wyklucza odstępianie od wyrażonego w nim poglądu prawnego.

5.5. W konsekwencji Trybunał prawidłowo uznał w zaskarżonym orzeczeniu, że skarżący nie wskazał wzorca kontroli, który umożliwiłby poddanie jego zarzutu merytorycznej ocenie.

6. Nie jest również zasadny ostatni zarzut przedstawiony w zażaleniu, dotyczący stwierdzonej przez Trybunał oczywistej bezzasadności analizowanej skargi. Trybunał nie podziela tezy skarżącego o tym, że na etapie wstępnej kontroli Trybunał dokonał merytorycznej oceny skargi. Zdaniem składu rozpoznającego zażalenie Trybunał Konstytucyjny nie przekroczył granic wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Rozpatrywana skarga została poddana procedurze kontrolnej, a jej wynik okazał się negatywny dla skarżącego. Ocena dotycząca oczywistej bezzasadności skargi nie miała charakteru merytorycznego: nie odnosiła się do zgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l. z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji. Opierała się natomiast na niekwestionowanych przez skarżącego w postępowaniu administracyjnym i sądowym ustaleniach przedstawionych w decyzjach i wyrokach wydanych w jego sprawie, zgodnie z którymi organy podatkowe, podczas kwalifikacji poszczególnych nieruchomości skarżącego pod kątem przepisów u.p.o.l., zbadały ich związek z prowadzoną przez skarżącego działalnością gospodarczą.

Trybunał podkreśla przy tym, że w przypadku, gdy skarżący nie wskaże żadnych praw podmiotowych konstytucyjnie chronionych, oczywista bezzasadność skargi ma znaczenie drugorzędne. W skardze brakuje bowiem punktu odniesienia do weryfikacji konstytucyjności kwestionowanej regulacji, co przesądziło o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

531

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 23 kwietnia 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 29/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa „Concept Stal” B&S Lejman Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 41d ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2; art. 78 w związku z art. 45 ust. 1; a także art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 stycznia 2015 r. Przedsiębiorstwo „Concept Stal” B&S Lejman Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 41d ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133; dalej: p.u.s.p.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2; art. 78 w związku z art. 45 ust. 1; a także art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca była stroną postępowania cywilnego toczącego się przed Sądem Okręgowym w Kielcach – VII Wydział Gospodarczy. W związku z przebiegiem tego postępowania skarżąca złożyła do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie wniosek o przeprowadzenie czynności nadzorczych nad działalnością sądu okręgowego. Postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach oraz Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie (sygn. akt Wiz.SA-0510-160/13) potwierdziło niektóre zarzuty dotyczące nieprawidłowości w przebiegu postępowania w sprawie w skarżącej (w zakresie rozliczania opłat sądowych, przyznania wynagrodzenia biegłemu oraz opóźnień w rozpoznaniu sprawy). W związku z tymi ustaleniami skarżąca złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przewinienia

dyscyplinarnego przez dwoje sędziów pełniących funkcję Przewodniczącego VII Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kielcach. Pismem z 27 października 2014 r. (sygn. akt Kd-18-40/13), doręczonym skarżącej 3 listopada 2014 r., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Apelacji Krakowskiej poinformował skarżącą, że nie znalazł podstaw do podjęcia czynności dyscyplinarnych. Następnie skarżąca skierowała do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie pismo, w którym zwróciła się o udzielenie informacji, czy rozstrzygnięcie zawarte w piśmie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z 27 października 2014 r. jest ostatecznym rozstrzygnięciem oraz czy Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie podejmie czynności zmierzające do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Pismem z 21 listopada 2013 r. (sygn. akt Wiz.SA-0510-160/13) Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie poinformował skarżącą, że nie zamierza występować z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany art. 41d p.u.s.p. narusza jej konstytucyjnie chronione prawo do sądu, gdyż uniemożliwia jej uzyskanie wiążącego rozstrzygnięcia w sprawie oraz zapoznania się z przesłankami rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu (zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji). Brak konieczności nadania rozstrzygnięciu rzecznika dyscyplinarnego formy postanowienia wyłącza również możliwość wniesienia zażalenia na to rozstrzygnięcie, czym narusza prawo zaskarżenia decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej art. 41d p.u.s.p. tworzy regulację fasadową, która w praktyce nie prowadzi do przejrzystego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy będącej przedmiotem skargi, a tym samym narusza prawo do wnoszenia petycji, skarg i wniosków do organów władzy publicznej (art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Skarżąca podkreśliła w szczególności, że zakwestionowany przepis nie przewiduje możliwości poddania rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego kontroli merytorycznej ani możliwości poznania motywów tego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 te same ustawy skarga może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Ponadto zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności i prawa zostały naruszone, oraz uprawdopodobnienia tego naruszenia. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie wskazuje, że sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą *de facto* dwóch kwestii: braku możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, wynikającego między innymi z nienadania temu rozstrzygnięciu odpowiedniej formy (zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji), oraz braku uzasadnienia tego rozstrzygnięcia (zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Trybunał stwierdza, że w zakresie zarzutu braku zaskarżalności rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom skarżąca nie przedstawiła ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich wolnościach lub prawach. Jak wskazano wyżej, konstrukcja skargi konstytucyjnej, przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK, wymaga by skarżący uzyskał ostateczne, oparte na zaskarżonym przepisie orzeczenie, którego wydanie doprowadziło do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. Dlatego o ile co do zasady wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, obliuguje skarżącego jedynie do wyczerpania zwykłych środków zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16), o tyle w wypadku kwestionowania zgodności z Konstytucją przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu skarżący musi uzyskać orzeczenie o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa. Dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia czy skierowania sprawy na drogę sądową (zob. np. postanowienia TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25 oraz 6 lipca 2011 r., Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318). Jak wynika z treści skargi konstytucyjnej, w niniejszej sprawie skarżąca nie wniosła (w żadnej formie) zażalenia na rozstrzygnięcie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla

Apelacji Krakowskiej z 27 października 2014 r. i nie uzyskała rozstrzygnięcia w sprawie dopuszczalności takiego środka. Za zażalenie nie można uznać skierowanego do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie pisma z pytaniem o ostateczność tego rozstrzygnięcia. Zmierzało ono bowiem jedynie do uzyskania informacji co do charakteru pisma z 27 października 2014 r. oraz co do planowanych działań Prezesa Sądu Apelacyjnego. Podobnie pismo tego organu z 21 listopada 2014 r. w żaden sposób nie rozstrzygało o możliwości podjęcia określonych czynności przez skarżącą, a jedynie informowało ją o treści przepisów oraz o tym, że Prezes Sądu Apelacyjnego nie zamierza podjąć dalszych czynności dyscyplinarnych. Skarżąca nie uzyskała więc ostatecznego orzeczenia, które dotyczyłoby możliwości skierowania jej sprawy na drogę sądową lub prawa do zaskarżenia rozstrzygnięcia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Dlatego w tym zakresie skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W odniesieniu do zarzutu braku uzasadnienia rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom Trybunał stwierdza natomiast, że skarga jest oczywiście bezzasadna, a skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia swoich konstytucyjnych praw i wolności. Po pierwsze, Trybunał zauważył, że skarżąca wiąże ten zarzut zarówno z naruszeniem art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, jak i z art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Procedura rozpatrywania skargi przez rzecznika dyscyplinarnego nie jest jednak procedurą sądową. Artykuł 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji nie może więc być uznany za adekwatny wzorzec kontroli prawidłowości tej procedury. Zarzut, jakoby zakwestionowany przepis naruszał prawo do sądu (w zakresie prawidłowości uzasadnienia rozstrzygnięcia) jest więc oczywiście bezzasadny. Po drugie, Trybunał stwierdza, że zaskarżony w niniejszej sprawie art. 41d p.u.s.p. przewiduje konieczność poinformowania osoby wnoszącej na jego podstawie skargę, o sposobie jej załatwienia. W niniejszej sprawie informacja taka została przekazana skarżącej w piśmie z 27 października 2014 r., które – wbrew twierdzeniom skarżącej – zawierało uzasadnienie wskazujące na powody odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. W piśmie tym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Apelacji Krakowskiej zwięźle odniósł się do poszczególnych zarzutów skarżącej i podał dlaczego – w jego przekonaniu – działania sędziów, których dotyczył wniosek, nie wypełniały znamion przewinień dyscyplinarnych. Skarżąca otrzymała więc uzasadnienie rozstrzygnięcia. Tym samym nie uprawdopodobniła naruszenia swoich konstytucyjnych wolności lub praw związanych z brakiem uzasadnienia czy też nieprzejrzystością motywów rozstrzygnięcia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Po trzecie, nie znajduje uzasadnienia twierdzenie skarżącej jakoby wprowadzona przez art. 41d p.u.s.p. procedura była fasadowa i w praktyce nie prowadziła do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy będącej przedmiotem skargi lub wniosku, a tym samym naruszała art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zaskarżony przepis wyraźnie nakazuje bowiem wyjaśnienie okoliczności wskazanych w skardze oraz przekazanie osobie ją składającej informacji o sposobie jej załatwienia. Zabezpiecza więc realizację konstytucyjnego prawa składania petycji, wniosków i skarg do organów władzy publicznej. Artykuł 63 Konstytucji nie gwarantuje natomiast rozstrzygnięcia składanej na jego podstawie petycji, skargi lub wniosku w sposób pożądaný przez osobę, która je kieruje. Nie sposób więc przyjąć, że rozwiązania wprowadzone w art. 41d p.u.s.p. stanowią nieproporcjonalną ingerencję w prawo wyrażone w tym przepisie. Również ten zarzut sformułowany w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej jest więc oczywiście bezzasadny.

Z tych powodów Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w omawianym zakresie na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 532

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 15 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 29/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa „Concept Stal” B&S Lejman Sp.j.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 stycznia 2015 r. Przedsiębiorstwo „Concept Stal” B&S Lejman Sp.j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 41d ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 poz. 133, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2; art. 78 w związku z art. 45 ust. 1; a także art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany przepis narusza jej prawo do sądu, gdyż uniemożliwia uzyskanie wiążącego rozstrzygnięcia w jej sprawie oraz zapoznanie się z przesłankami rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu. Skarżąca podkreśliła, że art. 41d p.u.s.p. wyłącza możliwość wniesienia zażalenia na odmowę wszczęcia takiego postępowania, a tym samym narusza prawo do zaskarżenia decyzji wydanych w pierwszej instancji. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis nie prowadzi również do przejrzystego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy będącej przedmiotem skargi, a więc narusza prawo do składania petycji, skarg i wniosków do organów władzy publicznej. Nie przewiduje też możliwości poznania motywów rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego, czym narusza zarówno art. 45 ust. 1, jak i art. 63 Konstytucji.

Postanowieniem z 23 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał wskazał, że sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą dwóch kwestii: braku możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz braku uzasadnienia tego rozstrzygnięcia. Trybunał stwierdził, że w zakresie zarzutu dotyczącego pierwszej z tych kwestii skarżąca nie przedstawiła ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich wolnościach lub prawach. Nie wniosła bowiem żadnego środka zaskarżenia na rozstrzygnięcie rzecznika dyscyplinarnego i nie uzyskała orzeczenia o niedopuszczalności takiego środka. W odniesieniu do zarzutu braku uzasadnienia rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego Trybunał stwierdził natomiast, że skarga jest oczywiście bezzasadna, a skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia swoich konstytucyjnych wolności lub praw. Trybunał zaznaczył, że procedura rozpoznawania skargi przez rzecznika dyscyplinarnego nie jest procedurą sądową, a więc za adekwatny wzorzec kontroli prawidłowości tej procedury nie można uznać art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Trybunał podkreślił, że zaskarżony w niniejszej sprawie przepis przewiduje konieczność poinformowania osoby składającej skargę o sposobie jej załatwienia, a skarżąca informację taką otrzymała. W skierowanym do niej piśmie zwięźle odniesiono się do jej zarzutów i wyjaśniono, dlaczego – w przekonaniu rzecznika dyscyplinarnego – nie zachodziły podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Pismo zawierało więc uzasadnienie rozstrzygnięcia. Ponadto Trybunał wskazał, że art. 41d p.u.s.p. nakazuje wyjaśnienie okoliczności wskazanych w składanej na jego podstawie skardze oraz przekazanie osobie ją składającej informacji o sposobie jej załatwienia. Wskazany przepis zapewnia więc realizację konstytucyjnego prawa składania petycji, wniosków i skarg do organów władzy publicznej. Trybunał podkreślił, że prawo to nie obejmuje rozstrzygnięcia kwestii podnoszonej w petycji, wniosku lub skardze w sposób pożądaný przez osobę zwracającą się do danego organu.



Zażalenie na powyższe postanowienie wnieśli pełnomocnicy skarżącej. Stwierdzili w nim, że Trybunał niesłusznie przyjął, iż w zakresie zarzutu braku możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego skarżąca nie uzyskała ostatecznego orzeczenia o swoich wolnościach i prawach. Artykuł 41d p.u.s.p. nie przewiduje bowiem procedury, która umożliwiłaby kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego. Zdaniem pełnomocników skarżącej linia orzecznicza Trybunału, która w wypadku kwestionowania konstytucyjności przepisów wyłącza możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia wymaga uzyskania orzeczenia o niedopuszczalności wniesionego środka odwoławczego, jest nieprawidłowa i powinna być zmieniona. W przekonaniu pełnomocników w związku z treścią zakwestionowanego przepisu rozstrzygnięcie rzecznika dyscyplinarnego o braku podstaw do podjęcia postępowania dyscyplinarnego było jednocześnie orzeczeniem dotyczące prawa do złożenia przez skarżącą odwołania od tego rozstrzygnięcia. Świadczy o tym w szczególności zastosowanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa. Pełnomocnicy skarżącej zaznaczyli również, że wnoszenie nieznanymi ustawie środków zaskarżenia jest „tworzeniem bytów ponad konieczność” i nie powinno być wymagane przez Trybunał. Wiąże się również z ryzykiem odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata lub radcy prawnego.

Pełnomocnicy skarżącej stwierdzili również, że Trybunał niesłusznie uznał sformułowane w skardze zarzuty za oczywiście bezzasadne, a ponadto wykroczył poza zakres wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, ponieważ merytorycznie odniósł się do przedmiotu skargi. Pełnomocnicy skarżącej zarzucili, że Trybunał nie wskazał podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie, w jakim dotyczyła ona art. 78 Konstytucji. Podkreślili również, że Trybunał niezasadnie przyjął, iż w procedurze rozpatrywania skargi przez rzecznika dyscyplinarnego nie ma zastosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wynikające z tego przepisu gwarancje obejmują bowiem także postępowania dyscyplinarne. Pełnomocnicy skarżącej podnieśli, że realizacja prawa do zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) jest ważnym elementem zasady sprawiedliwości proceduralnej. Zaznaczyli ponadto, że z art. 63 Konstytucji wynika obowiązek odpowiedniego uregulowania procedury rozpatrywania petycji, skarg lub wniosków tak, by prawo do wniesienia tych środków nie było jedynie fasadowe. Zdaniem pełnomocników do tego prowadzi brak konieczności wydawania postanowienia w zakresie odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu, ograniczenie się do lakonicznej informacji o braku podstaw do wszczęcia takiego postępowania oraz brak możliwości poddania tego rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podałaby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 23 kwietnia 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie Trybunał podkreśla, że w zakwestionowanym postanowieniu prawidłowo przyjął, iż w zakresie zarzutu braku możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom skarżąca nie przedstawiła ostatecznego orzeczenia o swoich konstytucyjnych wolnościach i prawach. Nie doprowadziła tym samym do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia prawa do zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia, które zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jest warunkiem koniecznym rozpoznania skargi konstytucyjnej. Wbrew twierdzeniu skarżącej za rozstrzygnięcie ingerujące w to prawo nie można uznać niezaskarżalnego z mocy art. 41d p.u.s.p. pisma Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Apelacji Krakowskiej z 27 października 2014 r. Trybunał zauważa, że linia orzecznicza, zgodnie z którą w wypadku kwestionowania konstytucyjności przepisów wyłącza możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu skarżący musi uzyskać orzeczenie o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa, jest utrwalona i konsekwentnie akceptowana w aktualnym orzecznictwie (zob. np. postanowienia TK z: 2 października 2013 r., Ts 158/12, niepubl.; 10 października 2013 r., Ts 216/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 499; a także 15 października 2014 r., Ts 127/14, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 615). Została ona również potwierdzona w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2015 r. (sygn. akt SK 65/13, niepubl.). Trybunał prawidłowo więc

odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Następnie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nie znajduje uzasadnienia zarzut skarżącej, jakoby w zakwestionowanym postanowieniu nie wskazał podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie, w jakim skarga ta dotyczyła art. 78 Konstytucji. Trybunał wyraźnie stwierdził, że zarzut niezgodności art. 41d p.u.s.p. z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy niezaskarżalności rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów i w konsekwencji jest niedopuszczalny z powodów przedstawionych powyżej (nieuzyskania przez skarżącą ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich konstytucyjnych wolnościach i prawach). Trybunał wskazał więc, że w tym zakresie należało odmówić nadania skardze dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Wobec stwierdzenia zaistnienia tej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu Trybunał słusznie nie ocenił zasadności zarzutu niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Tymczasem znaczna część wniesionego w niniejszej sprawie zażalenia dotyczy merytorycznego uzasadnienia tego zarzutu. Trybunał w obecnym składzie podkreśla, że przedstawione w tym zakresie argumenty pozostają bez wpływu na ocenę prawidłowości postanowienia z 23 kwietnia 2015 r.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że niezasadne jest twierdzenie skarżącej, iż wydając zakwestionowane postanowienie Trybunał naruszył art. 36 ust. 3 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem, mającym zastosowanie do rozpoznania skarg konstytucyjnych na podstawie art. 49 ustawy o TK, Trybunał w toku wstępnego rozpoznania skargi odmawia nadania jej dalszego biegu między innymi wtedy, gdy jest ona oczywiście bezzasadna. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat pojęcia oczywistej bezzasadności zarzutów formułowanych w skardze. W postanowieniu z 12 lipca 2004 r. wskazał, że oczywistą bezzasadność można stwierdzić wtedy, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z 26 listopada 2007 r. Trybunał zauważył: „Z oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W postanowieniu z 15 maja 2013 r. Trybunał zaznaczył również, że „oczywista bezzasadność skargi może (...) występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw” (Ts 189/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 272).

Jak słusznie wskazał Trybunał w postanowieniu z 23 kwietnia 2015 r., sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie w odniesieniu do zarzutu braku uzasadnienia rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom, który to Zarzut ten skarżąca wiąże z naruszeniem zarówno art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, jak i art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wbrew stanowisku skarżącej Trybunał słusznie stwierdził, że postępowanie prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego w trybie rozpatrywania skarg i wniosków (na podstawie rozdziału 5a działu I p.u.s.p.) nie jest ani postępowaniem sądowym w sprawie skarżącego, ani postępowaniem dyscyplinarnym, do którego odpowiednie zastosowanie miałyby art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie dotyczy ono bowiem rozstrzygnięcia o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, lecz rozpoznania złożonej na podstawie art. 63 Konstytucji i przepisów p.u.s.p. – skargi, której rozpatrzenie może dopiero prowadzić do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przez uprawniony do tego podmiot. Trybunał zasadnie zauważył również, że zakwestionowany przepis wprost przewiduje obowiązek poinformowania osoby, która składa na jego podstawie skargę, o sposobie jej załatwienia. Ponadto Trybunał wskazał, że skarżąca otrzymała uzasadnienie rozstrzygnięcia rzecznika dyscyplinarnego, zawierające powody, dla których odmówił on wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Nie sposób zatem przyjąć, że wobec skarżącej nie zostały spełnione wymogi określone w art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny prawidłowo stwierdził więc, że w omawianym zakresie skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

533

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 22 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 55/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „Kwitowski” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 56 ust. 1 pkt 12, art. 56 ust. 2 pkt 1, art. 56 ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 1-3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. poz. 900) z art. 32 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 lutego 2015 r. (data nadania) „Kwitowski” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca spółka) zakwestionowało zgodność art. 56 ust. 1 pkt 12, art. 56 ust. 2 pkt 1, art. 56 ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, ze zm.; dalej: prawo energetyczne) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1-3 Konstytucji. Ponadto skarżąca spółka zakwestionowała zgodność art. 56 ust. 1 pkt 12 prawa energetycznego w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. poz. 900) z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: Prezes URE) decyzją z 19 listopada 2010 r. (nr DPE-451-106(5)/2010/15810/MJ) skarżącej spółce wymierzył karę pieniężną za uczynienie przedmiotem obrotu gazu płynnego LPG niespełniającego wymagań jakościowych, tj. za działanie sprzeczne z warunkami koncesji. Wyrokiem z 25 kwietnia 2013 r. (sygn. akt XVII AmE 7/11) Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) oddalił złożone przez skarżącego odwołanie od decyzji Prezesa URE. Apelację wniesioną od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z 2 października 2014 r. (sygn. akt VI ACa 1873/13).

Z wydaniem wskazanych powyżej rozstrzygnięć na podstawie zakwestionowanych przepisów skarżąca spółka wiąże naruszenie zasad wynikających z art. 42 ust. 1-3 Konstytucji. Jej zdaniem administracyjne kary pieniężne należą do szeroko rozumianego prawa represyjnego, co oznacza konieczność zastosowania w ich przypadku, szczególnie – jeżeli są dolegliwe – standardów właściwych dla prawa karnego. W uzasadnieniu postawionej tezy skarżąca spółka odwołuje się do orzecznictwa TK i Sądu Najwyższego, a ponadto przytacza poglądy doktryny, z których wynika, że możliwość wymierzenia kary uzależniona jest od wystąpienia subiektywnego elementu zawinienia. Mając na względzie przedstawione w skardze poglądy doktryny i orzecznictwa, skarżąca spółka stwierdza, że zaskarżone przepisy w zakresie, w jakim nie przewidują winy jako przesłanki zastosowania kary pieniężnej, przez co czynią odpowiedzialność represyjną odpowiedzialnością obiektywną, automatyczną i absolutną, są niezgodne z art. 2 i art. 42 ust. 1-3 Konstytucji.

Uzasadniając zarzut naruszenia zasady równości skarżąca spółka wskazuje, że podmiot nieposiadający koncesji czyniący przedmiotem obrotu paliwo o jakości niezgodnej z przepisami nie poniósłby do 22 lipca 2014 r.

za takie zachowanie odpowiedzialności administracyjnej. Jedynie w przypadku, gdy byłby on osobą fizyczną – poniósłby odpowiedzialność za wykroczenie. Zatem w czasie popełnienia przez skarżącą spółkę przypisanego jej czynu, jak i w momencie wymierzenia jej kary pieniężnej za ten czyn, była ona w jednoznacznie gorszej sytuacji od podmiotów nieposiadających koncesji.

Skarżąca spółka we wniesionej skardze podnosi ponadto szereg argumentów mających uzasadnić tezę, że dochowała ona należytej staranności przy wprowadzaniu paliw do obrotu. W konkluzji stwierdza, że jej zachowanie było niezawinione i nie powinna ponosić za nie odpowiedzialności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem przekazania skargi konstytucyjnej do merytorycznego rozpatrzenia jest wykazanie w niej, że doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) to na skarżącym ciąży obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne prawa i wolności i w jaki sposób zostały naruszone w związku z wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanych przepisów. Oznacza to konieczność nie tylko uprawdopodobnienia, że w sprawie skarżącego doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także wykazania, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu należy upatrywać źródło tego naruszenia. Innymi słowy, naruszenie praw lub wolności konstytucyjnych, których ochrony skarżący chciałby dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej, musi być efektem niekonstytucyjnej treści przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu sprawy skarżącego, nie może zaś wynikać z niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy, celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnego przepisu, którego stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności.

Wiele zarzutów wysuniętych przez skarżącą spółkę dotyczy absolutnego charakteru odpowiedzialności represyjnej. Z odpowiedzialności tej, jak podnosi nie można zostać zwolnionym nawet w przypadku wykazania, że uczyniło się wszystko, aby do naruszenia postanowień koncesji nie dopuścić. Wspomniane zarzuty nie mogą jednak dowodzić tego, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych. Analiza uzasadnień rozstrzygnięć wydanych w sprawie skarżącej spółki, zarówno decyzji Prezesa URE, jak i orzeczeń sądów I i II instancji, pokazuje bowiem jednoznacznie, że organy orzekające w sprawie badały, czy doszło do naruszenia zasad staranności w przestrzeganiu warunków dotyczących jakości sprzedawanego paliwa i przyjęły, odmiennie niż skarżąca spółka, że nie została dochowana wymagana ze względu na charakter prowadzonej działalności należyta staranność. Wprawdzie skarżąca spółka we wniesionej skardze konstytucyjnej polemizuje z tym stanowiskiem, ale zasadność przytoczonych przez nią argumentów jest irrelevantna w perspektywie oceny, czy zostały spełnione przesłanki dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Jak wskazano powyżej, naruszenie prawa musi stanowić konsekwencję niekonstytucyjnej treści zaskarżonych przepisów, a nie ich nieprawidłowego zastosowania. Absolutny charakter odpowiedzialności administracyjnej powinien zatem wynikać z treści zaskarżonych regulacji, a nie być efektem błędnego przyjęcia przez orzekające w sprawie organy, że skarżąca spółka nie dochowała wymaganej od niej staranności. Tymczasem argumentacja przedstawiona we wniesionej skardze konstytucyjnej sprowadza się do wykazania, że skarżąca spółka nie naruszyła wymaganej staranności, nie określono w niej natomiast, w jaki sposób zaskarżone przepisy umożliwiają wymierzenie kary pomimo dochowania wymaganej staranności. Dokładne wyjaśnienie tego jest tym bardziej konieczne w tym przypadku, że zaskarżony art. 56 ust. 6 prawa energetycznego nakazuje przy wymiarze kary brać pod uwagę stopień zawinienia. Analiza uzasadnień orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej spółki wskazuje ponadto jednoznacznie, że organy przy wymiarze kary uwzględniały stopień winy. Jak stwierdził jednoznacznie sąd I instancji: „przywołane przez powoda okoliczności nie uzasadniają przyjęcia, iż naruszenie warunków koncesji miało charakter niezawiniony, to jednak mają one wpływ na ocenę stopnia zawinienia”. Trudno zatem uznać za zasadne stanowisko skarżącej spółki, zgodnie z którym naruszenie praw wynikających z art. 42 ust. 1–3 Konstytucji jest konsekwencją absolutnego charakteru odpowiedzialności przewidzianego przez zaskarżony przepis.

Z zaskarżonego art. 56 ust. 1 pkt 12 prawa energetycznego wynika norma prawa materialnego. Stanowi on, że karze pieniężnej podlega ten, kto nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji. Art. 56 ust. 3 określa sposób ustalania wysokości kary pieniężnej – jej górnej granicy, zaś ust. 6 wprost stanowi, że ustalając wysokość kary pieniężnej, Prezes URE uwzględnia stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe. Przepisy te mają zatem charakter materialnoprawny, a nie procesowy, tymczasem powołane wzorce kontroli – art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji, są źródłami gwarancji procesowych. Jak podnosi Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie: „zasada domniemania niewinności stanowi podstawę prawną stworzenia oskarżonemu określonej sytuacji procesowej” (wyrok TK z 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 165), zaś „zasada prawa do obrony ma tzw. charakter procesowy, albowiem – jak stanowi art. 42 ust. 3 Konstytucji – obowiązuje we wszystkich stadiach postępowania i – jak należy wnioskować – dotyczy wszystkich rodzajów postępowania karnego” (wyrok TK z 8 listopada 2004 r., K 38/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 104). Z powyższych względów wzorce kontroli określone w art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji są nieadekwatne do zbadania konstytucyjności przepisów zawierających normę prawa materialnego. Jedynie art. 56 ust. 2 pkt 1 prawa energetycznego określający podmiot wymierzający karę pieniężną mógłby stanowić przedmiot badania pod kątem zgodności z art. 42 ust. 2 Konstytucji, jednakże we wniesionej skardze skarżąca spółka nie wywodzi naruszenia praw konstytucyjnych z orzekania w I instancji przez organ niebędący organem sądowym.

Uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący upatruje m.in. w naruszeniu art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności dochodzenia w trybie skargi konstytucyjnej ochrony zasad przedmiotowych ujętych w art. 2 Konstytucji, w tym w najbardziej wyczerpującym stopniu w rozstrzygnięciach wydanych w pełnym składzie w sprawach o sygnaturze Ts 105/00 (postanowienia z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). Badając dopuszczalność powoływania się na art. 2 Konstytucji jako źródło konstytucyjnych praw lub wolności, których ochrony można dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny wskazał przede wszystkim na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, wyinterpretowanych z tego przepisu, których naruszenie uzasadnić ma legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Podkreślił przy tym, że chodzi tu tylko o prawa lub wolności przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych, a więc te, które są adresowane do obywatela (lub innego podmiotu prawa), kształtują jego sytuację prawną i dają mu możliwość wyboru zachowania się, tj. spełnienia lub niespełnienia normy prawnej. Nie stanowi podstawy do wniesienia skargi powołanie się przez skarżącego na naruszenie wynikających z art. 2 Konstytucji norm prawnych, które ze względu na charakter zasad przedmiotowych adresowane są przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczają sposób, w jaki normowane być powinny poszczególne dziedziny życia publicznego. Odwołanie się do tych zasad, w tym do zasady sprawiedliwości społecznej, może mieć znaczenie wtedy, gdy skarżący wskaże równocześnie mające swoje źródło w przepisie Konstytucji wolność lub prawo podmiotowe, które doznały uszczerbku na skutek ich naruszenia (zob. także postanowienia z 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272 oraz 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

Uprawnienie do wniesienia skargi skarżąca spółka upatruje również w naruszeniu zasady równości. Uzasadniając tezę o niedopuszczalności ujmowania tej zasady jako źródła konstytucyjnych praw lub wolności, których naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny, w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) wskazywał, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości stanowi jedynie zasadę ogólną, mającą charakter prawa niejako „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich, „samoistnie”. Teza ta, jak podkreślał Trybunał, znajduje swoje uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości jest ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w odniesieniu do których zasada ta została naruszona.

Skarżąca spółka nie wskazała konstytucyjnego prawa podmiotowego, w zakresie którego doszło do naruszenia zasady równości, co uzasadnia przyjęcie tezy, że powołanie wynikającej z art. 32 Konstytucji zasady przedmiotowej jako wzorca kontroli stawianych w skardze zarzutów nie spełnia wymogów skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 534

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 21 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 67/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.D. w sprawie zgodności: art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 oraz art. 410 w związku z art. 405 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 lutego 2015 r. M.D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają zaskarżenie zażaleniem postanowienia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie w sprawach, w których skarga kasacyjna nie przysługuje”, oraz art. 410 k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość wydania postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania na posiedzeniu niejawnym”, w związku z art. 405 k.p.c. „w zakresie, w jakim za właściwy do rozpoznania skargi o wznowienie postępowania uznaje się sąd, który ostatnio orzekał co do istoty sprawy”, z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca była stroną postępowania cywilnego zakończoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydział II Cywilny Odwoławczy z 6 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II Ca 1043/12). Dnia 6 sierpnia 2014 r. wniosła skargę o wznowienie tego postępowania, która została odrzucona postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydział II Cywilny Odwoławczy z 7 listopada 2014 r. (sygn. akt II Ca 1783/14), doręczonym skarżącej 21 listopada 2014 r.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają zasady: równości wobec prawa, sprawiedliwości proceduralnej oraz zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Skarżąca stwierdziła, że dokonywanie oceny tego, czy skarga o wznowienie postępowania spełnia ustawowe wymogi, na posiedzeniu niejawnym przez sąd, który wcześniej orzekał co do *meritum* sprawy, narusza prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Powoduje bowiem, że sąd ten drugi raz wydaje orzeczenie w tej samej – rozpatrywanej już przez siebie – sprawie. Ponadto skarżąca podkreśliła, że orzekający w jej sprawie sąd oparł rozstrzygnięcie na zawężającej wykładni przesłanek wznowienia postępowania przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie zaś na możliwym, szerokim rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c. Zdaniem skarżącej zastosowanie zawężającej wykładni wskazanego przepisu narusza zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. W odniesieniu do braku możliwości zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania skarżąca stwierdziła, że zakwestionowana regulacja narusza zasadę równości, gdyż uzależnia możliwość wniesienia zażalenia od wartości przedmiotu sporu, a nie od sytuacji procesowej strony. Ponadto regulacja ta jako kryterium różnicowania sytuacji stron przyjmuje rozpoznawanie skargi o wznowienie postępowania przez sąd drugiej instancji, co – według skarżącej – prowadzi do naruszenia gwarancji jednakowego dostępu do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne

jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm., dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Na skarżącym spoczywa przy tym obowiązek zarówno wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone, jak i określenie sposobu ich naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że skarżąca sformułowała zarzut niezgodności zakwestionowanej regulacji między innymi z art. 2 i art. 32 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego żaden z tych przepisów co do zasady nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Nie wyrażają one bowiem samodzielnym konstytucyjnych praw lub wolności, których ochronie służy – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna.

W odniesieniu do art. 2 Konstytucji Trybunał zauważa, że skarżąca, wskazawszy ten przepis jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji, powołała się jedynie na zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz wynikające z niej zasady – zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz sprawiedliwości proceduralnej. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wskazywał, że tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze skargowej. Zasada demokratycznego państwa prawnego, z której wynikają bardziej szczegółowe zasady ustrojowe, nie kreuje bowiem konstytucyjnej wolności lub prawa podmiotowego, których naruszenie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13, a także wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Samodzielnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie nie może być też art. 32 Konstytucji. Jak bowiem stwierdził Trybunał w sprawie o sygn. SK 10/01, wynikające z tego przepisu prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Artykuł 32 Konstytucji, podobnie jak art. 2 Konstytucji, można więc wskazać jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy odniesie się go do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez regulację kwestionowaną w skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie skarżąca wskazała jednak art. 2 i art. 32 Konstytucji jako samodzielne wzorce kontroli zakwestionowanej regulacji i nie powiązała ich z zarzutem naruszenia pozostałych przepisów Konstytucji wskazanych w skardze. Tym samym w zakresie badania zgodności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 oraz art. 410 k.p.c. w związku z art. 405 k.p.c. z art. 2 i art. 32 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że w zakresie badania zgodności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. ze wskazanymi w skardze przepisami Konstytucji skarżąca nie dysponuje ostatecznym rozstrzygnięciem o swoich konstytucyjnych wolnościach lub prawach. Skarżąca kwestionuje tę regulację, w zakresie, w jakim uniemożliwia ona zaskarżenie postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania. Jak wskazano wyżej, konstrukcja skargi konstytucyjnej, przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK, wymaga, by skarżący

uzyskał ostateczne, oparte na zaskarżonym przepisie orzeczenie, którego wydanie doprowadziło do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. Dlatego o ile co do zasady wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, obliuguje skarżącego jedynie do wyczerpania zwykłych środków zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16), o tyle w wypadku kwestionowania konstytucyjności przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu skarżący musi uzyskać orzeczenie o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa. Dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25 oraz 6 lipca 2011 r., 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318). Jak jednak wynika z treści skargi konstytucyjnej, w niniejszej sprawie skarżąca nie wniosła zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 7 listopada 2014 r. i nie uzyskała rozstrzygnięcia w sprawie dopuszczalności takiego środka. Dlatego w zakresie badania zgodności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego odmowę nadania skardze dalszego biegu w tym zakresie uzasadnia również to, że Trybunał orzekł już o konstytucyjności zaskarżonej regulacji. W wyroku z 12 stycznia 2010 r. Trybunał stwierdził, że art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna”, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji (SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Trybunał podkreślił w szczególności, że postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi o wznowienie postępowania nie jest nowym, odrębnym postępowaniem, lecz kontynuacją postępowania zapoczątkowanego wytoczeniem powództwa i oznacza *de facto* „powrót” do postępowania na jego określonym etapie (w tym wypadku do postępowania drugoinstancyjnego). W konsekwencji zróżnicowanie zasad zaskarżenia postanowień kończących postępowanie o wznowienie ze względu na to, w której instancji są wydawane, nie jest arbitralne. Jest bowiem konsekwencją właściwości sądu uprawnionego do wznowienia. W odniesieniu do zróżnicowania możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania wydanego przez sąd drugiej instancji ze względu na to, czy w danej sprawie przysługuje skarga kasacyjna, Trybunał zauważył, że Konstytucja nie gwarantuje każdemu dostępu do Sądu Najwyższego. Podkreślił, że powiązanie możliwości wniesienia zażalenia na podstawie art. 394<sup>1</sup> k.p.c. § 2 ze sprawami, w których przysługuje skarga kasacyjna, jest uzasadnione potrzebą zachowania spójności dwuinstancyjnej architektury sądownictwa powszechnego, nadzwyczajnym charakterem postępowania wznowieniowego oraz ustrojową pozycją Sądu Najwyższego. Trybunał stwierdził także, że rozwiązanie to nie stanowi nieproporcjonalnej ingerencji w prawa strony postępowania. Zaznaczył również, że służy ono stabilności obrotu prawnego przez ochronę orzeczeń sądowych, które zostały wydane w drugiej instancji.

Mimo nieco innego określenia przedmiotu zaskarżenia (w szczególności zakwestionowania zarówno § 2, jak i § 1 art. 394<sup>1</sup> k.p.c.) oraz wzorców kontroli w niniejszej sprawie (w szczególności wskazania także art. 2 i art. 32 ust. 2 Konstytucji), należy przyjąć, że kwestionowana przez skarżącą norma jest tożsama z tą, która była przedmiotem orzekania w sprawie o sygn. SK 2/09, a sformułowane przez skarżącą zarzuty nie wykraczają poza zakres tego rozstrzygnięcia. Tym samym zgodnie z zasadą *ne bis in idem* w zakresie badania zgodności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. ze wskazanymi przez skarżącą wzorcami kontroli skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W części dotyczącej badania zgodności art. 410 w związku z art. 405 k.p.c. z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji skarga konstytucyjna jest natomiast oczywiście bezzasadna. W tym zakresie skarżąca wskazuje przede wszystkim na to, że możliwość odrzucenia skargi o wznowienie postępowania przez sąd, który jako ostatni orzekł co do *meritum* sprawy, nie gwarantuje niezawisłości i bezstronności tego sądu, a podejmowanie rozstrzygnięcia na posiedzeniu niejawnym nie zapewnia wystarczającej kontroli postępowania sądu. Trybunał wskazuje jednak, że niezawisłość i bezstronność sądu rozpoznającego sprawę, gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji, odnoszą się do cech składu orzekającego, nie zaś do danego sądu jako instytucji. Jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał, niezawisłość polega na tym, że sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem, i obejmuje w szczególności: bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów i instytucji pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii, oraz wewnętrzną niezależność sędziego. Bezstronność polega natomiast przede wszystkim na tym, że sędzia kieruje się obiektywizmem i traktuje uczestników postępowania równorzędnie (zob. np. wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108 i tam cytowane orzecznictwo). Cechy te charakteryzują więc sędziów – jako członków składu orzekającego – nie zaś sąd danej instancji jako całość.



Wymogiem zachowania bezstronności jest zatem między innymi to, by konkretny sędzia nie uczestniczył w kontroli wydanego przez siebie orzeczenia (zob. np. wyrok TK z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67). Realizacji tego wymogu służy w szczególności wyłączenie sędziego od ponownego rozpoznawania sprawy, w której wydał on zaskarżone rozstrzygnięcie, a w wypadku wznowienia postępowania – wyłączenie od orzekania sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie (zob. art. 48 § 3 k.p.c.). Oczywiście bezzasadny jest natomiast zarzut, jakoby wymóg niezawisłości i bezstronności wymagał wyłączenia od orzekania całego sądu jako instytucji.

Ponadto Trybunał podkreśla, że żaden z powołanych przez skarżącą przepisów Konstytucji nie gwarantuje rozpoznania każdej kwestii na rozprawie. Kwestie formalne – w szczególności zaistnienie przesłanek odrzucenia pisma procesowego – mogą być rozstrzygane na posiedzeniu niejawnym. Nie oznacza to braku przejrzystości czy kontroli nad sposobem podejmowania rozstrzygnięcia przez sąd, szczególnie wtedy, gdy strona otrzymuje pisemne uzasadnienie podjętego rozstrzygnięcia (por. wyroki TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Jednocześnie Trybunał zauważa, że jako uzasadnienie zarzutu wadliwości procedury wydania postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z 7 listopada 2014 r., skarżąca podaje okoliczność, iż nie zgadza się ona z wykładnią przesłanek wznowienia postępowania dokonaną w tym rozstrzygnięciu. Trybunał zwraca uwagę na to, że sama negatywna ocena orzeczenia przez skarżącą nie dowodzi tego, że procedura jego wydawania jest nieprawidłowo ukształtowana.

Tym samym w zakresie badania zgodności art. 410 w związku z art. 405 k.p.c. ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli zarzuty skarżącej należało uznać za oczywiście bezzasadne. Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK okoliczność ta jest samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 535

### **POSTANOWIENIE** z dnia 22 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 67/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.D.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 lutego 2015 r. M.D. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają zaskarżenie zażaleniem postanowienia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie w sprawach, w których skarga kasacyjna nie przysługuje”, oraz art. 410 k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość wydania postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania na posiedzeniu niejawnym”, w związku z art. 405 k.p.c. „w zakresie, w jakim za właściwy do rozpoznania skargi o wznowienie postępowania uznaje się sąd, który ostatnio orzekał co do istoty sprawy”, z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła, że dokonywanie oceny spełnienia wymogów ustawowych przez skargę o wznowienie postępowania na posiedzeniu niejawnym przez sąd, który wcześniej orzekł co do *meritum* sprawy, narusza prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd, powoduje bowiem, że sąd ten drugi raz wydaje orzeczenie w tej samej sprawie. Ponadto skarżąca podkreśliła, że rozpatrujący jej sprawę sąd oparł rozstrzygnięcie na zawężającej wykładni przesłanek wznowienia postępowania, nie zaś na możliwym, szerokim rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c. Zdaniem skarżącej zastosowanie zawężającej wykładni wskazanego przepisu narusza zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. W odniesieniu do braku możliwości zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania skarżąca stwierdziła, że zakwestionowana regulacja narusza zasadę równości, gdyż uzależnia możliwość wniesienia zażalenia od wartości przedmiotu sporu, a nie od sytuacji procesowej strony. Ponadto regulacja ta jako kryterium zróżnicowania sytuacji stron przyjmuje to, czy skarga o wznowienie postępowania była rozpoznawana przez sąd drugiej instancji, co według skarżącej prowadzi do naruszenia gwarancji jednakowego dostępu do sądu.

Postanowieniem z 21 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W odniesieniu do badania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 2 i art. 32 Konstytucji zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że wskazane przepisy Konstytucji nie mogą być wzorcami kontroli konstytucyjności regulacji zakwestionowanej w skardze konstytucyjnej, nie wyrażają bowiem samodzielnych konstytucyjnych wolności lub praw, których ochronie służy skarga. Trybunał stwierdził również, że w zakresie badania zgodności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. z wszystkimi wskazanymi w skardze wzorcami kontroli, skarżąca nie przedstawiła ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich konstytucyjnych wolnościach i prawach, nie uzyskała bowiem orzeczenia, którego przedmiotem byłoby odrzucenie niedopuszczalnego z mocy prawa zażalenia na wydane w jej sprawie postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania. Ponadto Trybunał wskazał, że odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie uzasadniało to, iż Trybunał orzekł już o konstytucyjności zaskarżonej regulacji. W wyroku z 12 stycznia 2010 r. Trybunał stwierdził, że art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna”, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji (SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). W zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił, że mimo nieco innego wskazania przedmiotu zaskarżenia oraz wzorców kontroli w niniejszej sprawie należy przyjąć, iż kwestionowana przez skarżącą norma jest tożsama z tą, która była przedmiotem orzekania w sprawie o sygn. SK 2/09, a sformułowane przez skarżącą zarzuty nie wykraczają poza zakres tego rozstrzygnięcia. W części dotyczącej badania zgodności art. 410 w związku z art. 405 k.p.c. z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Trybunał uznał natomiast, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał wskazał, że wymóg niezawisłości i bezstronności sądu, gwarantowanych przez art. 45 ust. 1 Konstytucji, odnosi się do cech składu orzekającego, nie zaś danego sądu jako instytucji. Podkreślił, że realizacji tego wymogu służy w szczególności instytucja wyłączenia sędziego od uczestnictwa w ponownym rozpoznawaniu sprawy, w której wydał on zaskarżone rozstrzygnięcie, a w wypadku wznowienia postępowania – wyłączenie od orzekania sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie (zob. art. 48 § 3 k.p.c.). Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut, jakoby wymóg niezawisłości i bezstronności wymagał wyłączenia od orzekania całego sądu jako instytucji. Ponadto Trybunał wskazał, że żaden z powołanych przez skarżącą przepisów Konstytucji nie gwarantuje rozpoznania każdej kwestii na rozprawie. Kwestie formalne, w szczególności kwestia zaistnienia przesłanek odrzucenia pisma procesowego, mogą być rozstrzygane na posiedzeniu niejawnym, szczególnie wtedy gdy strona otrzymuje pisemne uzasadnienie podjętego rozstrzygnięcia. Trybunał zwrócił również uwagę na to, że sam fakt, iż skarżąca nie zgadza się z wykładnią przesłanek wznowienia postępowania dokonaną w jej sprawie, nie dowodzi tego, że procedura wydania rozstrzygnięcia w jej sprawie była nieprawidłowo ukształtowana.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Zarzucił w nim, że Trybunał niesłusznie uznał, iż art. 2 i art. 32 Konstytucji nie mogą być wzorcami kontroli przepisów zakwestionowanych w niniejszej sprawie. Wskazał, że stanowisko Trybunału w sprawie powołania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej jest niejednoznaczne. Podkreślił, że Trybunał nie wyklucza możliwości zrekonstruowania z tego przepisu wolności lub prawa, w szczególności prawa do sprawiedliwego traktowania. Pełnomocnik skarżącej stwierdził również, że pogląd Trybunału o braku możliwości wskazania art. 32 Konstytucji jako wzorca kontroli w postępowaniu skargowym jest kontrowersyjny. Powołał się w szczególności na argumenty zawarte w zdaniach odrębnych do postanowienia TK z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) oraz wcześniejsze orzecznictwo Trybunału. Podkreślił, że uznanie prawa do równego traktowania za „metaprawo” nie może prowadzić do jego degradacji wyrażającej się w braku możliwości oparcia na nim skargi konstytucyjnej. Ponadto pełnomocnik skarżącej wyraził opinię, że stanowisko Trybunału, zgodnie z którym w odniesieniu do badania konstytucyjności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. skarżąca nie dysponuje ostatecznym rozstrzygnięciem

o swoich wolnościach i prawach, jest „dziwne, bardzo kontrowersyjne i nielogiczne”. Jego zdaniem żądanie od osoby kwestionującej zgodność z Konstytucją przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia określonego rozstrzygnięcia wniesienia niedopuszczalnego z mocy prawa środka jest niezasadne. Jednocześnie pełnomocnik skarżącej zarzucił, że Trybunał niesłusznie przyjął, iż zarzuty sformułowane przez skarżącą wobec art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. nie wykraczają poza zakres problemów rozstrzygniętych przez Trybunał w wyroku z 12 stycznia 2010 r. (SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Podkreślił, że w niniejszej sprawie skarżąca zarzuciła w szczególności naruszenie zasady równości oraz sprawiedliwości proceduralnej. Pełnomocnik skarżącej zakwestionował również ustalenie, że w części dotyczącej badania zgodności art. 410 w związku z art. 405 k.p.c. z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Wskazał, że zdarzają się sytuacje, w których instytucja wyłączenia sędziego jest niewystarczająca do zapewnienia gwarancji prawidłowej realizacji prawa do sądu. Zaznaczył, że w sprawie skarżącej zapadło kilka orzeczeń wydanych przez różne składy sędziowskie. Skutkiem tych orzeczeń było wyegzekwowanie od skarżącej wierzytelności nienależnej, a następnie odrzucenie skargi o wznowienie postępowania. Zdaniem pełnomocnika dowodzi to, że instytucja wyłączenia sędziego była niewystarczająca, a próba wyłączenia wszystkich sędziów danego sądu na podstawie art. 49 k.p.c. byłaby zapewne nieskuteczna.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podałaby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 21 maja 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie Trybunał stwierdza, że w zakwestionowanym postanowieniu zasadnie uznał, iż art. 2 ani art. 32 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w niniejszej sprawie, nie wyrażają one bowiem konstytucyjnych wolności i praw, których ochronie służy skarga konstytucyjna. Trybunał podkreśla przy tym, że co prawda w swoim orzecznictwie wyrażał stanowisko, zgodnie z którym nie wykluczał możliwości wskazania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, ale mogłoby to nastąpić pod warunkiem że skarżący wykazałby, iż z przepisu tego wynika konkretne prawo podmiotowe. W niniejszej sprawie skarżąca nie wykazała jednak istnienia takiego prawa. Samodzielnie prawa podmiotowego nie wyraża bowiem ani zasada sprawiedliwości proceduralnej, ani zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, na które powołuje się skarżąca (zob. np. postanowienia TK z 14 grudnia 2009 r., SK 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 173 oraz 5 września 2013 r., Ts 133/13, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 612).

W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał prawidłowo wskazał również, że samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie może być art. 32 Konstytucji. Stanowisko to zostało wyrażone w wydanym w pełnym składzie Trybunału postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) i jest utrwalone w orzecznictwie (zob. np. postanowienia TK z 22 maja 2013 r., Ts 44/13, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 213 oraz 7 kwietnia 2014 r., Ts 22/14, OTK ZU nr 4/B/2014, poz. 352), a odstępianie od niego wymagałoby odpowiedniej wypowiedzi pełnego składu Trybunału (zob. art. 25 ust. 2 pkt 1 lit. e ustawy o TK). Aktualności tego poglądu nie zmienia treść obszernie cytowanych przez skarżącą zdań odrębnych do postanowienia w sprawie o sygn. SK 10/01 ani powołane przez skarżącą orzecznictwo, które pochodzi sprzed dnia wydania tego orzeczenia.

W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał słusznie przyjął również, że w zakresie zarzutu braku możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom skarżąca nie przedstawiła ostatecznego orzeczenia o swoich konstytucyjnych wolnościach i prawach. Nie doprowadziła tym samym do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia prawa do zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia, co zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jest warunkiem koniecznym rozpoznania skargi konstytucyjnej. We wniesionym zażaleniu skarżąca nie zakwestionowała tego ustalenia. Nie przedstawiła również żadnych argumentów wskazujących na to, że w wyniku wydania wskazanego przez nią jako ostateczne rozstrzygnięcie w jej sprawie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z 7 listopada 2014 r. (sygn. akt II Ca 1783/14) doszło do naruszenia jej prawa

do zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji lub innego wskazanego przez nią prawa. Skarżąca wyraziła jedynie opinię, że stanowisko Trybunału w tym przedmiocie jest „dziwne, bardzo kontrowersyjne i nielogiczne”. Trybunał zauważył, że linia orzecznicza, zgodnie z którą w wypadku kwestionowania konstytucyjności przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu skarżący musi uzyskać orzeczenie o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa, jest utrwalona i konsekwentnie akceptowana w aktualnym orzecznictwie (zob. np. postanowienia TK z: 2 października 2013 r., Ts 158/12, niepubl.; 10 października 2013 r., Ts 216/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 499; a także 15 października 2014 r., Ts 127/14, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 615). Została ona również potwierdzona w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2015 r. (sygn. akt SK 65/13, niepubl.). Trybunał prawidłowo więc odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania konstytucyjności art. 394<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trybunał zasadnie stwierdził, że odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu uzasadniało także to, że zasadnicze zarzuty sformułowane przez skarżącą pokrywają się z zarzutami rozpoznawanymi przez Trybunał w sprawie o sygn. SK 2/09 (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r.). W powołanym wyroku Trybunał rozpatrywał kwestię zgodności wyłączenia możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna, z konstytucyjnymi standardami prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji). Wbrew twierdzeniom skarżącej odniósł się również do kwestii spełnienia przez zakwestionowane przepisy wymogów wynikających z zasady sprawiedliwości proceduralnej (mającej swoje źródło zarówno w art. 45 ust. 1, jak i art. 2 Konstytucji) oraz zasady równości (z tym jednak zastrzeżeniem, że w tym orzeczeniu art. 32 ust. 1 Konstytucji powołany został jako pozostający w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji). Trybunał rozpatrywał w szczególności zarzut nieuzasadnionego uzależnienia możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej od tego, czy skarga w danej sprawie przysługuje skarga kasacyjna (zob. pkt IV 5.5.3. uzasadnienia). Niezasadne jest więc twierdzenie skarżącej, że w niniejszej sprawie zwróciła ona uwagę na nierozstrzygnięty dotychczas przez Trybunał problem zgodności zakwestionowanej regulacji z zasadą sprawiedliwości proceduralnej oraz zasadą równości. Problemy te były bowiem przedmiotem orzekania przez Trybunał w cytowanym wyroku z 12 stycznia 2010 r.

W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał słusznie stwierdził również, że w zakresie badania zgodności art. 410 w związku z art. 405 k.p.c. z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał zasadnie uznał, że żaden ze wskazanych przez skarżącą przepisów Konstytucji nie gwarantuje dokonywania oceny spełnienia warunków formalnych skargi o wznowienie postępowania przez inny sąd niż ten, który orzekał co do *meritum* sprawy. We wniesionym zażaleniu skarżąca nie podważyła tego ustalenia. Nieprawidłowości rozumowania Trybunału nie dowodzi bowiem ani wskazane przez skarżącą rozróżnienie na aspekt subiektywny i obiektywny niezawisłości sędziowskiej, ani przywołanie okoliczności sprawy skarżącej. Skarżąca w swej argumentacji skupiła się bowiem na wskazaniu, że w jej przekonaniu wydane w jej sprawie orzeczenia były nieprawidłowe. Nie uprawdopodobniła natomiast w żaden sposób, że wydające te orzeczenia sądy nie spełniały wymogów niezależności i niezawisłości, ani nie wykazała iż zakwestionowane przepisy są niezgodnie ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 536

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 69/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Garbary Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e w związku z art. 2 ust. 2, art. 3 ust. 1 i 2 pkt 2 i 3 oraz art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) w związku z art. 98 § 1 i 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lutego 2015 r. Garbary Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e w związku z art. 2 ust. 2, art. 3 ust. 1 i 2 pkt 2 i 3 oraz art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych) w związku z art. 98 § 1 i 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – „w zakresie, w jakim [przepisy te] nakładają na stronę postępowania obowiązek uiszczenia opłaty sądowej od drugiej i każdej kolejnej apelacji wnoszonej w tej samej sprawie na skutek uchylecia przez sąd drugiej instancji wcześniej wydanego lub wydanych wadliwych orzeczeń pierwszoinstancyjnych oraz od drugiej i każdej kolejnej skargi kasacyjnej wnoszonej w tej samej sprawie na skutek uchylecia przez Sąd Najwyższy wcześniej wydanego lub wydanych wadliwych orzeczeń dwuinstantcyjnych”; oraz w zakresie, w jakim „art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e [ustawy o kosztach sądowych] nie przewiduje prawa do zwrotu stronie opłaty sądowej uiszczzonej w związku z ponownym wniesieniem tego samego środka zaskarżenia do tej samej instancji z uwagi na uchylene wcześniejszego błędnego orzeczenia (a więc, gdy jest to kolejna opłata od kolejnego środka zaskarżenia tego samego rodzaju), ograniczając obowiązek zwrotu opłaty z urzędu wyłącznie do przypadku, gdy środek zaskarżenia został uwzględniony z powodu oczywistego naruszenia prawa, co w efekcie obciąża stronę przegrywającą postępowanie ciężarem ekonomicznym kilkukrotnego poniesienia tych samych opłat (pomimo, że ponowne rozpatrywanie sprawy w tej samej instancji było spowodowane uchylaniem wcześniejszego błędnego orzeczenia organów sprawujących wymiar sprawiedliwości)” – z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca była stroną postępowania cywilnego, w którym – w związku z uchylaniem kolejnych orzeczeń sądu pierwszej i drugiej instancji – wydano w sumie osiem orzeczeń co do meritum sprawy. W trakcie postępowania dwukrotnie wnoszono apelację od wyroku sądu pierwszej instancji oraz skargę kasacyjną. Postanowieniem zawartym w wyroku z 9 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I ACa 802/12) Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Wydział I Cywilny zasądził od skarżącej 210 800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowań apelacyjnego i kasacyjnego. Na powyższe rozstrzygnięcie skarżąca złożyła zażalenie, które oddalił Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Wydział I Cywilny postanowieniem z 13 listopada 2014 r., doręczonym skarżącej 20 listopada 2014 r.

Zdaniem skarżącej obciążenie strony postępowania cywilnego opłatami sądowymi w sytuacji, w której były one wnoszone w danej instancji kilkakrotnie (w wyniku składania apelacji lub skarg kasacyjnych od kolejnych orzeczeń sądów niższej instancji wydanych w tej samej sprawie), narusza prawo do sądu oraz prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji, a także godzi w zasadę proporcjonalności oraz zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Skarżąca podkreśliła, że nie kwestionuje samego obowiązku

uiszczania opłat od pism wszczynających postępowanie w kolejnych instancjach ani zasady obciążenia tymi opłatami strony przegrywającej postępowanie. Jej zdaniem wadliwe jest jednak rozwiązanie nakazujące stronie ponoszenie ciężaru kilku opłat inicjujących postępowanie w tej samej instancji (a więc od kilku apelacji lub skarg kasacyjnych) wtedy, gdy kilkakrotne wnoszenie tych środków zaskarżenia spowodowane było uchylaniem kolejnych orzeczeń sądu pierwszej i drugiej instancji i ponownym rozpatrywaniem sprawy. Skarżąca zaznaczyła, że konieczność poniesienia opłat sądowych w wysokości przekraczającej sumę opłat za wyczerpanie drogi sądowej (a więc za wniesienie pozwu, jednej apelacji i jednej skargi kasacyjnej) jest nadmiernym ograniczeniem prawa do sądu. Skarżąca zaznaczyła, że kilkakrotne środków zaskarżenia wnoszenie w tej samej sprawie jest następstwem uznania wcześniejszego orzeczenia sądu niższej instancji za wadliwe i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie wynika więc z inicjatywy strony, lecz jest konsekwencją nieprawidłowego działania sądu pierwszej instancji. Dlatego – w przekonaniu skarżącej – obowiązek uiszczenia opłat od kolejnych środków zaskarżenia inicjujących postępowanie w tej samej instancji narusza również zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Skarżąca podkreśliła również, że wnoszenie opłat od kolejnych apelacji i skarg kasacyjnych składanych w tej samej sprawie nie spełnia celów opłat sądowych: funkcja prewencyjna i fiskalna kosztów sądowych została bowiem osiągnięta przez wniesienie takiej opłaty po raz pierwszy. Ponadto zdaniem skarżącej zakwestionowane rozwiązanie narusza istotę prawa do sądu oraz prawa do dwuinstancyjnego postępowania, gdyż naraża stronę na ryzyko poniesienia ciężaru nieoznaczonej (nieznanej stronie przed procesem) liczby opłat sądowych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 te same ustawy wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto w myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK, mającego zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 te same ustawy, Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi, odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej złożonej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu, gdyż jest oczywiście bezzasadna.

Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, Konstytucja nie gwarantuje bezpłatności postępowania sądowego. Zasadą jest ponoszenie kosztów sądowych przez strony postępowania, a jedynie wyjątkowy charakter mają uregulowania pozwalające na zwolnienie stron od tych kosztów (w szczególności wtedy, gdy ze względu na sytuację materialną nie mogą one ich ponieść) lub przewidujące zwrot uiszczonych opłat sądowych z urzędu. Z zasadą odpłatności postępowania jest przy tym związana zasada odpowiedzialności za wynik procesu – przewidująca obowiązek zwrotu kosztów postępowania stronie, która wygrała proces, oraz obowiązek poniesienia tych kosztów przez stronę, która go przegrała. Zasada ta odnosi się przy tym do wyniku postępowania jako całości, nie zaś do wyników jego poszczególnych etapów. Dlatego, gdy strona wygra postępowanie, ma – co do zasady – prawo oczekiwać zwrotu kosztów postępowania od przeciwnika procesowego. W wypadku przegranej musi natomiast liczyć z koniecznością poniesienia kosztów całego postępowania niezależnie od tego, na ilu etapach się ono toczyło. Jak stwierdzał w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, takie rozwiązanie nie narusza prawa do sądu, prawa do zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji ani zasady sprawiedliwości proceduralnej (zob. np. wyrok TK z 27 lipca 2012 r., P 8/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 85 i tam cytowane orzecznictwo).

Konstrukcja opłat sądowych jest przy tym taka, że są one wnoszone nie tylko w momencie inicjowania postępowania sądowego w danej sprawie (wystąpienia z powództwem), ale także w momencie inicjowania postępowania w kolejnej instancji (np. postępowania apelacyjnego i kasacyjnego). Na wszystkich tych etapach koszty pełnią przy tym między innymi funkcję fiskalną oraz społeczną. Służą w szczególności uzyskaniu przynajmniej częściowego zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a także ograniczeniu pieniądza procesowego, zapobiegając dochodzeniu fikcyjnych interesów. Na kolejnych etapach postępowania wpływają na decyzję stron co do wnoszenia środków zaskarżenia wydanych w sprawie rozstrzygnięć (zob. np. wyrok TK z 7 września 2004 r., P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81 i cytowane tam orzecznictwo).

Wbrew twierdzeniu skarżącej obie wyżej wymienione funkcje są w pełni realizowane również w wypadku pobierania opłat sądowych od kolejnych, wnoszonych w tym samym postępowaniu, środków zaskarżenia tego samego rodzaju (apelacji lub skarg kasacyjnych). Z jednej bowiem strony pobieranie kolejnych opłat jest związane z ponoszeniem przez wymiar sprawiedliwości kosztów prowadzenia postępowania, które zwiększają się wraz z wnoszeniem kolejnych środków zaskarżenia. Z drugiej zaś strony, skorzystanie z kolejnego środka zaskarżenia każdorazowo jest związane z koniecznością dokonania przez uczestnika postępowania oceny zasadności występowania z tym środkiem. Jest on bowiem wnoszony od orzeczenia sądu niższej instancji, którego treść i podstawy mogą się znacznie różnić od wcześniej kwestionowanych rozstrzygnięć. Nie sposób więc przyjąć – jak zdaje się sugerować skarżąca – że raz uiszczona w danym postępowaniu opłata od środka określonego rodzaju powinna niejako zapewniać stronie prawo do bezpłatnego wnoszenia kolejnych apelacji lub skarg kasacyjnych w tej samej sprawie niezależnie od ich liczby. Prawo skarżącej do zaskarżenia danego rozstrzygnięcia aktualizuje się bowiem każdorazowo w odniesieniu do konkretnego rozstrzygnięcia, które ma być przedmiotem zaskarżenia na danym etapie postępowania.

Bezpodstawne jest również twierdzenie skarżącej, że strona uczestnicząca w postępowaniu powinna mieć prawo oczekiwać, że opłaty sądowe w całym postępowaniu nie przekroczą z góry znanej jej kwoty – będącej sumą opłat za wniesienie powództwa, apelacji oraz skargi kasacyjnej. Konstrukcja co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego ze swojej istoty zakłada bowiem możliwość uchylecia orzeczenia wydanego przez sąd niższej instancji i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania. Uczestnicząc w postępowaniu, strona musi więc mieć świadomość, że wnoszenie przez nią lub przez jej przeciwnika procesowych środków zaskarżenia może doprowadzić do kilkakrotnego rozpoznawania sprawy w danej instancji.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut skarżącej, jakoby niekonstytucyjność pobierania kolejnych opłat uzasadniało to, iż zgodnie z art. 386 k.p.c. w postępowaniu cywilnym skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji ma miejsce jedynie w wypadku najcięższych uchybień. Ustawodawca wprowadził bowiem mechanizm przewidujący obowiązek zwrotu opłaty od apelacji lub skargi kasacyjnej w sytuacji, w której orzeczenie sądu niższej instancji zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa (art. 79 ust. 1 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych). Zaistnienie tej okoliczności każdorazowo podlega przy tym ocenie sądu odwoławczego. Należy jednak zauważyć, że przyjęte w tym przepisie rozwiązanie stanowi wyjątek od ogólnej zasady ponoszenia kosztów sądowych przez strony postępowania (zob. np. K. Gonera, *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 336 i 360–361). Nie ulega więc wątpliwości, że może być ono ograniczone jedynie do wypadków szczególnych.

W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty sformułowane w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne. Okoliczność ta – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

537

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 27 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 69/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Garbary Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnąć zażalenia.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lutego 2015 r. Garbary Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e w związku z art. 2 ust. 2, art. 3 ust. 1 i 2 pkt 2 i 3 oraz art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych) w związku z art. 98 § 1 i 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepisy te „nakładają na stronę postępowania obowiązek uiszczenia opłaty sądowej od drugiej i każdej kolejnej apelacji wnoszonej w tej samej sprawie na skutek uchylenia przez sąd drugiej instancji wcześniej wydanego lub wydanych wadliwych orzeczeń pierwszoinstancyjnych oraz od drugiej i każdej kolejnej skargi kasacyjnej wnoszonej w tej samej sprawie na skutek uchylenia przez Sąd Najwyższy wcześniej wydanego lub wydanych wadliwych orzeczeń dwuinstancyjnych”, oraz w zakresie, w jakim art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o kosztach sądowych „nie przewiduje prawa do zwrotu stronie opłaty sądowej uiszczonej w związku z ponownym wniesieniem tego samego środka zaskarżenia do tej samej instancji z uwagi na uchylenie wcześniejszego błędnego orzeczenia (a więc gdy jest to kolejna opłata od kolejnego środka zaskarżenia tego samego rodzaju), ograniczając obowiązek zwrotu opłaty z urzędu wyłącznie do przypadku, gdy środek zaskarżenia został uwzględniony z powodu oczywistego naruszenia prawa, co w efekcie obciąża stronę przegrywającą postępowanie ciężarem ekonomicznym kilkukrotnego poniesienia tych samych opłat (pomimo że ponowne rozpatrywanie sprawy w tej samej instancji było spowodowane uchyleniem wcześniejszego błędnego orzeczenia organów sprawujących wymiar sprawiedliwości)” – z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej obciążenie strony postępowania cywilnego opłatami sądowymi w sytuacji, w której były one wnoszone w danej instancji kilkakrotnie w wyniku składania apelacji lub skarg kasacyjnych od kolejnych orzeczeń wydanych w tej samej sprawie, narusza prawo do sądu oraz prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji, a także zasadę proporcjonalności oraz zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Skarżąca podkreśliła, że wymóg wniesienia opłat sądowych w wysokości przekraczającej sumę opłat za pisma składane w celu wyczerpania drogi sądowej (a więc za wniesienie pozwu, jednej apelacji i jednej skargi kasacyjnej) wiąże się z nadmiernym ograniczeniem prawa do sądu. Zaznaczyła, że kilkakrotne wnoszenie środków zaskarżenia w tej samej sprawie jest następstwem uznania wcześniejszego orzeczenia sądu niższej instancji za wadliwe i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, nie wynika więc z inicjatywy strony, lecz jest konsekwencją nieprawidłowego działania sądu pierwszej instancji. Skarżąca stwierdziła również, że wnoszenie opłat od kolejnych apelacji i skarg kasacyjnych składanych w tej samej sprawie nie spełnia celów opłat sądowych oraz naraża stronę na ryzyko poniesienia ciężaru nieoznaczonej (nieznanej stronie przed procesem) liczby opłat sądowych.

Postanowieniem z 24 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że sformułowane w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne. Trybunał przypomniał, że Konstytucja nie gwarantuje bezpłatności postępowania sądowego – zasadą jest ponoszenie kosztów sądowych przez strony postępowania. Wskazał, że wbrew twierdzeniom skarżącej zarówno funkcja fiskalna, jak i społeczna obowiązku ponoszenia kosztów sądowych jest realizowana na wszystkich etapach postępowania, w tym również w sytuacji pobierania opłat sądowych od kolejnych, wnoszonych w tym samym postępowaniu środków zaskarżenia tego samego rodzaju (apelacji lub skarg kasacyjnych). Trybunał zaznaczył, że nie znajduje podstaw teza, iż strona uczestnicząca w postępowaniu powinna mieć prawo oczekiwać, że opłaty sądowe w całym postępowaniu nie przekroczą z góry znanej jej kwoty (sumy opłat za wniesienie powództwa, apelacji oraz skargi kasacyjnej). Konstrukcja co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego zakłada bowiem możliwość uchylenia orzeczenia wydanego przez sąd niższej instancji i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania. Strona postępowania musi więc mieć świadomość, że wnoszenie przez nią lub przez jej przeciwnika procesowego środków zaskarżenia może doprowadzić do kilkakrotnego rozpoznawania sprawy w danej instancji.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Zarzucił w nim, że przedstawione przez Trybunał twierdzenia, choć słuszne, nie są adekwatne do oceny zasadności zarzutów sformułowanych w skardze i nie uzasadniają uznania skargi za oczywiście bezzasadną. Podkreślił, że obowiązek ponoszenia kosztów sądowych jest uznawany za jeden z elementów ograniczenia prawa do sądu, a nadmierne ryzyko ekonomiczne związane z postępowaniem sądowym może powstrzymać strony od dążenia do ochrony swoich praw na drodze sądowej. Pełnomocnik zaznaczył, że nie można uznać za oczywiście bezzasadną skargi, która podważa zasady, zgodnie z którymi strona została obciążona samymi tylko opłatami sądowymi w wysokości 500 000 złotych (w innym fragmencie zażalenia pełnomocnik wskazał kwotę 600 000 złotych). Podniósł również,



że opłaty, którymi obciążono skarżącą, nie były związane z podejmowaną przez nią aktywnością w procesie, a więc nie służyły ograniczeniu pieniądza procesowego (realizacji funkcji społecznej obowiązku ponoszenia kosztów sądowych). Jednocześnie zwrócił uwagę, że tak wysokie opłaty doprowadziły do realizacji funkcji fiskalnej opłat „z nawiązką”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podałaby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 24 czerwca 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat pojęcia oczywistej bezzasadności zarzutów skargi. W postanowieniu z 12 lipca 2004 r. wskazał, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności może mieć miejsce, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z dnia 26 listopada 2007 r. stwierdził: „Z oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W postanowieniu z dnia 15 maja 2013 r. zaznaczył również, że „oczywista bezzasadność skargi może (...) występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw” (Ts 189/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 272).

Jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 24 czerwca 2015 r., sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie. Z Konstytucji nie sposób bowiem wywieść zasady, zgodnie z którą wnoszenie kolejnych środków zaskarżenia w tej samej sprawie powinno być bezpłatne. W tym zakresie Trybunał w obecnym składzie podtrzymuje stanowisko przedstawione w zakwestionowanym postanowieniu.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zauważa, że w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie zakwestionowała prawidłowości tez przedstawionych w postanowieniu z 24 czerwca 2015 r. Nie przedstawiła również dodatkowych argumentów wskazujących na niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w zakresie wskazanym w skardze. Nie podważyła w szczególności ustaleń dotyczących konieczności ponoszenia kosztów postępowania na jego poszczególnych etapach (nawet gdy w danej instancji toczy się ono kilkakrotnie). Jej argumentacja odnosiła się natomiast go wygórowanej – zdaniem skarżącej – sumy opłat w postępowaniu w jej sprawie oraz tego, że została nimi obciążona, mimo że w większości wypadków to nie ona wносиła środki zaskarżenia. Argumenty te nie przemawiają jednak za uznaniem nieprawidłowości odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Skarżąca nie kwestionowała bowiem w skardze ani wysokości poszczególnych opłat sądowych, ani zasady obciążenia nimi strony przegrywającej proces, lecz jedynie konieczność ponoszenia opłat na wszystkich etapach postępowania.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 538

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 9 lipca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 76/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Handlowego IMEX Sp. z o.o. z siedzibą w Ustroniu w sprawie zgodności:

- 1) art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 42, poz. 274, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 2 ust. 1 i 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji, sporządzonej w Budapeszcie dnia 16 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 97, poz. 469);
- 2) art. 184 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270 ze zm.) z art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 marca 2015 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Handlowe IMPEX Sp. z o.o. z siedzibą w Ustroniu (dalej: skarżąca albo spółka) wystąpiła z zbadaniem zgodności art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 42, poz. 274, ze zm.; dalej: ustawa o s.s.e.) w zakresie, w jakim zobowiązuje przedsiębiorcę do wykazania okoliczności od niego niezależnych powodujących niedotrzymanie dotychczasowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej, z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz z art. 2 ust. 1 i 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji, sporządzonej w Budapeszcie dnia 16 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 97, poz. 469; dalej: umowa międzynarodowa). Skarżąca wystąpiła także o zbadanie zgodności art. 184 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r., poz. 270 ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim przepis ten umożliwia oddalenie skargi kasacyjnej, „jeżeli nie ma [ona] usprawiedliwionych podstaw”, z art. 184 Konstytucji w zakresie, w jakim statuuje on zasadę kontroli działalności administracji publicznej.

Skarga konstytucyjna została złożona na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (dalej: strefa) na podstawie zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy z 30 grudnia 2000 r. Zezwolenie to zostało udzielone do 8 sierpnia 2016 r. na warunkach, zgodnie z którymi do 31 maja 2003 r. skarżąca powinna m.in. rozpocząć działalność gospodarczą na terenie strefy, zatrudnić co najmniej 60 osób oraz ponieść określone koszty inwestycyjne.

Powyższe warunki zezwolenia zostały dwukrotnie zmienione. Decyzją z 23 września 2003 r. Minister Gospodarki zmienił je w ten sposób, że termin rozpoczęcia działalności gospodarczej, zatrudnienia co najmniej 60 osób i poniesienia wydatków inwestycyjnych wyznaczył na 31 grudnia 2005 r. Decyzją z 31 stycznia 2006 r. Minister Gospodarki ponownie przedłużył termin spełnienia warunków zezwolenia w ten sposób, że ostateczny termin rozpoczęcia działalności, zatrudnienia wymaganej liczby osób i zainwestowania środków, ustalił do 31 grudnia 2009 r.

Pismem z 21 grudnia 2009 r. skarżąca wystąpiła z wnioskiem o zmianę zezwolenia w trybie art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. w zakresie przedłużenia terminu spełnienia warunków o kolejne trzy lata. W uzasadnieniu wniosku skarżąca podniosła, że nie jest w stanie dotrzymać wyznaczonego terminu rozpoczęcia działalności z powodu obecnej sytuacji związanej z załamaniem się światowych rynków finansowych i stagnacją gospodarczą.

Decyzją z 22 lutego 2012 r. (nr 55/IW/12) Minister Gospodarki odmówił zmiany zezwolenia z 30 grudnia 2000 r. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Minister Gospodarki – na podstawie art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. w związku

z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. Nr 118, poz. 746) – utrzymał w mocy decyzję odmawiającą zmiany zezwolenia z 30 grudnia 2000 r. (decyzja z 26 kwietnia 2012 r., nr 106/IW/12) W ocenie organu kryzys nie był okolicznością uniemożliwiającą wywiązanie się z zobowiązań inwestycyjnych określonych w zezwoleniu, ponieważ ostatnia decyzja zmieniająca zezwolenie i wydłużająca termin realizacji warunków o 4 lata została wydana w 2006 r., a więc w okresie koniunktury gospodarczej. Mimo wysokiego tempa rozwoju gospodarczego kraju i koniunktury na rynkach najważniejszych partnerów handlowych Polski skarżąca nie podjęła żadnych kroków zmierzających do realizacji inwestycji. Niespełnienie warunków zezwolenia do 31 grudnia 2009 r. nie mogło być także, zdaniem organu, wynikiem zmian reguł opodatkowania przedsiębiorców działających w strefie podatkiem od nieruchomości i zmian zasad działania stref w związku z planowaną akcesją Polski do Unii Europejskiej. Zatem likwidacja zwolnienia z podatku od nieruchomości i zmiany będące wynikiem akcesji nastąpiły przed 23 grudnia 2005 r., kiedy to skarżąca złożyła swój drugi wniosek o zmianę zezwolenia polegającą na wydłużeniu terminu spełnienia warunków do 31 grudnia 2009 r. Okoliczności te nie mogły więc mieć wpływu na brak możliwości dotrzymania tych warunków i zrealizowania inwestycji do końca 2009 r.

Na powyższą decyzję skarżąca złożyła skargę, którą oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (dalej: WSA w Warszawie) wyrokiem z 30 października 2012 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1447/12). Sąd podkreślił, że przedsiębiorca wnioskujący o zmianę zezwolenia zobowiązany jest przede wszystkim wykazać, że nie może dotrzymać dotychczasowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej ze względu na okoliczności od niego niezależne, czego skarżąca nie uczyniła. Sąd zauważył, że kryzys, na który powołuje się skarżąca, nastąpił w wyniku gwałtownej zmiany sytuacji na rynku finansowym w drugiej połowie 2008 r., a więc około półtora roku przed upływem terminu spełnienia warunków. Od momentu uzyskania zezwolenia do wystąpienia pierwszych oznak kryzysu, a więc przez ponad 7 lat, skarżąca jedynie zakupiła nieruchomość w strefie, nie przystąpiła natomiast do realizacji inwestycji i ograniczyła się tylko do wnioskowania o zmianę terminu spełnienia warunków w celu utrzymania zezwolenia. Sąd uznał także, że wskazywane przez skarżącą okoliczności mające uzasadnić zmianę zezwolenia nie były od niej niezależne. Skarżąca uzyskała zezwolenie w 2000 r. i należy do grupy przedsiębiorców, których uprawnienie do zwolnienia od podatku dochodowego, ze względu na niezgodność z regułami unijnymi, było przedmiotem negocjacji akcesyjnych. Nowe zasady korzystania ze zwolnienia podatkowego, znacznie ograniczające wielkość dopuszczalnego wsparcia, weszły w życie z dniem akcesji Polski do Unii Europejskiej. Skarżąca należy do grupy małych przedsiębiorstw, a to oznacza, że w przypadku dochodów osiągniętych z działalności w strefie może skorzystać ze zwolnienia podatkowego wyłącznie do końca 2011 r. Prawo do korzystania ze zwolnień podatkowych wygasło z tym dniem niezależnie od tego, że w zezwoleniu określono, iż obowiązuje ono do 8 sierpnia 2016 r. Zatem odroczenie w czasie realizacji inwestycji w strefie wyklucza możliwość skorzystania przez skarżącą ze zwolnienia podatkowego.

Skarżąca złożyła skargę kasacyjną od powyższego wyroku, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 28 sierpnia 2014 r. (sygn. akt II GSK 1020/13) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie prawa ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji) przez art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. w zakresie, w jakim zobowiązuje on przedsiębiorcę do wykazania okoliczności od niego niezależnych powodujących niedotrzymanie dotychczasowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej. W przekonaniu skarżącej ustawodawca, mając na celu ułatwienie realizacji inwestycji przedsiębiorcom w strefach ekonomicznych oraz rozwój gospodarczy kraju, nie powinien uzależniać zmiany zezwolenia, a w konsekwencji możliwości zrealizowania inwestycji, od wykazania, że dotychczasowe jej niezrealizowanie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych.

Skarżąca zarzuciła również w skardze konstytucyjnej niezgodność art. 184 p.p.s.a. z art. 184 Konstytucji. Według niej NSA nie przeprowadził wszechstronnej i obiektywnej analizy nieostrego pojęcia „okoliczności niezależne od przedsiębiorcy”. Ponadto, zdaniem skarżącej, art. 184 p.p.s.a., posługując się ogólnym terminem usprawiedliwionych podstaw, „daje zbyt dużą dowolność w ferowaniu rozstrzygnięć przez [NSA]”.

Wraz ze skargą skarżąca złożyła także wniosek o zawieszenie bądź wstrzymanie wykonania decyzji Ministra Gospodarki z 22 lutego 2012 r. dotyczącej zmiany zezwolenia z 30 grudnia 2000 r. na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie uwarunkowane jest spełnieniem wielu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna jest dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis winien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu, przy czym naruszenie to musi mieć charakter faktyczny i aktualny. Po trzecie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób tego naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga nie spełnia powyższych przesłanek.

Naruszenia swoich konstytucyjnych praw skarżąca upatruje w odmowie zmiany zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy przez wydłużenie terminu spełnienia określonych w nim warunków, co – zdaniem skarżącej – pozbawia ją możliwości skorzystania ze zwolnienia podatkowego. Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał podkreśla jednak, że sytuacja, z którą skarżąca łączy naruszenie swoich konstytucyjnych wolności i praw nie doprowadziła do uniemożliwienia jej korzystania ze zwolnienia podatkowego w związku z prowadzeniem działalności w strefie. Utrata tego prawa – co podkreślił WSA w Warszawie w wyroku z 30 października 2012 r. – wynika z art. 5 ustawy z dnia 2 października 2003 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. Nr 113, poz. 274, ze zm.; dalej: ustawa o zmianie s.s.e.) i nastąpiła z dniem 31 grudnia 2011 r. Oznacza to, że skarżąca nie ma interesu prawnego w kwestionowaniu konstytucyjności art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. Nawet bowiem gdyby Trybunał orzekł zgodnie z żądaniem sformułowanym w skardze i uznał, że kwestionowana regulacja ustawy o s.s.e. jest niezgodna z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, nie zmieniłoby to sytuacji prawnej skarżącej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że w polskim systemie prawnym skarga konstytucyjna nie stanowi swoistej *actio popularis*. Rozstrzygnięcie Trybunału w postępowaniu wszczętym wniesieniem skargi konstytucyjnej, choć wywiera skutki *erga omnes*, to jednak w szczególności dotyczy podmiotu, który postępowanie zainicjował. Oznacza to, że w jego sprawie musi dojść, w wypadku zasadnego i skutecznego podważenia kwestionowanego przepisu, do faktycznej ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 13 czerwca 2011 r., SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46). Niespełnienie tego wymogu w rozpoznawanej skardze konstytucyjnej jest podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu we wskazanym zakresie.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił wskazać pozostałe braki formalne wniesionego środka ochrony prawnej.

Trybunał stwierdza, że przedstawione w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne, ich istota dotyczy bowiem prawa do korzystania ze zwolnienia podatkowego. Tymczasem w swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę na to, że prawo do zwolnienia (odliczenia) podatkowego nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej. Zwolnienia podatkowe są odstępstwem od zasady powszechności i równości opodatkowania, mają zatem charakter wyjątkowy, a o ich wprowadzeniu i zakresie decyduje ustawodawca, kierując się przesłankami ekonomicznymi i społecznymi (zob. orzeczenie TK z 29 maja 1996 r., K 22/95, OTK ZU nr 3/1996, poz. 21; wyroki TK z: 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95 oraz 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81). Ponadto należy podkreślić, że samo wprowadzenie przez ustawodawcę zwolnienia podatkowego nie jest zasadniczo jednoznaczne z powstaniem prawa do osiągania dochodów w sposób niepodlegający opodatkowaniu, swobodnego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy obywatel jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (zob. wyrok TK z 27 lutego 2002 r., K 47/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 6, a także postanowienie TK z 14 lipca 2004 r., Ts 21/04, OTK ZU nr 1/B/2005, poz. 19).

Trybunał podkreśla także, że samo zobowiązanie podmiotu do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne – czego konsekwencją jest utrata prawa do zwolnienia podatkowego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej na terenie strefy – nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w jego sferę majątkową, w szczególności w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. postanowienie TK z 9 lipca 2012 r., SK 19/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 87). Aby zakwestionować konstytucyjność nakładania podatków i ciężarów publicznych, nie wystarczy powoływać się na samą ingerencję we własność (majątek) *sensu largo* czy wolność działalności gospodarczej, ale należy uprawdopodobnić, że prawa te (ich istota) zostały naruszone lub – co najmniej – że ich urzeczywistnienie jest utrudnione (zob. wyrok TK z 7 czerwca 1999 r., K 18/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 95). W szczególności mogłoby to polegać na uprawdopodobnieniu, że zakwestionowane przepisy kształtują

obowiązek podatkowy w taki sposób, iż prowadzi to do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych spółki (zob. wyrok TK z 16 października 2007 r., SK 63/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 105) oraz do uniemożliwienia prowadzenia przez nią działalności gospodarczej (zob. postanowienie pełnego składu TK z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Takiej argumentacji skarżąca jednak nie przedstawiła.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że analizowana skarga nie spełnia przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Ponadto, jedynie na marginesie Trybunał zaznacza, że co do zasady nie można nadać dalszego biegu skardze konstytucyjnej, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia Trybunału (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 39 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał zauważa, że kwestionowany przepis utracił moc obowiązującą. Skarżąca pominęła tę kwestię, w szczególności nie przedstawiła argumentacji uzasadniającej konieczność kontroli uchylonego przepisu. Również z tego powodu rozpoznawanej skardze konstytucyjnej nie można nadać dalszego biegu.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. postanowień umowy międzynarodowej Trybunał przypomina zaś, że art. 79 ust. 1 Konstytucji wyłącza możliwość przyjęcia norm prawa międzynarodowego jako podstawy kontroli aktu normatywnego w trybie skargi konstytucyjnej. Artykuł 79 ust. 1 ustawy zasadniczej jednoznacznie mówi o „konstytucyjnych prawach i wolnościach” oraz wnoszeniu skargi w sprawie „zgodności z Konstytucją”. Podstawą skargi konstytucyjnej musi być zatem zarzut naruszenia tych wolności i praw, które określa Konstytucja, nawet wówczas, gdy są one chronione także aktami prawa międzynarodowego (zob. postanowienia TK z: 18 kwietnia 2000 r., SK 2/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 92 i 31 maja 2005 r., SK 59/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 61 oraz wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144 i 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Rozpoznawana skarga nie spełnia wymogów formalnych także w zakresie zarzutu niezgodności art. 184 p.p.s.a. z art. 184 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że treść art. 79 ust. 1 Konstytucji przesądza o tym, iż wzorcem kontroli dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające wolności lub prawa podmiotowe (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001 poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Tymczasem wskazany jako wzorzec kontroli art. 184 Konstytucji nie jest źródłem wolności ani praw podmiotowych, co oznacza, że nie może być samodzielną podstawą kontroli konstytucyjności dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej (zob. m.in. postanowienia TK z 26 czerwca 2014 r., Ts 251/13, OTK ZU nr 3/B/2014, poz. 234 oraz 9 listopada 2006 r., Ts 79/06, OTK ZU nr 6/B/2006, poz. 289).

Trybunał stwierdza zatem, że skarga nie spełnia przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu w tym zakresie.

Odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej czyni bezprzedmiotowym rozpoznanie wniosku w sprawie wydania postanowienia tymczasowego o wstrzymanie wykonania decyzji Ministra Gospodarki z 22 lutego 2012 r.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 539

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 76/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca  
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Handlowego IMEX Sp. z o.o. z siedzibą w Ustroniu,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 marca 2015 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Handlowe IMEX Sp. z o.o. z siedzibą w Ustroniu (dalej: skarżąca albo spółka) wystąpiło o zbadanie zgodność art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 42, poz. 274, ze zm.; dalej: ustawa o s.s.e.) w zakresie, w jakim zobowiązuje przedsiębiorcę do wykazania okoliczności od niego niezależnych, powodujących niedotrzymanie dotychczasowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej, z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz z art. 2 ust. 1 i 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji, sporządzonej w Budapeszcie dnia 16 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 97, poz. 469; dalej: umowa międzynarodowa). W przekonaniu skarżącej ustawodawca, mając na celu ułatwienie realizacji inwestycji przedsiębiorcom w strefach ekonomicznych oraz rozwój gospodarczy kraju, nie powinien uzależniać zmiany zezwolenia, a w konsekwencji umożliwienia zrealizowania inwestycji, od wykazania, że dotychczasowe jej niezrealizowanie nastąpiło z przyczyn od nich niezależnych.

Skarżąca wystąpiła także o zbadanie zgodności art. 184 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270 ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim przepis ten umożliwia oddalenie skargi kasacyjnej, „jeżeli nie ma usprawiedliwionych podstaw”, z art. 184 Konstytucji w zakresie, w jakim statuuje on zasadę kontroli działalności administracji publicznej.

Postanowieniem z 9 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przede wszystkim z powodu niespełnienia przesłanek formalnych wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Sformułowane w skardze zarzuty dotyczyły niezgodności z Konstytucją art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. w zakresie, w jakim przepis ten uzależnia zmianę warunków zezwolenia udzielonego przedsiębiorcy na prowadzenie działalności gospodarczej w specjalnej strefie ekonomicznej od wykazania, że niemożność dotrzymania dotychczasowych warunków wynikała z okoliczności od przedsiębiorcy niezależnych. Naruszenie swoich konstytucyjnych praw skarżąca upatrywała zaś w odmowie zmiany zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy przez wydłużenie terminu spełnienia określonych w nim warunków, co pozbawiło ją możliwości skorzystania ze zwolnienia podatkowego.

Odnosząc się do sprawy skarżącej, Trybunał zauważył jednak, że utrata możliwości skorzystania ze zwolnienia podatkowego nie wynikała wyłącznie z niewykazania przez spółkę w myśl art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e., że niedotrzymanie dotychczasowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej jest konsekwencją okoliczności od niej niezależnych. Skarżąca możliwość tę utraciła bowiem w związku z wejściem w życie art. 5 ustawy z dnia 2 października 2003 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz. U. Nr 113, poz. 274, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca s.s.e.). Brak interesu prawnego skarżącej w kwestionowaniu konstytucyjności art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. przesądził o niedopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

Ponadto w ocenie Trybunału zarzuty sformułowane w skardze były oczywiście bezzasadne. Istota ich dotyczyła prawa do skorzystania ze zwolnienia podatkowego, tymczasem Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie

zwracał uwagę na to, że prawo do zwolnienia (odliczenia) podatkowego nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym, którego naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Trybunał na marginesie zwrócił także uwagę, że kwestionując konstytucyjność przepisu, który utracił moc obowiązującą, skarżąca nie odniosła się do tej kwestii, nie przedstawiła w szczególności argumentacji uzasadniającej konieczność kontroli ze względu na potrzebę ochrony konstytucyjnych wolności i praw uchylonego przepisu. Również z tego powodu nie było możliwe nadanie rozpoznawanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. postanowień umowy międzynarodowej, Trybunał przypomniał, że art. 79 ust. 1 Konstytucji wyłącza możliwość przyjęcia norm prawa międzynarodowego jako podstawy kontroli aktu normatywnego w trybie skargi konstytucyjnej.

Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze także w zakresie zarzutu niezgodności art. 184 p.p.s.a. z art. 184 Konstytucji. Uczyniony wzorcem kontroli przepis nie jest bowiem źródłem wolności ani praw podmiotowych, co oznacza, że nie może być samodzielną podstawą kontroli konstytucyjności dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej.

W związku z odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał uznał za bezprzedmiotowe rozpoznanie wniosku w sprawie wydania postanowienia tymczasowego o wstrzymanie wykonania decyzji Ministra Gospodarki z 22 lutego 2012 r.

Zażaleniem z 22 lipca 2015 r. skarżąca zaskarżyła „powyższe postanowienie w części”, zarzucając sprzeczność ustaleń Trybunału „z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”. Skarżąca podkreśliła, że w skardze „wykazywała, iż zostały naruszone jej prawa podmiotowe wynikające z (...) art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e., przepisów podatkowych znacznie utrudniających i ograniczających swobodę rozwoju finansowego skarżącej”. W jej przekonaniu, skoro art. 64 Konstytucji gwarantuje ochronę praw majątkowych, to wymóg „dowodzenia czynników obiektywnie, bądź niezależnie od skarżącej utrudniających albo uniemożliwiających inwestycje w [kato-wickiej specjalnej strefie ekonomicznej], są sprzeczne z Konstytucją”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc poprzednia ustawa o TK. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli, a zatem i do rozpoznania złożonego zażalenia, zastosowanie mają nadal przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy, wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał w pierwszej kolejności postanowił odnieść się do zakresu wniesionego zażalenia. Na wstępie Trybunał zwraca uwagę, że skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podważyłyby prawidłowość odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie art. 184 p.p.s.a. z art. 184 Konstytucji. Oznacza to, że skarżąca nie kwestionuje w tym zakresie zasadności postanowienia z 9 lipca 2015 r.

Zawarte w zażaleniu zarzuty dotyczą prawidłowości odmowy przekazania do merytorycznej kontroli skargi w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. W tym zakresie Trybunał podkreśliła jednak, że skarżąca nie odniosła się do wszystkich przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu, a przedstawione przez nią zarzuty w żadnej mierze nie podważają trafności oceny zawartej w zaskarżonym postanowieniu.

Trybunał przypomina, że o stwierdzeniu niedopuszczalności przekazania skargi do merytorycznej kontroli zadecydował nie tylko brak wykazania interesu prawnego skarżącej w kwestionowaniu konstytucyjności zaskarżonego przepisu ustawy o s.s.e., lecz również oczywista bezzasadność przedstawionych zarzutów, a także uczynienie przedmiotem skargi przepisu, który utracił moc obowiązującą.

Skarżąca w zażaleniu nie odniosła się do kwestii wystąpienia w jej sprawie przesłanki określonej w art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, a w szczególności nie wykazała braku zasadności stanowiska Trybunału w tym zakresie. Biorąc zatem pod uwagę, że rozpoznając zażalenie, Trybunał ograniczony jest do oceny zarzutów dotyczących prawidłowości zaskarżonego postanowienia, należy uznać, że nieprzedstawienie przez skarżącą żadnych argumentów kwestionujących jedną z podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu – uczynienie przedmiotem kontroli przepisu, który utracił moc obowiązującą, oznacza, że nie podważyła ona postanowienia w tym zakresie, w związku z czym wniesionej przez nią skargi nie można przekazać do merytorycznej kontroli.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę, że w odniesieniu do odmowy nadania skardze dalszego biegu z uwagi na oczywistą bezzasadność sformułowanych zarzutów skarżąca nie sformułowała argumentów, które zmierzałyby do wykazania niezasadności oceny Trybunału niedopuszczalności wywodzenia z Konstytucji prawa do zwolnienia podatkowego, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że: „Przepisy art. 36 ust. 3 [ustawy o TK] zostały o tyle naruszone (...), że zastosowano je jako podstawę do uznania skargi konstytucyjnej jako oczywiście bezzasadnej”. Stwierdzenie to, odnoszące się do podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu, nie podważa prawidłowości stanowiska Trybunału.

Ponadto Trybunał podkreśla, że przedstawione w zażaleniu twierdzenia dotyczące kwestii niedopuszczalności przekazania do merytorycznej kontroli skargi z powodu niewystępowania interesu prawnego skarżącej w kwestionowaniu zgodności z Konstytucją art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. nie wskazują na nietrafność tej oceny. W zaskarżonym postanowieniu prawidłowo uznano bowiem, że to sytuacja prawna spółki przesądziła o braku możliwości przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

Skarżąca naruszenie swoich konstytucyjnych praw upatrywała w pozbawieniu jej przez art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e. – w zakresie, w jakim uzależniał możliwość zmiany zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w ramach specjalnej strefy ekonomicznej i warunków, na jakich zostało to zezwolenie udzielone, od wykazania przez przedsiębiorcę, że niedotrzymanie dotychczasowych warunków wynikało z przyczyn od niego niezależnych – prawa do skorzystania ze zwolnienia podatkowego. W sprawie, w związku z którą skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną, przysługujące jej jako małemu przedsiębiorcy prowadzącemu działalność w specjalnej strefie ekonomicznej prawo do zwolnień podatkowych – w myśl art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy zmieniającej s.s.e. – obowiązywało do 31 grudnia 2011 r. Z upływem tego dnia, jak podkreślił w wyroku z 30 października 2012 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, prawo to wygasło. Trafnie zauważył tym samym Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, że nawet gdyby – hipotetycznie – uznał wskazaną regulację i ustanowiony w niej wymóg wykazania przez przedsiębiorcę występującego o zmianę warunków zezwolenia, że niedotrzymanie dotychczasowych warunków wynikało z przyczyn od niego niezależnych, za niezgodne z Konstytucją, skarżąca nie miałaby możliwości skorzystać ze zwolnienia podatkowego. Innymi słowy, jak słusznie ocenił Trybunał, potencjalne rozstrzygnięcie sprawy nie miałoby wpływu na sytuację prawną i faktyczną ochronę praw skarżącej. Mając zatem na uwadze, że skarga konstytucyjna spełnia dwie nierozdzielnie związane ze sobą funkcje: środka ochrony naruszonych konstytucyjnych wolności lub praw jednostki oraz środka prawnego służącego do wyeliminowania z porządku prawnego niekonstytucyjnego przepisu, Trybunał w obecnym składzie w pełni aprobuje postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu niewykazania przez skarżącą interesu prawnego w kwestionowaniu zgodności z Konstytucją art. 19 ust. 4 ustawy o s.s.e.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.



540

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 19 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 88/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Zarmen Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 70 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 marca 2015 r., Zarmen Sp. z o. o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 70 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 143, poz. 1199), z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W toku kontroli skarbowej dotyczącej podatku od towarów i usług za okres od kwietnia do grudnia 2003 r. organ prowadzący postępowanie ustalił, że we wskazanych miesiącach spółka w sposób nieuprawniony obniżyła kwotę podatku należnego o kwotę podatku naliczonego wynikającego z faktur dokumentujących wydatki, które nie stanowiły kosztów uzyskania przychodów w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych. Wskazane nieprawidłowości dotyczyły zakupu usług o charakterze remontowo-budowlano-montażowym od podwykonawców oraz wydatków na budowę domu jednorodzinnego. Wskutek stwierdzenia nieprawidłowości Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Opolu (dalej: Dyrektor UKS) określił skarżącej wysokość zobowiązania podatkowego za miesiące od kwietnia do grudnia 2003 r. oraz ustalił dodatkowe zobowiązanie podatkowe za te miesiące (decyzja z 31 maja 2007 r., nr KS-09/055/2004-ŻK-08-1/2003).

Dyrektor Izby Skarbowej w Opolu (dalej: Dyrektor IS) uchylił decyzję Dyrektora UKS w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia uznawszy, że załatwienie przedmiotowej sprawy wymaga uprzedniego uzupełnienia materiału dowodowego w części przekraczającej kompetencje organu drugiej instancji (decyzja z 5 września 2008 r., nr PP-I/44070-0027/07/TŁ).

Dyrektor UKS ponownie określił spółce wysokość zobowiązania w podatku od towarów i usług za miesiące od kwietnia do grudnia 2003 r. (decyzja z 17 czerwca 2010 r., nr KS-09/055/2004-ŻK-08-2/2003). Organ podtrzymał w szczególności stanowisko zgodnie z którym, spółka w sposób nieuprawniony obniżyła podatek należny o kwotę podatku naliczonego wynikającego z faktur nieodzwierciedlających rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Podmioty widniejące na spornych fakturach jako ich wystawcy nie wykonały usług wymienionych w tych dokumentach. To wykluczyło możliwość zaliczenia wydatków na zakup tych usług do kosztów uzyskania przychodów w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych. W konsekwencji spółka nie była uprawniona do obniżenia podatku należnego na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) w związku z § 48 ust. 4 pkt 5 lit. a rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 27, poz. 268, ze zm.).

Dyrektor IS utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji. Organ odwoławczy zauważył w szczególności – w nawiązaniu do zarzutu przedawnienia zobowiązania podatkowego – że w związku z nieprawidłowościami, które ujawniono w toku kontroli skarbowej, 18 grudnia 2008 r. zostało wszczęte śledztwo w sprawie o przestępstwo karne skarbowe. Przestępstwo to polegało m.in. na uszczupleniu zobowiązań podatkowych za 2003 r. z tytułu podatku od towarów i usług z powodu zawyżenia podatku naliczonego za 2003 r. w wyniku wprowadzenia

do ewidencji księgowej spółki w okresie od 1 kwietnia do 30 grudnia 2003 r. faktur VAT nieodzwierciedlających rzeczywistych operacji gospodarczych w zakresie zakupu usług remontowo-budowlano-montażowych oraz faktur VAT dotyczących zakupu materiałów wykorzystanych na cele niezwiązane z działalnością spółki. W związku z powyższym bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego uległ zawieszeniu stosownie do art. 70 § 6 pkt 1 ordynacji podatkowej (decyzja z 6 grudnia 2010 r., nr 1401/PV-II/4407-211/10/JM).

Na powyższą decyzję skarżąca wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (dalej: WSA). Sąd ten – podzieliwszy zarzuty spółki dotyczące naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności art. 210 § 4 ordynacji podatkowej – uchylił wskazaną wyżej decyzję organu odwoławczego (wyrok z 5 października 2012 r., sygn. akt III SA/Wa 2278/12). Sąd pierwszej instancji nie podzielił jednak zarzutu dotyczącego przedawnienia zobowiązania podatkowego za grudzień 2003 r. W szczególności – na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego – uznał, że strona została poinformowana o wszczęciu postępowania karnoskarbowego przed 31 grudnia 2009 r.

Skarga kasacyjna od wyroku WSA została wniesiona zarówno przez spółkę, jak i Dyrektora IS. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że zarzuty postawione w obu skargach kasacyjnych są bezzasadne, a zatem rozpoznawane środki odwoławcze podlegają oddaleniu (wyrok z 23 października 2014 r., sygn. akt I FSK 1546/14).

W przekonaniu skarżącej zaskarżona regulacja i nadana jej w orzecznictwie sądów administracyjnych stała, utrwalona i jednolita wykładnia są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim pozwalają na swobodne i dowolne interpretowanie przesłanek biegu przedawnienia zobowiązań podatkowych, skutkujące stwierdzeniem, że w sprawie skarżącej bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, z dniem wszczęcia postępowania karno-skarbowego, o którym podatnik nie został poinformowany na piśmie zgodnie z art. 126 ordynacji podatkowej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony wolności i praw określonych w przepisach Konstytucji, służącym eliminowaniu z systemu prawnego przepisów ustaw lub innych aktów normatywnych, na podstawie których w sprawie skarżącego zostało wydane ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej. Korzystanie z tego rodzaju środka prawnego jest możliwe na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Dopiero zatem stwierdzenie, że skarga spełnia warunki wymienione w ustawie o TK i że sformułowane w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne, umożliwi nadanie skardze dalszego biegu i merytoryczną kontrolę zakwestionowanych w niej unormowań. Wymóg zakwestionowania w skardze konstytucyjnej przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, w pełni oddaje ideę subsydiarności tego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Zgodnie z nią skorzystanie ze skargi konstytucyjnej jest warunkowane wykorzystaniem przez skarżącego innych przysługujących mu instytucji prawnych, w szczególności sądowej drogi dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że do ochrony wolności i praw (także konstytucyjnych) powołane są w pierwszej kolejności sądy (zob. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9). Z powyższym założeniem pozostaje w związku treść art. 46 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którym skarżący może wnieść skargę konstytucyjną dopiero po wyczerpaniu drogi prawnej przysługującej w sprawie i uzyskaniu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trybunał konsekwentnie zwraca uwagę na nieprzypadkową kolejność rozstrzygnięć wymienionych przez ustawodawcę. Ma ona wskazywać na pierwszeństwo orzeczeń sądowych przed innymi formami rozstrzygnięć wydawanych przez organy władzy publicznej, czego konsekwencją jest spoczywający na skarżącym obowiązek dążenia do uzyskania najpierw prawomocnego wyroku sądowego (zob. np. postanowienie TK z 7 lutego 2006 r., Ts 63/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 36). Poprzestanie w danym postępowaniu na ostatecznej decyzji lub innym ostatecznym rozstrzygnięciu jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w ramach drogi prawnej przysługującej w sprawie nie jest przewidziana droga sądowa. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał też, że w sprawach, w których zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżący wiąże z wydaniem decyzji administracyjnej, wymóg określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK zostaje spełniony w przypadku uzyskania prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. np. postanowienie TK z 23 września 1998 r., Ts 90/98, OTK ZU z 1999 r. SUP, poz. 69). Dopiero to orzeczenie, wyczerpująca przysługującą w sprawie drogę prawną (sądowoadministracyjną), nadaje wydanej decyzji niezbędny walor ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Ze skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że spółka uruchomiła sądową kontrolę legalności decyzji wydanych w jej sprawie. Kontrola ta doprowadziła do uchylenia decyzji Dyrektora IS. Tym samym rozstrzygnięcie

organu II instancji nie uzyskało przymiotu ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Powyższe spowodowało również, że nie zostało zakończone postępowanie w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę konstytucyjną. Od kolejnej decyzji Dyrektora IS, wydanej po ponownym rozpoznaniu sprawy, w następstwie wyroku WSA, stronom postępowania będzie przysługiwać prawo do poddania tego rozstrzygnięcia kontroli sądów administracyjnych pierwszej i drugiej instancji.

Trybunał zwraca przy tym uwagę, że nieuprawnione jest utożsamianie oceny prawnej wyrażonej w uzasadnieniu wyroku sądu administracyjnego – w związku z tym, że organy skarbowe ponownie orzekające w sprawie skarżącej są nią związane – z ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej. Dopiero bowiem wydanie w sprawie skarżącej orzeczenia kończącego postępowanie może prowadzić do stwierdzenia naruszenia jej konstytucyjnych wolności lub praw. Stąd też jeżeli w wyniku ponownego rozpoznania sprawy skarżącej przez organy skarbowe zapadnie ostateczne orzeczenie, to skarżąca uzyska legitymację do złożenia skargi konstytucyjnej i będzie mogła poddać ocenie unormowania, na podstawie których orzeczono o jej wolnościach lub prawach konstytucyjnych. Walor ostateczności takiemu orzeczeniu nadaje zaś wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego wydany wskutek wniesienia skargi kasacyjnej przez skarżącą. Wówczas też zostaje spełniona ustawowa przesłanka wyczerpania drogi prawnej przysługującej skarżącej (zob. postanowienia TK z 27 stycznia 2004 r., Ts 129/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 15 oraz 19 kwietnia 2012 r., Ts 312/11, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 380).

W konsekwencji, ponieważ skarżąca nie spełniła przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, należało więc uznać, że rozpatrywana skarga konstytucyjna była przedwczesna – gdyż postępowanie zainicjowane decyzją Dyrektora UKS z 31 maja 2007 r. nie zostało dotychczas zakończone wydaniem ostatecznego orzeczenia – i odmówić nadania jej dalszego biegu.

Powyższe ustalenie czyni bezcelowym odnoszenie się do treści zarzutów, które skarżąca sformułowała wobec regulacji zakwestionowanej w skardze konstytucyjnej. Niemniej jednak Trybunał stwierdza, iż z analizy uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, że prawem konstytucyjnym, którego ochrony domaga się skarżąca i które według niej zostało naruszone w związku z wydaniem na podstawie zakwestionowanych przepisów ostatecznego rozstrzygnięcia, jest prawo do przedawnienia zobowiązań podatkowych. W ocenie Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna jest w związku z tym oczywiście bezzasadna.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie już podkreślał, że choć art. 43 i art. 44 Konstytucji dotyczą przedawnienia, to jednak nie można przyjąć, że istnieje konstytucyjne „prawo do przedawnienia”, czy choćby ekspektatywa takiego prawa. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może tej instytucji wprowadzić do systemu prawnego. W tym zakresie istnieje pewna swoboda ustawodawcza, z której polski ustawodawca skorzystał (zob. wyrok TK z 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52). Konstytucja nie zawiera jednak przepisu, który w jakiegokolwiek formie przyznawałby komukolwiek prawo do przedawnienia (zob. wyrok TK z 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46).

Na tej podstawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że prawo do przedawnienia zobowiązań podatkowych nie ma charakteru konstytucyjnego prawa podmiotowego, a zatem rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia warunków dopuszczalności określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia wyżej wskazanych wymogów dotyczących określenia jej podstawy. Omawianej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji) oraz zasady powszechności opodatkowania (wywodzonych w treści skargi z art. 84 Konstytucji) czy zasady nakładania danin publicznych (wywodzonej z art. 217 Konstytucji). Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jest w tej kwestii jednolite (zob. postanowienia pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 i 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23) i nie pozostawia wątpliwości co do oceny rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w zakresie jej podstawy.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, należało, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 541

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 88/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Zarmen Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 marca 2015 r., Zarmen Sp. z o. o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność art. 70 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 143, poz. 1199), z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 Konstytucji.

W przekonaniu skarżącej zaskarżona regulacja i nadana jej w orzecznictwie sądów administracyjnych stała, utrwalona i jednolita wykładnia są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim pozwalają na swobodne i dowolne interpretowanie przesłanek biegu przedawnienia zobowiązań podatkowych, skutkujące stwierdzeniem, że w sprawie skarżącej bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, z dniem wszczęcia postępowania karno-skarbowego, o którym podatnik nie został poinformowany na piśmie zgodnie z art. 126 ordynacji podatkowej.

Postanowieniem z 19 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania niniejszej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że w sprawie skarżącej nie wydano ostatecznego orzeczenia, a zatem skarga została wniesiona przedwcześnie, gdyż spółka nie wyczerpała drogi prawnej. Ponadto, zauważył on, że w analizowanej skardze skarżąca nie wskazała samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności, a prawem konstytucyjnym, którego ochrony domagała się, było prawo do przedawnienia zobowiązań podatkowych, co czyniło skargę konstytucyjną oczywiście bezzasadną.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zarzucił naruszenie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez nieusprawiedliwione ograniczenie możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej wyłącznie do sytuacji, gdy skarżący wyczerpał drogę sądowoadministracyjną, mimo iż zapadłe w jego sprawie rozstrzygnięcia zawierają już ocenę prawną wiążącą organy ponownie rozpoznające sprawę. W ocenie skarżącej wskazane wyżej postanowienie Trybunału Konstytucyjnego jest nieprawidłowe również z tego względu, iż wskazanie jako wzorców kontroli art. 2, art. 84 i art. 217 Konstytucji stanowi spełnienie obowiązku określenia podstawy skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli – także na etapie zażalenia – zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniesione zażalenie w żadnej mierze nie podważyło bowiem zasadności argumentacji przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu.

3.1. W odniesieniu do pierwszego z zarzutów dotyczącego konieczności uzyskania przez podmiot wnoszący skargę konstytucyjną ostatecznego rozstrzygnięcia sądu administracyjnego należy zauważyć, że poza przedstawieniem opinii w tej sprawie skarżąca w zażaleniu nie zaprezentowała żadnych argumentów, które podważyłyby stanowisko Trybunału w tym zakresie. Wskazane w zażaleniu postanowienie Trybunału z 21 maja 2002 r. (Ts 91/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 134), jak wskazuje sama skarżąca, zostało wydane w nieobowiązującym już stanie prawnym, a poza tym nie znajduje potwierdzenia w późniejszym orzecznictwie Trybunału.

3.2. Trybunał w niniejszym składzie podziela zatem pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu co do braku ostatecznego orzeczenia – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – wydanego w sprawie skarżącej. Z subsydiarnego charakteru skargi konstytucyjnej jako środka ochrony wolności i praw wynika, że zawarty w art. 79 ust. 1 Konstytucji zwrot „orzekł ostatecznie” ma najbardziej ogólny i autonomiczny charakter, odnoszący się do końcowych rozstrzygnięć podejmowanych przez sąd lub organ administracji publicznej. Subsydiarność w tym ujęciu oznacza, że skarga konstytucyjna przysługuje dopiero wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej „orzekł ostatecznie”. Nie można więc wnieść skargi konstytucyjnej bez przeprowadzenia postępowania sądowego lub administracyjnego i przed zapadnięciem w tych postępowaniach końcowego rozstrzygnięcia. Trafne jest w szczególności wyrażone w zaskarżonym postanowieniu stwierdzenie, że w art. 46 ust. 1 ustawy o TK należy poszukiwać doprecyzowania wspomnianego zwrotu, a więc poszukiwać treści, które w możliwie wierny sposób dadzą wyraz tej koncepcji ostatecznego orzeczenia, jaka została przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten wprowadza m.in. wymóg „wyczerpania toku instancji”, a więc pewnej aktywności zainteresowanego podmiotu. Jeżeli więc istnieje droga sądowej kontroli, to dopiero wyczerpanie tej drogi stwarza możliwość wniesienia skargi konstytucyjnej. Dopóki bowiem nie został wyczerpany tok instancji, dopóty nie można ocenić, czy mamy do czynienia z niekonstytucyjnością aktu normatywnego jako podstawy orzeczenia, czy z wadliwością aktu stosowania prawa (por. postanowienie pełnego składu TK z 4 lutego 1998 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17). Z tego powodu należy uznać, że dopiero rozstrzygnięcie sprawy przez Naczelnny Sąd Administracyjny (NSA) może dać podstawę do wniesienia skargi, jeżeli – zdaniem skarżącej – akt normatywny, na podstawie którego NSA orzekł ostatecznie, jest niezgodny z Konstytucją. Należy jednocześnie przypomnieć, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstępianie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie (a zatem również we wskazanym wyżej postanowieniu TK) wymagałoby wydania orzeczenia w takim samym składzie. W konsekwencji, dopóki to nie nastąpi, składy orzekające TK są związane poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie.

3.3. Jedynie na marginesie Trybunał przypomina, że związanie sądu administracyjnego lub organu oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania w rozumieniu art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) oznacza „niemożność formułowania nowych ocen prawnych, sprzecznych z wyrażonym wcześniej poglądem, podporządkowanie się orzeczeniu w pełnym zakresie oraz konsekwentne reagowanie w razie stwierdzenia niezastosowania się do wskazań dotyczących dalszego postępowania przed organem administracji publicznej. Zarówno organ administracji, jak i sąd rozpoznający sprawę ponownie mają obowiązek przyjęcia oceny prawnej zawartej w uzasadnieniu wyroku, bez względu na poglądy prawne wyrażone w orzeczeniach sądowych w innych sprawach. Jak wynika z orzecznictwa sądowno-administracyjnego, użyte w art. 153 p.p.s.a. pojęcie „ocena prawna” należy rozumieć wąsko – jako ustalenie znaczenia przepisów prawa i sposobu ich stosowania w rozpatrywanej sprawie. Związanie sądu pierwszej instancji oceną prawną dokonaną przez ten sąd w poprzednim postępowaniu nie obejmuje zatem ustaleń ani oceny stanu faktycznego sprawy, dokonanych przy jej ponownym rozpoznaniu.

Oznacza to, że organ oraz sąd pierwszej instancji podczas ponownego rozpoznania sprawy na podstawie art. 153 p.p.s.a. są związane oceną prawną wyrażoną przez ten sąd. Jednakże, gdy w trakcie ponownego rozpoznania sprawy okaże się, że stan faktyczny, na podstawie którego sąd dokonywał tejże oceny prawnej, zasadniczo różni się od tego, który powinien być prawidłowo ustalony, sąd pierwszej instancji nie jest skrepowany normą art. 153 p.p.s.a. w zakresie, w jakim stwierdza nieprawidłowość zastosowania w tym stanie faktycznym przepisów prawa materialnego, których wykładni dokonywał sąd w poprzednim postępowaniu” (zob. np. postanowienie TK z 16 sierpnia 2013 r., Ts 34/13, niepubl.).

3.4 Związanie to jest konsekwencją zasady dwuinstancyjności postępowania, która wzmacnia prawo do sądu, ponieważ gwarantuje proceduralną kontrolę postępowania sądowego (zob. postanowienie TK z 28 czerwca 2011 r., sygn. akt Ts 272/10, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 452). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 176 Konstytucji „zakłada, iż kontrolę orzeczenia wydanego w pierwszej instancji w wystarczającym stopniu gwarantuje postępowanie przewidujące jedną tylko instancję kontrolną” (zob. wyrok TK z 17 maja 2004 r., SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44).

4. Odnośnie do drugiego zarzutu rozpatrywanego zażalenia Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że także w tym zakresie argumentacja skarżącej jest niewystarczająca. Trybunał podkreśla, że przyczyną odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu było wskazanie niesamodzielnymi wzorców kontroli, i podtrzymuje w całości ocenę wyrażoną w postanowieniu z 19 maja 2015 r. Pozostaje zatem przy stanowisku, że powołanie w skardze konstytucyjnej tych wzorców kontroli wymaga jednoczesnego wskazania przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej, mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego.

4.1. Pogląd taki w odniesieniu do art. 2 Konstytucji został wyrażony postanowieniem pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60), natomiast w zakresie art. 84 i art. 217 Konstytucji – w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23).

4.2. Trybunał wskazywał już, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie. W rozpatrywanej sprawie taka okoliczność nie została podniesiona przez skarżącą.

5. Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie uznaje, że skarżąca nie podważyła przesłanek leżących u podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Mając to na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

## 542

### **POSTANOWIENIE** z dnia 1 czerwca 2015 r. **Sygn. akt Ts 101/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „CAROTA” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 7 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849, ze zm.) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 marca 2015 r. „CAROTA” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 7 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 849, ze zm.; dalej: ustawa o podatkach i opłatach lokalnych) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Na wniosek skarżącej Burmistrz Miasta i Gminy Bardo wydał w jej sprawie indywidualną interpretację dotyczącą przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (interpretacja indywidualna z 15 grudnia 2011 r., RF.3120.9.1.2011). Skarżąca wniosła na to rozstrzygnięcie skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu oddalił wyrokiem z 3 lipca 2012 r. (sygn. akt I SA/Wr 477/12). Skargę kasacyjną od tego orzeczenia oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 19 listopada 2014 r. (sygn. akt II FSK 2685/12), doręczonym skarżącej 16 grudnia 2014 r.

Zdaniem skarżącej ograniczenie zwolnienia od podatku od nieruchomości wyłącznie grup producentów rolnych wpisanych do rejestru tych grup, prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983, ze zm.), narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca podkreśliła, że w jej przekonaniu objęcie zwolnieniem od podatku od nieruchomości tylko jednej grupy producentów rolnych, a pominięcie pozostałych grup producentów utworzonych w tym samym celu i charakteryzujących się takimi samymi cechami – w szczególności grup utworzonych na podstawie ustawy z dnia 19 grudnia 2003 r. o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku suszu paszowego oraz rynków lnu i konopi uprawianych na włókno (Dz. U. z 2011 r. Nr 145, poz. 868, ze zm.) – jest nieuzasadnione. Tym samym prowadzi do dyskryminacji oraz naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że warunkiem złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Skarga konstytucyjna musi zatem zawierać zarówno wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone, jak i określenie sposobu ich naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Skarga wniesiona w niniejszej sprawie nie spełnia tego warunku. Skarżąca zarzuca bowiem, że zaskarżony art. 7 ust. 1 pkt 13 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych jest niezgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji. Nie powołuje jednocześnie żadnych innych przepisów Konstytucji, które zostały – jej zdaniem – naruszone. Tymczasem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Nie formułują one bowiem samodzielnych konstytucyjnych praw lub wolności, których ochronie służy – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna.

W odniesieniu do art. 2 Konstytucji Trybunał zauważa, że skarżąca, wskazawszy ten przepis jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji, powołała się jedynie ogólnie na zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz wynikające z niej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz rzetelnej legislacji, a także na zasadę sprawiedliwości społecznej. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wskazywał, że tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ani zasada demokratycznego państwa prawnego (z której wynikają bardziej szczegółowe zasady ustrojowe), ani zasada sprawiedliwości społecznej nie mają bowiem charakteru konstytucyjnych wolności lub prawa podmiotowego, których naruszenie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13, a także wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc

rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W niniejszej sprawie skarżąca nie powiązała jednak zarzutu naruszenia art. 2 z zarzutem naruszenia żadnego innego przepisu Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła ponadto niezgodność zakwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Jak jednak stwierdził Trybunał w sprawie o sygn. SK 10/01, wynikające z art. 32 ust. 1 Konstytucji prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Art. 32 ust. 1 Konstytucji, podobnie jak art. 2 Konstytucji, można więc wskazać jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy odniesie się go do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone regulacją kwestionowaną w skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo).

Powołanie przez skarżącą jedynie art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorców kontroli zaskarżonego przepisu powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 543

### POSTANOWIENIE z dnia 30 października 2015 r. Sygn. akt Ts 101/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „CAROTA” Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 marca 2015 r. „CAROTA” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 7 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849, ze zm.) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła, że zwolnienie od podatku od nieruchomości wyłącznie grup producentów rolnych wpisanych do rejestru prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983, ze zm.), a pominięcie pozostałych grup producentów – w szczególności grup utworzonych na podstawie ustawy z dnia 19 grudnia 2003 r. o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku suszu paszowego oraz rynków lnu i konopi uprawianych na włókno (Dz. U. z 2011 r. Nr 145, poz. 868, ze zm.) – narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadę sprawiedliwości społecznej oraz zasadę równości.



Postanowieniem z 1 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zarzut naruszenia jedynie tych przepisów Konstytucji, które gwarantują wolności lub prawa jednostki. Wskazał, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – charakteru takiego nie mają ani art. 2, ani art. 32 ust. 1 Konstytucji. Oba te przepisy mogą być bowiem powołane jako wzorce kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej jedynie wtedy, kiedy skarżący odniesie je do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa. W konsekwencji Trybunał stwierdził, że skarżąca nie spełniła wymogu wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały w jej sprawie naruszone, co stanowiło samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Stwierdził w nim, że zaskarżony przepis określa warunki skorzystania ze zwolnienia od podatku od nieruchomości, wpływa więc na prawo własności podatników i może podlegać kontroli pod względem zgodności z art. 64 Konstytucji. Jego zdaniem, zarzut naruszenia tego przepisu Konstytucji wynika w sposób dorozumiany ze skargi konstytucyjnej wniesionej przez skarżącą, która łączy zarzut naruszenia art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji z prawem własności i zasadami jego ograniczania. Jednocześnie pełnomocnik stwierdził, że wskazane przez Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu uchybienia skargi powinny być uznane za braki formalne, do których usunięcia Trybunał mógł wezwać skarżącą. Zdaniem pełnomocnika skarżącej wydanie postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było przedwczesne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mają podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podwałyby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 1 czerwca 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie kwestionuje ustalenia, iż art. 2 ani art. 32 ust. 1 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli regulacji zakwestionowanej w skardze konstytucyjnej. Wskazuje jedynie na to, że w jej przekonaniu Trybunał powinien uznać, iż wzorcem kontroli w niniejszej sprawie był również art. 64 Konstytucji (w powiązaniu z art. 2 i art. 32), oraz że Trybunał powinien być wezwać ją do usunięcia braków formalnych skargi przez wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały w jej sprawie naruszone. Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny zauważa, że ani w *petitum*, ani w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie skarżąca nie powołała się na art. 64 Konstytucji. Nie wskazała tego przepisu jako wzorca kontroli ani nie odniosła się do jego treści. Przedstawiona przez nią argumentacja dotyczyła wyłącznie naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady równości. Nie odnosiła się natomiast w żaden sposób do ochrony prawa własności i innych praw majątkowych oraz zasad ich ograniczania. Nie sposób więc przyjąć – jak chciałyby skarżąca – że jedynie na podstawie treści zakwestionowanego przepisu Trybunał powinien był uznać, że w skardze konstytucyjnej sformułowano także zarzut naruszenia art. 64 Konstytucji. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przypomina, że to na skarżącej spoczywa obowiązek wskazania właściwych wzorców kontroli zaskarżonych przepisów. Z obowiązku tego nie może zwolnić skarżącą, działając niejako z własnej inicjatywy, Trybunał, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). Trybunał nie może więc z własnej inicjatywy badać zgodności przepisów zakwestionowanych w skardze z wzorcami innymi niż te, które zostały w niej wskazane.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że – jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie – z przepisów ustawy o TK nie da się wyprowadzić wniosku, że Trybunał ma obowiązek wezwania skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi, niezależnie od tego, czy mogłoby to mieć wpływ na rozstrzygnięcie o nadaniu lub odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Takie ich rozumienie byłoby sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej, zgodnie z którą należy każdorazowo oceniać zasadność wzywania do usuwania

braków formalnych skargi rozumianych jako uchybienie polegające na nieistnieniu pewnego elementu składającego się na całość. Gdy skarga wykazuje uchybienia, które są nieusuwalne, wzywanie do ich usunięcia byłoby niecelowe (zob. np. postanowienia TK z: 17 lutego 2010 r., Ts 185/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 27 oraz 26 września 2012 r., Ts 196/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 275). Sytuacja taka zachodziła w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, skarżący nie może rozszerzyć zakresu skargi konstytucyjnej (w szczególności przez wskazanie nowych wzorców kontroli zakwestionowanych przepisów) po upływie terminu do jej wniesienia. Określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK trzymiesięczny termin do złożenia skargi konstytucyjnej ma charakter terminu zawitego do sformułowania wszystkich tych elementów skargi konstytucyjnej, które w myśl art. 47 ust. 1 ustawy o TK stanowią jej niezbędną treść. Trybunał nie może więc rozpatrywać merytorycznie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. np. wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163 oraz postanowienia TK z: 22 stycznia 2002 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 107 i 15 stycznia 2009 r., Ts 99/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 130). W niniejszej sprawie skarżąca wniosła skargę kilka dni przed upływem tego terminu, a więc niemożliwe było skuteczne wezwanie jej do usunięcia braków formalnych skargi w tym zakresie. W tym stanie rzeczy wydawanie takiego zarządzenia byłoby więc niecelowe.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 544

### **POSTANOWIENIE** z dnia 8 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 106/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.N. w sprawie zgodności:  
art. 43 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.)  
z art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 marca 2015 r. (data nadania) A.N. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 43 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) w zakresie, w jakim przepisy te umożliwiają stosowanie środka karnego pozbawienia praw publicznych ponad okres orzeczony w prawomocnym wyroku sądu karnego, z art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący aktualnie odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności w zakładzie karnym. W dniu 29 maja 2014 r. złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy aresztu śledczego przez niedopuszczenie go do udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Postanowieniem z 17 czerwca 2014 r. (sygn. akt 2 Ds. 1177/14) asesor Prokuratury Rejonowej Łódź-Bałuty w Łodzi odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie. W uzasadnieniu wskazano, że zgodnie z treścią art. 43 § 2 k.k. pozbawienie praw publicznych obowiązuje od uprawomocnienia się orzeczenia, a okres, na który środek orzeczono, nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, chociażby orzeczonej za inne przestępstwo. Oznacza to, że pozbawienie skazanego praw publicznych obowiązuje już w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, a więc że nie

może on w tym czasie korzystać z czynnego prawa wyborczego. Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – Wydział V Karny, postanowieniem z 23 września 2014 r. (sygn. akt V Kp 761/14) utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy, nie dopatrywał się bowiem nieprawidłowości w argumentacji asesora prokuratury.

W dniu 25 września 2014 r. skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie adwokata z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 14 listopada 2014 r. (sygn. akt II Co 143/14) Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – Wydział II Cywilny ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Zdaniem skarżącego przepisy art. 43 § 1 i 2 k.k. są sprzeczne z wyrażoną w art. 7 Konstytucji zasadą praworządności, gdyż ich zastosowanie uniemożliwia działanie organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa. Okres pozbawienia praw publicznych – według skarżącego – może trwać przez 10 lat, natomiast zastosowanie art. 43 § 2 k.k. powoduje, że w przypadku skazanego na karę 25 lat pozbawienia wolności, okres ten będzie trwać co najmniej przez 35 lat, co jest sprzeczne z art. 43 § 1 k.k. i prowadzi do naruszenia konstytucyjnie chronionych wolności lub praw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia już w początkowej fazie postępowania wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Skarżący zarzuca zaskarżonym przepisom Kodeksu karnego niezgodność z art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie wskazuje jednocześnie żadnych innych wzorców kontroli. Tymczasem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego żaden z wymienionych przepisów Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

W odniesieniu do art. 7 Konstytucji Trybunał zauważa, że skarżący, wskazując ten przepis jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji, powołał się jedynie ogólnie na zasadę praworządności. Trybunał podkreśla, że wyrażona w art. 7 Konstytucji zasada legalizmu (czy też zasada praworządności) nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności norm prawnych dokonywanej w wyniku wniesienia skargi konstytucyjnej. Ma ona charakter zasady ustrojowej, z której nie można wywodzić konstytucyjnych wolności lub praw jednostki. Istotą wprowadzenia tej zasady jest nakaz działania organów władzy publicznej w granicach wyznaczonych przez prawo, w którym powinna być wskazana zarówno podstawa ich działania, jak i określone jego ramy. Zarzut jej naruszenia nie może być więc przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2; 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 oraz postanowienie TK z 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50).

Podobnie samodzielnego wzorca w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną nie może stanowić art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ustalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może być samodzielnie podstawą skargi, gdyż nie jest źródłem praw ani wolności (zob. wyrok TK z 22 listopada 2004 r., SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107). Odwołanie się do zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie może nastąpić tylko w połączeniu ze wskazaniem innej podstawy prawnej skargi i służyć wykazaniu, że ograniczenie prawa lub wolności ma zbyt duży zakres. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 lipca 2000 r. (SK 21/99, OTK ZU nr 5/00, poz. 144), art. 31 ust. 3 Konstytucji ma zastosowanie do oceny dopuszczalności ograniczenia praw konstytucyjnych, a „konstytucyjnymi” w rozumieniu tego przepisu

są prawa podmiotowe, których podstawę stanowi norma rangi konstytucyjnej. Wymagania przewidziane w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie dotyczą natomiast praw, których jedynym źródłem jest ustawa.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 545

### POSTANOWIENIE z dnia 25 września 2015 r. Sygn. akt Ts 111/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.W. w sprawie zgodności:  
art. 9 § 3 i 4 w zw. z art. 201 § 2 i 2d ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 31 ust. 2 i 3, art. 78 oraz 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

- 1) pozostawić bez rozpoznania wnioszek o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej;
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 marca 2015 r. (data nadania) M.W. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 9 § 3 i 4 w zw. z art. 201 § 2 i 2d ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) w zakresie, w jakim przepisy te statuują zasadę bezzwłocznej wykonalności orzeczenia o przeniesieniu detencjonowanego do innej jednostki leczniczej mimo możliwości zaskarżenia tego postanowienia, z art. 31 ust. 2 i 3, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie postanowieniem z 21 sierpnia 2014 r. (sygn. akt II Ko 3921/14/N) zdecydował o dalszym stosowaniu wobec skarżącego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym i jednocześnie o umieszczeniu go na oddziale o maksymalnym poziomie zabezpieczenia Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej w Branicach. Postanowieniu temu został nadany rygor natychmiastowej wykonalności i zostało ono wykonane. W ustawowym terminie skarżący wniósł zażalenie. Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 16 października 2014 r. (sygn. akt V Kzw 965/14) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Skarżący 4 września 2014 r. wystąpił z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 1 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie (sygn. akt I Co 4121/14/K) ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 kwietnia 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi przez podanie daty doręczenia postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 października 2014 r. (sygn. akt V Kzw 965/14), podanie daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego określonych w art. 31 ust. 2 i 3, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżone przepisy. Pismem z 4 maja 2015 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego odniósł się do wskazanych w zarządzeniu sędziego braków.

Zdaniem skarżącego zmiana miejsca wykonywania środka zabezpieczającego była dla niego niespodziewana i nagła, co wzbudziło w nim lęk i obawę o adaptację w nowym środowisku. Bezzwłoczne wykonanie orzeczenia, na które przysługiwało zażalenie, spowodowałoby według skarżącego naruszenie prawa do poszanowania wolności i zakazu zmuszania go do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje, tj. art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji. Ponadto według skarżącego natychmiastowe wykonanie nieprawomocnego orzeczenia sprawia, że uprawnienie do jego zaskarżenia ma charakter iluzoryczny, gdyż skutki wydanego orzeczenia są dla niego odczuwalne od razu, bez względu na wniesienie zażalenia, co w ocenie skarżącego narusza art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Jednocześnie pełnomocnik skarżącego złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej, wskazując, że wcześniej nie miał dostępu do wszystkich akt postępowania w analizowanej sprawie, co uniemożliwiło kontrolę terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie o TK, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny nie może nadać analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na liczne uchybienia. Mają one charakter rażący i wynikają z niezrozumienia istoty skargi konstytucyjnej oraz przepisów regulujących tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jednocześnie Trybunał podkreśla, że to na pełnomocniku wyznaczonym z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej spoczywa szczególnie ciężar dbałości o rzetelne wykonywanie nałożonych na niego obowiązków i dochowanie wszelkiej staranności w działaniach podejmowanych na rzecz skarżącego.

Przechodząc do oceny merytorycznej wniesionej skargi, Trybunał przypomina, że, po pierwsze, skarga konstytucyjna na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy o TK objęta jest tzw. przymusem adwokacko-radcowskim, tj. musi zostać sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego. W razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy o TK może zwrócić się do sądu rejonowego właściwego ze względu na jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Możliwość ta ma charakter gwarancyjny, gdyż zapewnia powszechne i efektywne korzystanie ze środka ochrony praw i wolności obywatelskich, jakim jest skarga konstytucyjna (zob. postanowienia TK z: 25 października 2000 r., Ts 24/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 265; 15 lipca 2004 r., Ts 11/04, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 206; 27 października 2009 r., Ts 20/08, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 392). Uprawnienie adwokata lub radcy prawnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i działania przed Trybunałem w konkretnej sprawie wynika z udzielonego mu pełnomocnictwa lub – w przypadku, gdy skarżący nie może ponieść kosztów pomocy prawnej – z postanowienia sądu ustanawiającego pełnomocnika z urzędu. Specyfika samej skargi konstytucyjnej oraz postępowania przed Trybunałem sprawia, że pełnomocnictwo to ma charakter szczególny – adwokat lub radca prawny uprawniony jest do działania jedynie w zakresie pełnomocnictwa lub w granicach wyznaczonych wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Niespełnienie wymogu, o którym mowa w art. 48 ustawy o TK, albo wniesienie skargi konstytucyjnej w innym zakresie niż wynikającym z uzyskanego umocowania, powoduje, że skardze konstytucyjnej nie może zostać nadany dalszy bieg.

W analizowanej sprawie skarżący 4 września 2014 r. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie z 21 sierpnia 2014 r. (sygn. akt II Ko 3921/14/N). Postanowieniem z 1 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie (sygn. akt I Co 4121/14/K) ustanowił dla skarżącego pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej uprawnionego do działania w takim i tylko w takim zakresie, jaki został objęty wnioskiem skarżącego. Natomiast w przedstawionej do rozpoznania Trybunałowi skardze konstytucyjnej jako ostateczne rozstrzygnięcie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, wskazane zostało postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 października 2014 r. (sygn. akt V Kzw 965/14). Analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej również potwierdza, że argumentacja skarżącego dotyczy powyższego postanowienia.

W ocenie Trybunału zaistniałą sytuację można zinterpretować dwojako. W pierwszej kolejności możnaby przyjąć, że skarga konstytucyjna została wniesiona od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty z 21 sierpnia 2014 r. (sygn. akt II Ko 3921/14/N). Jednakże oznaczałoby to, że została złożona przed spełnieniem wymogu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, tj. przed wyczerpaniem przysługującej skarżącemu drogi prawnej, albowiem zgodnie z art. 201 § 2d k.k.w. od postanowienia w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego przysługuje zażalenie, i na tej podstawie nie mógłby zostać nadany jej dalszy bieg z uwagi na niedopuszczalność orzekania. Ponadto w takiej sytuacji skarga konstytucyjna zostałaby wniesiona z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Druga możliwa interpretacja, ta którą to interpretację przyjął Trybunał, jest taka, że wprawdzie skarga konstytucyjna została wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, ale jednocześnie nie została sporządzona przez uprawnionego pełnomocnika. Jak Trybunał już wskazał, skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika w celu wniesienia skargi konstytucyjnej już 4 września 2014 r., a więc przed wydaniem ostatecznego orzeczenia w przedmiotowej sprawie, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 października 2014 r. (sygn. akt V Kzw 965/14). Powyższe oznacza, że pełnomocnik ustanowiony postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy z 1 grudnia 2014 r. (I Co 4121/14/K) nie był uprawniony do wniesienia skargi konstytucyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie, a zakres umocowania – co Trybunał już podkreślił – wyznaczony jest granicami określonymi przez skarżącego we wniosku o ustanowienie pełnomocnika. W związku z powyższym na podstawie art. 49 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK należy odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Niezależnie od powyższych rozważań, Trybunał wskazuje, że skarga konstytucyjna została wniesiona po upływie trzymiesięcznego terminu do jej wniesienia. Jak wynika z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest terminem prawa materialnego, a więc nieprzywracalnym. W swoim orzecznictwie Trybunał przyjmuje, że termin ten ogranicza w czasie możliwość dokonania czynności proceduralnej niezbędnej (choć niewystarczającej) do wywołania skutku materialnoprawnego w postaci stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Naruszenie tego terminu uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej.

W analizowanej sprawie skarżący jako ostateczne orzeczenie wskazał postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 października 2014 r. (sygn. akt V Kzw 965/14), które zostało mu doręczone 28 października 2014 r. Właśnie od tego dnia należy liczyć trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, który w tym przypadku upływał 29 stycznia 2015 r. Skarga konstytucyjna została natomiast złożona dopiero 16 marca 2015 r., a więc po upływie ustawowego terminu do jej wniesienia. Powyższa okoliczność także stanowi – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 – samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ponadto w ocenie Trybunału zarzut naruszenia art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 9 § 3 i 4 w zw. z art. 201 § 2 i 2d k.k.w. jest oczywiście bezzasadny. Skarżący twierdzi, że przepisy art. 9 § 3 i 4 k.k.w., które nakazują natychmiastowe wykonanie nieprawomocnego orzeczenia o przeniesieniu go do innego ośrodka, powodują naruszenie praw i wolności określonych w art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego taka regulacja sprawia, że uprawnienie do zaskarżenia wydanego postanowienia ma charakter iluzoryczny, nie ma bowiem możliwości uniknięcia niepożądanych jego skutków. Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę, że w postępowaniu wykonawczym – które prowadzone jest po prawomocnym skazaniu – z uwagi na jego specyfikę obowiązują inne standardy niż w postępowaniu karnym, co pozostaje w zgodzie z konstytucyjną zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rygor natychmiastowej wykonalności orzeczeń

wydawanych w toku postępowania wykonawczego ma na celu usprawnienie tego postępowania w celu jak najefektywniejszego wykonania orzeczonych i wykonywanych kar. Niemniej zgodnie z art. 201 § 2d k.k.w. skazanemu przysługuje zażalenie od postanowień wydanych w przedmiocie zmiany miejsca wykonywania orzeczonego środka zabezpieczającego. Organ procesowy, który wydał postanowienie oraz sąd penitencjarny rozpoznający zażalenie mogą z urzędu – na podstawie art. 9 § 3 k.k.w. – wstrzymać wykonanie postanowienia. Rozwiązanie to ma charakter gwarancyjny, gdyż zapobiega powstaniu niekorzystnych dla skazanego skutków, które mogłyby zaistnieć w wyniku natychmiastowego wykonania orzeczenia. Organ procesowy, rozważając możliwość wstrzymania wykonania wydanego orzeczenia, bierze pod uwagę wszelkie okoliczności faktyczne zaistniałe w rozpoznawanej sprawie z uwzględnieniem potrzeby realizacji celów kary. Ponadto skazany – na podstawie art. 6 § 2 k.k.w. – może złożyć wniosek o wstrzymanie wykonania wydanego w jego sprawie postanowienia, czego skarżący w przedmiotowej sprawie nie uczynił. Nie budzi zatem wątpliwości, że skarżący miał zapewnioną możliwość wstrzymania natychmiastowego wykonania postanowienia o przeniesieniu go do innego ośrodka leczenia psychiatrycznego. W związku z powyższym podniesione zarzuty Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa – art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Wynika z tego, że art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji może być powoływany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 3 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138, i tam cytowane orzecznictwo).

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał, iż należy pozostawić bez rozpoznania wniosek skarżącego o przywrócenie mu terminu do złożenia skargi konstytucyjnej. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ma charakter materialnoprawny, wyznacza granice obrony przez skarżącego przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych poprzez zakwestionowanie w skardze konstytucyjnej generalnego aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna nie ma bowiem charakteru zwykłej czynności procesowej w normalnym toku instancji, a to przesądza o tym, iż termin do jej złożenia ma charakter terminu zawitego i nie ma możliwości jego przywrócenia (por. postanowienia TK z: 21 stycznia 1998 r., sygn. Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21; 28 stycznia 1998 r., sygn. Ts 21/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 23; 15 lipca 1998 r., sygn. Ts 79/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 87; 10 sierpnia 1998 r., sygn. Ts 73/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 82).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

**546****POSTANOWIENIE**  
z dnia 4 maja 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 136/15****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.Ł. w sprawie zgodności: art. 6 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin (Dz. U. z 1983 r., Nr 46, poz. 210, ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 marca 1983 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 16, poz. 79) z art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 kwietnia 2015 r. (data nadania) Z.Ł. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 6 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. Nr 46, poz. 210, ze zm.; dalej: ustawa emerytalna z 1959 r.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 marca 1983 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 16, poz. 79; dalej: ustawa zmieniająca z 1983 r.) jest niezgodny z art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 7 Konstytucji. Trybunał zauważył, że zaskarżony przez skarżącego przepis został oznaczony w tekście jednolitym ustawy emerytalnej z 1959 r. (opublikowanym w Dz. U. z 1983 r. Nr 46, poz. 210) jako art. 7 ust. 1 (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 r., sygn. akt II UK 134/13).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 12 grudnia 2011 r. (nr KRO 00006/ZA) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie (dalej: organ emerytalno-rentowy) odmówił skarżącemu ustalenia prawa do emerytury policyjnej. Wyrokiem z 5 czerwca 2012 r. (sygn. akt XIII U 96/12) Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) oddalił odwołanie, które skarżący wniósł od decyzji organu emerytalno-rentowego. Wyrokiem z 28 maja 2013 r. (III AUa 2494/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Warszawie) oddalił apelację skarżącego. Postanowieniem z 26 listopada 2014 r. (sygn. akt II UK 134/14), doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 5 stycznia 2015 r., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany w skardze art. 6 ustawy emerytalnej z 1959 r., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy zmieniającej z 1983 r., narusza prawo do równego traktowania w związku z „prawem do emerytury milicyjnej” (art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji), a także zasady: państwa prawnego, zaufania obywateli do państwa, sprawiedliwości społecznej i przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji) oraz proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.



2. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżący może złożyć skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego przez wyczerpanie drogi prawnej należy rozumieć skorzystanie przez skarżącego ze wszystkich środków prawnych przysługujących mu w toku instancji, które umożliwiają merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Wniesienie nadzwyczajnych środków prawnych nie ma wpływu na bieg terminu złożenia skargi konstytucyjnej. W chwili uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia sądowego, a więc orzeczenia, od którego nie przysługują już zwyczajne środki odwoławcze, zostaje spełniony obowiązek wynikający z art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Prawomocne orzeczenie nadaje bowiem – niezbędny w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – walor ostateczności rozstrzygnięciu, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia swoich wolności lub praw. Podjęcie dalszych kroków zmierzających do wzruszenia takiego orzeczenia, także wtedy, gdy towarzyszy temu wydanie następnych rozstrzygnięć w sprawie, nie mieści się już w zakresie pojęcia „wyczerpanie drogi prawnej” (zob. postanowienia TK z: 6 czerwca 2001 r., Ts 7/01, OTK ZU nr 5/B/2001; 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 16 maja 2007 r., Ts 105/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 123 oraz Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; 13 sierpnia 2010 r., Ts 20/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 464).

2.1. Trybunał podkreśla, że ostatecznym orzeczeniem – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK – wydanym w postępowaniu cywilnym jest prawomocny wyrok lub postanowienie, a skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Tym samym termin złożenia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, przy czym wniesienie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest irrelewantne dla biegu tego terminu.

2.2. Jak ustalił Trybunał, w sprawie, w związku z którą skarżący złożył skargę konstytucyjną, ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 r. Właśnie to orzeczenie ostatecznie ukształtowało sytuację prawną skarżącego, z którą wiąże on stawiane w skardze zarzuty. A zatem w dniu doręczenia tego rozstrzygnięcia, a nie postanowienia Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 r., rozpoczął się bieg trzymiesięcznego terminu wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżący złożył skargę konstytucyjną dopiero 1 kwietnia 2015 r., a zatem przekroczył, określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, termin jej wniesienia.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. Niezależnie od powyższego Trybunał uznał za konieczne wskazać pozostałe przyczyny odmowy.

4. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że warunkiem złożenia skargi nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać: konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, naruszone wolności lub prawa określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji oraz sposób tego naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

4.1. Jako podstawę skargi skarżący wskazał art. 2, art. 7, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2 Konstytucji.

4.2. W odniesieniu do art. 2 Konstytucji Trybunał zauważył, że skarżący, wskazawszy ten przepis jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji, powołał się na zasady: demokratycznego państwa prawnego, sprawiedliwości społecznej, przyzwoitej legislacji i zaufania obywateli do Państwa. Tymczasem w swoich orzeczeniach Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym ani zasada demokratycznego państwa prawnego, ani wynikające z niej szczegółowe zasady ustrojowe nie mają charakteru konstytucyjnych wolności lub praw podmiotowych, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna (zob. np. postanowienia TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 i 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13 oraz wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem że skarżący wskaże jednocześnie inną naruszoną normę konstytucyjną statuującą wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby być więc rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie

TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W rozpatrywanej sprawie skarżący nie uzasadnił tego, że zarzucane przez niego naruszenie zasad wynikających z art. 2 Konstytucji miało związek z naruszeniem jakiegokolwiek innego przepisu ustawy zasadniczej gwarantującego wolności lub prawa jednostki.

4.3. Podstawą skargi konstytucyjnej nie może być także wyrażona w art. 7 Konstytucji zasada legalizmu. Ma ona charakter przedmiotowy (ustrojowy), jest adresowana do organów władzy publicznej i jako taka nie jest samodzielnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony można dochodzić za pomocą skargi konstytucyjnej.

4.4. Na temat charakteru normy określonej w art. 32 Konstytucji Trybunał wypowiedział się w postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że „art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej”. Jak wynika z uzasadnienia skargi, skarżący łączy naruszenie zasady równości z ingerencją ustawodawcy w prawo do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji). Skarżący nie przedstawił jednak argumentów świadczących o tym, że „prawo do emerytury milicyjnej” – którego został pozbawiony – mieści się w gwarantowanym przez art. 67 ust. 1 Konstytucji prawie do zabezpieczenia społecznego.

4.5. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżący nie wskazał naruszonych praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia.

4.6. Odnośnie do zarzutu naruszenia wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasady proporcjonalności należy zauważyć, że odwołanie się do tej zasady służy wykazaniu, że ograniczenie wolności lub praw konstytucyjnych jest zbyt restrykcyjne. Skoro jednak skarżący nie wskazał żadnej wolności ani żadnego prawa o charakterze konstytucyjnym, to ocena zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 31 ust. 3 Konstytucji jest bezprzedmiotowa.

Okoliczności te są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

## 547

### **POSTANOWIENIE** z dnia 30 października 2015 r. **Sygn. akt Ts 136/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca  
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 maja 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Z.Ł.,

po s t a n a w i a :

**nie uwzględnąć zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 1 kwietnia 2015 r. (data nadania) Z.Ł. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 6 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz

ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. Nr 46, poz. 210, ze zm.; dalej: ustawa emerytalna z 1959 r.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 marca 1983 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 16, poz. 79; dalej: ustawa zmieniająca z 1983 r.) jest niezgodny z art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 7 Konstytucji. Trybunał zauważa, że zaskarżony przez skarżącego przepis został oznaczony w tekście jednolitym ustawy emerytalnej z 1959 r. (opublikowanym w Dz. U. z 1983 r. Nr 46, poz. 210) jako art. 7 ust. 1 (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 r., sygn. akt II UK 134/13).

Zdaniem skarżącego zakwestionowany w skardze art. 6 ustawy emerytalnej z 1959 r., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy zmieniającej z 1983 r., narusza prawo do równego traktowania w związku z „prawem do emerytury milicyjnej” (art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji), a także zasady: państwa prawnego, zaufania obywateli do państwa, sprawiedliwości społecznej i przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji) oraz proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Postanowieniem z 4 maja 2015 r. (doręczonym 11 maja 2015 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że skarżący wniósł ją po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na to, że „ostatecznym orzeczeniem – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK – wydanym w postępowaniu cywilnym jest prawomocny wyrok lub postanowienie, a skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Tym samym termin złożenia skargi konstytucyjnej rozpoczyna bieg w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, przy czym wniesienie skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest irrelevantne dla biegu tego terminu”. Trybunał wskazał, że w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, bieg terminu do jej złożenia rozpoczął się w dniu uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, tj. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 28 maja 2013 r. (sygn. akt III AUa 2494/12). To orzeczenie ukształtowało sytuację prawną skarżącego, z którą wiązać się postawione w skardze zarzuty, i właśnie ono, a nie postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 r. (sygn. akt II UK 134/14), jest ostatecznym orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdził, że skarżący nie wskazał naruszonych praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia.

W zażaleniu z 18 maja 2015 r. skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału, wniósł o uwzględnienie złożonego środka odwoławczego i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Skarżący zarzucił Trybunałowi naruszenie art. 46 ust. 1 ustawy o TK przez jego błędną interpretację. Jak zauważył skarżący, przepis ten mówi nie tylko o prawomocnym wyroku, ale także o innym ostatecznym rozstrzygnięciu. W związku z tym, w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga do Trybunału, nie ma znaczenia to, czy orzeczenie sądu drugiej instancji jest prawomocne ani to, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Znaczenie ma natomiast to, czy taki środek prawny przysługuje oraz czy została wyczerpana droga prawna. Jak twierdzi skarżący, w chwili wniesienia skargi do Sądu Najwyższego nie wiedział, czy zostanie ona przyjęta do rozpoznania. W jego sprawie droga prawna została zatem wyczerpana dopiero „w momencie wydania postanowienia Sądu Najwyższego”. Dopiero więc w dniu doręczenia skarżącemu tego orzeczenia, nie zaś – jak przyjął Trybunał – prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, rozpoczął się bieg trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżący nie zgodził się także z poglądem Trybunału, jakoby w skardze konstytucyjnej nie wskazał naruszonych praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego

biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W orzecznictwie Trybunału utrwalił się pogląd, zgodnie z którym z subsydiarnego charakteru skargi konstytucyjnej jako środka ochrony wolności i praw wynika, że zawarty w art. 79 ust. 1 Konstytucji zwrot „orzekł ostatecznie” nie ma precyzyjnego odpowiednika pojęciowego w unormowaniach poszczególnych procedur sądowych. Intencją ustrojodawcy było bowiem użycie takiego sformułowania, które najbardziej ogólnie i „autonomicznie” będzie się odnosić do różnych postępowań, akcentując konieczność doprowadzenia przez skarżącego w każdym z nich do wydania orzeczenia, które będzie rozstrzygnięciem „ostatecznie” kończącym postępowanie w danej sprawie (zob. postanowienie TK z 23 czerwca 1998 r., Ts 37/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 60). Ustawowa konkretyzacja zwrotu „orzekł ostatecznie” wyrażona jest w treści art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Następuje ona zarówno przez wyliczenie form ostatecznych orzeczeń (prawomocny wyrok, ostateczna decyzja, inne ostateczne rozstrzygnięcie), jak i przez ustanowienie wymogu wyczerpania przez skarżącego drogi prawnej w danej sprawie.

Sformułowane w zażaleniu zarzuty nie uwzględniają tego, że art. 46 ust. 1 ustawy o TK odwołuje się do dwóch kryteriów. Pierwsze z nich to prawomocność orzeczenia, oznaczająca jego niewzruszalność za pomocą zwykłych środków zaskarżenia. Drugie zaś to wykorzystanie przysługującej w sprawie drogi prawnej. Poza zakresem tego przepisu pozostają zatem te instytucje, które – po uprawomocnieniu się orzeczenia – mogą zostać wykorzystane w celu jego uchylecia ze względu na spełnienie się przesłanek uzasadniających wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia – nie tylko skargi kasacyjnej, ale także skargi o wznowienie postępowania lub podobnych środków prawnych.

Jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 6 listopada 2002 r., „[w]yczerpanie (...) drogi prawnej winno być rozumiane jako konieczność wykorzystania tych środków prawnych, które prowadzą do wydania w sprawie prawomocnego wyroku sądowego, nie zaś kolejnych rozstrzygnięć dotyczących prób uruchamiania nadzwyczajnych środków proceduralnych, takich jak wznowienie postępowania czy rewizja nadzwyczajna. W przeciwnym razie istniałaby każdorazowa możliwość przywrócenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w sprawie dawno zakończonej ostatecznym rozstrzygnięciem poprzez użycie, czy próbę użycia, takich nadzwyczajnych środków do wzruszenia prawomocnych i ostatecznych rozstrzygnięć. Dopuszczenie takiej możliwości stanowiłoby obejście normy wprowadzającej trzymiesięczny zawity termin do wniesienia skargi konstytucyjnej wynikającej z przepisu art. 46 ust. 1 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, co należy uznać za niedopuszczalne” (SK 4/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 85).

Za przyjętą w zaskarżonym postanowieniu wykładnią art. 46 ust. 1 ustawy o TK – wbrew temu, co skarżący stwierdził w zażaleniu – przemawiają także pozycja Sądu Najwyższego oraz istota i charakter skargi kasacyjnej. Skarżący nie uwzględnił tego, że zgodnie z wolą ustawodawcy Sąd Najwyższy nie jest sądem *meriti*, lecz specyficznym sądem prawa. Skarga kasacyjna służy przede wszystkim ujednoczeniu wykładni lub wyjaśnieniu znaczenia norm prawnych. Oznacza to, że orzekający sąd nie tyle „rozpatruje sprawę”, ile określa, jakie normy i jakiej treści powinny mieć zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym. W sytuacji, w której sądy powszechne orzekające w sprawie prawidłowo ustaliły stan faktyczny oraz stan prawny, wprowadzenie wymogu wniesienia skargi kasacyjnej w celu spełnienia przesłanki wyczerpania drogi prawnej oznaczałoby zmuszanie obywatela do skorzystania z oczywiście bezzasadnego środka nadzwyczajnego i przedłużałoby *de facto* stan naruszenia prawa na czas nieokreślony. Powodowałoby także ograniczenie możliwości skutecznego i efektywnego dochodzenia ochrony naruszonych wolności i praw konstytucyjnych. Taka jest bowiem naturalna konsekwencja rozszerzenia zakresu środków prawnych, których wniesienie byłoby warunkiem *sine qua non* złożenia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 14 lutego 2007 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 56 oraz 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 130).

Wskazane okoliczności dowodzą, że w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK termin do wniesienia skargi konstytucyjnej – w odniesieniu do sprawy rozpatrywanej w postępowaniu cywilnym – biegnie od doręczenia skarżącemu prawomocnego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji (wyroku lub postanowienia) wydanego w wyniku rozpatrzenia apelacji lub zażalenia, o ile środki te w danej sytuacji przysługiwały.

W związku z zarzutami sformułowanymi w zażaleniu Trybunał zwraca uwagę także na to, że zawieszenie postępowania przed Trybunałem na podstawie art. 20 ustawy o TK oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) do czasu wydania rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy ma miejsce tylko wtedy, gdy skarżący jednocześnie wniesie skargę konstytucyjną oraz skargę kasacyjną. W przypadku gdy Sąd Najwyższy rozpozna skargę kasacyjną i podzieli zarzuty skarżącego, zasadne stanie się cofnięcie skargi. Złożenie skargi kasacyjnej nie uniemożliwia jednoczesnego skorzystania z prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Ze względu na tak ukształtowany charakter prawny skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej Trybunał podtrzymuje wyrażony w zaskarżonym postanowieniu pogląd, zgodnie z którym do wyczerpania drogi prawnej w postępowaniu cywilnym dochodzi wraz z merytorycznym rozpoznaniem sprawy przez sąd drugiej instancji i wydaniem przez niego orzeczenia opartego na przepisie wskazanym następnie jako przedmiot kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W postanowieniu z 4 maja 2015 r. Trybunał prawidłowo zatem stwierdził, że wystąpienie przez skarżącego ze skargą kasacyjną nie jest elementem wyczerpania drogi prawnej i dlatego skutkowało przekroczeniem terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają także drugiej podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Skarżący nie odniósł się bowiem do argumentów Trybunału przedstawionych w pkt 4-4.6 uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

548

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 13 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 137/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej S.R. w sprawie zgodności:  
art. 130 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 130 § 2 zdanie pierwsze w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 kwietnia 2015 r. (data nadania) S.R. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 130 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 130 § 2 zdanie pierwsze w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim rozumiany jest w ten sposób, że podanie przez powoda niewłaściwej wartości przedmiotu sporu przy jednoczesnym określeniu w *petitum* pozwu przedmiotu żądania uzasadnia zwrot pozwu, z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Skarżący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył pozew o przywrócenie do pracy i zasądzenie trzymiesięcznego wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy w wysokości 5322 zł (wartość przedmiotu sporu). Pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu przez podanie właściwej wartości przedmiotu sporu. W odpowiedzi na to wezwanie pełnomocnik skarżącego podał taką samą wartość jak w pozwie. Zarządzeniem z 13 listopada 2014 r. (sygn. akt IV P 96/14) przewodniczący składu orzekającego Sądu Rejonowego w Pabianicach – IV Wydziału Pracy zarządził zwrot pozwu. Skarżący wniósł zażalenie na to rozstrzygnięcie. Zostało ono oddalone postanowieniem z 17 grudnia 2014 r. (sygn. akt VII Pz 149/14) przez Sąd Okręgowy w Łodzi – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Okręgowy w Łodzi).

Skarżący uważa, że oddalenie jego zażalenia przez Sąd Okręgowy w Łodzi „zamknęło mu drogę do wydania wyroku”. Pismo zwrócone nie wywołuje, jak podnosi skarżący, żadnego skutku, a ponowne wytoczenie

powództwa jest w jego przypadku niemożliwe z uwagi na upływ terminu określonego w art. 264 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, ze zm.). W ocenie skarżącego sąd mógł zastosować art. 25 k.p.c. i ustalić wartość przedmiotu sporu, co sprowadzałoby się do pomnożenia przez dwańście wskazanego przez skarżącego miesięcznego wynagrodzenia. Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. jest niedookreślony, co stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji. Ustawodawca nie doprecyzował bowiem, kiedy pismo nie może otrzymać prawidłowego biegu, a kiedy mamy do czynienia z innymi oczywistymi niedokładnościami, które nie stanowią przeszkody do nadania mu biegu (art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Według skarżącego zakwestionowana regulacja umożliwia zwrot pozwu, który jest sformułowany jasno i powinien podlegać rozpoznaniu, a to stanowi naruszenie zasady sprawiedliwości proceduralnej. W ocenie skarżącego: „W sytuacji gdy strona w sposób oczywisty nie zna treści przepisu, sąd powinien jednak ten błąd naprawić w trybie art. 25 § 1 k.p.c.”. Zaniechanie powyższego doprowadziło, zdaniem skarżącego, do naruszenia jego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Skarżący stwierdza, że „procedura sama w sobie jest dobrze ukształtowana, gdyż przepisy postępowania cywilnego przewidują istnienie instytucji mających na celu naprawienie pewnych oczywistych błędów i nadanie dalszego biegu sprawie. Samo stwierdzenie, że procedura jest dobrze ukształtowana, nie wystarczy jednak do realizacji prawa do sądu”. Zdaniem skarżącego do naruszenia jego praw konstytucyjnych doprowadziło „mechaniczne” zastosowanie art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna jest bowiem szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46–48 ustawy o TK. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko wtedy, gdy są spełnione łącznie następujące przesłanki: po pierwsze, zaskarżony przepis jest podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej w indywidualnej sprawie skarżącego; po drugie, skarżący uprawdopodobni naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych w skardze; po trzecie, źródłem naruszenia jest normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia został określony przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi. Gdy skarga nie spełnia warunków formalnych, a także gdy jest oczywiście bezzasadna, gdy jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie lub gdy występują przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

W myśl zakwestionowanego art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. pozew powinien zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. Zgodnie z art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do jego poprawienia lub uzupełnienia w terminie tygodniowym. Na podstawie art. 130 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. przewodniczący zwraca pismo stronie po bezskutecznym upływie powyższego terminu.

Jak wynika z treści skargi, skarżący upatruje naruszenie swoich praw konstytucyjnych nie w treści zakwestionowanych przepisów k.p.c., lecz w „mechanicznym” zastosowaniu art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. przez sądy orzekające w jego sprawie i zarządzeniu zwrotu pozwu zamiast ustalenia wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 25 k.p.c. Stosownie bowiem do art. 25 § 1 k.p.c. sąd może sprawdzić wartość przedmiotu sporu oznaczoną przez powoda i zarządzić w tym celu dochodzenie.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy ocena hierarchicznej zgodności norm prawnych. W polskim systemie prawnym skarga konstytucyjna jest zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku (zob. postanowienia TK z: 13 października 2008 r., SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146 i 28 lutego 2012 r., SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; a także wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Jeśli jednak utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa bezspornie ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, której nie kwestionują przedstawiciele doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z tą praktyką (zob. np. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

To na skarżącym, reprezentowanym w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika, ciąży obowiązek prawidłowego sformułowania treści skargi i wykazania, że zakwestionowany

przepis (ewentualnie norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką), a nie jego zastosowanie w jednostkowej sprawie, jest źródłem naruszenia wolności lub praw skarżącego.

Skarżący nie spełnił powyższego wymogu. Nie wykazał bowiem, że kwestionowane przez niego „mechaniczne” zastosowanie art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. jest wyrazem utrwalonej praktyki sądowej. Co więcej, stanowisko skarżącego, zgodnie z którym sądy orzekające w jego sprawie powinny były zastosować art. 25 k.p.c., a nie zwrócić pozew, znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W sprawie, którą rozstrzygnął Sąd Najwyższy postanowieniem z 6 kwietnia 2007 r., II PZ 12/07 (OSNAPiUS z 2008 r., nr 11-12, poz. 169), powód, który podobnie jak skarżący dochodził przywrócenia do pracy (ewentualnie zasądzenia odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy z naruszeniem przepisów prawa), nieprawidłowo dokonał na wezwanie sądu usunięcia braków apelacji przez wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia. Podał bowiem wysokość trzymiesięcznego wynagrodzenia, a tym samym wartość przedmiotu zaskarżenia została określona niezgodnie z art. 23<sup>1</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że wartość przedmiotu zaskarżenia podlega w uzasadnionych przypadkach kontroli i sprawdzeniu przez sąd na podstawie stosowanego odpowiednio art. 25 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchylił postanowienie o odrzuceniu apelacji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Nie można było zdaniem SN uznać, że nie doszło do uzupełnienia braku formalnego apelacji. Przywołane postanowienie dotyczyło wprawdzie braków formalnych apelacji, ale zawarty w nim pogląd jest aktualny również w sprawie skarżącego. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżący kwestionuje „mechaniczne” zastosowanie przepisów w jednostkowej sprawie, a nie ich utrwaloną wykładnię.

Niezależnie od powyższego Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że skarga nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, jakich dopuścił się skarżący (lub jego pełnomocnik) w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. postanowienia TK z: 23 listopada 2009 r., Ts 41/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 43; 18 września 2012 r., Ts 207/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 23; 24 lutego 2014 r., Ts 289/13, niepubl.). Jak zaś wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi, otrzymany wezwaniu do uzupełnienia braków formalnych pozwu, pełnomocnik skarżącego uznał, że jego błąd polegał na użyciu sformułowania „wartość przedmiotu sprawy”. W konsekwencji odpowiedział na wezwanie pismem, w którym użył sformułowania „wartość przedmiotu sporu”, podając tę samą kwotę co w pozwie. Trybunał stwierdza, że wniesiona skarga konstytucyjna jest próbą naprawienia błędu profesjonalnego pełnomocnika, który wynikał z nieznaności treści art. 23<sup>1</sup> k.p.c. W myśl tego przepisu: „W sprawach o roszczenia pracowników dotyczące nawiązania, istnienia lub rozwiązania stosunku pracy wartość przedmiotu sporu stanowi, przy umowach na czas określony – suma wynagrodzenia za pracę za okres sporny, lecz nie więcej niż za rok, a przy umowach na czas nieokreślony – za okres jednego roku”. Przywołany przepis jest jasny i nie jest źródłem rozbieżności w orzecznictwie. Przyczyną błędu była zatem tylko nieznanosc jego treści przez pełnomocnika.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 549

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 16 czerwca 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 149/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 117, art. 117<sup>3</sup> i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z art. 20 i art. 48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 79 ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 188 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

## UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 kwietnia 2015 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117, art. 117<sup>3</sup> i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 20 i art. 48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 79 ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 188 ust. 5 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 28 października 2013 r. (sygn. akt IX Pz 205/13) Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział IX Pracy ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Wyznaczony pełnomocnik sporządził jednak opinię o braku podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej. Wobec powyższego skarżący wystąpił z wnioskiem o zmianę pełnomocnika oraz – alternatywnie – z wnioskiem o ponowne ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Wniosek o zmianę pełnomocnika został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt IV Po 18/13) z 1 kwietnia 2014 r. Zażalenie na to orzeczenie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział IX Pracy postanowieniem z 25 czerwca 2014 r. (IX Pz 210/14). Wniosek o ponowne wyznaczenie dla skarżącego pełnomocnika z urzędu został natomiast oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 września 2014 r. Zażalenie na to rozstrzygnięcie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział IX Pracy postanowieniem z 26 listopada 2014 r. (sygn. akt IX Pz 210/14), doręczonym skarżącemu 19 grudnia 2014 r.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowane przepisy – w zakresie, w jakim „stanowi[a], że o zasadności lub o braku zasadności skargi konstytucyjnej decyduje pełnomocnik nie będący organem sądowym (adwokat lub radca prawny) ustanowiony z urzędu w związku z postępowaniem ze skargi konstytucyjnej, a nie organ konstytucyjny – Trybunał Konstytucyjny”; w zakresie, w jakim „nie przewiduj[a] dla strony, dla której został ustanowiony pełnomocnik z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, możliwości zaskarżenia opinii wydanej przez tego pełnomocnika w zakresie braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, a więc poprzez pozbawienie strony możliwości weryfikacji prawidłowości tej opinii na drodze postępowania sądowego”; a także w zakresie, w jakim „ustanawia[aj] podstawy do nierównego traktowania obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w prawie do wniesienia skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego, poprzez pozbawienie tego prawa osób nie posiadających wystarczających środków finansowych i korzystających z pomocy prawnej z urzędu, w sprawie których pełnomocnik wyznaczony z urzędu wydał opinię o braku zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej” – są niezgodne z wzorcami kontroli wskazanymi w skardze. Skarżący stwierdził, że przewidziana w art. 118 § 5 k.p.c. możliwość sporządzenia przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu w celu przygotowania skargi konstytucyjnej opinii o braku podstaw do wniesienia takiej skargi narusza jego prawo gwarantowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Powoduje także podejmowanie przez pełnomocnika rozstrzygnięcia o zasadności skargi, co – zgodnie z Konstytucją



– powinno być zastrzeżone dla Trybunału Konstytucyjnego. Skarżący zaznaczył ponadto, że sporządzona przez pełnomocnika opinia nie podlega kontroli sądowej. Sąd może bowiem badać jedynie to, czy pełnomocnik zachował zasady należytej staranności zawodowej, co nie stanowi weryfikacji poprawności opinii w zakresie w jej *meritum*. Zdaniem skarżącego oznacza to, że strona, której przyznano pomoc z urzędu, nie ma możliwości poddania opinii pełnomocnika odpowiedniej kontroli. Skarżący stwierdził ponadto, że zakwestionowane przepisy naruszają zasadę równości. Prowadzą bowiem do tego, że obywatele, którzy nie posiadają wystarczających środków finansowych, by móc skorzystać z pomocy pełnomocnika z wyboru, zostają poddani swoistemu „przedsądowi” mającemu na celu ocenę zasadności wniesienia skargi. Skarżący podkreślił, że zakwestionowane przepisy naruszają jego prawo do sądu, a także zasadę proporcjonalności oraz zasadę państwa prawnego, z której wynika z w szczególności zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasada poprawnej legislacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa o TK. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 te same ustawy wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto w myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK, mającego zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 te same ustawy, Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi, odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej złożonej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu, gdyż jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że mimo wskazania przez skarżącego jako przedmiotu kontroli art. 117, art. 117<sup>3</sup> i art. 118 k.p.c. w związku z art. 20 i art. 48 ustawy o TK (w niektórych miejscach skargi powołanych również jako art. 118 w związku z art. 117 i w związku z art. 117<sup>3</sup> k.p.c. oraz w związku z art. 20 i w związku z art. 48 ustawy o TK) sformułowane przez niego zarzuty koncentrują się na możliwości sporządzenia przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu w celu przygotowania skargi konstytucyjnej opinii o braku podstaw do wniesienia takiej skargi oraz na kwestii zakresu sądowej kontroli takiej opinii. Wiążą się więc przede wszystkim z treścią art. 118 § 5 i 6 k.p.c. w związku z art. 20 i art. 48 ustawy o TK. Argumentacja skarżącego dotyczy przy tym trzech kwestii: możliwości sporządzenia przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi, co – zdaniem skarżącego – jest równoznaczne z oceną zasadności skargi; braku możliwości zaskarżenia takiej opinii do sądu; a także naruszenia zasady równego traktowania obywateli przez pozbawienie możliwości złożenia skargi konstytucyjnej osób, które nie dysponują środkami finansowymi koniecznymi do skorzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru.

W odniesieniu do kwestii możliwości sporządzenia przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej oraz kwestii zaskarżalności tej decyzji Trybunał Konstytucyjny przypomina, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości ani nie zapewnia każdemu w pełni bezpłatnej pomocy prawnej. Zasadą jest przynajmniej częściowe ponoszenie kosztów postępowania sądowego przez strony oraz korzystanie przez nie z pełnomocnika z wyboru. Jedynie w sytuacjach, w których strona postępowania wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, sąd może ustanowić dla niej pełnomocnika z urzędu. Jego zadaniem nie jest jednak przygotowanie określonego pisma procesowego, lecz udzielenie stronie profesjonalnej pomocy prawnej, która może obejmować zarówno sporządzenie takiego środka, jak i wyjaśnienie przyczyn, które – zdaniem pełnomocnika – przemawiają przeciwko temu.

Przymus adwokacko-radcowski ustanowiony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, choć stanowi formalne ograniczenie prawa do złożenia skargi konstytucyjnej, pełni funkcję gwarancyjną. Ma zapewnić, że skargi konstytucyjne będą sporządzane przez osoby mające wiedzę i doświadczenie konieczne do ich prawidłowego przygotowania. Jednocześnie ma służyć temu, by skargi nie były formułowane w sprawach, w których nie występują przesłanki ich wniesienia. Rygoryzm powyższego wymogu jest łagodzony możliwością wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, który zobowiązany jest udzielić stronie pomocy prawnej. Elementem realizacji tego obowiązku jest ocena istnienia podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej. Powyższy obowiązek jest więc wypełniany zarówno przez sporządzenie i wniesienie tego środka prawnego, jak i – wtedy, gdy pełnomocnik nie widzi ku temu podstaw – przez przygotowanie opinii o braku podstaw do jego wniesienia. Obie te czynności realizują cel art. 117-118 k.p.c., którym jest zapewnienie stronie profesjonalnej pomocy prawnej z urzędu. Od profesjonalnego pełnomocnika nie

można bowiem oczekiwać sporządzenia i wniesienia środka prawnego wtedy, gdy pełnomocnik jest przekonany o jego bezpodstawności. Ponadto zapewnieniu tego, by udzielona stronie pomoc prawna była odpowiedniej jakości, służy art. 118 § 6 k.p.c., który przewiduje wyznaczenie dla skarżącego innego adwokata lub radcy prawnego wtedy, gdy opinia o braku podstaw do złożenia skargi nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności. Sądy mogą więc wyznaczyć kolejnego pełnomocnika z urzędu, jeśli zostanie stwierdzone, że dotychczasowy pełnomocnik dopuścił się zaniedbań podczas wykonywania swoich czynności. Zdaniem Trybunału to rozwiązanie w wystarczającym stopniu gwarantuje realizację prawa skarżącego do uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej. Zapewnia również wystarczającą kontrolą sądową nad sposobem udzielenia tej pomocy. Rolą sądu powszechnego w tej sytuacji nie jest bowiem ocena zasadności sporządzenia skargi konstytucyjnej w określonym stanie faktycznym, lecz zapewnienie realizacji prawa skarżącego do pomocy prawnej z urzędu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego sporządzenie przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej nie zamyka również ostatecznie drogi do złożenia tego środka prawnego. Skarżący może bowiem – z zachowaniem ustawowego terminu do wystąpienia ze skargą – zwrócić się do pełnomocnika z wyboru. Skarżący bezzasadnie więc przyjmuje, że możliwość sporządzenia przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do złożenia skargi stawia go w gorszej sytuacji niż osoby korzystające z pełnomocnika z wyboru. Przeciwnie, przyjęte w zakwestionowanych przepisach rozwiązanie, ma na celu poprawę sytuacji prawnej osób, które nie są w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru, przez zapewnienie im możliwości skorzystania z bezpłatnej pomocy prawnej.

Ponadto nie ma podstaw do przyjęcia, że sporządzona przez pełnomocnika z urzędu opinia o braku podstaw do wniesienia skargi stanowi ostateczne rozstrzygnięcie o możliwości jej złożenia dokonywane przez pełnomocnika, który nie ma do tego uprawnień. Odmowa sporządzenia skargi przez pełnomocnika nie może być bowiem utożsamiana z orzekaniem o dopuszczalności tego środka w toku rozpoznawania skargi przez Trybunał. Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut skarżącego, jakoby zakwestionowane przepisy doprowadziły do naruszenia jego prawa zagwarantowanego w art. 79 ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 188 ust. 5 Konstytucji.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 550

### **POSTANOWIENIE** z dnia 23 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 149/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący  
Miroslaw Granat – sprawozdawca  
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnic zażalenia.**

#### **UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 kwietnia 2015 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117, art. 117<sup>3</sup> i art. 118 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 20 i art. 48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 79

ust. 1 w związku z art. 2, art. 10 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 188 ust. 5 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy w zakresie, w jakim stanowią, że „o zasadności lub o braku zasadności skargi konstytucyjnej decyduje pełnomocnik niebędący organem sądowym (adwokat lub radca prawny) ustanowiony z urzędu w związku z postępowaniem ze skargi konstytucyjnej, a nie organ konstytucyjny – Trybunał Konstytucyjny”; w zakresie, w jakim nie przewidują „dla strony, dla której został ustanowiony pełnomocnik z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, możliwości zaskarżenia opinii wydanej przez tego pełnomocnika w zakresie braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, a więc poprzez pozbawienie strony możliwości weryfikacji prawidłowości tej opinii na drodze postępowania sądowego”; a także w zakresie, w jakim ustanawiają „podstawy do nierównego traktowania obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w prawie do wniesienia skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego poprzez pozbawienie tego prawa osób nieposiadających wystarczających środków finansowych i korzystających z pomocy prawnej z urzędu, w sprawie których pełnomocnik wyznaczony z urzędu wydał opinię o braku zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej”, są niezgodne z wzorcami kontroli wskazanymi w skardze. Skarżący zarzucił, że możliwość sporządzenia przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej narusza jego prawo do wniesienia takiej skargi a także powoduje, że to pełnomocnik podejmuje rozstrzygnięcie o zasadności skargi, które władny jest podjąć tylko Trybunał Konstytucyjny. Ponadto skarżący wskazał, że sporządzona przez pełnomocnika opinia nie podlega kontroli sądowej, co w jego przekonaniu prowadzi do naruszenia prawa do sądu. Zarzucił również, że zakwestionowane przepisy stawiają w gorszej sytuacji osoby, które nie posiadają wystarczających środków finansowych, by móc skorzystać z pomocy pełnomocnika z wyboru, przesądzają bowiem o poddaniu zasadności wniesienia przez te osoby skargi ocenie dokonywanej przez pełnomocnika w ramach swoistego „przedsądu”.

Postanowieniem z 16 czerwca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że sformułowane w skardze zarzuty są oczywiście bezzasadne. Trybunał przypomniał, że zasadą jest korzystanie przez strony postępowania z pomocy pełnomocnika z wyboru, a jedynie w sytuacjach, w których strona postępowania wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, sąd może ustanowić dla niej pełnomocnika z urzędu. Jego zadaniem jest jednak nie przygotowanie określonego pisma procesowego, lecz udzielenie stronie profesjonalnej pomocy prawnej, która może obejmować zarówno sporządzenie takiego środka, jak i wyjaśnienie przyczyn, które zdaniem pełnomocnika przemawiają przeciwko temu. Nie sposób bowiem oczekiwać od profesjonalnego pełnomocnika wniesienia środka prawnego wtedy, gdy jest on przekonany o jego bezpodstawności. Trybunał podkreślił również, że zapewnieniu odpowiedniej jakości pomocy prawnej z urzędu służy art. 118 § 6 k.p.c., który przewiduje wyznaczenie dla skarżącego innego adwokata lub radcy prawnego wtedy, gdy opinia o braku podstaw do złożenia skargi nie została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności. Jednocześnie Trybunał zauważył, że sporządzenie przez pełnomocnika z urzędu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej nie zamyka ostatecznie drogi do złożenia tego środka prawnego, oraz podkreślił, iż sporządzonej przez pełnomocnika opinii nie można utożsamiać z dokonywanym przez Trybunał rozstrzygnięciem o dopuszczalności skargi.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Zarzucił w nim, że Trybunał dokonał merytorycznej oceny zarzutów sformułowanych w skardze oraz że przedstawione w zakwestionowanych postanowieniu argumenty wykraczają poza ocenę oczywistej bezzasadności skargi. Stwierdził również, że zakwestionowane postanowienie niesłusznie zostało wydane w składzie jednego sędziego. Artykuł 190 ust. 5 Konstytucji nakazuje bowiem, by orzeczenia Trybunału zapadały większością głosów, co jest możliwe jedynie wtedy, gdy skład orzekający jest wieloosobowy. Odnosząc się do treści postanowienia z 16 czerwca 2015 r. pełnomocnik podkreślił, że w jego przekonaniu zakwestionowane przepisy przenoszą kompetencję do oceny zasadności skargi konstytucyjnej na pełnomocnika z urzędu oraz nie zapewniają wystarczającej kontroli nad jego rozstrzygnięciem. Wskazał także, że skarżący, dla którego ustanowiono pełnomocnika z urzędu, nie ma możliwości zwrócenia się o sporządzenie skargi konstytucyjnej do pełnomocnika z wyboru, gdyż nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi, i podkreślił, że zakwestionowana regulacja powoduje preferencyjne traktowanie osób znajdujących się w lepszej sytuacji materialnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał

Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 16 czerwca 2015 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadne jest w szczególności twierdzenie skarżącego, że wydając zakwestionowane postanowienie, Trybunał Konstytucyjny naruszył art. 36 ust. 3 ustawy o TK, gdyż odniósł się merytorycznie do zarzutów skargi. Zgodnie art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującym zastosowanie do rozpoznania skarg konstytucyjnych na podstawie art. 49 tej ustawy, Trybunał w toku wstępnego rozpoznania skargi odmawia nadania jej dalszego biegu między innymi wtedy, gdy skarga ta jest oczywiście bezzasadna. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat rozumienia pojęcia oczywiście bezzasadności zarzutów skargi. W postanowieniu z 12 lipca 2004 r. wskazał, że stwierdzenie oczywiście bezzasadności może mieć miejsce, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z 26 listopada 2007 r. stwierdził: „Z oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W postanowieniu z 15 maja 2013 r. zaznaczył również, że „Oczywista bezzasadność skargi może (...) występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw” (Ts 189/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 272). Jak słusznie wskazał Trybunał w postanowieniu z 16 czerwca 2015 r., sytuacja taka występuje w niniejszej sprawie.

Trybunał prawidłowo stwierdził bowiem w zakwestionowanym postanowieniu, że ani art. 79 ust. 1 Konstytucji, ani żaden z pozostałych wskazanych przez skarżącego przepisów nie gwarantuje prawa do wyznaczenia dla niego pełnomocnika z urzędu, który sporządzi pismo procesowe (w tym wypadku skargę konstytucyjną) zgodnie z wolą skarżącego, niezależnie od własnej opinii co do zasadności tego pisma. Słusznie podkreślił, że skarżący ma prawo do uzyskania pomocy prawnej, które jest realizowane zarówno przez sporządzenie i wniesienie skargi, jak i przez przygotowanie opinii o braku podstaw do jej złożenia. Trybunał zasadnie zauważył, że przygotowywanie opinii przez pełnomocnika jest formą udzielenia skarżącemu bezpłatnej pomocy prawnej przyznanej mu z urzędu. Nie wyklucza natomiast możliwości skorzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru, w tym poszukiwania reprezentacji w ramach pomocy prawnej świadczonej *pro bono*, i wniesienia przez takiego pełnomocnika skargi w sprawie skarżącego. Przygotowanej przez pełnomocnika opinii nie można więc utożsamiać z orzekaniem o zasadności już złożonej skargi. Trybunał trafnie wskazał również, że nieuzasadnione jest doszukiwanie się przez skarżącego w zakwestionowanych przepisach regulacji faworyzującej osoby znajdujące się w lepszej sytuacji materialnej. Zakwestionowane przepisy ustanawiają bowiem szczególne – przewidujące wyjątek od zasady korzystania przez strony postępowania z pełnomocnika z wyboru – rozwiązanie mające na celu poprawę sytuacji osób, które nie są w stanie ponieść kosztów związanych z ustanowieniem takiego pełnomocnika, przez zapewnienie im możliwości skorzystania z pomocy prawnej z urzędu.

Trybunał w obecnym składzie stwierdza więc, że prawidłowo odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu jej oczywiście bezzasadności.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że skład, w jakim wydał postanowienie z 16 czerwca 2015 r., był prawidłowy. Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 1 ustawy o TK wstępne rozpoznanie skargi jest dokonywane przez Trybunał w składzie jednego sędziego. W takim składzie Trybunał wydaje też postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Zakwestionowane postanowienie zostało więc wydane na podstawie przepisów ustawy o TK, których zgodność z Konstytucją nie jest przedmiotem niniejszej sprawy. Trybunał stwierdza również, że z powołanego przez skarżącego art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wynika, iż Trybunał nie może wydawać żadnych orzeczeń w składzie jednoosobowym. Przepis ten wyraża jedynie zasadę podejmowania rozstrzygnięć w sytuacji, w której skład Trybunału jest wieloosobowy. Nie wyklucza jednak, aby przepisy ustawowe, które zgodnie z art. 197 Konstytucji określają między innymi tryb postępowania przed Trybunałem, umożliwiły wydawanie orzeczeń o nadaniu dalszego biegu wnioskowi lub skardze konstytucyjnej w składzie jednego sędziego.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 551

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 1 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 155/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej RE spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą we Wrocławiu w sprawie zgodności:

art. 886 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) oraz art. 886 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 kwietnia 2015 r. (data nadania) RE spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą we Wrocławiu (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 886 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) w zakresie, w jakim nie pozwalał na wymierzenie grzywny dłużnikowi zajętej wierzytelności, oraz art. 886 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie pozwala na żądanie zapłaty od dłużnika zajętej wierzytelności, który nie zastosował się do zajęcia komorniczego, z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu od kilku lat prowadzi na wniosek skarżącej postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi skarżącej i jego spadkobiercom (sygn. akt KM 3544/09). Jeszcze przed śmiercią dłużnika doszło do zajęcia wierzytelności z tytułu czynszu dzierżawnego należnego mu na podstawie umowy dzierżawy nieruchomości rolnej. Pomimo powyższego dzierżawca zapłacił czynsz za okres od 1.09.2008 r. do 31.08.2009 r. w łącznej wysokości 100 000 zł bezpośrednio spadkobierczyniom dłużnika. Skarżąca wystąpiła przeciwko dzierżawcy z pozwem o zapłatę tej kwoty. W dniu 19 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – X Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty (sygn. akt X GNc 516/13) zgodnie z żądaniem sformułowanim w pozwie. Wyrokiem z 31 marca 2014 r. (sygn. akt X GC 605/13) Sąd Okręgowy we Wrocławiu uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo. Wyrokiem z 5 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny (sygn. akt I ACa 1219/14) oddalił apelację skarżącej.

Skarżąca uważa, że zakwestionowane przepisy uniemożliwiły jej dochodzenie zapłaty od dłużnika zajętej wierzytelności, a tym samym uniemożliwiły zaspokojenie przysługującej jej wierzytelności. Jak podkreśla skarżąca, dzierżawca naruszył prawo, nie zastosowawszy się do zajęcia komorniczego, ale nie poniósł z tego powodu żadnych negatywnych konsekwencji (art. 886 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 3 maja 2012 r. nie przewidywał nawet możliwości wymierzenia grzywny dłużnikowi zajętej wierzytelności, który nie wykonał obowiązków określonych w art. 881 § 3 i 4 k.p.c.). Przesądza to, zdaniem skarżącej, o naruszeniu jej prawa majątkowego, tj. istniejącej i wymagalnej wierzytelności (art. 64 ust. 1 Konstytucji), a także zasady zaufania obywateli do państwa (art. 2 Konstytucji). Według skarżącej ochrona wierzyciela na podstawie art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.), do której odsyła art. 886 § 3 k.p.c., nie jest wystarczająca. Zgodnie z orzecznictwem sądów obowiązek odszkodowawczy powstaje bowiem dopiero wówczas, gdy wierzyciel nie może już w żaden inny sposób ściągnąć należności od egzekwowanego dłużnika. W świetle

powyższego pociągnięcie dzierżawcy do odpowiedzialności odszkodowawczej będzie możliwe, jak podkreśla skarżąca, dopiero za wiele lat, kiedy roszczenia wobec dłużnika zajętej wierzytelności będą już przedawnione. Znaczna wysokość wierzytelności skarżącej, która pozostała do zaspokojenia, przesądza bowiem o tym, że jeszcze przez kilkanaście najbliższych lat nie będzie możliwa ocena, czy powstała szkoda, a tym samym nie będzie możliwe wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym. W ocenie skarżącej art. 886 § 3 k.p.c. „powinien być ukształtowany w taki sposób, aby wierzyciel miał samoistne roszczenie o zapłatę do dłużnika zajętej wierzytelności, w sytuacji gdy wierzytelność istnieje, jest wymagalna i wbrew zajęciu zostanie przekazana dłużnikowi wierzyciela”. Skarżąca argumentuje, że art. 886 § 1 k.p.c. w zaskarżonym przez nią brzmieniu został zmieniony, a zatem utracił moc obowiązującą, ale nadal znajduje zastosowanie do postępowań egzekucyjnych wszczętych przed jego zmianą.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna jest bowiem szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46–48 ustawy o TK. Po pierwsze, zaskarżony przepis musi być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, skarżący powinien uprawdopodobnić naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych w skardze. Po trzecie, źródłem naruszenia musi być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien zostać określony przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi. Gdy skarga nie spełnia warunków formalnych, a także gdy jest oczywiście bezzasadna, gdy jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie lub gdy występują przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że zakwestionowany art. 886 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 3 maja 2012 r., określający przypadki, w których komornik może nałożyć grzywnę na pracodawcę, nie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich praw konstytucyjnych. Warunkiem skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej jest zastosowanie wobec skarżącego przepisu, który następnie może stać się przedmiotem skargi. Tymczasem wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 31 marca 2014 r. oddalający powództwo skarżącej został wydany w procesie, w którym skarżąca domagała się od pozwanego zapłaty z tytułu wierzytelności, która została zajęta na jej rzecz. W wyroku tym sąd orzekł jedynie o żądaniu skarżącej i uznał je za niezasadne. Przedmiotem tego postępowania nie było ukaranie pozwanego grzywną z powodu naruszenia prawa. Trybunał podkreśla przy tym, że nawet w sytuacji, w której skarżąca kwestionuje przepis ze względu na brak możliwości ukarania grzywną, z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika konieczność przedstawienia orzeczenia wydanego na podstawie tego przepisu. Wyrok, z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich praw konstytucyjnych, nie jest takim orzeczeniem.

Drugi z zakwestionowanych przez skarżącą przepisów – art. 886 § 3 k.p.c., był podstawą wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 31 marca 2014 r. (i wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 5 grudnia 2014 r.). Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że przepis ten dotyczy obowiązków pracodawcy w razie zajęcia wynagrodzenia za pracę, a zastosowanie w sprawie skarżącej znalazł na podstawie odesłania zawartego w art. 902 k.p.c. Z uwagi na powyższe skarżąca powinna jako przedmiot skargi wskazać normę dekodowaną z art. 902 w zw. z art. 886 § 3 k.p.c.

Niezależnie jednak od tego skardze należało odmówić nadania dalszego biegu z innego powodu.

Z przyjętego przez ustawodawcę rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu wszczynanym w trybie skargi konstytucyjnej wynika konieczność uprawdopodobnienia przez skarżącego faktu naruszenia prawa lub wolności konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 lipca 2012 r., SK 19/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 87). W świetle jednolitego orzecznictwa Trybunału naruszenie konstytucyjnych praw lub wolności powinno istnieć w chwili rozpatrywania skargi, tj. musi być aktualne i realne (zob. postanowienie TK z 20 lutego 2008 r., SK 44/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 23).

Sądy orzekające w sprawie skarżącej stwierdziły, że dzierżawca, dokonując zapłaty czynszu bezpośrednio spadkobierczyniom, naruszył przepisy art. 930 § 1, art. 900 § 1 i 2, art. 885 i art. 902 k.p.c. i zachowanie takie należy ocenić jako bezprawne i zawinione na gruncie art. 415 k.c. Sądy powołały się na orzecznictwo, zgodnie z którym obowiązek odszkodowawczy dłużnika zajętej wierzytelności powstaje dopiero wówczas, gdy wierzyciel w żaden sposób nie może ściągnąć swojej wierzytelności od egzekwowanego dłużnika. Uznały one, że skarżąca nie wykazała, iż poniosła szkodę, ponieważ szacunkowa wartość składników majątku zajętego w toku

postępowania egzekucyjnego pozwoli na pełne zaspokojenie wierzytelności skarżącej w tym postępowaniu. Wartość majątku spadkowego została bowiem oszacowana przez urząd skarbowy na kwotę ponad 30 000 000 zł, wartość zajętych nieruchomości gruntowych wynosi ponad 23 000 000 zł, zaś na dzień rozpoznawania apelacji kwota długu wobec skarżącej wynosiła ok. 1 100 000 zł.

Jak wynika z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej, jej wierzytelność zostanie w całości zaspokojona w toku postępowania egzekucyjnego. Skarżąca obawia się jednak, że tak się nie stanie i w związku z tym ostatecznie poniesie szkodę, której wynagrodzenia nie będzie mogła dochodzić. Skarżąca opiera więc swój zarzut naruszenia prawa własności na okoliczności, która być może nastąpi w przyszłości. Zagrożenie naruszeniem (niezależnie od tego, czy uzasadnione) nie jest jednak wystarczające dla spełnienia przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Nie można uznać, że w rozpatrywanej sprawie spełniony został wymóg aktualności i realności naruszenia. Hipotetyczna sytuacja, której skarżąca się obawia, może w ogóle nie nastąpić. Trybunał podkreśla przy tym, że zgodnie z wyliczeniem przedstawionym przez sądy orzekające w sprawie skarżącej powinna ona uzyskać pełne zaspokojenie w toku egzekucji z nieruchomości.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**552**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 13 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 161/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.S. w sprawie zgodności: § 16 i § 17 w zw. z § 15 i § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 65 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 26 kwietnia 2015 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) P.S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją § 16 i § 17 w zw. z § 15 i § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490, ze zm.; dalej: rozporządzenie). Zaskarżonym przepisom rozporządzenia skarżący zarzucił, że są niezgodne z art. 2, art. 7, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 65 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, że skarżący wystąpił z nią w związku z następującą sprawą. Skarżący – wykonujący zawód radcy prawnego – został wyznaczony jako pełnomocnik z urzędu w sprawie z zakresu prawa pracy. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się wydaniem przez Sąd Okręgowy w Katowicach – IX Wydział Pracy wyroku z 31 lipca 2014 r. (sygn. akt IX Pa 232/14), w którym sąd ten oddalił apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego w Katowicach – Zachód w Katowicach, wniesioną przez – występującego w imieniu powoda – skarżącego. W orzeczeniu tym sąd II instancji zasądził ponadto na rzecz skarżącego od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach określoną kwotę pieniężną tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi, m.in. przez doręczenie ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydane na podstawie zakwestionowanych w niej przepisów rozporządzenia. Ponadto skarżący został też wezwany do wskazania daty doręczenia orzeczenia wyczerpującego drogę prawną przysługującą w sprawie, w związku z którą wystąpił ze skargą konstytucyjną.

W odpowiedzi na powyższe zarządzenie skarżący wniósł do Trybunału pismo, w którym wyjaśnił, że ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie, w związku z którą sformułował skargę, jest opisany wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach – IX Wydział Pracy, który został mu doręczony 8 września 2014 r. Skarżący stwierdził ponadto, że podstawą prawną tego orzeczenia były wszystkie zakwestionowane przepisy rozporządzenia, jednakże „w kontekście usunięcia braku formalnego (...) precyzuje, że chodzi przede wszystkim o § 16 rozporządzenia”.

W kontekście zarzutów skierowanych przeciwko przepisom rozporządzenia skarżący przedstawił w uzasadnieniu skargi szczegółową analizę zawartych w nich unormowań (także z uwzględnieniem orzecznictwa sądowego), a następnie omówił treść zasad wyrażonych w art. 2, art. 30 i art. 32 Konstytucji oraz praw podmiotowych statutowanych w art. 77 ust. 1 i art. 65 Konstytucji (również w związku z zasadą określoną w art. 31 ust. Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji przyznaje każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, prawo do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi jako środka ochrony wolności i praw precyzuje ustawa o TK. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wystąpienie ze skargą konstytucyjną ograniczone jest 3-miesięcznym terminem, którego bieg rozpoczyna się od dnia doręczenia skarżącemu – wyczerpującego drogę prawną w danej sprawie – prawomocnego wyroku. Z kolei art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nakłada na skarżącego obowiązek wyjaśnienia sposobu, w jaki przepisy zakwestionowane w skardze naruszyły przysługujące mu konstytucyjne wolności lub prawa. Podkreślić przy tym należy, że przedmiotem skargi mogą być wyłącznie te unormowania, które były podstawą orzeczenia, z wydaniem którego skarżący połączył sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności.

W ocenie Trybunału powyższe wymogi dopuszczalności skargi nie zostały przez skarżącego wypełnione.

Po pierwsze, należy stwierdzić, że skarżący wystąpił ze skargą po upływie terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zgodnie z wyjaśnieniem skarżącego zawartym w piśmie uzupełniającym braki skargi wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 31 lipca 2014 r. został mu doręczony 8 września 2014 r. Skarżący jednoznacznie wskazał przy tym, że właśnie ten wyrok traktuje jako „ostateczne orzeczenie”, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydane w jego sprawie. Skoro więc skarga konstytucyjna wniesiona została przez skarżącego 26 kwietnia 2015 r. (data nadania skargi w urzędzie pocztowym), przekroczenie terminu przewidzianego w ustawie o TK nie może budzić wątpliwości.

Po drugie, zdaniem Trybunału skarżący nie dopełnił – podstawowego dla dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi – obowiązku przedstawienia argumentów przemawiających na rzecz niezgodności z Konstytucją przepisów zakwestionowanych w skardze. Wykonanie powyższego obowiązku nie może polegać na oderwanym od siebie zestawieniu treści zaskarżonych przepisów rozporządzenia i wybranych przepisów ustawy zasadniczej. Skarżący nie przedstawił argumentów, które wskazywałyby, w jakim zakresie przepisy rozporządzenia są merytorycznie niezgodne z prawami podmiotowymi statutowanymi w art. 77 ust. 1 lub w art. 65 Konstytucji. Także odwołanie się przez skarżącego do treści ogólnych zasad (art. 2, art. 30, art. 32 i art. 31 ust. 3 Konstytucji) nie spełnia wymogu nałożonego przez ustawodawcę na podmiot występujący ze skargą konstytucyjną. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału w sprawach skarg konstytucyjnych uwzględnienie zasad ogólnych ustawy zasadniczej jako wzorca kontroli jest możliwe tylko wówczas, gdy skarżący doprecyzuje, w zakresie jakich konkretnych wolności lub praw (także zakotwiczonych w przepisach Konstytucji) zostały one ograniczone (zob. zwłaszcza postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Tego rodzaju niezbędne doprecyzowanie ze strony skarżącego nie nastąpiło.



Należy również podkreślić, że przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być wyłącznie te przepisy (ustawy lub innego aktu normatywnego), które były podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. W przypadku analizowanej skargi, zwłaszcza w kontekście orzeczenia sądowego powołanego przez skarżącego, tego rodzaju warunku nie spełnia część z zakwestionowanych przepisów, w pierwszej kolejności zaś wskazany przez niego § 16 rozporządzenia.

Uwzględnivszy powyższe okoliczności, na podstawie art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

## 553

### **POSTANOWIENIE** z dnia 22 czerwca 2015 r. **Sygn. akt Ts 162/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.B. w sprawie zgodności: uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 sierpnia 2014 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (M.P. poz. 734, ze zm.) z art. 62 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 kwietnia 2015 r. radca prawny M.B. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 sierpnia 2014 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (M.P. poz. 734, ze zm.; dalej: uchwała PKW) jest niezgodna z art. 62 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W proteście wyborczym z 28 listopada 2014 r. skarżąca – na podstawie art. 82 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.; dalej: Kodeks wyborczy) – wniosła o stwierdzenie nieważności wyborów do sejmiku województwa wrocławskiego. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy we Wrocławiu, sąd pierwszej instancji), w zarządzeniu z 2 grudnia 2014 r. (doręczonym 18 grudnia 2014 r.), wezwał skarżącą do uzupełnienia braków formalnych wniosku przez wskazanie uczestnika postępowania, tj. komisarza wyborczego i właściwej komisji wyborczej, w terminie tygodnia pod rygorem zwrotu wniosku. W piśmie z 9 grudnia 2014 r. skarżąca nie wskazała wszystkich uczestników postępowania, więc postanowieniem z 18 grudnia 2014 r. (sygn. akt I Ns 70/14) Sąd Okręgowy we Wrocławiu zarządził zwrot protestu wyborczego z powodu braku uniemożliwiającego nadanie sprawie dalszego biegu. Postanowieniem z 22 stycznia 2015 r. (sygn. akt III APz 6/15), doręczonym skarżącej 4 lutego 2015 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu) oddalił zażalenie, które skarżąca wniosła na orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowana w skardze uchwała PKW, na podstawie której Państwowa Komisja Wyborcza wprowadziła „nieurzędową zbroszuowaną kartę do głosowania nieważną z mocy art. 73 kodeksu wyborczego”, pozbawiła ją „czynnego prawa wyborczego w wyborach w dniu 16.11.2014 r.”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przedmiotem skargi może być zatem tylko ten przepis, który był normatywną podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną.

Skarżąca zakwestionowała uchwałę PKW. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że żaden z przepisów tego aktu normatywnego nie był jednak podstawą orzeczenia, z którym skarżąca łączy naruszenie swych praw, tj. postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22 stycznia 2015 r. ani poprzedzającego go rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Trybunał zwraca uwagę na to, że orzeczenia te dotyczą zwrotu protestu wyborczego z powodu niezpełnienia przez skarżącą jego braków formalnych. Zostały zatem wydane – co wprost wskazano w ich uzasadnieniach – na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.), stosowanych odpowiednio w postępowaniu zainicjowanym protestem wyborczym, nie zaś na podstawie zaskarżonej przez skarżącą uchwały. Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, „słusznie Sąd Okręgowy ocenił, że niezpełnienie w przewidzianym terminie ww. braków skutkuje zwrotem pisma na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.”.

Analizowana skarga nie spełnia podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, co – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

## 554

### POSTANOWIENIE z dnia 20 października 2015 r. Sygn. akt Ts 162/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący  
Stanisław Biernat – sprawozdawca  
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.B.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 kwietnia 2015 r. (data nadania) radca prawny M.B. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 sierpnia 2014 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (M.P. poz. 734, ze zm.; dalej: uchwała PKW) jest niezgodna z art. 62 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowana w skardze uchwała PKW, na podstawie której Państwowa Komisja Wyborcza wprowadziła „nieurzędową zbroszuowaną kartę do głosowania nieważną z mocy art. 73 Kodeksu wyborczego”, pozbawiła ją „czynnego prawa wyborczego w wyborach w dniu 16.11.2014 r.”.

Postanowieniem z 22 czerwca 2015 r. (doręczonym skarżącej 7 lipca 2015 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że żaden z przepisów zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego nie był podstawą orzeczenia, z którym skarżąca łączy naruszenie swych praw, tj. postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 22 stycznia 2015 r. (sygn. akt III APz 6/15) ani poprzedzającego go rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji z 18 grudnia 2014 r. (sygn. akt I Ns 70/14). Trybunał zwrócił uwagę na to, że orzeczenia te dotyczą zwrotu protestu wyborczego z powodu nieuzupełnienia przez skarżącą jego braków formalnych. Zostały one wydane, co wprost wskazano w ich uzasadnieniach, na podstawie art. 130 § 2 w związku z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.).

W zażaleniu z 13 lipca 2015 r. (data nadania) skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Wniosła o uchylenie postanowienia i nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Skarżąca zarzuciła, że Trybunał naruszył art. 79 ust. 1 Konstytucji przez jego błędną interpretację, a także art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez niezbadanie wszystkich okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Twierdzi ona, że przepisów k.p.c. nie stosuje się w postępowaniu wszczętym protestem wyborczym. Skarżąca wskazała: „Gdyby Trybunał wszechstronnie rozważył wszystkie okoliczności podniesione w skardze i proteście wyborczym i dokonał własnej oceny tych okoliczności w świetle przepisów Kodeksu wyborczego, a nie k.p.c., zauważyłby, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu” orzekał w niewłaściwym składzie, naruszył termin rozpoznania protestu, a także bezpodstawnie nakładał na skarżącą obowiązki wynikające z k.p.c., a nie Kodeksu wyborczego. Zdaniem skarżącej jej protest wyborczy „nie był dotknięty brakami, o których (...) mowa w art. 393 § 2 kodeksu i powinien być rozpatrzony przez oba sądy orzekające w oparciu o przepisy Kodeksu wyborczego a nie przepisy k.p.c.”. Dokonana przez Trybunał interpretacja art. 79 ust. 1 Konstytucji pozbawiła skarżącą – w jej ocenie – „prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej tylko z tego powodu, że sądy za podstawę orzeczenia w sprawie protestu wyborczego bezpodstawnie przyjęły przepisy k.p.c. zamiast przepisów Kodeksu wyborczego. Skarga konstytucyjna jest przewidziana także dla takich sytuacji, gdy sąd orzeka na podstawie niewłaściwych przepisów prawa. (...) TK został powołany do tego, aby przeciwdziałać łamaniu prawa przez organy państwa zobowiązane do jego przestrzegania i skarga konstytucyjna temu służy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. Skarżąca nie uwzględniła przede wszystkim tego, że istotą skargi konstytucyjnej jest kontrola zgodności z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji orzekły o przysługujących skarżącemu konstytucyjnie gwarantowanych wolnościach i prawach. Skarżąca nie wzięła pod uwagę także tego, że podstawowym zadaniem Trybunału jest orzekanie o zgodności przepisów prawa z Konstytucją, a nie ocena prawidłowości ich stosowania przez sądy i organy władzy publicznej. Kwestia

interpretowania prawa znajduje się poza zakresem kognicji Trybunału, chyba że niejasny sposób sformułowania przepisu prowadzi do takich rozbieżności interpretacyjnych, że narusza to Konstytucję (zob. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/200, poz. 143). Trybunał bada sposób rozumienia przepisów prawa przyjęty w praktyce i w doktrynie, „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (zob. postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

5. Skoro zaskarżona przez skarżącą uchwała PKW nie była podstawą żadnego z orzeczeń dołączonych do skargi, to w postanowieniu z 22 czerwca 2015 r. Trybunał zasadnie ustalił, że skarga nie spełnia podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zatem – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – orzekł jak w sentencji.

## 555

### POSTANOWIENIE z dnia 16 czerwca 2015 r. Sygn. akt Ts 164/15

#### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 58 § 1a ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.) z art. 18, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 47, art. 48 ust. 2 i art. 33 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 135 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 kwietnia 2015 r. M.J. (dalej: skarżący, pozwany) wystąpił o stwierdzenie, że art. 58 § 1a ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.) w zakresie, w jakim „nie precyzuje przesłanek powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców i ograniczenia władzy rodzicielskiej drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka”, jest niezgodny z art. 18, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 47, art. 48 ust. 2 i art. 33 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżący zarzucił, że art. 135 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim „posługuje się nieostrym pojęciem zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. Żona skarżącego w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniosła o: rozwiązanie jej związku małżeńskiego ze skarżącym przez rozwód z jego wyłącznej winy; powierzenie jej władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron i ograniczenie władzy rodzicielskiej skarżącego do współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach dziecka; ustalenie kontaktów skarżącego z synem w sposób wskazany w pozwie; obciążenie skarżącego kwotą 2000,00 zł tytułem udziału

ojca w utrzymaniu syna stron; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki alimentów w wysokości 2000,00 zł miesięcznie; nieorzekanie o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania stron oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Z kolei skarżący wniósł o: rozwiązanie małżeństwa stron; powierzenie mu władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron i ograniczenie władzy powódki do współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach dziecka; zasądzenie od powódki na rzecz małoletniego syna alimentów w wysokości 1000,00 zł miesięcznie; nieorzekanie o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania stron; rozstrzygnięcie o kosztach procesu oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Ponadto skarżący, na wypadek niepowierzenia mu wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron, wniósł o: powierzenie tej władzy powódce przy ograniczeniu wykonywania władzy skarżącego do współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach dziecka; obciążenie skarżącego kwotą 1000,00 zł tytułem udziału ojca w utrzymaniu syna stron; ustalenie kontaktów skarżącego z synem oraz „zasądzenie na rzecz pełnomocnika kosztów, które nie zostały opłacone w całości ani w części”.

W toku postępowania Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział XI Cywilny – Rodzinny (dalej: Sąd Okręgowy w Krakowie) udzielił dwóch zabezpieczeń. Postanowieniem z 1 lipca 2013 r. – na wniosek powódki – udzielił zabezpieczenia roszczenia o przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb rodziny, czym zobowiązał skarżącego do łożenia na małoletniego syna przez czas trwania procesu rozwodowego 2000,00 zł. Z kolei postanowieniem z 1 października 2013 r. sąd ustalił sposób kontaktów skarżącego z synem (postanowieniem z 20 stycznia 2014 r. sąd uchylił wniosek powódki o nadanie temu orzeczeniu klauzuli wykonalności).

Wyrokiem z 3 grudnia 2013 r. (sygn. akt XI C 170/13) Sąd Okręgowy w Krakowie rozwiązał związek małżeński przez rozwód z winy skarżącego. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron powierzył matce; ograniczył władzę rodzicielską skarżącego do prawa współdecydowania o istotnych sprawach dziecka dotyczących wychowania, leczenia i nauki; ustalił sposób kontaktów pozwanego z synem; kosztami utrzymania i wychowania małoletniego dziecka obciążył obie strony i z tego tytułu zobowiązał skarżącego do łożenia 1000,00 zł miesięcznie; zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty w wysokości 1000,00 zł miesięcznie; nie orzekł o sposobie korzystania z mieszkania przez rozwiedzionych małżonków; rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrokiem z 15 października 2014 r. (sygn. akt: I ACa 921/14, I Acz 1243/14, I ACz 1244/14, I Acz 1245/14) Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Apelacyjny w Krakowie), w wyniku apelacji wniesionej przez skarżącego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazaną w pkt V kwotę 1000,00 zł, stanowiącą alimenty na rzecz powódki, zastąpił kwotą 600,00 zł, oddalając powództwo co do 400,00 zł. W pozostałym zakresie sąd oddalił apelację. Sąd orzekł także o kwestii udzielonych zabezpieczeń. Odpis powyższego orzeczenia został doręczony skarżącemu 17 listopada 2014 r.

21 listopada 2014 r. skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział Cywilny z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 5 grudnia 2014 r. (sygn. akt I Co 3719/14) sąd ustanowił dla skarżącego adwokata z urzędu. Pismem z 19 lutego 2015 r. (znak: L.Dz.U./313/15), doręczonym 26 lutego 2015 r., Okręgowa Rada Adwokacka w Katowicach wyznaczyła pełnomocnika.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany w skardze art. 58 § 1a k.r.o. narusza konstytucyjne prawa do: „opieki państwa nad rodzicielstwem” (art. 18 Konstytucji); „objęcia ochroną prawną życia rodzinnego” (art. 47 Konstytucji); „sprawiedliwego rozpoznania sprawy” (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz „efektywnej ochrony prawnej opartej na zasadzie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa” (art. 2 Konstytucji), ponieważ nie określa przypadków uzasadniających ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich. Jak zauważył skarżący, „[w] zaskarżonym przepisie brak jest wyraźnych i obiektywnych wytycznych stanowiących ustawowe podstawy rozstrzygnięcia, co powoduje, iż decyzja Sądu staje się arbitralna, dowolna i nieweryfikowalna (...) [:] niewystarczające sformułowanie przedmiotowego unormowania pociąga za sobą obserwowany w praktyce schematyzm, polegający na powierzeniu władzy rodzicielskiej z reguły matkom (...) skutkując naruszeniem zasady równości płci wysłowionej w art. 33 ust. 1 Konstytucji”. Z kolei drugi z zakwestionowanych w skardze przepisów, tj. art. 135 § 1 k.r.o., narusza – zdaniem skarżącego – jego prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy i „efektywnej ochrony prawnej opartej na zasadzie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa”, ponieważ posługuje się „bardzo nieostrym i wadliwym pojęciem »zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego«”. Zdaniem skarżącego użycie tego pojęcia „generuje brak jednolitości linii orzeczniczej, pozostawiając sądowi rozstrzygającemu zbyt dużą, nieweryfikowalną swobodę [w jego] zdefiniowaniu (...)”. Nieprecyzyjności i niejasności tego przepisu nie da się usunąć – jak twierdzi skarżący – w drodze uznanych metod wykładni.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji,

jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

2. Skarżący zakwestionował art. 58 § 1a k.r.o. w brzmieniu: „Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom na ich zgodny wniosek, jeżeli przedstawili porozumienie, o którym mowa w § 1 [tj. porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie], i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka”.

3. Skarżący łączy naruszenie swych praw z brakiem ustawowych przesłanek powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców oraz ograniczenia tej władzy drugiemu „do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka”.

3.1. W związku z zarzutami sformułowanymi w skardze Trybunał zwraca uwagę na to, że wobec nałożonego na sąd obowiązku orzeczenia w wyroku rozwodowym m.in. o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem (art. 58 § 1 k.r.o.) sąd może – co miało miejsce w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga do Trybunału – „powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę drugiego z nich do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka” (art. 58 § 1a zdanie pierwsze k.r.o.). Sąd może również pozostawić tę władzę obojgu rodzicom (art. 58 § 1a zdanie drugie k.r.o.).

3.2. Powierzenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom jest możliwe wówczas, gdy zostaną spełnione łącznie trzy przesłanki. Są nimi: złożenie przez rozwodzących się małżonków zgodnego wniosku w tej kwestii; przedstawienie przez nich porozumienia dotyczącego wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem; wystąpienie okoliczności uzasadniających oczekiwanie, że po rozwodzie rodzice będą współdziałać w sprawach dziecka.

3.3. Z powyższego wynika, że zakwestionowany w skardze art. 58 § 1a k.r.o. ustanawia pozytywne przesłanki powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Nie jest więc konieczne tworzenie kazuistycznego katalogu przesłanek przyznania tej władzy tylko jednemu z rodziców, a tym samym ograniczenia jej drugiemu tylko do określonych obowiązków i uprawnień. Trzeba bowiem podkreślić, że sąd, orzekając o tym, któremu z rodziców ma powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej, kieruje się zawsze dobrem dziecka i interesem społecznym. W związku z tym sąd bierze pod uwagę wiek dziecka i stopień uczuciowego zaangażowania rodziców i dziecka, właściwości psychiczne rodziców, ich przypuszczalny wpływ na prawidłowy rozwój intelektualny i fizyczny oraz na kształtowanie cech charakteru dziecka. Sąd, orzekając o powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, powinien również brać pod uwagę to, u którego z nich dziecko przebywało przed orzeczeniem rozwodu, i uwzględniać stopień związania się dziecka z tym z rodziców (zob. J. Gajda, komentarz do art. 58 k.r.o., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Wydawnictwo C.H. Beck 2015 i przywołane tam orzecznictwo).

4. Biorąc pod uwagę wyżej wskazane okoliczności, Trybunał stwierdza, że skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób zakwestionowany w skardze art. 58 § 1a k.r.o. narusza jego konstytucyjne prawa wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej.

5. Skarżący zakwestionował także art. 135 § 1 k.r.o. w brzmieniu: „Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego”.

Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność tego przepisu polega na tym, że posługuje się on „nieostrym i wadliwym pojęciem »zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego«”. Przepis ten – jak zarzucił skarżący – generuje „brak jednolitości linii orzeczniczej, pozostawiając sądowi rozstrzygającemu zbyt dużą nieweryfikowalną swobodę zdefiniowania tegoż pojęcia”.

5.1. Odnośnie do tych zarzutów Trybunał zwraca uwagę przede wszystkim na to, że w swoich orzeczeniach już wielokrotnie wskazywał, iż pojęcia (zwroty) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody ich

odczytania. Jak orzekł Trybunał w postanowieniu z 27 kwietnia 2004 r., „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego (...), nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności” (P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36). W wyroku z 31 marca 2005 r. Trybunał, orzekający w pełnym składzie, stwierdził, że takie zwroty „występują we wszystkich systemach prawa europejskiego, także tych państw, które charakteryzują się wysoką kulturą prawną i bez wszelkiej wątpliwości są zaliczane do państw prawa. Zwroty te przesuwają obowiązek konkretyzacji normy na etap stosowania prawa i w związku z tym dają sądom (czy organom administracji – tak w wypadku np. uznania administracyjnego) pewną swobodę decyzyjną. Nie można jej jednak utożsamiać z dowolnością i wolnością od zewnętrznej kontroli. W szczególności niepodobna *en masse* kwestionować na podstawie art. 2 Konstytucji, jako braku zgodności z zasadami rzetelnej legislacji, faktu posługiwania się zwrotami nieostrych. Niedostateczna precyzja i brak dookreśloności przepisu może tylko wtedy być podstawą zarzutu braku zgodności z art. 2 Konstytucji, gdy dany zwrot nie daje możliwości – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni, ustalenia jego znaczenia. Niebezpieczeństwo natomiast, jakie wiąże się ze stosowaniem zwrotów niedookreślonych i nieostrych, jest powszechnie znane: praktyka stosowania tych przepisów stosunkowo łatwo może ulegać wypaczeniu, na skutek powoływania się na takie zwroty, bez próby wypełnienia ich konkretną treścią wynikającą z okoliczności danej sprawy i bez rzetelnego uzasadnienia komunikowanego adresatom rozstrzygnięcia. Takie wypaczenie odnosi się jednak do praktyki, nie jest zaś błędem legislatora” (SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

5.2. Trybunał zauważa, że wbrew temu, co twierdzi skarżący, wykładnia pojęcia „zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego” stosowana przez sądy jest jednolita. Jak przyjmuje się bowiem w judykaturze Sądu Najwyższego, możliwości zarobkowe osoby zobowiązanej wynikają nie z faktycznie osiągniętych zarobków i dochodów, ale z tego, ile środków pieniężnych osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy docho- waniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych (zob. orzeczenie SN z 9 stycznia 1959 r., 3 CR 212/59, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 41; uchwała pełnego składu SN – Izby Cywilnej i Administracyjnej z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42; wyrok SN z 22 czerwca 2007 r., II UK 229/06, LEX nr 422753, zob. również G. Jędrejek, komentarz do art. 135 k.r.o., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo*, Lex 2014). Ponadto w doktrynie przyjmuje się, że możliwości zarobkowe zobowiązanego są determinowane także przez jego wiek, stan zdrowia, przygotowanie zawodowe, wykształcenie, możliwość zdobycia pracy w regionie, w którym mieszka, oraz możliwość opuszczenia tego regionu w poszukiwaniu pracy (zob. M. Andrzejewski, komentarz do art. 135 k.r.o., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Lex 2013).

5.3. Trybunał zwraca uwagę na to, że w apelacji skarżący zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego w Krakowie dotyczące uzyskiwanych przez niego dochodów oraz jego możliwości zarobkowych. Mógł on także zaskarżyć przyjęty przez sąd sposób interpretacji użytego w art. 135 § 1 k.r.o. pojęcia „zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego”. W tym stanie rzeczy sformułowany w skardze zarzut, jakoby zakwestionowany przepis przyznawał orzekającym sądom „zbyt szeroki zakres władzy dyskrecyjnej, charakteryzującej się niekontrolowaną uznaniowością”, należy uznać za bezzasadny.

6. Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób zakwestionowany w skardze art. 135 § 1 k.r.o. narusza jego konstytucyjne prawa wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej.

Okoliczności te są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Z tych powodów Trybunał postanowił jak w sentencji.

## 556

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 164/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a :

**nie uwzględnić zażalenia.**

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej z 30 kwietnia 2015 r. (data nadania) reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 58 § 1a ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.) w zakresie, w jakim „nie precyzuje przesłanek powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców i ograniczenia władzy rodzicielskiej drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka”, jest niezgodny z art. 18, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 47, art. 48 ust. 2 i art. 33 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżący zarzucił, że art. 135 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim „posługuje się nieostrym pojęciem zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

2. Zdaniem skarżącego zakwestionowany w skardze art. 58 § 1a k.r.o. narusza konstytucyjne prawo do: „opieki państwa nad rodzicielstwem” (art. 18 Konstytucji); „objęcia ochroną prawną życia rodzinnego” (art. 47 Konstytucji); „sprawiedliwego rozpoznania sprawy” (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz „efektywnej ochrony prawnej opartej na zasadzie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa” (art. 2 Konstytucji), ponieważ nie określa przypadków uzasadniających ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich. Jak zauważył skarżący: „W zaskarżonym przepisie brak jest wyraźnych i obiektywnych wytycznych stanowiących ustawowe podstawy rozstrzygnięcia, co powoduje, iż decyzja sądu staje się arbitralna, dowolna i nieweryfikowalna (...) niewystarczające sformułowanie przedmiotowego unormowania pociąga za sobą obserwowany w praktyce schematyzm, polegający na powierzeniu władzy rodzicielskiej z reguły matkom (...), skutkując naruszeniem zasady równości płci wysłowionej w art. 33 ust. 1 Konstytucji”. Z kolei drugi z zakwestionowanych w skardze przepisów, tj. art. 135 § 1 k.r.o., narusza – zdaniem skarżącego – jego prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy i „efektywnej ochrony prawnej opartej na zasadzie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa”, ponieważ posługuje się „bardzo nieostrym i wadliwym pojęciem zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego”. Zdaniem skarżącego użycie tego pojęcia „generuje brak jednolitości linii orzeczniczej, pozostawiając sądowi rozstrzygającemu zbyt dużą, nieweryfikowalną swobodę zdefiniowania [tegoż pojęcia]”. Nieprecyzyjności i niejasności tego przepisu nie da się usunąć – jak twierdzi skarżący – w drodze zastosowania uznanych metod wykładni.

3. Postanowieniem z 16 czerwca 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi 30 czerwca 2015 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

3.1. Trybunał zwrócił uwagę na to, że wobec nałożonego na sąd obowiązku orzeczenia w wyroku rozwodowym m.in. o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem (art. 58 § 1 k.r.o.) sąd może – co miało miejsce w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga do Trybunału – „powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę drugiego z nich do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka” (art. 58 § 1a zdanie pierwsze k.r.o.). Sąd może również pozostawić tę władzę obojgu rodzicom (art. 58 § 1a zdanie drugie



k.r.o.). Powierzenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom – jak zauważył Trybunał – jest możliwe wówczas, gdy zostaną spełnione łącznie trzy przesłanki. Są nimi: złożenie przez rozwodzających się małżonków zgodnego wniosku w tej kwestii; przedstawienie przez nich porozumienia dotyczącego wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem; wystąpienie okoliczności czyniących uzasadnionym oczekiwanie, że po rozwodzie rodzice będą współdziałać w sprawach dziecka. Zakwestionowany w skardze art. 58 § 1a k.r.o. ustanawia przesłanki powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Zdaniem Trybunału, nie jest więc konieczne tworzenie kazuistycznego katalogu przesłanek przyznania tej władzy tylko jednemu z rodziców, a tym samym ograniczenia jej drugiemu tylko do określonych obowiązków i uprawnień. Trybunał przypomniał, że sąd, orzekając o tym, któremu z rodziców ma powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej, kieruje się zawsze dobrem dziecka i interesem społecznym. Dlatego sąd bierze pod uwagę wiek dziecka i stopień uczuciowego zaangażowania rodziców i dziecka, właściwości psychiczne rodziców, ich przypuszczalny wpływ na prawidłowy rozwój intelektualny i fizyczny oraz na kształtowanie cech charakteru dziecka. Sąd, orzekając o powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ma na względzie to, u którego z nich dziecko przebywało przed orzeczeniem rozwodu, i stopień związania się dziecka z tym z rodziców (zob. J. Gajda, komentarz do art. 58 k.r.o., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Wydawnictwo C.H. Beck 2015 i przywołane tam orzecznictwo).

3.2. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdził, że skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób zakwestionowany w skardze art. 58 § 1a k.r.o. narusza jego konstytucyjne prawa wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej.

3.3. Odnośnie do zarzutu niekonstytucyjności art. 135 § 1 k.r.o. Trybunał, powołując się na swoje dotychczasowe orzecznictwo, wskazał, że pojęcia (zwroty) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody w ich odczytywaniu. Niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego. Nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze zastosowania uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności. Ponadto Trybunał ustalił, że wbrew temu, co twierdzi skarżący, wykładnia pojęcia „zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego” stosowana przez sądy jest jednolita. Jak przyjmuje się bowiem w judykaturze Sądu Najwyższego, możliwości zarobkowe osoby zobowiązanej wynikają nie z faktycznie osiągniętych zarobków i dochodów, ale z tego, ile środków pieniężnych osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dochowaniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych (zob. orzeczenie SN z 9 stycznia 1959 r., III CR 212/58, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 48; uchwała pełnego składu SN – Izby Cywilnej i Administracyjnej z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42; wyrok SN z 22 czerwca 2007 r., II UK 229/06, Lex nr 422753, zob. również G. Jędrejek, komentarz do art. 135 k.r.o., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo*, Lex 2014). Ponadto – jak przypomniał Trybunał – w doktrynie przyjmuje się, że możliwości zarobkowe zobowiązanego są determinowane także przez jego wiek, stan zdrowia, przygotowanie zawodowe, wykształcenie, możliwość zdobycia pracy w regionie, w którym mieszka, oraz możliwość opuszczenia tego regionu w poszukiwaniu pracy (zob. M. Andrzejewski, komentarz do art. 135 k.r.o., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Lex 2013). Trybunał zwrócił uwagę także na to, że w apelacji skarżący zakwestionował jedynie ustalenia Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydziału XI Cywilnego – Rodzinnego dotyczące uzyskiwanych przez niego dochodów oraz jego możliwości zarobkowych, a mógł także zaskarżyć przyjęty przez sąd sposób interpretacji użytego w art. 135 § 1 k.r.o. pojęcia „zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego”. W tym stanie rzeczy Trybunał uznał, że zarzut, jakoby niekonstytucyjny według skarżącego przepis przyznawał sądom „zbyt szeroki zakres władzy dyskrejonalnej, charakteryzującej się niekontrolowaną uznaniowością”, jest bezzasadny.

4. W zażaleniu z 29 czerwca 2015 r. (data nadania) skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału w całości. Wniósł o uwzględnienie złożonego środka odwoławczego i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Skarżący zarzucił Trybunałowi naruszenie art. 47 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), przez wadliwe przyjęcie, że nie wskazał on, w jaki sposób wskazany jako niekonstytucyjny art. 58 § 1a k.r.o. narusza jego konstytucyjne prawa, oraz naruszenie art. 36 ust. 3 ustawy o TK przez „jego zastosowanie i uznanie skargi za oczywiście bezzasadną”. Pełnomocnik skarżącego natomiast zarzucił „brak rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu”. W związku z tym wniósł on o „zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, według norm przepisanych, wobec ich niepokrycia w całości ani w części”.

W sporządzonym osobiście piśmie z 26 czerwca 2015 r. skarżący przedstawił Trybunałowi „kilka zasadniczych kwestii związanych ze sprawą, które mają w (...) [jego] ocenie fundamentalne znaczenie w sprawie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK. Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

4. Zdaniem skarżącego, w skardze wskazał on sposób, w jaki art. 58 § 1a k.r.o. narusza jego konstytucyjne prawa, zwrócił bowiem uwagę na to, że art. 48 ust. 2 Konstytucji nakłada na ustawodawcę obowiązek skonkretyzowania przesłanek ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich. Zakwestionowany w skardze art. 58 § 1a k.r.o. nie spełnia tego wymogu, a zatem orzeczenie, w związku z którym zainicjował postępowanie przed Trybunałem, narusza m.in. zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

4.1. Trybunał stwierdza, że skarżący nie uwzględnił argumentów uzasadniających odmowę. Nie wziął pod uwagę przede wszystkim tego, że zakwestionowany przez niego przepis umożliwia powierzenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, ale tylko wtedy, gdy – jak wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – złożą oni zgodny wniosek w tej kwestii, a także przedstawią porozumienie dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem. Oprócz tego muszą wystąpić okoliczności czyniące uzasadnionym oczekiwanie, że po rozwodzie rodzice będą współdziałać w sprawach dziecka. Jeżeli – tak jak w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę do Trybunału – warunki te nie zostaną spełnione, to sąd w wyroku rozwodowym musi orzec m.in. o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem (art. 58 § 1 k.r.o.).

4.2. Zakwestionowany w skardze przepis odnosi się do przypadku, gdy – na podstawie wyroku (zaskarżalnego apelacją) – dochodzi do ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców.

W postanowieniu z 16 czerwca 2015 r. Trybunał zasadnie zatem uznał, że skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób będący przedmiotem skargi art. 58 § 1a k.r.o. narusza konstytucyjne prawa skarżącego i dlatego – na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu w tym zakresie.

5. Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają także podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie art. 135 § 1 k.r.o.

Skarżący nie odniósł się w ogóle do argumentów przedstawionych przez Trybunał w uzasadnieniu postanowienia z 16 czerwca 2015 r. Nie kwestionując przyczyn, dla których skarga konstytucyjna nie mogła stanowić przedmiotu merytorycznego rozpoznania, ograniczył się wyłącznie do powtórzenia wywodów wyluszczonej w skardze.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

557

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 6 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 195/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.P. w sprawie zgodności: art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 77 ust. 2, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 maja 2015 r. (data nadania) A.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.; dalej: prawo łowieckie) z art. 77 ust. 2, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Zaskarżony przepis stanowi, że „[w]łaściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami, o których mowa w art. 46” (dotyczy szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, danielle i sarny, a także przy wykonywaniu polowania). W przekonaniu skarżącego przepis ten jest niezgodny z Konstytucją, nie nakłada bowiem na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich obowiązku podejmowania działań w celu zabezpieczenia gruntów przed takimi szkodami. Właściciele gruntów rolnych i leśnych narażonych na wyrządzanie szkód przez dzikie zwierzęta powinni dysponować roszczeniem o nakazanie odpowiedzialnym podmiotom współdziałania w celu zabezpieczenia nieruchomości przed wyrządzeniem takich szkód.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Skarżący jest właścicielem nieruchomości gruntowych oznaczonych numerami ewidencyjnymi 74, 75, 76, 91 i 102, położonych w obrębie Sosnowik, jednostka ewidencyjna Szudziałowo. Skarżący w pozwie do Sądu Rejonowego w Sokółce domagał się nakazania pozwanym – Kołu Łowieckiemu Struga w Sękocinie Starym oraz Skarbowi Państwa (Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku) – zabezpieczenia wskazanych wyżej nieruchomości przez ogrodzenie ich siatką leśną przed szkodami wyrządzonymi przez zwierzęta łowne.

W wyroku z 14 października 2014 r. (sygn. akt IC 166/14) Sąd Rejonowy w Sokółce oddalił powództwo. Sąd uznał, że nie istnieje podstawa prawna, z której wynikałoby tego rodzaju roszczenie.

Skarżący wniósł apelację od tego orzeczenia, którą Sąd Rejonowy w Sokółce odrzucił w postanowieniu z 15 grudnia 2014 r. (sygn. akt IC 166/14) z powodu nieuiszczenia przez skarżącego opłaty od złożonego środka zaskarżenia.

Zażalenie na to postanowienie oddalił Sąd Okręgowy w Białymstoku w postanowieniu z 18 lutego 2015 r. (sygn. akt II Cz 155/15).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka ochrony wolności i praw są sprecyzowane w przepisach ustawy o TK.

Należy podkreślić, że skarga konstytucyjna jest subsydiarnym środkiem ochrony praw podmiotowych obywateli. Z tego powodu szczególnie ważne jest to, by skarżący podjęli z należytą starannością kroki zmierzające do wykorzystania zwyczajnych środków prawnych przewidzianych w danej procedurze w celu uzyskania ochrony swoich praw podmiotowych w stosownym postępowaniu przed organami administracji bądź sądami. Skarga konstytucyjna, stanowiąca zarzut przeciw prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu.

Jak stanowi art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wyjaśniał, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w konsekwencji skorzystania przez niego z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych, przy czym skorzystanie oznacza wniesienie takiego środka przy spełnieniu wszystkich wymogów wynikających z danej procedury (zob. np. postanowienie TK z 20 sierpnia 2008 r., Ts 14/08, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 175). Aby wyczerpać drogę prawną w sprawach toczących się w trybie postępowania cywilnego, należy uzyskać merytoryczne rozstrzygnięcie wydane na skutek rozpoznania przez sąd drugiej instancji apelacji wniesionej od orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Skarżący jako ostateczne orzeczenie o swoich konstytucyjnych prawach, których ochrony domaga się w rozpatrywanej skardze, wskazał wyrok Sądu Rejonowego w Sokółce z 14 października 2014 r. Z dołączonych do skargi orzeczeń wynika, że skarżący wniósł apelację od tego orzeczenia, jednak nie uścił należnego od niej wpisu. To skutkowało odrzuceniem apelacji przez Sąd Rejonowy w Sokółce. W konsekwencji skarżący nie uzyskał merytorycznego orzeczenia sądu drugiej instancji o swoich prawach konstytucyjnych, których ochrony się domaga. Skarżący nie spełnił więc wymogu wynikającego z art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Okoliczność ta jest samoistną podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Zarzut niezgodności art. 47 ust. 1 prawa łowieckiego z art. 77 ust. 2, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 32 Konstytucji skarżący opiera na przekonaniu, że kwestionowany przepis powinien zawierać normę, która nakazywałaby nie tylko właścicielom gruntów, ale także zarządcom obwodów łowieckich współdziałanie w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami łowieckimi. W ocenie Trybunału tak sformułowany zarzut niekonstytucyjności jest nieprawidłowy, gdyż dotyczy zaniechania ustawodawczego, co wyklucza możliwość rozpoznania skargi w tym zakresie. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego sformułowano już pogląd, zgodnie z którym „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kontrola Trybunału odnosi się do norm prawnych wyprowadzanych z przepisów będących podstawą prawną orzeczeń organów władzy publicznej. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Dwie wyżej wskazane przesłanki odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu zwalniają Trybunał od dalszego jej badania pod względem formalnym.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

558

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 30 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 197/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej I.Dz. w sprawie zgodności: art. 82 § 1, art. 392 § 1 oraz art. 166 § 3 w związku z art. 394 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.), a także uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 sierpnia 2014 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (M.P. z 2014 r. poz. 734, ze zm.) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 maja 2015 r. I.Dz. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 82 § 1, art. 392 § 1 oraz art. 166 § 3 w związku z art. 394 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.; dalej: kodeks wyborczy), a także uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z 11 sierpnia 2014 r. w sprawie wzorów kart do głosowania oraz nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (M.P. z 2014 r. poz. 734, ze zm.; dalej: uchwała PKW) są niezgodne z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W proteście wyborczym złożonym w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Rzeszowie, sąd pierwszej instancji) skarżący na podstawie art. 82, art. 83 i art. 392 kodeksu wyborczego zażądał stwierdzenia nieważności wyborów z 16 listopada 2014 r. do Sejmiku Województwa Podkarpackiego w okręgu nr 1. Postanowieniem z 10 grudnia 2014 r. (sygn. akt I Ns 316/14) Sąd Okręgowy w Rzeszowie na podstawie art. 393 § 2 kodeksu wyborczego pozostawił protest wyborczy skarżącego bez dalszego biegu. Sąd podkreślił, że skarżący nie wskazał, w jakim obwodzie głosowania został umieszczony w spisie wyborców, i nie podał swojego adresu. Ponadto skarżący nie przedstawił dowodów na poparcie swoich zarzutów, które zdaniem sądu dotyczyły ważności wyborów w skali całego kraju, a nie w okręgu nr 1 Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Postanowieniem z 30 stycznia 2015 r. (sygn. akt I Acz 58/15) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Apelacyjny w Rzeszowie) oddalił zażalenie, które skarżący wniósł na postanowienie sądu pierwszej instancji. Zdaniem tego sądu protest wyborczy skarżącego nie spełniał „nawet najbardziej elementarnych wymogów określonych w art. 82 § 1 kodeksu wyborczego”.

Skarżący twierdzi, że zakwestionowane w skardze przepisy naruszają wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę „demokratyzmu i płynąc[e] z niej standard[y] wyborcz[e]”, ponieważ: „tworzą procedury kontroli prawidłowości tylko niektórych etapów procedury wyborczej, nie tworząc żadnych procedur kontroli innych etapów, mogących również mieć realny wpływ na wynik wyborów (...) tworzą procedury badania prawidłowości wyborów tylko na poziomie poszczególnych okręgów, z pominięciem możliwości całościowego zbadania prawidłowości wyborów w skali kraju (...), przewidują kontrolę nieprawidłowości tylko w zakresie kwalifikowanym, ograniczonym wyłącznie do czynów zabronionych opisanych w rozdziale XXXI kodeksu karnego, podczas gdy w praktyce dochodzi do naruszeń wielu przepisów kodeksu wyborczego mających wpływ na wynik wyborów, ale niewynikających z popełnienia czynu zabronionego”. Zdaniem skarżącego za niekonstytucyjną należy ponadto uznać „pozorność kontroli wyborów samorządowych przez sądy okręgowe”, jak też „brak przewidzianej procedury w stosunku do organów wyborczych przy dokonywaniu ich kontroli gwarantującej jej przejrzystość i bezstronność” (art. 166 § 3 w związku z art. 394 § 1 kodeksu wyborczego) oraz zbyt krótkie terminy wnoszenia protestów wyborczych

(art. 392 § 1 kodeksu wyborczego). Skarżący zarzucił ponadto, że zakwestionowana uchwała PKW narusza wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę określoności przepisów prawnych przez to, iż posługuje się wprowadzającym w błąd pojęciem „karta”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że warunkiem złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, naruszone wolności i prawa określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji oraz sposób ich naruszenia.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane w skardze przepisy naruszają art. 2 Konstytucji. Trybunał zauważa, że skarżący, wskazawszy ten przepis ustawy zasadniczej jako wzorzec kontroli zaskarżonych regulacji, powołał się na zasadę demokratycznego państwa prawnego (w skardze określoną jako „zasada demokratyzmu i płynące z niej standardy wyborcze”) oraz zasadę określoności przepisów prawnych. Tymczasem w swoich orzeczeniach Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym ani zasada demokratycznego państwa prawnego, ani wynikające z niej szczegółowe zasady ustrojowe nie mają charakteru konstytucyjnych wolności lub praw podmiotowych, których ochronie służy w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 i 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13 oraz wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady mogą być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem że skarżący wskaże jednocześnie inną naruszoną normę konstytucyjną statuującą wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut naruszenia tych zasad mógłby być więc rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

W rozpatrywanej sprawie skarżący nie uzasadnił tego, że zarzucane przez niego naruszenie zasad demokratycznego państwa prawnego miało związek z naruszeniem jakiegokolwiek innego przepisu ustawy zasadniczej gwarantującego wolności lub prawa jednostki.

Wprawdzie skarżący nadmienił, że „brak możliwości skontrolowania procedur wyborczych należy uznać za (...) również naruszenie prawa do sądu”, jednak w żaden sposób nie uzasadnił tej tezy. Przedstawione w uzasadnieniu skargi argumenty jednoznacznie dowodzą natomiast tego, że istotą zarzutu niekonstytucyjności art. 82 kodeksu wyborczego, a także pozostałych przepisów w niej zakwestionowanych jest brak właściwych z punktu widzenia skarżącego procedur kontroli wyników wyborów samorządowych, a nie naruszenie jakichkolwiek jego wolności lub praw konstytucyjnych.

Wnieiona skarga nie spełnia więc podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – samodzielną podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę na to, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przedmiotem skargi może być zatem tylko ten przepis, który był normatywną podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą wnieiono skargę konstytucyjną.

Skarżący zakwestionował art. 82 § 1 kodeksu wyborczego w brzmieniu: „Przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wnieiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów”; art. 166 § 3 kodeksu wyborczego, który stanowi, że: „Komisarzy wyborczych powołuje w każdym województwie, w liczbie od 2 do 6, spośród sędziów, na okres 5 lat, Państwowa Komisja Wyborcza, na wniosek

Ministra Sprawiedliwości. Ta sama osoba może być ponownie powołana na stanowisko komisarza” w związku z art. 394 § 1 kodeksu wyborczego, zgodnie z którym: „Sąd okręgowy rozpoznając protesty wyborcze rozstrzyga o ważności wyborów oraz o ważności wyboru radnego” i art. 392 § 1 kodeksu wyborczego w brzmieniu: „Protest wyborczy wnosi się na piśmie do właściwego sądu okręgowego w terminie 14 dni od dnia wyborów”. Skarżący zakwestionował także uchwałę PKW.

Trybunał zauważa, że w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, sąd pierwszej instancji pozostawił protest wyborczy bez rozpoznania, ponieważ nie mógł ustalić, czy skarżący jest osobą uprawnioną do jego wniesienia. Skarżący we wniosku nie wskazał bowiem, w jakim obwodzie głosowania został umieszczony w spisie wyborców, nie podał również swojego adresu. Ponadto sąd orzekł, że protest nie spełniał warunków określonych w art. 82 § 1 i art. 392 § 2 kodeksu wyborczego, gdyż skarżący nie wskazał żadnych skonkretyzowanych nieprawidłowości, które miałyby miejsce w czasie przeprowadzania wyborów do Sejmiku Województwa Podkarpackiego w okręgu nr 1.

W związku z tym Trybunał stwierdza, że zakwestionowane w skardze art. 166 § 3 w związku z art. 394 § 1 kodeksu wyborczego, które regulują kwestie powoływania komisarza wyborczego, art. 392 § 1 kodeksu wyborczego wyznaczający termin złożenia protestu, a także uchwała PKW, określająca m.in. wzory kart do głosowania, nie były podstawami orzeczenia, z którym skarżący łączy naruszenie zasad wynikających z art. 2 Konstytucji, tj. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 30 stycznia 2015 r.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu we wskazanym wyżej zakresie.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**559**

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 8 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 207/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.W. w sprawie zgodności:  
art. 7 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557,  
ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2015 r. (data nadania) M.W. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 7 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) w zakresie, w jakim pozwala na zaskarżenie decyzji organu wykonawczego wyłącznie z powodu jej sprzeczności z prawem, pomijając zastrzeżenia co do jej słuszności, z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W grudniu 2014 r. skarżący zwrócił się do Dyrektora Aresztu Śledczego w Lublinie z prośbą o udzielenie zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego na pięć dni. Decyzją z 19 grudnia 2014 r. (VI Kow. 276/15/s) Dyrektor Aresztu Śledczego w Lublinie z uwagi na brak przesłanek dla udzielenia takiego zezwolenia negatywnie rozpatrzył prośbę skarżącego. Od powyższej

decyzji skarżący wniósł zażalenie. Postanowieniem z 25 lutego 2015 r. (VI Kow. 276/15/s) Sąd Okręgowy w Lublinie – VI Wydział Penitencjarny utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2015 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braku formalnego skargi przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego przed Trybunałem Konstytucyjnym. Pismem z 29 czerwca 2015 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego odniósł się do wskazanego w zarządzeniu sędziego braku.

Zdaniem skarżącego przepis art. 7 § 1 k.k.w. ogranicza możliwość sądowej kontroli decyzji wydawanych przez dyrektora aresztu śledczego, tym samym pozostawiając orzekanie o prawach i wolnościach osób odbywających karę pozbawienia wolności do niczym nieskrępowanej decyzji organu postępowania wykonawczego, a zbyt szeroki zakres swobody przyznany organom postępowania wykonawczego – jak twierdzi skarżący – może prowadzić do przekraczania granic uznania i wydawania decyzji niesłusznych i całkowicie dowolnych, a przez to także naruszających prawa osób skazanych. W ocenie skarżącego procedura kontroli rozstrzygnięć organów postępowania wykonawczego powinna także dopuszczać możliwość weryfikacji poczynionych ustaleń faktycznych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia już w początkowej fazie postępowania wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny nie może nadać analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na jej oczywistą bezzasadność. W pierwszej kolejności Trybunał podkreśla, że analizowana skarga kwestionująca przepis art. 7 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim nie przewiduje on możliwości zaskarżenia decyzji organu postępowania wykonawczego z powodu zastrzeżeń co do jej słuszności, jest skargą na tzw. pominięcie ustawodawcze (zob. np. wyroki TK z: 8 listopada 2005 r., SK 25/02, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 112 oraz 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39), które – co do zasady – należy do kognicji Trybunału. Zgodnie z art. 7 § 1 k.k.w.: „Skazany może zaskarżyć do sądu decyzję organu wymienionego w art. 2 pkt 3-6 i 10 z powodu jej niezgodności prawem, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej”. Jednakże skarżący, domagając się wprowadzenia możliwości zaskarżania decyzji organu postępowania wykonawczego w przedmiocie wyjątkowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego (art. 141a § 1 k.k.w.), całkowicie pomija treść przepisu art. 141a § 5 k.k.w. W myśl którego: „Na decyzję, o której mowa w § 1, przysługuje skarga”. Nie ulega zatem wątpliwości, że skarżący, chcąc zakwestionować słuszność decyzji w sprawie dotyczącej udzielenia przez dyrektora zakładu karnego zgody na wyjątkowe opuszczenie zakładu karnego (art. 141a § 1 k.k.w.), może to uczynić właśnie na podstawie tego przepisu. Powyższa regulacja stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 7 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim umożliwia wnoszenie skargi nie tylko z powodu niezgodności z prawem danej decyzji organu postępowania wykonawczego. W związku z powyższym twierdzenie skarżącego, że art. 7 § 1 k.k.w. narusza art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji jest oczywiście bezzasadne.

Ponadto Trybunał zaznacza, że ocena konstytucyjności poszczególnych regulacji nie może abstrahować od charakteru postępowania, którego ocena dotyczy. Przedmiotem analizowanej skargi jest tylko możliwości zaskarżenia decyzji organu postępowania wykonawczego dotyczącej wyjątkowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego. Zgodnie z art. 141a § 1 k.k.w. dyrektor zakładu karnego może udzielić skazanemu zezwolenia



na opuszczenie zakładu karnego pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej, osoby godnej zaufania lub samodzielnie, na czas nieprzekraczający 5 dni, w celu odwiedzenia poważnie chorego członka rodziny, uczestnictwa w pogrzebie członka rodziny oraz w innych wypadkach szczególnie ważnych dla skazanego. Trybunał przypomina, że możliwość wystąpienia o wyjątkowe zezwolenie na opuszczenie zakładu karnego mają osoby prawomocnie skazane wyrokiem sądu karnego, które odbywają karę pozbawienia wolności. Ponadto regulacja ta została umieszczona w oddziale 8 rozdziału X zatytułowanym „Nagrody i ulgi”, jest zatem oczywiste, że w tym zakresie dyrektor zakładu karnego ma swobodę decyzyjną. Podejmując decyzję, bierze on pod uwagę m.in. dotychczasowe zachowanie skazanego oraz przede wszystkim kwestie związane z potrzebą realizacji celów kary. Trybunał jednocześnie podkreśla, że decyzja dyrektora zakładu karnego wydana na podstawie art. 141a § 1 k.k.w. podlega kontroli. Jest to rozwiązanie o charakterze gwarancyjnym, dzięki któremu decyzja w przedmiocie udzielenia zgody na wyjątkowe opuszczenie zakładu karnego będzie poprzedzona rzetelną analizą wszystkich okoliczności. W ten sposób zapewniony zostaje konstytucyjny standard prawa do sądu (art. 45 ust. 1) oraz prawo do zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78). Nie ulega zatem wątpliwości, że zarzuty skarżącego są oczywiście bezzasadne.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

560

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 24 września 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 212/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w sprawie zgodności:

art. 6 pkt 2 w związku z art. 17 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 224, poz. 1337) z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 czerwca 2015 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (dalej: skarżący) wystąpiło o zbadanie zgodności art. 6 pkt 2 w związku z art. 17 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 224, poz. 1337; dalej: ustawa nowelizująca) w zakresie, w jakim „pozbawia posiadacza samoistnego, począwszy od 1 stycznia 2012 r., prawa majątkowego w postaci prawa zatrzymania nieruchomości do czasu zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia posiadacza samoistnego o zwrot nakładów, które uprzednio było skuteczne wobec Skarbu Państwa, a którego posiadacz samoistny został pozbawiony wskutek automatycznego wstąpienia parku narodowego w charakterze powoda do toczącego się postępowania eksmisyjnego wytoczonego pierwotnie przez Skarb Państwa, bez jednoczesnego przeniesienia na rzecz parku narodowego roszczeń z tytułu nakładów na tę nieruchomość”, z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

2. Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem z 18 grudnia 2013 r. (sygn. akt I C 57/11) Sąd Rejonowy w Lesku – Wydział I Cywilny nakazał skarżącemu, aby wydał Bieszczadzkiemu Parkowi Narodowemu nieruchomość, która znajdowała się we władaniu skarżącego, z zastrzeżeniem,

że nastąpi to za jednoczesną zapłatą przez ten park narodowy na rzecz skarżącego kwoty 172 496 złotych tytułem zwrotu nakładów na tę nieruchomość. Wyrokiem z 17 lutego 2015 r. (sygn. akt I Ca 107/14) Sąd Okręgowy w Krośnie – I Wydział Cywilny zmienił powyższe rozstrzygnięcie w ten sposób, że uchylił zawarte w nim zastrzeżenie, iż wydanie spornej nieruchomości nastąpi za jednoczesną zapłatą przez Bieszczadzki Park Narodowy na rzecz skarżącego kwoty 172 496 złotych. Orzeczenie to zostało doręczone skarżącemu 17 marca 2015 r.

3. Skarżący wskazał, że zakwestionowane przepisy pozbawiły go prawa zatrzymania nieruchomości do czasu zaspokojenia przysługującego mu roszczenia o zwrot poniesionych na nią nakładów, sąd drugiej instancji orzekający w jego sprawie stwierdził bowiem, że zgodnie z art. 6 pkt 2 w związku z art. 17 ustawy nowelizującej od momentu wejścia w życie tej ustawy roszczenie o zwrot nieruchomości pozostającej we władaniu skarżącego przysługuje Bieszczadzkiemu Parkowi Narodowemu jako państwowej osobie prawnej, zobowiązanie do zwrotu nakładów poczynionych na tę nieruchomość pozostało natomiast zobowiązaniem Skarbu Państwa. Skarżącemu nie przysługiwało więc prawo zatrzymania skuteczne wobec parku narodowego. Zdaniem skarżącego takie rozumienie zakwestionowanych przepisów doprowadziło do naruszenia jego praw majątkowych. W jego przekonaniu prawo zatrzymania jest prawem majątkowym w rozumieniu art. 64 ust. 1 Konstytucji, gdyż „stanowi realizację interesu majątkowego osoby zobowiązanej do wydania nieruchomości co do jednoczesnego zaspokojenia roszczenia o zwrot poniesionych na nieruchomość nakładów”. Skarżący podkreślił, że całkowite pozbawienie go możliwości skorzystania z tego prawa złamało zakaz naruszania istoty praw wyrażony w art. 31 ust. 1 Konstytucji, a także zasady ochrony praw nabytych oraz zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

4. Ponadto skarżący wniósł o wydanie przez Trybunał Konstytucyjny postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z 17 lutego 2015 r. Wskazał, że wykonanie tego orzeczenia spowoduje nieodwracalne skutki, gdyż po wydaniu nieruchomości skarżący nie będzie mógł skorzystać z prawa jej zatrzymania. Podkreślił również, że brak możliwości skorzystania z tego prawa spowoduje, że będzie on musiał wytoczyć odrębne postępowanie o zapłatę (zwrot nakładów poniesionych na nieruchomość) przeciwko Skarbowi Państwa, co z kolei skutkować będzie tym, że jego roszczenie zostanie zaspokojone w stosunkowo długim czasie po wydaniu nieruchomości.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa o TK. W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej może być wskazanie nie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wolności lub praw oznaczonych jako podstawa skargi konstytucyjnej. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje cechy odpowiadające powyższej, złożonej kwalifikacji, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Skarżący musi przy tym wykazać, że ingerencja ta była skutkiem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu jego sprawy, nie zaś niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy, celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie wolności lub praw. Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć dokonanych przez orzekające organy, jako że ma kompetencje nie do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, lecz jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów (zob. np. postanowienia TK z: 26 lutego 1999 r.,

Ts 156/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 105; 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222; 2 grudnia 2009 r., Ts 275/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 34 oraz 9 grudnia 2009 r., Ts 83/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 15).

2. Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z ustawy o TK. Skarżący nie wykazał w szczególności, że zarzucane przez niego naruszenie jego konstytucyjnych wolności lub praw wynika z zakwestionowanych przepisów, nie zaś sposobu ich zastosowania w jego sprawie.

3. Skarżący kwestionuje art. 6 pkt 2 ustawy nowelizującej, który stanowi, że z dniem jej wejścia w życie należności i zobowiązania, w tym nieściągnięte należności i nieuregulowane zobowiązania, parków narodowych będących państwowymi jednostkami budżetowymi stają się należnościami i zobowiązaniami parków narodowych będących państwowymi osobami prawnymi, w związku z przepisem określającym datę wejścia w życie tej ustawy (art. 17 ustawy nowelizującej). Przedstawione przez niego argumenty dotyczą jednak nieprawidłowości ustalenia przez orzekający w jego sprawie sąd drugiej instancji, że przysługujące skarżącemu roszczenie o zwrot nakładów na nieruchomości powinno być skierowane przeciwko Skarbowi Państwa, a nie parkowi narodowemu jako państwowej osobie prawnej, a w konsekwencji uznania, że skarżącemu nie przysługuje prawo zatrzymania nieruchomości do czasu zaspokojenia tego roszczenia. Skarżący nie kwestionuje więc treści normatywnej zakwestionowanych przepisów, lecz sposób ich zastosowania w jego sprawie, nie podważa bowiem konstytucyjności rozwiązania polegającego na przejęciu przez nowo powstałe osoby prawne należności i zobowiązań dotychczas istniejących jednostek budżetowych, lecz sposób zakwalifikowania przez sądy poszczególnych zobowiązań jako zobowiązań Skarbu Państwa lub zobowiązań parku narodowego oraz jego konsekwencje dla możliwości skorzystania przez skarżącego z prawa zatrzymania. Jednocześnie skarżący nie kwestionuje zgodności z Konstytucją przepisów określających podmioty, wobec których osoba zobowiązana do wydania nieruchomości może skorzystać z prawa zatrzymania (art. 461 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny [Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.]), oraz stanowiących, że państwowe osoby prawne nie odpowiadają za zobowiązania Skarbu Państwa (art. 40 k.c.). Sformułowane przez niego zarzuty dotyczą więc sfery stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów.

4. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny przypomina, że, jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, jego rolą nie jest rozstrzygnięcie wątpliwości co do prawidłowej wykładni oraz prawidłowego stosowania przepisów ustawowych. Jedynie wtedy, gdy określony sposób rozumienia przepisu prawa utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza gdy znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, można uznać, że przepis ten w praktyce stosowania nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe kraju. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (zob. np. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47 oraz postanowienie TK z 19 kwietnia 2012 r., Ts 312/11, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 380). Skarżący nie wykazał jednak, że sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie. Przeciwnie, wskazał jedynie na nieprawidłowość ustaleń dokonanych w jego sprawie. Dlatego na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

5. Wbrew twierdzeniom skarżącego prawo zatrzymania, o którym mowa w art. 461 § 1 k.c., nie jest odrębnym prawem majątkowym w rozumieniu art. 64 ust. 1 Konstytucji. Jest ono instrumentem dochodzenia należności ze stosunku zobowiązaniowego, służącym ułatwieniu i zabezpieczeniu realizacji prawa majątkowego do zwrotu nakładów poczynionych na daną rzecz (zob. np. T. Wiśniewski, uwagi do art. 461 [w:] J. Gudowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, T. 3: Zobowiązania, cz. 1, Warszawa 2013, s. 874-875), nie ma jednak odrębnej wartości ekonomicznej i nie może samo w sobie być uznane za prawo majątkowe. Co więcej, brak możliwości skorzystania z prawa zatrzymania nie ma wpływu na istnienie samego roszczenia o zwrot nakładów oraz możliwość dochodzenia tego roszczenia w postępowaniu sądowym, jak bowiem wynika zarówno z wyroku sądu drugiej instancji, jak i treści skargi, skarżący ma obecnie możliwość dochodzenia przysługujących mu należności w postępowaniu przeciwko Skarbowi Państwa.

6. W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że skarżący nie wskazał prawa majątkowego, które podlegałoby ochronie na gruncie art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji i które zostałyby naruszone zakwestionowanymi w skardze przepisami. Zarzuty skargi były oczywiście bezzasadne.

7. Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK również ta okoliczność uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

8. Ponadto Trybunał Konstytucyjny orzeka, że ze względu na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie wydanego w sprawie, która legła u podstaw skargi konstytucyjnej, nie zasługuje na uwzględnienie.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 561

### **POSTANOWIENIE** z dnia 10 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 221/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.W. w sprawie zgodności:

- 1) art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 520 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 czerwca 2015 r. (data nadania) J.W. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych) z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 520 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. W konsekwencji umorzenia postępowania o zniesienie współwłasności toczącego się przy udziale skarżącej, postanowieniem z 28 stycznia 2015 r. (sygn. akt I Ns 560/12) Sąd Rejonowy w Świdnicy – Wydział I Cywilny, po pierwsze, nakazał wnioskodawcom uiścić solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 1119,30 zł z tytułu kosztów wynagrodzenia biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa i, po drugie, nakazał skarżącej, będącej uczestnikiem zakończonego postępowania, uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 1119,23 zł z tytułu kosztów wynagrodzenia biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa. Sąd podkreślił, że kosztami obciążył wnioskodawców i skarżącą, ponieważ przyczynili się do ich powstania. Zaznaczył przy tym, że „fakt sprzedaży przez uczestniczkę (...) udziału w nieruchomości wspólnej nie skutkuje automatycznie utratą przez nią statusu uczestnika w (...) sprawie, a ma wpływ jedynie na kwestie merytoryczne orzeczenia”. Na to postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, które Sąd Okręgowy w Świdnicy – Wydział II Cywilny Odwoławczy oddalił postanowieniem z 17 marca 2015 r. (sygn. akt II Cz 242/15), doręczonym jej 23 marca 2015 r.

Zdaniem skarżącej art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim „pozwała sądom na obciążenie kosztami postępowania osób, które utraciły status strony postępowania lub uczestnika postępowania”. Ponadto w tym samym zakresie skarżąca

kwestionuje art. 520 § 2 k.p.c., twierdząc przy tym, że narusza on zasady i prawa wywodzone przez nią z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżąca uważa, że zaskarżone przez nią przepisy naruszają zasadę państwa prawa (art. 2 Konstytucji) i wywodzoną z niej zasadę zaufania do organów państwa, zasadę praworządności (art. 7 Konstytucji), prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do wynagrodzenia szkody poniesionej w związku z bezprawnymi działaniami organów władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji). Jak przekonuje skarżąca, obciążono ją kosztami postępowania, mimo że utraciła ona status jego uczestnika i nie miała realnego wpływu na bieg sprawy, co jest w jej ocenie niesprawiedliwe, ponieważ „tracąc status uczestnika w postępowaniu i ustępując z tego postępowania, skarżąca nie powinna ponosić już żadnych kosztów postępowania, skoro (...) przed jej ustąpieniem z postępowania i przed utratą statusu uczestnika sąd nie nałożył na nią żadnego obowiązku zwrotu jakichkolwiek kosztów postępowania”. Skarżąca podkreśla też, że sądy obciążyły ją obowiązkiem ponoszenia kosztów bez istniejącej ku temu podstawy prawnej. W przekonaniu skarżącej art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych i art. 520 § 2 k.p.c. naruszają również prawo do wynagrodzenia szkody poniesionej w związku z bezprawnymi działaniami sądów (organów władzy państwowej), gdyż kwota wpłacona na poczet wynagrodzenia bieglego przez podmiot, który utracił w toku postępowania status uczestnika postępowania, nie została uznana przez ustawodawcę za kwotę nienależnie zapłaconą i tym samym nie podlega zwrotowi jako kwota pieniężna bezpodstawnie nałożona na obywatela.

Zgodnie z zaskarżonym art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 tej ustawy. W kontekście sprawy skarżącej kluczowe znaczenie ma więc art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych, w świetle którego koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Stosownie zaś do art. 520 § 2 k.p.c., jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników.

Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi może być tylko ten przepis lub przepisy (zrekonstruowana na ich podstawie norma prawna), na których sąd lub organ administracji publicznej oparły ostateczne orzeczenie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Jeśli przedmiotem skargi jest przepis, który nie spełnia tego wymagania, skarga nie odpowiada warunkom określonym w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał stwierdza, że zarzuty przeciwko art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych oraz art. 520 § 2 k.p.c. są sformułowane w sposób wadliwy. Trzeba bowiem podkreślić, że z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych nie wynika jeszcze możliwość nałożenia na skarżącą obowiązku zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania, w którym występowała w charakterze uczestnika. Przepis ten odsyła do odpowiednio stosowanego art. 113 ustawy o kosztach sądowych. Dopiero zestawienie art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych z art. 520 § 2 i art. 108<sup>1</sup> w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. umożliwiło sądowi w odrębnym postanowieniu o kosztach sądowych nałożenie na uczestników (w tym skarżącą) postępowania obowiązku zwrotu kosztów na rzecz Skarbu Państwa stosownie do stopnia, w jakim przyczynili się do powstania wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. W tym kontekście skarżąca nieprawidłowo postawiła

swoje zarzuty – osobno kwestionując art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych i art. 520 § 2 k.p.c. Bez art. 108<sup>1</sup> w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a także art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych jej zarzuty nie są pełne (właściwą podstawę prawną orzeczenia w sprawie skarżącej podał zresztą sąd II instancji rozpatrujący jej zażalenie).

Dodać też trzeba, że zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych: „Stroną w rozumieniu ustawy jest każdy uczestnik postępowania sądowego (...), a kosztami procesu są również koszty innych rodzajów postępowania” (wśród nich – nieprocesowego). Skarżąca była więc uczestnikiem postępowania w rozumieniu przywołanego przepisu, choć wraz ze zbyciem swojego udziału we współwłasności nieruchomości przestała być uczestnikiem, o którym mowa w art. 510 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Powodować to musi odmowę nadania dalszego biegu skardze.

Trybunał przypomina, że w świetle przytoczonego już art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga przysługuje tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Dlatego też zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK powinna ona zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zdaniem skarżącego zostały naruszone. Jeśli skarga spełnia tę przesłankę, ale argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego są oczywiście bezzasadne, należy odmówić jej nadania dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Jako oczywiście bezzasadny należy w pierwszej kolejności ocenić postawiony w skardze zarzut naruszenia prawa do sądu, które skarżąca wywodzi z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trzeba podkreślić to, że w toku postępowania o zniesienie współwłasności skarżąca nie kwestionowała potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a nawet zażądała rozszerzenia tezy dowodowej, której miała dotyczyć ta opinia. Skarżąca nie przedstawiła przy tym argumentów wykazujących, dlaczego zasadne miałyby być zwolnienie jej z ponoszenia kosztów postępowania w zakresie, w jakim przyczyniła się do ich powstania. Sama utrata legitymacji do występowania w postępowaniu o zniesienie współwłasności, związana z wyzyciem się przez nią tego prawa nie uzasadnia jeszcze konieczności zwolnienia jej z długu wobec Skarbu Państwa. Jak ustalił sąd I instancji w sprawie skarżącej, „w toku prowadzonej sprawy o zniesienie współwłasności Skarb Państwa wyłożył tymczasowo tytułem wynagrodzenia biegłego kwotę 2238,53 zł”. Z kolei sąd II instancji, rozpoznając zażalenie skarżącej, wyjaśnił, że „utrata (...) statusu uczestniczki postępowania w związku ze zbyciem przysługującego jej udziału w nieruchomości (...) nie niweczy (...) roszczenia Skarbu Państwa [o zwrot tymczasowo poniesionych wydatków] wobec skarżącej, skoro powstało ono i jest związane (...) z jej udziałem w sprawie”.

Trybunał zauważa, że w przekonaniu skarżącej cezura, od której nie można było żądać od niej zwrotu kosztów postępowania, miało być zbycie przez nią udziału w przysługującym jej prawie własności. Gdyby więc, jak podnosi ona w skardze, sąd zdążył przed zbyciem przez nią udziału w nieruchomości orzec o kosztach, do naruszenia by nie doszło. Takie rozumowanie jest nieprzekonujące, skoro Skarb Państwa może żądać zwrotu poniesionych wydatków od uczestników, którzy przyczynili się do ich powstania, także po zakończeniu postępowania merytorycznego, o czym stanowi wprost art. 108<sup>1</sup> k.p.c. To zatem, kiedy sąd orzekł o kosztach sądowych, jest kwestią wtórną wobec kwestii ustalenia obowiązku zwrotu tych kosztów przez skarżącą.

Podobnie należy uznać za oczywiście bezzasadny przedstawiony przez skarżącą zarzut naruszenia prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem organu władzy publicznej (tu – sądów), tj. prawa wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Trybunał podkreśla, że w sprawie skarżącej żaden z sądów nie orzekł ostatecznie o tym prawie, a zaskarżone przepisy bez wątpienia nie dotyczą możliwości dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa. Zresztą tak sformułowany zarzut obarczony jest błędem logicznym. Zakwestionowane przepisy mają bowiem, jak twierdzi skarżąca, naruszać jej prawo określone w art. 77 ust. 1 Konstytucji i jednocześnie stanowić podstawę nałożenia na nią obowiązku zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, co wyklucza bezprawność w działaniu sądów orzekających o zwrocie kosztów na rzecz Skarbu Państwa.

Trybunał ustalił zatem, że skarga jest oczywiście bezzasadna, dlatego należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

Trybunał przypomina, że ze skargi, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, może skorzystać tylko ten, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. W konsekwencji skarga, stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zdaniem skarżącego zostały naruszone. Jeśli skarga nie spełnia tego warunku, a więc jeśli np. skarżący przywołuje przepis Konstytucji, który nie jest źródłem żadnych praw podmiotowych, należy odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał wyjaśnia, że art. 2 Konstytucji, określający ustrojową zasadę demokratycznego państwa prawnego, zasadniczo nie może być według utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego samodzielny wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym. Dotyczy to także przywołanego przez skarżącą art. 7 Konstytucji, w którym zakotwiczona jest zasada legalizmu. Przepisy te nie przyznają żadnego konkretnego prawa podmiotowego

i co do zasady mogą być wzorcami kontroli jedynie w powiązaniu z innymi przepisami stanowiącymi o wolnościach i prawach określonych w Konstytucji (zob. w szczególności wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Tym samym Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia też przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co również jest podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

## 562

### **POSTANOWIENIE** z dnia 17 września 2015 r. **Sygn. akt Ts 226/15**

#### **Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.S. w sprawie zgodności: przepisów rozdziału V rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493) z art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

#### UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 czerwca 2015 r. (data nadania), R.S. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność przepisów rozdziału V rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493; dalej: rozporządzenie) – „w zakresie, w jakim nie precyzuje sposobów przesyłania przez osadzonych korespondencji, w szczególności § 16 ust. 3 oraz § 18 [tego rozporządzenia], których treść wskazywać może, iż pod pojęciem korespondencja rozumieć należy wyłącznie przesyłkę listową wysłaną drogą pocztową, jak również § 21 ww. rozporządzenia w zakresie, w jakim ogranicza prawo osadzonych do składania skarg, wniosków i próśb przy użyciu telefaksu lub poczty elektronicznej” – z art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 49 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

12 listopada 2014 r. skarżący złożył do Dyrektora Zakładu Karnego w Kluczborku wniosek o umożliwienie mu wysyłania korespondencji urzędowej za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Decyzją z 26 listopada 2014 r. Dyrektor Zakładu Karnego w Kluczborku załatwił wniosek skarżącego odmownie na podstawie art. 102 pkt 10 i 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.), przepisów rozdziału V rozporządzenia oraz załącznika nr 5 do zarządzenia Nr 23/2013 Dyrektora Zakładu Karnego w Kluczborku z 30 września 2013 r. ustalającego porządek wewnętrzny w Zakładzie Karnym w Kluczborku.

Na skutek skargi skarżącego Sąd Okręgowy w Opolu – IV Wydział Penitencjarny postanowieniem z 16 stycznia 2015 r. (sygn. akt IV Kow 6817/14/s) utrzymał w mocy decyzję Dyrektora Zakładu Karnego w Kluczborku z 26 listopada 2014 r.

3. Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy, w sposób nieproporcjonalny ograniczając prawa osadzonych, naruszają konstytucyjną zasadę równości oraz wolność komunikowania się.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 3 lipca 2015 r. (doręczonym 9 lipca 2015 r.) wezwano pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: 1) podanie daty doręczenia skarżącemu odpisu postanowienia Sądu Okręgowego w Opolu – VI Wydział Penitencyjny z 16 stycznia 2015 r. (sygn. akt IV Kow 6817/14/s); 2) podanie daty złożenia przez skarżącego wniosku o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej; 3) podanie daty doręczenia adwokatowi Marcinowi Medykowi pisma okręgowej rady adwokackiej w sprawie wyznaczenia go na pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej (stosownie do postanowienia referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Kluczborku – I Wydział Cywilny z 27 marca 2015 r., sygn. akt I Co 296/15); 4) nadesłanie pięciu uwierzytelnionych kopii pisma okręgowej rady adwokackiej w sprawie wyznaczenia adwokata Marcina Medyka na pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej.

5. We wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 14 lipca 2015 r. (data nadania) piśmie procesowym pełnomocnik skarżącego wyjaśnił, że: 1) odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Opolu – VI Wydział Penitencyjny z 16 stycznia 2015 r. (sygn. akt IV Kow 6817/14/s) został doręczony skarżącemu 22 stycznia 2015 r.; 2) wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Kluczborku 6 marca 2015 r.; 3) pismo Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu z 16 kwietnia 2015 r. (l.dz. 689/15) w sprawie wyznaczenia dla skarżącego pełnomocnika w związku z postanowieniem referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Kluczborku – I Wydział Cywilny z 27 marca 2015 r. (sygn. akt I Co 296/15) w przedmiocie ustanowienia dla skarżącego pełnomocnika z urzędu zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 21 kwietnia 2015 r.

Do pisma procesowego pełnomocnik załączył kopię pisma Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej z 16 kwietnia 2015 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w związku z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Wspomniane zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw i wolności, precyzuje ustawa o TK. Wedle jej art. 46 ust. 1 skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, w terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W związku z podjętymi przez skarżącego działaniami zmierzającymi do uzyskania pomocy prawnej z urzędu w rozpatrywanej sprawie istotnego znaczenia nabiera także unormowanie art. 48 ust. 2 ustawy o TK, zgodnie z którym w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego właściwego ze względu na jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego, a do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku w tym przedmiocie nie biegnie termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznanie merytoryczne analizowanej skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne z powodu niespełnienia przez skarżącego przesłanki formalnej, jaką jest wniesienie tego środka prawnego w terminie określonym w ustawie o TK.

3.1. Skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności z wydaniem przez Sąd Okręgowy w Opolu – VI Wydział Penitencyjny postanowienia z 16 stycznia 2015 r. (sygn. akt IV Kow 6817/14/s); odpis tego orzeczenia skarżący otrzymał 22 stycznia 2015 r.

Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Kluczborku 6 marca 2015 r. Postanowieniem referendarza sądowego



tego sądu z 27 marca 2015 r. (sygn. akt I Co 296/15) wniosek ten został uwzględniony, a pismem z 16 kwietnia 2015 r. (l.dz. 689/15) Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu wyznaczył adwokata Marcina Medyka na pełnomocnika z urzędu skarżącego; pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi 21 kwietnia 2015 r.

Sporządzona przez pełnomocnika skarga konstytucyjna została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego 24 czerwca 2015 r.

3.2. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny zauważa, że skoro postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu – VI Wydział Penitencjarny z 16 stycznia 2015 r. (sygn. akt IV Kow 6817/14/s), które skarżący wskazał jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało doręczone skarżącemu 22 stycznia 2015 r., to od tego dnia rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Wniosek o ustanowienie dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej został złożony do sądu, o którym mowa w art. 48 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK, tj. Sądu Rejonowego w Kluczborku, 6 marca 2015 r. i tego też dnia doszło do zawieszenia biegu terminu w myśl art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK.

Trybunał przypomina, że termin złożenia skargi w przypadku zawieszenia jego biegu jest liczony w dniach, tak jakby od początku był oznaczony w dniach, i wynosi dziewięćdziesiąt dni, co wynika z art. 20 ustawy o TK w związku z art. 165 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 111 i art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.). Przy jego liczeniu nie uwzględnia się dnia doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia ani dnia doręczenia adwokatowi informacji o wyznaczeniu go na pełnomocnika z urzędu. Na gruncie rozpoznawanej sprawy oznacza to, że bieg terminu wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczął się 23 stycznia 2015 r. i uległ zawieszeniu 6 marca 2015 r. (trwał zatem do tego czasu czterdzieści trzy dni). Rozpoczęcie dalszego biegu terminu nastąpiło 22 kwietnia 2015 r., kiedy to do jego upływu pozostało czterdzieści siedem dni. Zatem w rozpoznawanej sprawie termin złożenia skargi konstytucyjnej upłynął w poniedziałek 8 czerwca 2015 r. (stosownie do art. 20 ustawy o TK w związku z art. 165 § 1 k.p.c. w związku z art. 115 k.c.), tymczasem skarga została wniesiona 24 czerwca 2014 r., a więc z przekroczeniem ustawowego terminu do złożenia tego środka prawnego.

W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK w związku z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. – Trybunał postanowił jak w sentencji.

563

**POSTANOWIENIE**  
z dnia 29 października 2015 r.  
**Sygn. akt Ts 257/15**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.M. w sprawie zgodności:  
art. 3 ust. 1, art. 22 ust. 2 i art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali  
(Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2  
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

**odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 lipca 2015 r. (data nadania) M.M. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 3 ust. 1, art. 22 ust. 2 i art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 czerwca

1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.; dalej: u.w.l.) z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący jest współwłaścicielem lokalu mieszkalnego i lokalu użytkowego – garażu wielostanowiskowego. Z prawem własności lokali związany jest udział w nieruchomości wspólnej, którą zarządza powołany przez właścicieli zarząd wspólnoty mieszkaniowej. W dniu 5 grudnia 2011 r. odbyło się zebranie właścicieli lokali, na którym poddawane były pod głosowanie uchwały istotne dla funkcjonowania wspólnoty mieszkaniowej – tj. uchwała nr 5/2011 w sprawie zmiany sposobu zarządu nieruchomością wspólną oraz uchwała nr 6/2011 w sprawie wyboru członków zarządu wspólnoty. Współwłaściciele lokalu garażowego nie mogli podjąć jednolitego stanowiska w tej sprawie przed zebraniem wspólnoty mieszkaniowej wobec sprzeciwu niektórych ze współwłaścicieli, złożyli więc do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie wniosek o ustalenie sposobu głosowania m.in. nad ww. uchwałami. Postanowieniem z 25 września 2013 r. (sygn. akt II Ns 307/13) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie – Wydział II Cywilny ustalił sposób głosowania współwłaścicieli lokalu użytkowego – garażu wielostanowiskowego, w ten sposób, że współwłaściciele oddadzą głos za podjęciem uchwały w przedmiocie zmiany sposobu zarządu nieruchomością wspólną na zarząd sprawowany na podstawie art. 20 u.w.l. oraz za powołaniem zarządu wspólnoty mieszkaniowej i za wyborem do zarządu w wymienionych przez sąd osób. Sąd ten ustanowił nadto trzech pełnomocników do głosowania nad uchwałami, upoważniając każdego z nich do samodzielnego głosowania w sposób wskazany przez sąd, oraz oddalił wniosek w pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do uchwał nr 5/2011 i nr 6/2011. Na postanowienie sądu I instancji niektórzy z wnioskodawców, w tym skarżący, a także uczestnik postępowania (zarządca nieruchomości), złożyli apelacje, które Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – Wydział IV Cywilny Odwoławczy oddalił postanowieniem z 25 marca 2015 r. (sygn. akt IV Ca 1402/14), doręczonym skarżącemu 22 kwietnia 2015 r.

Sądy obu instancji stwierdziły, że wniosek w części dotyczącej ustalenia sposobu głosowania współwłaścicieli nad uchwałami nr 5/2011 i 6/2011 był bezzasadny, ponieważ Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – Wydział I Cywilny prowadzi pod sygn. akt I C 74/12 postępowanie mające na celu ustalenie istnienia i zbadanie legalności ww. uchwał. Co więcej, oba sądy uznały, że uchwały te zostały już podjęte, a nawet zaskarżone, więc niedopuszczalne jest dalsze głosowanie nad nimi.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy u.w.l. są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim ograniczają prawo głosu współwłaścicieli lokali wyodrębnionych. Jak przekonuje skarżący, przysługujące mu prawo własności zostało naruszone, ponieważ mimo „posiadania udziału w nieruchomości wspólnej, który jest związany ze współwłasnością lokalu użytkowego – garażu wielostanowiskowego, nie ma możliwości oddania głosu nad uchwałami wspólnoty mieszkaniowej, a zatem prawa do decydowania w sprawach istotnych dla zarządzania nieruchomością, której jest współwłaścicielem”. Skarżący podkreśla, że: „Ustalenie sposobu głosowania w drodze postępowania sądowego, z uwagi na jego długotrwałość, nie daje współwłaścicielom realnej możliwości uzyskania rozstrzygnięcia na tyle wcześnie, aby oddać głos”. Jak podnosi dalej, powinno mu przysługiwać prawo do wyrażania swojej woli podczas głosowań nad uchwałami wspólnoty mieszkaniowej (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji). Zaskarżone przepisy przewidują zaś według niego niezgodne z zasadą proporcjonalności ograniczenie prawa własności współwłaściciela lokalu, pozbawiając go prawa do oddania głosu w istotnych sprawach związanych z zarządem nieruchomością wspólną, a tym samym decydowania o takich sprawach (art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). W tym też kontekście art. 3 ust. 1, art. 22 ust. 2 i art. 23 ust. 1 i 2 u.w.l. naruszają zasadę przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnej rozpoznania skargi stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Jak twierdzi skarżący, art. 3 ust. 1, art. 22 ust. 2 i art. 23 ust. 1 i 2 u.w.l. są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim ograniczają prawo głosu współwłaścicieli lokali wyodrębnionych.

Trybunał ponownie przypomina, że na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga przysługuje tylko temu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez przepis, na którym sąd lub organ administracji publicznej oparły swoje ostateczne rozstrzygnięcie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Tylko więc taki przepis lub takie przepisy, a właściwie zrekonstruowane na ich podstawie normy prawne, mogą być przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym (art. 47 ust. 1 pkt ustawy o TK). Jeśli w skardze wskazano przepisy, z którymi skarżący wiąże naruszenie swoich praw, lecz przepisy te nie ukształtowały jego sytuacji prawnej, to należy odmówić nadania złożonej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał stwierdza, że łącznie z zaskarżonych przepisów nie da się wyprowadzić normy prawnej, która prowadziłaby do ograniczenia prawa głosu współwłaścicieli wyodrębnionych lokali. Artykuł 3 ust. 1 u.w.l. stanowi o niedopuszczalności zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Z kolei art. 22 ust. 2 u.w.l. wskazuje na konieczność uzyskania przez zarząd wspólnoty mieszkaniowej zgody właścicieli lokali (wyrażonej w uchwale) na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu nieruchomością wspólną. Tylko art. 23 ust. 1 i 2 u.w.l. dotyczy zasad podejmowania uchwał, w tym również zasad obliczania większości głosów. Nawet jednak on nie reguluje sytuacji, w której wyodrębniony lokal należy co najmniej do dwóch osób. Zasady zarządu takimi lokalami określają ogólne przepisy o współwłasności rzeczy (w tym nieruchomości), czyli art. 197-221 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c. lub kodeks cywilny). To z tych przepisów, a właściwie z art. 199 k.c. dotyczącego zgody współwłaścicieli na dokonanie czynności przekraczających zwykły zarząd rzeczą wspólną, wynika, że współwłaściciele lokalu powinni zajmować jednolite stanowisko w kwestii będącej przedmiotem uchwał podejmowanych przez wspólnotę mieszkaniową, dotyczących wyrażenia zgody na czynności przekraczające zwykły zarząd nieruchomością wspólną, a w braku zgody mogą pod pewnymi warunkami zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Taką też podstawą prawną wskazały sądy obu instancji. Skoro skarżący nie zakwestionował zgodności z Konstytucją art. 199 k.c., a zaskarżone przepisy nie statuują zasad głosowania przez współwłaścicieli wyodrębnionych lokali, złożona skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trzeba też zauważyć, że skarżący, pomijając regulację ogólną przewidzianą w kodeksie cywilnym, domaga się uzupełnienia wskazanych w skardze przepisów u.w.l. o postulowane przez niego rozwiązanie („każdemu ze współwłaścicieli powinno przysługiwać samodzielne prawo głosu, mocą jego udziału”). W ten jednak sposób postawione w skardze zarzuty tracą związek z przepisami, na podstawie których wydano w sprawie skarżącego ostateczne orzeczenie, a tym samym nie mogą być inaczej ocenione aniżeli jako oczywiście bezzasadne (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał zwraca nadto uwagę na zmianę zasad głosowania przez współwłaścicieli lokali – wprowadzoną ustawą z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o własności lokali (Dz. U. poz. 1168), która weszła w życie 29 sierpnia 2015 r. Zgodnie z nowym art. 3 ust. 3a u.w.l. na potrzeby stosowania tej ustawy przyjmuje się, że udział w nieruchomości wspólnej współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych odpowiada iloczynowi wielkości jego udziału we współwłasności lokalu i wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal. Jak zaś stanowi art. 23 ust. 2 *in principio* u.w.l., uchwały zapadają większością głosów właścicieli lokali (w tym współwłaścicieli lokali w częściach ułamkowych – zob. art. 1a u.w.l.), liczoną według wielkości udziałów. Dzięki takiemu rozwiązaniu status współwłaścicieli pod względem prawa głosu został zrównany ze statusem właścicieli lokali. Wyjątkiem jest nowy art. 23 ust. 2b u.w.l., w świetle którego, jeżeli lokal jest przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych, współwłaściciele celem oddania głosu przypadającego na ich lokal w głosowaniu prowadzonym według zasady, że na każdego właściciela przypada jeden głos, obowiązani są ustanowić w formie pisemnej pełnomocnika. Ustanowienia pełnomocnika współwłaściciele lokalu dokonują większością głosów liczoną według wielkości udziałów we współwłasności lokalu. Przedstawione zasady obowiązują od 29 sierpnia 2015 r. i dotyczą w szczególności istniejących wspólnot mieszkaniowych, więc również wspólnoty, której członkiem jest skarżący. Zatem także w tym kontekście tracą aktualność sformułowane w skardze zarzuty skarżącego.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

## SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.	poz.	str.
Ts 20/13 – postanowienie z dnia 25 lutego 2014 r.,	431	1293
Ts 20/13 – postanowienie z dnia 14 października 2015 r.,	432	1297
Ts 154/13 – postanowienie z dnia 25 czerwca 2014 r.,	433	1299
Ts 154/13 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	434	1304
Ts 214/13 – postanowienie z dnia 16 czerwca 2014 r.,	435	1306
Ts 214/13 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	436	1309
Ts 234/13 – postanowienie z dnia 1 lipca 2014 r.,	437	1311
Ts 234/13 – postanowienie z dnia 25 września 2015 r.,	438	1314
Ts 249/13 – postanowienie z dnia 24 września 2014 r.,	439	1316
Ts 249/13 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	440	1321
Ts 321/13 – postanowienie z dnia 6 października 2014 r.,	441	1325
Ts 321/13 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	442	1332
Ts 45/14 – postanowienie z dnia 9 września 2014 r.,	443	1337
Ts 45/14 – postanowienie z dnia 24 września 2015 r.,	444	1339
Ts 52/14 – postanowienie z dnia 15 lipca 2014 r.,	445	1340
Ts 52/14 – postanowienie z dnia 6 października 2015 r.,	446	1343
Ts 64/14 – postanowienie z dnia 7 lipca 2014 r.,	447	1347
Ts 64/14 – postanowienie z dnia 12 października 2015 r.,	448	1348
Ts 69/14 – postanowienie z dnia 27 stycznia 2015 r.,	449	1350
Ts 69/14 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	450	1353
Ts 71/14 – postanowienie z dnia 27 maja 2015 r.,	451	1355
Ts 71/14 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	452	1358
Ts 72/14 – postanowienie z dnia 16 grudnia 2014 r.,	453	1362
Ts 72/14 – postanowienie z dnia 7 października 2015 r.,	454	1365
Ts 86/14 – postanowienie z dnia 7 lipca 2015 r.,	455	1370
Ts 86/14 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	456	1373
Ts 88/14 – postanowienie z dnia 8 lipca 2015 r.,	457	1378
Ts 88/14 – postanowienie z dnia 20 października 2015 r.,	458	1383
Ts 107/14 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2015 r.,	459	1387
Ts 107/14 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	460	1392
Ts 116/14 – postanowienie z dnia 26 stycznia 2015 r.,	461	1396
Ts 116/14 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	462	1400
Ts 138/14 – postanowienie z dnia 12 lutego 2015 r.,	463	1404
Ts 138/14 – postanowienie z dnia 28 października 2015 r.,	464	1407
Ts 144/14 – postanowienie z dnia 30 września 2014 r.,	465	1410
Ts 144/14 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	466	1412
Ts 151/14 – postanowienie z dnia 7 lipca 2014 r.,	467	1415
Ts 151/14 – postanowienie z dnia 15 września 2015 r.,	468	1417
Ts 161/14 – postanowienie z dnia 1 lipca 2015 r.,	469	1418
Ts 161/14 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	470	1422
Ts 181/14 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2015 r.,	471	1425
Ts 181/14 – postanowienie z dnia 14 października 2015 r.,	472	1427
Ts 198/14 – postanowienie z dnia 29 czerwca 2015 r.,	473	1429
Ts 198/14 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	474	1431
Ts 212/14 – postanowienie z dnia 22 kwietnia 2015 r.,	475	1433
Ts 212/14 – postanowienie z dnia 7 października 2015 r.,	476	1435
Ts 218/14 – postanowienie z dnia 19 marca 2015 r.,	477	1437
Ts 218/14 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	478	1442
Ts 224/14 – postanowienie z dnia 10 września 2015 r.,	479	1444
Ts 229/14 – postanowienie z dnia 26 marca 2015 r.,	480	1447
Ts 229/14 – postanowienie z dnia 25 września 2015 r.,	481	1450
Ts 232/14 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2014 r.,	482	1453
Ts 232/14 – postanowienie z dnia 20 października 2015 r.,	483	1456

---

Ts 247/14 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	484	1458
Ts 249/14 – postanowienie z dnia 30 września 2015 r.,	485	1460
Ts 264/14 – postanowienie z dnia 2 marca 2015 r.,	486	1464
Ts 264/14 – postanowienie z dnia 14 października 2015 r.,	487	1467
Ts 285/14 – postanowienie z dnia 24 marca 2015 r.,	488	1469
Ts 285/14 – postanowienie z dnia 23 września 2015 r.,	489	1471
Ts 298/14 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2015 r.,	490	1473
Ts 298/14 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	491	1475
Ts 308/14 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	492	1477
Ts 308/14 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	493	1480
Ts 323/14 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	494	1483
Ts 324/14 – postanowienie z dnia 1 czerwca 2015 r.,	495	1486
Ts 324/14 – postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	496	1490
Ts 349/14 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	497	1493
Ts 349/14 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	498	1495
Ts 350/14 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	499	1497
Ts 350/14 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	500	1499
Ts 351/14 – postanowienie z dnia 5 maja 2015 r.,	501	1501
Ts 351/14 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	502	1503
Ts 355/14 – postanowienie z dnia 24 kwietnia 2015 r.,	503	1505
Ts 355/14 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	504	1508
Ts 359/14 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	505	1510
Ts 359/14 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	506	1513
Ts 360/14 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	507	1515
Ts 360/14 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	508	1518
Ts 361/14 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	509	1520
Ts 361/14 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	510	1523
Ts 367/14 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	511	1525
Ts 367/14 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	512	1528
Ts 369/14 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	513	1531
Ts 369/14 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	514	1533
Ts 370/14 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	515	1537
Ts 370/14 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	516	1539
Ts 371/14 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	517	1543
Ts 371/14 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	518	1545
Ts 372/14 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	519	1549
Ts 372/14 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	520	1552
Ts 373/14 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	521	1555
Ts 373/14 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	522	1558
Ts 374/14 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r.,	523	1561
Ts 374/14 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	524	1564
Ts 1/15 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	525	1567
Ts 9/15 – postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	526	1569
Ts 19/15 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	527	1573
Ts 19/15 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	528	1576
Ts 21/15 – postanowienie z dnia 20 maja 2015 r.,	529	1578
Ts 21/15 – postanowienie z dnia 21 października 2015 r.,	530	1581
Ts 29/15 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2015 r.,	531	1583
Ts 29/15 – postanowienie z dnia 15 października 2015 r.,	532	1586
Ts 55/15 – postanowienie z dnia 22 października 2015 r.,	533	1589
Ts 67/15 – postanowienie z dnia 21 maja 2015 r.,	534	1592
Ts 67/15 – postanowienie z dnia 22 września 2015 r.,	535	1595
Ts 69/15 – postanowienie z dnia 24 czerwca 2015 r.,	536	1599
Ts 69/15 – postanowienie z dnia 27 października 2015 r.,	537	1601
Ts 76/15 – postanowienie z dnia 9 lipca 2015 r.,	538	1604
Ts 76/15 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	539	1608

---

Ts 88/15 – postanowienie z dnia 19 maja 2015 r.,	540	1611
Ts 88/15 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	541	1614
Ts 101/15 – postanowienie z dnia 1 czerwca 2015 r.,	542	1616
Ts 101/15 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	543	1618
Ts 106/15 – postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	544	1620
Ts 111/15 – postanowienie z dnia 25 września 2015 r.,	545	1622
Ts 136/15 – postanowienie z dnia 4 maja 2015 r.,	546	1626
Ts 136/15 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	547	1628
Ts 137/15 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	548	1631
Ts 149/15 – postanowienie z dnia 16 czerwca 2015 r.,	549	1634
Ts 149/15 – postanowienie z dnia 23 września 2015 r.,	550	1636
Ts 155/15 – postanowienie z dnia 1 października 2015 r.,	551	1639
Ts 161/15 – postanowienie z dnia 13 października 2015 r.,	552	1641
Ts 162/15 – postanowienie z dnia 22 czerwca 2015 r.,	553	1643
Ts 162/15 – postanowienie z dnia 20 października 2015 r.,	554	1644
Ts 164/15 – postanowienie z dnia 16 czerwca 2015 r.,	555	1646
Ts 164/15 – postanowienie z dnia 30 października 2015 r.,	556	1650
Ts 195/15 – postanowienie z dnia 6 października 2015 r.,	557	1653
Ts 197/15 – postanowienie z dnia 30 września 2015 r.,	558	1655
Ts 207/15 – postanowienie z dnia 8 października 2015 r.,	559	1657
Ts 212/15 – postanowienie z dnia 24 września 2015 r.,	560	1659
Ts 221/15 – postanowienie z dnia 10 września 2015 r.,	561	1662
Ts 226/15 – postanowienie z dnia 17 września 2015 r.,	562	1665
Ts 257/15 – postanowienie z dnia 29 października 2015 r.,	563	1667
Tw 9/15 – postanowienie z dnia 29 września 2015 r.,	428	1287
Tw 13/15 – postanowienie z dnia 27 października 2015 r.,	429	1291
Tw 14/15 – postanowienie z dnia 27 października 2015 r.,	430	1292



---

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego  
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

---

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego  
Druk: [www.pracowniacc.pl](http://www.pracowniacc.pl)  
Nakład: 200 egz.

ISSN 1428-6521